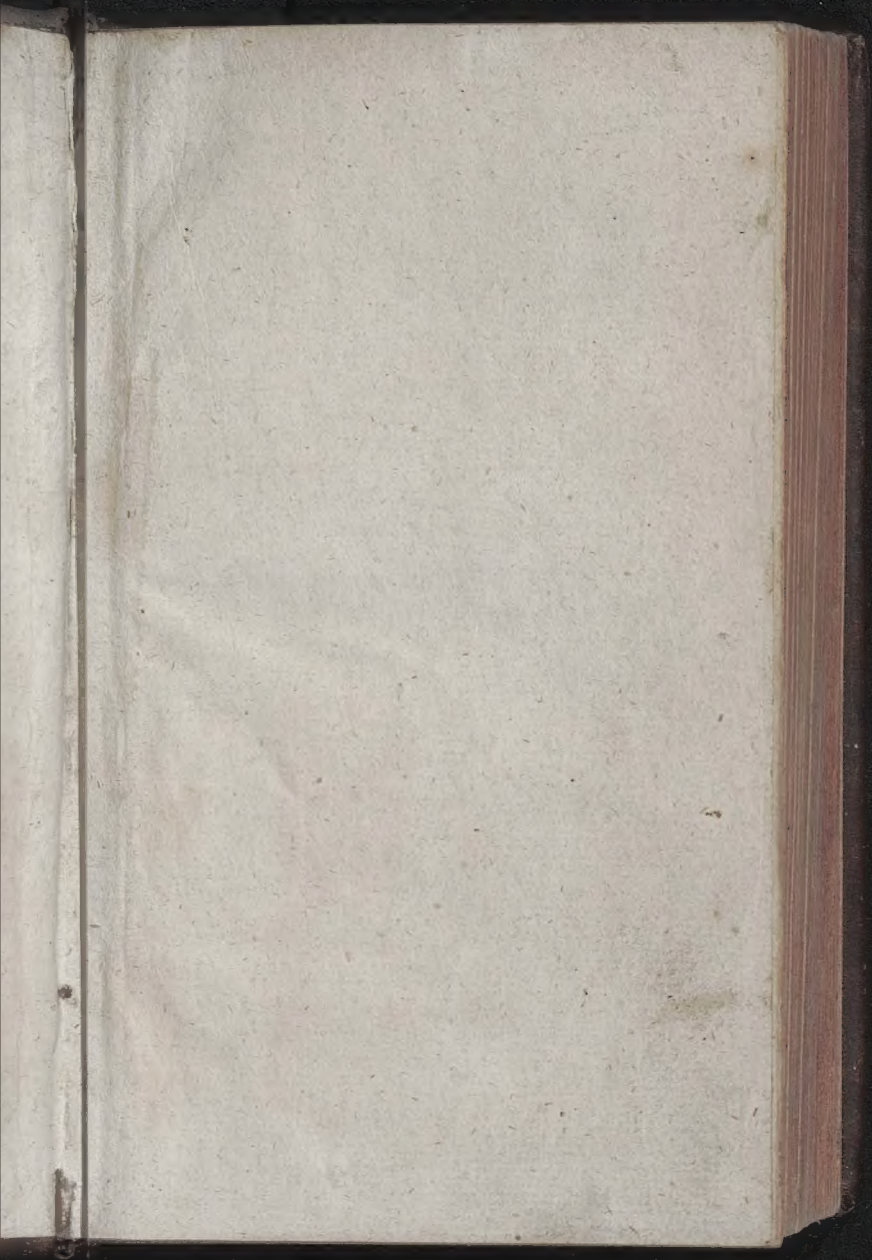




587154

Ms. St. Dr.



S
B

OKIEM

(

WSA

1

STARA

IACYM

WIELO

CAJ

Ktore t

chisto

X.

Zako

R O Z G A
SPRAWIEDLIWOSCI
B O S K I E Y

OKIEM NIEZASYPIALĄCYM NAD GRZESZNIKAMI

C Z U I A C A.
WSZYSTKIM KAŻDEGO STANU
I KONDYCJI LUDZIOM

STARANIA O ZBAWIENIE SVOJE PRZYKŁADA-
JĄCYM DO PILNEJ UWAGI, W HISTORYACH Y
WIELORAKICH NAUKACH, DO DOBREGO ZACHĘ-
CAJĄCYCH, A OD ZŁEGO ODWODZĄCYCH.

Ktore też podczas Jubileuszu, Kазnodzieiom, Kate-
chistom, i Spowiednikom dobrze się przyśłużą.

PRZEZ

X. OLAWA GOTTWALDA
Zakonu S. Pawła Pierwszego Pustelnika
KAPŁANA

P O D A N A.

TOMIK II.



W KALISZU.

w Drukarni J. K. Mei, i Rze-spolitey,
R. P. 1780.

Biblioteka Onol
Zastaw. M. Bernardy
1750. No.

2. Paphnutius 1750

587.154

I, 2

Bibl Jag

1935. X. 22. 14. 61

Fed
spowiew

119.
ktorey
Itala,
Rossa
Za cza
że i od
cia nie
wolnem
do Sak
nia, le

Tomik 11



PRZYKŁAD VI.

*Jedna służąca dla świętokradzkich
spowiedzi i komunii na straszne męki
piekielne potępiona.*

119. **W** Królestwie Peruahńkim była u
jedney Pani przedney służąca.
ktorey, iak z pogaństwa Chrześcianką zo-
stała, na Chrzcie dano Imię Katarzyna.
Rosta w niej z latami wolność i swoboda.
Za czasem tak złe skłonności górę wzięły,
że i od Pani swoiey upominana, złego ży-
cia nie poprawiła, ale z młodzianami swy-
wolnemi prześtała; uczęszczała iednak
do SAKRAMENTOW Świętych przyjmowa-
nia, lecz zawsze grzechy swoje co wsty-
dli-

Tomik II. Rozgi Sprawiedliwości Boskiej.

dliwsze na spowiedziach tała. Zachoro-
 wawszy dnia pierwszego Sierpnia, przy-
 zwała Kapłana, któremu spowiadała się,
 iako zwykła, taiać grzechy, których się
 wstydzila, co w tey chorobie dziewięć
 razy uczynila. Agdy Spowiednik odszedł,
 Katarzyna swoich towarzyszek zawoła-
 wszy, żartowała mówiąc: Bym ja grze-
 chy moje tajemnieysze wyznać miała,
 trzebaby mi takiego Spowiednika, iako
 sama iestem; i inne słowa równie niego-
 dziwe przydawała, tak że się towarzy-
 ski one gorzły, co i Pani swoiey dono-
 siły, która chorą o to strofowała, a po-
 tym łaskawie upominała, aby szczerze
 na spowiedzi wszystko wyznała, upewnia-
 iąc ją, iż trudności więcey mieć nie mia-
 ła. Potym chora to powiedziała, że ile-
 kroć woney chorobie niezupełnie się spo-
 wiedała, zawsze po lewey ręce czarnego
 człowieka widziała, który ją namawiał,
 aby wszystkiego niepowiadała, mówiąc,
 że nie wiele natym należało, a Spowie-
 dnikby dobre o niey rozumienie stracił:
 zaś po prawey ręce pokazywała się iej
 MARYA Magdalena, która ją upominała,
 aby zupełną Spowiedź czynila. Pani to
 usłyszawszy, posłała czym prędzey po Ka-
 pła-

planą
 opo
 uczyni
 wieść
 darem
 bardzie
 szła ro
 JEZUS
 obraz
 zał, al
 dała,
 iej uc
 iuz ja
 ni będ
 abyś
 chow
 miła
 się wie
 odeszła
 wać; o
 a do sp
 iedney
 warzys
 ktoremi
 mnie n
 dokucza
 śnienie
 dać się

plana, ktoremu, iak przyszedł, wszystko opowiedziała. Ten chcąc Katarzynę do uczynienia Spowiedzi doskonałej przywieść, począł z nią rozmawiać o tym; ale daremna jego perswazyja była, bo chora bardziey się zatwardzając, do takiey przyszła rozpacz, że ani wymówić imienia JEZUSOWEGO nie chciała. Y gdy iey obraz Chrystusa Pana Spowiednik pokazał, aby mu winną cześć i chwałę oddała, i uznała, iak wiele dla grzechow iey ucierpiał, odpowiedziała z gniewem: już ja wiem o tym, coż tedy zatym? Pani będąc przytym, rzekła: coż za tym, abyś go przez dobrą spowiedź o grzechow odpuszczenie prosiła. Na to chora: miła Pani proszę cię, nie przykrż mi się więcey daremnie. Gdy tedy ona Pani odeszła, poczęła chora piosnki cielesne śpiewać; od czego ją spowiednik odwodził, a do spowiedzi namawiał. Potym nocy iedney ta chora kazała Pani swoiey i towarzyszek do siebie przywołać, przed ktoremi narzekać poczęła: Niestetyż mnie niezcześnieśliwey, iako mi sumnienie dokucza, i duszę moję śmiertelne ścisnienie trapi, i żem tego czasu spowiadać się niechciała, który na to sposobny

miałam. Wymówiwszy to, od siebie ode-
szła, i tak zostawała aż do północy, że
rozumiano, iż już skonała. Ale przy-
szła znowu do siebie, i kazawszy zawo-
łać Kapłana, przed którym, prawda,
Spowiedź uczyniła, wszystkich jednak
grzechów nie wyznała; po której trze-
ma godzinami, niżeli skonała, towarzy-
szki mocno ją upominały, żeby wzię-
wszy w rękę Krucyfix, Jmienia JEZUS
z serca wzywała. Na co ona odpo-
wiedziała, a co to za JEZUS? ja go nie
znam. Y usiadłszy na łożku, obróciła się
tyłem w nogi, i poczęła z kimś niewido-
mem rozmawiać. A iż w teyże komo-
rze chora druga dziewczka służąca leżała,
prosiła Pani, aby ją z tamtąd wynieść ka-
zała, iż brzydkie i straszne rzeczy widzia-
ła, które ją bardzo przestraszyły. Umar-
ła na koniec oney nocy Katarzyna, a ko-
mora zaraz fetorem tak ciężkim napel-
niona była, że dom on cały zarażała,
który fetor nadzwyczajny był dowodnym
wiecznego Katarzyny potępienia znakiem.
Jakoż nie wspominając tu różnych przy-
padków, które się przy iey śmierci stały,
w kilkanaście dni widzidziła jedna służąca
Katarzynę, że z iey każdego stawu ciała
pło-

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 5

płomień z nieznosnym smrodem wypa-
 dał, i począwszy od nog aż do głowy
 iednym zdąła się być płomieniem. Przy-
 tym otoczona była pasem szerokim, kto-
 rego koniec ziemię się tykał, i zdało się,
 że to iey męka była za rospasane na nie-
 wstydy biodra. Widząc to ona Katarzy-
 ny towarzyszka, od strachu drzeć po-
 częła; iednak wzywając Pana Boga
 na pomoc, słuchała, co iey zmarła w te
 słowa powiadała: Wiedz o tym, iżem
 iest na wieczny ogień potępiona, bom
 na spowiedziach ciężkie grzechy moje
 tajiła, którychem się spowiadać wsty-
 dziła, bojąc się dobrego o sobie rozumie-
 nia stracić u Spowiednika. Dla tego patrz i
 ty, żebyś żadnego na Spowiedziach grze-
 chu dla wstydu nie tajiła, ale się zawsze
 doskonale spowiadała. Wara, bo mi to
 Bóg rozkazał, żebym cię w tym prze-
 strzegła, i żebyś to twoim towarzyszkom
 opowiedziała, aby tak moje ukaranie zba-
 wienną wszystkim stało się nauką. Tym
 czasem, gdy się to działo, na Anielskie
 pozdrowienie zadzwoniono, i to widze-
 nie zniknęło, iako pisze W. X. Marcin
del Rio lib. 1. Mag. disp. 14.

NA-

N A U K A I.

*Wielki nierozum, na spowiedzi dla
wstydu grzechy tajić.*

120. **T**En tak wyraźny i straszny przykład powinien odwieść wszy-
stkich prawowiernych od czynienia święto-
kradzkiej spowiedzi, żeby na podobny ko-
niec potępienia wiecznego nie przyszli,
na który przyszła ta nieizczęśliwa Kata-
rzyna, która że dla wstydu przed spowie-
daniem swoje grzechy tajiła, dobrowol-
nie ognia się piekielnego i strasznych mąk
jego nabawiła. O jak to wielki nierozum
tych ludzi, którzy na spowiedzi tając dla
wstydu grzechy swoje, sporządzają na sie-
bie wieczne zawstydzenie! A czyż zdro-
wy rozum tak nie sądzi, że lepiej jest, i
nieporównanie lepiej przediednym na czas
krotki pożytecznie zawstydzić się spowie-
dnikiem, iak dla zamilczenia grzechow
niepowetowaną nigdy z infamiami pie-
kielnemi na wieki ponosić konfuzyą?
Wierz temu, boś wierzyć powinien Pi-
smu Bożemu, każdego człowieka upe-
wniającemu, iż ten czas przyidzie, kie-
dy

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY.

7

dy niebiosa grzesznego nieprawości wy-
iawiać będą. (a) Coż ci na ten
czas pomoże do zbawienia wstydy ten,
którym się wstydzić będziesz wstydw
twoich, i szkaradnych grzechow przed
całym światem wyjawionych? Wcale
nie, i żadnego ci pożytku ani pociechy
ten wstydy nie przyniesie; owszem czym
większy ten będzie, tym większą stanie
ci się katownią piekielney równą. Zebyś
temu dał wiarę, przypomnij sobie on stras-
zny dzień ostatni, w który Chrystus Pan
sądzić przyjdzie świat cały. Na tym są-
dzie wszystko się odkryje, co franką wsty-
du załonięne było: wszystko się wtedy
wyjawi, cokolwiek się teraz grubego na
spowiedzi tai. *Straszne to księgi, woła*
Święty Efreem, w których zapisane są na-
sze uczynki, sprawy, słowa, i cośmy tyl-
ko czynili w tym życiu, a nie tylko spra-
wy nasze, ale i myśli, i intencje serca na-
szego są zapisane. (b) Święty JAN Chry-
zostom o tych pamiętaiąc księgach, cały
zatrwożony mówi: *Co nam się to w ten*
czas mizernym stanie, kiedy wszystko ca-
łemu światu wyjawione, na tak otwartym
i wspaniałym teatrum odkryte, przed o-
czyma wszystkich wystawione będzie! (c)

Nie

Nie sprawdzą się w ten czas Mowcy Greckiego słowa mówiącego, że rumieniec jest kolor cnoty (d) bo tam grzechowym tacy ludzie zapalą się rumieńcem; i to zawstydzienie, które za żywota mogło im do grzeszenia przeszkodzić, będzie im na wieki szkodzić, i nad męki piekielne dokuczać, iako Święty Bazyl W. mówi: *Cieźszą nad ciemności i nad ogień wieczny wstyd on stanie się męką* (e) A iestże to rozum, dla uchronienia się prywatnego na Spowiedziach, zawstydzienia nabawić się publicznego na wieki trwającego wstydu? Czemuż się tedy bezrozumny człowiecze tego wstydzisz wyznać grzechu, któregoś się dopuścić nie wstydzisz? Czemu się wstydzisz Bogu wyśpowiadać tego, czego przed oczyma jego ukryć nie potrafisz, ani nie potrafisz? Jeżeli podobno wstydzisz się iednego człowieka, i to grzesznego (spowiednika) grzechów trzech przed nim wyznać; coż czynić będziesz w dzień on straszny sądu ostatniego, w którym sumnienie twoje, i co się w nim kryło, wstyd kim ludzom, Aniołom i białom wiadome i widome publicznie będzie? (f) O jak wielka w ten czas twoją twarz okryje konfuzya! Jeże-

li bowiem rodzi się z tąd na świecie infamia tym większa, im więcej ludziom grzech infamujący staie się wiadomy; toć niezawodnie wnoś sobie, kto dla wstydu grzechy na spowiedzi taisz, że cię całego wkruś niewypowiedziany wstyd ogarnie, kiedy na sądzie ośtatnim niezliczona ludzi, Aniołów Bożych, i duchow przeklętych liczba usłyszy, iakieś był niewdzięczny Bogu, tak na ciebie dobremu, i łaskawemu Panu? Jakieś często gardził krwią JEZUSOWĄ obficie dla ciebie wyłaną? Ześ będąc Chrześcianinem nie żył po Chrześciańsku, ale po pogańsku i ieżczcie gorzej? Ześ Świętych Sakramentów nie na zbawienie, ale na swoje zażywał potępienie? Osobliwie, że świętokradzkie czyniąc spowiedzi, wolałeś raczej przeklętym być na wieki w piekle potępińcem, iak wiecznie uszczęśliwionym nieba zostać dziedzicem? A że w ten czas przewidzione będziesz miał sumnienie, iż to wszystko, cokolwiek Sędzia sprawiedliwy będzie ci wymawiał, szczerą pokaże się być prawdą; pomyśl sobie wczesnie, iakie ztąd odbierzesz zawstydzenie, pogardzenie, i zelżenie! i będziesz się tym więcej wstydził, czym częściej przez ka-
 źde

Żde wieczności momenta uważać sobie.
i mówić z lamentem będziesz: Tom to
i ia tu? Tom to i ia towarzyszyć przeklę-
tych duchów? Tom też ia to infamis
z infemami potępieńcami na wieki? O mnie
niezłego! Cożem ia to za głupiec
i szaleniec, dla wstydu partykularnego pu-
blicznym na wieki zostać infamisem? Dla
punktu honoru nikomu na krok nie u-
stał, słowa dotkliwego nie ścierpił, i
życie nie raz aźardował; a teraz powe-
tować go nie potrafię, bom go raz z de-
kretu Sędziego Boga utraciwszy, jużem
go i z duszą i z ciałem na wieki stracił
dla głupiego wstydu mego, którymem
bezrozumnie uwiedziony grzechy na
spowiedzi tał!

121. Kiedy taka, moy Czytelniku,
świętokradzkich penitentów ogarnie in-
famia, i od Trybunału Chrystusowego to-
ich niezłego potka, że będą na wie-
czne dekretowani potępienie; ty, niżeli
się stawisz na sąd Pański, żebyś na nim
sprawy twojej na wieki nie przegrał,
wprzód się przed trybunał spowiednicy
stawiaj, na którym zasiada na miejscu
Chrystusowym Kapłan mający władzę do
rozgrzeszenia pokutujących; ale się tak sta-
wiaj.

wiay, iako Święty Paweł naucza, mówiąc: *Potrzeba, abyśmy się wyjawili wszyscy przed stolicą Chrystusową* (g) O prawdziwie stolica Chrystusowa, itolica spowiednicza, albowiem na niey zasiada Kapłan mający Chrystusowego Ducha tak łaskawego, że i żadney cudzołożnicy do piekła nie potępi, owszem ią od wieczney śmierci uwolni, dawszy iey rozgrzeszenie z tą przestrogą, żeby iuż więcej nie grzeszyła. Tak tedy łaskawie sądzącego grzesznikow spowiednika lękać się, obawiać się wstydzic się, a rozum żeto? Daleko surowszego miał Achan żołnierz sędziego, wodza swego Jozuego, który taką miał do niego mowę: *Synu, day chwałę Panu BOGU Izraelskiemu, i spowiaday się: powiedz mi, coś uczynił, a nie chciy zataić*, (h) a przecię ten Achan, chociaż wiedział, że miał być za ten swoy exces ukamienowany i spalony, swoy grzech publicznie wyznał, tak się spowiadał: *Prawdziwie ja zgrzeszyłem Panu BOGU Izraelskiemu: tak a tak uczynilem* (i) Przez które wyznanie grzechu swego, za pokutę przyjmując ukamienowanie i spalenie, ten Achan wiecznego zbawienia doświadczył, iako piszą Caietanus Abulensis, Serrarius.

A z tą

A z tąd poznać, iaka jest różność terażnieyszey od starozakonney spowiedzi. Albowiem Achan po wyznaniu grzechu swego ukamienowany był i spalony; penitent zaś terażnieyszy, kiedy się swoich wypowiadał grzechow, nie bywa od sędziego spowiednika na żadną śmierć dekretowany: ale przeciwnie, kiedy swoich ciężkich niewyznaie grzechow, na ogień piekielny od Boga skazany bywa. Każdy taki penitent fałszywy zkonfundować się powinien, zważywszy to, że Achan zginać śmiercią doczasną wołał, iak tam grzech swoy zataić, gdzie go był obowiązany wyiawić: zaś taki milczek, woli raczey śmiercią wieczną zginać, iak swoy grzech na spowiedzi wyznać, gdzie go powienien nie tacić, albowiem potrzeba, żeby się wszyscy z tym wyiawili, co tylko złego w sumieniu swoim nosili, ktorzy do stolicy spowiedniczey, iako do Chrystusowego Trybunału nie straszego lecz łaskawego przystępują, na którym, że Spowiednik nie tylko iako sędzia, ale też iako Pasterz Owieczek Chrystusowych zasiada, bądź tego pewny, że się z Aniołami w niebieszech wielającami zarowno cieszy, kiedy którą przez grzechy zgubioną, a przez pokutę

kute
dy
dy O
wyzna
błdzi
wiem
scy iak
bioną
zaną,
sam, i
go cz
podleg
miał
wyzn
cu i
fzce
nie.
wstyd
tacić,
nycię
Boga
wiedn
122.
opatr
swoim
a po n
ktorym
grzech

kutę znalezioną do prawowiernych trzody sprowadzić może. Nie wstydź się tedy Owieczko Chrystusowa na spowiedzi wyznać tego, w czymś zbłądziła, i iakoś zbłądziła, i iakoś długo się błakała; wie bowiem Spowiednik dobrze, żeś *my wszyscy iako owce pobłądzili* (k) iaki taki ulubioną sobie choć Boskim prawem zakazaną, chodząc drogą. Zaczynam że i on sam, iako ty, pobłądził nie raz, i każdego czasu tey samey, co i ty, ułomności podlega, tym większe nad tobą będzie miał użalenie, czym pokorniey przed nim wyznasz pobłądzenie, i tym większe sercu jego sprawisz roświeselenie, czym szczerśże twoje pozna do Boga powrocenie. Nie masz tedy żadney przyczyny, dla wstydu grzechow twoich na spowiedzi tać, Owieczko Chrystusowa, choćbyś naycięższymi, i naybrydszemi grzechami BOGA obraziła, wiedząc, że twoy spowiednik jest także człowiek iak ty.

122. O iaka to dobroć Chrystusowa, i opatrność jego łaskawa, że nie Aniołom swoim, ale ludziom, Apostołom nayprzód, a po nim Kapłanom dał taką władzę, że którym oni odpuszczają na spowiedziach grzechy, bywają im odpuszczone; którym

zaś zatrzymuią, bywaią zatrzymane. (1)
 Gdybyśmy się onym nayszystszym Du-
 chom niebieskim naszych sprosnych grze-
 chow, i ciężkich zbrodni spowiadać mie-
 li, pomyśl sobie, moy Czytelniku, iak
 wielka by nas ogarnęła boiaźń, i serce
 nasze wskrośby zawstydzenie, iak strzała
 iaka, przeszło! Ktorażby się niewiaśta
 niegodziwym amorom, i wszeteczney
 konwersacyi służąca poyść do Anioła na
 Spowiedź odważyła? Ze się tedy nie
 przed Aniołem, ale przed człowiekiem Ka-
 planem grzechow swoich ludzie spowieda-
 ią, bezrozumnie ci czynią, którzy dla
 wstydu grzechow swoich ciężkich nie wy-
 znawaią. Zeby każdego penitenta od tak
 szkodliwego zamyśłu Święty Augustyn
 odwiódł, temi go do szczerzego wyznania
 grzechow namawia słowy: *Czegoż się czło-
 wiecze grzechow twoich spowiadać wsty-
 dzisz? Grzesznik iestem tak iako ty Za-
 czym spowiaday się człowiecze człowieko-
 wi, człowiecze grzeszniku, człowiekowi
 grzesznikowi* (m) Widzisz, iaką ci to po-
 winno sprawić do spowiednika poufałość,
 że go masz rownego sobie w naturze, i
 ułomności człowieka; zaczym nic przed
 nim zataić nie godzić się, ale i nayskręt-
 fzych

szczych serca twego sekretów grzechowych
wyiawić mu powinienes, wiedząc o tym,
iż do milczenia jest tak mocno obligowa-
ny, że choćby miał być męczony i za-
mordowany, nic z tego, co na spowiedzi
usłyszał, wyiawić nie powinien; iako masz
tego przykład na Świętym JANIE Nepemu-
cenie, który że nie chciał Wacławowi
Czeskiemu Krolowi powiedzieć, czego się
Krolowa przed nim Spowiedała, kazał
go ten Krol bezbożny, pochodniami w
więzieniu palić, a potem i wrzuce Mol-
dawie utopić.

123. Miłość sama, którą ma ku swoim
penitentem Spowiednik, powinna tyle
sprawić u każdego, żeby w nim on wstyd,
dla którego chce grzechy tać, pckonała, i
precz z niego rugowała; jest też bowiem
Spowiednik każdego penitenta Oycem du-
chownym, który że go przy spowiedzi
niebu rodzi, bardziej go serdecznie kocha,
jak Oyciec ten, który go światu zrodził.
Zaczym choćbyś człowiecze grzeszny był
wszystek na duszy oszarpany, i płotka po-
czciwości nie miał na sumieniu twoim, u-
day się do tego Oycy z serdecznym żalem,
wyznay przed nim szczerze i pokornie,
żeś tak iako syn marnotrawny żyjąc z me-
tre-

trefami (z złemi żądzami) wszystkie łaski Boskiej substancją stracił; doznał tego, że się on łaskawie z tobą obeydzie, serdecznym cię affektem ucałuje, iżeś drogę nieprawości opuścił, niepospolitą napelniony pociechą, wielce się cieszyć i weselić w duchu z twego do BOGA powrotu będzie. Mając tedy Spowiednika tak łaskawego Ojca duchownego, ieszczeż przed nim grzechy na spowiedzi tać zechcesz? Ojdz sam, iest że to rozum? kiedy kto wolą swego nieprzyjaciela na zgubę swoją, lubo iey nie przewidział, ale ią był powinien przewidzieć, wykonał, zawsze takiego ludzie mądrzy za głupiego mieli. A któryż twoy, człowiecze, główniejszy być może nieprzyjaciel, nad biesa? A czemu tedy na zgubę swoją, grzechy na spowiedzi tać, iego wolą czynisz? On bowiem chce tego, abyś grzechow na spowiedzi nie wyznał, a za takie świętokradztwo potępienia wiecznego dekret otrzymał.

124. Taki bies, który tę niecnotę na spowiedzi w ludziach sprawuje, zowie się diabeł niemy; albowiem to z wyznania iednego ducha przekłętego wiemy, że taki iest czart ieden, który ludziom zamyka worek, aby tego nie oddawali, co od-

Se
oddać
serca
dzi
nili: trz
przy sp
kich gr
dali. (o
S. Ewa
ZUS w
(o) D
niemy;
nie, że
rego cz
taki w
milczec
bies te
wyrzuc
dnego
iā Świę
tego nie
uła gr
opętał p
skich n
zwałz,
czarta p
nikow.
język,

SPRAWIEDLIWOSCI BOSKIEY. 17

oddać powinni: drugi jest taki, który ferca ludziom zamyka, aby przy spowiedzi skruchy za grzechy swoje nie czynili: trzeci taki jest, który ludziom usta przy spowiedzi zamyka, żeby się wszystkich grzechow śmiertelnych nie spowiadali. (n) Taki był on bies, o którym S. Ewangelia świadczy, że Pan JEZUS wyrzucił *diabła*, które nieme było, (o) Dziwna rzecz, że ten czart był niemy; albowiem uczy nas doświadczenie, że diabeł rad wiele gada, kiedy którego człowieka opęta. Jeden diabeł był taki wrzeszcz, że aż sam Pan JEZUS milczeć mu kazał. (p) Czemulz tedy bies ten, którego Chrystus z człowieka wyrzucił, takim był niemotą, że ani iednego nie wymówił słowa? Odpowiadają Święci Bazyli i Chryzostom, że dla tego niemym ten czart był nazwany, iż usta grzesznikowi zamyka, którego swoimi opętał pokusami, żeby się szczerze wszystkich nie spowiadał grzechow (q) Tu zwasz, moy Czytelniku, złość i zdradę czarta przekłętogo, który swoich niewolników, to jest, grzeszników związa w język, niememi ich czyni, żeby ich pod

B wia-

Tomik II. Rozgi Sprawiedliwosci Boskiej.

władzą swoją i opłakaną utrzymał służbę, przeszkadzając im, żeby tych grzechow, ktoremi do niego się przywiązali, na spowiedzi nie wyznali; takie zaś wyznanie potrzebne jest na zrzucenie z siebie diabelskiego iarzma, i na otrzymanie Boskiego miłosierdzia. Takich ludzi język bieskrępuie albo ludzkiey boiaźni, albo wstydu złego więzami, żeby się remedium bali, którzy się choroby grzechowey nie boją; i wstydzili się na uleczenie wrzodu nieprawości. Lekarzowi pokazać, którzy się przed Bogiem nie wstydzą dla samey grzechu brzydoty: stronią od spowiedzi, iako od swoich osob publikacyi, *bardziej pamiętając na swoje zawstydzenie, iak na uzdrowienie; podobni do tych, którzy na wstydlivszych ciała częściach zarazy nabywszy, strzegą się lekujących uwadomienia, i tak z swoim zawstydzeniem giną.* (r) Jako tedy bezrozumnie ten chory czyni, który wstydząc się pokazać brzydkiego wrzodu Lekarzowi, musi się z doczesnym życiem pożegnać; tak ten jest wcale z rozumu obrany, który dla wstydu nie wyiawia Spowiednikowi grzechowey zarazy, dla ktorey zamilczenia z niebem się i wiecznym żywotem pożegnać musi.

Na

Na uleczenie duszy więcey nie potrzeba, tylko szczerze z prawdziwem żalem przed Spowiednikiem wyznać iey wszystkę chorobę. Tak łatwego nie zażyć sposobu, a rozumie to? S. Hieronim sławny Kościoła Bożego Doktor tak o tym mówi: *Kiedy kogo wąż diabeł ukąsi, i iad m go grzechu, o czym żaden nie wie, zarazie; jeżeli zamilczy ten, który jest zarażony, i nie uczyni pokuty, ani rany swoiey bratu, i nauczycielowi (Spowiednikowi) nie zechce wyznać: nauczyciel, który ma język do uleczenia, łatwo go nie będzie mógł poratować. Albowiem, jeżeli chory wstydy się Lekarzowi opowiedzieć rany, o której nie wie, lekarstwo nie leczy. (s)*

125. Kto tedy chce być na duszy doskonale uleczoney, powinien wszystkie przed Spowiednikiem iey choroby i rany opowiedzieć. Który że na miejscu sam go BOGA wyznania grzechow penitenta słucha, osądzić proszę, iak jest bezrozumny ten człowiek, który się z grzechami przed Bogiem kryje? Alboż to nie wierzysz, że cię BOG wraz z Kapłanem swoim Sakramentalney spowiedzi słucha? Jeżeli wierzysz, iaki to twoy nierozum, że się przed Bogiem, który wżędzie przytomny jest,

Bz

Kto

Który widzi wszystko, Który przenika serce twoje, i same serca poruszenie i myśli poznać, ukryć zamyslał! (t) Zgrzeszyć obawiasz się przytomnego człowieka; a BOGA Ojca i Syna nie obawiasz się przytomności? (u) Ześ się tedy Boga nie wstydił, kiedyś się na grzech odważył, a wstydzisz się Spowiednika i BOGA, kiedyś do Spowiedzi przystąpił, poznay w tym nierozum twój, i biega zdradę, który żeby ludzi w grzechy wprowadził, wstyd im odeymnie; a kiedy się do spowiedzi zabierał, wstyd im odda, żeby nim ogarnieni wszystkich grzechów nie wyznali, jako sam wyznał przed jednym z starych Ojców u Kassiana (w) Jakoż tę prawdę w przykładzie jak w zwierciadle widzimy, albowiem przy wspomnioney Katarzynie chorey, gdy spowiedź czyniła, stał bies w postaci czarnego człowieka po iey lewey ręce, perswaduąc iey, żeby na spowiedzi wszystkiego nie wyznała, co w sumnieniu swoim złego znajdowała, Bog zaś miłosierny z drugiey strony po iey prawicy stał, Który ją przez S. Magdalenę upominał, i namawiał, żeby się szczerze i doskonale, nie przed Kapłanem nie taiać, spowiadała. Ze tedy raczy biega,

a nie Pana BOGA ta Katarzyna ułuchą-
ła, dla Święto kradzkich spowiedzi jest
na wieki potępiona.

126. Podobney zguby swojej niech się
ci ludzie spodziewają, którzy umyślnie
grzech iaki śmiertelny na spowiedzi taią.
Możeć, prawda, bies człowieka namawiać,
i to swoją mu pokusą perswadować, żeby
ten i ow grzech popełnił, a potem go na
spowiedzi zataił; aleć go nie może przy-
musić do tego. Kiedy tak czart prze-
klęty po lewey ręce człowieka stoi, stoi
też BOG łaskawy po jego prawicy, upo-
minając przez wewnętrzne natchnienia do
dobrego. Człowiek tedy w środku bę-
dący, który swoje serce do biesa nachy-
ła, czemuż go raczey do BOGA nie ná-
kłania? (x) Zaczym taki biesa namo-
wy słuchający, dozna na sobie nieszczę-
śliwie, że BOGA, którego mógł mieć na
siebie łaskawego, będzie miał zagniewa-
nego, iako S. Augustyn mowi: *Który
swoje grzechy tai, i wstydzi się ich zbawien-
nie spowiadać, BOGA, którego będzie miał
Sędzięgo, będzie miał i mściciela* (y) a do-
żna go takiego mściciela swego, iakiego
doznała w przykładzie opisana Katarzyna,
ktora tego wstydu, dla którego swoje grze-
chy

chy, co wstydlivsze na spowiedziach tática,
piekielnym ogniem przyplaciła, i do tych
czas przyplaca, i na wieki przyplacać
będzie.

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, ET
SENTENTIÆ PATRUM.

- (a) Revelabunt cæli iniquitatem ejus. *Job.*
20, 27.
- (b) Formidabiles libri, in quibus scripta sunt
opera nostra, & actus, & verba, & quæcunq;
egimus in hac vita, nec solum actus, sed &
cogitationes, & intentiones cordis. *S. Ephrem*
l. 4. de penit. c. 4.
- (c) Quid tunc nobis miseris fiet, cum omnia
orbi universo palam facta, in tam aperto tamq-
illustri theatro denudata omnium oculis sub
jiciuntur? *S. Chrysost. tom. 4. homil. 5. in ep.*
ad Rom.
- (d) Rubor virtutis color est. *Demosth. de*
Republ.
- (e) Gravior quàm tenebræ, quàm ignis æter-
nus, erit ille pudor. *S. Basl. M. erat. 32.*
- (f) Cur te puder peccatum tuū dicere,
quem non puduit facere? Aut cur erubescis
Deo consilieri, cujus oculis non potes ab-
scendi? Quod si fortè pudor est tibi uni ho-
mini & peccatori peccatū tuū exponere,
quid facturus es in die judicii, ubi omnibus
exposita tua conscientia patebit? *S. Bern. in*
senten.

(g)

(g) Omnes nos manifestari oportet ante tribunal Christi. 2. Cor. 5, 10.

(h) Fili, da gloriam Domino Deo Israel, & confitere: indica mihi, quid feceris, & nē abscondas. *Josue. 7, 19.*

(i) Verē ego peccavi Domino Deo Israel: & sic, & sic feci. *Ibid. v. 20.*

(k) Omnes nos quasi oves erravimus. *Isa. 53, 6.*

(l) Quorū remiseritis peccata, remittuntur eis; & quorum retinueritis, retenta sunt. *Joan. 20, 23.*

(m) Quid erubescis, o homo! confiteri peccata tua? Peccator sum sicut & tu. Confitere ergo homo homini, homo peccator homini peccatori. *S. August. serm. 124. de tempore*

(n) Vide Speculum exempl. dist. 9. exempl. 38.

(o) Erat JESUS ejiciens dæmoniū, & illud erat mutum. *Luc. 11, 14.*

(p) Obmutēce. *Luc. 4, 35.*

(q) Illud erat mutum, ab effectu, nimirum nē peccator confiteatur. *Apud Speranza script. Select. punct. 25.*

(r) Pudoris magis memores quā salutis; velut illi, qui in partibus verecundioribus corporis contracta vexatione conscientiam medentium vitant, & ita cum erubescencia sua pereunt. *Tertull. lib. de pænit.*

(s) Si quem serpens diabolus occultē momorderit, & nullo conscio eum peccati venenū intēcerit, si tacuerit qui percussus est, & non egerit pænitentiam, nec vulnus suū fratri &

Ma-

Magistro voluerit confiteri: Magister, qui lingvā habet ad curandū, facile ei prodesse non poterit. Si enim erubescat ægrotus vultus Medico confiteri, quod ignorat, medicina non curat. *S. Hier. in C. 10. Eccli.*

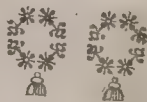
(t) Quanta hoc est insipientiæ; quod à Deo, qui ubiq; præsens est, qui scrutatur corda & renes, qui etiam ipsos cordis motus cognoscit, abscondere se tentant! *S. Chrysost. tom. 1. homil. 17. in Genes.*

(u) Hominem vereris præsentem; Dei Patris & Filii non vereris præsentiam? *S. Ambro. tom. 2. in Psal. 118.*

(w) Reddo pœnitentibus, quod antea illis abstuli: abstuli eis verecundiam, dum peccarent, ut liberius peccatū peccato cumularent: reddo nunc eis, ut à confessione ob verecundiam deterreantur. *Cassian, apud Marchant. in horto kast. Candelab. myst. 5. lect. 8.*

(x) Cor, quod inclinatur ad diabolum? quare non potius erigitur ad Deum? *S. Aug. homil. 12. ex 50.*

(y) Qui peccata sua occultat, & erubescit salubriter confiteri; Deum quem Iudicem habebit, habebit & ultorem. *S. Aug. ibid.*



przeszley
Czytelnik
dzeniu ty
twoie na
wiem to
grzechy,
z ktorym
i łaskę
rzecz, a
dział grze
tak łaskaw
BOGA cz
na siebie
ko grzech
ciw ko 80
dla tegoż
cypera pr
rebellizan
włzednim
kazanie,

N A U K A II.

*Ze wstydem spowiadać się grzechom
trzeba e*

127. **K**iedytak wielce szkodzi peniten-
towi ten wstyd, o którym w
przeszłej nauce mówiłem, teraz cię, mój
Czytelniku, informować będę o zawsty-
dzeniu tym, z którym wyznawać grzechy
twoje na spowiedzi winienes; iako bo-
wiem to zawstydzenie, dla którego taisz
grzechy, grzech nowy sprowadza, tak to,
z którym grzechy wyznajesz, chwaię ci
i łaskę sprawuje u BOGA. (a) Y słuszną
rzecz, abyś ze wstydem twoje opowie-
dział grzechy, ponieważ aniś się wstydził
tak łaskawego, aniś się bał tak mocnego
BOGA często i ciężko niemi do gniewu
na siebie pobudzać. Choćbyś jednym tyl-
ko grzechem śmiertelnym wykroczył prze-
ciwko BOGU, miałbyś się zapłonać, że
dla tegoż grzechu wszedłeś w rejsir Lu-
cypera przekłętogo majestatowi Boskiemu
rebellizanta. Choćbyś i jednym tylko po-
wšzednim grzechem Boskie przestąpił przy-
kazanie, zawstydzić się tego słuszną masz
przy-

przyczynę, żeś sobie dla niego lekomyślnie
 drogiego i wielce szacownego skarbu łaski
 i przyjaźni Boskiej umnieyszył. Dopieroż
 tym większym powinieś zapalić się wsty-
 dem, żeś i wielu i wielkimi Boga obra-
 żał grzechami, dla których dziedziczne do
 nieba prawo naydroższą Chrystusa Pana
 krwią nabyte utraciłeś, a tym samym sta-
 łeś się jednym z tych, o których Pismo
 Święte mówi, że *ludzi głupich jest nie-
 zrachowana liczba* (b) albowiem ieżeli się
 jaką docześnych rzeczy uwodzisz pożą-
 deł woszą, a zaniedbywasz dokładać sta-
 rania o wieczne twoiey ołoby uszczęśliwie-
 nie, bądź tego pewny, żeś wielce głu-
 pi i szalony (c) Poznasz to z słow Świę-
 tego Augustyna, który na każdego, co się
 bardziej o ziemię jak o niebo stara usi-
 łnie woła: *Co to jest za szaleństwo opła-
 kane, złota nabyć, a niebo utracić!* (d)
 Mizerne z ciebie bogacz, który masz w
 skrzyni złoto, a w sumieniu ołów. Tu bie-
 rać złoto, gdzie zaniedługo znikniesz; a
 do nieba, gdzie masz żyć na wieki, le-
 dwo zgromadzać plewy, oczywiste szaleń-
 stwo. Wszakże ta jest samego Boga sen-
 tencya, który, bogacza na niebo nie pra-
 cuiącego, a zbożem stodoły swoje napel-
 nia.

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 27

niającego za bezrozumnego osądził, mówiąc do niego: *Głupcze, tey nocy duszę twoję będą odbierać od ciebie, a któreś nagotował dołtutki, komuż się dostaną.* (e) Jakże się tedy nie masz wstydzić tego; żeś tak głupi-go, z większym staniem dobr doczesnych iak wiecznych szukając, naśladował?

128. Po rozum z krolow najmędrszy do mrowki cię odsyła (f) ona bowiem pracuje wiele i wczesnie zgromadza to, z czegoby żyć w przyszłym czasie mogła. Ty zaś człowiecze około zbawienia twego leniwy, luboś jest na obraz Boski stworzony, do zażywania wiecznych radości wezwany, nauką Świętych Oycow opatrzony, od krola niebieskiego na wesale wieczne zaproszony, nie zbierasz jednak w czasie ninieyszym życia Chrześciańskiego owocow, którychbyś w przyszłym czasie błogosławioney wieczności zażywał. Tego się tedy zawstydzić nie-mało powinneś, że cię nierozumna mrowka w rozumie przeszła. Do takiego niedbalstwa około zbawienia swego, żeś przyłaczył ospaństwo, iakże cię nie wstyd tego? Dawno cie budzi Święty Paweł wołając: *iuz przyszła godzina ze snu się porwać* (g) **A Chry-**

Chrystus Pan ieszcze dawniey, tak upominając: *Czuycie, bo nie wiecie dnia ani godziny* (h) Zaczyn ty, że na tak walne głosy ieszcze załypiasz, ieszcze leżysz, ieszcze się ze snu grzechowego nieporowasz; wielką masz przyczynę takiey się ospałości zawstydzić, która cię widzenia Boga na całą wieczność pozbawi. Żyjesz na świecie tak bezpiecznie, iakbyś na nim wiekować miał, bo żyjesz bez pamięci na śmierć, na sąd, i na piekło. Czynisz, co ci się podobą z wielką sumienia wolnością, walać się w grzechowym błocie, i służąc namiętnościom ciała iak bezrozumne bydlę, a iak że nie masz wstydzić się takiego bydlęcego życia?

129. Przyszło z Nieba na ziemię nie stworzone światło, z Matki Panny w Betleem na świat weszło; i zbawiennie ludziom przyświecało; a tyś bardziey ciemności piekła godne, iak to światło ukochał. (i) A iakże cię nie ma być wstydz, żeś tak sobie postąpił bezrozumnie? Bóg cię nieoszacowaną ukochał miłością, Ojcowską pilnował czułością, swoją do tych czas bronił wszechmocnością, obfitą bogacił szczodrobliwością, okrutną z wieczney czarta niewoli wybawił cię śmiercią,

cią. A ty co za to wszystko? O to żali się przez Proroka, żeś mu złe za dobre oddał, za miłość nienawiścią zapłacił. (k) A iakże się zawstydzić nie masz tak wielkiej niewdzięczności twoiey? Pożerającym ogniem Pismo Święte nazwało Boga dla tego, że większego pożaru ogniewego nie może imaginować sobie rozum ludzki nad tę miłość iego, (l) z ktorey na świat iednorodzonego Syna swego zesłał; a ten też ziedynej miłości ku nam na krzyżu umarł, i na okup nasz Krew swoję naydroższą obficie wylał. Ty zaś mając takie serce, ktore będąc tak wielkim tey Boskiej miłości ogniem otoczone, zamiaśt tego, że miało być zapalone, albo cale zpalone od niego, że się ani nie zagrzało dobrze, o iak duszną masz przyczynę takiey zawstydzić się twoiey oziębłości, i czartowskiej ku Bogu niechęci! Do takiego zawstyżenia prowadzi cię Piotr Cellński tymi słowy: *Krew za krew oddaj: to iest, za wylaną na ołtarzu krzyża, wylaną przy spowiedzi w rumieńcu* (m) Jakby chciał rzec wyraźniey ten uczony Opat: O dostąpieniu odpuszczenia grzechow nie desperay człowiecze, albowiem chociaz na okup twoy Chry-

stus

ślus krwi swojej wylać nie żałował, a tyś codziennie grzesząc, co dzień się dobroci jego niewdzięcznym pokazywał, z tym wszystkim, jeżeli się w nadgrode tę krwi jego tak obficie wylaney, krwią wstydlawie przy spowiedzi zarumienisz, on cię do łaski swojej przyimie, twoje ci grzechy odpuściwszy, ponieważ od ciebie tego wyciąga, ż-byś w nadgrode krwi jego dla zbawienia twego wylaney krwią się na twarzy zaklął, i wstydlawym przy spowiedzi rumieńcem zafarbował. Taki rumieniec iak wielkiego wdzięku i gracyi w oczach ci Boskich przyczyni, łatwo zrozumieć możesz, jeżeli sobie przypomnisz, co Pismo Święte napisało o Esterze, iż tę Krolową naywięcej, ze wszystkich niewiaść Aswer krol ukochał. Albowiem lubo z natury wielce urodziwą była, piękności iednak, różowem twarz ozdobiwszy kolorem, więcej sobie przyczyniła. (n) Ty zaś człowiecze straciwszy przez grzechy piękność duszy twoiey, żebyś iey znówu nabył, i Bogu się twoiemu, który cię w niepojętey piękności odrodził, doskonałe podobał, ufarbuy twarz twoię pięknym chwalebneho wstydu rumieńcem, a dusza twoja stanie się naymilszą Krolowi niebieskie-

skiemu Esterą, iako Święty Antoni Pade-
wski naucza w te słowa: *Ester jest poku-
tująca dusza, ktorey twarz ma się oblać
przy spowiedzi różowym zawstydzienia
kolorem* (o) Ktorem czymbardzey za-
farbowana będzie, tym większey przyię-
mności i ozdoby nabędzie, dla ktorey pe-
nitent u BOGA tak wiele zyska, że tę spra-
wiedliwość, z ktorey go winy grzechowe
odarty, szczęśliwie mu taki wstyd przy-
wraca. (p)

130 Tę prawdę każdy może widzieć
w prawdziwych trzech penitentach w S.
Ewangeliu wyrażonych, Ktorzy wstydząc
się tego przed BOGIEM, w czym prze-
ciwko niemu wykroczyli, straconą łaskę
iego znowu pozyskali. Maria Magdale-
na, że się wielce swoich grzechow za-
wstydziła, stając przed oczami Chrystusa
Pana nie śmiała, ale z tyłu przystąpi-
wszy do nog mu upadła, polewając ie-
łzami, i ocierając głowy swojej włosami.
Ze się tedy sama siebie wielce wstydzi-
ła, za nic to sobie poczytała, że się lu-
dzi u stołu z Chrystusem siedzących za-
wstydzić miała (q) Wławiony od same-
go BOGA wcielonego Publikań, że się
prawdziwie grzechow swoich wstydził.

oczu

oczu podnieść ku niebu nie śmiał, ale z skruchą serdeczną białc się w pierś. BOGA o miłosierdzie prosił, z głęboko pokornym westchnieniem do niego mówiąc: *Boże bądź miłoścow mnie grzeszemu.* (r) Syn marnotrawny z cudzych Kraiów, gdzie laźniakie życie prowadził, do Ojca swego powróciwszy, tak się niewstydył swoich przed nim wstydyć, że i sam to wyznał, iż nie był godzien daley się nazywać iego synem. (s) Teraz, moy Czytelniku, poznay, iako tey sprawiedliwości, którą ci trzech swoiemi grzechami utraciwszy, takim zawstydzieniem się przed BOGIEM, znowu nabyli. Marya Magdalena od Chrystusa Pana tę pociechę, ktorey serdecznie pragnęła, dla siebie usłyszała, że iey grzechy odpuszczone były (t) O publikanie, który grzechami obładowany do Kościoła przyszedł, tenże Zbawiciel nasz powiedział, że usprawiedliwiony, to jest, do łaski Boskiej przyięty, do domu swego powrócił. (u) Marnotrawnego Syna łaskawy Ociec serdecznie uściłkał, ucałował, w przednią suknią oblekł, pierścień kosztowny na palec iego włożył, sutym obiadem utraktował, kapelą ucieszył; słowem: wcale go do

ła-

łaski
kie
żdy
znaj
prze
prze
woś
zofia
13
się z
spraw
iego
form
by k
wst
cier
ofia
w te
dob
gich
wia
tam
wity
win
wity
my.

Tom

łaski swojej przyjął. (w) Z tego wstydkiego wność potrzeba, że podobnie z każdym dzieie się penitentem, który wznając to ze wstydem na spowiedzi, wczym przeciwko Bogu wykroczył, stracony przez grzechy znouu nabywa sprawiedliwości, i do przeszłej, w ktorej, u Boga zostawał, powraca łaski.

131. Kiedy ci to zawstydzenie, którym się zapłoniasz na spowiedzi, tak wielkie sprawiło uszczęśliwienie, poznay skutki jego, o których cie Święty Ambroży informuje mówiąc: *Wstyd to, prawda, żeby każdy swoje zbrodnie wyiawił, ale taki wstyd rolę sumnienia spowiadacza orze, ciernie wyrzuci chwasty obcina, owoce na ofiarę pali, o których, że martwe były w tobie, wierzyłeś* (x) uczynki bowiem dobre, które grzech śmiertelny w zasługach umorzył, wstydliva spowiedź ożywia; i taki penitent swojej nieprawości tamę zasadza, którego sumnienie własne zawstydza. (y) Y niedziw, albowiem tę winę łatwo poprawiamy, ktorej się wstydzimy, kiedy ją być winą uznawamy. (z)

C. TEX-

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SENTENTIÆ PATRUM

(a) Est enim confusio adducens peccatū, & est confusio adducens gloriam & gratiam. *Eccli. 4. 25.*

(b) Stultorum infinitus est numerus *Eccli. 1. 15.*

(c) Si temporalia cupis, & negligis æterna, stultus omnino es. *Oliva Discurs. Prædic. in Luc c. 18. 41.*

(q) Quæ est ista rogo, animarū infania, amittere vitam, appetere mortem, acquirere aurū, & perdere cælū? *S. Aug: Tom. 10. Serm: 15. de verb: Dom:*

(e) Stulte, hac nocte repentent animam tuā à te, & quæ parasti, cujus erunt? *Luc. 12. 20.*

(f) Vade ad formicam, opiger! & considera vias ejus, & disce sapientiam. *Prov. 6. 7.*

(g) Hora est jam nos de somno surgere. *Rom. 13. 11.*

(h) Vigilate, quia nescitis diem, neq; horam. *Math. 25. 8.*

(i) Lux venit in mundū, & dilexerunt homines magis tenebras, quàm lucem *Joan. 3. 19.*

(k) Et posuerunt adversum me mala pro bonis, odium pro dilectione mea. *Psal. 108. 4.*

(l) Deus tuus ignis consumens est. *Deut. 4. 24.*

(m) Sangvinem pro sanguine reponere: — fci.

scilicet pro fuso in ara Crucis, effusam in rubore confessionis. *Petrus C. l. 2. de Pat. C. 2.*

(n) Ipsa autem roseo colore vultum perfusa. *Esther 15. 5.*

(o) Esther est anima penitens, cujus vultus in confessione debet perfundi roseo colore verecundiæ. *S. Anton. Pul. serm. Dom. 14. post Trinit.*

(p) Quanta pudoris gratia, ut, justitiam teneat verecunda, quam culpe reatus abstulerat. *S. Ambr. l. 2. de Cain & Abel.*

(q) Est quia valde erubescere intus in semetipsa, nihil putavit esse, quod verecundaretur foris. *S. Greg. M. homil. 33. in Evang.*

(r) Deus propitius esto mihi peccatori. *Luc. 18. 13*

(s) Jam non sum dignus vocari filius tuus. *Luc. 15. 21.*

(t) Remittuntur ei peccata multa. *Luc. 7. 46.*

(u) Descendit hic justificatus in domum suam. *18 Luc. 14.*

(w) Cecidit super collum ejus, & osculatus est eum. *Luc. 15. 20.*

(x) Pudor est, ut unus quisque crimina sua prodatur: sed pudor ille agri confitendis arat, spinas tollit, perpetuas sentes amputat, fructus adoler, quos mortuos in te credebas. *S. Ambr. l. 2. de penit. C. 1.*

(y) Ponit modum iniquitati suæ, quis quis erubescit conscientie suæ. *S. Aug. serm. 29. inter serm. novos.*

(z) Facile autem culpa corrigitur, quæ & erubescitur, quia esse culpa sentitur. S. Greg. M. tom. 1. l. 32. mor. c. 17.

N A U K A III.

*Spowiedź pokorna iak wiele przed
BOGIEM waży*

132. **P**okora tak jest do wyznania grzechów potrzebna, że bez niej spowiedź nie nie waży przed BOGIEM. Sam BÓG Wcielony tak ukochał tę cnotę, że ją osobiwie, usilnie, i wyrażnie swoim naśladownikom nie tylko zalecił, ale i nakazał, temi słowy: *Uczcie się odemnie, bom iest cichy i pokorny sercem* (a) Ze Chrystus Pan zgrzeszył, a za tym ani pokutować nie mógł, niemógł też dać do tegoż siebie przykładu ludziom. Ludzie zaś, ponieważ grzeszyć mogą, i grzeszą, jeżeli zbawienia wiecznego dostąpić szczerze pragną, czynić i pokutę, i przed Bogiem upokorzyć się obowiązani są; albowiem że grzech każdy, osobiwie śmiertelny zawiera w sobie pychę i wzgardę Boskiego rozkazu, a przeciwnie pokuta prowadzi-

wdziwa, pokorę w sobie zawiera, taka pokuta przy spowiedzi, która jest częścią jest, po karku wyniosłości grzechowej depce. (b) Zaczynam którego penitenta serce krulży się za grzechy, i prawdziwie się przed Stworcą i Panem swoim upokarza, pokutujący król upewnia, że łaskawy i miłosierny Bóg takim sercem nie pogardzi. (c) Ale jeśli się szczerze nie upokarza, choć się prawdziwie od żalu krulży, zapewne BOGA do świadczenia miłosierdzia nie poruszy; owszem tak wzgardzi nim, że go spowiedź uczyniona bez pokory od wiecznego potępienia uwolnić nie potrafi.

Zebyś to, mój Czytelniku, co mówię, niezawodną być prawdą poznał, wspomnij sobie, proszę, na onego zdraycę Judasza, który Pana i BOGA swego za 30. srebrników sprzedał, i na śmierć okrutną nieprzyjaciółom jego pocałowaniem wydał. Ze tego serdecznie żałował, sama przecznaie Święta Ewangelia temi słowami: *Pokutą zięty odniósł 30. srebrnych Arcykapłanom, mówiąc zgrzeszyłem, wydając krew sprawiedliwą* (d) Wiesz tę prawdę, że Judasz za swój grzech serdecznie żałował; Słyszysz też, iż go przed

przed Arcykapłanami wyznał: a pomogł mu co do zbawienia ta spowiedź jego i skrucha? Wcale nie, nie przyjął Bóg serca jego skruszonego, że go nie miał wraz upokierzonego. Jeden pychy Judaszowej dowód Arcy Biskup Bulgarow Tecfilakt postrzegł w tym, że tych cierpieć żelżywości nie chcąc, które się na niego z grzechu tak szkaradnego zwać miały, sam sobie życie stryczkiem na szyję zarzucony odebrał, kiedy one srebrnik w Kościele porzuciwszy, wyszedł, i oblał się. (e) Był to pychy jego dowód oczwisty, albowiem penitent, który jest pokorny sercem, pragnie tego, żeby dla grzechów swoich na despekt i pogardzenie u wszystkich ludzi przyszedł, jako Święty Tomasz Nowowieyski naucza mówiąc: *Do zupełney i doskonałej pokory nie dosyć jest człowiekowi samym sobą gardzić, jeżeli tego nie rad od drugich cierpi.* (f) Drugiego dowodu pychy Judaszowej Eutymiodziak w tym, że on bardzo dobrze o wielkiej Chrystusa Pana łaskawości wiedział, a jednak z przeproszeniem do niego nie poszedł. Uznał, prawda, Judasz swoy upadek ciężki, który i wyznał szczerze, i zań żałował ser-

de-

decznie; ale o jego odpuszczenie tego nie prosił, który mu tak wielką winę darować mógł (g) Mając tedy Judasz wolny przystęp do Chrystusa, że się nie udał do niego, ani się przed nim nie upokorzył, dał dwa dowody, że był pyśny go serca; a zatym spowiedź jego zbawiennego skutku w nim niesprawiała, chociaż z żalem serdecznym uczyniona była.

133. Zebys się tedy, moy Czytelniku, nie zawiodł tak nieszczęśliwie iako zdrajca Judasz, kiedy czynisz Sakramentalną spowiedź, czyn ją zawsze z głęboką serca twego pokorą; albowiem pokorna spowiedź tak jest przed BOGIEM wieloważna, że dla niej uwolni cię ten Pan dobry od winy i zasłużoney kary. Jeżelibyś o tym wątpił, wybiłam ci z głowy tę wątpliwość świadectwem Pisma Świętego, które o Królu Achabie wszystkich prawowiernych informuje, że po zabitym od niego niewinnym Nabocie, posłał Bóg do niego Eliasza Proroka, aby mu opowiedział, iż go za to zabójstwo, i za inne cięższe jego zbrodnie tak skarzę, iż na tym miejscu krew jego łęptać psy będą, na którym krew ukamienowanego Nabota łęptali. Uży-

szawszy to król Achab od Eliafza, który mu jeszcze i inne całego domu jego ukarania Jmieniem Boskim opowiedział, natychmiast, nie odwłócząc do dnia jutrzejszego, zabrał się do pokuty, albowiem od żalu rozdarł na sobie Krolewskie szaty, ciało swoje włosiennicą ckrył, sutowo pościł, w grubym worze sypiał i z zchyloną ku ziemi głową za dnia chodził (h) Widząc Pan BÓG taką pokutę i pokorę Achaba, pogroźki swoje odmienił, z tym się do tegoż Proroka oświadcza-
jąc, że mu te wszystkie daruie kary, i na dom jego za życia jego nic nie sprowadzi złego, którym mu pogrozić przedtym kazał Słowa Boskie te do Eliafza były:
Aczyliś nie widział upokorzonego przedemną Achaba? Ze się tedy upokorzył dla mnie, nie sprowadzę złego w dniach życia jego [i] Jeżeli te słowa Boskie należycie zważysz, będziesz musiał przyznać, że Króla tego i pokuta i pokora niezmyślona była; bo gdyby się był tylko zmyśloną prezentował dla oka ludzkiego pokutą i pokorą, byłby nie omylnie BOGA, którego nikt złudzić nie może, tym więcej na siebie rozgniewał. Ze tedy Bóg swoich na niego pogroźek odstąpił, wnosić potrzeba,

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 41

ba, że się krol Achab, swoje uznając i wyznając grzechy, pod czas pokuty swojej prawdziwie i doskonale przed Bogiem upokorzył, którą pokorą tyle wskorał, że Boga zagniewanego doznał na sobie łaskawego. Masz tedy niezawodny dowód, iak wiele pokuta, ktorey częścią jest spowiedź przed Bogiem waży, którą pokora wydoskonaliła

134. Pokora zaś prawdziwa na tym zawisła, żebyś się miał za grzesznika, i nigdy nie sądził się być lepszym nad innych; owszem myśl o sobie, żeś kruk między gołąbkami, wilk między owieczkami, zły między dobrymi, naygorzły między złymi, i bies między ludźmi. Takie myśli pokorne przeszkodzą ci do innych myśli. ktoremi byś innych poniżał, a siebie nad innych wynosił. iako on damon Farfarsus: *Nie jestem iako inni ludzie, drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, iako i ten Celnik [K] owszem cię do tego pobudzą, iż o sobie rozumieć będziesz, żeś nie godziś wspoyrzeć w Niebo, ani żeby cię ziemia dłużey nosiła: a takie myśli uczynią cię w oczach Boskich sprawiedliwym, iako mowi Święty Chryzostom, że*

po.

ponieważ grzesznikami jesteśmy, o tym rozsmyślając, czym jesteśmy, sprawiedliwymi się stajemy. [1] Widzisz, jako ci przy spowiedzi pokora jest potrzebna, bez której ani grzechów odpuszczenia, ani usprawiedliwienia, nie otrzymasz. Wiedząc o tym Job, od samego Boga chwalony, do takiej udawał się spowiedzi, która nam po dziś dzień jest w niemałym podziwieniu dla wielkiej pokory jego, albowiem sam, tak o sobie świadczy: *Jeżeli i w ten czas, kiedy nie chcący zgrzeszyłem, mój grzech zataił: nie zląkłem się liczonej rzeszy, żebym przed nią wyznać nie miał* (m) *To, co mówi o sobie, że nie chcący grzeszyłem, wyraża nie zupełną uwagę, albo pierwsze do grzechu poruszenia, które pospolicie nie bywają zupełnie dobrowolne: albo pierwsze myśli około materji pod grzech podpadającej: a to wszystko na siebie wyraźnie nie przed Kapłanem jednym, ale przed wielkim ludźmi zgromadzeniem wyznawał. Nad tą Joba spowiedzią zadziwiwszy się Święty Grzegorz W tak mówi: Niech się ten mąż widzi, komu chce, w cnotach swoich wielki: mnie zapewne widzi się i w grzechach swoich wysoki. Niech się w nim dziwią, kto.*

którzy chcą, nad całością sprawiedliwości, i nad pierściami łaskawości: ia nie mniej dziwnie się nad nayspekornieyszą jego grzechow spowiedzią, iak nad tylą wysokiemi cnot jego czynami. Te, te są prawdziwey pokory świadećwa, i swoje nieprawość uznać, i uznaną głosem spowiedzi wyznać (n) Z tych słow Wielkiego w Kościele Bożym Doktora masz nauki moiey potwierdzenie, że prawdziwa pokora na tym zawisła, żebyś się grzesznikiem być uznał, i takim się nie tylko przed kapłanem, ale i przed ludźmi wyznał, nie przestrzegając prywaty swojej, która zgola zawsze z pychy iakowey pochodzi, ale nabycia doskonałej pokory, którą zawsze Bog łaskawie respektuje i wielce poważa, i wysokim w Niebie miejscem obdarza, serdecznie pragnąc.

135. Taką pokorę miał ieden, iako pifze, Climacus gradu 4. który łetrostwo porzuciwszy, chciał w pewnym Klasztorze zstać Zakonnikiem. Opat nieodmawiając tego, kazał mu przez dai 7. ustawy Klasztoru tego uważać; po których zawoławszy go do siebie, pytał, ieżli mu się zożawać z nim podobalo; poznawszy, iż chciał, ieższe go pytał, co nieprzyzłownego i złego

go na świecie zrobił. Jak tedy szczerze swoje grzechy wyznał, znówu Opat, probując go, rzekł: chcę, abyś to przed wszystkimi Zakonnikami opowiedział. Co on, prawdziwie grzechy swoje nienawidząc, i swoim pogardzając zawstyżeniem, zapewne tak uczynić przyrzekł; i owszem, jeśli chcesz, do Opata rzekł, i wpośród Alexandry miasta opowiem wszystko. Opat tedy zwoławszy do Kościoła w Niedzielę wszystkich 230. parafianow, po skończonej Ewangelii, kazał owego bez oskarżenia winnego przyprowadzić, którego w włosiennicę ubranego, głowę prochem posypaną, a ręce wtył związane mającego, Ercacia Zakonni ciągnęli, i zwolna bili. Widząc to ludzie, a nie wiedząc, co się stało, wszyscy podziwieniem napelnieni płakali, i lamentowali. A gdy się ku drzwiom Kościelnym zbliżał, wielkim na niego Święty Opat zawołał głosem: stoy, albowiem do tej świątyni wnieść nie jesteś godzien. Zadziwił się tenże winny nad tym Pastora głosem, bo mu się zdało, że nie człowieka, ale grzmotu głos, iako potym zeznał, usłyszał, którym tak był przerażony, że twarzą na ziemię padłszy, wszystek od strachu drzał, i podłogę obficie łzami pole-

lewał. W tym pozwolił mu ten przedziwny Lekarz, który uleczenia jego pragnął, i kłócił zbawienia, i prawdziwey pokory wszystkim ukazać szukał, aby swoje grzechy, które kiedy uczynił, przed wszystkiemi wyznał. A on zacząwszy się powiadać, wszystkie swoje grzechy niesłychane, tak cielesne według natury, i przeciw naturze, i i z nierozumnemi bydłety, iako i w czarostwach, i zaboystwach popłacone z bojaźnią opowiadał. Tak wyśpowiadanego ostrzyć, i między Zakonniki swoje policzyć Opat pozwolił. Nad taką Opata mądrością zadziwiwszy się Klimak, spytał go w osobności, dla jakiey przyczyny takie dziwostwo wyprawiał? a on odpowiadając, rzekł; że go dwie przyczyny tak postąpić pobudziły, naprzód, żebym tego penitenta, mowi, tą teraznieyszą konfuzją od przyszley wieczney uwolnił; co się i stało, albowiem nie wprzód powstał z ziemi, Bracie Janie [to imię Klimaka było] aż wszystkich grzechow odpuszczenie otrzymał. I uwierz bez trudności temu; albowiem ieden z tych Zakonnikow, ktorzy tam przytomni byli, do mnie poufałość mający, widziałem, prawi, iakiegoś straszego, karzę zapisaną i pioro trzymającego, i kiedy

ow na ziemię upadły swoje wyznawał grzechy, ten piorem kartę gluzował, a potym i to z Psalmu powiedział: *Rzekłem: wyznam przeciwko mnie moję niesprawiedliwość Panu, a ty odpuścisz bezbożność grzechu meiego.* [o] Powtore tak uczynilem dla tego, że mam niektórych takich, którzy się, urazy mając, nie spowiadali. Zaczynam tych przykładem jego do spowiedzi pobudzać będę, bez ktorey żaden odpuszczenia grzechow nie dostąpi. Poty są słowa Klimaka wyżej wspomnionego. Masz tedy, moy Czytelniku, oczywiſty z tey historyczney relacyi dowód, iak iest potrzebna przy żalu za grzechy ná spowiedzi pokora; albowiem pokorna spowiedź, tak iest przed Bogiem wieloważna, że i naywiększy grzesznik dla niey dostępuje nie tylko grzechow swoich odpuszczenia, ale i wieczney w piekle kary, na którą sobie zasłużył, darowania.

136. Niechże się tu oni penitenci pomiarkują, iak źle czynią, którzy bez należytego upokorzenia i zawstyżenia zwykli ná spowiedziach swoje powiadać grzechy, iak iakie ucieszne historye, z wolnością ięzyka ná tym trybunale Sakramentalnym nieprzyzwolają. Goiewają się i dąsaia, kiedy im co spowiednik zgani, albo
ich

ich w czyn upomni, albo grać w karty, choć na czas krótki zakazuje, lub piekłem pogrozi, i mówią, że to rozumieją tak dobrze, albo jeszcze lepiej, iak sam tego trybunału Sędzia; zaczym żadnego niepotrzebuia Dyrektora, ani bakałarza. Niech, mówię, tacy pomiarkują się, i zważą dobrze, ieżeli co takie ich spowiedzi przed BOGIEM ważą; podobno tak wiele, iak owego biesa, który wyśpawiadałszy się grzechow, gdy mu spowiednik tę naznaczył pokutę, aby się tak trzy razy na dzień modlił: *Panie Boże Stworzycielu mój odpuść mi, bom zgrzeszył przeciwko Tobie.* [p] Ale on niechcąc się przed BOGIEM upokorzyć, niemożność tej pokuty opowiełzawszy, z oczu spowiednika zniknął. Który penitent pod czas spowiedzi ma wysokiego ducha, naśladując przeklętego ducha, z którym odpuszczenia grzechow swoich nie dostąpi, a zatym w niefortunne z nim towarzystwo na wieki wstąpi.

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SENTENTIÆ PATRUM.

(a) *Discite à me, quia mitis sum & humilis corde. Matth: II. 29.*

(b) *Pœnitentia calcas superbiam. S. Chrysost: tom. 5. de penit.*

(c)

(c) Cor contritū & humiliatum DEUS non despicias. *Psal: 50. 18.*

(d) Pœnitentiâ ductus retulit 30. argenteos Principibus Sacerdotum, dicens: peccavi, tradens sanguinē iustū. *Matth: 27. 3.*

(e) Non fereus ignominias subsecuturas, seipsum ē vita subduxit. *Theoph. comm: in Matth. c. 27.*

(f) Sed neq; ut existimo, ad plenam perfectamq; humilitatis rationem sufficit, hominem despiciere semetipsum, nisi idipsum ab aliis libenter patiatur. *S. Thom. à Villan: serm: 1. de S. Mart.*

(g) Agnovit siquidem, & pœnituit eum, ac confessus est: veniam autem ab eo, qui hanc dare poterat, non requisivit. *Euthym. in Matth: 27. c. 67.*

(h) Itaq; cū audisset Achab sermones istos, scidit vestimenta sua, & operuit ciliciō carnē suā, jejunavitq; & dormivit in sacco, & ambulabat demisso capite. *3. Reg: 21. 27.*

(i) Nonne vidisti humiliatū Achab coram me? Quia igitur humiliatus est mei causā, non inducam malum in diebus ejus. *Ibid: v. 28.*

(k) Non sum sicut cæteri hominū, raptores, iniusti, adulteri, sicut & iste publicanus. *Luc: 18. 11.*

(l) Nam, cū simus peccatores, hoc nos esse, quod sumus, cogitantes, efficimur iusti. *S. Chrysost: tom. 5. homil: 38. ad pop.*

(m) Quodsi, & cū non sponte peccāsem, abscondi peccatum meum; non expavi turbam multitudinis, ut non enarrem coram eis. *Job. 31. apud 70. Lest.*

(n)

SPRAWIEDLIWOŚCI BOŻEJ. 49

(n) Videatur vir iste cuilibet magnus in virtutibus suis: mihi certè sublimis apparet etiā in peccatis suis. Mirentur in eo, qui volunt, integritatē iustitiæ, mirentur viscera pietatis: ego in eo non minus admiror confessionem humillimā peccatorū, quā tot sublimia gesta virtutum. Hæc, hæc sunt veræ humilitatis testimonia, & iniquitatem suam cognoscere, & cognitā voce confessionis aperire. *S. Greg: M. tom. I. l. 22. moral: c. 10.*

(o) Dixi: confitebor adversum me in iustitiā meā Domino, & tu remisisti impietatem peccati mei. *Psal: 31. 5.*

(p) Apud Lobner in Bibliot: man: v. Confess: §. V. n: 17.

N A U K A IV.

Spowiedź powinna być szczera.

137. **P**OD imieniem szczerości, wiele ci tu, mój Czytelniku, przytoczę doskonałości, które do Sakramentalney spowiedzi należą. Najprzód w tym powinna być szczera, żeby niezażywać słów takich, którychby spowiednik nie rozumiał: ani takich, które są obojętne, i niepewność grzechu iakiego wyrażają: ani takich, które mowę tylko zdobią, i koloryzują, albo grzechy okrywają. a nie od-

D

kry-

Tomik II. Rozgi Sprawiedliwości Bożey.

krywaia: ále takich flow zażywać trzeba; z ktorychby spowiednik osądzić mógł, i-e-
 żeli to, z czego się winnym daiesz, iest
 grzechem powszednim, czyli śmiertelnym;
 lub tylko iakąś niedoskonałością; dla tego
 Święty Augustyn tak mowi: *Kiedy czło-
 wiek na spowiedzi grzechy swoje szczerze
 odkrywa, BOG ie zakrywa: á kiedy ie czło-
 wiek tai, albo w bawełnę obwiiá, BOG
 ie obnaża.* (a) Gdybyś się kiedy umysł-
 nie tak spowiadał, áby spowiednik grze-
 chu twego śmiertelnego nie dosłyszał, ál-
 bo nie rozumiał, spowiedź taka nie tylko
 byłaby nieszczera, ále i świętokradzka, bo
 to na iedno wychodzi, grzechu dobrze nie
 wyrazić, co i grzech zataić. I ta byłaby
 spowiedź nie szczera, gdybyś umyślnie grze-
 chu iakiego śmiertelnego nie spowiadał się,
 to bowiem do ważności spowiedzi należy,
 wszystkie ciężkie opowiedzieć grzechy, o
 ktorych twoie sumnienie wie dobrze; po-
 nieważ ten chory zdrowia nie odbiera,
 ktory śmiertelnych ran Lekarzowi swemu
 nie wyiawia; dla tego Święty Augustyn
 upomina mówiąc: *Poznay Lekarza rękę.
 spowiaday się, niech pod czas spowiedzi wszy-
 Áka ropa wypłynie* (b) Jeżeliś przed spo-
 wiedzią postanowił u siebie iakiego cięż-
 kie-

SPOWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 51

Niego nie spowiadać się grzechu; a potym ci go Spowiednik mądry wyciągnął z gęby; wiedz o tym, że twoja spowiedz taka niecztera była; zaczym oskarżyć się masz przed nim o takim postanowieniu, iako o nowym grzechu, tak bowiem Święty Augustyn uczy mówiąc: *Spowiaday się grzechow, ktore cie gryzą; odkryway te osobliwie; o których wiesz, iż są osobliwe. (c)*

138. Dla tego źle uczynił Adam rodzaju ludzkiego pierwszy Oyciec, że grzech osobliwy nagością okrył; albowiem to przed Panem BOGIEM w Raju wyznał, że się dla tego przelakł głosu iego, iż nagim był. (d) Nic nie mówił o grzechu swoim; ani przed Stworcą swoim nie wyznał, iż iego przykazanie przestąpił, ale go niemądrze nagością okrył; swoje zaś nagość fartuszkami z liścia figowego zrobionym zasłonił. (e) Oboje te sprawy Adama nie podobały się Panu BOGU; ani, że grzech swój nagością okrył; ani, że nagość liściem zasłonił, zażłżoney censury nie uszedł; albowiem, iż grzechu swego, iak był powinien, przed BOGIEM nie wyznał, BOG mu go náoczy wyrzucił, i nieiako z gęby mu go wyciągnął ten pierwszy i najmędrszy Spowiednik temi słowy: *Ktoś ci to powiedział, że*

Dz

na:

nagi: iesteś, tylko żeś z drzewa, o którym przy-
kazałem ci, żebyś nie iadł, iadłeś? (f) Ze
też nagotę swoją liściem figowym zafo-
nił Adam, i to się Panu BOGU niepodo-
bało; żeby tedy poznał, i o tym pamiętał,
co takim grzechu swego zakrywaniem i
nieszczera spowiedzią zaflużył, śmiertel-
ną BOG okrył go suknią (g) która że z by-
dlęcych skor była, to wyrażała, że go nie-
prawość przestępstwa Boskiego przykaza-
nia w przypadki śmiertelności wprawiła,
ktorego chciwość Bosłwa deklarowanego
od piekielnego węża nieporządnie uwiodła,
i nieszczęśliwie zawiodła. (h) Ty tedy
Czytelniku, wiedziawszy o tym, co Świę-
ty Ambroży naucza, że ten tylko jest na-
gi, ktorego wina ciężka na sumnieniu ob-
nażyła (h*) jeżeli cię grzech iaki śmier-
telny z piękney na duszy sukienki obnażył,
takiey nagości nie zakrywaj żadnym słow
dobieranych liściem, ani inżym twoiey
szpetności grzechoway nie zaflaniay pozor-
rem; albowiem szczerą spowiedź, dobrze
twoię nagotę okryje, i wszystkie plamy two-
ich defektów zmyje. (i)

139. Jest i tych penitentow nieszczera
spowiedz, ktorzy do Spowiednika mowią,
żeby ich o grzechach pytał. Pytać się o
grze-

grzech
powie
niżeli
swoich
winie
wiąc
to jest
wy, g
piż, p
śle na
sumni
dopie
wiele
i opu
kęs
w. r. j
na,
te op
rych
we, p
ne za
regos
ktory
nia t
tak i
duie
czym
plano

grzechach, nie jest urząd Spowiednika, ale
 powinność samego penitenta, który wprzód,
 niżeli do niego z wyznaniem grzechów
 swoich przystąpi, siebie samego pytać po-
 winien, iako Pismo Święte przykazuje mo-
 wiąc: *Przed sądem pytaj samego siebie* [k]
 to jest, niżeli do sądu, czyli na sąd łaska-
 wy, gdzie przeżydnie spowiednik, przystą-
 pisz, pytaj samego siebie nie podchlebnie,
 ale należycie, ostro, surowo, przez pilne
 sumnienia twego roztrząsanie, (l) á tak
 dopiero; co ci sumnienie odpowie, iakęś
 wiele i ciężko myślą, Bóhem, uczynkiem,
 i opuszczeniem nagrzeszył, opowiedz; i iak-
 eś się sprawował, na tym sądzie *pokaż kon-*
terfacyą twoją, [m] nie przez sfałszowa-
 ną, ale prawdziwie szczerą spowiedz [n]
 te opowiadając grzechy za pewne, o kto-
 rych wiesz zapewne, wątpliwe za wąpli-
 we, powszednie za powszednie, śmiertel-
 ne za śmiertelne, żadnego nie tając, kto-
 regoś się dopuścił, áni niewyznając tego,
 którymś nie zgrzeszył. Jako tedy sumnie-
 nia twego roztrząsanie do ciebie należy,
 tak i tego wszystkiego, co się w nim znay-
 duie złego, na spowiedzi wyznanie. *Za-*
czym ty się spowiaday, ty wyiawiaj: nie Ka-
płanowi ten urząd zlecaj, nauczaj Święty
To,

Tomasz Nowowiejski. [o] Pożal się Boże, o czym z doświadczenia wiem, i tenże S. Biskup narzeka niemało na to, że się Chrześcianie znajdują tacy, którzy w dyskursach o rzeczach światowych wielkimi są mowcami, a do wyznania szczerego swoich grzechów są niemotami. [p] albowiem on wstyd, który im do grzeszenia przeskodzić miał, nierychło do nich powróciwszy, tamuje im zażywania medycyny, zamykając ich usta do zwomitowania przy spowiedzi tej trucizny, którą się zarazili, nieogziwych zażywając łakotek. Z czego śmierć na duszę następuje, i onę na wieki zgubić gotowa. Taki wstyd niech od każdego przepadnie, żeby dusza na wieki nie przepadła (q) I słuszną rzecz jest, aby się nie wstydzili żaden wyznać grzechów na spowiedzi, który się ich dopuścić nie wstydzili. [r] Dla tego Święty Chryzostom upomina, żebyśmy się grzechów spowiadać nikogo nie obawiali, ale się samego BOGA tylko, jak należy, lękali. (s) Tę boiaźń, z którą ludzie do Kapłana przystępują, i nie szczerze grzechów się spowiadać zamysławiają, chcąc Święty Augustyn z ich umysłu oddalić, tak do każdego mówi: *Boisz się spowiadać, który nie spowiadając się, utracony być nie możesz;*
potę-

SPRAWIEDLIWOŚCI Boskiej. 55

potępion będziesz milczący, który mógłbyś się
od potępienia uwolnić wyśpowiadany (t)

140. Nieszczerą też jest tych spowiedź,
którzy wiele rzeczy do spowiedzi niepotrze-
bnych i nienależących przytaczają, długą
grzechów swoich opowiadając historią,
które jednym słowem i drugim wyrazićby
mogli; takich zaś okoliczności nie wyra-
żają, które grzech z siebie ciężki w cięższy,
albo mały w większy, zamieniają, albo mu
większości lub ciężkości przyczyniają, i
trzeba też same okoliczności (zowią się u
Theologów *circumstantiae speciei peccati mu-
tantes, aut illud aggravantes*) na spowiedzi
wyrazić, na przykład: żeś ukradł rzeczy
Kościelne, albo ubogiemu szoflak; żeś nie
zostawał w ostatniej potrzebie tego, coś
wziął, albo gwałtem wydarł komu: żeś
długo ciężką pracą w Niedzielę, albo w
święto robił &c. Takie i tym podobne o-
koliczności, że grzech zamieniają w inny,
albo mu ciężaru przydają, trzeba je na spo-
wiedzi wyrażać; nie czyniżli tego, spowiedź
twoja jest nie dobra, bo jest niewierna i
nieszczera.

141. Kiedy też na spowiedzi grzech ie-
den i drugi powiedziawszy, potym mówisz,
żeś poży zachował, Mszą świętą zawsze
słu-

śuchał; nikomu nic nie ukradł, ani żadnego nie oszukał, spowiedź twoja nie jest szczera, iak być powinna, bo na spowiedzi nie chwalić się z dobrych uczynków, ale się oskarżać z złych spraw, słow, i myśli trzeba; dla tego przestrzega cię Pismo Święte mówiąc: *Nie usprawiedliwiaj się przed BOGIEM; On bowiem jest poznawacz serca.* [u] I lubo ná miejscu Boskim zostający Kapłan, przed którym się spowiadasz, twego nie poznaie serca, ty jednak przed nim grzechy twoje tak, iak BÓG wie o nich, wyznać powinienes; zaczym kiedy dobre uczynki twoje na spowiedzi opowiadasz, nieoskarżasz się, ale się przed nim wraz i przed BOGIEM usprawiedliwiasz: co twoię spowiedź skażoną czyni dla upodobania, które masz w sobie z tych dobrych uczynków; albo dla chwały, którey chcesz u spowiednika nabyć; chyba żeby cię w tym wielka przed ludźmi i BOGIEM ekuzowała prostota.

142. Jeszcze i tych spowiedź bywa nie szczera, którzy, żeby się spodobali Panu lub Pani swojej, albo żeby się pokazali bydz nabożnemi, albo żeby respekt u swoich Maistrów lub dozorców znaleźli, ugęszczają do spowiedzi. Taka intencya lubo nie znosi ważności spowiedzi, iezeli ma należyty żal

żał za grzechy, kazi ją jednak powłzednim, próżney chwały, estymy, łaski ludzkiej pragnienia grzechem; albowiem nie ná in-szy koniec Sakrament pokuty, ktorey istotną częścią jest spowiedź, postanowił Chry-stus, tylko na otrzymanie odpuszczenia grze-chow. Zaczyn temu, który ma wolą uczy-nić spowiedź, z tą trzeba onę czynić inten-cyą, żeby grzechow swoich odpuszczenia dośkipił.

143. Ná ostatek, spowiedź tych jest wielce nieszczera; ktorzy swoje grzechy bronią, i exkuzują. Przeciw każdemu, co się tak spowiada, święty Augustyn powsta-ie, temi strofuiac go słowy: *Ty grzechowśatś się twoich broniicielem: iakże BOG two-im będzie wybawicielem? żeby On tedy był wybawicielem, ty bądź oskarżycielem. (w)* I tak być powinno, żeby się ná spowiedzi oskarżał każdy, który iakim BOGA obraził grzechem. Kto do spowiedniczego sądu przyśiępuie, trzy funkcyę sądowe ná siebie przyimuie, winnego, aktora; i świadka. Jeżeli każdey nie odprawi należycie, nic nie waży wszystko. A która nie jest rzecz, przewinienia bronić. Świadek powinien szczerze prawdę zeznać. Winny przywie-dzony nie ma *campum* do obrony. Zko-

win-

winkowało cię, penitencie, sumnienie własne, a ty grzechów broniś? Świadczyś, a sprawy twoje koloryzujesz? Aktor sobie pozew daiesz, a za sobą patronizujesz? Tak przewrotnym sposobem nie pozbywaś grzechów, ale ich więcej nabywaś. Słuchaj o tym Świętego Grzegorza W. tak mówiącego: *Są niektorzy, co nie tylko nie opłakują, co czynią złego, ale też chwalić, i bronić nie prześtają. I doprawdy, kiedy się winą broni, pomnaża się. Przeciwko temu Eklezjastyk mówi do bieżącego: Zgrzeszyłeś? nie przydawajże znowu. Grzech bowiem do grzechu przydaje, który i złe sprawy broni; i onej nocy samey nie zostawia, który do ciemności winy swojej patronizacye obrony przydaje.* (x) Wątpisz o tym, że ciemności do ciemności przyczyniasz, kiedy do grzechów twoich obronę ich na spowiedzi przysadzasz? Posłuchaj Świętego Augustyna, który one słowa Psalmu 138. *Ciemności nie zatnią się od ciebie, tak objaśnia mówiąc: Ty tedy nie chcesz ćmić ciemności twoich, a BOG ich nie ćmi, ale bardziej oświeca. Boże mój, oświeć ciemności moje. Ktorzyż to ćmią ciemności swoje? Wszakże ludzie źli, ludzie przewrotni, kiedy grzeszą, ciemnościami są; kiedy się grzechów swoich nie spowiadają, a do tego jeszcze ich i bronią, ci swo-*

je ciemno-
mnos
twoich
broniąc
mnos
ciemno
pracow
sprowa
broniąc
komysł
zawst
broni
albowi
broni
go ied
do gu
bie, ja
skiego,
jedneg
tego ka
grzech
z urzęd
na nie
na nie,
jak na
grzesz
144.
przyd

je ciemności cnią. Jeżeliś tedy zgrzeszył, w ciemnościach jesteś; ale spowiadając się ciemności twoich, zasłużyłś oświecenie ciemności twoich, broniąc zaś ciemności twoich, zaćmisz się ciemnościami twemi. Kiedyż to wynidziesz z ciemności podwoynych, któryś w pojedynczych pracował? [y] Widzisz, co to ná siebie sprowadzasz, który za grzechami twoimi, broniąc ich na spowiedzi, i ekzuzując, lekomyślnie patronizujesz! Masz się grzechu zawstydzić, i dekretować go u siebie, nie bronić, nie wymawiać, ani koloryzować; albowiem zawstydzenie umniejsza winy, a bronięcie przympaża. [z] Dostyc ci złego jeden grzech narobi, albowiem BOGA do gniewu na ciebie poruszy. Pomyślże sobie, iak większego nabawisz się gniewu Boskiego, kiedy broniąc grzechu, do grzechu jednego, przyczynisz drugiego. Waruj się tego każdy, żebyś miał kiedy na spowiedzi grzechów twoich stać się pátrohem, gdyż z urzędu twego powinienes być żwawym ná nie Aktorem, i świadkiem, a nie tylko ná nie, ale i ná siebie, a bardziey ná siebie iak ná nie, albowiem gdybyś ty niechciał grzeszyć, grzechowby twoich nie było.

144. Nadewszystko [zaczynam mówić przydłużey z Augustynem Świętym] mamy

się ułłnie starać o to, żebyśmy nie grzeszyli, i żadney poufalości ani przyjaźni z grzechem, iako z wężem, nie uczynili, ponieważ iadowitym ukąszeniem grzeszącego gubi; ani co takiego jest, żeby z nim przyjaźń uczynić. Jeżeli zaś albo słabego przemoże, albo nieostrożnego podeydzie, albo zachwyci błędzącego, albo w błędy idącego oszuka, niech się dusza nie leni spowiadać, ani iey wymowki szukać nie trzeba, ale siebie ma oskarżać; bo i dla tego modlił się Dawid w Psalmie: *Nie nachylaj serca mego do słow złości na wymowki grzechow.* [aa] Do grzechu cię kto namawia? nie zezwala. Jeżeli zaś jest wyperśwadowany, niechże nie będzie ekzuzowany, ale raczey oskarżony; gdyż tenże penitent Krol modli się do BOGA w Psalmie: *Odwroć twarz twoię od grzechow moich.* [bb] Odwraca tedy BOG twarz swoją, od grzechow spowiadającego się i siebie oskarżającego, i Boskiey pomocy i miłosierdzia żebzącego: odwraca, mówię, twarz BOG od grzechow iego, nie odwracając iey od niego, o co w inszym Psalmie tak BOGA prosi: *Nie odwracay twarzy twoiey ode mnie.* Ze zaś grzech nie ma być nieukarany, niechże będzie od ciebie ukarany,

ze-

żebyś ty zań nie był skarany. W trybuna-
 le myśli twoiey postąp przeciw sobie, i sie-
 bie winnego staw przed siebie. Nie sta-
 wiaj siebie za sobą, żeby cię BOG nie sta-
 wił przed sobą. Dla tego Dawid mówi:
Ja uznaię nieprawość moję, i grzech mój jest
zawsze przeciw mnie. (dd) Ciebie tedy
 grzech niech ma karzyciela, żebyś ty zna-
 laż BOGA obrońciela. Mow, iam to uczyni-
 nił. *Ja rzekłem: Panie zmiłuy się nadenmą,*
uzdrow duszę moję, bom zgrzeszył tobie. [ee]
Ja, mowi Krol Dawid, rzekłem. Ja nie
 szukam wymowki grzechu, kto ze mnie
 zgrzeszył, albo kto mnie zgrzeszyć pobu-
 dził. Nie mówię, Fortuna to zrobiła. Nie
 mówię, *fatum* tak chciało. Na ostatku nie
 mówię, diabeł to sporządził; bo i diabeł ma
 moc do namowy, wreszcie i postrzążyć.
 ciężkie także, ieżli mu będzie pozwoło-
 no, przykrości uczynić. O cnotę Pana BO-
 GA prosić trzeba, żeby nas powabności
 nie uchwyciły, albo ciężkie przypadki nie
 złamały. Niech raczy przeciw powabom,
 i pogrożkom nieprzyjaciela darować dwie
 cnoty, wstrzymanie, i wytrzymanie: wstrzy-
 mać lubieżności, żeby nas szczęśliwości
 nie uchwyciły: wytrzymać postrachy, aby
 nas przeciwności nie złamały, albowiem

nápisano iest: *Biada tym, którzy utracili wytrzymanie.* (ff) Zaczynam oskarżyc nie kogo nie szukay, żebyś takiego nie znalazł oskarżyciela, od którego nie mogłbyś się obronić; bo i sam nieprzyjaciel nasz diabeł, kiedy kto skarży na niego, cieszy się z tego; i wcale chce tego, żebyś się na niego skarżył; chce, żeby od ciebie, jaką tyś ko chcesz, odebrał kalumnię, byleś ty utracił spowiedź i komunię. Przeciw chytrości jego woła Dawid: *Ja rzekłem.* Panie, bez przyczyny załadza na mnie nieprzyjaciel zdrady: jego chytrości znam; chwytą język mój, chce żebym rzekł: diabeł to zrobił. Takimi tedy chytrściami mi zwodzi dusze, i od lekarstwa spowiedzi odwodzi, namawiając ich, żeby się wymawiali, a inszych oskarżali. Poty sens słow Augustyna S. (gg)

145. Z tey nauki, iako z czystego źródła, czerpay tę zbawiennę przestrożę ochłodę, że bies tych oszukaie; którym to wyperśwaduie, żeby pod czas spowiedzi grzechy swoje na niego zwalali, a tak zbawienego spowiedzi skutku nie odebrawszy, z nim wieczne potępienie otrzymali. Ty nie naśladowy takich, którzy *chcą*

chciając
tego
taka
grzech
bo wo
kim;
nią i
sadem
Wina,
sama,
niemy
tey ni
obżet
znać,
chow
bie,
żeć
szczę
wicz

TEZ

(a)
homo
apud I
(b)
exeat
S. Aug

chając biesa, na niego, albo na kogo innego swoje winy składają; bo spowiedź taka jest ladaiaaka; a ieżeli nie ma i za ten grzech prawdziwego żalu, jest nieważna, bo wcale niedoskonała i nieszczera. Takim, co grzechy swoje na spowiedzi bronią i ekuzuia surowszym Pana BOGA ładem grozi Święty Grzegorz W. mówiąc: *Wina, którąśmy popełnili, niech będzie sama, żeby nas, kiedy ją chwalemy, i broniemy w oczach naszego Sędziego tym więcej nie przycisnęła.* (hh) Z tey dosyć obszernie danej nauki, może każdy poznać, że; ile ze mnie, jest zniesiona grzechow wymowka na spowiedziach; do ciebie, moy Czytelniku i penitencie, należeć będzie, aby nastąpiło sobie samego szczerze oskarżenie, żeby cię nie potkało wieczne potępienie. (ii)

TEXTUS S. SCRIPTURÆ & SENTENTIÆ PATRUM.

(a) Quando homo detegit, Deus tegit, cum homo celat, Deus nudat. S. Aug. sup. Psal. apud Lohmer v. Confes. §. 3.

(b) Agnosce medici manū, confitere, exeat in confessione, & defluat omnis sanies. S. Aug. in Psal. 60.

(c)

(c) Confitere, quæ te remordent, flagitia: detege specialiter, quæ scis specialia. *S. Aug. l. 2. de visit. infr. c. 5.*

(d) Vocem tuâ audiui in paradiso, & tibi mihi eò, quod nudus essem. *Genes. 3. 10.*

(e) Consuerunt folia ficus, & fecerunt sibi perizomata. *Ibid. v. 7.*

(f) Quis enim iudicavit tibi. quòd nudus esses, nisi quòd ex ligno, de quo præceperam tibi, nè comederes, comedisti? *Genes. 3. 11.*

(g) Fecit quoq; Dominus Deus Adæ & uxori ejus tunicas pelliceas, & induit eos. *Ibid. v. 21.*

(h) De pellibus animalium Mortuorum in signum suæ mortalitatis. *Liran. hic.*

(h*) Non enim est nudus, nisi quem culpa nudaverit. *S. Ambr. tom. 1. l. de Joseph. c. 5.*

(i) Tu nè feditatem, quam incurristi, vestias; nuditatem, ut induaris, expone. *Anton. à Dei Matre in Ape Libani tom. 1. fol. 205.*

(k) Ante judicium interroga teipsum. *Eccli. 18. 20.*

(l) Per diligentem conscientiae discussionem. *Liran. ibi.*

(m) Ostende conversationem tuam. *Eccli. 18. 21.*

(n) Per nudam & apertam confessionem. *Liran. ibi.*

(o) Tu confitere, tu revela, non Sacerdoti hoc munus committas. *S. Thom. à Villanis. Dom. 4. Quadrag.*

(p) Sunt pleriq; in rebus secularibus discreti.

tissi.

tissimi
ibid.

(c)

tull.

c. 1.

(f)

but

ex. 15.

(s)

frend.

de

in 3

ete

tus,

plal.

(u)

aguit

(w)

quon

ille

3. in

(x)

quã

re, &

dù

quod

non

to ac

nocti

suæ

jungi

Tomit

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 65

tissimi, ad sola consistenda peccata muti. *Idem*
ibid.

(q) Pereat pudor, nè pereat anima. *Tertull.* apud *Mazot. tract. 6. disput. de Pœnit. q. 4. c. 1. n. 14.*

(r) Neq; erubescat pœnitere, qui non erubuit peccare. *S. Bruno Aftens. Episc. signiens. expos. in Num. 6.*

(s) In peccatis, quæ commisimus, consistendis neminem vereamur, Deū duntaxat, ut de et, formidemus. *S. Chrysost. homil. 13. in Joan.*

(t) Times confiteri, qui non confitendo, esse non potes occultus; damnaberis tacitus, qui posses liberari confessus *S. Aug. in Psal. 66.*

(u) Non te iustifices ante Deum, quoniā agnitor cordis ipse est. *Eccli. 7. 5.*

(w) Tu factus es peccati tui defensor, quomodo erit Deus liberator? Ut ergo sit ille liberator, esto tu accusator. *S. Aug. tom. 8. in Psal. 68.*

(x) Sunt nonnulli, qui non solum nequaquam desunt, quod faciunt, sed etiam laudare, & defendere, non desinunt. Et nimirū, dū defenditur culpa, geminatur. Contra quod rectē in Ecclesiastico dicitur: Peccasti, non adjicias iterum. Peccatum quippe peccato adjicit, qui malē gesta etiā defendit, & noctem illā solitariā non relinquit, qui culpæ suæ tenebris etiam patrocina defensionis adjungit. *S. Greg. M. in Job. c. 3.*

E

(y)

Tomik II. Rozgi Sprawiedliwości Boskiej.

(γ) Tenebræ non obtenebrabuntur à te. Tu ergo noli tenebrare tenebras tuas, & Deus tìlas, non tenebrat, sed magis illuminat. Deus meus illumina tenebras meas. Qui autem tenebrant tenebras suas? Homines mali, homines perversi, cum peccant, utiq; tenebræ sunt: dum non consentitur peccata sua, sed insuper descendunt, hi tenebrant tenebras suas. Si ergo peccasti, in tenebris es; sed confitendo tenebras tuas, mereberis illuminari tenebras tuas: descendendo autem tenebras tuas, tenebraberis tenebris tuis. Et quando evades a duplicibus tenebris, qui in simplicibus laborabas? *S. Aug. in Psal. 138.*

(z) Erubescere debemus, & condemnare peccatū non defendere; quoniam pudore culpa minuitur, defensione cumulatur *S. Ambr. l. 2. de Cain & Abel.*

(aa) Non declines cor meū in verba malitiæ, ad excusandas excusationes in peccatis. *Psal. 140. 4.*

(bb) Averte faciem tuam à peccatis meis. *Psal. 50. 10.*

(cc) Nè avettas faciem tuam à me. *Psal. 26. 9.*

(dd) Quoniam iniquitatē meā ego cognosco, & peccatū meū contra me est semper. *Psal. 50. 4.*

(ee) Ego dixi: Domine miserere mei, facina animam, quia peccavi tibi. *Psal. 40. 4.*

(ff) Væ his, qui perdiderunt sustinentiam. *Ecclesi. 2. 16.*

(gg) Non pigeat animā confiteri, nec quærere excusationē, sed sui accusationē. Pec-

ca.

catū quisq; svadet tibi? Ante omnia recusetur. Sed persuasū est? non excusetur, sed accusetur. Avertit ergo Deus faciem suā à peccatis consistentis, & seipsū accusantis, Deiq; auxiliū & misericordiā deprecantis: avertit enim faciē suā à peccatis ejus, non avertendo ab ipso. Quia impunitū non debet esse peccatū, puniatur à te, nè puniaris pro illo. In tribunali mentis tuæ ascende contra te, & reū te constitue ante te. Noli te ponere post te, nè Deus te ponat ante se. Te ergo habeat punitorē, ut tu Dominū Deū invenias defensore. . . Neminē ergo quæras accusare, nè accusatorē invenias à quo te non possis defendere. Nam & ipse inimicus noster diabolus, quando accusatur, gaudet, vult omnino, ut accuses illū, vult, ut ipse à te ferat, qualem volueris criminationem, cum tu perdas confessionē. His ergo versutis seducit animas, & à medicina confessionis avertit, persuadens eis, ut se excusent, & quærant, quos accusent. *S. Aug. in Psal. 50. serm. 3. inter sermones novos 40. Paris. impres.*

(hh) Culpa, quam fecimus, sola remaneat; nè dum laudatur, & defenditur, in conspectu nos nostri Judicis multipliciūs adstringat. *S. Greg. M. in Job. c. 3.*

(ii) Ecce ablata est excusatio, adsit accusatio, nè inveniatur damnatio. *S. Aug. proximè cit. loc.*

N A U K A V.

O żalu za grzechy do Spowiedzi potrzebny.

146. **D**woiaki żal za grzechy przy Sakramencie pokuty może usprawiedliwić grzesznika, bo z takiego, który był godzien piekła, do łaski Boskiej przyjącego może uczynić dziedzicem nieba. Jeden z takich żalów jest niedokończony, że się brzydzi grzechem nie z pobudki miłości Boskiej, ale inšzey cnoty moralney, i zowie się taki żal *Przyskrucha* (*attritio*) Tego żalu pobudki bywają, trzy: brzydkość grzechu, piekła boiaźń, i utrata Nieba. Brzydkość grzechu jest owa niepoczciwość, którą ma grzech w sobie względem Boskiego prawa zakazującego, i względem cnoty, przeciw ktorey się grzeszy. Znajduje się także w każdym grzechu rzeczywista brzydkość, obrazy Boskiej, nieufszanowania, niewdzięczności, nieposłuszeństwa, zuchwałości, które dla tego zowią się też pobudkami pospolitemi. Jest także osobliwa i własna w każdym grzechu brzydkość respektiem przeci-

ciwności osobliwej uczciwości cnoty, i dla tego zowie się pobudką osobliwą. Pochodząca z której tych wyrażonych pobudek przyskrucha powinna być nadprzyrodzona, tak żeby iey pobudka światłem wiary uznana była, iako własność moralney cnoty podwyższaiącey ludzi do nadprzyrodzonego stanu; a tak znatchnienia Ducha Świętego przyskrucha ma być uczyniona. Boiaźń piekła może bydź pobudką brzydzenia się grzechem śmiertelnym na uwarowanie się mąk wiecznych, wieczney z Bogiem nieprzyjaźni, wiecznego z czartami towarzystwa &c. Także boiaźń może być pobudką brzydzenia się grzechom powłzednich na uwarowanie się mąk czyscowych, gryzienia sumnienia, trwogi, skrupułow, oschłości ducha &c. Y lubo ta przyskrucha iest służebnicza, iest jednak dobra, ponieważ ruguie do grzeszenia wolą, i zezwolenie do złego zakazanego tamcie. Kiedy zaś kto żałuje za grzech dla boiaźni niesławy, ukarania doczesnego, choroby z niego pochodzącey, śmierci naturalney albo sądowey &c. nie iest żal taki przyskruchą, ale żalem przyrodzonym z pobudki naturalney pochodzącym; zaczym też

też wewnętrzna do grzeszenia wola z nim może być złączona, choć z tą kondycją, gdyby nie było infamii, choroby, kary &c. Jeżeli zaś kto żałuje za grzechy z bojaźni tychże kar doczesnych, iako od BOGA, który się grzechow zemścić upewnił, pobudzić mających, taki żal jest *przyskruchą*, albowiem takim sposobem jest żalem i obrzydzeniem grzechu dla złego, które ma być od BOGA zesłane; a zatem ogląda się na BOGA obrażonego, rozgniewanego, sprawiedliwego, światłem wiary poznanego, iako supponuję. Niebo także, to jest, nadzieia otrzymania radości, i chwały niebieskiej może być pobudką *przyskruchy*, czyli wyrzekania się grzechow śmiertelnych dla tego że dla nich utracą się żywot wieczny, roskoszy wieczne, prawo do chwały wiecznej, także łaska i przyjaźń z Bogiem &c. Może też być Niebo pobudką wyrzekania się powszednich grzechow, ile że dla nich człowiek czyni się niegodnym wielu teraźniejszych łask, ośobliwej obrony Boskiej, gorącości ducha, wyższej chwały, i przypadkowej radości w niebie &c. Z tey nauki to wnosić trzeba, że przyskruszony (*attritus*) penitent, którąkolwiek z tych trzech pobudką żał-

SPRAWIEDLIWOSCI BOSKIEY. 71

żuie, wyrzeka się grzechu jako obrażenia Boskiego, dla tego bowiem żaluie, że obraził Boga, od którego przebiaganego pokuta spodziewa się dostąpić łaski, i otrzymać Niebo; albo od zagniewanego boi się kary i potępienia do piekła, albo od Pana cnot nieładaiąką czerpa trwogę swoiey grzechowey brzydoty, i niezgadzenia się z wolą iego. Taki tedy penitent za cel żalu swego ma dobroć Boską, iako sobie dobrą i pożyteczną: ztym z tey przyczyny żal taki jest niedoskonały, bo ma przednieyszy wzgląd na siebie, iak na BOGA; zaczym różni się w tym od skru- chy, ponieważ ta za (*obicćum*) cel żalu swego ma BOGA samego dla dobroci ie- go, nie oglądając się ani na piękne Niebo, ani na straszne piekło, ani na brzydkie grzechowe błoto. Ze ten żal za grzechy, lubo jest niedoskonały, usprawie- dliwia grzesznika pod czas Sakramentu po- kuty, wątpić nie trzeba, bo tak Święte Concilium Trydentykie naucza. (a)

Drugi żal za grzechy, który przy Sakramencie pokuty usprawiedliwia grze- sznika, zowie się *skrucha* (*contritio*) kto- ra na tym zawisła, żeby penitent żalo- wał za grzechy, i niemi się brzydził z sa-
mey

mey szczerrey miłości BOGA, dla iego
 naywiększey miłości, która jako jest dla
 siebie godna, żeby szczerze ukochana by-
 ła, tak ma być *obiectum* celem żalu pe-
 nitenta, że Boga tak dobrego miłości
 naywiększey godnego swoimi grzechami
 obraził. Gdybyś tedy, moy Czytelniku,
 za grzechy twoje żałował z pobudki iakiey
 cnoty, na przykład wdzięczności, żeś obra-
 ził BOGA, od któregoś stworzenia, odku-
 pienia, do Wiary powołania, zachowania,
 i inne dobrodzieystwa odebrał, i odbierasz,
 nie byłby ten żal skruczą, albowiem nie
 miałbyś za cel dobroci BOGA, ale uczci-
 wość wdzięczności, a zatym nie brzydził-
 byś się grzechem, iak jest naybardziej
 obrzydliwszy, jest bowiem obrzydliwszy ile
 się opponuje BOGU, iak ile jest przeciwny
 wdzięczności cnotcie. Zatym iedyna skru-
 chy pobudka jest sama Pana Boga dobroć
 w sobie, tak że masz dla tego samego
 żałować, żeś Boga naywyższe w sobie dobro
 naywiększey miłości naygodnieysze obra-
 ził, którego miałeś kochać dla niego sa-
 mego, i temu wiernie służyć dla nieskoń-
 czonych doskonałości iego, choćbyś ża-
 dnego dobrodzieystwa nie był odebrał, ani
 się iakiego mógł spodziewać od niego: a
 taki

taki akt jest *skruchą przez miłość wydoskonaloną* (b) bo ma za cel swoy Boga ukochanego z siebie miłością sprzyiania i dobrotliwości. Skrucha taka, ponieważ w sobie doskonałą BOGA miłość zawiera, tak jest dzielna, że nie tylko przy spowiedzi, ale i przed spowiedzią, nad to i procz (spowiedzi) usprawiedliwia grzesznika; tak bowiem Święty JAN w liście swoim pisze: *każdy, który szczerze kocha BOGA, narodził się z BOGA.* (c) Zaś Chrystus Pan tak mówi: *Kto mię kocha, będzie od mego Ojca kochany.* (d) Z których słów uznać to mamy, że nasza miłość BOGA, czy będzie wielce, czyli mniej natężona, jednego zawsze jest gatunku, byle pochodziła z jednej pobudki dobroci Boskiej, z ktorey to zawsze ma, że BOGA nade wszystko szacownie kocha z całego serca; a dla tego zawsze dostarcza na usprawiedliwienie grzesznika, według nauki Świętego Tomasz Anielskiego Doktora tak mówiącego: *Niech będzie iak chce mały żał, byle do skruchy należał, wszystkę zgładza winę.* (e) Także i to nie przetkacza do usprawiedliwienia, kiedy kto do miłości BOGA przyłącza miłość siebie, w bojaźni piekła, albo w nadziei Nieba znajdującą się;

się; albowiem czy te pobudki przyskruchy do BOGA miłości przyda, czyli nie, zawsze się to prawdzi, że jest prawdziwa i formalna miłość BOGA według siebie i nadewszystko należycie, ile że jest pochodząca z pobudki miłości. Zaczyn żeby usprawiedliwiła nie ma potrzeby samą rzeczą wypychać inšzey pobudki od łwego towarzystwa, lubo się z samey tylko pobudki miłości rodzi, żaden bowiem akt nadprzyrodzony nie sprzeciwia się żadnemu doskonałey miłości aktowi, ponieważ wszystkie pochodzą z natchnienia. Pana BOGA, który że jest w sobie miłością, nie może się samemu sobie sprzeciwiać. Tę rękę potwierdzam ci z Piśma Świętego które o przyskrucie z brzoźni piekła pochodzącey mowi, że *boiaźń BOGA jest początkiem kochania iego*. (f) Taki tedy miłości BOGA początek z przyskruchy pochodzący wystarcza na usprawiedliwienie grzesznika, gdyż przynajmniej takiego aktu przy Sakramencie pokuty wyciąga od penitentow. Święte Concilium Trydentyńskie (g) albowiem taką nadprzyrodzoną przyskruchą zaczynaia kochać BOGA, iako im dobrego; a tak przez tę samę ziednawszy sobie łaskę usprawiedliwie-

nia

nia w Sakramencie pokuty, dysponują się do kochania napotym BOGA, iako w sobie dobrego, to jest, formalną kochania miłością.

147. Po daney o skrusze i przyskrusze, iako o dwóch partykularnych żalach, nauce, teraz mówić będę w powszechności o żalu, iaki mieć powinni, którzy do Sakramentu pokuty przystępują; żal bowiem za grzechy taką jest pokuty częścią, że ta bez niego jest trupem, iak człowiek bez duszy. Ten co jest, Concilium Trydentkie naucza, mówiąc, że *jest serdeczny żal, i brzydzenie się grzechu popełnionego z postanowieniem nie grzeszyć napotym.* (h) Z tych słow to wnosić trzeba, że żal za grzechy powinien być prawdziwy i formalny; a nie dostyć na tym, że się znajduje w miłości BOGA nadewszystko, albowiem chociaż przez miłość usprawiedliwia się grzesznik procz Sakramentu pokuty, iednak bez żalu formalnego przez miłość nie może być pokuty Sakrament sprawiony. Toż samo trzeba mówić o spowiedzi tego, który tylko powiędzie bez żalu formalnego wyznał grzechy; albowiem taki nie tylkoby nie odprawił Sakramentu pokuty, ale i grzeszyłby śmiertelnie; bo chociaż grzechy po-
wzię-

wszednie są lekką spowiedzi materją, iednak daremnie czynić [*frustrare*] Sakrament, iest grzech ciężki. Ani też żal rozumiany, zdany, że ci się przywidziało iżeś go miał, a w samey rzeczy nie było go, nie dostarcza do Sakramentu pokuty; bo taka spowiedź lubo nie iest świętokradzka, iednak wierzenie czyli rozumienie dobre [*bona fides*] nie może dać tego dostarczenia, które z postanowienia Chryśtuśowego żal sprawuje w Sakramencie pokuty. A tym więcej nie dostarcza ow żal słowny, kiedy kto na spowiedzi mowi usty, że za grzechy żałuje, albowiem z nauki Świętego Concilium Trydentskiego, żal powinien być serdeczny, to iest, że penitent ma ubolewać na sercu, iż grzechami, choćby iednym tylko, BOGA ważył się obrazić. I nie tylko żal taki serdeczny mieć penitent powinien, ale też wraz i grzechu popełnionego obrzydzenie, albowiem że i tego, i tamtego od penitentów Święte Concilium Trydentskie wyciąga, tak żal iako i brzydzenie się grzechu iest potrzebne do ważności Sakramentu pokuty. Oboje tak ci objaśniam. Żal i brzydzenie się, są akty nienawiści, żal iest smutek przytomne złe nienawidzący; brzydzenie

St
nie się
szłego
to ob
by pen
popełn
tomne
iako te
jakieś
żna się
że per
grzech
nił, i
takich
by do
mogł
na ś
grzec
żalu
nie są
wefela
tepien
świad
dzeni
wołać
Zaczy
mieć
brzyd
czyli

nie się jest odwoływanie nienawidzące przeszłego złego, iako przedtym popełnionego: to oboie należy do żalu za grzechy, tak żeby penitent szucił się przez żal dla grzechu popełnionego, ile jest złe iakieś ztąd przytomnej niemieysze, iż się niegdyś zgrzeszyło; iako też, iż się niegdyś dobrze uczyniło, jest iakieś dobro przytomne, dla ktorego można się cieszyć zawsze i weselić. Wraz także penitent przez obrzydzenie odwoływa grzech, tak, iż chce, żeby go nie był popełnił, i skutecznieby przeszkodził, gdyby w takich zostawał okolicznościach, w którychby do wypełnienia iego drogę zatamować mógł. Dla tego Święci w Niebie, którzy na świecie tym żyjąc zgrzeszyli, mają grzechow swoich obrzydliwość, ale za nie żalu żadnego nie mają, bo do niego już nie są sposobni, będąc radości, roskoszy, i wesela pełni. Przeciwnie zaś w piekle potępieni ludzie mają żal, i wielki żal, iako świadczy Pismo S. (i) ale nie mają obrzydzenia, ponieważ już więcej nie mogą odwołać grzechu, ani kruszyć się na tercu. Zaczyn aby się penitent kruszył, oboie mieć powinien, czyli dla tego, że do obrzydzenia przystępuje żal iako własność; czyli że żal przynosi obrzydzenie; czyli że

w tym

w tym życiu doczesnym nie mogę w sobie wzbudzić żalu, żeby się nie miało do niego przyłączyć obrzydzenie, iako i obrzydzenia w sobie nie mogę wzniecić, żebyśmy wraz i żalu niewzniecili. Co gdy tak jest, może być ważnie ten penitent rozgrzeszony, który mając żal prawdziwy za grzechy, niemi się nie brzydzi wyraźnie; albowiem dosyć jest do ważności spowiedzi, brzydzić się niemi wewnątrz, to jest, myślą i sercem, i onych się w prawdziwym żalu wyrzekać.

148. Z tej nauki niechże się oni ludzie wtył obeyrzą na spowiedzi swoje, którzy po nich do swoich powrocili grzechow. Co to za żal był za grzechy, które znowu ukochali? Jakie to grzechu obrzydzenie było, który znowu popełnili? Oczwście takie iako psa, który to, czego się obżarł, zwomitowawszy, znowu do swego womitu powraca. *Sicut canis, qui revertitur ad vomitum suum, sic imprudens, qui iterat stultitiam suam. Prov. 26. v. 11.* Zaczynamy tedy powinni spowiedzi takie, i życie ladaia-kie należycie poprawić; albowiem ani spowiedzi ich spowiedzią Sakramentalną nie były, ani oni penitentami prawdziwymi nie byli, iako do każdego takiego Święty Au-
gu-

gu-
tyln
lutej;
Jeżeli
uczyni
znowu.
tentem
winien
kuty, t
GA; ki
knie go
przyipa
dzi zo
na se
no, oc
brzyd
zaty
leżało
149.
trzeba
chodz
żał do
nien b
może
uczy
z wiar
przyję
(n)
czone

gustyn mówi: Jeżeli penitentem jesteś, żałujesz; jeżeli nie żałujesz, penitentem nie jesteś. Jeżeli tedy żałujesz, czemuż czynisz, coś nie uczyniłeś? Jeżeli ci żal, żeś uczynił, nie czynź znowu. Jeżeli ież ze uczynisz, zaprawdę penitentem nie jesteś. [k] bo wiedzieć powinienieś, że nie czyni prawdziwej pokuty, tylko nienawidzi grzechu, i miłość BOGA; kiedy tak pokutujesz, żeś to na sercu smakuje gorzko, co ci przedtym w życiu do gustu przypadło. (l) Którym tedy po spowiedzi znowu smakuje grzech iaki, który im na spowiedzi był gorzkim, iak być powinno, oczywiła prawda, iż tacy nie mają obrzydzenia grzechu, ani miłości BOGA, a zatym, ani prawdziwej pokuty, iak się należało, nie czynili, ani czynią.

149. O żalu za grzechy ieszcze wiedzieć trzeba, że w Sakramencie pokuty ma pochodzić z wiary, i z nadziei; albowiem że żal do tego Sakramentu potrzebny powinien być nadprzyrodzony, a takim być nie może bez wiary (m) idzie zatym, iako uczy Tomasz Święty że ma pochodzić z wiary: Pokutę poprzedza akt wiary, bo przyśięgający do BOGA powinien wierzyć. (n) Są słowa Doktora Anielskiego złączone z nauką Pawła Świętego. Z nadzie-

ią

ią także odpuszczenia grzechow ten Sakrament pokuty sprawować trzeba; albowiem na cożbyś grzechow się spowiadał, gdybyś nadziei nie miał, że cię z nich Kapłan rozgrzeszyć może? Do przyśkruchy święte Concilium Trydentskie wyciąga nadziei od penitenta; i słusznie, gdyż rzecz jest niezawodna, że bez niej stać się nie może skrucha; to bowiem być nie może, aby ludzka wola w niniejszym stanie do miłości doskonałej, jaką jest skrucha, powstała, jeżeli iey nadzieia nadprzyrodzona wprzód nie podniesie. Zaczynam tak wiara, iako i nadzieia (*Saltem virtualis*) do Sakramentu pokuty jest potrzebna.

150. Żał do ważności Sakramentu pokuty powinien mieć pięć iakowości: (*qualitates*) naprzód żeby wolny był, to jest, żeby z woli dobrej pochodził; iako bowiem człowiek dobrowolnie od BOGA odstąpił przez grzechy; tak też ma dobrowolnie powrócić do BOGA przez żał za grzechy. Powtore ma być skuteczny; ta skuteczność iego na tym zawisła, żeby wolą do grzeszenia rugował. Zaś dla tego zowie się skutecznym, że iak długo trwa, z nim się złączyć nie może do grzechu wola, za który penitent żałuje. Taki żał dostarcza, choć w
fa-

samey
wyrzek
ani gr
jest ucz
czalem
niego i
dnak
iaki zn
grzeszy
staie si
jest zn
Po trze
chny.
chy ro
im iel
den g
telneg
teczni
nie trze
żebyś
łował.
drze o
chow
sumnie
wać, t
wiadom
tu pok

Tomik

samey tylko woli grzechow się skutecznie wyrzekaiącey zostaie; i iest cale duchowny, ani go w cieie twoim nie czuiesz, gdyż nie iest uczynkiem appetytu czuynego, chociaż czasem płacz, lament, ubolewanie &c. z niego i z nim wraz pochodzi. Powinien iednak spowiednikowi być wiadomy przez iaki znak powierzchowny, żeby mógł rozgrzeszyć ważnie; tak bowiem żal istotną staie się częścią Sakramentu pokuty, który iest znakiem pod zmysły podpadaiącym. Po trzecie żal zá grzechy ma być powszechny, żeby się ná wszystkie śmiertelne grzechy rościagał, ktore masz ná sumnieniu twoim ieszcze nie odpuszczone, ponieważ ieden grzech śmiertelny bez drugiego śmiertelnego nie bywa odpuszczony, ieżeli skutecznie zá wszystkie nie żałujesz. Jednakże nie trzeba ci zá każdy żałować, ale dosyć, żebyś zá wszystkie iednym żalu aktem żałował. Z tym wszystkim, gdybyś się mądrze obawiał, ieżeli ieszcze i inszych grzechow nie masz, procz tych, o ktorych ná sumnieniu wiesz, powinienes i za te żałować, to iest, tak za wiadome, iako i za niewiadome; á to dla tego, żebyś Sakramentu pokuty nie wystawił ná niebezpieczeń-

F two

swo utracenia skutku jego. Ta zaś nauka inaczey się ma rozumieć o powszednich grzechach; możesz bowiem godziwie i ważnie Sakrament pokuty odprawić, choćbyś za wszystkie nie żałował, które masz na sumnieniu, i onych się spowiadasz: albowiem że powinności nie masz małych się spowiadać grzechow, i może ieden bez drugiego przez kapłańskie rozgrzeszenie być odpuszczony; idzie zatym, że możesz być rozgrzeszony z iednych, za które żałujesz, a nie z drugich, za które nie żałujesz, chociaż się ich spowiadasz. Lepiej iednak sobie poradzić, kiedy się grzechow tych powszednich, za które nie żałujesz, spowiadać nie będziesz, ile że procz spowiedzi możesz one zgładzić aktem skruchy, modlitwą BOGA przepraszaiącą, postami, miłosiernemi uczynkami, wodą święconą, odpustami, umartwieniem jakim, albo zadaną sobie pokutą. Kto zaś tego rozsądku nie ma, że nie umie brodawek od wrzodow rozeznąć, małych, mówię, od wielkich grzechow, niech się wszystkich, które tylko wie na sumnieniu swoim, spowiada, i za wszystkie żałuje, żeby snadz grzech jaki ciężki mając u siebie za mały, i zań nie żałując, z winy swojej nie uczynił świę-

świątokradzkiej spowiedzi. Po czwarte, żal za grzechy ma być uczciwy, to jest, ma pochodzić z pobudki uczciwej, iakaby nie była, gdybyś żałował, na przykład za pijaństwo, żeś niemógł twego nieprzyjaciela zabić, ktorego, będąc trzeźwy, miałeś wolą z tego świata zgładzić; ta bowiem pobudka do żalu jest niepoczciwa: albo gdybyś żałował, żeś się z pijaństwa bólu głowy, lub inżey iakiey choroby nabawił; bo taka pobudka jest odestronna (*indifferens*) albo żeś się nabawił niesławy, infamii &c. bo taka pobudka jest ludzka: albo że pijaństwo nie przystoi ná uczciwego człowieka: albowiem chociaż ta pobudka jest uczciwa (*motivum honestum*) jest iednak naturalna; zaś do żalu w Sakramencie pokuty powinna być pobudka uczciwa nadprzyrodzona, o ktorey teraz ci powiem. Piąta (*qualitas*) iakowość żalu za grzechy ma być nadprzyrodzona, bo naucza o nim Concilium Trydentykie *sess* 14. *can*: 4. że jest darem i nadchnieniem Ducha S. Wtedy zaś ten żal jest istotnie nadprzyrodzony, kiedy pochodzi z ktorey tych czterech pobudek; to jest, albo z dobroci Boskiej: albo z brzydkości grzechu; albo z boiaźni piekielney kary, albo z nadziei Niebieskiej zapłaty.

Te jednak pobudki nie światłem natury, ale światłem wiary nadprzyrodzoney mają być uznane, która koniecznie jest potrzebna istotnie (*essentialiter*) do tego żalu, iako początek nadprzyrodzony do niego się wlewający i tak, gdybyś za grzechy twoje żałował z pobudki dobroci Boskiej, z światła natury poznanej, ten żal byłby naturalny, i niedostarczający do Sakramentu pokuty; bywa zaś nadprzyrodzony, kiedy z teyże pobudki uznanej przez wiarę pochodzi: tak się też dzieie, kiedy żałujesz z pobudki brzydkości grzechu iako przeciwney rozumowi naturalnemu: albowiem taki żal jest naturalny, i do spowiedzi nie ważny; bywa zaś nadprzyrodzony, kiedy z teyże pobudki przez wiarę uznanej żałujesz, że, na przykład, grzech ciężki utraciłaskę Boską, że człowieka niegodnym czyni członkiem Chrystusa Pana &c. Podobnie o innych dwóch pobudkach rozumieć trzeba, i starania dokładać, żeby nadprzyrodzone były, to jest, żebyś za grzechy żałował, wierząc, że BOG niepokutujących piekłem karze, a usprawiedliwionym płaci Niebem.

151. Kiedy zaś trzeba żał czynić za grzechy, iedni Teologowie nauczają, że
przed

przed spowiedzią; drudzy, że po wyznaniu grzechow przed Kapłanem. Jakoż i taki jest zwyczaj Spowiedników, że się nie przed, ale po spowiedzi pytają penitentow, ieżeli za grzechy swoje żałują. Czego też *Rituale Romanum* po nich wyciąga, żeby po spowiedzi zakończoney starali się penitentow swoich do żalu za grzechy prz, prowadzić. (o) Możesz tedy przed spowiedzią, czyli po spowiedzi akt żalu za grzechy uczynić. Lepiej iednak uczynić go przed spowiedzią, bo tak przyśposobisz się lepiej do spowiedzi, do ktorey z żalem prz, stać należy; trzeba go iednak powtórzyć znowu po wyznaniu grzechow, żeby cię spowiednik uznał być godnym rozgrzeszenia; chyba, żeby on jakim sposobem wiedział, żeś już przed spowiedzią akt żalu za grzechy uczynił. Kiedy zaś dopiero po wyznaniu grzechow twoich żałujesz ża nie, uczynże tę intencją przed spowiedzią, że się chcesz spowiadać grzechow, abyś ich dostąpił rozgrzeszenia, bo przez to spowiedź staie się częścią Sakramentu pokuty, i różni się od historycznego powiadania: do tego trzeba ci żał przed Kapłańskim rozgrzeszeniem uczynić; bo gdybyś podczas samego rozgrzeszenia żałował, podałbyś

byś z strony twoiey Sakrament pokuty na niebezpieczeństwo daremności [*frustrationis*] a gdybyś dopiero po skończoney od spowiednika absolucyi za grzechy żałował, nie byłaby taka spowiedź ważna, ani byś grzechów twoich nie odebrał rozgrzeszenia, bo Kapłańska absolucya padłaby na ciebie zostającego bez żalu, który jest essentialną Sakramentu pokuty częścią, a zatem swolegoby w tobie skutku nieuczyniła. Pamiętaj także o tym, kiedy przed spowiedzią za grzechy żałujesz, żebyś ten żal do spowiedzi ordynował, to jest, że tych grzechów, za które przed spowiedzią żałujesz, spowiadać się chcesz; albowiem bez takiej intencji żal ten nie byłby Sakramentalny, bo by się od ciebie do spowiedzi nie referował, nie zanosił, aleby tylko z pokuty cnoty pochodził.

152. Tę wielce potrzebną o żalu za grzechy dawszy naukę, teraz cię, moy Czytelniku, do tego zachęcam, żebyś zawsze przy spowiedzi akt żalu doskonałego czynił, który że się skrucha zowie, kruszyć się na sercu potrzeba, to jest, żeby ci tego serdecznie żal było, żeś się P. BOGA nadewszystko najlepszego obrazić ważył, któregoś nad siebie samego, nad życie swoje

wła-

własne, y nad wszystko inne dobro miłością nateżoną był kochać powinien. Ześ tedy grzesząc nie miłował Panz BOGA twego. oplakuy złą wolą twoją, żeś się dobrowolnie przeciwko wyraźney woli iego czynić ważył. Jeżeli złych postępów twoich opłakiwać nie będziesz, zleczenia duszy twoiey nie nabędziesz, tak bowiem Święty Grzegorz mowi: *Kto się grzechow spowiada, a nie opłakuie ich; jedno to jest, iak gdyby kto rany Lekarzowi pokazał, a leczenia ich nie chciał.* (p) Jeżeli ci od żalu serdecznego wyciśnione łzy wypłyną z oczu, będziesz miał dowód skruchy. Atoli dosyć będzie na tym żalu, z ktorego, sercem grzechy twoie opłakiwać będziesz. Do takich lez serdecznych Święty Fulgenty zachęca wszystkich słowy: *Nie przestawaymy spraw naszych polewać łzami, ktore bardziej sercem niż oczami wylewać trzeba.* (q) Który grzesznik teraz nie płacze serdecznie, nie smuci się serdecznie, nie kruszy się serdecznie, że się ważył BOGA Naywyższe dobro grzechami obrazić, ten zawczasu samego siebie z Nieba kwitować może, albowiem rozkosz i radości Jego uczestnikiem nigdy nie będzie. [r] Zaczym każdy, który kiedy śmiertelnym grzechem Pana BOGA obraził.

ził, niech się do serdecznego płaczu, do zbawiennego lamentu, i do narzekania na siebie samego zabiera; bo się to bardzo dobrze dzieje, kiedy grzeszny człowiek prowadzi gorzkie życie w pokucie, żeby wieczney gorzkości, lamentu i narzekania nie doznał w Boskiej zemście. (s)

153. Chceżli wiedzieć, iak dobrze z takim się dzieje, który grzechy swoje serdecznie oplakuje; zrozumiesz łatwo i prętko, ieżli sobie Przedwieczney Prawdy one słowa przypominisz: *Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni pocieszeni będą.* (t) W tych słowach obiecuje Chrystus smętnym wielkie pociechy wieczney ukontentowanie; ale nie iakokolwiek, ani z łada przyczyzny smutkiem napełnieni trwałą na wieki pociechę odbiorą, *nie o ofierocenia, albo zelżywości, lub o iakie szkody smucącym się, ale dawne grzechy oplakującym, i dla zbrodni, ktoremi się na sumnienu szpecimy, zgnędnionym, ta się pilna w Niebie gotuje konsolacya.* (u) Chceżli tedy na wieki bez odmiany błogosławionym i pocieszonym zostać, niechże cię do smutku i płaczu serdecznego za grzechy insza nie przywodzi pobudka, tylko sama Pana BOGA miłość, albowiem z całego serca kochać go powinienie-

nienesz, że on jest Stworzycielem twoim, Odkupicielem twoim, Panem twoim, Opiekunem twoim, Zachowywacielem twoim, i nieustającym Dobrodzieiem twoim, a nadewszystko, że jest kochającym i łaskawym Oycem twoim. Jakoż, ieżeliś prawdziwy Chrześcianin, z tym się w codzienney modlitwie oświadczasz, mówiąc do niego: *Oycze nasz, któryś jest w Niebiesiech*. Rzuć ieno teraz iedno dobrej uwagi oko na Pána BOGA, iak on jest dobry i iak łaskawy, że cię bez żadney zasługi twoiey na swoy obraz i podobieństwo stworzył. Rzuć też drugie należytey reflexvi oko na siebie samego, iak to jest wielka złość twoia, i iak to jest bezecna, a prawie okrutna niewdzięczność, Oyca takiego obrazić, i przeciwko woli iego ważyć się co czynić! (w) To zważywszy dobrze, i swoię złość, śmiałość, zuchwałość, i nieprawość uznawszy, wzbudź serce swoje do takiego, lub iemu podobnego affektu: O Boże moy, i moy nayłaskawszy Oycze! zkądże ci to, żeś mi do tego czasu przepuszczał, i grzechy moje tak łaskawie i cierpliwie znosił? O iak wielu potępionych od ciebie już w piekle gore, którzy nie tak wiele, iako ia, nagrzeszeli! Nie jest to co inszego, tyl-

ko

ko dowód twojej ku mnie Oycowskiej miłości! zaczym uznaię, i przed całym Niebem i światem wyznaię, żeś nieśkończone godzien jest nadewszystko bydź ukochany odemnie. Dla tego żałuję z całego serca za wszystkie grzechy moje, z iedynej szczeray miłości dla twojej dobroci, żem Ciebie nayłaskawszego Oycę, i naywyższe dobro moje, niemi kiedyżkolwiek, i iakożkolwiek obraził: mam też mocne przedsięwzięcie, nigdy Cię dobrowolnie by najmniejszym grzechem na potym nie obrazić. To iakie ma być, żeby ważna przed **BOGIEM** spowiedź była, informuje cię następująca Nauka.

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, ET
SENTENTIÆ PATRUM.

(a) *Attritio, quæ ex turpitudine peccati, vel ex gehennæ & pœnarum metu concipitur, si voluntatem peccandi excludat cum spe veniæ ... quamvis sine Sacramento penitentiae per se ad justificationē perducere peccatorem nequeat, tamen eum ad Dei gratiam in Sacramento penitentiae impetrandam disponere.* Concil. Trid. sess. 14. c. 4.

(b) *Contritio charitate perfecta.* Ibid.

(c) *Omnis, qui diligit, ex Deo natus est.* 1. Joan. 4. 6.

(d) *Qui diligit me, diligetur à Patre meo.* Joan. 14. 21.

(e)

SPRAWIEDLIWOŚCI ROSKIEV. 91

(e) Quicumq; parvus sit dolor, dummodo ad contritionis rationē sufficiat, omnem delet culpam. *S. Thom. in 4. d. 17. q. 2.*

(f) Timor Dei initium dilectionis ejus. *Eccli. 25. 16.*

(g) Actum, quo Deū tanquā omnis justitiæ fontē diligere incipiamus. *Concil. Trid. Sess. 8. c. 6.*

(h) Est animi dolor, & detestatio de peccato commisso, cum proposito non peccandi de cætero. *Id. s. 24. c. 4.*

(i) Pænitiā agentes, & præ angustia spiritus gementes. *Sap. 5. 3.*

(k) Si pænitens es, pænitet te; si non pænitet, pænitens non es. Si ergo pænitet, cur facis, quod malè fecisti? Si fecisse pænitet, noli facere; si adhuc facies, certè non es pænitens. *S. Aug. homil. 40. apud Kwiatk. in Collect. Asect fol. 210.*

(l) Pænitiā certam non facit, nisi odiū peccati, & amor Dei; quando sic pænites, ut tibi amarū sapiat in animo, quod ante dulce fuit in vita. *S. Aug. ser. 7. de temp.*

(m) Sinè fide impossibile est placere Deo. *Hebr. 11. 6.*

(n) Motū pænitiæ præcedit actus fidei, quia accedentem ad Deum oportet credere. *S. Thom. in 4. dist. 14. q. 1. a. 2.*

(o) Demum audita confessione curent inducere ad dolorem. *Rit. Rom. de Sacram. pæn. §. 12.*

(p) Qui peccata confitetur, & non deset, perinde est, ac si quis medico vulnera dete-

geret, & curam nolle. S. Greg. M. apud Mich. Schmitz. Domi. 2. post Epiph.

(q) Non desinamus femina nostra lacrymis irrigare, quæ magis corde sunt fundendæ quam corpore. S. Fulgen. ep. 4. ad Probam. c. 5.

(r) Qui nunc à mœrore compunctionis alienus est, tunc particeps ad lætitiâ consolationis non est. S. Greg. M. tom. 1. l. 6. moral. c. 10.

(s) Mentem formemus ad lamenta. Vita nostra ad tempus amarescat in pœnitentia, nè æternam amaritudinẽ sentiat in vindicta. Id. to. 2. hom. 2. in Ev.

(t) Beati qui lugent, quoniã ipsi consolantur. Matth. 5. 5.

(u) Non orbitates, aut contumelias, aut damna merentibus, sed peccata vetera fleatibus, & criminum, quibus obsorescimus, conscientia ærumnosa hæc sedula in cœlo consolatio præparatur. S. Hilar. com. in Matt.

(w) Talem Patrem offendere, contra voluntatem ejus aliquid committere, quàm est crudele! S. Aug. lib. de vera & falsa pœnit.

N A U K A VI.

O Przedsiębiorcu niegrzeszenia do Spowiedzi potrzebnym.

154. **Z**Nayduie się nie mało takich, którzy są tego zdania, że byle się swoich spowiadali grzechów, odpuszczenia

SP
nia ich
powroci
i czynią
nie każe
dzi wa
szczenia
żyć, ie
zaczyn
chy, m
cie wś
grzech
chy na
Ranowi
przed
upomn
pewny
nã spo
powro
ka odś
a zatym
bowiem
grzechy
zbawie
się ich
trzym
spowie
wrocil
stawił,

nia ich dostąpią, chociaż znowu do nich powrócić wolą mają. Ktorzy tak sądzą, i czynią, wielce się zawodzą, albowiem nie każde przedsięwzięcie jest na spowiedzi ważne do otrzymania grzechów odpuszczenia. Postanowienie więcey nie grzeszyć, jest istotną żalu za grzechy częścią; zaczym, jeżeliś miał prawdziwy żal za grzechy, miałeś też prawdziwe przedsięwzięcie wszystkich się na potym wystrzegać grzechów. Jeżeliś zaś gębą tylko za grzechy na spowiedzi żałował, twoje także postanowienie słowne tylko było, a zatym przed BOGIEM, Który się szczerego żalu upomina, żadney wagi nie miało. I bądź pewny tego, mój Czytelniku, że kto tak na spowiedzi żałując, znowu do grzechów powrócił, z temiż grzechami od spowiednika odszedł, z ktorými do niego przyszedł, a zatym odpuszczenia ich nie odebrał, tak bowiem wyraźnie Pismo Święte mówi: *Kto grzechy swoje okrywa, nie będzie na drogę zbawienną prowadzony; kto zaś spowiadać się ich będzie, i one zostawi, miłosierdzie otrzyma.* [a] A zostawiłże grzechy ten przy spowiedzi, który się po spowiedzi do nich wrocil? Oczywista prawda, że ich nie zostawił, od siebie nie oddalił, ani na spowie-

wiedzi nie porzucił; zaczynam też nie zawo-
dna prawda, że Boskiego miłosierdzia w
odpuszczeniu grzechów swoich nie dosta-
pił. Taki który jest, do wilka podobny jest,
który się z appetytem dobrym na kradzież
udawczy, bieży ku trzodzie owiec: ale od
nieospałego pasciela postrzeżony, i psami
żwawemi odpędzony, do swoiey pospiesza
iamy; w ktorej zostając, przemienił że się
w iakiego baranka niewinnego? Bynay-
mniey; iaką był, taką jest beltyą drapieżną;
bo iaką miał przedtym, taką mał potym żą-
dzą do swoich wrocić się zamyślow. Podó-
bny stan penitentów jest opłakany, którzy
że się do swoich niecnót po spowiedzi wrac-
cają, w iedney sforze czyli skorze z wilkiem
zostają, żadnego też niegodni miłosierdzia;
albowiem tacy nie penitentami, ale raczey
są nasimiewcami, bo samą rzeczą, chociaż
nie słowy, żartują z BOGA. Dla tego S.
Augustyn tak woła: *Penitenci [ieżeli niedok-
ieścieście penitentami, a nie nasimiewcami] od-
mienieście życie, i z BOGIEM się pojednay-
cie.* (b) Zeście tedy i po spowiedzi wa-
szego życia złego nie zamienili w
Chrześcijańskie życie, pokazaliście tym sa-
mym, żeście z BOGA żartowali. Zeby-
ście to uznali być prawdą, co piszę, wa-
rze-

szego roz-
cie mi,
ki chłop S
tym do n
i o odpusz
debrałszy
i znowu d
tey swoiey
gi raz od
czwarty,
Senatora,
żałował,
nie będzie
byście, w
cobyście
by kto z
bian praw
wą akcyą
czynie m
byście zda
raz, drugi
nie tey w
żałował,
że to po
obrocą, k
za swoje g
szyć obie
dziach to

szego rozsądku rzeteinie żądam: powiedzcie mi, proszę, gdybyście widzieli, że iaki chłop Senatorowi policzek wyciął, a potem do nog jego upadłszy, żałował tego, i o odpuszczenie tej winy prosił: które odebrałszy, powtórnie mu policzek wyciął, i znowu do nog mu padłszy, o darowanie tej swojej zuchwałości prosił; które drugi raz od niego odebrałszy, po trzeci, czwarty, i dziesiąty raz bił w głowę tegoż Senatorsa, a zawsze po każdym uderzeniu żałował, przepraszał, i że już tego czynić nie będzie, obiecywał, i przyrzekał. Gdybyście, mówię, patrzali na to widowisko, cobyście wy o tym człowieku sądzili? Czyby kto z was mógł to mówić, że ten grubian prawdziwie za każdą tę tak niegodziwą akcją żałował, i szczerą tego więcej nie czynić miał wolę? Raczej wszyscy iednobyście zdanie mieli ze mna, że ten człowiek raz, drugi i dziesiąty odebrałszy odpuszczenie tej winy od Senatorsa, nie do prawdy żałował, ale sobie z niego żartował. Niechże to podobieństwo na siebie ci penitencji obrocą, którzy na spowiedziach mówią, iż za swoje grzechy żałują, i więcej nie grzeszyć obiecują; znowu jednak po spowiedziach toż samo, albo i co gorszego czynią;

nią; á oczywiście uznać muszą, iż áni żal
ich za grzechy, áni przedsięwzięcie po-
prawy życia na spowiedziach nie było praw;
dziwe i szczere, ale zmyśłone i fałszywe-
á zatym nie penitentami prawdziwemi; ia-
kiem być powinni, ále oczywiście stali się
BOGA násmiewcami; tak bowiem Święty
Grzegorz naucza, że kto za grzechy iedne
żałuje, tak iż się i drugich dopuszcza, ten
álbo zmyśla pokutę, álbo iey czynić nie u-
mie. [c] Taka zaś spowiedź ieżeli co wa-
ży przed BOGIEM, każdy z słow Święte-
go Augustyna tak mowiącego pozna: *W e-
lu zew/ze mówią, iż grzesznkami są; knten-
tuie ich iednak znowu grzeszyć. Wyznanie
to iest, nie poprawienie: oskarżają du/zę, nie
uzdrawiają: opowiada się obraza, nie zgła-
dza--- Ta iest prawdziwa pokuta, kiedy się kto
nawraca tak, że do grzechow nie powraca:
kiedy kto za nie tak żałuje, że ich nigdy nie
powtarza. (d)*

155 To wszystko ná przedsięwzięciu za-
wisło, które ieżeli stateczne i mocne peni-
tent uczyni, to iest, ieżeli będzie miał wo-
lę szczerą i nieprzełamaną więcey BOGA
nie obrażać, dotrzyma danego iemu ná
spowiedzi słowa, i żadna go na stronę grze-
chową nie przeciągnie przygoda. Tego do-
każe

SPRA
że każdy.
na spow
wiem tu
przeszły
wiedział
dem iest
Boga (e)
proszę, na
ścią w pi
umysłił z
daiesz, że
chy wybi
pędzasz,
nigdy ich
dy zaś ta
wiedz o
biiasz tw
czym i p
Trzeba ci
wiści grz
lub dzieł
szczerze
drogę w
Boga sam
wiem tak
że ani ie
zwala. Ta

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 97

że każdy, kto się mocno, iak powinien, na spowiedzi zawziął na grzechy, albowiem tu przypominam znowu, com w przeszłej nauce z Augustyna Świętego powiedział, że niezawodney pokuty dowodem iest nienawiść grzechu, i kochanie Boga (e) Dla czego się to powiedz mi, proszę, na spowiedzi moy penitencie pięścią w pierś biesz? Oto kiedyś mocno umyślił z grzechami rozbrat uczynić, znak daiesz, że wszystkie z twego serca grzechy wybijasz, i precz od siebie tak wypędzasz, że masz szczerą i mocną wolą nigdy ich do siebie nie przypuścić Kiedy zaś takiej woli na spowiedzi nie masz, wiedz o tym, że bijąc się w pierś, przybijasz twoie grzechy do serca twego; zachym i po spowiedzi w tobie się zostaty. Trzeba ci tedy koniecznie mieć w nienawiści grzechy, a nie tylko dwa, albo trzy, lub dziesięć, ale wszystkie, z Dawidem szczerze mówiąc: *Wszystkę nieprawość drogę w nienawiści miałem* (f) W czym Boga samego naśladować trzeba; on bowiem tak wszystkie nienawidzi grzechy, że ani jednego nie approbuie, ani pozwala. Taką na grzechy nienawiścią pe-

G

ni-

Tomik II. Rozgi Sprawiedliwości Boskiej.

nitent zapalony, bez wątpienia mocne, prawdziwe, skuteczne, i powszechne przedsięwzięcie uczyni, żadnego nie dopuścić się grzechu; nawet i przedtym ukochane, trzeba mieć potym w iak naywiększym obrzydzeniu.

156. Spoyrzy ieno, moy Czytelniku, na wszystkich tych Świętych, ktorzy przez pokutę otrzymali Niebo, a doydziesz tego niezawodnie, że do dawnych nie powrocili grzechow, i więcey nie grzeszyć mocne uczynili przedsięwzięcie. Wszakże wiesz o krolu Dawidzie, że cudzołóstwo i zaboystwo popełnił. Wiesz także o Maryi Magdalenie, że publiczną była, w mieście Jerozolimskim grzesznicą. Ktoż nie wie z prawowiernych o Świętym Piotrze, iż się po trzy kroć zaprzął Chrystusa Pana? Święty Paweł Apostoł sam o sobie napisał, że bluźniercą był, i przesładowcą Kościoła Chrystusowego. Święty Augustyn sam o sobie w Xiegach swoich wyznał, że wprzod stworzenie nie stworzę kochał. Ci wszyscy wielkimi byli grzesznikami; ale że nawyciwszy się raz szczerze pokuty, mocno u siebie postanowili więcey niegrzeszyć; żaden z nich do przelżłych nie powrocil grzechow, ani Krol

Da-

Dawid do
światowos
Carytusa
Augustyn
nia. A cze
cie uczyn
grzechow
nieprawos
grzechami
że ich a
szczali, T
wny, kto
Oyca prz
ią, lufzty
aż za św
żbie tak
świnie i
silać prag
dny i nie
wania i c
ślit do sw
nę przed
uczynił sk
ięty, tak
do hultais
ani w nicz
nie wykro
włży sobi

Dawid do cudzołóstwa, ani Magdalena do światowości, ani Piotr do zaprzecia się Chrystusa, ani Paweł do bluźnienia, ani Augustyn do niegodziw go kreatur kochania. A czemuż to tak mocne przedsięwzięcie uczynili do przeszłych nie wracać się grzechów, ani do jakich inszych udać się nieprawości? Bo raz zbrzydziwszy się grzechami, mieli je w nienawiści takie, że ich ani do serca swego nie przypuszczeli. Taki też był ow syn marnotrawny, który część swoją substancyi od Oycy przez importunią odebrawszy, tak ją, lusztykując z metrefami, utracił, że się aż za świniarka urządził: na ktorey służbie tak mu głód mocno dokuczył, że co świnię iadały, i on się też potrawą pościłać pragnął. Uznawizy stan swoy tak biedny i nieszczęśliwy, w ktorey go zbytkowania i cielesne grzechy wprawły, umyślił do swego powrocić Oycy, i swoją winę przed nim wyznać. Co gdy tamy uczynił skutkiem, od Oycy do łaski przyięty, tak statkował, że nigdy napotym do hulańskiego życia swego nie powrocił, ani w niczym przeciwko woli Oycow skiey niewykroczył. Czemu? bo raz zbrzydziwszy sobie zbytki i niegodziwe akcye

swoie, zapalony na przeszłe grzechy nienawiścią, mocno w sercu swoim postanowił odmianę życia złego uczynić, którą też tak doskonale uczynił, i że nie tylko do dawnych nieprawości swoich nie powrócił, ale i żadnych innych dopuszczać się nie myślił. Podobnie grzesznik każdy, uprzedzony wzbudzającą łaską Boską uczynić, i z nieszczęśliwego stanu swego do przyjaźni Boskiej powstać może, byleby sobie wszystkie grzechy zbrzydził, i onych się szczerze w sercu swoim wyrzekłszy, nienawiścią ich zapalony, miał mocną i nieprzełamaną wolą wszystkich się na potym tak wystrzegać, że choćby miał być w piec ognisty od tyrana iakiego ztrzema Babilońskimi pacholęty wrzucony, albo z Eleazarem na śmierć iaką okrutną prowadzony, albo z niewinnym Jozefem do więzienia wtrąconym, zginałby raczy wołał, iak się grzechu iakiego do puścić. Zważ ieno tych ludzi, którzy się czego dokazać zawzięli, iakie trudy, prace, i niebezpieczeństwa podejmują, żeby swoje przedsięwzięcia wykonali, i wprzód zamysłów swoich nie odstępują, poki ich do skutku nie przywiodą. Od takich wzor możesz brać na twoie zbawienie, kto.

ktorzy skut
nia co zle
byś do gr
czajony,
nie mogli
zawezmi
byś się i w
dy chęci, p
do niego;
bie, że się
157. P
przed oc
podczas o
dy, tak b
że mawia
tego. Ze
iż nie ma
iedzenia,
kweście tr
Kapelana,
cyą: Jeż
iedną tylk
przez tea
masz, oto
Zołnierz
szedł za
ślnie drog
mając do

ktorzy skuteczną mają wolą do wykonania co złego na swoje potępienie, i choćbyś do grzechu ktorego, tak był przyzwyczajony, żebyś się od niego wstrzymać nie mógł, boć to tak nie jeden mówi: zawężmy się ieno koniecznie na to, żebyś się i w ten czas od niego wstrzymał kiedy chęci, pokusy i pobudki będziesz miał do niego; a doznasz nieomylnie sam na sobie, że się utrzymasz od popełnienia iego.

157. Probę tego i dowod stawiam ci przed oczy w żołnierzu jednym, który pod czas obleżenia sławnego Miasta Oten- dy, tak był do bluźnienia przyzwyczajony, że mawiał, iż mu nie można było zaniechać tego. Ze zaś do tego przyszedł niedostatku, iż nie mając dobrego odzienia, ani co do iedzenia, kwestował wspomżenia. W tey kweście trafiwszy na Kapłana wojskowego Kapelana, ulżywał od niego tę propozycyą: Jeżeli masz tyle umysłu, że przez iedną tylko godzinę za mną poydziesz, a przez ten czas od bluźnienia się wstrzymasz, oto czerwony złoty, który ci dam. Żołnierz obaczywszy ten pieniądz, poszedł za Xiędzem, który udał się umyślnie drogą przez śródek obozu, trzymając do góry w palcach swoich czerwony

ny złoty, i takie miał namioty w których się liczna żołnierzów liczba znajdowała, tudzież zidacym za sobą onym żołnierzem, którego d. ludzy widząc, jedni żarty z niego czynili, a niektórzy słowami go zelżywemi karmili. Żołnierz on także od towarzyszw swoich odbierając traktamenta, lubo się w nim kieszki od cholery przewracały i podobno zębami zgrzytał tak zirytowany, słowa jednak, wartgł sobie i język tym czasem gryząc nie wymówił, żeby mu jakie z utł bluznierstwo według dawnego zwyczaju nie wyleciało. Gdy tey w obozie przechadzki godzina minęła, daklerowany dukat żołnierza nie minął, który dając mu Kapłan, to upomnienie do niego przydał, żeby teraz uznał, iż zastarzały bluźnienia zwyczaj odmienić, i zaniechać może, byle iśczerze, i prawdziwie chciał. (g) Podobnie z każdym grzechem stać się może, w którymkolwiek tak się zakochał człowiek, że mu się widzi, i tak też mowi, iż się go pozbyc nie może. Nie prawda to, nie, twoje ładałakie zwodzi cię, i zawodzi zdanie; możesz, za pomocą łaski Boskiej, byle skutecznie chciał, od każdego wstrzymać się grzechu. Day mi słuszną przy-

czy-

czynę na
nierz od bl
mu się o
chu nie
nierz dla
zaniechał
chociaż m
mu dla d
zwyczajn
możesz,
bność do
konnym j
niego ipo
okazują?
do grzec
gwałtem
świadeka
ten się g
niechciał
ną zgrze
nam tyl
jakiejkol
tey. (h)
158.
fią i z na
jako za
ktorych
rzekli: M

czyne na ten zarzut: Mogł się ten żół-
nierz od bluźnienia wstrzymać; a ty cze-
mu się od przeklinania i od inżyg grze-
chu nie możesz powściągnąć? Ten żół-
nierz dla otrzymania czerwonego złotego
zaniechał grzechu sobie zwyczajnego,
choć miał pobudki do niego; a ty cze-
mu dla dostąpienia Boskiego miłosierdzia
zwyczajnych i bie grzechów porzucić nie
możesz, choćbyś miał i pokusy i sposo-
bność do grzeszenia? Alboś to o flaroz-
konnym Jozefie zapomniał? Ktoż miał nad
niego sposobniejszy do grzechu cielesnego
okazywać? sama Pani jego, ale cudza żona
do grzechu go namawiała, ba i prawie
gwałtem ciągnęła; a do tego, żadnego
świadka z ludzi nie było; Jozef jednak na
ten się grzech nie odważył! Czemu? bo
nie chciał. A krol Dawid czemu z cudzą żo-
ną zgrzeszył? bo chciał. *Widziszże, iż
nam tylko potrzeba woli; woli, mówię, nie
jakiejkolwiek i polpohity, ale wysmien-
tey. (h)*

158. Wyśmienitą kto ma wolą, ten
się i z nayukochańszym pożegna grzechem,
iako za czasu Ezdrasza uczynili Żydzi,
ktorych imieniem Sechenia z do niego
rzekli: *Myśmy przeciwko BOGU naszemu
zgrze-*

zgrzeszyli, i pobraliśmy żony obce z narodów ziemi: a teraz, jeżeli jest pokuta w Izraelu za ten [grzech] uczynimy przymierze z Panem **BOGIEM** naszym, abyśmy porzucili wszystkie żony i dzieci, które się z nich narodziły... i przysięgli [i] Wziąwszy te słowa na uwagę sławny **Cornehus à Lap**: tak mowi: Wielka była ta Żydów odwaga, prawdziwa cale pokuta, i przysięga bardzo trudna. Albowiem przysięgała, że swoje żony, do których przez lat tyle wielką przylgnęli miłością, i które iak wnętrzności swoje kochali, porzuca, żeby woli Boskiey i prawa Jego zadosyć uczynili. Toż samo że i z dziećmi uczynią, które iako żywe obrazy swoje, i iako drugich siebie, ponieważ w nich po śmierci swojej zostać się, i w ludzkiey pamięci zawsze żyć mieli, porzuca, i nadzieję potomstwa nieiako podetną. Jakby rzekli: Wolemy raczey podobać się **BOGU** iak żonom i dzieciom naszym: wolemy raczey Boską iak żonką pozyskać łaskę; albowiem kochamy **BOGA** nad wszystko ukochane. Zaczynamy abysmy lego miłości, Religii, i prawa słuchali, tych tak nam miłych oddaliśmy, i iako członki nasze od siebie odda-

detniemy.
hama naśl
iedynaka
(k) Nie
penitencji
żony, albo
wią, że i
nie mogą
zostając Ba
wko Boskie
wiałami;
że się prze
nawrocili,
porzucić
którą nieg
wałz, od
mu tey p
złej, zkt
cy iak z na
bie nie m
chciał do
przedsięw
kopać z se
ściłko grz
Panem B
gniey Mu
dokażesz

detniemy. W czym Oyca naszego Abrahama naśladować będziemy, który chciał iedynaka swego BOGU ná ofiarę zabić.

(k) Niech się w tym zwierciadle oni penitenci przeyrzą, którzy u siebie cudze żony, albo nałożnice konserwują, i mówią, że ich oddalić od siebie i porzucić nie mogą. Ci Żydzi, którzy w niewoli zostaiąc Babilońskiey, poženili się przeciwko Boskiemu prawu z pogańskimi niewiastami; powrociwszy do ziemi swoiey, że się przez prawdziwą pokutę do Boga nawrocili, żony swoje i dzieci ukochane porzucić mogli: á ty czemu tey osoby, którą niegodziwie kochasz, i u siebie chowasz, od siebie oddalić nie możesz? Czemu tey passwi, tey żądzy i namiętności złey, z którą za dnia konwersuiesz, á w nocy iak z nałożnicą sypiasz, oddalić od siebie nie możesz? możesz, możesz, byleś chciał doskonale. Uczyn tylko mocne przedsięwzięcie wyrwać, wygrzebać, i wykopać zserca twego wkorzenione chwaścisko grzechowe: uczyn tylko szczere z Panem BOGIEM przymierze, i przysięgniey Mu, że tak uczynisz, á nieomylnie dokażesz tego; albowiem iedney woli do

te-

tego trzeba z strony ludzkiej; woli mowie, nie łada: jakiej, nie ięzycznej, ale wysmieniey i prawdziwey.

159. Konwersacya twoja po spowiedzi pokaże oczywiście, i ludzkiemu oku wyda cię na sztych, iakiś ty penitent. Jeżeliś po spowiedzi taki pijanica, taki obmowca, taki obżerca, taki kłamca, taki zdzierca, taki do chwały Boskiej i Kościoła leniwca, taki krzywoprzysięzca, taki wszetecznik, taki złorzecznik, słowem: taki grzesznik, iaki przed spowiedzią byłeś, bądź pewny tego, i wyperśwaduy to sobie, żeś złe przedsięwzięcie uczynił, albowiem iako Święty Tomasz Doktor Anielski naucza: *Przedsięwzięcie wydaie się najłepiej przez czynienie.* (1) Czyniż po spowiedzi dobrze? znać, żeś dobre uczynił na spowiedzi przedsięwzięcie: sprawuiesz się po spowiedzi złe? Każdy poznaie, żeś na spowiedzi złe uczynił postanowienie: złe zaś postanowienie oczywiście świadczy, żeś nie miał szczerego ku Bogu serca. To co jest, i ktorych to ludzi jest nieszczerze ku BOGU serce, przeczytaj przykład piąty, á po nim naukę wtórą i trzecią.

TE.

(a) Q
getur; qui
rit ea, mife

(b) Pen
& non estis
cilemini

(c) Qui
committat,
aut ignorat

(d) Mu
res, & ta
Prolessio

non sanatu
Illa est ve
tur quis

ni et, ut
init

(e) Pa
peccati, &

(f) On
118 128.

(g) Pa
Segneri

(h) V
tel volum

sed ex qui

(i) No
& duxim

re: & nu

TEXTUS S. SCRIPTURÆ & SENTENTIÆ PATRUM.

(a) Qui abscondit scelera sua, non dirigetur; qui autem confessus fuerit, & reliquerit ea, misericordiam consequetur. *Prov. 28. 13.*

(b) Pœnitentes (si tamen estis pœnitentes, & non estis irridentes) mutate vitam, reconciliemini DEO. *S. Aug. Homil. 41. ex 50.*

(c) Qui sic alia deplorat, ut tamen alia committat, penitentiam agere aut dissimulat, aut ignorat. *S. Greg. M. homil. 24. in Evang.*

(d) Multi assidue se dicunt esse peccatores, & tamen adhuc alios delectat peccare. Professio est, non emendatio: accusatur anima, non sanatur. pronuntiatur offensa, non tollitur. Ista est vera penitentia, quando sic convertitur quis, ut non revertatur: quando sic pœnitet, ut non repetat. *S. Aug. serm. de temp. init*

(e) Penitentia certā non facit, nisi odiū peccati, & amor Dei. *Jl. ser. 7. de temp.*

(f) Omnem viam inquam odio habui. *Psal. 118. 128.*

(g) Perneq. de am. divi: p. 3. c. 17. apud Segneri Christi in tr. t. 2. disc. 14. §. 3.

(h) Videsne sola nobis opus esse voluntate? voluntate, inquam, non qualibet & vulgari, sed ex quita. *S. Chrysost. prolog. in Joan.*

(i) Nos pravaricati sumus in Deum nostrū, & duximus uxores alienigenas de populis reprobis: & nunc, si est penitentia in Israel super hoc,

hoc, percutiamus fœdus cum DOMINO Deo Nostro, ut projiciamus universas uxores, & eos, qui de his nati sunt. 1. Esdr: 10.

(k) Magna fuit hæc resolutio Judeorum, planè seria penitentia, & juramentum valde arduum &c. Malumus placere Deo, quam uxoribus & filiis nostris: malumus gratiã Dei, quàm uxorum; Deum enim amamus super omne amabile &c. Cornel: à Lap: hic.

(l) Propositum optimè manifestatur per operationem. S. Thom: in Psal: 48. apud Segneri loc: sup: cit: num: 14.

N A U K A VII.

*O przedziwnych spowiedzi doskonałej
skutkach i pożytkach.*

160. **N**ie wątpię o tym, że pamiętasz, mój Czytelniku, o dawnym przyśłowiu mówiących ludzi, że niemasz nic tak złego, co by ná dobre wyniść nie miało. To jednak nie prawdzi się o spowiedzi źle uczynioney; albowiem oprocz tego, że odpuszczenia grzechow swoich taki penitent nie dostępuje, ieszcze nowy grzech, ieżeli świętokradzka była spowiedź, ná siebie zaciąga. Kiedy zaś doskonałą kto spowiedź odprawuje, wszyst-
kie

kie grzechy, nad które nic gorszego nie może podkać nikogo, ná dobre mu wychodzą. Jesteś prawda, grzech śmiertelny z siebie szkodliwy, brzydki, i sromotny; ále spowiedź doskonała czyni go pożytecznym, pięknym, i chwalebny; tak one słowa Świętego Pawła: *Kochającym BOGA wszystko dopomaga do dobrego.* (a) Zważywszy Augustyn Święty powiada, że i grzech kochającym BOGA do dobrego pomaga. (b) A to tak być może? Alboż to grzech ciężki nie jest powietrzem i iadem takim, który zaraża wszystko? Nie jestże to plamą taką, która wszystkę poczciwość, honor, sławę, i chwałę człowieka szpeci? Nie jestże to złe takie, które i ná duszy i ná ciele szkody wielkie robi? Prawda to wszystko; ále to poty się tylko prawdzi, poki grzech zostaje grzechem; lecz iak się dostanie do spowiedzi, iak zań grzesznik żałować, i BOGA serdecznie kochać poczyną, zaraz mu grzech taki do dobrego pomaga; albowiem penitent, który ciężko obraził BOGA, iak się należyście do BOGA nawrócił, za grzechy swoje serdecznie żałował, i onych się szczerze wyśpowiadał, *bywa ztąd skromniejszy w strofowaniu, cierpliwszy w pracowa-*

zaniu, gorętszy w miłości BOGA i bliźniego, dowcipniejszy w ostrożności, pokorniejszy w sumienności, i pędzący do czynienia posłuszeństwa BOGU i hosciołom. Jego. (c) Jakże bowiem ná tak cplakany swoy upadek wspomnieć może grzesznik, iż tak wielokroć ná piekło zaflużył; iż go tak długo Boskie niłosierdzie cierpliwie znosiło, iż go dobroć Boska znowu do łaski swojej przyjęła, żeby się nie miał zawstydić, upokorzyć, do wdzięczności, gorliwości, i miłości BOGA zapalić? Dobrze tedy Święty Augustyn powiedział, że kochającym BOGA wszystko i sam grzech w penitentach do dobrego pomaga, ponieważ ich ná tak chwalebłą i zbawieną drogę zaprowadza.

161. Ale i sam grzech na spowiedzi wyznany przemienia się w koshowny balsam, dla ktorego grzesznik, który przed spowiedzią iak czterodniowy Łazarza trup śmierdzał, wydaie z siebie po spowiedzi wdzięczny samemu BOGU zapach, iako mowi Chryzostom Święty Grzechy nasze fetory są, bo zgnielizną są: ale kiedy za nie czyniemy pokutę, pachnącą stają się maścią. (a) Do tej maści gdy z łitrony człowieka trzy wchodzą ingredyencye, to

jest,

SPRAW
jest, skrucho
nie. á z str
zmilowan
szy staie s
brą napeli
w jednym
nale. Rze
godna, że
szczerze ch
dobieńtwe
masz w ni
słwzy kog
dy zaś od
spuśczeni
swego sku
każdy, g
rażliwy i
wiedź pr
i chwaleb
bny, że po
doru, i ná
ny bywa.
choćby o
rorował
les dispat
rę, ponie
mowiac:
karmazy

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. III

jest, skrucha, spowiedź; i dosyć uczynie-
 nie. á z strony Pana BOGA balsam iego
 zmiłowania, naylepsza dla pokutującey du-
 szy staie się maścią, albowiem onę i do-
 brą napelnia wonią, i cuchniące iey rany
 w iednym zgola momencie leczy dosko-
 nale. Rzecz ta wcale jest podziwienia
 godna, że grzechy człowiekowi, byle sam
 szczerze chciał, na dobre wychodzą. Po-
 dobieństwo tey prawdy, moy Czytelniku,
 rnasz w niedzwiadku robaku, który uką-
 siwszy kogo iadem go swoim zaraża; kie-
 dy zaś od umiętłych na oleiek bywa roz-
 spuszczony, staie się na uleczenie iadu
 swego skutecznym. Tak śmiertelny grzech
 każdy, gdy się go kto dopuszcza, iest za-
 raźliwy i sromotny; ále w pokutę i spo-
 wiedz przemieniony staie się zbawienny,
 i chwalebny, (e) a staie się tak chwale-
 bny, że podobnego do śniegu nabywa kan-
 dora, i ná spowiedzi iako welna wybielo-
 ny bywa. Nie uwierzyłbyś tey mowie,
 choćby o niey sławny Orator Cicero pe-
 rorował, albo Xiążę Filozofow Aristote-
 les disputował; ále musisz dać temu wia-
 rę, ponieważ sam BOG tak powiedział,
 mówiąc: *Jeżeli grzechy wasze będą iak
 karmazyn, iako śnieg zbieleją: i iezli bę-
 dą*

da czerwone, iak robaszek, iako wełna białe będą. (f) A to iak być może, iż będą wybielone grzechy, ponieważ o nich Xiążę Apostołów powiedział, kiedy mając do Żydów Kazanie, i do żalu ich za grzechy prowadząc, tak rzekł: *Pokutujcie tedy, i nawróćcie się, aby wasze grzechy zglądzone były.* (g) jakimże tedy sposobem grzechy brzydoty pełne miłego białości kandoru nabędą? Jedna tego dokaże spowiedź doskonała, na której tak pięknie zbieleją grzechy, iakby przedtym zczerniały nie były: to bowiem z doświadczenia wiemy, iż ani śnieg, ani wełna biała koloru czarnego przedtym nie miała. Na spowiedzi wybielone grzechy śmiertelne tak kosztowną stają się suknią, że się w niej po śmierci penitenta Sam Boga w Niebiesiech oblecze; tak bowiem Urban Papież do BOGA mówi: *Odwajam się poufałe mówić, ponieważ Ty Panie rzekłeś: Jeżeli grzechy wasze będą iak karmazyn krwawe, iako śnieg zbieleją w pokucie: a jeżeli będą czerwone iak robaszek, iako wełna staną się białe. Zaczynam uczynki krwi (to jest, grzechy) w suknię Twoję. Panie, zamienią się łaskawie, tak iż zemnie, z inszemi Świętymi twojemi, ktoremi się*
ia.

iako korzto
szatę dla
do iakiej
grzechy,
ną szatą
Wielec, p
ci większe
moje pior
rze, abyś
znał, że na
chodzą, ki
żalem spow
odpuszcze
pewnia k
na Święt
żeli się
wfermy ie
odpuszcil g
i jest dobro
wyznaniem
nia ich od
i na siebie
się po dziś
ści, ktorz
czalów p
wielki nai
ry zgola p

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 113

iako kosztowną szatą w chwale odziewasz, szatę dla siebie zrobisz. (h) Widził, do iakiey ozdoby spowiedź przyprowadza grzechy, kiedy ie tak wybiela, że się staną szatą samego BOGA w Niebie godną. Wieleć, prawda, w tey materyi mówię, ale ci większe Pana BOGA miłosierdzie, niż moje pióro wyrazić może, pokazuje szczerze, abyś nic nie wątpiąc, tę prawdę ucznał, że na dobre penitentowi grzechy wychodzą, kiedy się ich szczerze z serdecznym żalem spowiada, albowiem pożądanego ich odpuszczenia dostępuje, iako wszystkich upewnia kochanek serdeczny Chrystusa Pana Święty Jan Ewangelista mówiąc: Jeżeli się grzechów naszych spowiadamy, wierny jest Bóg i sprawiedliwy, aby nam odpuszczył grzechy nasze. (i) - Wielkie to iest dobro dla człowieka, że na spowiedzi wyznaniem grzechów swoich odpuszczenia ich od BOGA, którego ciężko obraził, i na siebie rozgniewał, dostępuje. Dziwuią się po dziś dzień Cesarza Augusta łaskawości, którzy o niey ten dowód czytają. Za czasów panowania iego był w Hiszpanii wielki najeźdnik imieniem Korakota, który zgola po całym tym państwie rabował,

H zchwy.

Tomik II. Rozgi Sprawiedliwości Boskiej.

zchwycić go jednak nie można. Zaczyni ten Monarcha wszędzie obwołać kazał, że ktoby tego rabusia żywcem do niego przyprowadził, kilka sed czerwonych złotych honorarium dostanie. Ułyszawszy o tym korakota, poszedł sam odważnie do Cesarza, i stanawszy w oczach jego rzekł: Oto Cesarzu, stawiam sam siebie przed tobą, i dufam, że mi tę sumnę dasz, którąś przyrzekł dać temu, któryby mnie żywego prezentował tobie. Cesarz widziawszy odwagę jego, nie tylko życiem go darował, ale mu i bezpieczeństwo oświadczył, i deklarowane honorarium pieniężne ofiarował. Jeżeli kto mówi, iż wielką temu rabusiu łaskę August Cesarz świadczył, że mu i przewinienie jego odpuścił, i pieniądmi udarował, niech wie taki, i każdy, iż nieporównanie większą łaskę BOG świadczy tym penitentom, którzy stawiając siebie samych z żywą wiarą przed obecnością jego, swoje winy z skruszonym sercem na spowiedzi wyznawiają, albowiem nie tylko im te odpuszcza, ale też do takiej, iakiej temu rabusiu nie wyświadczył wspomniony Cesarz, przyjmuje ich łaski, że zgłównych nieprzyjaciół swoimi czyni ich przyjaciółmi. Dla
tego

tęgo z Au
każdy-grz
skim przy
[k] nie
calego, a
byś się w
stał dzisiaj
dzisiaj się
siaj postar
siaj Bolkin
to jest pr
dzielności
mieni w k
dla ciebie
gtoził ka
uczyni n
tencją sw
ści nazna
boycie pie
remu lubo
kolwiek z
nie masz
dowodu,
Paná BO
go zaboy
BOGA m
kret- furo
Oto spow

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 115

tęgo z Augustynem Świętym niezawodnie
każdy grzesznik mówić może: *Oto Bo-
skim przyjacielem, jeżeli zechcę, staję się!*
[k] nie trzeba ci, mój Czytelniku, roku
całego, ani tygodnia iednego czekać, że-
byś się w mocną przyiaźń Pana BOGA do-
stał! dzisiaj, ferdecznie za grzechy żałuy,
dzisiaj się ich szczerze wyśpiwaday. dzi-
siaj postanow więcey nie grzeszyć, a dzi-
siaj Boskim się przyjacielem staniem. Tak
to jest przedziwney spowiedź dokonała
dziśności, że ci zagniewanego BOGA prze-
mieni w łaskawego Paná; albowiem jeżeli
dla ciężkiego grzechu iakiego ciężką po-
groził karą, dla spowiedzi wielkie z tobą
uczyni miłosierdzie, i surową skasnuie sen-
tencyą swoię na ukaranie grzechowey zło-
ści naznaczoną. Doznał tego Lamech za-
boycy pierwszego bratoboycy Kaima, kto-
remu lubo przyrzekł Pan BOG, że ktobygo-
kolwiek zabił, siedmiosob karany będzie;
nie masz iednak tego w Piśmie Świętym
dowodu, że Lamech był kiedy aby raz od
Paná BOGA skarany. Zkądże to dla te-
go zaboycy takie więc sprawiedliwego
BOGA miłosierdzie, że swoy ferowany de-
kret surowy zamienił w dárowanie kary?
Oto spowiedź Lamecha to mu dobro sprá-

wiła; albowiem że swoje zaboystwo z żalem serdecznym wyznał, szczęśliwie kary wszelakiey uszedł. [1]

162. Kiedy się tak łaskawie BOG z penitentami obchodzi, do tey ich godności podwyższa, iż się nieiako w serce iego zamieniają. Wszakże tę prawdę Piśmo S. ogłosiło, świadectwo dając o tym, o czymby żaden człowiek nie był ani pomyślił, żeby miał kiedy Pan BOG z tym się oświadczyć: *Znalazłem Dawida Jესego syna, męża według serca mego.* [m] A to co? i tenże to, który i z cudzą żoną zgrzeszył, i męża iey zabiwszy krw niewinną wylał, stał się mężem według Boskiego serca? Tak ci jest, tak, i tak być niezawodnie musi, o czym niestworzona prawda upewniła; albowiem iako Dawid, kiedy grzeszył, był mężem według serca diabelskiego; tak kiedy grzechy swoje wyznał, i za nie szczerze żałował, stał się mężem według serca Boskiego, iako o nim Święty Justyn Męczennik mówi: *Dawid pokutą swoje grzechy poprawił: a zatym iako Boskie serce znaleziony był.* [n] bo też Pan BOG ma serce takie, że i On pokutuje. Ale inaczej BOG, a inaczej grzeszny człowiek pokutuje. Człowiek za grzechy swoje,

SPRA
ie, a Bog
ko się z t
w hwoi
Jeżeli ten
złym swo
złym, t
Kiedy tak
potrzeby
miłosierdz
bo wcale
łaskawość
za to, iż
ty pokutu
obrazil, i
myślał d
bić: a t
spowiedz
mego Bo
163. i
konieczni
sce iego
le złego
wadziło,
kolwiek r
rewidowa
ce grzech
a zrob se
osadź, a

ie, á BOG za umyślone kary pokutnie, iako się z tym sam oświadczył, do Proroka w zwocie Mátki poświęconego mówiąc: *Jeżeli ten naród pokutę czynić będzie nad złym swoim, i ja pokutować będę nad tym złym, które myślałem iemu wyrządzić.* [o] Kiedy tak BOG pokutnie, nie pokutnie z potrzeby iakiey, ale iedynie z wielkiego miłosierdzia swego, które ma ku nam, lubo wcale niegodnym takiej iego łtości i łaskawości. (p) Ze tedy BOG pokutnie za to, iż cię za grzechy umyślił skarać, ty pokutuy za to, żeś BOGA grzechami obraził, i na siebie tak uraził, że cię zamyslał docześnie ubić, albo ná wieki zabić: a tak pokutuiąc, i winy twoie na spowiedzi wyznając, staniesz się niejako samemu Boga sercem.

163. Zebyś tego dokazał, trzeba ci koniecznie stare wyrzucić serce, a na miejsce iego osadzić nowe. Stare serce iak wielce złego zamyslało, i do skutku przyprowadziło, dobrze ci wiadomo, kiedyś gokolwiek należycie lustrował, examinował, rewidował, i zamiatał. Wyrzuć takie serce grzechowych śmieci i paskud pełne, a zrob sobie nowe (q) i na miejsce iego osadź. A wieźże, gdzie sobie nowe ufor-

mu-

musiesz serce? Oto w spowiedniczey officy, nie: uczyn tylko Sakramentalną spowiedź doskonale, a zrobisz sobie nowe serce wcale; tak bowiem czysty od wszelkiedy skazy przez spowiedź staie się wierny człowiek, że nie tak wychędożone z przeszłych szpetności, iako raczey nowo stworzone widzi się mieć serce. (r) Z takim sercem coż czynić będziesz? Odday go Bogu na ofiarę. Szukałeś ofiary, którąbyś mógł przebłagać Boga, i nie znalazłeś; bo u pokutującego Psalmisty informacją tę odebrałeś, iż Bog z całopalonych ofiar cieszy się nie zechce, ani z nich kontent nie będzie. (s) Kiedy to krol Dawid mówił, zabijano i palono bydło, a tak ofiarę Bogu czyniono, która mu tak miła czasow onych była, że czasem i z Nieba na takich ofiar palenie ogień spuszczał. Kiedy zaś Bogu tak Psalmista śpiewał, patrząc na przytomne, ogłosił czasy przyszłe, w których taka bydlat ofiara ustać, a nowa Bogu miłsza nastać miała. Odrzuciwszy tę ofiarę, którą Bog odrzucił teraz, tę iemu, którą naznaczył, odday. Nie szukay dla Boga ofiary po polach, po borach, ani po oborach; poszukay iey w samym sobie, a znaydziesz, co Bogu ofiarować możesz.

Ze-

Zebyś nie
wy był
sów teraz
wa iść du
i bądź t
fzono i
ry. (t) K
chu, kied
się na sp
nem iego
tak miła E
wzię był
Sakramen
że go św
iako nie
z wielki
spoczywa
bo tak sa
czyła B.
Zywota x
żesz się t
wą świat
kuty wa
do niey f
nawroceni
przygotow
spowiedni
nia swego

Zebyś nie pobladził w szukaniu, a szczęśliwy był w nalezieniu, wiedz o tym, że czasow terazniejszych najmiłsza *BOGU* ofiara jest duch strapiiony od żalu za grzechy; i bacz tego pewny, że *BOG* serca struszonego i upokorzonego nie odrzuci od ofiary. (t) Kiedy się trąpisz, i strucisz w duchu, kiedy się kruszysz na sercu, kiedy się na spowiedzi przed Bogiem i Kapłanem iego korzysz, wyznając winy twoie, tak miłą Bogu serce twoie, by też nayplugawizem było, mocą i dzielnością spowiedzi Sakramentalney odnowione, staie się ofiarą, że go swoim czyni Tronem, na którym iako nieśmiertelny Krol Nieba i ziemi wielkim serca swego ukontentowaniem spoczywa. Nie godzić się wątpić o tym, bo tak sama Przedwieczna Prawda nauczyła B. Małgorzatę z Kortony, iako wiey Żywota xiedze I. Rozdziale 17. i 19. mówisz się tego doczytać, iż niektóre sławą świętobliwości, i przykładem iey pokuty wzbudzone, złego życia niewiaśły, do niey się udawały; i iak do szczerego nawrocenia się gorliwą iey rozmową przygotowane były, wyprawiała ie do spowiednika swego, aby przed nim sumnienia swego tłumoki złożyły. To że się raz iemu sprzy-

sprzyszyło, przykazał iey, abymn więcej takich osob nie posyłała, mając to sobie za ciężką pracę, tak zapługawione chędożyć chlewy. Gdy to potym w Modlitwie swojej ta Święta Penitentka Chrystusowi przełożyła, taką odpowiedź od niego odebrała: Wroć się do twego spowiednika, i powiedz mu imieniem moim, że on nie chlewy czyści, ale mi w duszach grzeszników pokutujących mieszkanie i Tron wystawia, na którym ja z moją łaską i miłością kroluję. Masz tedy, moy Czytelniku, dowod o skutkach przedziwnych doskonałej spowiedzi niezawodny, iż ona tak jest dzielna, że i z plugawego serca by też największego grzesznika Tron czysty wystawia dla samego Boga: i prawdzą się one słowa S. Grzegorza: *Serca pokutujących już się stają własnym Pana swego miejscem, które przedtym w grzechu posadzone, były miejscem cudzym.* (u)

164. Ani mi wątpliwych o tym nie wyiawiaj myśli twoich, które podobno masz, iak to być może, aby grzesznik na duszy czarny iak diabeł, mógł nabyć w krotkim czasie piękności takiey, którą czyni godnym samego BOGA Tronem, ponieważ Murzyn tego niedokáže łatwo.
 żeby

żeby swoy
 mienić
 mentalna
 swoją czy
 niey (za
 zaczym
 może dok
 czasie spra
 sznika Sw
 nazwał (y
 bies, moż
 Anielskieg
 bieliw (zy
 gdyby mo
 mentalne
 pilby za
 szczenia
 był od Bo
 ści powr
 dziom spo
 żdy grzesz
 duszy brzo
 atkiey poz
 być śliczn
 piękności.
 czyła ona
 prześciad
 Świętego

żeby swoy brzydki mógł wiaki piękny za-
 mienić kolor; bo ci powiem, że Sakra-
 mentalna Spowiedź, gdzie łaska Boska
 swoją czyni operacją, daleko jest dziel-
 nieysza niż natura i ludzka inwencya;
 zaczym czego przyrodzenie łatwo nie
 może dokazać. to spowiedź w krotkim
 czasie sprawi. Wiem, prawda, że grze-
 sznika Święty Augustyn czarnym kolorem
 nazwał (w) ale choćby czarny był iak
 bies, może dzielnością spowiedzi kandoru
 Anielskiego nabyć, swoje nad śnieg wy-
 bieliwszy sumnienie (x) bo i sam diabeł,
 gdyby mógł przyść do doskonałego Sakra-
 mentalney spowiedzi odprawienia, dosta-
 piłby zupełnego swoich grzechow 'odpu-
 szczenia (y) a zatym do swoich, w ktorey
 był od Boga stworzony, Anielskiej piękno-
 ści powróciłby; ale że samym tylko lu-
 dziom spowiedź służy ku zbawieniu, ka-
 żdy grzesznik, niech będzie, iak chce, na
 duszy brzydki, może na spowiedzi wszy-
 stkiey pozbyć szpetności (z) a takiey, na-
 być śliczności, która Anielskiej wyrowna
 piękności. Powiedz mi, proszę, co zna-
 czyła ona gadzina, ktorey wiele było na
 prześciraśle z nieba aż do ziemi przed
 Świętego Piotra spuszczoną, któremu
 rze-

rzeczono: wstań Piotrze, pozabijay to, i
pożyway. Zczego gdy się on wymawiał,
znowu głos usłyszał: *Co BOG oczyścił,*
tego ty nie nazyway pospolitym (aa) i zaś
wszystko do Nieba wciągniono? Oto
znaczyła oczyszczonych na spowiedzi grze-
szników, którzy gdy rozwiają swego su-
mnienia prześcieradło, i pokazują bufony,
żaby, węże, iaszczurki, i insza gadzinę
grzechową Piotrowi, Spowiednikowi, aby
ie mocą Kapłańską, którą do rozgrzesze-
nia ma, pozabiał; oczyszczeni łaską po-
święcającą grzesznicy, takie nabywają
piękności, że już do Anielskiej należą
społeczności. Dziwnie się temu Augu-
styn Święty i woła: *Oszczętlivy grzeszni-*
ku pokutniacy, który się Anielskim być go-
downikiem nie wstydziysz! (bb) Tak, stoł
z gadziny grzechowej na prześcieradle
zastawiony kto spucił z nieba dla łaknące-
go Piotra? Nie Moysesz, nie Eliasz, ani
żaden inszy z Prorokow Świętych, ale
Aniel Panski (cc) który dawszy upewnie-
nie Piotrowi, że tę gadzinę wszystkie
Bog oczyścił, do nieba ją z sobą zabrał;
a tym samym upewnił, że grzesznicy na
spowiedzi takie nabywają ozdoby, która
się Anielskiej równa piękności, i podaje
oka-

okazyją Du-
radości,
mówiąc:
żemi nad-
cym. (dd)
165.
brzydkich
wno Święt
go też o nie-
że spowied-
skim. (ee)
a potym pi-
grzesznik
piękności
ney spowi-
łą spowie-
że tak tylk
chy wyzna-
na przedzi-
go Święty
piękności,
Bożkich zo-
boką poko-
dla ciężkie
i obrzydliw
odwłocnie
wym stał si
wiedź ozd-

okazyją Duchom niebieskim do większej radości, iako Chrystus Pan opowiedział, mówiąc: *Welele będzie przed Anioły Bożemi nad iednym grzesznikiem pokutującym.* (dd)

165. Ze Spowiedź Sakramentalna brzydkich grzeszników pięknemi czyni, dawno Święty Król Dawid wiedział, dla tego też o niej w iednym Psalmie powiedział, że *spowiedź i piękność przed obliczem Boskim.* (ee) Wprzód spowiedź wyraził, a potym pięknosc opowiedział; żeby każdy grzesznik był tego pewny, iż Anielskiej piękności dusza jego nabędzie z uczynionej spowiedzi; zawsze bowiem z doskonałą spowiedzią tak iest złączona piękność, że iak tylko zaczyna grzesznik swoje grzechy wyznawać, tak zaraz na duszy poczyną przedziwney ozdoby nabywać. Dla tego Święty Augustyn mowi: kochaszli się w piękności, która duszę twoję w oczach Boskich zdobi, wyznay szczerze z głęboką pokorą grzechy twoje: ieżliś był dla ciężkich nieprawości twoich szpetny i obrzydliwy; spowiaday się należycie i nieodwłocznie, abys pięknym i sprawiedliwym stał się. (ff) Nabywszy przez spowiedź ozdoby i piękności na duszy, będzieszz
miał.

miał to szczęście osobliwsze, iż cię ani
 BOG za grzesznika nie uzna, ani bies za
 swego sługę nie pozna, iako uczoney Gof-
 frid Kardynał naucza mowiac: *Czynmy po-
 kutę, albowiem tak nam Boska łaskawość
 grzechy odpuszcza, że nas diabeł za grze-
 szników nie ma, ani BOG nas za takich nie
 uznaje.* (gg) Choćbyś zapamiętały na
 zbawienie swoje człowiecze biesowi słu-
 żył przez lat wiele, wolą jego w grzesze-
 niu pełniąc, żałuy serdecznie za to, two-
 ich się nieprawości wyśpowiaday szczerze,
 bądź pewny, iż cię bies niewolnikiem
 swoim być niepozna. Jakoż doznał tego
 na sobie ow niecnota, ktorego dwa Za-
 konnicy zbłądziwszy w czarnym lesie iak
 uciekającego dogonili, i spytali, ktoby był,
 odpowiedział, iam iest największy w ca-
 łym świecie grzesznik, bo iuż 30. lat bie-
 sowi pilnie służę, i co mi każe, wiernie
 czynię, ile żem się iemu z ciałem i duszą
 zapisał, i ten sam zap'is wręce trzymam.
 Jeden z tych Zakonników począł o stra-
 szney mąk piekielnych wieczności mowić,
 ktore on będzie musiał cierpieć na wieki.
 Ta mowa tak dobrze tego diabelskiego
 sługi serce poruszyła, iż się pytać począł o
 sposob, którymby mógł wiecznego dosta-
 pić

pić zna
 trzeba za
 wszystkich
 dnym z ni
 spowiedz
 zgłuzowan
 konnicy tak
 sierznia, ka
 BOGU, i
 w tym lesi
 go, upew
 nie pozna
 GU ten y
 miłosierd
 scu biesia,
 spytał go
 widział;
 ci iuż la
 bies, kta
 gdym cię
 wrocony
 onych Za
 cie, uma
 Jordan Al
 le po 3. f
 166. f
 Sakramen
 ktora i z

pić zbawienia. I gdy mu powiedzieli, iż trzeba za grzechy serdecznie żałować, i wszystkich się szczerze spowiadać, przed iednym z nich tak doskonale Sakramentalną spowiedź uczynił, że on zapis iego cały zgłuzowany w momencie został. Widząc Zakonnicy takie nad nim dzieło Boskiego miłosierdzia, kazali mu mocną ufność pokładać w BOGU, i żeby śmiało, nic się nie lękając, w tym lesie czekał przeszłego Pana swego, upewniając, iż go już diabeł więcej nie pozna. Oddając się tedy gorąco BOGU ten penitent, i na iego spuszczaiąc się miłosierdzie, czeka na zwyczajnym miejscu biesa, który z czarownicami przybywszy, spytał go, ieżeli sługi iego wiernego nie widział; ia iestem, odpowiedział, którym ci już lat 30. służył. Nieprawda, rzekł bies, kłamiesz, ia ciebie nie znam, i nigdy cię nie widział. Ułyszawszy to nawrocony grzesznik, poszedł do Klasztoru onych Zakonników, gdzie żyjąc w pokucie, umarł świętobliwie, iako pisze X. Jordan Ananieński Kapucyn na 1. Niedzielę po 3. Krolach *ex scala cali*.

166. Ktoż się nie zadziwi nad taką Sakramentalney spowiedzi dzielnością, która i z niewolników diabelskich sługami
Bo-

Boskiemi czyni, i szczęśliwemi, ieżeli do zgonu trwać będą w pokucie. Korony Niebieskiey kandydatami. Staiąc się, prawda, śmierci kandydatami na sądach świeckich po oskarżeniu, i grzechow swoich ná konfessatach wyznaniu winowaycy; ále ná sądach spowiedniczych, iako ná łaskawym trybunale Boskim każdy winowayca, przestępca, grzesznik by naywiększy po oskarżeniu się, i wyznaniu win swoich Niebieskiey korony staie się kandydatem, iako imieniem Boskim Święty Chryzostom do penitenta mowi: *Jeżeli się ty wyznasz być niepożytecznym, ia ciebie iako pożytecznego udamię koroną.* [hh] Tak też i Święty Cypryan upewnia, o każdym penitencie mówiąc, iż nie tylko swoich grzechow odpuszczenia dostąpi, ále i Niebieską odbierze koronę [ii] albowiem prawdziwy penitent wyznaiąc swoje ná spowiedzi winy, iakiś BOGU zaist swoich daie zadatek na otrzymanie tey wieczności, wktorey ten Krol nieśmiertelny rozdaie wieczney chwały korony. Możesz tey prawdy, moy Czytelniku, z ryby oney dociec, którą miał Piotr Święty wędą z morza wyciągnąć, i w gębie iey otworzoney pieniądz ná wypłacenie podatku znaleźć,

we-

wedł
żel
ludz
łowie
wied
puie
wyzn
wiedz
rym n
marie
ty An
ryby
ust t
niewz
spow
flaw
Sakra
czaiąc
chy t
ktore
itwoic
że na
potepie
rze otw
ich, w
rze otw
knieł
Chryst

według słow Chrystusowych. (kk) Jeżeli ten świat jest wielkim morzem, toć ludzie rybami są nieomylnie, na których ułowienie z wędą Kapłańskiej mocy Spowiednik czeka: która do tej wędy przystępuje grzeszna ryba, i szczerze winy swoje wyznając głębie otwiera, kosztowny spowiedzi swojej pieniądz prezentuje, którym niezawodny BOGU zadatek na otrzymanie chwały Niebieskiej daie, iako Święty Ambroży mowi: *Nie daremno w głębie ryby jest znaleziony pieniądz; albowiem z ust twoich usprawiedliwion będziesz; ponieważ nieśmiertelności naszej cena jest spowiedź nasza.* (ll) Widzisz, iako ten sławny Kościół Chrystusowego Doktor do Sakramentalney spowiedzi zmierza, nauczając, że kiedy usta twoie, wyznając grzechy twoie, otwierasz, usprawiedliwienie, które chwały wieczney zaśluguie koronę, z twoich ust odbierasz. Bądź tego pewny, że na ustach twoich zawisło i zbawienie i potępienie twoie: jeżeli twoie usta szczerze otworzysz na wyznanie grzechów twoich, wiecznie cię zbawią: jeżeli nie szczerze otworzysz je, albo z zataieniem zamkniesz, wiecznie cię potępią, iako cię sam Chrystus naucza mówiąc: *Z twoich słów*
bę

będziesz usprawiedliwiony: i z twoich słów
będziesz potępiony. (mm) Nie wątpię,
że wiesz, co to jest wieczne grzesznika
potępienie; ale że nie wiesz podobno, co
jest grzesznika usprawiedliwienie, które się
pospolicie na spowiedzi Sakramentalnej
staie, doskonale cię o nim, iako o nayzo-
czniejszym i nayzacieńszym spowiedzi
skutku i pożytku, informuje następująca.

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SEN-
TENTIÆ PATRUM.

(a) Diligentibus Deum omnia cooperan-
tur in bonum. *Rom: 8. 28.*

(b) Omnia cooperantur in bonum, etiam
peccatum. *S. Aug: ibi.*

(c) Inde mansuetior ad correptionem, inde
patientior ad laborem, inde ardentior ad amo-
rem, inde sagatior ad cautelam, inde humilior
pro conscientia, inde ad obediendum prompti-
or. *S. Bern: serm: 14. in Cant.*

(d) Peccata nostra mali odores sunt, putre-
do sunt: Sed si agamus penitentiam propter
peccata, unguentum efficiuntur. *S. Chrysof:
l. 6. in Marc.*

(e) Sicut Scorpio, dum ferit, venenatus
est; at in oleum liquatus, præstans est contra
proprium morsum remedium; sic & peccatum
probrosum est, dum admittitur; at in peniten-
tiam & confessionem conversum, salutare est,

& ho.

& honorific

(f) Si
quasi nix
vermicul

(g) P
ut delean

(h) A

mine tu o

coarctam

penitentia

lus, velut

gynis in v

Domine i

de me, o

præclara

tuam. U

(i) Si

est & iust

1. Joann: 1

(k) A

Aug: l. 8. c.

(l) Qu

Cain: pec

meum; &

nitentiam

q. 44. in G

(m) In

eundum o

(n) Re

rexit, ac

S. Justin:

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 129

& honorificum. *S. Franc. Salesi. p. 1. Introd. c. 1.*

(f) Si fuerint peccata vestra ut coccinum, quasi nix dealbabuntur: & si fuerint rubra quasi vermiculus, velut lana alba erunt. *Isa: 1. 18.*

(g) Pœnitentini igitur, & convertimini, ut deleantur peccata vestra. *Act: 3. 19.*

(h) Audes dicere confidenter, quia Domine tu dixisti: si fuerint peccata vestra ut coccinum sangynea, quasi nix dealbabuntur in pœnitentia: & si fuerint rubra quasi vermiculus, velut lana alba erunt: & sic opera sangyinis in veste tua (*his ab tunc in vestem tuam*) Domine misericorditer matabuntur: ita quod de me, cum aliis Sanctis tuis, quibus quasi præclara veste in gloria vestitis, facies vestis tuam. *Urban Pontif. Max. in Psal: 50. n. 9.*

(i) Si cœntemur peccata nostra, fidelis est & iustus, ut remittat nobis peccata nostra. *1. Joan: 1. 9.*

(k) Amicus Dei, si voluero, ecce fio. *S. Aug: 1. 8. Confess: c. 8.*

(l) Quia dixit Lamech, postquam occidit Cain: peccavi, occidi enim virum in vulnus meum; & ideo statim pœnam evasit propter pœnitentiam & confessionem peccati. *Theodoret. q. 44. in Genes.*

(m) Inveni David filium Jesse, virum secundum cor meum. *Act: 13. 22.*

(n) Per pœnitentiam David sua delicta correxit, ac proinde viri cor Dei inventus est. *S. Justin: Martyr: q. 78. ad Orth.*

I

(o)

Tomik II. Rozgi Sprawiedliwosci Boskiej.

(o) Si penitentiam egerit gens illa à malo suo, agam & ego penitentiam super malo, quod cogitavi, ut facerem ei. *Jerem: 18. 8.*

(p) Et penituit eum secundum multitudinem misericordiæ suæ. *Psal: 105. 43.*

(q) Facite vobis cor novum. *Ezech: 18. 31.*

(r) Tam purus ab omni labe per confessionem fidelis existit, ut non tam prioribus munus datum sordibus, quam de novo creatum cor habere videatur. *Bened: Fern: in Genes.*

(s) Holocaustis non delectaberis. *Psal: 50. 17.*

(t) Sacrificium Deo spiritus contribulatus, cor contritum & humiliatum Deus non despicies. *Psal: 50. 18.*

(u) Corda penitentium sunt iam Domino locus sanctus, quæ prius in peccato posita fuerunt locus alienus. *S. Greg: M. apud Mich: Schmitz Dom. 3. Post Epiph.*

(w) Certè peccator niger color esse voluit. *S. Aug: serm: 15. inter 40. novos.*

(x) Et super nivem dealbabor. *Psal: 50. 8.*

(y) Si veniret dæmon ad capitulum confessionis, impetrare posset indulgentiam remissionis. *Hugo de clauistro animæ.*

(z) Sacramentalis penitentia abluit maculas turpitudinis. *S. Petr: Damian: serm: 11.*

(aa) Quod Deus purificavit, tu nè commune dixeris. *AA: 11. 10.*

(bb) O felix peccator, qui Angelorum conviva fieri non erubescis! *S. Aug: apud Trauer in Gallo cant: fol: 88.*

(cc) Esuriebat Petrus, annona è cælo demittebatur, eratq; mensæ structor & con-

SPRA
vivo præ
liva in Lu
(dd) G
super uno
Luc: 15. 10
(ee) C
ejus. *Psal:*
(ff) Pu
cher? con
sis iustus.
(gg) A
tas sic nobi
entores igit
Card: serm:
(hh) In
diciis post
sionem re
post utrun
ris, ego
homil: 3. de
(ii) Ne
sed corona
(kk) V
piscem, qu
to ore ejus
(ll) No
ventum ef
etenim præ
stra confes
(mm) I
& ex verb

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 131

vivio præfectus, non Vates, sed Angelus. *O-
liva in Luc: c. 19.*

(dd) Gaudium erit coram Angelis Dei
super uno peccatore pænitentiam agente.
Luc: 15. 10.

(ee) Confessio & pulchritudo in conspectu
ejus. *Psal: 95. 6.*

(ff) Pulchritudinem amas? Vis esse pul-
cher? confitere. Fædus eras? confitere, ut
sis iustus. *S. Aug: epist: 113.*

(gg) Agamus pænitentiam, quia divina pie-
tas sic nobis ignoscit, quod nos diabolus pec-
catores ignorat, nec Deus agnoscit. *Goffrid.
Card: serm: 5. de resurr.*

(hh) In mundanis quidem ac forensibus ju-
diciis post accusationem, & criminum confes-
sionem restat mors; at apud divinum tribunal
post utrumq; corona. Si tu te inutilem dixe-
ris, ego te ut utilem coronabo. *S. Chrysost:
homil: 3. de Ozia.*

(ii) Nec iam solam Dei veniam merebitur,
sed coronam. *S. Cypr: serm: de laps: n. 113.*

(kk) Vade ad mare, & mitte hamā, & eum
piscem, qui primus ascenderit, tolle, & aper-
to ore ejus invenies staterem. *Matth: 17. 26.*

(ll) Non otiose didrachma in ore piscis in-
venitum est, ex ore enim tuo justificaberis:
etenim pretium noctræ immortalitatis est no-
stra confessio. *S. Ambr: l. 4. in Luc: c. 5.*

(mm) Ex verbis enim tuis justificaberis;
& ex verbis tuis condemnaberis. *Matth: 12. 37.*

NA-

N A U K A VIII.

*O łasce usprawiedliwienia grzesznika
przez spowiedź.*

167. **T**ak jest pżyteczna grzeszniko-
wi Spowiedź, że nieoszacowa-
ną łaski Bożej perłę, którą przez grze-
chy śmiertelne stracił znaleźć może, przez
ich wyznanie z żalem związane. Zaczynam
kto chce przysć znova do łaski u BOGA,
niech idzie do umiającego wiązać i ro-
zwiazać kapłana, żeby go, gdyby o siebie
niedbałe chodził, nie zaniedbał ten Bog,
który go łaskawie do spowiedzi upomina.
(a) tak bowiem potrzebna jest grzeszni-
kowi spowiedź, że nie może być uspra-
wiedliwiony, jeżeli się w przod grzechow
swoich nie wyśowiada według Świętego
Ambrożego nauki (b) jakoż i sam Bog
tak przykazuje u Proroka Jzaiasza mo-
wiąc: *Powiedz ty w przod nieprawości
twoje, ż byś usprawiedliwiony był.* (c) Ze-
byś zaś moy Czytelniku, wiedział, co
to jest usprawiedliwienie grzesznika, i jak
wiele uszczęśliwienia sprowadza na niego,
informuje cię W. X. Ludwik z Granady
Za.

Spra
Zakonu K
włzey xie
wodnik g
tak pilsze
Na
pienia, i
wiedliwi
pienia de
jako leka
nie są po
chore cz
nie zażyw
karstwo,
nam na
dzie ap
iego ni
Duchow
wieka c
che dzi d
dziem; t
zawclaw
wszy, p
tak wyn
czanego
żby mu
Teć to f
ią w tym
dziewstw

Zakonu Kaznodziejskiego, który w pierwszej księdze swojej pod tytułem: Przewodnik grzeszników, w Rozdziale piątym tak pisze:

Na coż nam się przyda łaska Odkupienia, jeżeli dusze nasze nie będą usprawiedliwione? bo na to najwyższe odkupienia dobro jest nam aplikowane: bo iako lekarstwa, choćby najlepsze były, nie są pożyteczne i skuteczne, jeżeli na chore części nie są położone, jeżeli ich nie zażywaia choroby: tak to nielubskie lekarstwo, krwi Syna Boskiego nigdy się nam na nic nie przyda, jeżeli nam nie będzie aplikowane, i jeżeli się na przyjęcie jego nie sposobimy. Ta zaś aplikacja Duchowi Świętemu należy, który człowieka oświeca. Ten ci to jest, który zachodzi drogę grzesznikowi swoim miłosierdziem; ten, który go uprzedziwszy, woła; zawoławszy, usprawiedliwia; usprawiedliwszy, prowadzi drogą sprawiedliwości, i tak wynosi do doskonałości darem słasnego w dobrych uczynkach chodzenia, żeby mu potem za to dał chwały koronę. Teć to są stopnie łaski, które się zawierają w tym wielkim usprawiedliwieniu dobrodzieystwie. Wielkaż to łaska, kiedy człowiek

wiek mocą Ducha Świętego wszystkie pęta, i okowy grzechowe poszarpawszy, uwalnia się z tyranii i więzienia czartowskiego, kiedy od śmierci wraca się do żywota, z grzesznika staie się sprawiedliwym, z syna przekleństwa staie się synem Boskim, a to wszystko za faworem osobliwej pomocy Boskiej. Punkt ten jest godzien uwagi naszej, godzien łez naszych, aby człowiek siebie samego poznał, aby natury swojej zepfowanej potrzebę uważał, w ktorej się ustawicznie zanurzonym znajduie, żeby o pomoc nieprześcannie do BOGA wołał.

Jle zaś razy BOG tę czyni mu łaskę, że z grzechu zostaje uwolniony, wymówić niepodobno, ani opisać, iak wiele ta jedna łaska łask w sobie zamyka; bo ponieważ to pewna, że przez ten sposób grzech się z dusze wykorzenia, który na nią wszystkie sprowadził nieszczęście; iak to wielkie być musi dobrodzieystwo, ktore wszystkie niepomyślności wypędza i wyrzuca. Myśl sama o tym ciągnąć nas powinna do wdzięczności, i doskonale przywiązywać do cnoty. Uważmy, że człowiek przez nią iedną się z BOGIEM, i do iego się przyiaźni wraca; bo naywiękfsze nieszczęście, ktore grzech w du-

w duszach
Boski prze
dąc nieś
zle rzeczy
brzydli.
r. i. szczę
naywięk
dobra. C
usprawie
się z BOG
my. byli.
nie tylko
w tak wy
żemy; t
ś Synem
168.
ś Pána
mowi:
ktora B
na tak w
nas Syn
iścieśmy
ie się m
zowią;
prawdzi
ktore ta
ści za s
oczywiś

w duszach naszych czyni, jest to, że gniew Boski przeciwko nam porusza, który będąc niekończoną dobrocią, nad wszystkie złe rzeczy grzechu nienawidzi, i nim się brzydzi. Toć to jest źródło wszystkich ni-szczęśliwości, iako miłość BOGA jest największe dobro, i źródłem wszystkiego dobra. Od tegoż złego uwalnia nas to usprawiedliwienie, bo przez nie jednamy się z BOGIEM, i z nieprzyjaciół, któremiśmy byli, stajemy się Jego przyjaciółmi, nie tylko w stopniu przyjaźni miernym, ale w tak wysokim, iako sobie pomyśleć możemy; to jest, iako jest między Oycem a Synem.

168. Tęć miłość sobie kochanek Chrystu; fś Pána Jan Święty tak bardzo waży, gdy mówi: Uważ, iak wielka jest miłość, którą BOG ma przeciwko nam, kiedy nas ná tak wysoki honoru stopień podnosi, że nas Synami Boskimi zowią, i że niemi jesteśmy prawdziwie. (d) Niekontentnie się mowić, że nas Boskimi Synami zowią; ále przydaie, że niemi jesteśmy prawdziwie; áby niedowiarstwo ludzkie, które tak wiele niedoskonałości i słabości zá sobą prowadzi, mogło doskonałe i oczywiście uznać szczodroblivość łaski Bo-

Boskiey, i żeby tak wielki tytuł Syna nie był człowiekowi dany winieniu tylko. Ale w skutku, w rzeczy, i w prawdzie samey. Jeżeli zaś jest wielkie nieszczęście być w nienawiści u Boga, iak wielkie musi być szczęście, by być w jego łasce. Jeżeli na tym świecie ludzie tak pilno się starają, i tak czuło około tego chodzą, aby się utrzymali w przyjaźni swych Panów, swych Rodziców, swych Królów, swych starszych: coż czynić trzeba, abyśmy byli w łasce tak potężnego Króla Niebieskiego, Pana Naywyższego? Do którego gdyby się wzywały wszystkie Królestwa Ziemskie równać miały, takby przy nim były, iakoby całe niebyły. Ta zaś łaska jest tym większa, im bardziej jest z łaski dana: bo to pewna, że iako człowiek przed stworzeniem nie zasłużył sobie tego, żeby go stworzono; bo iestże nie był; tak gdy wpadnie w grzech, nie może nic czynić, coby godne było daru usprawiedliwienia, nie dla tego, żeby nie żył, ale dla tego, że jest oczom Boskim obrzydliwy.

169. Jest i to wielka łaska, kiedy człowiek uwolniony od mąk piekielnych od mąk wiecznych zostaje, które przez grzech zasłużył; bo grzech czyni człowieka nie-

ná-

SPRAWA
zawisłym
go w nie-
nieszczę-
dąc odłą-
Nim, Rus-
niemi w
cił. A kie-
rządzą m-
li; Ruszna
byli, do k-
rownać ch-
mogą w t-
się będą b-
dziwemi.
ścia owe
ustawicze
furniemi
szczęśliw-
pionych.
inne, peł-
ku, bez
koju, bez
nádziei:
zgrzytani-
stwa, i
wszystkie
usprawie-
Nim, do

nawisnym BOGU; á ktokolwiek jest u Niego w nienawiści, nie może bydź tylko nieszczęśliwym; idzie zátym, że źli będąc odłączonemi od BOGA, wzgardziwszy Nim, słusznie ná to zasługują, áby BOG niemi wzgardził, i od siebie ich odrzucił. A kiedy się od niego oddalali, nieporządną miłość przeciwko stworzeniom mieli; słuszną, żeby ná káry wieczne posłani byli, do których wielkości gdybyśmy przyrównać chcieli wszystkie, ktorekolwiek być mogą w tym życiu, nieszczęścia, zdać się będą bardziey malowánemi, niż prawdziwemi. Przydaymy do tego nieszczęścia owego robaká nieśmiertelnego, który ustawicznie gryść będzie wnętrzości i sumnienia złych, kompania owych nieszczęśliwych duchow. i wszystkich potępionych, mieszkánie straszne, smutne, ciemne, pełne konfuzyi będąc, bez porządku, bez uciechy, bez odpoczynku, bez pokoju, bez ulgi, bez ukontentowania, bez nádziei; gdzie panują wieczne płacze, zgrzytánie zębów, szalaństwa, bluźnierstwa, i wieczne przekleństwa. Od tego wszystkiego uwalnia BOG tych, których usprawiedliwia, którzy poiednawszy się z Nim, do igo przyszedłszy łaski, od gniewu

wu iego, i od pomsty iego została wolni. Tak się cały człowiek przez grzech wewnętrznie odmienia, że gdyby się cielesnymi widzieć mógł oczyma, pewnieby się i nie poznał; bo przez grzech traci duszą nie tylko BOGA, ale wszystkie naturalną moc, wszystkie Ducha Świętego skarby, któremi ubogacona była; więc gdy z tych obnażona jest, zaraz wszystkie swoją odmienia naturę; bo człowiek będąc stworzeniem rozumnym, a grzech będąc uczynkiem przeciwko rozumowi, iako to jest na świecie zwyczajna, że jedna rzecz przeciwna drugą przeciwną psuje: idzie ztąd, że im więcej grzechy się rozszerzają, tym bardzey psuje się moc duszy: prawda, że nie w sobie samey, ale w dyspozycjach naturalnych, które są do dobrego skłonne. I przez ten sposób grzechy mizerną duszę czynią słabą, gnuśną, w dobrym niestateczną, do wszelkiego złego skłonną, odporu dać pokusom niemożącą, do chodzenia w drodze przykazań Boskich ciężką: odeymują iey prawdziwą wolność, odbierają to, które mieć powinna, panowanie; czynią ją niewolnicą, świata, ciała, i czarta, wprawiając ją w cięższą niewolę, niżeli była owa w Egiptcie.

pcie, albo dosyć, tak kie w nie głosu Boskie dzieć niesłani czuć pachu, ani BOG ofiar, kie, iako budzających tego, obnażonej duchu, z sznym sta Świętymi 170 Z nas łaska - jest przepa nie konte grzechy n nas przy chcial wy stek niepo czyną, od rzłowiek n nasze nie wywodzi wyprowa

pcie, albo w Babilonii. Ale i na tym nie
 dosyć, tak ią grzechy przyciskaia, i wize-
 kie w niey do dobrego pobudki psuia, że
 głosu Boskiego słyszeć niemoże, ani wi-
 dzieć nieszczęścia, które się iey gotuie,
 ani czuć wdzięcznego cnot świętych za-
 pachu, ani kosztować słodkości, którą iey
 BOG ofiaruie, ani czuć znakow Ręki Bo-
 skiey, iako i łask, które z niey spływaią, po-
 budzaiących do miłości swoiey. Oprócz
 tego, obnażaią sumnienie z pokoiu, i we-
 wnętrzney pociechy, i oziębiaiąc gorącość
 ducha, zostawiają człowieka w tak stra-
 sznym stanie, że się przed BOGIEM i
 Świętymi iego obrzydliwym stąie.

170 Z tych wśzystkich rzeczy uwalnia
 nas łaska usprawiedliwienia. BOG, który
 iest przepaścią niezbrodzoną miłosierdzia,
 nie kontentował się przepuszczać nam
 grzechy nasze w ten sposób, i do swoiey
 nas przypuszczać przyjaźni, ale ielżce
 chciał wygnać z dusz naszych ten wszy-
 stek nieporządek, którego iest grzech przy-
 czyną, odnawiając w nas wewnętrzznego
 człowieka. Leczy nasze rany, obmywa
 nasze nieczystości, uwalnia nas z okow,
 wywodzi z pod iarmy złych pragnienia,
 wyprowadza z niewoli i więzienia czar-
 tow-

towlkiego, miękczy furę naszą namiętności, wraca prawdziwą wolność, oddaje naszym duszom piękność, używa sumnieniom naszym pociechy i pokoju, wzbudza w nas chęci wewnętrzne, czyni nas skłonnymi do dobrego, ościężałymi do złego, umacnia przeciwko pokusom, a potem wszystkim ubogaca dobrych uczynków skarbem: tak dalece, że Święty Aostoł tych wszystkich usprawiedliwionych, zowie nowemi ludźmi, i nowemi stworzeniami.

171. Ta łaska jest tak wielka, że gdy nam ją dał BOG przez Chrześc., zowie się odrodzeniem; gdy przez pokutę, zowieśmy ją zmartwychwstaniem, nie tylko dla tego, że przez ten sposób wraca się dusza od śmierci grzechu do życia łaski, ale też, że nieiako dochodzi piękności ostatniego zmartwychwstania. Ta prawda jest tak cudowna, że się nie znajduie język, któryby wyrazić mógł piękność duszy usprawiedliwionej; zostawić to trzeba Duchowi Świętemu, który ją zdobi, i który ją swoim Kościołem, i swoim miłkościem czyni. Jeżelibyśmy równać chcieli do niej wszystkie honory świata, wszystkie łaski naturalne, wszystkie cnoty pozyskane, zdałoby się to wszystko niskością:

bo

Sera
bo iako zi
kności; ta
natury:
piękność
powierz
że wżyl
i mialące
ciała. Te
prowadzą
nie mog
go dostę
te, że lu
172.
dzieństw
droblich
obecnoś
ce Prze
duszę cz
mu pok
zażywad
nie kop
dzieciom
opiekun
wadził
w grzech
węzow
pojętey
mieszka

bo iako ziemię przechodzi Niebo w piękności; tak życie iasłki przechodzi życie natury: piękność duszy jest większa niż piękność ciała; bogactwa wewnętrzne niż powierzchowne. Przyczyna zaś tego jest, że wszystkie te rzeczy są ograniczone, i mijaące, nie są piękne, tylko dla oczu ciała. Te zaś drugie nie są doczesne, bo prowadzą do wieczności; i nazywać się nie mogą skończonemi, bo nieskończonego dostępują BOGA, któremu są tak miłe, że się w ich piękności zakochywa.

172. Oprócz tych wszystkich dobrodzieństw, nieskończona ta dobroć i szcudroblliwość bez miary, przydaie ieszcze obecność Ducha Świętego i całej Trójce Przenajświętszey, która wstępuje w duszę człowieka nieprawieśliwionego, aby mu pokazał BOG, iako ma tych bogactw zażywać, będąc dobrym Oycem, który się nie kontentuje zostawić wiele dóbratkw dzieciom swoim, ale ieszcze opatruie im opiekuna, któryby ich do wszystkiego prowadził. Jako tedy dusza tego, który jest w grzechu, jest mieszkaniem iaszczurek, węzów, i wszelkich gadzin, to jest, niepojętey złych duchów liczby, którzy tam mieszkają; tak przeciwnym sposobem Duch Świę-

Święty, i drugie dwie Boskie Osoby obecnością swoją napełniaią duszę usprawiedliwioną, iako Sam Zbawiciel wyraził w tych słowach: *Jeżeli mię kto kocha, chociaż będzie moję moję; a moy Oyciec kochać go będzie, i do niego przyjdziemy, i mieszkanie u niego założemy* (e) Ztąd Oycowie i Doktrowie Kościelni konkludując, że Duch Święty w duszy usprawiedliwionej osobliwym sposobem mieszka, przyznają, że taka dusza ma w sobie nie tylko dary Ducha Świętego, ale i Samego Ducha Świętego. Który wchodzi w nią, i czyni sobie z niej Kościół i mieszkanie. Dla tego ją obmywa, i poświęca Sam, i zdobi swoiemi darami, aby tak wielkiego gościa godniejsza była.

173. Nad to wszyscy usprawiedliwieni stają się członkami Chrystusowemi, którzy przedtem byli członkami umarłemi, i do przyięcia łaski nieposobnemi. Zkąd idzie, że ich Syn Boski kocha, że ma o nich stąranie, iako o własnych członkach, zlewa ná nich moc swoję iako ich głowa. Oyciec Przedwieczny pogląda ná nich oczyma miłości, bo ich waży iako żyjące członki Syná swego iedyneho, złączone

z nim

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 143

nim przez uczestnictwo Ducha swego;
tak wszystkie ich uczynki mile mu być
muszą.

Kiedy usprawiedliwieni proszą o iaką
łaskę BOGA, czynią to z wielką ufnością,
co wiedzą, że to nie tak dla siebie pro-
szą o to, iako dla Sámego Syná Boskie-
go, który jest w nich: i który równie z
nimi uczczony jest. Bo to jest pewna,
że cokolwiek się dla członków dzieie, dzie-
ie się i dla głowy. A iako BOGA mają
za Głowę, tak nie pragną niczego dla
siebie, czegoby pragnąć dla niego nie
mogli. Bo jeżeli to prawda, co Apostoł
mowi, że ci, którzy grzeszą przeciwko
członkom Chrystusowym, przeciwko Chry-
stusowi grzeszą; i że Ten Chrystus obra-
żony jest, gdy legó członki obrażone są:
coż za dziw, że gdy członki iego iaki
odbierają honor, On go w nich odbiera.
To założywszy, iakąż ufność powinni mieć
sprawiedliwi w modlitwach swoich, gdy
świadczą, że prosząc dla siebie, proszą nie-
iako o łaskę Ojca Przedwiecznego dla u-
kochanego Syná iego? Bo to jest pewna,
że kiedy się komu na cudzą proźbę co czy-
ni, mówić się może, że więcej temu się
czyni, który prosi, niżeli temu, który od-
biera: iako to widzimy, że kto służy u-

bo-

bogiemu dla miłości Boskiej, nie tak u-
bogiemu, iako BOGU służy.

174. Mają na ostatek usprawiedliwie-
ni prawo do życia wiecznego; albowiem
Bog, który tak jest miłosierny iak i spra-
wiedliwy, karze wszystkich grzesznych,
ktorzy bez pokuty umierają, mękami
piekielnymi, prawdziwie zaś pokutu-
jących do żywota wiecznego prowadzi.
I lubo może odpuścić grzechy ludzkie, i
dać im część w przyjaźni swojej, choćby
ich uczestnikami nie czynił chwały swo-
iej; nie chciał iednak uczynić tego, ale
przez zbytek miłosierdzia swego uspra-
wiedliwić tych, którym odpuścił, a u-
czynił ich dziećmi swemi, ktorych uspra-
wiedliwił, a ktorzy się dziećmi jego sta-
li, stali się zaraz dziedzicami wszystkiego
dobra tego, które ma Syn Boski (f) Tać
to żywa nadzieia cieszy sprawiedliwych
w ich utrapieniu, gdy widzą zadatki, kto-
re im są dane z skarbu tego nieporowna-
nego: bo lubo widzą się obtoczonymi ze
wszystkich stron pracami, chorobami, mi-
zeryą tego życia, przeciesz są pewni, że
wszystko to, cokolwiek cierpią na tym
świecie, zrownać się nie może z tą chwa-
łą, która im jest na tym zgotowana (g)

i o-

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 145

i owszem utrapienia tego życia luboby lekkie były, iako wiedzonym momencie mi-
iające, daia wagę chwały wieczney, kto-
ra się zważyć nie może. (h)

175. Augustyn Święty przenosi wielą
racyi dobrodzieystwo usprawiedliwienia
nad stworzenie całego świata. [i] albo-
wiem cały świat Bog jednym stworzył Bo-
wem; żeby zaś winnego człowieka uspra-
wiedliwić, wszystkie swoją krew wytoczył,
i bole i męki niesłychane poniósł. Jeże-
liśmy zaś tak ściśło powinni dobroci Bo-
skiej za łaskę stworzenia; iakoż bardziey
powinni być nie mamy za łaskę uspra-
wiedliwienia, która nas tym bardziey o-
bowiązać powinna, im go więcey kosztowa-
ła? A lubo nikt oczywiście poznać nie
może, jeżeli jest usprawiedliwiony albo
nie, dochodzić tego jednak przez różne
znaki może, osobliwie przez odmianę,
którą czuje w życiu swoim, jeżeli ten,
który popełniał przedtym wielkie grzechy
bez skrępowania, strzeże się najmniejszego.
Kto zaś jest w tym szczęśliwym stanie,
sądzić się musi, iak jest winien Bogu,
który go oświecił, uwolniwszy go ze wszy-
stkiego nieszczęścia, a napelniwszy tą wszy-
stką.

K

Tomik II. Rozgi Sprawiedliwości Boskiej.

flką, cośmy o niey mówili, szczęśliwością. Jeżeli zaś ten, który to czytać będzie, znajdzie się w opłakany grzechu stanie, nie widzę i nie, co by w jego duszy pobudzić mogło pragnienie oddalenia się od grzechow, iako widok tego wszystkiego nieszczęścia, które grzech ciągnie za sobą, i skarbów tych, które ta łaska nieporównana przynosi z sobą *Poty wspomniany Autor.*

Te tedy uświęcenia wszystkie, które za łaską uśprawiedliwienia tudzież idą, i na pokutującego zlewają się grzesznika, zważywszy dobrze, iak naylepszego, moją Czytelniku, dokładay starania, żebyś Sakrament pokuty, którego istotną jest częścią spowiedź, iak naydoskonaley odprawiał, albowiem, że się przysposobionym staniem Synem Boskim, nie tylko wesele Świętym Aniołom, ale i BOGU Ojcu wielką radość sprawisz, który z tego się niemáło cieszy, kiedy się kto tak duchownie odrodzi, albo zmartwychwstanie, że się w sprawach i pochwałach jego, Boska dzielnosc pokazuje. (k) Zebyś zaś każdą spowiedź doskonale uczynił, trzeba

ci

ci wprzód
czynić rewizję
należującą.

TEXTUS
TI

(a) Qui vult
veniar gratiam
ligare, & sol-
ve extiterit,
misericorditer

(b) Non po-
tari, nisi pec-
cari. lib. de

(c) Dicitur
aceris. Jo.

(d) Videte,
ter, ut filii De-

(e) Si quis
servabit, & I
ad eum venie-
faciemus. Jo.

(f) Quos p-
formes fieri in-
mogenitus in
Quomodo non
donavit? Jb.

(g) Non t-
remporis ad f-
tur in nobis.

(h) Id enim
saneum, & le

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEJ. 147

ci wprzód należyta sumienia twego uczynić rewizyą, o czym podaie ci sposób następująca.

TEXTUS S. SCRIPTURÆ & SENTENTIÆ PATRUM.

(a) Qui vult confiteri peccata sua, ut inveniat gratiam, quærat Sacerdotem scientem ligare, & solvere; nè, cum negligens circa se extiterit, negligatur ab illo, qui eum misericorditer monet. *S. Aug. lib. de pœnit.*

(b) Non potest quisquam a peccato justificari, nisi peccatum ante fuerit confessus. *S. Ambr. lib. de parad.*

(c) Dictu prior iniquitates tuas, ut justificeris. *Isa. 43. 26. apud 70.*

(d) Videte, qualem charitatem dedit nobis Pater, ut filii Dei nominemur & simus i. *Joan 3, 1.*

(e) Si quis diligit me, sermonem meum servabit, & Pater meus diligit eum, & ad eum veniemus, & mansionem apud eum faciemus. *Joan. 14. 28.*

(f) Quos præseivit, & prædestinavit conformes fieri imaginis Filii sui, ut sit ipse primogenitus in multis fratribus. *Rom. 8. 29.* Quomodo non etiam cum illo omnia nobis donavit? *Job. v. 32.*

(g) Non sunt condignæ passiones hujus temporis ad futuram gloriam, quæ revelabitur in nobis. *Ibid. v. 18.*

(h) Id enim, quod in præsentem est momentaneum, & leve tribulationis nostræ, supra

modū in sublimitate aeternū gloria pondus operatur in nobis. 2. Cor. 4. 17.

(i) Deus enim cælum & terram uno solo verbo creavit; ut hominem verò sanctificaret, sanguinem suum fundere. & tanta tamq; varia subire tormenta debuit, S. Aug. trakt. 77. in Joan.

(k) In Deo Patre latitia est, cū quis sic spiritualiter nascitur, ut in ejus actibus & laudibus divina generositas prædicetur. S. Cyr. l. de zelo & livo.

NAUKA IX.

O rachunku stannienia przez Spowiedzią
potrzebnym.

176. **U**Bolewać mi nie raz przyszło nad wielkim niektórych ludzi prawiernych niedbalstwem, że się albo nie umieli spowiadać; albo nieprzygotowawszy się należycie, do odprawienia spowiedzi przystąpili; albo mi też mówili, że bym się ich pytał, co zgrzeszyli. Nie masz co pochwalić, raczy takie spowiedzi zganić, i penitentów strofować trzeba, iż tak niedbale około swego zbawienia chodzą. Ktorzy się spowiadać nie umieją, samo ich niedbalstwo potępia, że mogąc ná Kateizmy

zmy choć
ni iakiego
ty iakieg, lu
uczyć; a ci
grzechow
czyć nie mo
a czemuż się
iā spowiadać
się, do spowie
ani dobra, a
że, bo też a
regoś, wprzo
rola pożytku
żeliś iey w
uprawił. K
wisz, aby
mądrze czy
toba chodzi
ich słowach
Alboż to on
Bog, żeby t
mi tak iako
piekła? A d
dnik zaczął
ieden, drugi
byś taki, o
i tak nauczył
do tych czas

zmy chociaż, nie chodzili. Mogli się o-
ni iakiego rzemiosła, albo ręczney robo-
ty iakiey, lub gospodarstwa wieyskiego ná-
uczyć; á czemuż się należytego swoich
grzechow ná spowiedzi wyznania nau-
czyć nie mogli? Umieli, mówię, grzeszyć;
á czemuż się grzechow swich nie umie-
ią spowiadać? Ktorzy nie przygotowawszy
się, do spowiedzi przyślepiłi, (powiedz ich
ani dobra, ani pożyteczna być nie mo-
że, bo też ani obiad bywa dobry, kto-
regos, wprzód nie ugotował dobrze: ani
rola pożytku ci dobrego nie przyniesie, ie-
żeliś iey wprzód należycie do siewu nie
uprawił. Który zaś Spowiednikowi mó-
wił, aby cię pytał, coś zgrzeszył; nie
mądrze czynisz; álboż to Spowiednik za
toba chodzi iak Anioł Stroż, żeby o two-
ich słowach złych, i uczynkach wiedział?
Alboż to on twoie przenika serce iako
Bóg, żeby twoie myśli wiedział, ktore-
mi tak iako uczynkami postępuiesz do
piekła? A do tego, gdyby cię Spowie-
dnik zaczął o grzechach pytać, podobno
jeden, drugi, i dzieśiaty grzech usłyszał-
byś taki, o którym iednocześnie nie wiedział;
i tak nauczyłbyś się tego złego, które ci
do tych czas niewiadome było. Nie kładź
tedy

tedy powinności twojej na Spowiednika. Bo to do ciebie należy wyznać na Spowiedzi, w czymś myślą, mową, uczynkiem, i opuszczeniem przeciwko Bogu, Kościołowi, tobie samemu, i bliżniemu zgrzeszył, albowiem tak Bóg przykazuje, mówiąc: *Opowiedz, jeżeli co masz na sumieniu złego, żebyś usprawiedliwiony został.* (a) Trzeba tedy spowiedzi takie poprawić; i żeby napotym tak ładać, jakie nie bywały, każdemu penitentowi należy pilnego starania dokładać, aby należycie swoje przed spowiedzią sumienie roztrząsał. Niech każdy gotujący się do spowiedzi naśladuje oney Niewiaśty Ewangeliczney, która, iak grosz zgubiła, świecę zapaliła, dom lustrowała, miotłą zamiętała, i poty szukać nie przestała, poki grosza straconego nie znalazła. Przez tę Niewiastę rozumie się grzeszny człowiek: przez grosz stracony, obraz podobieństwa Boskiego na doży ludzkiej wyrażony; przez dom, sumienie; przez zapaloną świecę, sumienia rachunek; przez zamiętanie, sumienia chędożenie. Do takiej explicacyi Święty Grzegorz zmierzał, o tym napisałwz tak: *Ze obraz na groszu jest wybity, Niewiaśta grosz straciła, kiedy człowiek,*

wiek, który
zgrzeszeni
stwa od
leżyta, two
stracony
sumienie
cym człowie
naprawia
ka uszczęśli
podobieństw
ne znaleźć
pilnością d
wał, i m
177. W
by człowie
rzadnie, p
wi, trzeba
ni na to a
ścić Niedz
do Sakram
powinien p
ten czas, kie
swoin grze
ktorzy, raz
przystępują
niew gotow
dzieci, któr
dają, namn

wiek, który był na obraz Boski stworzony, zgrzeszeniem od Stworcy swego podobieństwa odąpił. (b) Z pilnością tedy należy iwoy dom lustrując i zamiętać, stracony się grosz znayduie, bo kiedy się sumnienie żałośnie mieszka, w pokutującym człowieku Stworcy się podobieństwo naprawia. (c) Wielkie to dla człowieka uszczęśliwienie, że Obrzuz Boskiego podobieństwo grzechami ciężkimi utraczone znaleźć może, byle tylko znalazł pilnością dom sumnienia swego zlustrował, i miotłą pokuty wychodził.

177. W tak wieloważney sprawie żeby człowiek nie pomylił się, ale onę porządnie, pożytecznie, i należyte sprawił, trzeba mu nie na czas umyślony, ani na to albo owe Święto za trzy albo sześć Niedziel przypadające zabierać się do Sakramentu pokuty, ale nieodwłocznie powinien przygotować się do spowiedzi w ten czas, kiedy tylko postrzeże w sumnieniu swoim grzechy iaki śmiertelny. Owi ludzie, którzy raz albo dwa krok tylko w roku przystępują do spowiedzi, powinni się do niej gotować przynamniy jeden cały tydzień: którzy się co ćwierć roku spowiadają, namniy trzy dni swoje sumnienie

roztrząsać mają: ktorzy zaś co Miesiąc, albo częściej spowiadać się zwykli, powinni przed spowiedzią ieden dzień cały na examen, i roztrząsanie sumnienia swegołożyć. Jeżeli bowiem ten, który się raz, albo dwa, albo cztery razy w roku spowiada, w ten tylko dzień, kiedy ma wolą spowiadać się, sumnienie swoje roztrząsa, spowiedź jego nie może być dobra; bo to zgola niepodobna, aby sobie mógł wszystkie grzechy wtak krótkim czasie przypomnieć, które przez tak długie czasy myśla, słowem, uczynkiem, i opuszczeniem popełnił; a jak opuści ktorego na takiej spowiedzi wyznać grzechu śmiertelnego, spowiedź jego nieważna będzie i zgrzeszy śmiertelnie, że się do spowiedzi z taką pilnością nie przygotował, z iaką powinien był swoje roztrząsać, i rewidować sumnienie: bo to nie jest spowiedź należyta, którą iakokolwiek, byleś ją zbył, odprawujesz; ale ją zawsze trzeba czytać z iak naysilniejszą uwagą, i należyta sumnienia rewizją, ponieważ ona jest Sakramentu pokuty istotną częścią, która iezli z twego niedbalstwa iaki defekt będzie miała, nie tylko ci nie sprawi grzechow odpuszczenia, ale cie nowym

wym ielczym
zy. Zaczyn
wiedź ku tw
przed Spow
albo na cały
mowych za
gdzie wkaci
mienia zaba
perswadiue:
dzioła, wnid
knapczy drzu
Taka odludn
bożestwa, i
gdzie się zgi
znayduie, t
na siebie ob
wom doskon
dla siebie ta
byś mógł tw
mienie, z P
i przed Nim
Wnid do k
drzwi za sob
zwyczajne sp
śli o doczefn
wy twoiey,
dności zstai
w ten czas, k

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 153

wym iefzcze śmiertelnym grzechem obciąży. Zączy, żebyś Sakramentalną spowiedź ku twemu zbawieniu czynił, zawsze przed Spowiedzią na dzień, albo na trzy, albo na cały tydzień od świeckich i domowych zabaw koniecznie się oddal, i gdzie wkąciku sam się w rostrząsaniu sumnienia zabawiay, albo, iako Chrystus perfwaduie: *Ty zaś, kiedy się modlić będziesz, wnidź do komory twoiey, á zamknąwszy drzwi, modl się w skrytości. (d)* Taka odludność wiele ci pomoże do Nabożeństwa, i weyrzenia w sumnienie, bo gdzie się zgiełk ludzi, i zabaw doczesnych znayduie, tam nie potrafiśz oka pilnego na siebie obrocić, ani duchownym sprawom doskonałe służyć. Dla tego znależ dla siebie takie osobne miejsce, gdzie byś mógł twoie dobrze rostrząśnać sumnienie, z Panem BOGIEM rozmawiać, i przed Nim twoie skruszone serce wylać. Wnidź do komory twoioy, i zamkniey drzwi za sobą: zostaw przed drzwiami zwyczajne sprawy, i zabawy twoie, á myśli o doczesnych rzeczach wypadź z głowy twoiey, wiakimkolwiek stanie i godności zostaiesz. Jeżeli uczony człowiek, w ten czas, kiedy się do spowiedzi gotuie,

ie, o swoich naukach myśli: jeżeli prawnym sweek processow, które nie ziemnym prowadzi, w ten sam czas plantę układa: jeżeli kupiec swoimi korespondencyami i towarami, które sprzedac albo zapisać chce, głowę sobie wtedy nabija: jeżeli rzemieślnik, jakimby sposobem robotę swoją zprosić dobrym odprawia, myślami się zaprzęta: jeżeli gospodarz albo gospodyni o domowych sprzętach, i dyspozycjach myśli, iakże być może należyta, i prawdziwa u takiego pokuta? Takie ziemskie i światowe starania każdemu są na przeszkodzie, że prawdziwej pokuty nabyc nie może. Umyśliszli szczerze nawrócić się do BOGA, uspokoy sprawy swoje, i wszystko na ten czas wybić sobie z głowy, co tylko doczesnością, i i ziemią traci, abyś tak godne w sobie miejsce dla BOGA wygotował. Wszakże wiesz, iak poddani, kiedy Krol, Książę, albo Prowincyi Pan wiażd swoy ma uczynić do nich, pilnie go oczekiwają, i częstokroć cały dzień w gotowości stoją, nie wiele o to dbając, chociaż swoje zabawy i zyski na stronę odłożyć, i zaniechać muszą. A ty czemu nie masz dla przyięcia BOGA, któregoś od siebie

bie grzechar
iego łaski,
baw twoich
komych na
dni oddalić
go serea kol
wał mieszkan
niedbay tedy
tobie zaczyna
do komorki t
tylko drewnia
twoim pokutu
nia iakiego n
go zamknięty
kaiące myś
by, nie rozry
tur do BOGA
tak nie czyni
wał, i docze
nie dziwuję
nie nawrócił
prawdziwej
W który tedy
nie myślę do
spowiedzi, co
grzeszył, iako
dbali Chrześci
albowiem prof

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 155

bie grzechami oddalił, i dla pozyskania
iego łaski, którąś wielokroć tracił, za-
baw twoich doczesnych, ziemskich, zni-
komych na dzień ieden albo na więcej
dni oddalić od siebie, kiedy BOG do twe-
go serca kołace, abyś mu w sobie zgoto-
wał mieszkanie, pokutę czyniąc? Nie za-
niedbay tedy czasu tego, kiedy BOG w
tobie zaczyna pokutę czynić; ale wnidz
do komorki twoiey. i zamknij drzwi nie
tylko drewniane, żebyś tam sam był, i w
twoim pokutnym nabożeństwie roztargnie-
nia iakiego nie miał; ale i drzwi serca twe-
go zamknij, żeby światowe sam i tam
latające myśli pokuty twoiey nie tamowa-
ły, nie rozrywały, nie psowały. i powro-
tu do BOGA nie przeszkadzały. Jeżeli
tak nie czynisz, ale czasu tego zaniedby-
wasz, i doczesne nad wieczne przekładasz,
nie dziwuyże się potym, że się do BOGA
nie nawrócisz należycie, ani do czynienia
prawdziwey pokuty nie przydziesz nigdy.
W który tedy czas masz spowiedź uczynić,
nie myślże dopiero zrana wdzień twoiey
spowiedzi, coś od przeszley spowiedzi na-
grzeszył, iako pospolicie zwykli czynić nie-
dbali Chrześciane, imienia tego niegodni;
albowiem proszę, zkądże się ma tak prędko
{ wyr-

wyrwać pokuta prawdziwą, kiedy kto cały tydzień, cały miesiąc, ba i cały kwartał ziemskimi i grzechowemi zabawiał się sprawami, a na swoje grzechy, ktoreni P BOGA co dzień obrażał, nie wspaniałoby za nie pokutował, dopiero w dzień spowiedzi rano? Niektorzy przez cały tydzień, ba i przez cały miesiąc kompani wesoleży zwykli zażywać, obżerać się upić, albo lichwować, i szachrować, albo próżnościom światowym służyć, i na zbytke tyśiące łożyć, albo się kłócić, i niezgody czynić, albo winnych grzechowych walać się kałużach: nawet niektorzy na wieczor przed spowiedzią i trzeyszą nie chcą się wstrzymać od brzuchowego napełnienia, i gardłowego nalania, ani swego serca obrocić do BOGA; dopiero zrana, kiedy się spowiadać mają, o swoim przedsięwzięciu myślą, i w ostatnią godzinę otworzywszy książkę, coś z niej bez gorącości Ducha, bez uwagi, bez żalu za grzechy, bez uznania winy swojej, i za słuzonej kary wieczney, bez wiary żywej w Chrystusa, bez nadziei w zasługach jego, i bez miłości serdeczney ku BOGU czytają, a raczej trzepią. A mająż to być tacy prawdziwemi penitentami? Jak da-

le-

lekcie Niebo. o
cy są od pok
178. Zaci
wiedzi i do
leżycie got
albo trzy dni
den, obieraia
moienia tweg
dnia każdego
przez ten w
myśłami ziem
wami, ile ci
będzie, albo
tego po tobie
Dworze moż
cały tydzień
mać łaskę,
szczon bywa
tydzień cały
spowiedzi i st
się sobie u B
łaskę, która c
całą wieczno
że? Dla teg
życie, jeżeli
się nawroci
grzechow od
ma, i wieczn

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 157

edy kto ca-
 cały kwar-
 zabawiał się
 , ktoręmi P-
 wipon niał
 ero w dzień
 zez cały ty-
 ac kompanii
 żerać się i
 thrować, al-
 użyc, i na-
 kocić, i nie-
 rzechowych
 iektorzy na-
 trzeyszą nie-
 owego na-
 ja, ani swe-
 lopiero zra-
 a, o swoim
 atnią godzi-
 z niey bez-
 bez żalu za-
 roiey, i za-
 wary ży-
 w załugach
 ku BOGU
 aiaż to być
 i? Jak da-
 le-

lekcie Niebo od Ziemi, tak tacy obłudni-
 cy są od pokuty prawdziwey dalecy.
 178. Zaczyn ty, kiedy chcesz do spo-
 wiedzi i do stołu Bożego przystąpić, na-
 leżycie gotny się do oboygą, cały tydzień,
 albo trzy dni, albo przynamnieny dzień ie-
 den, obierając sobie według potrzeby su-
 mienia twego dwie, trzy, i więcej godzin
 dnia każdego na takie się przyprowadzanie, i
 przez ten wszystkie czas nie obciążay się
 myślami ziemskimi, i światowymi zaba-
 wami, ile ci tylko uchronić się ich można
 będzie, albowiem sama duszność wyciąga
 tego po tobie. Jak długo nie jeden stoi na
 Dworze możnego Pana, i kilka dni, ba i
 cały tydzień czeka, chcąc pożądaną otrzy-
 mać łaskę, niżeli do audyencyi przypu-
 szczon bywa! Ey, to ty to nie masz przez
 tydzień cały przyprowadzać się, kiedy do
 spowiedzi i stołu Bożego przystąpić, i ła-
 skę sobie u BOGA ziednać chcesz, a taką
 łaskę, która cię i w czasie niniejszym, i na
 całą wieczność szczęśliwym uczynić mo-
 że? Dla tego zacznij twoję pokutę nale-
 życie, jeżeli chcesz prawdziwie do BOGA
 się nawrócić, i łaski jego, miłosierdzia,
 grzechow odpuszczenia, usprawiedliwie-
 nia, i wiecznego zbawienia dostąpić. Zam-

kną-

knawszy się tedy wkomorze twoiej, wszy-
 stkie myśli niepotrzebne, zainteresowa-
 ne, światowe, i gospodarskie wyrugowa-
 wify z serca, upadnij na kolana twoie przed
 Naywyższym przytomnego ná każdym
 mieyscu BOGA Majestatem wiak nay-
 głębszey serca pokorze, i proś go uslinie,
 i szczerze, i gorąco, áby ci do wykonania
 przedsięwzięcia twego zesłał Ducha Świę-
 tego, któryby cię do uznania grzechow
 twoich przywiodł, i pokazał ci, w czymś.
 i iak wiele kroć, i iak ciężko przeciwko
 BOGU, Kościołowi, sobie, i bliźniemu
 zgrzeszył, i coś tym samym zasłużył, iak-
 ko zatym nic inszego, tylko doczesne i
 wieczne karanie nastąpi, i że z takiey nie-
 szczęśliwości sam się ratować nie możesz,
 pokornie przed nim wyznay. Wzdychay
 do BOGA Ducha Świętego prosząc go,
 żeby w sercu twoim żal doskonały za grze-
 chy, i słuszne zasmucenie sprawić raczył,
 żebyś daley bezpiecznie w grzeszeniu nie
 postępował, ále się wszystkich grzechow
 mocno chronił, i każdego czasu prawdzi-
 we ich obrzydzenie miał. Proś go o tę
 łaskę, żeby ci żywą wiarę w Chrystusa
 JEZUSA do twego serca wlał, ábyś się ie-
 go zaślug, niewinności, i świątobliwości

trzy-

trzymać, á
 knogi przed te
 żebyś nayprz
 pokutę czyni
 szone z wiatr
 że nie dobrz
 wzięwży nab
 twy o grzech
 bowiem iak te
 słowo takie, kt
 puszczenia że
 żał w siebie, i
 chy, i co za g
 żyłeś. Dla te
 żać Pana BO
 kutuącym uc
 znać dał, żal p
 woum sercu w
 179. Małz
 prawdziwą pok
 woli áni w mo
 BOGA dzieło.
 kiedy mamy b
 wróćeni, i pok
 starymabyśmy
 nia, á wieczne
 żoż w Dziełach
 pokutę w niew

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 159

Przyjął, a tak usprawiedliwionym być
mogł przed jego sądem. Tak powinno być.
Żebyś najprzód, kiedy chcesz prawdziwą
pokutę czynić, gorąco BOGA prosił o skru-
żone z wiarą żywą serce; bo wiedz o tym,
że nie dobrze pokutę zaczynasz, kiedy
wziąwszy nabożną Xiążkę, z niej modli-
wy o grzechów odpuszczenie czytasz; al-
bowiem iak to być może dobre nabożeń-
stwo takie, którym u BOGA grzechów od-
puszczenia żebdziesz, kiedyś ieszcze nie zay-
zał w siebie, iakie masz na sumnieniu grze-
chy, i co za grzechami następuie, nie zwa-
żyłeś. Dla tego powinienś najprzód go-
rąco Pana BOGA prosić, żeby cię on po-
utułącym uczynił, twoje ci grzechy po-
nać dał, żal prawdziwy, i wiarę żywą w
wom sercu wzniecił.

179. Masz bowiem wiedzieć o tym, że
prawdziwą pokutę czynić, nie iest w naszej
woli ani w mocy, ale iest to samego Pana
BOGA dzieło, które On w nas sprawuje.
Kiedy mamy być do niego prawdziwie na-
zreceni, i pokuta być środkiem takim,
ktorymabyśmy wiecznego unikneli potępie-
nia, a wiecznego dostąpili zbawienia. Ja-
ż w Dzieiach Apostońskich czytam, że
pokutę w niewiernych BOGU przyznawa-

li wierni, zczego chwale mu dając, mówili: *i Poganom dał BOG pokutę ku żywotowi.* (e) My o pokutę do BOGA, żebyś nam dał, gorąco suplikować mamy bo tak Sam Chrystus przyobiecał mówiąc *Proście, a będzie wam dano.* (f) Zaś przy należy, aby tak o niego Pana BOGA każdy prosił, iak jest u Proroka Jeremiasza wyrażono tymi słowy: *Nawróć mnie do siebie boś ty Pan BOG mój. Albowiem iakoś mi nawrócił, pokutę czynilem.* (g) Widzieliśmy tedy, że słuszną masz przyczynę, kiedy chcesz być prawdziwie pokutującym, żebyś Pana BOGA o skruszone serce prosił i padłszy na kolana przed Majestatem jego o takie serce pokornie suplikował. Wprzód jednak przedewszystkim Akt podziękowania jemu oddaj, w ten sposób mówiąc

Nayłaskawszy w nieprzebraney dobroci Boże, i stworzenia twego naymiłosierniejszy Oycze, coż ci mam oddać w nadgodzi za wszystkie łaski i dobroczynności twoje któreś mi od początku życia mego aż do tego czasu obficie wyświadczył? Ze nie mam nic godniejszego ciębie nad serce moje, którem wziął od ciębie, więc tym sercem wychwalam cię, czczę, wielbię i błogosławię Boże mój, dziękując nie

skoń-

skończoney d
w cieci twoi
ferafickiey! o
go przeznac
braz i podob
wiecznego po
cia krzyżow
nego Syna t
uwolnił, na t
go poświęcił
wał, od prz
niezliczonych
bronit, spuśc
ba i co mem
Opatrzności
re oddać ci
serca dziękcz
kochankow
aby za mnie
ci twoiey dzi
Teraz Pan
serca pokorze
ię przed Maj
iako Oyca P
cię w imię t
twego. J. C.
go na wykon

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 161

skończoney dobroci, miłosierdziu, i łaskawości twoiey, zapalony miłości, o gdyby serafickiey! ogniem, żeś mnie do wiecznego przeznaczywszy wesela z niczego na obraz i podobieństwo swoje stworzył, od wiecznego potępienia okrutną męką, śmiercią krzyżową, i krwią naydroższą jedynego Syna twego, a Pana naszego J. C. uwolnił, na Chrzcie łaską Ducha Świętego poświęcił, w życiu do tego czasu zachował, od przypadku nagley śmierci, i od niezliczonych innych nieszczęśliwości obronił, spuszczając na mnie co godzina, ba i co moment nieoszacowane Oycowskiey Opatrzności łaski, i dobrodziejstwa, za które oddaę ci iak naywiększe w gorącości serca dziękczynienie; i wszystkich Świętych kochankow twoich wzywam, i upraszam, aby za mnie po wieki nieskończone dobroci twoiey dziękowali.

Teraz Panie Boże moy w prawdziwey serca pokorze schylam do ziemi głowę moię przed Majestatem twoim, czcząc cię iako Oycę Paná naszego J. C. i prosząc cię wimię tegoż Pana naszego, a Syna twego J. C. abyś mi według obietnicy iego na wykonanie przedśwzięcia mego ra-

L

czył

Tomik II. Rozgi Sprawiedliwości Boskiej.

czył zesłać Ducha Świętego ile że nie po-
trafię bez poprzedzających i wspomagających
łaski jego pokuty czynić, którą umyślnie
skutkiem wypełnić. Oycze przedwieczny
uznaię, w iak niebezpiecznym dla grzechow
moich stanie zostaię, i iak mię nieszczęśli-
wy koniec niezawodnie czeka, ieżli w tym
stanie złym dalsze życie prowadzić będę.
Zaczyn proszę dobroci twoiej, racz we
mnie pokutę wzniecić przez Ducha Świę-
tego, bo wiem, i wierzę, że bez łaski jego
nie mogę się nawrócić do ciebie. Oświeć
Oycze światel, rozum moy na uznanie
grzechow moich, iakem często i ciężko
ciebie BOGA moiego obraził. Zmęknę
Panie łaskawy zatwardziłe serce moje, a-
by się od żalu kruszyło, i w duchu sobę
zbawiennie trwożyło, w twoim jednak mi-
łosierdziu nie rozpaczało. Day obfite łez
zrzodzi oczom moim, abym we dnie i w
nocy oplakiwał nieprawości moje myślą
mową, uczynkiem, i opuszczeniem, popeł-
nione. Day mi przez wiarę żywą chwy-
cić się Zbawiciela mego niewinności, spra-
wiedliwości, naydroższej krwi, i wszyft-
kich zasług jego, śbym ie iako okup za
grzechy moje przed tobą stawił, i łaskę,
któram utracił, znowu u ciebie nabył: on

bc-

bowiem stał
dlawością,
(h) Tę te
Boże wyflu-
serce moje
bić przez łaskę
nia Pana na
men. Ciebie
na pomoc wz-
ia do mnie;
obaczył, i uz-
sławy spowied-
stworzona św-
ści, które
tak, że m-
wiennej, sz-
czną. Znowu
moje, śbym
wszystko, w-
idąc, przeciw-
wykroczył.
Po Modlit-
wyprawionej
tego, co kłó-
sami czynić,
ciadeł Boskie
przeглядy u
i makul na d-

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 163

bowiem stał się nam mądrością; i sprawie-
dliwością, i poświęceniem, i odkupieniem.

(h). Tę tedy modlitwę moję racz Panie
Boże wysłuchać, i prośbę moję przyjąć, a
serce moje do pokuty i skruchy przysposo-
bić przez łaskę Ducha Świętego dla imie-
nia Pana naszego J. C. Syna twoiego, A-
men. Ciebie też Duchu Święty Boże
na pomoc wzywam, przybądź z łaską two-
ią do mnie, a oświeć rozum moy, żebym
obaczył, i uznał, jakie grzechy od prze-
szley spowiedzi popełniłem. Rozpadź nie-
stworzona światłości wielkie moje ciemno-
ści, które mię przez ten czas ogarnęły
tāk, żem zszedłszy z drogi wąskiej zbā-
wienney, szeroką chodził na zgubę wie-
czną. Zmocnij Duchu Święty pamięć
moję, abym sobie teraz przypomniał to
wszystko, wczymem tylko za wolą moją
idąc, przeciwko woli twoiej, Boże moy,
wykroczył.

Po Modlitwie tākiej do BOGA Oycā
wyprawioney, i wezwaniu Duchā Świę-
tego, co kilka razy trzeba ci różnemi czā-
sami czynić, staw się przed dziesięć zwier-
ciadeł Boskich Przykazań, wktorych się
przepląday uważając, iakeś wiele plam
i makul na duszy nabył, nie czyniąc te-

go, co BOG przykazał, a czyniac to, co zakazał. Te zwierciadła wystawiam ci tu, moy Czytelniku, abyś się w nich przeyzrrzał w ten sposób:



*I. Nie będziesz miał Bogów rzudzych
przedemną*

180. **P**Rzeciwko temu Przykazaniu ten grzeszy, który w BOGA nie wierzy, zapiera Go się słowem, uczynkiem, lub znakiem jakim, przeklina Go, narzeka na Niego w utrapieniach, opatrności, albo sprawiedliwych rządów nie przyznaie mu, uwłacza Jego sądom, że czasem dobrze się powodzi złym, a źle dobrym: stworzeniu iakiemu taką cześć i chwałę oddaie, która samemu przynależy BOGU: nadzieię większą w ludziach albo w biesiach niż w Bogu pokłada: więcej sobie roszak albo przyjaźń człowieka szacuje niż Boga Samego, woląc raczey Boga obrazić, iak takiego człowieka w czym urazić, iego przychylność utracić, lub na siebie rozgniewać: więcej się stara o pozyskanie łaski u Krola, Xiążęcia, Ministra, Senatora &c. iak u Boga, większe ma doczefnych
dobr

Sprawa
dobr i r. sko
od Boga zg
nie mu i sta
się na Boga
i zam. By,
skutku. poza
Boga, dem
by żadney c
ich nie str
ni, ani się z
krzyżach, u
szemrząc n
śmierci sob
dzi posądz
nieścześnie
drugich t
cło szkodzi
gu. Na wierz
o: czynia, z
rzania cześć
św. etych rz
ni- znaiome
waz lub iak
dusząc, że
ble, spada
dzi: mocno
pod którym
dzieństwa, f

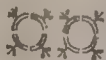
dobr i rekosz pragnienie, iak Ni-bieskich
 od BOGA zgotowanych tym, którzy tu wier-
 nie mu i statecznie w miłości służy: gniewa
 się na BOGA, kiedy mu się szyki potomały.
 i zamyśli, prace, starania, zabiegi iego
 skutku pożądanego nie wzięły: kusi Pana
 BOGA, d magaiac się od Niego bez potrze-
 by żadney cudu iakiego: w prośbach swo-
 ich nie stosuje się do woli Boskiej zupeł-
 nie, ani się z nią nie zgadza w utrapieniach,
 krzyżach, uboſtwie, chorobie, boleściach,
 szemrząc na BOGA, siebie przeklinając,
 śmierci sobie z niecierpliwości żeczac, lu-
 dzi poſadzając, na czarownice winę swęgo
 nieszczęścia wkładając: czarować umie,
 drugich tego uczy, czarami ludzom, i by-
 dłu szkodzi, inſzych do siebie prynciaga, w
 guſta wierzy, guſta guſtami, czary czarami
 odczynia, zażegnania, kryślenia, wymie-
 rzania choć przy ſłowach ſwiętych czyni:
 ſwętych rzeczy do czarow zażywa: ſłowa
 nieznoſione, piſania, korzonki, ziółka pe-
 wae lub iakie iofze rzeczy przy ſobie noſi,
 dufaąc, że dla nich żadna mu kula, ſza-
 bla, ſzpada, ogień, ſri woda nie zaſzko-
 dzi: mocno temu wierzy, iż go planeta,
 pod którym się urodził, koniecznie do kra-
 dzieſtwa, ſzalbierſtwa, piarſtwa, zabcy-
 ſtwa,

stwa, lub do jakiego innego excessu cią-
gnię: sny lekkomyślnie uważa, i w nie wie-
rzy: czarta na pomoc wzywa, z nim przy-
jaźń zawiera, wyraźną z nim lub potaie-
mną ugodę czyni, wyznaje go za swego
BOGA (jako Marcin Luter, którego są te
słowa: *Pismo mówi, żeśmy są biesa niewol-
nikami, iako naszego Xiążęcia i BOGA.*
Tom. 3. Jen. Germ. fol: 47.) oddaje mu
cześć i chwałę, które się oddawać powin-
ny samemu Bogu; bałwanek, osobkę, czy-
li obraz biesa czei kadzidłem na dowód a-
doracyi iego samego, wywiada się sekre-
tow iakich od niego, albo zażywa rady od
niegoż lub przez siebie, lub przez czaro-
wniki i wroźki: wroży przez bydło, pta-
stwo, gwiazdy, ogień &c. do czego jeżeli
zażywa świętych rzeczy albo słow, jest *spe-
cies Sacrilegii*, kształt czyli gatunek świę-
tokradztwa. Wierzy, co jest wierze ka-
tolickey przeciwnego, albo nie wierzy, co
taż wiara podaje do wierzenia, lub ma
wątpienie o iakim tey wiary artykule; bada,
roztrząsa, examinauje ciekawie tey wiary
punkta, a czego rozumem swoim nie poy-
muje, to odrzuca, i nie wierzy, albo o tym
wątpi: co chce, to tylko wierzy: nie wy-
znaje wiary katolickey tam, gdzie ją wy-
znać

znac potrzeba
honoru, i (z)
nie katolick
kiem, choć t
postacie, o
a przyjmie
gafistwo Tur
Religią, albo
się mu podob
lży wiary Kat
monie zuch
śmiewa, prz
wagę, albo o
we, głosi wi
zmyślone w
szanowanie
Bożego opo
naśmiewa się
do wiary ud
potrzebnych
albo tych ni
grzechem ś
Święte Sakra
dzi, niegad
ie nieważni
cenia, urzęd
temi od Koś
konfidencyą

znać potrzeba, choćby pod utratą fortuny, honoru, i samego życia: zapiera się wyrażnie katolickiey wiary słowem lub uczynkiem; choć się iey w sercu nie zapiera: apostatuje, odstępnie od wiary katolickiey, a przyimuie niewierność Żydowską, pogaństwo Tureckie, lub jaką Chrześcijańską Religiją, albo żadney, wierzy to tylko, co się mu podoba, chcąc być Libertynem: lży wiarę Katolicką, onę gani, iey Cereemonie zuchwale censuruie, z nich się nąśmiewa, przydaie co do nich prywatną powagę, albo one umniejsza. Cuda fałszywe głosi wiadomie za prawdziwe: Reliquie zmyśłone wystawia na czczenie ich i poszanowanie: Nabożeństwo Mszy S. słowa Bożego opowiadanie lub słuchanie gani, naśmiewa się z niego, zarzecz niepotrzebną do wiary udaiąc: z niedbalstwa nie wie o potrzebnych do zbawienia Tajemnicach, albo tych nie umie artykułów, które pod grzechem śmiertelnym umieć powinien, Święte Sakramenta lekce waży, niemi gardzi, niegodnie do nich przystępnie, albo ie nieważnie odprawnie. Kościelne święcenia, urzędy, lub dobra kupuje: z wykletemi od Kościoła wiadomie przystaie. Ma konfidencyą wielką do Heretyków, zniemi cze-

często konwersuie z niebezpieczeństwem u-
 traty wiary, o naukach ich rad słucha, na
 ich kazania bez żadney potrzeby chodzi:
 Xiążki Heretyckie, lub inższe zakazane, nie
 mając pozwolenia, drukuie, przedaie, ku-
 puie, czyta, pożyczu, daruie, albo kon-
 ferwuie: o wierze dysputuie, nie mając na-
 leżytey Piśma Świętego i wiary umiejęt-
 ności: daie naganę jaką Piśmu S. albo tłum-
 maczy ie przewrotnie: nie pragnie jak naj-
 prędzego widzenia Pana Boga: Przyka-
 zania Boskie odrzuca, zachować ich nie
 chcąc. Boga nie chwali każdego dnia: nie
 czyni aktow wiary, nadziei, i miłości Bo-
 ga: nie żałue za grzechy, raczey z nich
 się cieszy, i chlępi: nie odwodzi od obra-
 zy Boskiey bliźniego przez upomnienie,
 ani przez sroflowanie tego nad którym ma
 zwierzchność: w doczesnych rzeczach ma
 więkizy trak i kochanie niż w Niebie-
 skich: odwodzi drugich od stanu Ducho-
 wnego, lub od Nabożeństwa iakiego: Bo-
 skie pogroszki w Piśmie Świętym na grze-
 szniki wyrażone lekce sobie waży, i z pa-
 mięci wypuścza. Zapisuię się czartu, al-
 bo kogo temu oddaie.



ry Pana Boga
 żywe słowo p
 co niegodziw
 przyznaie teg
 kład: uwłaczai
 mądrości, &c
 Niemu gniew
 albo który r
 klima, albo f
 ni żydzi, ko
 stusa wołali:
 ży! Albo chc
 od Boga, na
 upiie na więk
 waża Boga uc
 nogami depca
 Świętego) pl
 palcem, zęba
 go ani słowem
 tych bluźni,
 leży, a biesfo
 dzien, na prz

II. *Nie będziesz brał nadaremno Jmienia Pana BOGA twego.*

181 **P**Rzeciw temu drugiemu przykazaniu Boskiemu ten grzeszy, który Pana Boga bluźni, mówiąc jakie zelżywe słowo przeciwko Niemu, albo Mu coś niegodziwego przyznaie, albo Mu nie przyznaie tego, co się Mu należy, na przykład: uwłaczając Jego dobroci, miłosierdziu, mądrości, &c. albo kiedy się na przeciw Niemu gniewa, gdy mu się nieszczęści, albo który mu złorzeczy, albo go przeklina, albo się z Boga naśmiewa, iako oni żydzi, którzy na ukrzyżowanego Chrystusa wciąli: Ot, który burzysz Kościół Boży! Albo chce approbacyi grzechu swego od Boga, na przykład mówiąc: Dziśniasię upię na większą Pana Boga chwałę: znieważa Boga uczynkiem jakim, na przykład, nogami deptać obraz Jego (lub którego Świętego) pluć w Niebo, grozić mu palcem, zębami na niego zgrzytać, choć go ani słowem, ani myślą nie lży: Świętych bluźni, uymuiąc im, co im przynależy, a biesowi przyznaie, czego niegodzien, na przykład, Piotr Apostoł nie jest

Świę-

Święty: Święty Lucyperze ratuj mię, wyprowadź mię z więzienia, dodaj mi pieniędzy: Świętych nie czei, z nich żarciki czyni, albo z ich obrazow, i drugich do śmiechu albo do iakiego ich nieposzanowania pobudza: bez potrzeby BOGIEM się świadczy, mówiąc: iak Bog w Niebie, iak Boga kocham, Bog widzi, dali Bog, przysięgam Bogu: dziwując się czemu, Jmię JEZUS mianuje, i to nie raz przez dzień: Jmienia Boskiego, słow Świętych, Piśma Bożego, na żarty zażywa: prawdę przysięgą stwierdza bez potrzeby: fałsz udaie pod przysięgą za prawdę: potwierdza to przysięgą, o czym nie wie dowodnie: przysięga co uczynić przeciwko przykazaniom Boskim, albo Kościelnym: przysięga, że to widział, o czym tylko słyszał: pod przysięgą obiecuie, a potym nie chce tego skutkiem wypełnić, albo pod czas samey przysięgi ma umysł nie dotrzymać słow: śluby łamie Bogu obiecane, albo te, które na honor Świętych uczynił: śluby na dalszy czas odwłoczy, chociaż może ie wypełnić zaraz: ślub uczynił pod kondycją iaką, a potym do niej umyślnie przekadzał: zlorzeczy w Jmię Boskie mówiąc, żeby cię Bog skarał, żebyś iałości Boskiej

skiey nie ogl
mi, piorunai
&c. nie chce
zlorzeczenia,
go wzywa d
niegodziwych

182. DZień
ft
Niedzieln
nia Chrystu
dziele; zacy
niu ten grze
trzeby w Ni
albo inlym
bety luźnebo
ryby siecią lu
nie z psłami, lu
orać, żać, ko
kować; bo t
BOG zakazał
ku luźnego
dzielnny teraz
23. Z tych

skiey nie oglądał: przeklina, łaie czarta-
mi, piorunami, Sakramentami, kadukami
&c. nie chce się odzwyczaić przeklinania,
złorzeczenia, przyśięgania: Jmienia Boskie-
go wzywa do wykonania замыслов swoich
niegodziwych.

*III. Pamiętaj abyś dzień Sobot-
ny święcić.*

182. **D**Zień Sobotny jest w nowym Te-
stamencie zámieniony w dzień
Niedzielný dla pámiatki Zmartwychwsta-
nia Chrystusa Pána, które było w Nie-
dziele; záczyń przeciw temu Przykazá-
niu ten grzeszy, który bez wielkiej po-
trzeby w Niedziele co ciężkiego robi,
albo inszym każe, lub pozwala czynić ro-
boty służebne, ná przykład, drwa rąbać,
ryby siecią lub niewodem łowić, polowá-
nie z psámi, ludzmi, z sieciami odprawiać,
orać, żąć, kosić, młócić, budować, dru-
żować, bo takie, i itym podobne prace
BOG zókazał temi słowy: *Zadnego uczyn-
ku służebnego w en* [to jest, w dzień Nie-
dzielny teraz] *nie będziecie czynić. Levit.*
13. Z tych słow Boskich to wnosić po-
trze-

trzeba, że przeciw trzeciemu Przykázaniu ci grzeszą, którzy w Niedzielę i inne Święta od Kościoła postanowione wozy ładują, brvky prowadzą, statkami wodnymi po rzekach ná doł, álbo do gory płyną, bo to bez ciężkiej pracy flisow stać się nie może: Jeżeli bowiem Żydzi z mieyscá się nie ruszają z swoiemi t warámi, gdzie ich Sabas zaskoczy; czemu nie mają Chrześcianie stać z swoiemi wozami i łodziami ná tym mieyscu, gdzie ich Niedziela zaydzie? Grzeszą i ci, którzy w Niedziele iarmaczą, kupczą, pozwy wydają, sądy w sprawach kryninalnych lub Cywilnych odprawiają; álbowiem lubo takie uczynki nie są prace i akcyje służebne, że iednak rozrywają Nabożeństwo, i do święcenia doskonałego Niedzieli przeszkadzają, są mocno zakazane. Grzeszą także ci, którzy Niedziele ná piąństwie, obżarstwie, balach, biesiadach, tancach, ná graniu wkarty, lub ná inszych próżnych zabawach trawiają; bo nie káwałek, ale cały dzień Niedzielny święcić potrzeba; zaś przez takie akcyje nie święci się Niedziela, ále, zuieważona, i zdniem powszednim zrownana bywa. Ktorzy Nabożeństwa iako to Mszy Świętey w Niedzielę zanie-

zaniedbywają, chcią, w Kościo-
głać się.
in izym modlą
szkadzają.
ktorzy po pu-
Niedzieli zir-

IV. Czyli

183 PRZECI-
grz-
cow (lub dzi-
nują, nie po-
widzą, zaf-
Rowy znie-
wyganiają, o-
zaco słuchają,
trzebach ich
bach nie ratu-
nie, sławie, z-
życzą, dla ci-
łaa, gardzą
nich narzeką-
dzą, grozą i
upominania
zbawienney i

Przykaza-
nie i inne
wone wozy
mi wodne
o cory ply-
sifow stad
dzi z mie-
t warami
mu nie ma-
wozani i
e ich Nie-
ktory w
ozwy wy-
alych lub
m lubo ta-
e Sluzebne
stwo, i do
przeszka-
zelaz takze
ie, obzar-
h, na gra-
bnych za-
k, ale ca-
trzeba: zas-
Niedzie-
powrze-
Nabozen-
Niedziele-
zanie.

zaniebwywaja, albo go nie z uwaga slu-
chaja: w Kościele z sobą rozmawiają, o-
glądają się, różnemi się bawią myślami,
n szym modlącym się w Nabożeństwie prze-
szkadzają. Ci też Rzemieśnicy grzeszą,
którzy po pełnocy z Soboty, robotą swoją
Niedzieli zrywają.

IV. Czcij Ojca twego, i Matkę twoją.

183. PRzeciw temu Przykazaniu dzieci
grzeszą, które swoich Rodzi-
ców (lub dziadów, pradziadów) nie sz-
cują, nie poważają, nie kochają, niena-
widzą, zaśmucają, wysmiewają, zlemi-
słowy znieważają, przeklinają, od siebie
wyganiają, onych w niegodziwych rozka-
zach słuchają, w słusznych nie, w po-
trzebach ich nie wspomagają, w choro-
bach nie ratują, bią, kaleczą, na fortu-
nie, sławie, zdrowiu im szkodzą, śmierci
życzą, dla chorych po Xiędza nie pose-
łają, gardzą nimi, wstydzają się ich, na
nich narzekają, mruczą, z nimi się w-
dzą, grożą im: pomsty na nich wołają,
upominania ich do dobrego odrzucają,
zbawiennej ich rady nie słuchają, na złość

Im co robią, w więzieniu zostających nie nawiedzają, o ich uwolnienie starania nie dokładają, nad ich nieszczęściem politowania nie mają, testamentu czynić odradzają im, albo przeszkadzają, uczynionego nie wypełniają, pogrzebu im przywołanego nie sprawują, Modlitwami, Mszami, jałmużnami dusz ich nie ratują, po śmierci ich źle o nich mówią, niewdzięcznością tak żyjącym, iako i zmarłym płacą, pozostłych długów nie wypłacają.

Rodzicy także przeciw temu Frzykaniu grzeszą, którzy należytego wychowania, co do żywności i nauki Chrześcijańskiej należy, dzieciom nie dają, swawoli, próżnowania pozwalają: do szkół albo na rzemiosło iakie, według stanu swego, nie wyprawiają: bez sprawiedliwej przyczyny do stanu Duchownego, albo Zakonnego, lub Małżeńckiego przeszkadzają, albo przymuszają: z Klaszterów prozbą, obietnicą, groźbą, lub mocą wyprowadzają: okazyi do grzeszenia od nich nie oddalają: co niegodziwego im rozkazują, leniwych do Kościoła nie upominają, do Nabożeństwa rannego i wieczornego nie naganiają: zwałdliwych, nieposlušnych, upartych, wszetecznych, kradzie-

ży

ży lub szkod
ających nie
przeklinanie
pobiciem,
ich przywo
ci im życzą
robach albo
w nieszczęści
przyczyny o
ściannym ży
go zaprawia
ca, nierowno
nią, iedne d
gie choć d
szpetne pi
lub słowa sz
nie straszą
przeklinania
Boską obrzą
swojej odpus
do łosk na
talentów ich
dają, niepr
własney for
ich oświeca
Pánowie
niu grzeszą,
nym swoim o

ży lub szkody czyniących, albo się upi-
 ających nie karzą, słowy niegodziwemi,
 przeklinaniem, zlorzeczeniem, zbyt
 pobiciem, lub okaliczeniem do gniewu
 ich przywodzą, czartom je oddają, śmierci
 im życzą, stłarańia o ich zdrowiu w cho-
 robach albo w iakich defektach nie mają,
 wnieścześnie ich nie ratują: bez słuszney
 przyczyny od siebie wyganiają, nie Chrze-
 ściańskim życiem onych gorzą, i do złe-
 go zaprawiają, dziecinną substancją trą-
 cą, nierowny podział między niemi czy-
 nią, iedne dzieci nadto kochają, a dru-
 gie choć dobre martwią, śpiewać im
 szpetne piosneczki rozkazuia, o dyskurs,
 lub słowa szpetne, i pokatne konwersacye
 nie strosują, od kłamania, przezywania,
 przeklinania, przysięgania nie oduczają, o
 Boską obrazę nie karzą, ani ślają, urazy
 swoiey odpuścić im nie chcą, małe dzieci
 do łóżka na noc biorą, dorosłym według
 talentow ich nie pomagają, o pasierby nie
 dbają, nieprzystoynnie ich edukują, w ich
 własney fortunie krzywdzą, substancją
 ich wiszczą, albo całę utracają.

Pánowie też przeciw temu Przykazá-
 niu grzeszą, ktorzy nie świadczą podda-
 nym swoim oycowskiey miłości, nie mając
 sta-

stąrania o nich, żeby się im dobrze powodziło, i po Chrześcijańsku żyli: Żydom większą przychylność, łaskawość, i obronę świadczą, iak Katolikom, i innych Religii Chrześcianom. Kommissarze dobr, Ekonomowie, Administratorowie, párobcy, dziewczki, i inni słuszacy ludzie grzeszą, ktorzy nie czynią zadosyć powinnościom swoim, leniwo robiąc, krzywdząc, szkody nie przestrzegając, nie kochając szczerze Pánów swoich iako Oycow, przeklinając ich, źle o nich mówiąc, nie słuchając ich w dobrym, á w tym rozkazy ich p-tniąc, co iest przeciw BOGU i sumnieniu. Grzeszą krześni Oycowie i Matki, nie ucząc náuki Chrześcijańskiej pozo-
stálych dzieci po zmarłych Rodzicach, kiedy tey żaden ich infzy nie uczy. Opiekunowie grzeszą nie mając Oycowskiego stąrania o sierotach, ládaiaią dając im Edukacyą, żeby álbo poumieraly, álbo do rządzenia się niezdolne byly, krzywdząc ich w dobrach, álbo one tracąc, niszcząc, álbo substancyi ich godziwym sposobem nie przyczyniając, w pijanstwa, lufztyki, swawole, gry, szulerstwa, lub w próżnowania wprawiając ich, do Chwały Boskiej

onych-

onychże nie
złości i nie
patrzac, nie
karzac.

Grzeszą d
re swoich Pr
rektorow nie
kazach, ony
nają, choroby
czą, ná próż
wolach, tań
piatykach c
izkolne opuś
nie dbają, k
swego zemśc
kże nad usta
by czynią. C
ci niepiłniąc
pijanstwa, i
konwersacye,
ną fantyzyą w
odwodząc, do
słow szpetnyc
rzac ich pon
stepek białe, k
buntow zachę
nie odwodząc

onychże nie naganiając, na ich rozwio-
 złości i niepiekne akcyę przez spary
 patrząc, nie łaiąc, nie strofuiąc, nie
 karząc.

Grzeszą dzieci do szkół posłane, kto-
 re swoich Professorow, Prefektow, Dy-
 rektorow nie słuchaią w godziwych roz-
 kazach, onych konfunduią, przekli-
 naią, choroby zmyślaią, niedbale się u-
 czą, na próżnowaniu, bieganiu, swa-
 wolach, tańcach, grach zakazanych,
 pijatykach czas trawią, nabożeństwa
 szkolne opuszczaią, na strofowanie nie
 dbaią, hardo odpowiadaią, czasu
 swego zemścić się grożą, expensa wię-
 ksze nad ustawę Rodzicow bez potrze-
 by czynią. Grzeszą Dyrektorowie dzie-
 ci niepiłnując, należycie nie ucząc, w
 pijactwie, szalbierstwie, gry, światowe
 konwersacye, nocne kompanie, i w gor-
 ją fantyzyą wprawuiąc, od złego nie
 odwodząc, do dobrego nie prowadząc,
 słow szpetnych nie oduczaiąc, nie ka-
 żąc ich pomiarkowanie, ale nad wy-
 łepiek biiąc, kalicząc, przeklinaiąc, do
 punktow zachęcając, albo od zaczętych
 nie odwodząc, onych krzywdząc, pod
 M ich

Ich imieniem dla siebie ochoty spras-
wując, ani siebie, ani sobie powierz-
nych dzieci w naukach i pobożności nie
doskonaląc.

Grzeszą, którzy Papieża iako powsze-
chnego Oycy Chrześcijaństwa całego na-
leżycie nie czczą, źle o nim mówią,
jego akcye, rządy, lub sądy censurują,
Heretykow sentymenta o nim approbu-
ją, ná kalumnie przeciwko niemu pi-
sane, albo mówione nie następują, sła-
wy i honoru jego nie bronią. Grze-
szą, którzy Kościoła Katolickiego iako
Matki swojej nie słuchają, ná ustawy
jego szemrzą, narzekają, albo ie cał-
e odrzucają, nie pamiętając na one Ho-
wa Chrystusa Pana: *Jeżeli zaś Kościoła
nie usłucha, niechci będzie iko poganin
b. twochwaka, i iawny grzesznik.* (i) Zaś
Cyprian Święty upewnia, że ten czło-
wiek już nie może *BOGA* mieć za Oycę,
ktory *Kościół* nie ma za Matkę. (k)
Grzeszą, którzy ná Duchownych nastę-
pują, instygują, innych na nich pobu-
dzają, onych obmawiają, z niemi się nie-
służnie kłocą, na sądy świeckie ich po-
ciągają, nie czczą ich iako Oyców, nie-
godziwemi słowy onych znieważają. W
su-

Raszych roz-
wienych ich
ion, albo na-
dzą, ná złoś-
gą z nich
wowie wto-

184. PRZEC
sz
człowieka za-
słutki rąbie,
wyrzywa, albo
rozrzyna, i
bywa: do śn-
dą dopomaga-
skraca życie
trucizną, cza-
ranienie, albo
płod żywota
zyją, radę, p-
le do łóżka
bez chrztu u-
go, tonącego,
kim życia zo-
zestąpienia, z
długo, głodneg

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEJ, 179

Rusznym rozkazach i w naukach zbawien-
niennych ich nie słuchają, na zdrowiu
im, albo na dobrach doczesnych szkoda-
ją, na złość im czynią, co tylko mo-
gą, z nich szyczą, za nic ich mają, i
wcale wkorzeni ich zamyślają.

Nie będziesz zabijał.

184. **P**Rzeciw temu Przykazaniu grze-
szy, kto nieprawiedliwie
człowieka zabija, zabitego rozrywa, na
sztuki rąbie, ręce i nogi odcina, serce
wyrywa, albo jeszcze ziewającemu pierś
rozrywa, i wewnątrzności z niego do-
bywa: do śmierci komu radą lub zdra-
dą dopomaga: sobie albo komu inszemu
skraca życie przez pijaństwa, gniewy,
trucizay, czary, lubieżności, pobicie,
zranienie, albo na zdrowiu szkodzi: kto
płod żywota traci, szkodzi, daie oka-
zy, radę, pomoc do tego: dzieci ma-
te do łóżka bierze, umyślnie je gubi,
bez chrztu umierać daie: kto ranione-
go, tonącego, w niebezpieczeństwie ia-
kim życia zostającego, na ziemię od-
czepienia, zemdlenia, uderzenia upa-
dłego, głodnego, chorego nie ratuje, mo-

gąc mu dać ratunek i wspomóżenie, dając mu tak umrzeć, zabija go: kto na pojedynku wyzywa, pojedynku przyjmie, sekundantem bywa: kto niesprawiedliwą podnosi wojnę, onę radzi, na niey służy: kto umyślił zabić, albo ranąć kogo, chociaż do skutku nie przyszło: kto komu na honorze, sławie, ciele, duszy zaszkodził, albo na niey przez grzech śmiertelny zabił: gniewa się na bliźniego: niesprawiedliwą zaboycom, Kacermistrzom heretykom, czarownikom, i innym śmierci godnym złoczyńcom daie protekcyę: kto się bez potrzeby w niebezpieczeństwo utraty życia wdaie, albo bliźniego na sławie, i życiu, kiedy może, nie ratuje.

VI. Nie będziesz cudzołożył.

185. **P**Rzeciw temu Przykazaniu grzeszy, kto ma cielesną sprawę z cudzą żoną, choćby mąż pozwolił, albo z wolną ołobą, choćby żona nie przeczyła: z swoją żoną spółkując, inszą sobie imaguuie ołobę: do swojej przystępuje, mając intencyą do cudzey przystąpić: takie dotykania czyni, po ktorych

rych zmaza-
jak się nale-
swoje nalesi-
pościel, al-
służny do-
jąc służney-
posłużny do-
przeciwko r-
spółkowanie-
kiedy Niew-
zua z męż-
gwalcu pani-
ną siostrą, k-
dowką, z p-
inż drugie-
święconą,
iącą: nam-
szego do g-
pominki po-
nę, listy an-
szki czyta,
kupuie, ko-
prowadzi,
złego, szpet-
z upodobani-
luie, ścisła-
nałożnicę c-
gich, onę p-

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 181

rych zmaza ciała następuje: nie tak,
 iak się należy, ma z swoją spółkowaniem:
 swoje nasienie płuie, puszczając go na
 pościel, albo gdzie indziej: nie jest po-
 słuszny do Małżeńskiey sprawy, nie ma-
 iąc słuszney do tego wymowki, albo jest
 posłuszny do niegodziwego spółkowania:
 przeciwko naturze grzeszy: z bestyą ma
 spółkowanie: Sodomski grzech bywa,
 kiedy Niewiasta z Niewiaścą, mężczy-
 zna z mężczyzną cielesnie się łączą:
 gwałci panny, wdowy, żony: z rodzo-
 ną siostrą, krewną, powinnowatą, z ży-
 dówką, z pogażką grzeszy, albo z osobą
 już drugiemu zaślubioną, BOGU po-
 święconą, lub z inną ślub czystości ma-
 iącą: namawia dla siebie albo kogo in-
 szego do grzechu cielesnego, płaci, u-
 pominki pożyta, obiecuje wziąć za żo-
 nę, listy amoryczne pisze, takżeż Xią-
 szki czyta, Obrazy wszeteczne maluje,
 kupuje, konserwuje, dyskursa szpetne
 prowadzi, zachęca niemi drugich do
 złego, szpetne piosneczki śpiewa, albo
 z upodobaniem słucha: z lubieżności ca-
 łuje, ściska, dotykania szpetne czyni:
 nałożnicę chowa dla siebie, albo dla dru-
 gich, onę przyodziewa, i żywi: w szpe-
 tnych

tnych snach ma upodobanie: chlubi się z grzechu cielesnego, choćby i fałszywie: przypatrzył się spoikuiącemu bydłu, ptastwu, małżonkom, lub ciału swojemu bez potrzeby: pierś obnaża umyślnie, twarz maluje, włosy czarni, i zbytnie się stroi dla zachęcenia do grzechu: młodych uczy grzechu cielesnego i załotow: sam z sobą grzeszy dotykając się bez potrzeby, albo zmazę ciała sobie czyniąc, lub inżey ofobie, onę obnaża: w niebezpieczeństwo grzechu cielesnego umyślnie się wdaie, do domu nierządnego idzie z intencją cielesną, z podeyrzaną osobą zabiera złą przyiaźń: nie unika okazyi do grzechu cielesnego prowadzącej. Niech ludzie o tym pamiętają, że BÓG nie dla zbytkowania cielesnego małżeństwo postanowił.

VII. Nie będziesz kradł.

136. **P**Rzeciw temu Przykazaniu grzeszy, kto jaką rzecz bliźniemu potajemnie bierze, pomoc albo radę do kradzieży daje, kradzione rzeczy przechowuje, dzieli się niemi, albo co kradzionego wiedząc kupuje: złodzieiow

iwow kryje, wdaie: zgubił jaką rzecz odda: czyje nie oddaie, tem lub grzebie: w konmiarach, łach, szacunkach, kupując, sakodę czyni: dach, polach zatrzymuje: da bliźniego: dy nie nadawunku pien: sobie przyw: bliźniego: niesprawiedli: Sędziow i: wa: wiedząc: daie ich dzie: dliwość za: pcyę przeda: nienawisci, gwałci: Ben: lub inżey: albo kupuje:

iow kryie, wypuszcza, broni, nie wy-
 daie: zgubione bydło, ptaśtwo, albo
 inną rzecz u siebie trzyma, tai, nie py-
 ta się, czyia iest: pożyczanych rzeczy
 nie oddaie, albo się ich zapiera: gwał-
 tem lub groźbą co komu bierze: oszu-
 koie w kontraktach, grach, wagach,
 miarach, łokciach, towarach, gatun-
 kach, szacunkach, złych monetach: prze-
 daiać, kupiać, obiecuić, zawodząc:
 szkodę czyni w domach, sadach, ogro-
 dach, polach, łąkach, lasach: cudzą rzecz
 zatrzymaie z pożytkiem swoim, a z szko-
 dą bliźniego: oszukania, krzywdy, szko-
 dy nie nadgradza: pozostałych od spra-
 wunku pieniędzy nie oddaie: cudzy grunt
 sobie przywłaszcza: na prawne expensę
 bliźniego nieślusznie wyciąga: prawem
 niesprawiedliwie nabytym przekupiwszy
 Sędziów i Patronów, majątności naby-
 wa: wiedząc, że dobra są cudze, nie od-
 daie ich dziedzicowi: Sądową sprawie-
 dliwość za pieniądze, za różne korru-
 pcye sprzedaie, albo dla proźby, groźby,
 nienawiści, przyjaźni, kolligacyi onę-
 gwałci: Beneficya, Prebendy, Plebanie,
 lub inne urzędy Kościelne, sprzedaie,
 albo kupie: długow nad cenę dobr swo-
 ich

ich zaciąga: długow, prowizyi, załug
nie wypłaca: służącym potrąca niesłu-
szenie załugi, zatrzymuje, albo umniey-
sza, odprawuje ich przed czasem bez
przyczyny, mało co albo nic nie da-
wży: krzywdzących nie donosi Panu;
leniwo robiąc zupełney się zapłaty do-
pomina: służącego odmawia z szkodą go-
spodarza: poddanym nie płaci sprawie-
dliwie, co nad swoją powinność zarobi-
lą: podatkami, cenzurami, robocizna-
mi, pieniężnymi karami obciąża, i ni-
szczy pòspòłstwo: do zarobku przeskaz-
dza drugiemu, albo do kosztu większe-
go przyprowadza: napaścią ruguje z miey-
scą bliźniego: cła, myta, daniny od Du-
chownych wyciąga: Kościelne rzeczy
kto kradnie, świętokradztwo czyni;
także, który Spowiednikowi pod czas
Spowiedzi przed absolucją bierze jaką
rzecz drogą: Rzemieślnik słabo robiąc,
albo ná pozor tylko: dobrą sławę przez
obmowę bliźniemu kradnie, którą tak-
że jako infzą rzecz niesprawiedliwie
wziętą powinien wrocic: Testamentu
pisanego lub ustnego, to jest, ostatniey
woli umierającego nie wypełnia, zapie-
ra, albo iakie odmiany, lub oszukania
w nim

w nim fabryk
kie zbytki p
przez to dzie
gi, biedę, i
chwą się baw
le swoją powi
le zaniedbyw
czyni złodziei
służyć, ná zel
uczynił nie
świętokradztw
kto zaś ukradł
bił nie krasć,
pełnił: kto n
Chrześcian
oddania, w

VIII. Nie b
ziemu twemi

187. PRzeci
szy,
świecką lub
płkarza, swia
tam fałszywie
Rwierdza, pif
brykuie, prze
powinien wro

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 185

w nim fabrykuje: dobra swoje przez iakie zbytki pustoszy, niszczy, traci, bo przez to dzieci i żonę krzywdzi, w długi, biedę, i niedostatek wprowadzi: lichwą się bawi: niewiernie albo niedbale swoją powinność odprawia, lub wcale zaniedbywa, a biorąc zapłatę całą, czyni złodzieystwo: mogąc robić, albo użyć, na żebraczkę się udaje: kto ślub uczynił nie kraść, a przecię ukradł, świętokradztwo i kradzież popełnił: kto zaś ukradł rzecz kościelną, a posłuch nie kraść, dwonie świętokradztw popełnił: kto na brzegach morskich dobra Chrześcian tonących zabiera bez woli oddania, w klątwę Papiecką wpada.

VIII. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu fałszywego świadectwa.

87. **P**Rzeciw temu przykazaniu grzeszy, kto kogo fałszywie przed wiecką lub Duchowną Zwierzchnością oskarża, świadków fałszywych stawia, sam fałszywie świadczy, fałsz przysięga, twierdza, pisma na kogo fałszywie fabrykuje, przez które iako zaszkodził, powinien wrocić albo sławę, albo fortunę

tunę albo oboje: kłamię dobrowolnie z umysłu: jeżeli na spowiedzi w ciężkiej materji skłamał zapierając się grzechu śmiertelnego, albo go zmyślając, świętokradztwo popełnił: kto urzędownie spytany od Sędziego prawdę zataił, nieposłuszeństwem ku Sędziemu, a krzywdą ku bliźniemu zgrzeszył, jeżeli z takiego zatajenia krzywdę poniosł: zmyśla co na kogo lub na siebie: nieślusznie posądza: dobre sprawy, słowa, albo obojętne na złe tłumaczy, albo złe za dobre udaje: przeciwko prawdzie winowaycę broni z krzywdą drugiego: niewinnego świadectwem swoim od kary, albo od śmierci nie broni: fałszywe świadectwo na siebie daie: grzech iaki na kogo, iuszego zwala, żeby sam kary, więzienia, utraty dobr, albo śmierci uszedł: przyznaie komu wysoką mądrość, naukę, biegłość, ktorey nie ma; albo Marśową odwagę, Rycerską dzielność, choć wie, że thorz z niego; albo że go dzien krześła Senatorskiego, choć nie dobrze radzi o Oyczyźnie; albo że jest Święty człowiek, choć mu diabeł za kołnierza wygląda: przez podchlebstwo iaki iakiey szuka: chwali piałty-
kę.

kę, szulerstwo
go iako rzecz
mu, że sobie
słowo za słow
perwai: wyb
mu, udając
nie słabości w
się być chorzy
wym różne fał
w oczy drugie
gani: podwod
szczęśliwym
przyjaźni mię

IX. Nie będz

188. W Ty
ne t

nie do grzech
saczym kto n
upodobania, i
strzeże, brzyd
od siebie, nie
najdłużey nap
niego wracaly
mu przykazan
bioney BOGU

ę, szulerstwo, albo inszy exces drugiego iako rzecz dobrą: approbuie drugiemu, że sobie na nosie grać nie dał, że słowo za słowo oddał, że się do korda porwał: wyblija myśli o śmierci choremu, udając że zdrowiu szkodzą, i przez nie słabości większey nabędzie: zmyśla ię być chorym, albo opętanym, a zaym różne fałsze na innych wywoływaw oczy drugiego chwali, a krom oczu jani: podwodzi na drugich: mowami czębietliwemi kłotnie, gniewy, nierzyżiaźni między drugiemu wznieca.

X. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego.

88. **W** Tym przykazaniu są zakazane te myśli, które dobrowolnie do grzechow cielesnych zmierzają; aczym kto nie ma w takich myślach podobania, i zaraz, iak ie tylko porzeże, brzydzi się niemi, i oddala ie d siebie, nie grzeszy, choćby go iak aydłużey napaństwowały, i często się do niego wracały. Ten tedy przeciw temu przykazaniu grzeszy, który poślutioney BOGU Panny, wdowy, cudzey żony.

żony, zaślubioney już drugiemu, albo człowieku zapo-
 jakiey inżey na zły uczynek pożąda, śmiertelnie, k
 choćby nie przyszło do cielesnego z nią cielesnego ma-
 spółkowania, grzeszy śmiertelnie, po- nie, choćby c
 nieważ w sercu swoim już z nią zgrze- miał woli: i
 szył, albowiem tak naucza o tym sam nie dawczy pr
 BOG Wcielony mówiąc: *Wszystki, kto- w cielesnym s*
ry na niewiaścę patrzy, aby iey pożądał, tu o Mężczyzna
już ją w sercu swoim zcudzołożył. (1) rozumieć o nie
 Kto się w myślach nieczystych umyślnie przytłkiego ni
 bawi, ma w nich upodobanie, zezwala kom w tey m
 na nie, o sposobie, czasie, i miejscu do
 wypełnienia cielesnych pożądlivosti. Ani domu
 myśli, choćby ich samym skutkiem nie służący, ani
 wypełnił, grzeszy śmiertelnie: także i dnych r
 ten, który ma upodobanie w cudzych
 amorach, że go iaka Osoba nieporzą- 189. Przeci
 dną miłością kocha, choćby nie miał szy,
 woli z nią zgrzeszyć: kto sobie do cie- bem iakiey r
 lesnych myśli i pożądlivosti dał przy- cey nabyć p
 czynę przez piąństwo, albo przez dy- naprzykrzoną
 skurfa, albo przez zbytnią konfidencyą, co od drugiego
 albo przez poufłą konwersacyą, albo nie otrzymał:
 przez wdanie się w kompanią wszete- nych odmowie
 czną, albo przez chodzenie do domu po- mowie się nie
 deyrzanego; albowiem chronić się każ- kreść, albo g
 dy powinien: wszystkich okazyi, które się mu to nie
 do złego prowadzą, i cielesne chuci w ny, aby mogł
 czło-

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 189

człowieku zapalaia. Grzeszy także ten niertelnie, który z przeszłego grzechu cielesnego ma w sercu swoim upodobanie, choćby do powtórzenia iego nie miał woli: i ten, który do zmazy ciała nie dawszy przyczyny, ma w niey, albo cielesnym śnie upodobanie. Co się o Mężczyznach napisało, ma się też rozumieć o niewiaściach, którym tegoż wszystkiego nie godzi się, co i Mężczy-
nom w tey materiy.

K Ani domu, ani roli, ani sługi, ani służący, ani wolu, ani ośia, ani żadnych rzeczy, które iego są.

89. **P**Rzeciw temu przykazaniu grzeszy, kto niegodziwym sposobem iakiey rzeczy do inszego należący nabyć pragnie: kto groźbą albo naprzykrzoną prośbą myśli otrzymać co od drugiego, choćby samym skutkiem nie otrzymał: kto zamysła ludzi podda-nych odmówić drugiemu, choćby ci na- nowić się nie dali: kto ma wolą co u- kraść, albo gwałtem wydrzyć, choćby się mu to nie udało: kto pragnie woy- ny, aby mógł rabować, kraść, lub na- ieżdać

ieźdać: kto pragnie czasów drogich, aby mógł zboże, bydło, ptaństwo, liqwo-ry przedawać drogo: kto chciwie pie-niędzy, dobr doczesnych, bogactw nabyć pragnie.

To dziewiąte i dziesiąte przykaza-nie do pierwszych ośmiu przydał Pan BOG dla tego, iż zła pożądlivość i-ist- zrzodłem wszystkiego złego, którą kto się uwodzi, do wszystkich nieprawości pędem idzie. Dla tego Pan BOG chciał tym przykazania swoje zamknąć, aby żaden rzeczy żadney bliźniego swego niepożądał; albowiem kto nie pożąda, nie pragnie też nic cudzego, na swoim przestaie, cieszy się z pożytku bliźniego. Pana BOGA chwali, iemu oddaie dzie-ki, Niedziele i Święta święci. Star-szych swoich ma w uczciwości, żadne-go złośliwie ani słowem, ani uczynkiem nie obrazi; i tak, kto nie pożąda cudzey rzeczy żadney, wszystko, co BOG zaka-zał i przykazał, zachowuje.

190. Tym się tylko te dwa przyka-zania Boskie różnią, iż pożądlivość u-wodzi człowieka, żeby pragnął albo dla zysku i pożytku swego, a to gdy pożą-da domu, roli, flugi, wołu, albo iakiey
inszey

inszey rzeczy b-
dla rokoszy
cudzey żony,
wiałey pragnie
iakiey tey nie
zakazuje. Te
żeby się ludzi
wazać, że z ni-
ela wszystko z-
Święty Jan i-
świecie albo ie-
pożądlivość o-
[m] Gdy się
człowiek uw-
epanuje; i pr-
na, żeby grza-
d lym nie pan-
dlwość rozum-
wiek rozumie,
i uczciwe, do-
Na ostatek i fi-
zatłumia ta po-
ta Ewangelia
Boże między
go pożytku ni-
tniego starani-
pożądlivości,
takich bywa z-

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 191

inżey rzeczy bliźniego swego: albo więc
 iłá rokoszy ciała, co bywa, kiedy kto
 udzey żony, Ruż-bnicy, albo inżey nie-
 wiaſty pragnie. Przeto Pan BÓG wsze-
 akiey tey nieprzyſtoyney pożądlivoſci
 akażuie. Tey dwoiakiey pożądlivoſci
 eby ſię ludzie uſtrzegli, ſą wiinni to u-
 yżać, że z niey iako z iadowitego zrzo-
 ła wſzytko złe wypływa, tak bowiem
 ſwięty JAN mowi, iż każda rzecz ná
 wiecie albo ieſt pożądlivoſć ciała, albo
 pożądlivoſć orza, albo pycha żywota.
 m] Gdy ſię zaś takiey pożądlivoſci
 człowiek uwodzić dje, grzech duſzę
 panuie; i przeto ſwięty Paweł upo ni-
 a, żeby grzech w tym ciełe najſzym ſmier-
 lnym nie panował. (n) Do tego, pożą-
 dlivoſć rozum zaſłēpia, bo taki czło-
 wiek rozumie, iż to ieſt wſzytko dobre
 uczciwe, do czego prowadzi go żądza.
 Na oſtatek i ſłowo Boże w człowieku
 atłumia ta pożądlivoſć, albowiem Świę-
 a Ewamielia naucza, iż czaſem ſłowo
 Boże między ciernie wpadnie, i żadne-
 go pożytku nie uczyni, to ieſt, dla zby-
 niego ſtaranja rzeczy ſwieckich i ich
 pożądlivoſci, tak ſłowo Boſkie w ludziach
 akich bywa załumione, iż pożytku ża-
 dnego

dnego nie przynosi. Od ták nieporządkney chciwości odwodząc każdego Święty Paweł mowi: *Mając wyżywienie i odzienie, ná tym przestawamy; álbowskiem korzeń wśzystkiego złego chciwość wprowadza człowiek w niepożyteczne i szkodliwe pożądlivości, które zanurzają go do zatracenia.* (o) Te przykazania Boskie żebyś moy Czytelniku zachował, tak cię Pismo Święte upomina: *Boga się бой, á strzeż przykazania iego, bo to jest wszelki człowiek: á wśzystko, co się dzieie, BOG ná sąd przywiedzie, zá każdy uczynek lub dobry lub zły.* (p) Miei tylko doskonałą miłość ku BOGU i bliźniemu, á nieomylnie wśzystkie przykazania Boskie zachowasz zupełnie. Jeżeli bowiem szczerze kochać będziesz Pana BOGA, zachowasz trzy pierwsze przykazania iego. Jeżeli też szczerze kochać bliźniego będziesz; zachowasz resztę większą przykazań Boskich, álbowskiem kto kogo prawdziwie szczerze kocha, przeciwko niemu w niczym nie wykracza. Zaczyn żebyś áni przeciw BOGU, áni przeciw bliźniemu nie zgrzeszył, te dwie miłości, w których się wśzystkie przykazania zawierają, kazał ci Chrystus Pan zachować

wać

wać, mówią
na BOGA
go, i ze w
wśzystkie
większe i pi
zał podobne
bliźniego tw
tych dwóch
wo zawisło.

Wyśtawi
się zwiarcia
byś się woi
go sumienia
złiś w czyn
czył, teraz
del Przykaz
wnich prze
przełąpił, p

I. Święta

191. PRZECI
i k
w trzecim P
wiem takim
ste jakim Ni

Tom II. Rozgi

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 193

wać, mówiąc tak: Będziez miłował Pa-
na BOGA twego ze wszystkiego serca twe-
go, i ze wszystkiew duszy twoiey, i ze
wszystkiew myśli twoiey. Toć jest nay-
większe i pierwsze Przykazanie. Drugie
zaś podobne jest temu: Będziez miłował
bliźniego twego iako siebie samego. Na
tych dwoch Przykazaniach wszystko pra-
wo zawisło. Matth. 22.

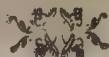
Wystawiwszy moy Czytelniku, dzie-
sięć zwierciadeł Przykazań Boskich, á-
byś się w nich pod czas rachunku twe-
go sumnienia przeyrzał, i obaczył, ie-
żeliś w czym przeciw któremu wykro-
czył, teraz ci wystawiam pięć zwiercia-
deł Przykazań Kościelnych, ábyś się też
w nich przeyrzał, i jeżeliś które w czym
przestał, poznał, z których jest.

I. Święta od Kościoła postanowio- ne zachoway.

191. PRzeciw temu Przykazaniu kto
i iako grzeszy, patrz wyżej
w trzecim Przykazaniu Boskim; álbo-
wiem takimże sposobem Święta uroczy-
ście iakim Niedziele zachować, i świę-
cić

Tomik II. Rozgi Sprawiedliwości Boskiey.

cię powinniśmy. Tu jeszcze przydać.
 że ten grzeszy, który będąc Ruskiej
 Religii u Rzymskich w Ruskie Święta
 robi; a będąc Rzymskiej Religii u Ru-
 sinów w Święta Rzymskiego Kościoła
 robi: kto z niedbalstwa albo z złości nie
 pyta się o Święta, żeby w nie robił ni-
 by z nieumiarowatości: kto bez pozwole-
 nia swego Plebana jaką robotę służe-
 bną w Święto czyni: kto poddanych tak
 obciąża robotą, że nie mają dla siebie
 czasu co zrobić, aż w Święto: kto nie
 donosi lub nie karze robiących w Świę-
 ta: kto w Święta czas trawi na ucie-
 chach, grach, i innych próżnych za-
 bawach, albowiem tak w Święta jak w
 Niedziele powinniśmy nie tylko wstrzy-
 mać się od robot zakazanych, Mszy Świę-
 tej i Kazania słuchać, ale też ostatek
 czasu, który nam po obiedzie i wiecze-
 rzy zbywa, strawić na zbawiennych
 Duchownych, i bogomyślnych uczyn-
 kach. Kto umyślnie w Święto, aby g-
 spofanował, śmiertelnie zgrzeszył, świę-
 tokradztwo popelniał.



śmiertelnym
 Niedziele K
 tomością
 leżytem na
 czym prze
 fiz, kto ni
 dy nie słac
 gada całą,
 waża, co
 z domu się
 fił: wychod
 bez nagłej
 porządkiem
 czyni tego
 Mszy byli,
 Kościoła ni
 się odprawu
 nie z intenc
 dlenia się, n
 kazaniu; ja
 czną część
 kramentaln

II. W Święta z uczciwością Mszę Świętą słuchaj.

192. **Z** Tego Przykazania mamy tę powinność pod grzechem śmiertelnym, żebyśmy w Święta i w Niedziele Mszy Świętej nie tylko przytomnością według ciała, ale też z należytym nabożeństwem słuchali. Zaczynam przeciw temu Przykazaniu grzeszyć, kto nie mając znaczney przeszkody nie słucha Mszy Świętej, onę przegada całą, albo znaczną część: nie uważa, co się na niego dzieje: nie rychło z domu się wybrałszy, na całą nie trafił: wychodzi ze Mszy, albo służącego bez nagłej potrzeby wysyła: Czeladź porządkiem na Mszę nie wysyła: nie czyni tego porządku, żeby wszyscy na Mszy byli, chociaż można, kiedy do Kościoła nie daleko, i kilka Mszy w nim się odprawia: kto Mszę Świętą słucha nie z intencji słuchania jej, ani modlenia się, nie czyni zadość temu Przykazaniu; iako ani ten, który przez znaczną część Mszy Świętej, spowiedź Sakramentalną odprawia. Kto zaniedby-

wa kazań słuchać, mogąc się nauczyć tego, co do zbawienia duszy jego należy, śmiertelnie grzeszy.

III. Nakazane posty zachowaj, a w piątki i soboty mięsa niepożywaj.

193. **P**Rzeciw temu przykazaniu grzeszy, kto ciężko nie pracując, dwakroć na dzień w dzień postu do sytości postnych potraw zażywa: kto mięso je choć raz tylko na dzień; a jeżeli mięso je dwa, trzy, cztery razy, to też dwa, trzy, cztery razy śmiertelnie grzeszy: kto na jedzenie mięsa lub mleczna dyspensowany wstrzemięźliwości na wieczery nie zachowuje; albo takież z mięsnymi potrawami rybne iada, grzeszy śmiertelnie, choćby to w Niedziele wielkiego postu czynił: kto nie zachowuje w dni postne godziny jedzenia, która jest, jedynasta, dwunasta, albo pierwsza południowa: kto w dni postne często iada po kawałku: kto śniadanie zjadł, obiad, i kolacyą; jeżeli zaś nie je kolacyi, nie grzeszy, iako i ten, który na południe zjadł kolacyą, a na wieczor obiad, a to dla iakiey przy-
czy-

czynny; jeżeli
wiziednie.
pożywa go
cyą je mię
bowiem ta
winien ieś
Święty Be
do Arcyb
Kto nie po
padające w
bił pościć,
Wilią Bo
sunt ziadł
Sobotę, ś
dni postne
cztery filza
post złamał
małe, albo
zgrzyzył: l
oliwy, gron
a bo melon
zył, post zł
prawną zna
kru wodę, a
będąc ubogi
syc postnego
w piątek, so
daie mięso

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 197

czyny; ieżli bez żadney, zgrzeszył po-
wzięduie. Kto na mięso dyspensowany
pożywa go na obiad, i znowu na kola-
cyą ie mięso, grzeszy śmiertelnie; al-
bowiem taki ieżli chce ieść kolacyą, po-
winien ieść pośtną, iako wyraził Ociec
Święty Benedykt XIV. w Liście swoim
do Accybiskupa Kompostelli pisanym.
Kto nie pości w Boże Narodzenie przy-
padające w dzień taki, w który poślu-
bił pościć, grzeszy śmiertelnie: kto w
Wielką Bożego Narodzenia więcej nad
funt zjadł na kolacyą, albo w Wielką
Sobotę, śmiertelnie zgrzeszył: kto w
dni pośtne kaffę z mlekiem trzy albo
cztery filiżanki wypił, ieżli zjadł i kolacyą,
pośt złamał; ieżli zaś tylko dwie filiżanki
małe, albo trzy bez mleka wypił, nie
zgrzeszył: kto na kolacyą octu, oleju,
oliwy, gron winnych, iabłek, gruszek,
albo melonu więcej nad pół funta za-
żył, pośt złamał; iako i ten, który za-
prawną znacznie wielkim kawałem cu-
kru wodę, albo limoniadę piie: kto nie
będąc ubogim, ani chorym, mając do-
styc pośtneho wyżywienia, nie pości:
w piątek, sobotę, albo w dzień pośtny
daie mięso do iedzenia pisanemu: ma-
iący

iący pozwolenie do iedzenia mięsa drugich zaprasza, albo, kogo tylko może, przymusza do takiegoż z sobą iedzenia; albo dla kompanii mięsnych lub mlecznych potraw zażywa: nie pyta się umyślnie o poście: lekko robiący, na przykład krawiec, pisarz, szwaczka, prządka, brodogolarz, ie do sytości dwarazy w dzień postny: ciężkiego rzemieśla człowiek przez dni kilka nie robiąc, ieżli w te dni ie dwa razy do sytości, łamie post, iako i ten, który w dzień mięsny mogąc robotę ciężką odprawić, onę odkłada na dzień postu, żeby dla niey mógł nie pościć, polowanie, granie w kręgle, albo co inzego niepotrzebnego czyniący, przewidząc, że się przez to nieposobnym do zachowania postu uczyni: kto na początku wielkiego postu postanowił żadnego dnia nie pościć, raz zgrzeszył; zaś tyle kroć zgrzeszył, ile dni nie pościł, kto miał ślub pościć, na przykład we Srrodę, a w ten dzień przypadł post kościelny, i ieższe do tego zaszedł rozkaz przełożonego, albo spowiednika, żeby w ten dzień pościł, taki ieżli nie pościł, trzy grzechy popełnił, które na spowiedzi wyrazić powinien.

Wpią-

sytości dwi
postu nie m
od iedzeni
siodnym
wielki zac
tylko w Ni
pościł, gra
kim postem
niechwilow
twychwitan
Niedziele,
kazał kośc
czonogo d
wieku swe
zaczynając
ściola naz
dnak iest
ludzie m
w prawiali
w czasie po
chowac to
przez posty
mi iego za
dusze aczy
in przeciwn
braze ią po

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 199

Wpiątki i w soboty wolao iść do
 sytości dwa i trzy razy, bo w te dni
 postu nie masz, tylko wstrzemięźliwość
 od jedzenia mięsa, którą i dzieci po
 siódmym roku wieku swego, i w post
 wielki zachować powinny. Ktoby zaś
 tylko w Niedziele, a nie w inne dni
 pościł, grzeszyłby śmiertelnie, bo ta-
 kim postem wyznawalby kacerstwo Ma-
 nicheuszow, którzy na wzgardę Zmar-
 twychwstania Chrystusowego pościłi w
 Niedziele, w który to dzień postu za-
 kazał kościół Boży. Młodzi do skoń-
 czonego dwudziestego pierwszego roku
 wieku swego, starzy sześć dziesiąty rok
 zaczynający wolni są od postow, od ko-
 ściółka naznaczonych; pożyteczna ie-
 duak jest rzecz, i zbawienna, aby się
 ludzie młodzi od roku dwunastego
 wprawiali do postow, żeby im potem
 w czasie powinności łatwo przyszło za-
 chować to przykazanie kościelne, i
 przez posty ciało swoje zpożydlivością-
 mi jego złemi chwalebnie martwili, a
 dusze oczyszczali, i do statecznego bo-
 iu przeciwko iey nieprzyjaciółom do-
 brze ją posilali.

Przy-

Wpią-

Przytym na to wszyscy pamiętać mamy, że, iako się w nakazane dni posłone od pokarmow zakazanych wstrzymujemy, tak też od grzechow ulubionych pościć, i od wszystkich złych uczynkow, słow i myśli wstrzymać się powinniśmy, to bowiem iest nayosobliwsze, i Bogu nayupodobańsze poszczenie. (q) Za co niech się każdy, który ten podwoyny post zachowuje, obfitey w niebie nadgrody spodziewa, którą Chrystus Pan przyrzekł temi słowy: *Bog temu odda, który z dobrego serca pości.*

IV. *Spowiaday się grzechów twoich przynajmniej raz w rok własnemu kapłanowi, albo za iego pozwoleniem inszemu.*

194. **P**Rzeciw temu przykazaniu grzeszy, kto się nie spowiada w swoim kościele parafialnym, do którego należy, aby raz w rok, ani bierze pozwolenia od swego Pasterza, żeby się mógł w inszym spowiadać, kto przewidzi, że się nie będzie mógł w czasie Wielkanocnym spowiadać, jeżeli się przed albo po nim nie spowiada, grzeszy: kto w kłatwie albo Interdykcie zostając nie prosi o uwolnienie dla uczy-

nie

nienia rocz-
też i wtrąco-
czy spowi-
Dzieci, ktor-
wpiątym al-
brego, a co-
czynią, prz-
guszają: kto-
ney Spowied-
szym, i czym-
włoczy, tym-
spowiadania
mienil, tyle
przez rok ni-
da nieważnie
wdziwie za g-
dobrowolnie
czyni zadość
ktory się spow-
wney Zwierz-
Na takie
namniej raz P-
iego pozwolen-
spowiadają, ta-
czona, że wni-
zakazane, ag-
jest pod czas te-

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 201

nienia roczney spowiedzi, grzeszy, iako też i wtrącony do więzienia, ieżeli inaczey spowiedzi odprawić nie może: Dzieci, ktore już mają rozeznanie choć wpiątym albo szóstym roku co jest dobrego, a co złego, ieżeli spowiedzi nie czynią, przeciwko temu przykazaniu grzeszą: kto w przeszłym roku opuszczoney Spowiedzi nie nadgradza w niniejszym, i czym daley taką spowiedź odwłoczy, tym ciężey grzeszy: kto wołą spowiadania się, raz, drugi, i trzeci odmienił, tyle razy zgrzeszył, ieżeli się przez rok nie spowiadał: kto się spowiada nieważnie na przykład, żałując nieprawdziwie za grzechy, albo świętokradzko, dobrowolnie grzech śmiertelny tając, nie czyni zadość temu przykazaniu: iako i ten, który się spowiada kapłanowi od Duchowney Zwierzchości nie aprobowanemu.

Na takich, którzy się wroku przydamniej raz Pałterzowi swoiemu, albo za jego pozwoleniem inszemu Kapłanowi nie spowiadają, ta jest kościelna kara naznaczona, że wniyscie do Kościoła ma być im zabronione, agdyby w tym Interdykcie to jest pod czastey kary bez spowiedzi umarł, kto-

ktory z takich niema bydź ani w kościele, ani na cmenterzu pogrzebiony.

V. *Najświętszy Sakrament Ciała Chrystusowego w czasie Wielkanocnym w Kościele twoim parafialnym, albo w inszym za pozwoleniem Pasterza własnego przyjmij*

195. PRzeciw temu Przykazaniu tak się grzeszy, iako się grzeszy przeciw czwartemu; i iako jest nie spowiadającemu się przed swoim Pasterzem przynajmniej raz w rok naznaczona kara, taka jest i temu, który w czasie Wielkanocnym Komunii Świętej w Kościele swoim parafialnym nie przyjmuje, naznaczona. I bądź pewny tego, że gdybyś się w jednym roku spowiadał przed Pasterzem twoim, kiedyby ci się podobało, na przykład w dzień Świętego Michała, a nie komunikował; potym na Wielkanoc mając niezawodnie wolne od grzechu śmiertelnego sumnienie, przyjąłbyś Najświętszy Sakrament w tymże Kościele twoim parafialnym bez spowiedzi, za dosyćbyś uczynił temu obojgu Przykazaniu Kościelnemu, to jest, czwartemu do spowiedzi roczney, piątemu do Komunii.

SPRAWIE
munii Święt
prawowiern
też każdy w
kazanie, nie
nym, ale t
niem, albo
Najświętsze
tus taki rosk
nie pożywali
oni pili Krow
wsta w sobie
zaświecał w
szyl. Z teg
go powin.en
szy Sakrame
drożny pok
robie zosta
częśćtwo śm
przystoi, że
to jest, gotu
przyjął Najs
kanoc, a po
powinien po
że Sakramen
daj, gdyby t
chy; ieżliby z
teley, powin
wiedź, poniew

munii Świętey na Wielkanoc każdego prawowiernego obligującemu. Niech też każdy wie o tym, że to piąte Przykazanie, nie jest samym tylko Kościelnym, ale też jest i Boskim Przykazaniem, albowiem do zażywania tego Najświętszego Sakramentu Sam Chrystus taki rozkaz wydał: *Jeżeli nie będziecie pożywali Ciała Syna Człowieczego, ani pili Krwie jego, nie będziecie mieli żywota w sobie.* (r) Zaczynając kto tego zaniedbał wypełnić, śmiertelnie zgrzeszył. Z tego też rozkazu Chrystusowego powinien każdy przyjąć Najświętszy Sakrament iako Wiatyk, to jest, podróżny pokarm, kto w śmiertelney chorobie zostaje, albo w jakie niebezpieczeństwo śmierci idzie. Wiedzieć też przystoi, że, gdyby Katechumen iaki, to jest, gotujący się do Chrztu Człowiek przyjął Najświętszy Sakrament na Wielkanoc, a potem się dopiero ochrzcił, powinien po czasie Wielkanocnym tenże Sakrament przyjąć choć bez spowiedzi, gdyby tylko powszednie miał grzechy; ieżliby zaś miał który grzech śmiertelny, powinien wprzód uczynić spowiedź, ponieważ taka jego przed Chrystem

Kom-

Kommunia nie byłaby Sakramentalna, śni ważna, choćby z dobrą wiarą o niego przyjęta była.

*Rachunek Sumnienia z przeszłych
Spowiedzi.*

196. JEŻLIś uczynił spowiedź z złą intencją: ieżliś kiedy opuścił należytę do spowiedzi przygotowanie iako to, sumnienia rachunku, zwłaszcza kiedy to zaniedbanie jego przyczyną było, żeś zapomniiał iakiego grzechu śmiertelnego wyznać na spowiedzi, alboś się w niebezpieczeństwo zapomnienia onego podał, wiedząc, że często zapomniiał: ieżliś się spowiadał bez żalu, mocnego przedsięwzięcia nie wracać się do tychże grzechów; iakoż ieżliś iedną zawsze grzechy do spowiedzi przynosił, i z nich się nie poprawował, owszem częściej, i ciężej, i niebezpieczniej grzeszył, znak to był, że ci na żalu i przedsięwzięciu zbywało: ieżli, znajdując się w bliskiej do grzechu okazyi, nie miałeś pod czas spowiedzi woli szczerzej oneż opuścić; albo mając rzecz cudzą nie-Rusznie zabraną, lub zatrzymaną, nie miałeś

miałeś woli po-
grozić; albo
leś odpuścić.
ścił, a nie se-
grzech śmier-
na więcej sp-
powiadając
świątokradzie-
wiedział onę-
miał woli po-
że to na tylu
z tak złym su-
Stołu Bożego
ment w tym
śmiertelnym
czoney od S-
wić zaniedba-
uczyniłeś zad-
oddałeś; nie p-
tegoś zelżył,
puściłeś okazy-
mogłeś &c:

Siedm g

197. Nie do-
fiec
mi nazywają;

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 205

miałeś woli powrócić, lub krzywdy nad-
 grodzić; albo gniewając się, nie chcia-
 leś odpuścić, alboś tylko słowem odpu-
 ścił, a nie sercem: ieżliś umyślnie iaki
 grzech śmiertelny zataił naiedney, lub
 na więcej spowiedziach: ieżliś potym
 powiadaiąc się nie powtórzył takich
 świętokradzkich spowiedzi, i nie po-
 wiedział onego grzechu, albo żeś nie
 miał woli poprawić się z niego &c: i
 że to na tylu spowiedziach było: ieżliś
 tak złym sumnieniem przystępował do
 Stołu Bożego, albo inszy iaki Sakra-
 ment w tym grzechu albo w inszym
 śmiertelnym przyjmował: ieżliś nazna-
 zoney od Spowiednika pokuty odpra-
 wić zaniedbał umyślnie, i bliźniemu nie
 uczyniłeś zadość; coś był winien, nie
 oddałeś; nie pojednałeś się z takim, kto-
 goś zelżył, rozgniewał, uraził: nie o-
 uściłeś okazji do grzechu wiodącej,
 mogłeś &c:

Siedm grzechow głównych.

97. **N**ie dobrze mówią, którzy te
 siedm grzechow śmiertelne-
 ni nazywają; albowiem do grzechu
 śmier-

śmiertelnego potrzeba, żeby materya była ciężka, zupełna uwaga, i doskonałe zezwolenie. Jeżeli z tych kondycyi aby iedney niedostaie, grzech tylko powszedni bywa; co się poſpolicie w tych ſiedmiu grzechach przytrafiać zwykło. Zaś głównemi nazywają się ſuſznie, bo z każdego wiele inſzych grzechow pochodzi. z tych tedy ſiedmiu grzechow głównych ieſt.

I. *P*rycha ieſt nieporządna żądza ſiebie nad innych wynieſienia: ta może być dla dobr doczeſnych albo Duchownych. To zaś ſtać ſię może czworakim ſpoſobem; naprzod, rozumiejąc, że z ſiebie ma, co tylko dobrego ma: powtore, wierząc, że co dobrego ma, od BOGA z zaſług ſwoich ma: potrzecie, chwalcąc ſię z tego czego nie ma: poczwarte, gardząc innymi, pragnie być nad innych widzieli, wywyższony, ſzacowany, chwalebny z tego dobrego, co ma. Grzeſzą też pychą, kto z rozumu, wymowy, pamięci, pięknoſci, ciała wſpaniałość z rożnych nauk, kunſztow, z ſzczęſliwych ſukceſſow, promocyi, z doſtatkow

i in-

i innych pr
chłubi ſię, d
dzenie w d
ſtęzkiego po
był dla ſie
pochoł dru
rodzicow ſw
nych krewny
piera: ſzuka
giego, aby
dniewszemu
ſcietych lu
czyni co do
albo zmyſła
no za cnotli

Z Pych

kawość, le
weſelość, ch
wſzczernoſć
chow bronien
por w zdaniu
ſzeſtſtwo, ob
grzeſzeni i
dnych uznay
kę, która że
wradła, pa
żalność mow

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 207

i innych przymiotow, lub talentow chlubi się, drugiemu gardzi, na zawstydzenie w dysputach, lub rozmowach słabszego podaje, aby ztąd u ludzi nabył dla siebie chwały: nie rad słucha pochwał drugiego: wstydzi się ubogich rodziców swoich, braci, siostr, lub innych krewnych, albo się ich wcale zapiera: szuka sposobu na poniżenie drugiego, aby on był podwyższony: godniejszemu od siebie do urzędów Kościelnych lub świeckich przeskadza: czyni co dobrego, aby go chwalono, albo zmyśla cnotę jaką, żeby go miało za cnotliwego, świętobliwego.

Z Pychy pochodzi nieporządna ciekawość, lekomyślność, nieprzyzwoita wesołość, chwalba, obojętność, przywłaszczoność, zbytnie dufanie, grzechów bronienie, zmyślona spowiedź, upor w zdaniu swoim, zwada, nieposłuszeństwo, obłuda, buntowanie, wolność grzeszenia i nałóg. Z tych cor szkodliwych uznaj pychę za złośliwą matkę, która żeby się do serca twego nie wkradła, pamiętaj na to, co Prorok Izajasz mówi o pysznych ludzi niefortunnych.

śliwości: *Piektó* duszę swoją rozszerzyło, i pyłk swoy otworzyło, á mocni, i wysoey, i chwalebni z stąpią do niego. (s)

198. II. **L** *Akomstwo* jest nieporządna chciwość dobra doczesnego; co się dwoiako stać może, álbo zbieraniem, álbo chowaniem. Ktorzy zbieraniem grzeszą, patrz w siódmym Przykazaniu Boskim: ci zaś chowaniem grzeszą, ktorzy áni ubogich nie wspomagają, iakmużny im nie dają, áni do ubogich Kościołow nic nie dają, áni za duszę swoją dobrze nie czynią, áni na swoje potrzeby pieniędzy nie wydają, ále raczey wolą głodu i biedy z łakomstwa przycierpieć, iak swoich pieniędzy na expensę ruszyć. Łakomstwem też grzeszą, ktorzy na szkodę swoich poddanych lub kontraktowych swego zysku szukają, albo ich obciążają, álbo niesprawiedliwych dla iakiey kórrupcii, prozby, usług, przychylności, Kolligacji usprawiedliwiają, álbo szpitale, żebraki, sieroty, wdowy, Kłasztory, lub Kościoły krzywdzą.

Z łakomstwa pochodzi zdrada, oszukiwanie, fałszywe przyśięganie, gwałtem

tem zabieranie
koyność, i
kich cor be
za brzydką r
nie nie wkor
Sam Chrystu
wiąc: Strze
jawa. (t) A
gętyo tak
nie to trzeba,
Odkupiciel na
nas umarł, i k
odkupił. Ad
Strzeżcie się
nie wiemy. S
mowi. Cz
łakomstwa. M
nie biorę. Str
fowa. Nie ty
czadze rzeczy
my, który chci
ay tak jest win
chowa; iakże o
takie twoie rz
dzyen szukasz

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 209

rozszczy- tam zabieranie, niemilosierdzie, niespo-
 á moci, i koynność, i serca zatwardzenie. Z ta-
 niego. (s) kich cor bezecnych uznay łakomstwo
 nieporządka za brzydką matkę, która żeby się w to-
 bra docze- bie nie wkorzeniła, tak cię przestrzega
 może, albo Sam Chrystus Pan do wszystkich mo-
 n. Ktorzy wiąc: Strzeżcie się wszelakiego łakom-
 w siodnym- stwa. (t) Na które słowa Święty Au-
 chowaniem gustyn tak pisze: Nie za lekką rzecz
 nie wspo- mieć to trzeba, moi Bracia, kiedy Pan nasz,
 aiąc, ani do Odkupiciel nasz, Zbawiciel nasz, Który za
 daia, ani za nas umarł, i krew swoją cenę dał, aby nas
 nia, ani na odkupił. Adwokat i Sędzia nasz mówi:
 ie wydają Strzeżcie się. Wie on, jakie to złe, my
 dy z łakom- nowi. Czego? z kąd? wszelakiego łako-
 m- mstwa. Moje chowam, cudzey rzeczy
 pieniędzy nie biorę. Strzeżcie się wszelakiego łakom-
 stwem też stwa. Nie tylko ten łakomy jest, który
 woich pod- cudze rzeczy porywa; ale i ten jest łako-
 wego zylku- ny, który chciwie swoje chowa. Jeżeli te-
 albo nie- dy tak jest winnym, który chciwie swoje
 rupcii, pro- chowa; iakże cię sędzić będzie, który nis-
 olligacji u- yko twoie rzeczy chowasz, ale też cu-
 e, żebraki- zych szukasz? (u)
 lub Kościo-

zdrada, o-
 nie, gwał-
 tem

Comik II. Rozgi Sprawiedliwosci Boskiej.

199. III.

Lubieżność jest nieporządna rokoszy cielesnych żądza, która trojakim sposobem stać się może, albo sercem uczynku cielesnego pragnąc, lub upodobanie mając; albo i sam z sobą tego się grzechu dopuszczając; albo z drugą kreaturą cielesnie grzeżąc. Takowe grzechy masz w szóstym i dziewiątym Przykazaniu Boskim wyrażone, do których cię odsyłam.

Z Lubieżności pochodzi ślepotą duszy, nieuwaga, niekateczność w dobrym, prędność porywczą, miłość samego siebie, nienawiść BOGA, kochanie wieku niniejszego, bojaźń przyszłego, 2 tak szkodliwych cor uznay za złą matkę lubieżność, która żeby mieysca w tobie nie miała, pamiętay o tym, że ta niecznota kochankow swoich kwituie Nieba, iako naucza Święty Paweł mówiąc: *Ani lubieżni, ani cudzołożnicy Królestwa Boskiego nie osiądą.* (w)

200. IV.

Zazdrość jest smucenie się z cudzego dobra, albo z szczęśliwego powodzenia. Ten tedy zazdrością grzeszy, który bliźniemu fortunę, honoru, godności, estymacyi

cyi, sławy do
cia, albo co
albo mu prz
albo się stara
pociesznego,
uczucia tego
Z zazdro
godziwa z ci
saczowanie,
bojstwo. Z
zamy być za
ra, żeby u c
co wszystkim
ty, mówiąc:
ko boiu prze
bojstwa mat
iażni: nieprzy
pienia. (x)

201. V. **O**
albo obojga
karstwem grz
zdrowiem, al
ne, lub w ch
do posilenia s
śmienicie zg
lub pospolitych
żywa potraw

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 211

eyi, sławy dobrej u ludzi, zdrowia, ży-
cia, albo co innego dobrego nie życzy,
albo mu przeszkadza do iakiego dobra,
albo się stara, żeby go co podkopało nie-
pociesznego, albo się cieszy z iakiego nie-
szczęścia jego.

Z zazdrości pochodzi radość nie-
godziwa z cudzego nieszczęścia, pod-
szewanie, obmowa, nienawiść, za-
bojstwo. Z tych zgryźliwych cor u-
znay być zaiałą matkę zazdrość, ktc-
ra, żeby u ciebie nie powstała, uczyn to,
co wszystkim czynić radzi Bazyli Świę-
ty, mówiąc: *Uciekamy od zazdrości, ia-
ko boiu przeciwko BOGU mistrzyni, za-
boystwa matki, natury zamieszania, przy-
kazni nieprzyjaciela, naybrzyźszego utra-
wienia.* (x)

201. V. **O** *Bżarstwo* jest nieporządne
potraw, lub trunkow,
albo obojga zażywanie. Ten tedy ob-
żarstwem grzeszy, który chciwie z nie-
zdrowiem, albo zakazanych w dni post-
ne, lub w chorobie, albo przed czajem
do posilenia się naznaczonym, albo wy-
śmienicie zgotowanycy, albo drogich,
lub pospolitych więcej nad potrzebę za-
żywa potraw albo trunkow.

Z obżarstwa pochodzi nieprzyzwo-
na wesołość, wielomowstwo, niepoczci-
wa gadatliwość, nieczystość, zmyślow
pomieszanie, rozumu tracenie, uśczer-
bek zdrowia, zaboystwo życia, leni-
stwo, niegodziwa poufałość, zapalenie
do lubieżności, przeczenie, upartość,
zwada, wyniołość, lekomyślność, opo-
żnienie posłuszeństwa, miłość świata,
modlitwa nieczysta, za którą burza
myśli powstała, czasem utrapienie nad
spodziewanie, które desperacya konklu-
duje. Z tak wielu cor szkodliwych u-
żay niechwalebą matkę obżarstwo
od którego wszystkich swoich wiernych
odwodząc Chrystus tak upomina, mo-
wiąc: *Strzeżcie się tego, aby serca wasze
nie były obciążone obżarstwem i pią-
ństwem, i staraniami tego życia, i na wa-
nie przypadł on dzień nagły.* (y) Stra-
żnego sądu po śmierci tudzież nastę-
pującego.

202. VI. **G**Niew jest nieporządne
zemsty pragnienie. Te-
tedy gniewem grzeszy, który chce się
zemścić nad niewinnym; albo mści się
nad winnym swoją powagą, i sam sobie
fa-

satyfakcyą
wykraczając
markowania
karze winu
wości, ale z
razy ku nie-
niebezpieczeń-
wyrządza, u-
go przyprow-
nie chce, ch-
czyn: do r-
chce, ma w-
się dać prze-
i winy drug-
życzy, pie-
żeby iasność
wy, zawzię-
lub bitwy
Taki gniew
grzechem; z
ny gniew ie-
karanie deli-
ludzi zwier-
człowieku i-
teżeli w nocy
dzień na ob-
teżeli domow-
godny. Tak

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 213

satysfakcyą czyni; albo nad to mści się
 wykraczając za granicę słuszności i po-
 miarkowania; albo kto z urzędu swego
 karze winnego nie z cnoty sprawiedli-
 wości, ale z nienawiści, albo z jakiey u-
 razy ku niemu: kto przeklina drugiego.
 nieszczęścia mu życzy, co złego mu
 wyrządza, na złość czyni, do gniewu
 go przyprowadza, swarzy się, uśtąpić
 nie chce, choć nie ma słuszney przy-
 czyny: do niego z gniewu mówić nie
 chce, ma w sercu zawziętość, nie chce
 się dać przeprosić, ani urazy darować.
 i winy drugiemu odpuścić; śmierci mu
 życzy, piekła, żeby go diabli porwali.
 żeby jasności Boskiey nie oglądał: gnie-
 wy, zawziętości, zwady, najeżdżania,
 lub bitwy między drugiemu wznieca.
 Taki gniew nieporządny zawsze jest
 grzechem; zaś porządny i pomiarkowa-
 ny gniew jest cnotą, i potrzebny na u-
 karanie delikwentów, i nieposłusznych
 ludzi zwierzchności swojej. Gniew w
 człowieku jest iak pies w domu, który
 jeżeli w nocy złodzieiów odpędza, a w
 dzień na obcych szczeka, jest dobry, ale
 jeżeli domowych kąsa, jest zły i karania
 godny. Tak i gniew, który się na
 złych

złych wywiera, chwalebny jest; który zaś dobrym dokucza, karania Boskiego nie uydzie. Sprawiedliwa do zemsty przyczyna, jest tylko Boskiego honoru krzywda, albo sprawiedliwości utrzymanie, albo grzechów ukaranie. Zaś dla urazy własney szukać zemsty nikomu się nie godzi, bo tey wszystkim zakazał Chrystus temi słowy: *Jeżeli odpuscicie ludziom grzechy ich, ktorými przeciwko wam przewinili, odpusćci i wam Ociec wasz Niebieski winy wasze: iezli zaś nie odpuscicie ludziom, ani Ociec wasz nie odpusćci wam grzechów waszych. (z)*

Z gniewu nieporządnego rodzących się cor sześć wylicza Święty Grzegorz Papież *hb. 5. moral. c. 1.* tym porządkiem: Zwada: nadętość, zelżenie wrzeszczenie, oburzenie się, i bluźnienie. Ta złośliwa matka, żeby się do ciebie nie wdarła, pilnie się wystrzegay; inaczej sąd cię surowy czeka, tak bowiem przestrzega Chrystus, mówiąc: *Każdy, który się gniewa na brata swego, to jest, na bliźniego, będzie winien sądu. (aa)*

hrych. To
bo nie zaczy
ale smutno.
modlitwy, po
w nauczaniu,
niu tego, co
albo w zaczę
trwając statę
mierzości,
niedbyszące
a iezli kto
czynki opus
albo do zbaw
nistwem św
czas do chw
prożnowaniu
trawi: albo
dla ciała, al
dobrze, iak
na wieki z B
Z lenistwa
złość, ranko
ospałość w z
bieganie my
naucza Świę

203. VII. **L**eniſtwa ieſt teſknoſć do
 czynienia uczynków do-
 brych. To może ſię ſtać dwojako, ál-
 bo nie zaczynając z ochotą co dobrego,
 ale ſmutno, leniwie, oſpale, na przykład,
 modlitwy, poſtu, ſłuchania Miſzy, pracy
 w nauczaniu, w uczeniu ſię, w czynie-
 niu tego, co do powołania ſtanu należy;
 álbo w zaczętych uczynkach dobrych nie
 trwając ſtającznie, one z teſknoſci, ob-
 mierzłoſci, álbo z iakiegoſ ſmutku za-
 niedbując, opuſzczając, porzucając;
 a ieżeli kto z uwagą zupełną takie u-
 czynki opuſzcza, które ſą przykazane,
 álbo do zbawienia potrzebne, grzeſzy le-
 niſtwem ſmiertelnie; iako i ten, który
 czas do chwały BOGA naznaczony, ná
 próżnowaniu, albo ná złych akcyach
 trawi: álbo który więcey ſtaranja łoży
 dla ciała, aby ſię miało ná tym ſwiecie
 dobrze, iak dla duſzy zbawienia, żeby
 ná wieki z Bogiem żyła.

Z leniſtwa, że ſię rodzą te nie cnoty
 złość, rankor, małochętność, rozpacz,
 oſpałość w zachowaniu przykazań, wy-
 bieganie myśli do rzeczy niegodziwych,
 naucza Święty Grzegorz lib: 31. morak

c. 31. Ktore Święty Tomasz 2. 2. q. 35. a. 4. tak explikuje: *Złość* iest nienawiść i wyrzekanie dobra Duchownego. *Ranżor* iest obrzydzenie tych, którzy do dobrego zachęcaią. *Malochętność* [*pusillanimitas*] iest lękanie się dobr duży, że są przytrudne. *Rospacz* iest zdanie mocne o nieotrzymaniu szczęśliwości wieczney. *Oziębłość* iest niechęć zachowania Boskich przykazań, które do pospolitey sprawiedliwości należą: *Wybieganie myśli do niegodziwych rzeczy* iest pragnienie takich, które kontentuią i delektuią. Strzeż się tedy lenistwa, żeby tobą nie zbrzydził sobie Chrystus dla niego, i z swoich cię wnętrzości, do których cię przez łaskę swoją przyiął, nie wyrzucił, iako iednemu leniwcowi opowiedział, mówiąc: *Zes iest oziębły, a dni zimny dni ciepły, zacznę cię z ust moich zwracać.* (bb)

Grzechow sześć przeciwko Duchowi Świętemu.

204. **W** Nadzieję Boskiego miłosierdzia grzeszyć. Rospaczać w Boskim miłosierdziu. Prawdzie uznać

SPRAWIED

ney iakiego
sie. Brater
Mieć serce za
śmierci w nie

Grzechy cz

Zabystwo
grzech. N
lodzi ubogich,
robotników u
mana.

Grzech

RAdzenie
zgrzeszy
cudzy. Zach
Chwalenie gr
ścianie grzech
ranie. Milcze
ktore Zwierze
Uczestnictwo
sine grzechu

Grzechow cz

205. G Rzesz
mie

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 217

ney iakiego wiary artykułu sprzeciwiać się. Braterskiej miłości zazdrościć. Mieć serce zatwardziałe. Trwać aż do śmierci w niepokucie.

Grzechy cztery do Nieba wołające.

ZAbosstwo dobrowolne. Sodomski grzech. niesprawiedliwe uciśnienie ubogi ubogich, wdow, sierot. Zapłata obotników ukrzywdzona, lub zatrzymana.

Grzechów cudzych dziewięć.

RAdzenie do grzechu. Roskazanie zgrzeszyć. Zezwolenie na grzech udzi. Zachęcenie kogo do grzechu. Chwalenie grzechu cudzego. Mimo puczanie grzechów, czyli onych nie kanie. Milczenie o grzechach cudzych, tore Zwierzchności donieść należy. Jczestniństwo dobra cudzego. Nieślusne grzechu cudzego bronienie.

Grzechów czternaście przeciw miłosierdziu.

05. **G**Rzeszającego nie karać. Nieumiętnego nie nauczać. Wąpiące-

pićemu dobrze nie radzić. Smutnego nie cieszyć. Krzywdy cierpliwie nie znosić. Urazy chętnie z serca nie odpuszczać. Za żywych i zmarłych nie modlić się. Łaknącego nie nakarmić. Pragnącego nie napić. Nagiego nie przyodziać. Podróżnego nie przyjąć. Chorego nie nawiedzić. Więźnia nie wykupić. Umarłego nie pogrześć. Pierwsze siedm są grzechy przeciw miłosierdziu Duchownemu; drugie siedm przeciw cielesnemu. Tego miłosierdzia dwoiakiego uczynki że każdy według przepomożenia świadczyć powinien bliźniemu, z tąd się dowodzi, że, iako Święty Jakub Apostoł naucza, *Sąd czeka takiego bez miłosierdzia, który nie czyni miłosierdzia.* [cc] Zaś Chrystus Pan ludziom niemilosierdnym po dziś dzień piekłem grozi, upewniając w swojej Ewangelii, że ich na Sądzie swoim straszną wiecznego potępienia okryje tą kondemnacją: *Idźcie przekłęci w ogień wieczny, aśbowiem łaknąłem, a nie daliście mi jeść: pragnąłem, a nie daliście mi pić: nagi byłem, a nie okryliście mnie &c.* (dd)

206. Mając tedy, moy Czytelniku te Zwierciadła, które ci tu, ile mi było

możno, wy
nich, nie by
nie należycie
ga, w czym
mową, i opu
zakazano, al
kazano. Nale
ie przed spow
dować, zobac
ko w nim zleg
ko na spowied
i szaczeze w
wielka i waż
wzyskicie ins
wy przeważa
wielki czas o
żebyś ią z wi
łością, i dosk
wiem jeśli sam
cza, iż, iak sobi
nieśliwości bę
rey czasu nie
grzeszny cłow
nieprawdliw
chow po sumni
zycie wzyskici
jeśli mi na to
tu nie masz,

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 219

możno, wystawilem, przejrzyj się w nich, nie byle zbyć, nie iakokolwiek, ale należycie. z pilną ná wszystko uważą. w czymś zgrzeszył, i iako, myślą. nową, i opuszczeniem, czyniąc to, co nakazano, albo tego nie pełniąc, co przykazano. Należycie, mówię, trzeba swoje przed spowiedzią zlustrować, zrewirować, zobaczyć sumnienie, á co tylko w nim złego postrzeżesz, to wszystko ná spowiedzi wstydliwie, pokornie, szczerze wyznay! iest bowiem tak wielka i ważna spowiedzi sprawa, że wszystkie insze doczesnych rzeczy sprawy przeważa. Zaczym nie mały, ále wielki czas obierz sobie do spowiedzi, żebyś ią z wszelką pilnością, należyłością, i doskonałością odprawił; álboż iem iezli sam BOG z tym się oświadcza, iż, iak sobie czas weźmie, Sądzić sprawiedliwości będzie, [ee] iakże tym więcej czasu nie masz zabierać dla siebie rzeczny człowiecze ná szukanie twoich niesprawiedliwości, excessów, i grzeszów po sumnieniu twoim, żebyś należycie wszystkie ná spowiedzi wyznał? Żli mi ná to odpowiesz, iż tyle czasu nie masz, ábyś tak doskonale, iak

ia

ia po tobie wyciągam, swoje mógł roz-
trząsnąć sumnienie, ia temu nie wie-
rzę, iezliś jest Pan, lub gospodarz, albo
sobie wolny człowiek; czego daię ci tę
racyą: Masz czasu dosyć ná granie w
karty, lub ná polowanie? Masz czasu do-
syć z flaszkową zabawić się kompanią?
Masz czas poł dnia trawić ná umowio-
ney bawiąc konwersacyi? Masz czas ca-
łą noc hulać, tańcować, dobofzować?
Masz czas i czasy ná próżnych trawić
ukontentowaniach, weselościach, i u-
ciechach? A czemu nie masz mieć cza-
su dosyć ná rachunek sumnienia twego,
wszystkie przypominając sobie zabawy,
ktoreś po przeszley spowiedzi miał:
wszystkie Osoby, z którymiś się zaba-
wiał, i iako; wszystkie mieysca, ná kto-
rychś bywał, i coś tam czynił, mówił,
i myślał? Wszakże ci wiadomo, iż ten
człowiek, który drogi kamień iaki albo
perłę zgubił, przypomina sobie wszyst-
kie drogi, ktoremi szedł; wszystkie miey-
sca, gdzie tylko bywał: wszystkie Oso-
by, ktore się przy nim gdzie znajdowa-
ły; szuka po wszystkich kątach domu,
pilnego starania dokładaiąc, aby straco-
ny kleynot znaleźć mógł. A czemu ty

czło-

człowiecze gr
albo przynaj
pracyłożyć
straciwszy pr
kleynot iaki
krament pok
małz, iako or
zultrować do
pilnie powszy
się grzechow
kiem do niego
pożyczenia i
wiem własna
wości człowi
bie nieden
ważnego ro
nieważ wspo
tnością, być
Tę prawdę obi
informacyi p
uczony kard
te bene morim
wielu cnót ch
spieczną chor
go Kapłan (c
dnik iego) sp
i spokoyne su
odpowiedział

człowiecze grzeszny niemalz więkzey,
 albo przynajmniey podobney pilności i
 pracy łożyć w sprawie duszy twoiey.
 Traciwszy przez grzechy nieofzacowany
 sleynot łaski Boskiey, żebyś go przez Sa-
 crament pokuty znalazł? Czemu nie-
 znalazł, iako ona Ewangeliczna niewiašta,
 zlustrować domu serca twego, szukając
 pilnie po wszystkich kąciach iego, co
 się grzechowego myślą, słowem, uczyn-
 kiem do niego wkradło? Osobliwie o-
 puszczenia iakiego w nim szukay, albo-
 wiem własna miłość do wielu niegodzi-
 wości człowieka prowadzi, których so-
 bie nieleden za nic niema, a zatym do
 ważnego rozrządzenia nie podaje, po-
 nieważ wspomnioną zaślepiony namię-
 nością, być ich grzechem nie uznaje.
 Tę prawdę objaśniam ci iednym dla twej
 informacyi przykładem, który napisał
 uczony kardynał Bellarmin *lib: 2. de ar-*
te bene moriendi, że gdy pewny Biskup z
 wielu cnot chwalebny wpadł w niebe-
 pieczną chorobę, przyszedłszy do nie-
 go Kapłan (podobno ten był spowie-
 dnik iego) spytał, ieżeli ma bezpieczne
 i spokojne sumnienie? z łaski Boskiey,
 odpowiedział mu Biskup, nie wiem, że-
 bym

bym po przeszłej spowiedzi miał grzechem śmiertelnym obrazić BOGA. Daley spytał ow Kapłan, jeżeli go nie sro-
foie sumnienie o zaniebdanie i opuszcze-
nie dobrych uczynków, ponieważ tak
uślnie Timoteusza Efskiego Biskupa
Święty Paweł Apostoł upominał w te
słowa: *Oświadczaę się przed Bogiem, i*
JEZUSEM Chrystusem, który dążyć bę-
dzie żywych i umarłych, opowiaay słowo,
naślepuy w czasie, uprzykrzenie, strofuy,
upraszay, łay, w wszelaki y cierpliwosci i na-
uce. (ff) Uślyszawszy to on dobry Bi-
skup, serdecznie westchnął: i rzekł: O-
puszczenia moje nie mło mnie trwozą:
co wymowiwszy, rzewliwie płakać po-
czął. Toż samo wszyscy, osoblwie Prze-
łożeni tak Duchownego iak świeckiego
stanu, powinni mieć w dobrej pamięci,
ile że czasu swego BOG od nich suro-
wego rachunku z opuszczenia, i zanie-
dbania dobrych uczynków i powinności
swoich wyciągać będzie, ktoremi swey
zwierzchności poddanych byliby mogli
od złego życia odwieść, a do dobrego
zachęcić. Czeladź też służąca powinna
tyle mieć czasu pofolgowanego sobie,
ile potrzebuie tak walua spowiedzi spra-

wa

wa do rachun-
czasu jeżeli
go gospodarz
było nie służ-
łakich z def-
mnienia uczy-
leżycie tedy,
roztrząsawsz
nie taiać z cię-
daiać nic, co
przed Spowi-
nitenta powin-
stępująca.

TEXTUS

TIL

(a) Narrat,
Mat. 43, 26.

(b) Quia im-
muer drachma
qui ad imaginem
candō a similitu-
d. Greg. M. hor-

(c) Evere-
ctima, quia du-
boninis, repara-
toris. Idem ibi

(d) Tu autem
vicum tuum,
tuum in abscon-

wa do rachunku sumiennego. Takiego czasu ieżeli mieć nie może od skrętnego gospodarza lub gospodyni, lepiejby było nie służyć, iak dla spowiedzi ładziakich z defektu czasu w rachunku sumnienia uczynionych duszę zgubić. Naczyście tedy, moy Czytelniku, swoje roztrząsnawszy sumnienie, wszystko, nic nie tając z ciężkich grzechow, ani przydając nic, coś nie zgrzeszył, wyznaj przed Spowiednikiem, o którego i penitenta powianościach informuje cię narepuiąca.

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SENTENTIE PATRUM.

(a) Narra, si quid habes, ut iustificeris. *Isaie, 43, 26.*

(b) Quia imago exprimitur in drachma, nulus drachmam perdidit, quando homo, qui ad Imaginem Dei conditus fuerat, peccando à similitudine sui Conditoris recessit. *S. Greg. M. homil: 34. in Evang.*

(c) Eversa autem domo invenitur drachma, quia dum perturbatur conscientia hominis, reparatur in homine similitudo Conditoris. *Idem ibidem.*

(d) Tu autem cum oraveris, intra in cubiculum tuum, & clauso ostio, ora Patrem tuum in abscondito. *Matth: 6, 6.*

(e)

(e) Ergo & Gentibus pœnitentiam dedit DEUS ad vitam. *Matth. 11. 18.*

(f) Petite, & dabitur vobis. *Luc. 11. 9.*

(g) Converte me, & convertar: quia tu Dominus DEUS meus. Postquam enim convertisti me, egi pœnitentiam. *Jerem. 31. 18. 19.*

(h) Factus est nobis sapientia à DEO, & iustitia, & Sanctificatio, & redemptio. *I. Cor. 1. 30.*

(i) Si autem Ecclesiâ non audierit, sit tibi sicut Ethicus, & publicanus. *Matth. 18. 18.*

(k) Habere jam non potest DEUM Patrem, qui Ecclesiâ non habet Matrem. *S. Cyprian: lib: de unitate Eccl: Cathol:*

(l) Omnis qui viderit mulierem ad concupiscendum eam, jam mœchatus est eam in corde suo. *Matth. 5. 28.*

(m) Omne quod est in mundo, concupiscentia carnis est, & concupiscentia oculorum, & superbia vitæ. *I. Joan. 2. 16.*

(n) Non regnet peccatum in vestro mortali corpore, ut obediatis concupiscentiis ejus. *Rom. 6. 12.*

(o) Incidunt in desideria multa inutilia, & nociva, quæ mergunt homines in interitum, & perditionem. Radix enim omnium malorum est cupiditas. *I. Tim. 6.*

(p) DEUM time, & mandata ejus observa: hoc enim est omnis homo. Et cuncta, quæ sunt, adducet DEUS in iudicium pro omni errato, sive bonum, sive malum illud sit. *Ecclesi. 12. 13. 14.*

(q)

(q) Jeſum

finere ab in

bus ſeculi. S

(r) Nſi ma

minis, & biber

bebicis vitam

(s) Dilata

peravit os ſuū

ſublimis, glori

(t) Cavete

(u) Non levi

quando Domi

Salvator noſter

qui ſanguinem

dimeret nos:

noſter, non eſt

Novit ille, q

mus. Illi cre

unde? Ab om

aſſentum collo

Non ſolum av

ille etiam ava

Sed ſi ſic culp

quomodo judic

ſervas tua, ſed

ſerm: 196. de t

(w) Neq; ſc

regnum DEI

(x) Iavidian

magiſtram, ho

ſolomonem, ami

Tomk II. Rozg

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 225

(q) *Sejulum magnum & generale est ab-
stinere ab iniquitatibus. & illicitis volupta-
tibus sæculi. S. August: Tract. 17. in Joan:*

(r) *Nisi manducaveritis carnem filii ho-
minis, & biberitis ejus sanguinem, non ha-
bebitis vitam in vobis. Joan: 6. 54.*

(s) *Dilatavit infernus animam suam, &
aperuit os suum: & descendent sortes, &
sublimes, gloriosusq; ad eum. Isa: 5. 14.*

(t) *Cavete ab omni avaritia. Luc: 12. 15.*

(u) *Non leviter habendum est, fratres mei,
quando Dominus noster, Redemptor noster,
Salvator noster, qui mortuus est pro nobis,
qui sanguinem suum pretium dedit, ut re-
dimeret nos: Advocatus noster, & Judex
noster, non est leve, quando dicit, Cavete.
Novit ille, quantum mali sit, nos non novi-
mus. Illi credamus. Cavete, inquit. Quid?
unde? Ab omni avaritia. Meum servum, non
alienum tollo. Cavete ab omni avaritia.
Non solum avarus est, qui rapit aliena; Sed
ille etiam avarus est, qui cupidè servat sua.
Sed si sic culpatur, qui cupidè servat sua;
quomodo judicaturus est te, cum non solum
servas tua, sed etiam quæris aliena? S. Aug:
serm: 196. de temp:*

(w) *Neq; fornicarii. neq; adulterii &c.
regnum DEI possidebunt. 2. Cor: 6. 9.*

(x) *Invidiam fugiamus pugnae in DEUM
magistram, homicidii matrem, naturæ con-
fusionem, amicitiae ac familiaritatis exper-
tem,*

P

(q) **Tomik II. Rozgi Sprawiedliwosci Boskiej.**

tém, calamitatem absurdissimam. S. Basil. homil. 11. var. argum.

(y) Attendite autem vobis, nè fortè graventur corda vestra in crapula & ebrietate, & curis hujus vitæ, nè superveniat in vos repentina dies illa. *Luc. 21. 34.*

(z) Si enim dimiseritis hominibus peccata eorum: dimittet & vobis Pater cælestis delicta vestra: Si autem non dimiseritis hominibus, nec Pater vester dimittet vobis peccata vestra. *Matth. 6. 14.*

(aa) Omnis qui irascitur fratri suo, reus erit iudicio. *Matth. 5. 22.*

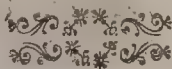
(bb) Quia tepidus es, & nec frigidus, nec calidus, incipiam te evomere ex ore meo. *Apoç. 3. 16.*

(cc) Iudicium illi sine misericordia, qui non fecerit misericordiam. *Jac. 2. 13.*

(dd) Ite maledicti in ignem æternum: esurivi enim, & non dedistis mihi manducare: Sitivi, & non dedistis mihi bibere &c. *Matth. 25. 42.*

(ee) Cum accepero tempus, ego iustitias judicabo. *Psal. 74. 3.*

(ff) Testificor coram DEO, & JESU Christo, qui judicaturus est vivos & mortuos: prædica verbum, instā oportune, importune, argue, obsecra, increpa in omni patientia & doctrina. 2. *Tim. 4. 2.*



N A U K A X.

Spowiednik i Penitent iako się zobowiązują zachować mają

207. **P**enitent, to jest, który się Sakramentalnie swoich grzechów spowiada, powinien mieć tę uwagę, że do takiego przystępuje Kapłana, który w ten czas BOGA samego miejsce zastępuje. BOG cały ten świat stwarzając, i człowieka pierwszego z gliny formując, żadney pomocy, samey tylko swojej mocy do tego użył. On sam chciał być tego dzieła czynnikiem, i nikt inny, oprócz iego samego, swojej do niego nie przyłożył ręki. Lecz w odkupieniu ludzkiego narodu różne urzędów sprawy postanowił, i wybrane osoby sobie przyłączył, które współpomocnikami zbawienia ludzkiego poczynił. Tacy, których do tego wyznaczył, Kapłani są; i żeby ich kochania i poszanowania godniejszymi wystawił, przez Apostoła od siebie z Nieba wybranego, który Kościoła iego wszystkich urzędów wykonania był głową, pisać kazał: *Jesteśmy współrobotnikami BOGA.*

208. Prawda, że nie na wszystkich Kapłanów, którzy około zbawienia dusz ludzkich pracują, w równym stopniu ten się honor zlewa, albowiem ten Pisma Świętego Doktorom, Prałatom, i Kanonodzieiom przystoi. Ale prawdę mówiąc, ten honor właśnie tym należy, którzy prawowiernym Sakrament Pokuty sprawują, których Spowiednikami zowią. ponieważ żaden inšy do udzielenia poświęcającej łaski więcey nie przykładą się, iak oni. Tamci przez swoje nauki, strofowania, i rady, czynią potrzebne w ładziach przygotowania, i iako niegdyś Ezechiel Prorok rozrzucone po polu trupie kości do kupy znoszą, iednak do życia ich nie przywodzą. Ale Spowiednicy ducha żywota w nie wdmuchają; albowiem lubo właśnie tę łaskę sam BOG ludziom daie, są iednak Spowiednicy takimi, którzy tą mocą sobie od BOGA udzieloną *immediatè* sprawują, ponieważ przez rozgrzeszenie grzech wszelaki z ludzkiego serca. które on sobie podbił, precz rugują.

Spowiednikostwo jest własny urząd Ewangelii Świętey. Niżeli dopełnienie czasu nastąpiło, Kapłani starego Testa-

SPRAWIE
flameńtu mo
sadek uczy
ści; ta bow
wego Testam
Pan wpraw
których każ
wić, co ow
rzeł: Panie
możesz. Spow
rus Pan odp
czył: zczon.
Spowiednika
ięc grzechy
go był oczy
Spowiednik
sądził, zna
winien, że
miał, jeżeli
grzech powi
znać ma, cz
ści zgrzeszy
przedsięwzię
kości wykro
okoliczności
ciężkości, i
sądzą go;
ma wrocie u
dzić, iako i

stamentu moc mieli nad trędowatym roz-
sądek uczynić, ale nie od trądu oczy-
ścić; ta bowiem moc dla Kapłanów no-
wego Testamentu, który Sam Chrystus
Pan wprowadził, zachowana była, do
których każdego penitent może to mo-
wić, co ow trędowaty do Zbawiciela
rzekł: *Panie, jeżeli chcesz, oczyścić mnie
możesz.* Spowiednik też tak, iako Chry-
stus Pan odpowiedzieć może: *Chcę bądź
oczyszczon.* (b) Przyśięgając tedy do
Spowiednika penitent, i swoje wyzna-
jąc grzechy, swoy mu trąd, aby z nie-
go był oczyszczon od niego, pokazuje.
Spowiednik, żeby źle penitenta nie o-
sądził, znać się na trądzie iego tak po-
winien, żeby trąd od trądu rozróżnić u-
miał, jeżeli to, co się spowiadał, jest
grzech powszedni, albo śmiertelny: u-
znać ma, czy z ułomności, czyli ze zło-
ści zgrzeszył: wiedzieć ma, jeżeli z
przedsięwzięcia, czyli z nieważney pręd-
kości wykroczył: ma rozstrząsać, które
okoliczności grzechu iakie mu przydają
ciężkości, i które w inšy grzech prze-
sadzają go: powinien wiedzieć, co się
ma wrocic ukrzywdzonemu, co nadgro-
dzić, iako i kiedy: która jest bliska do
grze-

grzechu okazyja, i iaka jest siebie od niey, albo oney oddalenia od siebie obligacya: iaki żal za grzechy penitentowi potrzebny dla otrzymania skutku Sakramentalney pokuty: ktore są grzechy wyższy Zwierzchności Duchowney zatrzymane: kiedy ma dać, albo niedać, albo pod kondycyą rozgrzeszenia: iak się ma z młodemi, iak z dorosłemi w pytaniach i upomnieniach obchodzić: którym może wielką za małe, a kiedy powinien małą za wielkie grzechy pokutę naznaczyć. Te i tym podobne do urzędu swego należące umiejętności mieć powinien Spowiednik, żeby należyty rozsądek między grzechami uczyniwszy, sprawiedliwą do rozgrzeszenia ferował sentencyą, albo onę do czasu odłożył, albo wcale odmówił. Takiey umiejętności nie mający Spowiednik, kiedy penitenta rozgrzeszył, a nie był powinien, śmiertelnie zgrzeszył, bo nieważnie dał absolucyą, i penitenta zawiodł: albowiem spowiedź jego nieważna została, którą odprawiający z temiż grzechami, z ktorymi przyszedł, po spowiedzi odszedł. Nieuka takiego nie rad widzi BOG w sprawowaniu Kapłańskiego urzędu, albowiem

wiem: oddali
mi Bomy:
ciebie: odrzu
prawował.
k. e. 20. ale g
płańskiego
pryncypalny
dla nienauki
ty w niebesp
podał.

W
d
prawiające
brze oładzi
Rwo zbaw
mniej jest
dnik ma B
pużczenia;
ścisł, tylko S
Boskiego m
waż jest Na
kiego, gdy
wsze obron
albowiem B
Święte tak
g: z: how tu
ma: z: w: ko
Tymi Bomy

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 231

wiem oddalić go od niego grozi się te-
mi słowy: *Zes odrzucił umiętność, i ia
ciebie odrzucę, żebyś ni Kapłanstw nie
sprawował.* [c] Nie degraduje BOG ta-
kiego, ale go tylko od sprawowania Ka-
plńskiego urzędu odsadza, który jest
pryncypalny spowiedzi słuchanie, żeby
dla nienauki swojej Sakramentu poku-
ty w niebezpieczeństwo nieważności nie
podał.

209. Wielka jest godność Sprwie-
dnika sąd nad penitentem od-
prawującego; ale ieżli spraw iego do-
brze osądzić nie umie, niebezpieczeń-
stwo zbawienia iego i penitenta nie
mniej jest wielkie. Jako tedy Spowie-
dnik ma Boską władzę do grzechow od-
pułczenia; bo któż może grzechy odpu-
ścić, tylko Sam BOG? [d] tak wiele
Boskiego mieć w sobie powinien, ponie-
waż jest Namieśnikiem BOGA; zaś ta-
kiego, gdy to być może, raz na za-
wsze obranego penitent trzymać się ma;
albowiem każdego w tej materji Pismo
Święte tak upomina: *Nie wstydź się
grzechow twoich spowiadać; i nie każde-
mu czt-w-ikowi poddaway się za grzech.* [e]
Tyma słowy penitenta we dwóch rze-
czach

czach przestrzega, to jest, żeby się nie wstydział, iakie tylko ma ná sumnieniu, grzechow ná spowiedzi wyznać; ále przytym ma uważać, żeby tego nie czynił przed Kapłanem byle którym, ále ma się starać o dobrego, á raczey o naylepszego Spowiednika; iżeli bowiem człowiek mądry, kiedy zachorule, zdrowia swego, które doczesne jest, nie lada-
 iakiemu, ále naylepszemu Lekarzowi z wielkim staraniem powierza; czemuż nie naylepszemu Spowiednikowi duszy swoiey, którą iedna ze dwóch wieczności czeka, powierzyć ma? Ty, moy Czytelniku, nieuczonemu żadnym sposobem, chyba który iesteś światobliwy, álbó dobrze uczony, twoiey duszy nie powierzay. Ale nie dosyć na tym, że Spowiednik będzie uczony, powinien być i bogobojny, któryby tak duszą twoją rządził, żeby się obawiał stracić swoiey. Judasz zdrajca i w tym był nieszczęśliwy, że się spowiadał przed złemi chociaż uczonemi Biskupami, tak wyznając grzech swoy przed niemi: *Zgrzeszyłem wydając krew sprawiedliwą.* (f) Jakąż mu na to przestrożę álbó naukę dali? Zadney, albowiem tak
 mu

mu odpowiedz
 ratz. [g] Co
 (f) ani o spo
 calzę niedbal
 Spowiednika
 o swoje sum
 wioot, pilneg
 wlyskim, ni
 wieonik uczo
 wien być i d
 ni respektem
 ka, ani żada
 wodził; ta
 tury ulomnoś
 in Chrystusow
 dnik prezydu
 mają respekt,
 zać, ani podc
 tylko jako gr
 zać, i sądzić
 lcyi peniten
 Dale co do wy
 Cyrulik, ktor
 ego do krwi
 zapańkiemu Fil
 ay, i od tegoż
 lity wiedział,
 odpowiedział,

by się nie
 sumnieniu,
 znać; ale
 tego nie
 którym, a
 a raczej o
 li bowiem
 wie, zdro-
 nie lada-
 tarzowi z
 czemuż
 wi duszy
 wieczno-
 Ty, moy
 dym spo-
 atobliwy,
 duszy nie
 tym, że
 powinien
 ak duszą
 al stracić
 tym był
 przed zle-
 ami, tak
 i niemi:
 prawiedli-
 rzestwo
 wiem tak
 mu

nu odpowiedzieli: *A nam co do tego? ty*
patrz. [g] Co to za Kapłani, którzy ani o
 woię, ani o spowiadającego się penitenta
 duszę niedbali! Takiego ty sobie obierz
 Spowiednika, któryby tak o twoie, jak
 o swoje sumnienie, żeby go nie za-
 wiodł, pilnego starania dokładał. Z tym
 wszystkim, nie dosyć jeszcze, że Spo-
 wiedznik uczony jest i bogoboyny, po-
 winien być i dobrego serca, żeby się a-
 ni respektem ludzkim, ani łaską pań-
 są, ani żadną nieprzystoyną żądzą nie
 wodził; ta bowiem jest ludzkiej na-
 ury ułomność, że i podczas Trybuna-
 Chryśtuszowego, na którym Spowie-
 nik prezyduje, wielcy tego świata swoy
 mają respekt, gdzie jednak ani pobla-
 ć, ani podchlebiać nie godzi się, ale
 tylko jako grzesznego człowieka uwa-
 ąć, i sądzić każdej wysokości i kon-
 ycyi penitenta Spowiednik winien.
 ale to do wyrozumienia prosty ze wsi
 yrułik, który w niebytności nadwor-
 ego do krwi puszczenia Krolowi Hi-
 pańskiemu Filipowi drugiemu zawoła-
 y, i od tegoż Monarchy spytany, ieże-
 by wiedział, komu krwi upuścić miał?
 odpowiedział, że człowiekowi. Krol
 tak

tak mądrą ukontentowany odpowiedzią
 przenosił go ze wsi do Dworu swego
 Podobną mądrością Spowiednik wyło-
 kich tego świata, kiedy się pod jego sę-
 podają, ma zniżyć do człowieka; in-
 czej czyniąc, onym pobbłażając, albo i-
 respektuiąc, ná wieki tak siebie iak peni-
 tentow zgubi. Strażne tey prawdy ma-
 my przykłady, ktore tu dla żyjących w ni-
 nieyszym czasie, w którym się Szlachta
 wszędzie respektować każe, Spowiedni-
 kow i penitentow ostrożności, przytaczam
 z których pierwży o iednym Szlachcie-
 nas informuje, że się na swawolne ży-
 cie rozpasałszy, śmiercią go nieszcze-
 śliwą, zapieczętował. W tym iego ży-
 ciu złym, że mu iego Spowiednik po-
 błażał, przyszedł po śmierci do niego
 w Kościele z infzemi Kapłanami śpie-
 wającego, i rzekł: Czemuś mnie ty nie
 mawiał prawdy, i nie nawodziłś na
 dobrą Spowiedź, i rozgrzeżałś mnie,
 kiedy ci się nie godziło? Ja twoim po-
 błażaniem uwiedziony, odważałem się
 ná grzechy, za co teraz ná wieczne
 męki do piekła jestem potępiony, za-
 czym słuszna rzecz, abyś też moim w
 mękach był towarzyszem, który w grze-
 chach

chach byłś
 nieć wymowi-
 cił Spowiedni-
 nie nie dąja-
 nie mało wr-
 poczynął mę-
 tymi dwa cza-
 perwali, i do-
 iak wielkie to
 niepowetowan-
 który że grze-
 błażał, na wie-
 tepienie. Coż
 prawil, ktor-
 Szlachcicowi
 wnie i męki,
 cie przechodzą
 jest to wiecpl-
 iestwo, który
 temu spodoba-
 rowolnie u B-
 penitentem r-
 Ma wiedz-
 o tym pamięta-
 iestem Boski-
 karać się powi-
 policie swia-
 nie BOGU Str-

chach byłeś uczestnikiem. To potępie-
 niec wymowiwszy, na swego się rzu-
 cił Spowiednika, i całego z skory odarł,
 nie dbając na krzyczenie jego, bo
 nie mało wrzeszczał, mówiąc, że już
 poczynął męki piekielne cierpieć. W
 tym dwa czarci przypadłszy, obudwu
 porwali, i do piekła zanieśli. (h) O
 jak wielkie tego Spowiednika i nigdy
 niepowetowane potkało nieszczęście.
 Który że grzechem penitenta swego po-
 lażał, na wieczne z nim dostał się po-
 pęcenie. Coż mu dobrego ten respekt
 obrał, który na spowiedziach temu
 szlachcicowi świadczył? Cto na kato-
 wie i męki, rozumu ludzkiego poję-
 cie przechodzące, do piekła go wtrącił.
 Jest to niecpiakane Spowiednika sza-
 łościwo, który chcąc się do czasu swo-
 mu spodobać penitentowi, łaskę do-
 rowolnie u BOGA traci, i siebie wraz
 penitentem na wieki nieskończone gu-
 si. Ma wiedzieć każdy Spowiednik, i
 tytn pamiętać, że jest sługą i Namie-
 nikiem Boskim, zaczym usilnie o to
 starać się powinien, żeby nie ludziom,
 ale spolicie świat i grzech kochającym,
 Bogu Stworcy i Panu swojemu iak
 nay-

naydoskonaley podobać się starał. I co
niegdyś Paweł Święty powiedział o so-
bie, to on w sercu niech mawia do sie-
bie: Gdybym się ludziom podobał, ni-
byłbym sługą Chrystusa. (i) Który za-
Spowiednik chce być w niegodziwo-
ściach placentynem ludzkim, nie będzie
ná wieki dół-ktem Bóskim, albowiem i-
dąc tą, która do przepaści piekielney
prowadzi, podchlebcow drogą, wielu z
sobą zaprowadzi ná zgubę wieczną.

210. Sławny zosobliwszey mądro-
ści Ludwik XI. Krol Francuski z nie-
małym serca swego żalem częstokroć
mawiał, iż w Dworze iego iedney rze-
czy nie dostawało, ktorey, żeby mog-
nabyć, i sposobu nie widział; ta zaś
rzecz była *Prawda*; tey gdzie nie ma-
tak przy Dworach, Trybunałach, Gro-
dach, Radach, iako i na Spowiedniko-
wskich sądach, wielkie i niezliczone
pochodzą szkody. Upadek Chrześciań-
skiej pobożności wziął początek swoy po-
większey części z niepotrzebnych na
wysokie stany respektow; to bowiem
lichy usta Spowiednikom często zawie-
ra, żeby swoim penitentom nie mowi-
li prawdy, ani tego instynktu, który
im

im w ten cze-
podać. Zacz-
krwłą Chrystu-
nnowie za-
lanych wilko-
ry karze ich-
to wilki, dopu-
wsem ze skory-
tu wyżej opisi-
Spowiednik d-
iako Święty l-
edarty, byłby
swoję skórę o-
był za respek-
czony od sw-
niech z iego
wiednicy tę p-
na penitentow
i, i wyśkość
dzie trzeba,
ści, lecz też i
swoich peniten-
ytanem lali
przekładali, al-
niem gorliwo-
niebezpieczna
leżeli tego zar-
penitentami n

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 237

m wten czas Duch Święty do serca
 oadaie. Zaczyn tacy duży ludzkich
 rwią Chrystusową odkupionych opie-
 unowie zamieniają się w drapie-
 nych wilków; a BÓG sprawiedli-
 wy karze ich też na tym świecie ia-
 o wilki, dopuszczając tego, że ich ży-
 ycem ze skóry odzieraia, iako się z tym
 u wyżej opisanym stało. Gdyby tenże
 powiednik dla wiary Chrystusowej,
 ako Święty Bartłomiej, był ze skóry
 darty, byłby w niebie osobliwszą za-
 woję skórę odebrał koronę; ale że tak
 ył za respekt na spowiedziach świad-
 zony od swego penitenta ukarany,
 iech z tego nieszczęścia wszyscy spo-
 wiednicy tę przestrożę mają, żeby się
 a penitentów osoby i godności, powa-
 , i wysokości nie oglądali, ale tam,
 dzie trzeba, nie tylko oliwę łaskawo-
 ci, lecz też i wino ostrości na rany
 ych penitentów zmiłosierdnym Sama-
 tanem lali: nietylko miękkie maści
 rzykładali, ale też i rznęli, i palili o-
 niem gorliwości, kiedy tego zła iaka i
 iebesieczna duszy affekcyą wyciąga.
 eżeli tego zaniedbaia, piekła z swoimi
 penitentami nie unikną. Czego niech
 do.

dochodzą z następującego przykładu
 211. Pan ieden miał Spowiednik.
 według gustu swego, który naznacza
 mu pokuty według upodobania iego,
 to bardzo lekkie, nigdy go nie strofo-
 wał, ani upominał, zaczęm też po spo-
 wiedziach takim, iakim był i pierwey
 zostawał; a nie mając żalu szczerego
 postanowienia prawdziwego o polepsze-
 niu życia swego, pospolicie święto-
 kradzkie spowiedzi czynił; przez c-
 wprędce miary grzechow swoich dosy-
 pawszy, prętką od Boga śmiercią skara-
 ny, życia tego ni-szczęśliwie dokonał.
 Za niedługo umarł też i spowiednik iego.
 Gdy się pozostala Pana onego żona
 według zwyczaju modliła się w domu
 swoim sama iedna, obaczyła coś czło-
 wiekowi podobnego, iż w ogniu gore-
 który drugiego człowieka rownie gore-
 iącego na ramionach dzwigał, przeleżała
 się na to widzenie ona Pani, ale ten kto-
 ry był na ramionach drugiego, rzekł, aby
 się nie bała, mówiąc: Wiedz otym, że
 ja twoy małżonek, a ten, który mnie
 dzwiga, iest moy spowiednik, który mię
 nie strofował, iak się należało, ani mi
 takich pokut nie naznaczał, ktoreby mnie
 by-

były od grze-
 robusom moi-
 gował, pr-
 siekła wtracił
 leał. (k) Ni-
 ale, i o potęp-
 zostala wdowę
 zjad wielką n-
 Spowiednikow
 znać miała, k-
 się na godno-
 kła ich, z sob-
 jako nauczycie-
 ko siedzia ma-
 jako lekarz
 czy przyzwoi-
 oddał; coż t-
 zeli nie kale-
 zrokim róż-
 tem chodząc,
 znoą zgubę id-
 si szuka i ob-
 nika, który
 nie mowi, zły
 zbawiennych i
 prawy życia
 tentowi, wiak
 otwier, grze-

były od grzechow zachowały; owżem
 oipustom moim, i złym natogom wielce
 olgował, przetoż i mnie i siebie do
 iekła wtracił. To powiedziawszy zni-
 nął. (k) Nie wiaćpię, że to widze-
 ie, i o potępieniu męża upewnienie po-
 ostałą wdowę zatrwożyło nie mało; ale
 tą wielką naukę wzięła, że takiemu
 powiednikowi sumnienia swego powie-
 zać miała, któryby nie dla oglądania
 ę na godności penitentow do pie-
 ta ich, z sobą prowadził, ale któryby
 iko nauczyciel radę zdrową dawał; ia-
 o łędzia mądrze ich sprawy rozśadzał,
 iako lekarz choroby i rany ich na du-
 zy przyzwolicie leczył i ślepotę od nich
 ddał; coż bowiem są grzesznicy, ie-
 eli nie kalecy na oczy? oni bowiem
 zerokim różnych nieprawości gościa-
 em chodząc, nie widzą, iż na wie-
 zną zgubę idą. (l) Jeżeli zaś który ta-
 i szuka i obiera sobie takiego Spowie-
 nika, który na złe penitenta sprawy nic
 ie mowi, złych zamiśłow nie gani,
 bawiennych reflexyi nie daie, do po-
 rawy życia nie upomina, oczu peni-
 entowi, wiak złym stanie zostawał, nie
 twiera, grzechy wielkie listm ogonem

ście-

ściera, z takim Spowiednikiem ślepym ślepy penitent że w doł pieklelny wpadnie, sam Chrystus upewnia, mówiąc *Jeżeli ślepy ślepego prowadzi, obydwaj w doł wpadną.* [m] Kiedy kto podroźnego na dobrą naprowadzi drogę, którą idąc, do zamierzonego miejsca przybędzie, mamy takiego za człowieka dobrego. Większey daleko pochwały szacunku ten spowiednik godzien, który niebiespiecznie błędzących penitentów na zbawienią drogę naprowadza, którą chodząc, do niebieskiej oyczyzny szczęśliwie zaydą. Takiego tedy trzymaj się Spowiednika, któremu bezspiecznie powierzyć możesz wiecznego duszy twojej zbawienia, będziesz miał szczęście dla siebie nieoszacowane. Albo lubo ią nie umyślnie szukać, i trzymać się takiego, który jest iak pies niemy, zaśszczęliwie że dostyć w kłóć na grzechy nie umie, na potęgę; ona i potrzebne połażanie i napomnienie ust swoich nie otwiera, to cię potka nieszczęście, że wraz z nim w doł piekielny wpadniesz. O iakobyś na siebie na dę będąc rzekał, gdybyś pospołu z twoim spowiednikiem palił się w ogniu piekielnym, tak iak ten Pan w przykładzie

opi.

Tom II. Rozgi

opisany, żeś
czawienia po
Płimo Święte
matce, która
iaka powier
chociaż ten
w daleką zoin
wulonymi poc
obawiając się
by w tej drod
nie utraciła po
sp. Nieślytyż,
coż cię w
oczach naszych
niechę życia n
ci naszy: wy
mieliśmy
aby się tak ba
że dosyć w
ona i
mowała pocie
że wcu
iedyńska
w dalekiej

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 241

opisany, żeś niedobremu duszy swojej
zbawienia powierzył! Słuchay ieno, co
Piśmo Święte do wiadomości podaje o
matce, która, że swego iedynaka Tobia-
szka powierzyła w opiekę włodzianowi.
Chociaż ten widział się być dobry, i
w daleką z nim wyprawia go drogę, nie-
utulonymi poczęta go opłakiwać łzami.
Obawiając się tego, żeby wraz z nim, iezli-
by w tey drodze zginął, wszystkiej swojej
nie utraciła pociechy; lamenta iey te by-
ły: *Niestytyż, niestytyż mnie, synu moy! po-
łożymy cię w podróż wyprawili, światło
czu naszych, łaskę starości naszej, po-
ciechę życia naszego, nadzieję szczęśliwo-
ści naszej: wszystko w tobie iednym ma-
jąc, mieliśmy cię od siebie nie puścić! [o]
lubo ią mąż iey Tobiasz cieszył.
by się tak bardzo nie troskała o Syna,
że że dosyć wiernego z nim wyprawili
męża; ona iednak żadnego nie przy-
nowała pocieszenia, za złe to mając
sobie, że w cudzą opiekę swego powie-
rzyła iedynaka. Nieporównanie więk-
sze będą w piekle narzekania tego i
swego potępieńca, kiedy się obaczy iuż
yć w dalekiej od nieba krainie diabel-
skiej.*

Q

skiey.

opisany. Rozgi Sprawiedliwości Boskiej.

skiej, z ktorey nazad nie powroci nigdy, że swoje duszę, nayukochańszą iedynaczkę, w ktorey swoje wieczne pokładał uszczęśliwienie w zawodną złego Spowiednika opiekę powierzywszy, na wieki zgubił. Tak zawiedziony żadnego tam pocieszyciela mieć nie będzie, któryby mu opilnym staraniu dobrych przyjaciół na wybawienie iego ztamtąd, gdyż już klamka na to zapadła, relacją opowiedział, albo o pożądanym do ciała powrocie nadzieję uczynił, albowiem napisano jest: *Kto do piekła zstąpi, nie wynidzie, ani do domu swego (do ciała) więcej nie powroci.* (o) O jak się tam człowiecze sam na sobie gniewać, narzekać, i przeklinać będziesz, żeś tak nieostrożnie rzecz naydroższą, duszę twoję nayukochańszą, którą tylko iednę miał, Spowiednikowi złemu, w oczach ludzkich poważnemu, bez uwagi powierzył, dla którego niegodziwey ludzkości, i nie potrzebnego respektu, którym chciał ci się spodobać, zgubiłeś ją na wieki! Jużże ci tam nie więcej zbywać nie będzie, tylko nieutulonemi przez całą wieczność zalewać się łzami (p) i żałosnemi piekło napępiać lamentami.

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 243

212. Nie zawsze jednak źle czyni

Spowiednik, że się jakim respektem u-
wodzi; o czym dam ci, moy Czyteln-
ku, w przyszłej nauce informacją; ale
w ten czas grzeszy kiedy nie gani, nie
trosfuje penitenta o złe, pogańskie ra-
zemy nie Chrześcijańskie życie, nie da-
je zbawiennej reflexyi, mogąc należy-
ą zadać mu pokutę, dla samego respe-
ctu, że Pan możny, bogacz wielki, Se-
nator, Minister, Wicerey, Krol, chcąc
niego jaką łaskę pozyskać, albo swo-
jej osoby estymę, chwałbę, szacunek,
a grzechy wielkie małą naczyna: albo
kiedy od zatrzymanych wyższej Zwierz-
chności Duchowney grzechow, nie ma-
jąc na to pozwolenia, penitenta rozgrze-
sza: albo w złych nałogach leżących,
w których *concubenarios, consuetudinarios* zo-
niemy: albo tych, co dobra cudze trzy-
mają, szkody bliźniemu na fortunie lub
duszy czynią, a szkody nadgrodzić, wro-
cić dobr i sławy nie chcą: albo kiedy
chwiarzom, prośbami, podarunkami u-
wiedziony, daje abolicję; iako się stało
wzrzecim, o którym sławny Teolog Lo-
mus [q] świadczy, iż w ziemi Wło-
sley był pewny Szlachcic, który się li-
chwą

Q2

chwą bawił; dla czego baczni Spowiednicy rozgrzeszać go nie chcieli; aż na koniec znalazł takiego Spowiednika rezoluta, który infzych za skrupulatow maiać, często mu rozgrzeszenie dawał; przez co u tego lichwiarza w łasce zofławał, i bardzo często u niego na obiadach i wieczierzach bywał. Powróciwszy raz po walney wieczery on Spowiednik do Klasztoru swego, nagle ow Szlachcic lichwiarz umarł. Pod czas konania iego dwóch czartow w postaci dwóch nadwornych tego Pana pachółkow przyszło do Klasztoru po tego Spowiednika, mówiąc: aby do ich Pana iuż konającego iak rąprędzey pośpieszył; co gdy uczynił, i iuż na Rynek z onemi pachółkami przyszedł, obaczył owego lichwiarza przechodzącego się w siłafoku, i poznał, że to on był, bo Xiężyna ten czas dobrze świecił. Rozumiejąc ow Spowiednik, iż go ofzukano, począł się gniewać na tych pachółkow, iż go pod czas nocy zniewczafowali. Ale on Szlachcic przystąpiwszy do niego, rzekł: Wiedz o tym, że m iuż umarł, i na wieczne męki iestem potępiony dla lichwy, i złego Świętych Sakramen-

tow

tow używan
wiednika, ze
dał, dla kto
i z nich nie
katowni m
Bowa mowi
drugi Spowie
potępienie po
wy koniec S
dy grzesznika
zły drogi, k
zbawieną
naukami, ra
rozgrzeszeni
godzi.

213. Z te
nauce wyraz
wiednik poz
z drugim zac
dnik żeby się
dził respekt
fłoyne strofo
nitenta rozłą
albo denegow
kelwiek on
urodzenia lub
grzesznym by
ia i ukarania

ni Spowie-
cieli; aż ni-
wiednika re-
pultatow ma-
nie dawał
własce zo-
go na obja-
Powroci-
zy on Spo-
, nagle ow-
od czas ko-
w wposia-
ana pa-ho-
o tego Spo-
ch Pana iu-
potpierał
nek z onem
czył oweg-
i; w szluf-
bo Xieży-
Rozumie-
zukunftu, p-
cholików, i
słowali. A
do niego
iuz umar-
n potępie-
n Sakramen-
tow

ow używania. Ty zaś złośliwy Spo-
wiedniku, żeś mie w grzechach utwier-
dzał, dla których miałeś mie strofować,
i z nich nie rozgrzeszać, będziesz mąk
i katowni moich towarzyszem. Gdy te
słowa mówił, czart ieden lichwiarza,
drugi Spowiednika do piekła na wieczne
potępienie porwał. Na tak nieszczęśli-
wy koniec Spowiednik przychodzi, kie-
dy grzesznika penitenta niestrosząc, od
złej drogi, którą do piekła chodził, na
zbawienną przyzwotemi reflexyami,
naukami, radami nie nawodzi, albo tam
rogrzeszenie daie, gdzie mu się nie
godzi.

203. Z tego wszystkiego, co się w tej
nauce wyraziło, każdy penitent, i Spo-
wiednik poznać może, iako się ieden
z drugim zachować powinien. Spowie-
dnik żeby się niepotrzebnym nie uwo-
dził respektem, kiedy potrzeba, przy-
stojnie strofował, i mądrze sprawę pe-
nitenta rozładziwszy, rozgrzeszenie dał,
albo denegował. Penitent zaś, iakiey-
kolwiek on iest u świata wyłokości,
urodzenia lub estymacyi, ma się znać
grzesznym być człowiekiem, strofowa-
nia i ukarania godnym; zaczym osoby
two-

swoiey respektowania ani myślą żądać nie ma, napominania i połaiania Spowiednikowe ma słuchać z pokorą i cierpliwością; a co przykaże, wypełnić z ochotą. Penitent i Spowiednik niech się tak obchodzą z sobą, iako się z sobą obchodzili Święty Jan Chrzciciel, i Krol Herod. Wie to każdy podobno, że Krol Herod z cudzą żoną, a do tego z bratową swoją mieszkał; o co Święty Jan bez respektu na iego Krolewską godność, tak, iak był powinien, ślał go często, i strofował, mówiąc: Krolu, *nie godzi się tobie mieć żony brata twego.* (r) Coż na to Herod? Nie dąsał się, ani gniewał o takie upominanie i łaianie na Świętego Jana, ale to strofowanie mile przyjmował, i iak Święta Ewangelia mówi: *rad go słuchał.* (s) Tak penitent każdy z pokorą i ochotą upominania i strofowania przyjąć powinien swego Spowiednika. Spowiednik też ma mieć tę śmiałość, aby mówił prawdę, i kiedy tego potrzeba wyciąga, z affektu oycowskiego przyzwolicie penitenta połaiał, oczy zaslepionemu otwierał, od złego odwodził, do dobrego zachęcał, na zbawienną drogę naprowadzał;

dział; tego C
pywatnego,
penitenta i
Ze tedy na
penitentowi
telniku, z pi
kay, i z tyfig
udnego. (t)

TEXTUS S
TEN

- (a) DELEMI
(b) Domine.
Volo mundar
(c) Quia u
repellam te,
Of. 4. 6.
(d) Quis pos
solus DEUS?
(e) Non con
ri: & ne subji
to. Eccl. 4. 35.
(f) Peccavi,
Matth. 27. 4.
(g) Qui ad
(h) Vega in
kowski de tim.
(i) Si homini
vas non essem.
(k) Vega lo

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 247

dział; tego się lękał, aby dla respektu prywatnego, który BOG nie mało karze, penitenta i siebie na wieki nie zgubił. Ze tedy na dobrym Spowiedniku wiele penitentowi należy, ty go, mój Czytelniku, z pilną uwagą dla siebie szukaj, i z tąsiąca Spowiedników obierz sobie jednego. (t)

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SENTENTIÆ PATRUM.

- (a) DEI enim adjuutores sumus. 1. Cor: 3. 9.
- (b) Domine, si vis, potes me mundare. Volo mundare. Matth: 8. 2. 3.
- (c) Quia tu repulisti scientiam, & ego repellam te, ne sacerdotio fungaris mihi. Psal: 4. 6.
- (d) Quis potest dimittere peccata, nisi solus DEUS? Marc: 2. 7.
- (e) Non confundaris peccata tua confiteari: & ne subicias te omni homini pro peccato. Eccli: 4. 35.
- (f) Peccavi, tradens sanguinem iustum. Matth: 27. 4.
- (g) Quid ad nos, tu videris. Ibid:
- (h) Vega in opusculo de Confes. apud Tyfowski de tim: DEI exemplo 87.
- (i) Si hominibus placerem, Christi servus non essem. Galat: 1. 10.
- (k) Vega loc: sup: cit: exempl: 86.

(l)

(l) Ambulabunt ut cæci, quia Domine peccaverunt. *Sophon: 1. 17.*

(m) Cæcus si cæco ducatum præstet, ambo in foveam cadunt. *Matth: 15. 14.*

(n) Heu, heu me, fili mi! ut quid te misimus peregrinari, lumen oculorum nostrorum, baculum senectutis nostræ, spem prosperitatis nostræ: omnia in te uno habentes, non te debuimus dimittere à nobis. *Tob: 10. 4.*

(o) Qui descenderit ad inferos, non ascendet, nec revertetur ultra in domum suam. *Job: 7. 10.*

(p) Flebat irremediabilibus lacrymis. *Tob: 10. 4.*

(q) Apud Marchant: in horto Past: s. 835.

(r) Non licet tibi habere uxorem fratris tui. *Marc: 6. 18.*

(s) Libenter eum audiebat. *Ibid:*

(t) Confessarium elige unum ex mille. *Joan: Avila apud Lehnér in Bibli: t. v. Confes:*

NAUKA XI.

O wypełnieniu pokuty za grzechy od Spowiednika naznaczoney.

214. **W** Tej materyi Autor Książki: Przyjaciół: w ostatniey potrzebie, tak pisze: Każdemu wiedzieć należy penitentowi, że nie zawsze grze-
szy

ły Spowiednik
siney przyczy
si bowiem d
waża z okoli
czasem nad
er. Echom po
trzeciej albo
ga, naznacza
da, żeby zna
mierzoney po
grzechach za
słych na dusz
biliter sadi.
tent reflektow
ko Pana BO
ścią ducha
pokutą, w cz
folgowała dy
na częste odpu
że penitent n
małego dosyć
dzie załug.
tym sposobem
uczynki pokut
płacił, i za sw
uczynił. Na
żaden peniten
Spowiednik po

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 249

fy Spowiednik, kiedy się iakim dla szu-
fney przyczyny uwodzi respektem; mu-
si bowiem dla różnych racyi, które u-
waża z ckoliczności i stanu penitenta,
czasem nadrabiać dyskretyą, i wielkim
grzechom pokutę małą, która ledwie
trzeciej albo czwartey ich części dosię-
ga, naznaczać; bo się albo ná to oglą-
da, żeby snadź wielkiey grzechom wy-
mierzoney pokuty nie wypełnił, i w
grzechach zakamiawszy, kaydan cięż-
szych ná duszę nie włożył: albo *proba-*
biliter sadi, i ma nadzieję, iż sam peni-
tent reflektowawszy się ná to, iak cięż-
so Pana BOGA obraził, zechce gorąco-
ścią ducha nadgradzać to dobrowolną
pokutą, w czym mu łaskawa iego po-
bólowała dyskretya: albo też ma wzgląd
ná częste odpusty, spodziewając się tego,
że penitent ná załogę swego słabego i
nałego dosyćczynienia zá grzechy, bę-
dzie zasług Chrystusowych zabierał, i
ym sposobem to nadgradzał, czego przez
czynki pokutne Panu BOGU nie wy-
lacił, i zá swoje grzechy zadosyć nie
czynił. Ná to iednak samo niech się
aden penitent nie ubespiecza, iż go
powiednik pokutą nie obciążył, i z nim
łaska.

łaskawie w naznaczeniu lekkiej pokuty
 za ciężkie grzechy pościąpił; albowiem
 czasu swego Boska (sprawiedliwość nale-
 życie poprawi to, w czym spowiednik
 łaskawością uwiedziony zfolgował; bo
 chociaż dekretu w pokutnym Trybuna-
 le słusnie uczynionego BOG nie zwykł
 kasować, w tym go jednak poprawia,
 gdzie Spowiedniowa dyskretya płazą
 uderzyła, a ostrzem uderzyć miała. Ja-
 ko zaś Pan BOG tey folgi poprawiać
 będzie w penitencie takim, który się
 niemu na tym świecie nie wypłacił na-
 leżycie, podał do wiadomości przez I-
 zaiasza Proroka mówiąc: *Wysmażę do-
 czystego twój żuzel. (a) Na tak straszną
 pokutę w smażeniu wyrażoną, żeby za-
 den prawowierny po śmierci nie przy-
 szedł, niech należyta za życia pokutę
 czyni; a nie czekając onego w czysco-
 wym ogniu smażenia, niech się do po-
 żyteczney pokutnych uczynków zabie-
 ra kąpieli, albowiem daleko jest lepiej o-
 czyszczyć się w źródle, niżeli w ogniu. Te-
 raz Chrystus jest wodą na obmycie, potym
 będzie ogniem na palenie: teraz krynicą
 jest otwartą na odpuszczenie grzechów, po-
 tym będzie grassującym płomieniem. i o-
 guiem*

ztem prze-
 [b] Z tych
 jak wielką
 tu z nieba
 gładzając
 się do czyśc
 bo co tu ma
 martwieniem
 się przez kilk
 musiał cierpie
 uwagę narzek
 łód jest u ybr
 rozumem, że
 to wypłmli
 chcą Mędrz
 czył się z m
 prawda oczy
 dnie się takie
 życie za grze
 samo spuszcz
 krety nadra
 czy: co gdy
 dza, że się iu
 niego wypłac
 przepłynęli.
 wodą: albow
 grzechy należ
 potym dobrze

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 251

gniem przenikającym aż do samej duszy.

[b] Z tych słów każdy poznać może, na-
 iak wielką mękę ten przychodzi, który
 tu z niedbalstwa należytą pokutą nie
 zgładzając grzechowey zmazy, chowa
 się do czyłca po śmierci na smażenie;
 bo co tu małą pracą, albo krotkim u-
 martwieniem mógł pozbyć, tam ogni-
 ste przez kilka miesięcy albo lat będzie
 musiał cierpieć polerowanie. Na taką nie-
 uwagę narzekać trzeba i mówić, że ma-
 łość jest wybranych; ale między tą trochę,
 rozumiem, że mniey jeszcze takich, co by
 to wypełnili oczyszczenie, do którego za-
 chęca Mędrzec, mówiąc: z nieabalswa o-
 czyść się z niewielą. [c] Jakoż jest to
 prawda oczywista, że bardzo mało znay-
 duie się takich, którzyby się sami nale-
 życie za grzechy karali, na to się tylko
 samo spuszczał, co im Spowiednik dy-
 skrecyą nadrabiający za pokutę nazna-
 czy; co gdy wypełnią, tak u siebie są-
 dzą, że się już Panu BOGU ze wszyst-
 kiego wypłacili, i całe pokuty jezioro
 przepłynęli. Ale się tacy niemało za-
 wodzą; albowiem którzy się sami za
 grzechy należycie nie karzą, Boska ich
 potym dobrze rozga otnie, która każ-
 demu

demu tyle plag da, czyli odda, iak wiele się tu Boskiej sprawiedliwości zadłużył, á nie wypłacił, iako ustawa starodawna głosi: *Według miary grzechu będzie i plag odmierzenie.* (d) Kto tedy Spowiednikowskię doznał dyskrecyi w naznaczeniu pokuty małej, niech sam na siebie ostrzejszy będzie, kogo Spowiednik listem tylko ogonem skropił, niech się sam potym dobrze kropi, i tak ukarze, żeby w nim BOG po śmierci nie miał co karać, iako Święty Piotr Damian przestrzegá mówiąc: *Nie podchlebug sobie, że ci lekką pokutę za ciężkie grzechy łaskawy, albo przez spary patrzący Spowiednik zadoł; ponieważ w czyscowych ogniach tego dokończyć trzeba, czegoś tu nie zakończył.* (e)

215. Małe grzechy mczesz wodą święconą zgładzić, ále grzechy wielkie chyba w wielkiej kąpieli pokutney zmyjesz. Do tego celu Prorok Jeremiaś nieomyłnie zmierzał, kiedy Jerozolimie grzechami wielkimi ślalaney, tę powieźdzał exhortę: *Jeżeli się umyjesz saletą, i rozmnożysz sobie ziele Borit, pokalana jesteś w nieprawości twoiej.* (f) Wiadoma jest Oycow Duchownych ta nauka, że grzech

grzech taką i Boskich i Aniech; áni możnami, i wodą czyba żeby ićnością do tego kąd tedy współą zmierzał, S ie, że w tea gał, którzy w chy, rozumiel i wodą świętą małą odpraw winy i kary ustrzeżę Świętobyć; álbowim wielkie brudygu, jeżeli wię nabożeństwa, nie przybędzie scowych wywprzód, niżel G-á, álbowiemie skalawego niwego. (g) O ty od Spowied pisał Hieronim ka, które do

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 253

grzech taką jest zmazą, która w oczach Boskich i Anielskich duszę ludzką szpeci; ani można ziemskimi ziołami, olej-
kami, i wódkami tey zmazy pozbyć. chybą żeby ie BOG swoją Wszechmo-
cnością do tego skutku podwyższył. Do-
kład tedy wspomniany Prorok mową swo-
ią zmierzał, Święty Hieronim informu-
je, że w ten czas Jeremiasz owych ślą-
gał, którzy wielkie popełniwszy grze-
chy, rozumieli, że ie Hicazpem skropią,
i wodą święconą zmyją: to jest: że
małą odprawiwszy pokutę, zupełnie od
winy i kary uwolnieni zostaną. Otoż prze-
strzega Święty Prorok, że nie tym tego
zbyć; albowiem jeżeli ośrzedzszego na
wielkie brudy grzechowe nie będzie lu-
gu, jeżeli więkšzey pokuty, goratšzego
nabożeństwa, i częstšzego umartwienia
nie przybędzie, będzie się trzeba w czy-
scowych wyblechować płomieniach
wprzód, niżeli przyidziesz oglądać BO-
GA, albowiem, iako wiesz dobrze o tym,
nie skalanego nie wnidzie do miasta Niebie-
skiego. (g) O takim poprawieniu poku-
ty od Spowiednika naznaczoney, tak na-
pisał Hieronim Święty. Grzechy cięż-
kie, które do śmierci duszę ciągną, zletem

Borit

Bort (to jest, małą pokutą.) zgłodzone być nie mogą; ale mąk cięższych potrzebią; każdego bowiem sprawę ogień doświadczać będzie. (h)

216. Trzeba tedy wiedzieć penitenta, wi, że mu trojaka może być nadana pokuta od Spowiednika: albo większa, niżeli załużył; albo mniejsza, albo grzechom jego równa. Jeżeli równa, to się z winy i kary zupełnie Pasu BOGU na tym świecie wypłaca. Jeżeli większa, tedy cokolwiek nad to czyni, tym sobie na większą zapłatę, którą od BOGA i tu, i w Niebie odbierze, załuguie. Jeżeli zaś jest mniejsza, to jeszcze w długu wypłacenia się Boskiej sprawiedliwości zostaje, która swego czasu niedopłaconey reszty upomni się, i takiego dłużnika skarze, iako napisał o tym Święty Bernardyn w te słowa: *Jeżeli mniejsza będzie, tedy tego, czego nie dostaje, sprawiedliwość Boska w przyszłości dokłada; albo* *wiem BOG, który wie o sposobach i miarach grzechów i karania, dodaie kary do starczyńcey, żeby iaki grzech bez ukarania nie został.* (i) O gdyby na to ludzie pamiętali, á teraz, poki żyją, za grzechy swoje dobrze się karali, i na słuszną poku-

pokutę siebie o
płaz Rozgi Sp
pawo. by użli
nie folgują, BO
w mękach cz
go czasu spraw
zaw o t-y praw
nien tylko tu
Bedy, który pi
telmowi BOG
sowe, i w nich
zał, á szez gulu
noi ieden, kto
meką, z drugie
płany. Na ty
ropa snowała
stróżnym płom
nawy áá ochłod
iaka tam ielzaz
do gnia nazad
i ték ułlawiczn
je, mizerna on
łgi odprawia
e dal Drytelm
tu te są ludzi
te od dnia do
iako odpraw
ten świat zach

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 355

pokutę siebie oładzali, tych tak ciężkich
 plag Rozgi Sprawiedliwości Boskiej za-
 pewnoby uszli; ale że sobie ná tym świe-
 cie folgują, BÓG im potym nie folgując,
 w mękach czwscowych do wymierzone-
 go szafu sprawiedliwie karze. Przykła-
 dow o tę prawdzie pominąwszy wiele,
 ieden tylko tu wypisuję z Wielebnego
 Bedy, który pisze, iż nabożnemu Dry-
 telnowi BÓG przez Anioła męki czy-
 scowe, i w nich dusze niezliczone poka-
 zał, á szczególnie prezentowano mu pa-
 doł ieden, który z iedney firony ognistą
 rzeką, z drugiey frągiemi lodami był o-
 pasany. Ná tym padole wielka się du-
 szka snowała, á zeckniwszy sobie w
 strasznym płomieniu, do lodowni oney
 boby ná ochłodę wskakiwała; lecz wię-
 dząc tam jeszcze mękę cierpiąc, znowu
 do ognia nazad czynprędzey wpadała,
 tak ustawicznie, to tam, to sam, kręcąc
 się, mizerną onę przemianę bez żadney
 olgi odprawiała. O tym Anioł Pański
 dał Drytelnowi informacyą, że du-
 ze te są ludzi oziębłych, którzy poku-
 ę od dnia do dnia odkładał, albo iá
 adańsko odprawniąc, z resztą się ná tam-
 en świat zachowują, gdzie też w oso-
 bny

bny padół skazane, męki aż do dnia sądnego cierpieć będą, acz im za ratunkiem pobożnych Chrześcian skrocone być mogą. (k) Zbyś się ty, moy Czytelaiku, aż tak straszne po śmierci nie dostał męki, czyń teraz, poki żyjesz, przyzwoltaj grzechom twoim pokutę: nie kontentuj się małą od Spowiednika naznaczoną, ale do niej przyczyn sobie większą. Często grzeszyłeś, często też pokutuy: wieleś nagrzeszył, wiele też czyń pokut: słowem, tak się tu za grzechy twoje Sędziemu BOGU pokutą wyplacay, żeby po śmierci żadnego w tobie nie znalazłszy długu, nie miał cię oco surową sprawiedliwości swojej chłostać Rozgą.

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SENTENTIÆ PATRUM.

(a) Excoquam ad purum Scoriā tuam. *Iſa: 1. 25.*

(b) Satiū est purgari fonte quā m igne. Nunc Christus est aqua diluens, tunc ignis consumens: modo fons patens in remissionem peccatorum, tunc flamma saviens, & ignis vorans usq; ad medullas animæ. *Gueric: Abb: Serm: 4. de Purif:*

(c)

SPRAWIEDLI

(c) Pauci quic

paucoſ illoſ

parietū, ut purg

ce qua sapiens:

am paucis. Ido

(d) Pro men

modus. Deut: 2

(e) Non tibi

canci levior pe

Simulante Coni

gatorii ignibus

ne minus fecer

Andree.

(f) Si laveris

tibi herbam Bor

ma. Jerem: 2.

(g) Non int

natum. Apocal:

(h) Peccata

hunc, herbā B

gravioribus cor

enim opus igni

ram: hic.

(i) Si minor p

quod residuum e

in purgatorio en

modos & men

anarum addit

etiam aliquod i

hunc: t. 2. serm

(k) Beda lib:

Tomā II. Rozgi

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 257

(c) Pauci quidem sunt electi; sed inter paucos illos paucissimi sunt, arbitror, ita perfecti, ut purgationem impleverint illam, de qua sapiens: De negligentia purga te cum paucis. *Idem Ibidem.*

(d) Pro mensura delicti erit & plagarum modus. *Deut: 25. 2.*

(e) Non tibi blandiaris, si graviter peccanti levior penitentia a mansueto vel dissimulante Confessario dictatur; cum in purgatorii ignibus perficiendum sit, quidquid hic minus feceris. *S. Petr: Dam: Serm: de S. Andrea.*

(f) Si laveris te nitrō, & multiplicaveris tibi herbam Borith, maculata es in iniquitate tua. *Jerem: 2. 22.*

(g) Non intrabit in eam aliquod coinquinatum. *Apocal: 21. 27.*

(h) Peccata gravia, quæ ad mortem trahunt, herbâ Borith dilui non possunt, sed gravioribus tormentis indigent, uniuscujusque enim opus ignis probabit. *S. Hieron: in Jerem: hic.*

(i) Si minor penitentia fuerit, tunc id, quod residuum est, ex virtute divinæ justitiæ in purgatorio emendatur; DEUS enim, qui modos & mensuras novit peccatorum, & pœnarum addit pœnam sufficientem, ne peccatum aliquod maneat impunitum. *S. Bern: Senens: 1. 2. serm: 58.*

(k) Beda lib: 5. histor: c. 13.

NAU.

R

(c)

Tomik II. Rozgi Sprawiedliwosci Boskiej.

N A U K A XII.

Nie rozpaczać, ale pokutę czynić za grzechy trzeba.

217. **BOG** z istoty swojej miłosierny każdemu szczerze pokutującemu grzesznikowi przyrzeka, że o wszystkich nieprawościach, któremi jego Majestat obrażał, wcale zapomni. [a] Kiedy tak łaskawy jest BOG na grzesznika pokutującego, toć w jego miłosierdziu nikomu rozpaczać nie trzeba, które iasniey się ludziom pokazuje nad wszystkie sprawy jego. (b) Dla tego też w Psalmie iednym Dawid to Boskie miłosierdzie 27. razy wychwala upewniasząc, iż nigdy nie ustaie, ale na wieki nieskończone trwać będzie. [c] Kto by w tym nieskończonym rozpaczał miłosierdziu, wielkąby krzywdę BOGU czynił, bo samą rzeczą tegoby mu nie przyznawał miłosierdzia; co, jest tak ciężkim grzechem, że nie może być łatwo odpuszczony. (d)

Judasz nieszczęśliwy zginął wiecznie z tey przyczyny, że w Boskim desperował miłosierdziu; i nie tak za to

iż

SPRAWIEDL

iż na śmierć o
kim cieie Syna
to że o grzechu
pi, jest do pie
by Judasz, op
złazczę sam C
związanego do
zaprowadzoneg
policzkowal, po
Kaisaza stawil,
godnego ogłosił
lata, a od Pilata
tam zaprowad
elekt, obleczon
go do Pilata
wadzonego .u
cierniem ukor
Krolem Zydow
ko na kolana p
mu zawiązaw
kował; gdyby
Pilatowi był
młodzi napł
na włożył, na g
poch kości nak
a własných go f
za swoimi ręka
tego na widok

iż na śmierć okrutną Boskiego w ludz-
 kim ciele Syna zdradziecko wydał, i-
 aco że o grzechu tego odpuszczeniu zwąt-
 pił, iest do piekła wtrącony. (e) Gdy-
 by Judasz, oprocz tego że zdradził, był
 jeszcze sam Chrystusa Pana związał,
 związanego do Annasza zaprowadzł tam
 zaprowadzonego w twarz Najsświęszą
 policzkował, policzkiem zelżonego przed
 Kainasza stawil, stawionego tam śmierci
 godnego ogłosił, tak ogłoszonego do Pi-
 łata, a od Piłata do Heroda zaprowadził,
 tam zaprowadzonego wszatę białą o-
 blekt, obleczonego wysmiał, wysmiane-
 go do Piłata odprowadził, tam odpro-
 wadzonego ubiczował, ubiczowanego
 ierniem ukoronował, ukoronowanego
 królem Zydowskim, przed nim szyder-
 ko na kolana padając, nazywał, i oczy
 mu zawiązawszy policzkował, i poszyi-
 ował; gdyby Judasz piero wyrwałszy
 Piłatowi był sam u Chrystusa dekret
 śmierci napisał, krzyż na iego ramio-
 a włożył, na górę Kalwaryjską, od tru-
 ich kości nak nazwaną, zaprowadził,
 własnych go sukien obnażył, do krzy-
 a swoimi rękoma przybił, tak przybi-
 ego na widok i pośmiewisko zgroma-

dzonym ludzi tysiącom wystawił, pragnącego ośtem poczęstował, i bok iego na ostatku włócznią po skonaniu przebił; gdyby do tych wszystkich zbrodni był jeszcze Judasz ciało Chrystusowe: Krzyża zdjęte na kawałki porąbał, po deptał, i po tey gorze sam i tam porozrucił, tak sędzę i mówię, że i po tych wszystkich akcyach tak bezbożnych, nie byłby powinien w Boskim rozpaczać miłosierdziu, ponieważ to daleko większe jest, iak ludzi wszystkich, którzy na świecie byli, są, i będą wszystkie zbrodnie, grzechy, nieprawości i bezbożności. Gdyby za grzechy swoje zdrayca Judasz był prawdziwą czynił pokutę, w tym Boskim miłosierdziu pokładał nadzieję, że mu tę wielką zdrady szkaradney winę, i insze iego nieprawości Pan i Nauczyciel iego łaskawy na wszystkich odpuści, bez wątpienia byłby go, iako Piotra grzechy oplakującego do łaski swoiey nieodwłocznie przyjął i czasu swego wiecznie zbawił. Dla teyże samey przyczyny i Żydzi, którzy w Oycach swoich bezbożnych okrutną męką i śmiercią Boskiego Syna zamordowali, nie mają desperować, byle się

chcie-

chcieli do czynu
zabierać (*)
tylko nad ten
wie boją, ale
grzeszywszy,
dziu nadziei
nie, i onych
czanego lokuie.
śliwości pożę
ktory tak się
się i naysproś
go nie chroni
ani matce dla
z siostą zgrze
Po tak szkarad
iego śmierci
niego Kapłan
wiedzi wyflu
ści przygotow
szedł, ułżywał
ścianku mow
szedł, bo iest
niż miłosierd
nik: Nie mo
bo tak wielk
moc: że, gdy
rze żalował,
szone. U

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 261

chcieli do czynienia prawdziwey pokuty zabierać (*) albowiem Pan BOG nie tylko nad temi, co się Go świątobliwie boją, ale i nad temi, co wiele nagrzeszywszy, nie tracą wiego miłosierdziu nadziei, upodobanie swoje pokazują, i onych na drodze zbawienia wiecznego lokuje. (f) Wszakże tey szczęśliwości pożądaney ow niecnota doznał, który tak się w lubieżności nurzał, że się i naysprośniejszego grzechu cielesnego nie chronił, bo ani corce dla matki, ani matce dla corki nie przepuścił, nawet z siostrą zgrzeszył, i mężczyzny gwałcił. Po tak szkaradnych zbrodniach, gdy czas jego śmierci nadchodził, zawołano do niego Kapłana Pustelnika, aby go spowiedzi wysłuchał, i na drogę wieczności przygotował; który iak do niego przyszedł, usłyszał po kaimosku nie po Chrześcijańsku mówiącego: Jdź, zkądś przyszedł, bo jest większa nieprawość moja, niż miłosierdzie BOGA. Rzecze Pustelnik: Nie mow tego naymilszy Synu, bo tak wielka jest Spowiedzi i pokuty moc: że, gdybyś za grzechy twoie szczerze żałował, byłyby ci wszystkie odpuszczone. Usłyszawszy to chory, do Pustel-

stelnika rzekł: wielka to, co mówisz. Pustelnik odpowiedział: uczyn to, co ci teraz powiem: Ja się zewlekę z wszystkich zasług moich, a ty zewles się też z wszystkich nieprawości twoich, które ja przyimę na siebie, a tak nie będziesz miał żadney potrzeby wątpić o grzechow twoich, o puszczeniu, ani rozpaczając w Boskim miłosierdziu. Na co gdy chory zezwolił, i z sobą Duchowną zamianę uczynili, rzekł Pustelnik, Teraz mi powiaday grzechy twoje, żebym wiedział, za co mam pokutować. Co gdy on uczynił, i żadnego nie zataiłszy, wszystkie grzechy, zbrodnie, i nieprawości swoje wyznał, rzekł do niego Pustelnik, a czy za te grzechy twoje żałujesz, i chcesz, aby ta twoja spowiedź Sakramentalna była? Tak jest, odpowiedział chory, żałuję, i chcę; a Pustelnik Kapłan rzekł: Ja ciebie rozgrzeszam w Imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego Amen. Za niedługo potym ten penitent umarł, i za Miesiąc po śmierci swojej temuż Pustelnikowi pokazałszy się, powiedział, że był na zbawienney drodze. Pustelnik zaś pytał go, co się z jego zasługami stało, z których do-

dobrowolnie
odpowiedzia
wy dwoynas
posobem od
wod naywię
kazał. (g)
miał więcej
włofow na gł
sierzdu Bosk
desperackiey
że mu grzech
nie mogą: M
ne wszystkie
szołkowi, by
obrzydził, i
nawrocił. (c
ści Pana BO
większe jest
laka z grzech
zerya. (i)
złości gdy ci
wiałkie wpaś
go BOG nie
razy wstań
ści upomina
i nigdy nie tr
cznego nadz

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 263

dobrowolnie wyzuł dla niego; zmarły
odpowiedział: wszystkie ci BOG łaskaw-
y dwójnasób zachował, żeś mię tym
sposobem od rozpaczey zachował, i do-
wod naywiększey miłości ku mnie po-
kazał. (g) Niech tedy żaden, choćby
miał więcej grzechow na duszy, iak
włosow na głowie, nie rozpacza w miło-
sierdziu Boskim: niech żaden, myśli tey
desperackiey do serca nie przypuszcza,
że mu grzechy iego, odpuszczone być
nie mogą: Mogą być, mogą odpuszczo-
ne wszystkie nieprawości każdemu grze-
sznikowi, byle sobie złe życie przeszle
obrzydził, i całym się sercem do BOGA
nawrócił. (h) Niech nikt o łaskawo-
ści Pana BOGA naszego nie wątpi, bo
większe jest iego miłosierdzie, iak wsze-
laka z grzechami naszymi ułomności mi-
zerya. (i) Z tey ułomności, albo ze
złości gdy ci się trafi, moy Czytelniku,
w iakie wpaść grzechy ciężkie, od cze-
go BOG niech zachowa każdego, tyle
razy wstań, iako pełen Ducha pobożno-
ści upomina Blosius, ile razy upadniesz,
i nigdy nie trać mocney zbawienia wie-
cznego nadziei. [k]: Jakimkolwek tedy
spo-

sposobem wykroczył kto przeciwko BOGU, niech nie desperuje, raczey niech szczerze pokutnie.

218. Święty Augustyn wszystkich wiernych tą nauką informuje, że trzema zmarłemi, o których od Chrystusa Pana wskrzeszonych w Święty Ewangelii czytamy, trzy gatunki grzeszników są wyrażone, których tenże po dziś dzień wskrzesza. Córka Xiążęcia Synagogi w domu była zmarła, ieszcze na dwor nie wyniesiona. Tam w domu wskrzeszona, i żyjąca rodzicom oddana była. Syn wdowy Naimskiy iużci nie w domu, iednak ieszcze nie w grobie, bo iuż z domu wyniesion był, ale ieszcze do ziemi złożon nie był. Łazarz iuż był pogrzebiony, owżem iuż cuchnął w grobie czterodniowy. Są tedy ludzie tacy, którzy w domu serca swego grzech mają, w uczynku ieszcze nie mają. Kto cielesną uwiedziony żądzą niewiaścę upatrzył, iuż ją w swoim sercu zczudzołzył. Nie przystąpił ciałem, ale zezwolił sercem: zmarłego ma w domu, ieszcze go na dwor nie wyprowadził. Bywa to, że taki usłyszawszy słowo Boże: wstań, potępia swoje na grzech zezwo-

zwo-

zwolenie, to
wiedliwość.
żywia w sekre
zmarłych wst
możenia zma
do uczynku id
tego, żeby to
docznie się pol
rowani? Czyli
zręczono: mow
i ten nie był
tedy i ten, kto
upomniony, i
dzony, na gł
cym się staje.
złego jest, w
wplatają, że
zwala im uzna
uczynków bron
o to straszą; t
ciśnieni, są nie
jakimkolwiek k
a grzechu powł
iuz jest w sercu
uczynku nie pest
poprawi, zmarł
nie. Czyli iu
się dopuścić,

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 265

zwolenie, tchnie na zbawienie i sprawiedliwość. Wstaie zmarły w domu, ożywia w sekrecie myśli. Tak stało się zmartwychwstanie duszy w domu sumnienia zmarłej. Już po zezwoleniu do uczynku idą, nieiako wynosząc zmarłego, żeby to, co utajonego było, widocznie się pokazało. Sali tacy zdesperowani? Czyli i młodzianowi onemu nie rzeczone: mówię tobie, wstań? A czy i ten nie był swej matce oddany? Tak tedy i ten, który już uczynił, jeśli snać zapomniony, i słowem prawdy wzburzony, na głos Chrystusa wstaie, żyjącym się staje. Ktorzy zaś czyniąc, co złego jest, wzię też zwyczaj się tak wplatają, że sam nałóg złego nie pozwala im uznać, że źle czynią, złych uczynków bronią, gniewają się, że ich o to śrofuja; tacy złym nałogią przyćmieni, są nieiako pogrzebieni. Z tych jakiegokolwiek kto sposobem umarł, niech z grzechu powstanie prędko. Czyli grzech już jest w sercu poczęty, a jeszcze do uczynku nie postępil, niech pokutuje, myśl poprawi, zmarły w domu sumnienia wstaie. Czyli już, o czym myślał, tego się dopuścił, niech i taki nierospacza.

Nie

Nie powstał wewnątrznie zmarły, niech powstanie wyniesiony. Niech żaluje za uczynek, iak nayprędzey niech żyw będzie: niech do domu pogrzebu nie idzie, i nałogu machiny nie zabiera. Lecz podobno już go ciężar zwyczaju pobudza, niech i ten nie rozpacza: taki, prawda, głęboko umarty jest, ale Chrystus wyfoki jest. Umie on ciężary ziemskie zrywać; umie wewnątrz przez samego siebie ożywiać. Uczniom do rozwiązania oddać. (1) Z tych Świętego Augustyna słow, każdy uznać może, iż nikomu w miłosierdziu Bożkim rozpaczać nie trzeba, choćby też umarty na duszy już w grobie grzechowego nałogu leżał, ale niech szczerą za grzechy swoje pokutę uczyni, która na tym zawisła, żeby popelniony raz grzech śmiertelny serdecznym żalem, i iakim ukaraniem zawśze zgładzał, a więcey się do niego nie wracał. Tak uczynił penitent Król Dawid, który za cudzołóstwo i zaboystwo pokutować nie przestał; albowiem ciało swoje za dnia postami i włosienicą martwił, a w nocy każdej niespaniem, łóżko zaś nieczystym zmazane grzechem łzami pokutnemi obmywał. (m) Tak

i Ma-

i Magdalena
dac publiczną
lując serdecz
nog JEZUSA
lewała, i w lo
la, i nabożnie
tem maściła
cznie poszcząc
wała. Jak wie
bie ukontento
czyniła sobie
Leczby występ
tych cnót zam
bem flużyło
pokutą, co ty
dziło winą.
nitentka od Sa
nog iego leżąc
grzechy odpul
dnak nie ubel
nieultsiącą po
dobrze o tym
raczać się, ale
niem całe Ch
tycie obrać se
przyziaciela pok
ty Paweł grze
wy: Jakoscie

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 267

i Magdalena Święta uczyniła, która będąc publiczną w Mieście grzesznicą, żalując serdecznie za grzechy swoje, do nog JEZUSA upadła, które i łzami polewała, i włosami głowy swojej ocierała, i nabożnie całowała, i drogim olejem maściła, i przez lat 30. ustawicznie poszcząc, aż do śmierci pokutowała. Jak wiele przedtym miała w sobie ukontentowania, tak wiele potym czyniła sobie za grzechy umartwienia. Liczbę występku swoich, w liczbę świętych cnot zamieniła; ażeby tym spółobem służyło w niej BOGU to wszystko pokutą, co tylko w niej BOGA wzgardziło winą. (n) I lubo ta Święta Penitentka od Samego Chrystusa Paná, u nog jego leżąc, upewniona była, że iey grzechy odpuszczone były, na to się iednak nie ubespieczając, grzechy swoje nieustojącą pokutą w sobie karała, bo dobrze o tym wiedziała, że pokuty łzy zacząc się, ale nie przestać mają; albowiem całe Chrześcijańskie ciałowickie życie obrać sobie ma za dożwotnego przyjaciela pokutę. (o) Do tego Święty Paweł grzeszników zachęcał temi słowy: *Jakoście czynili wasze członki służyc*

nieczyſtoſci, i nieprawoſci do nieprawoſci; tak teraz niech wasze członki ſłużą ſprawiedliwości do ſwiątobliwości. (p)

219. Kto ſię iednego grzechu ſmiertelnego dopuſcił, wiekiedy, bez wątpienia, ſpowiedzi potrzebuie, iako Bazyli Święty naucza, i ma wiele gorzkich łez pokutnych wylać, bezſenne trawić noc, i nieuſtającemi poſtami ciało ſwoie karać. (q) A iakieyże dopiero pokuty nie mają owi czynić, ktorzy dzieſiatkami, ba i ſtami, ieżeli nie wcale tyſiącami grzechow ſwoie ſumnienie ładuia, bo codziennie wielką niepowściągliwych namiętnoſci ſwoich pałając gorączką, nieprawoſci z guſtem iſk wodę piia. (r) Taki kto ieſt, má rozumieć o ſobie, że ieſzcze doſtatecznie za grzechy ſwoie nie wypokutował, ani ſię ná leżycie Boſkiey ſprawiedliwości nie wyplacił, choć iuż przez ieden tydzień albo mieſiąc pokutę zaczął. [s] Zaczynam przez całe życie ſwoie, poki go koſciſta pani z tego ſwiata ná drugi nie przenieſie, niech za grzechy ſwoie pokutuie; á taka pokuta ſprawi mu doſkonale duſzy ieگو uzdrowienie. Wszakże rzecz wiadoma, iż ſię takie znayduia lekarſtwa, ktore

ktore uzdrawia zachowuią, za nie tylko przyteby ozdrowieby nie niecierpi lekarſtwa grzechy przeſwpaſć do ſerach. Choć ſię tedy zdrowem ná dcodzień powtarzen od upadkuſzyſz ſię nie mdo przyiażniieſt ſzczerey pione kochacukarać? Jeżliſz; boy ſię tupał znowu; pomniawſzy ſieſ kiedy ciebieś a twoia ci nie upodobanmieć miałes ktoreś przedbyś znowu ponac, ſzczęſlii za przeſzłe g

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 269

które uzdrawiaią chorych, á od chorob zachowuią zdrowych; takich lekarstw nie tylko przynależy zażywać chorym, żeby ozdrowieli; ále też i zdrowym, żeby nie niechorowali. Podobne dla duszy lekarstwo iest pokuta, ona bowiem grzechy przeszłe wytępia, á przyszłym wpaść do serca ludzkiego przeszkadza. Choć się tedy widzisz być iuż dobrze zdrowem ná duszy, nie zaniechay żalu codzień powtarzać zá grzechy, bo cię ten od upadku nowego zachowa. Cieszysz się nie mało, żeś znowu przyszedł do przyjaźni z Bogiem? A czy ta nie iest szczerzy przyjaźni własność, poczy-pione kochankowi urazy często w sobie ukarać? Jeżeli o sobie rozumiesz, że sto-isz; boy się każdego czasu, żebyś nie upadł znowu; á przeszły upadek przypomniawszy sobie, żaluy, i czyn pokutę, żeś kiedy ciężko i często upadał. Jeżeli zaś z twoią chucią obracaś oczy ná takie upodobania, o których cale zapomnieć miałeś, wroc się do żalu zá winy, któreś przed spowiedzią popełnił, żebyś znowu pokutował zá nie. Tak czyniąc, szczęśliwym będziesz, álbowiem zá przeszłe grzechy nieprzerwaną Panu

BOGU wypłacisz się pokutą, a przy-
szłych, do których tak złość iak i uło-
maność prowadzi, uchronisz się pożyte-
cznie; a jeszcze iak pożytecznie! bo
Krolestwo Niebieskie otrzymasz, który
się pokuty aż do śmierci trzymasz. Tak
Święty JAN Chrzciciel deklaruje, na
wszystkich wołając: *Pokutę czyncie; al-
bowiem zbliżyło się Krolestwo Ni-
bieskie.* (t) Ze zaś to tak wielkie ludzi grze-
sznych uszczęśliwienie na pokucie za-
wiślo, ta iaka być powinna, tenże Świę-
ty naucza, mówiąc: *Czyncie tedy godne
owoce pokuty.* [u] To jest, nie iada iaką,
nie byle zbyć, nie byle kilką pacierzy
odtrząpać, ale równą grzechom waszym
pokutę czyncie, za grzechy szczerze ża-
łujcie, złe życie nie Chrześcijańskie po-
prawcie, BOGU się codziennie pokutami
uczynkami wypłacaycie. Nagrzefzeliście
wiele, brodziliście po uszy w niecno-
tach, leżeliście iak wieprze w grzecho-
wych kalugach, powracaliście do zwro-
conych na spowiedzi grzechów iak psy
do wymiotów, zestarzaliście się nie tak
w latach, iako raczej w różnych niepra-
wościach; czyńcież tedy godny owoc
pokuty, nie pokazujcie liścia samego po-
wierz-

SPRAWIEDLI
wierzechowne
wnierz na se. cu
z z fiki. on zły
pyłach i zmy
ie. Zabierali
teraz udzielay
ielście kogo?
Da gniewu pr
Zycielz teraz
ści. Przez cza
bieżnościami?
żeńskim spraw
dzień nie beśty
dzie i chlebie.
sznie? odbier
cierpliwie. C
drogich szatach
siensioicy i proś
czyńcie godne
ce, to jest, uo
kła rodzić pok
grzechów wyr
wienie, częste
nocy na modlit
skiego; i nałogi
nienie. Godne
wiek; kiedy si
sakości grzech

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 271

wierzchowney odmiany, ale się wcale we-
 xnatrz na sercu, na pożądliwościach, na
 wżyzfkich złych namietnościach, na zā-
 nyślach i zmyślach doskonale odmień-
 ie. Zabieraliście, co było cudzego?
 eraz udzielaycie z własnego. Przekli-
 alście kogo? błogosławcie mu teraz.
 Da gniewu przywiedliście nie iednego?
 Życiesz teraz z nim w zgodzie i miło-
 ci. Przez czas nie mały służyliście lu-
 bieźnościom? nie służysz teraz i mał-
 ieńskim sprawom. Obżeraliście się bar-
 dziey nie basty? poście teraz o wo-
 dzie i chlebie. Pobiliście kogo niesłu-
 żnie? odbieraycie teraz policzkowania
 cierpliwie. Chodziliście w miękkich i
 drogich szatach? chodźcie teraz w wło-
 ienicy i prostych sukniach. Słowem:
 czyńcie godne prawdziwey pokuty owo-
 ce, to jest, uczynki takie, które zwy-
 sła rodzić pokuta. iakie są: łez wylanie,
 grzechow wyrzekanie, ukaranie, umar-
 wienie, częste BOGA przepraszenie, w
 ocy na modlitwy wstawanie, życia prze-
 złego, i nałogow złych w dobre odmie-
 nienie. Godne pokuty owoce czyni czło-
 wiek, kiedy się według wielkości i cię-
 żkości grzechow ciężką i wielką poku-
 tą

tą karze. I tak na przykład, cudzo-
 żnik ma cięższą pokutę czynić, niżeli
 złodziej: zaboyca niż i cudzołożnik: a
 oycoboyca niżeli pospolity zaboyca. Tak
 w roku 867. uczynił Papież Mikołaj z
 iednym Kumarem, ktoremu, że trzech
 synow swoich zabił, na lat 12. taką na-
 znaczyl pokutę, napisaną posławszy do
 Biskupa Ronolarda, żeby się przed drzwia-
 mi Kościelnemi przez 3. lata modlił,
 a przez insze 4. lata na Kazaniu tylko
 bywał; zaś przez te 7. lat do przyię-
 cia Najswiętszego Sakramentu nie przy-
 stępował, mięsa aż do śmierci nie ia-
 dał, ani wina, tylko w Święta, przez
 te lat 7. nie pił; potym zaś przez 5.
 lat tylko trzy razy w tydzień mógł te-
 go trunku zażywać. Na tę do Kościo-
 ła tylko drogę pozwolono mu w trzewi-
 kach chodzić z początku, ale mu potym
 nakazano, żeby przez 3. lata bosą cho-
 dził, iako o tym Baroniusz napisał. Z
 tego przykładu niech się penitent każdy
 miarkuje, iak siebie samego za grzechy
 wielkie i większe ukarać winien, kiedy
 mu Spowiednik małą naznaczył pokutę.
 Godny owoc pokuty czyni ten, który z
 szczerego serca nawrociwszy się do BO-
 GA,

G-1, z taką p
 iwością, z iak
 bla kużył piła
 milnie gorące
 cłała pożądliw
 W. te słowa ja
 wi: Notowa
 Oblubieńca do
 ców pokuty, a
 wcow upomini
 go owoc poku
 godny owoc p
 dy godnych p
 ba wiedzieć,
 nie popełnił
 godzi zażywa
 uczynki czyoi
 go jest, i jeżeli
 Ale jeżeli kto
 albo podobno,
 siwo popełnił,
 tego, co się g
 więcej od ni
 utrzymać; nie
 brego uczynku
 i tego, który
 tego, który w

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 273

Gł. z taką przynamniey użył mu gor-
liwością, z taką przedtym światu i la-
błą użył pilnością, i wiaśzą BOGA
miłuje gorącością, jak przedtym pałał
ciała pożądliwością. Święty Grzegorz
W. te słowa Janowe zważywszy, tak mo-
wi: Notować to trzeba, że przyjaciel
Oblubieńca do czynienia nie tylko owo-
ców pokuty, ale do godnych pokuty o-
wocow upomina; jest bowiem co inszego
godny owoc pokuty czynić, a co inszego,
godny owoc pokuty czynić. Co się te-
dy godnych pokuty owocow tycze, trze-
ba wiedzieć, że kto nic niegodziwego
nie popełnił, temu wolno tego, co się
godzi żyć; i niech tak chwalebne
uczynki czyni, żeby tego, co świeckie-
go jest, jeżeli zechce, nie opuszczał.
Ale jeżeli kto w grzech cielesny wpadł,
albo podobno, co cięższy jest, cudzoło-
stwo popełnił, tym bardziej ma się od
tego, co się godzi, wstrzymać, czym
więcej od niegodziwych nie chciał się
utrzymać; nie równy bowiem owoc do-
brego uczynku ma być tego, który mniej,
i tego, który więcej nagrzyszał: albo
tego, który w niwczym nie wykroczył,
i tego.

S

i tego.

Tomik II. Rozgi Sprawiedliwości Boskiej.

ma ten czynić, który chce prawdziwą i tego, co w niektórych, i tego, który w wielu grzechach upadł. Przez to tedy, co się mówi: *Czynicie owoce godne pokuty*: każdego sumnienie się obowiązuje, żeby tym większych przez dobre uczynki zysków pokutą nabył, czym sobie cięższych szkód grzechami poczynił. (w) Do tej nauki zmierza i Cypryan Święty mówiąc: *Jakośmy ciężko nagrzyszyli, tak ciężko nasze winy ośładzamy*: niech ranie głębokiey nie zbywają na długim leczeniu: pokuta od grzechu niech nie będzie mniejsza. (x) Bez godnych pokuty owoców nie spowiedź nie pomoże do zbawienia. Coż bowiem są liściego spowiedzi słowa, jeżeli nie liście? Liście tego dla owocu pragnąć mamy, bo każda grzechów spowiedź bywa dla tego przyięta, żeby owoc pokuty nastąpił. Dla tej też przyczyny Chrystus Pan drzewo liściami ozdobione, ale owocu nie mające przeklął, bo on ozdoby spowiedzi bez owocu pokuty nie przyjmuje. [y] Na ośladku podaie ci tu, mój Czytelniku, Świętego Ambrozego naukę taką, z ktorej poznasz, co ma

pokutę grzech
go te są: *Luci*
czy niewinność
liczcie pokutę
to pokutę, g
nią godności,
nie, gdzie m
wanie? Trz
jamego traba
natura wyiagga
budzać, wzy
tuą oddalad.
my temu ożyw
rali. Niech si
prze, i wżys

TEXTUS S.
TEN

(a) Si impius
bus peccatis suis
non recordabor.
(b) Misericordia
ejus: Psal. 144.
(c) Quoniam
ius: Psal. 135.
(d) Nihil ita
impenitens; hoc
nam consequi n

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 275

pokutą grzechy swoje zgładzić: Nowa ie-
go ta są: Ławiey znalazłem takich, kto-
rzy niewinność zachowali, iak ktorzy na-
leżycie pokutę czynili. *Aczy kto oszłęzi być*
to pokutą, gdzie jest pragnienie dostąpię-
nia godności, gdzie wina zbyt nie zażywa-
nie, gdzie małż-ńskiego spotkowania uży-
wanie? Trzba się wyrzec świata: span a
samego trzeba mniej pozwalać sobie, niż
natura wymaga: trzeba go płakaniem prze-
budzać, wzdychaniem przerywać, modli-
twą oddalać. Tak żyć potrzeba, żebyśmy
temu ożywiałemu używaniu pounie-
rali. Niech się człowiek samego siebie za-
porze, i wszystek odmieni. (2)

**TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SEN-
TENTIÆ PATRUM.**

(a) Si impius egerit pœnitentiam ab omni-
bus peccatis suis, omnium iniquitatum ejus
non recordabor. *Ezech: 18. 21.*

(b) Miserationes ejus super omnia opera
ejus: *Psal: 144. 9.*

(c) Quoniam in æternum misericordia e-
jus. *Psal: 135.*

(d) Nihil ita repugnat DEO, quàm cor
mpœnitens; hoc solum crimen est, quod ve-
riam consequi non potest. *S. Hier:*

Sa. (e)

(e) Judam traditorem non tam scélus, quod commisit, quam indulgentiæ desperatio fecit penitus interire. *S. Aug.*

(f) Beneplacitum est DEO super timen-tes eum, & in eis, qui sperant super misericordia ejus. *Psal: 146. 12.*

(*) Etiam Judæi non debent desperare indulgentiam, si velint agere penitentiam. *S. Ambr: l. 7. in Luc: c. 11.*

(g) Speculum exemplorum v. Desperatio.

(h) Cum quaesieris Dominum DEUM tuum, invenies eum, si tamen toto corde quaesieris. *Deut: 4. 29.*

(i) Nemo de pietate DEI diffidat, quoniam major est ejus misericordia, quam nostra miseria, *S. Chrysost.*

(k) Si te contingat in gravissima scelera, quod DEUS averrat, ruere, toties resurge, quoties cadis, neququam spem salutis abjicias. *Blosius Tuba Spirit: vitz Christi § 1.*

(l) *S. August: serm: 98. aliàs 44. de verb: Dom:*

(m) Lavabo per singulas noctes lectum meum, lacrymis meis stratum meum rigabo. *Psal: 6. 6.*

(n) Quod ergo in se habuit oblectamenta, tot de se invenit holocausta: convertit ad virtutum numerum vitiorum, ut totum serviret DEO in penitentia, quicquid ex se DEUM contempserat in culpa. *S. Greg: III. homil: 33. in Ev.*

(o) Penitentiae lacrymæ incipere debent, non finire; quia tota vita Christiani perpetua

pæ-

penitentia esse

Aug: in Luc: c.

(p) Sicut ex

vire immandit

ita nunc exhib

stutiae in Sanctis

(q) Grande

missum est, gra

diget, peniten

mis intentis,

continuatisq; j

Zanon: *serm: de*

(r) Bibit qua

(s) Sed quam

cienter penitui

maior *S. A. v.*

(t) Peniten

nim regnum d

(u) Facite e

Ibi v. 9.

(w) Per ho

fructus dignos p

scientia conven

rat bonorum op

quant; gravior

pam. *S. Greg: X.*

(x) Quam m

iter delectamus

gens medicina

ne minor non sit

(y) Confessio

folia? Non erg

sed propter ira

pœnitentia esse debet. *Natal. Alex: expos: S. Evang: in Luc: c. 7.*

(p) Sicut exhibuistis membra vestra servire immunditiæ & iniquitati ad iniquitatem; ita nunc exhibete membra vestra servire iustitiæ in Sanctificationem. *Rom. 16. 19.*

(q) Grande alicui peccatum & grave commissum est, grandi finè dubio confessione indiget, pœnitentiæ multis & amaris lacrymis intentis, pernoctatis vigiliis, iugibus continuatisq; jejuniis. *S. Basil: M., inter opera Zenon: serm: de præcepto: Attende tibi.*

(r) Bibit quasi aquâ iniquitatem. *Job: 15. 16.*

(s) Sed quanto, inquis, me dignè & sufficienter pœnituisse præsumam? Nunquam omnino. *S. Aelridus in c. 13. Isa: serm: 5.*

(t) Pœnitentiam agite appropinquavit enim regnum cœlorum. *Matth: 3. 3.*

(u) Facite ergo fructû dignum pœnitentiæ. *Ibi. v. 9.*

(w) Per hoc ergo, quod dicitur: facite fructus dignos pœnitentiæ, uniuscujusq; conscientia convenitur, ut tantò majora acquirat bonorum operum lucra per pœnitentiam, quantò graviora sibi intulit damna per culpam. *S. Greg: M. homil: 20. in Ev.*

(x) Quàm magna deliquimus, tam granditer desileamus: alto vulnere longa & diligens medicina non desit: pœnitentia criminè minor non sit. *S. Cyr: apud Natal: loc: sup: cit:*

(y) Confessionis verba quid sunt, aliud nisi folia? Non ergo nobis folia propter se ipsa, sed propter fructum expetenda sunt; quia id cir-

circo omnis confessio peccatorum recipitur, ut fructus pœnitentiæ subsequatur. Unde & Dominus arborem foliis decoram, fructu sterilem maledixit; quia ornatum confessionis non recipit sine fructu afflictionis. S. Greg: M. *sive alius author comm. in lib: 1. Reg:*

(z) Facilius inveni, qui innocentiam servaverint, quàm qui congruè egerint pœnitentiam. An quisquam illam pœnitentiam putat, ubi acquirendæ ambitio dignitatis, ubi vini effusio, ubi ipsius copulæ conjugalis usus? Renuntiandum sæculo est: somno ipsi minùs indulgendum, quàm natura postulat; interpellandus est gemitibus, interrumpendus suspiriis, sequetrandus orationibus. Vivendum ita, ut vitali huic moriamur usui. Se ipsum homo sibi abneget, & totus mutetur. S. Ambr: lib: 2. de pœnit: c. 9. & 10.

N A U K A XIII.

220. JAK się trzeba przygotować do przyięcia Najświętszego Sakramentu. Co raz przed ostatnią wieczerzą Chrystus Pan uczynił, niżli tę Najświętszą Ciała i Krwie swojej Tajemnicę postanowił, to czynić tyle razy powinien każdy, ile kroć chce przyjąć Ciało i Krew jego w Najświętszym Sakramencie utoione. Po skoń-

skończoney w konowch W Chrystus, zdaje się przepajał. w. począł m. tem. ocierał. Syna Boskieg żywiły, tak ciesz wiżytki on jednak nie swoich umyl. BOGA wyzwa dnakże nie l ka Augi ura wielkiej to umyć nie w być w niepr za dziw, że w zdaj z siebie, będąc, siebie za dziw, że który postać zualazł się w za dziw, że ktoreby Uo krew na zier sznikow niecz teżeli ręczniki

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 279

skończoney według obrządkow staro Zakonnvch Wieczerzy, wstawszy od Stołu Chrystus, zdjął z siebie szaty, ręcznikiem się przepasał, a nalawszy wody w miednicę, począł myć nogi Uczniow, i ręcznikiem ocierać. (a) Te wszystkie akcyje Syna Boskiego Święty Augustyn zważywszy, tak mowi: Chociaż BOG Oycies wszystko dał w ręce Chrystusowi, on jednak nie ręce, ale nogi Uczniow swoich umył. I lubo wiedział, że od BOGA wyszedł, i do BOGA szedł, jednakże nie BOGA Paná, ale człowieka Sługi urząd odprawił. Do pokory wielkiey to przybyło, że się i temu nog umyć nie wzdrygał, którego ręce już być w nieprawości widział. Coż tedy za dziw, że wstał od wieczerzy, i szaty zdjął z siebie, który w Boskiey postaci będąc, siebie samego wyniszczył? Co za dziw, że się ręcznikiem przepasał, który postać Sługi ná siebie wzięwszy, znalazł się w odzieniu iak człowieka? Co za dziw, że w miednicę nalał wody, z ktoreyby Uczniow nogi umył, który krew na ziemię wylał, ktoreby grzesznikow nieczystość obmył? Co za dziw, jeżeli ręcznikiem, którym był przepasany,

ny, nogi, które umył, otarł, który Ciałem, w które był obleczony, Ewangelistów ślady potwierdził? Mając odebrać zgubienie, wprzód usługi przestał nie tylko tym, za których miał śmierć podać, ale też i temu, który go miał i śmierć wydać. Albowiem taki jest pokory ludzkiej pożytek, że ią też Boską wysokość swoim zaleciła przykładem: bo człowiek pyjczy zginąłby na wieki, gdyby go pokorny BOG nie znalazł. Przyszł bowiem Syn człowieczy szukać, i zbawić, co było zginiło: zginął zaś naśladowawczy pychy zrodziciela; zazym znaleziony niech pokory naśladowie Odkupiciela. (b) Naśladowując Pana swego pokory sługa, uczeń Mistrza, Piotr Chrystusa, widząc, że się do mycia nog jego zabierał, niechcąc tey jego tak podłej usługi przyjąć, zawołał: *Ne umyjesz mi nog na wieki*. [c] Ale iak mu Chrystus Pan zły skutek opuszczenia takiego do Wieczery Sakramentalney przygetowania opowiedział, mówiąc: *Jeżeli cię nie obmyję, częścią ze mną mieć nie będziesz*. (d) natychmiast zezwolił; albowiem z tych jego słów zrozumiał, że kto się przez łaskę Boską nie umyie z brudu grzechowego, nie bę-

będzie tego
ry płynie od
Krolestwa Ni
godzi się tam
likanie, lecz ty
ceni w Duchu
ty, i miłością ku
nie sumnienie m
skłani się grze
dą pokuty; i
oczyszczyć; i p
Stołu jego, po
żney chwaly
mi Rali. To
słow Chrystusa
fil Pana tego,
ple i ręce i gł
wewnętrzne
ona jest wzytk
słow; i porusze
jące uczynki, r
ności znaczą
na łasce Chryst
ją wiata czyft
not był czyft
te były od br
miłości świat
rzeczy doczesaj

który Cia-
 Ewange-
 że odebrał
 rzeftał nie
 śmierć po-
 go miał ri-
 jest pokor-
 to wyfotór-
 zlowiek py-
 go pokor-
 ted beuim
 rit, co było
 wżzy puchy
 y niech po-
) Naśla-
 iga, uczeń
 zając, że się
 , niechac
 rzyjąc, za-
 wż. [c]
 y skutek o-
 rzy Sakra-
 owiedziel,
 e, części ze
 atycimiał
 iego flow
 ikę Boską
 wego, nie
 be-

będzie tego uczestnikiem żywota, kto-
 ry płynie od niego, i nieprzyjdzie do
 Królestwa Niebieskiego; albowiem nie
 godzi się tam wnieść nieczystym na mie-
 szkanie, lecz tym tylko, którzy poświę-
 ceni w Duchu będąc przez Chrztęś Świe-
 ty, i miłością ku Chrystusowi patając, czy-
 ste sumnienie mają; którzy zaś po Chrztę-
 kalali się grzechem jakim, umyć się wo-
 lą pokuty, i od Chrystusa Krwią jego
 oczyścić, i poświęcić mają, żeby się
 stołu jego, pożywania Ciała jego, i wie-
 czney chwały i go towarzystwa godne-
 ni stali. To, mówię, Piotr Święty z
 słow Chrystusowych zrozumiałwszy, pro-
 sił Pana tego, żeby mu nie tylko nogi,
 ale i ręce i głowę umył. (e) Głowa
 wewnętrznego człowieka jest wiara, bo
 na jest wszystkich dobrych spraw, zmy-
 sów, i pomszeń świętych początkiem;
 ręce uczynki, nogi afflikta, czyli namię-
 ności znaczą. To wszystko podać trze-
 ba łasce Chrystusowey, aby za iey spra-
 wą wiara czysta od błędów była, ży-
 wot był czysty od grzechow, żądze czy-
 ste były od brudow, które ni się ludzie
 miłości świata, i z przyłgnięcia do
 rzeczy doczesnych szpecą. Piotrowi S.

ná

na słowa jego tak powiedział Chry-
stus: *Kto jest umyty, nie potrzebuje, tyl-
ko żeby nogi umyć, a jest cały czysty.* (f)
Z tych słów Augustyn Święty wypro-
wadza naukę tę, że przez wszystkie czas
tego żywota śmiertelnego to nog umy-
wanie, to jest, ziemskich affektów czy-
szczenie w nas mamy sprawować. Na
Chrzeście Świętym prawda, cały człowiek
obmyty Duchownie bywa, ale potem
żując z ludźmi, ziemię depce. Same
tedy ludzkie namiętności, bez których
się w tej śmiertelności nie żyje, są ia-
kieś nogi, gdzie się z obyczajów ludz-
kich tak zakurzamy, że, jeśli powiemy,
iż grzechu nie mamy, siebie samych za-
wodzimy, i w nas nie masz prawdy.
Ten tedy codziennie nogi nam umywa, kto-
ry się za nami wstawia; i tę potrzebę
naszą, abyśmy nogi umywali, to jest,
drogi postępków Duchownych narządza-
li, codziennie w modlitwie Pańskiej wy-
znawamy, kiedy mówimy: *Odpuść nam
nasze winy, jako i my odpuszczamy na-
szym winowaycom; jeśli bowiem spo-
wiadać się, jako jest napisano, grzechów
naszych będziemy, zapewne ten, który
Uczniom swoim umył nogi, wierny jest*
i spra-

i sprawiedliwym
odpuścić, i że w
oczyszczył (g) t
mi konwersuie
świot, który C
wody w słowie
marzyczki w ty
odrodzenia zara
wają zabrani,
mywać nogi po
tych, którym
Pan, sprawił t
tego świata ze
tu bawia, lub
dliwie żyją, i
wać nogi, gdy
tego w pienie
laskie ie pokalam
wi, kiedy iść d
mę deptać mu
dzień iakie mi
chami zakurzyc
obmywać się p
piero pilności
byśmy się i z na
chowych w wod
świ, niżeli do
JESUSOWEY

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 283

i sprawiedliwy, żeby nam grzechy nasze
 odpuścił, i ze wszystkiej nieprawości nas
 oczyścił (g) to jest, aż do nog, które-
 mi konwersuujemy na ziemi. Zaczyn Ko-
 ściół, który Chrystus oczyszcza kąpielą
 wody w słowie, nie tylko bez zmycia i
 narzeczki w tych jest, którzy po kąpie-
 li odrodzenia zaraz z zarazy tego życia by-
 waia zabrani, ani depcą ziemi, żeby u-
 mywać nogi potrzebę mieli; ale też w
 tych, którym to miłosiedzie świadczac
 Pan, sprawił to, że po umyciu nog z
 tego świata zeszli. W tych zaś, którzy
 u bawia, lubo jest czysta, bo sprawie-
 dliwie żyją, jednak na potrzebę umy-
 wać nogi, gdyż bez grzechu nie są; dla
 tego w pniach mówi: *Umyłam nogi,*
czkże ie pokalam? (h) To bowiem mo-
 żi, kiedy iść do Chrystusa, i idąc zie-
 nię deptać musi. [i] Jeżeli tedy co-
 dzień iakimi ziemskich affektow pro-
 bami zakurzywszy się, codzień z nich
 obmywać się powinniśmy, iakieyże do-
 tiero pilności dokładać nie mamy, że-
 myśmy się i z najmniejszych makul grze-
 chowych w wodzie pokuty wprzod oczy-
 ścili, niżeli do przyięcia Ciała i Krwi
 JZUSOWEY przytapiemy; ponieważ

te-

tego wyciągał Chrystus po swoich Uczniach, kiedy ich do Kommunii Świętej pierwszy raz przyprowadzał, mówiąc: *Kto jest umyty, nie potrzebuje, tylko żeby nogi umył, a jest cały czysty.* Ktoremi słowy to wyraził, żeby się każdy człowiek i z wielkich, i z małych, i z najmniejszych grzechów wprzód oczyścić, a tak będąc cały czysty, czysty na ciele, czysty na duszy, czysty na sercu, czysty na zmysłach, dopiero do Stołu Bożego na pożywanie Najświętszego Ciała Jego przystąpił. Ze Chrystus Pan Uczniów swoich przed ostatnią Wieczerzą nogi umył: że Ciało swoje po śmierci nie wzięty, nie wzięty, ani w purpury, ale w czyste prześcieradło chciał mieć obwinione; że także w czystym i wcale nowym grobie toż Ciało Jego złożone było, dale wyraźnie do zrozumienia, jak ma być oczyszczona ta Dusza, jak ma być wychędożone to sumienie, jak ma być obmyte to serce, które do siebie przyjąć chce Pana swego, Króla swego, BOGA swego pod osobami chleba utraconego. Alboż to darmo Jeremiaśz Prorok na każdego grzesznika po dziś dzień woła, żeby serce swoje z bez-

z bezbożności
z siebie z
tak upomina
we serce jest
i największe
chowe z niego
młodzą, jako
naucza, mowi
chozga złe my
ści, zabożstwa
krzywdzenia,
złe, bluźnierstwa
Słowem, co
wielkim czyli
chodzi, bo si
bo upodobanie
żdego worza
ci. Ztąd tedy
urnać, żeś w
kolwi-k zka
żeli do Stołu
la Czystulowa
do twego ser
wyznając, żeś
wziedł do prz
winioneś, jak
żego dokłada
twoje nie tylko

z bezbożności umył, i wszelakie złe myśli z siebie zplókał? (k) Nie darmo tak upomina Święty Prorok, bo złośliwe serce jest tak szkaradne miejsce, że i największe i najbrzydsze monstra grzechowe z niego w momencie jednym wychodzą, iako nas o tym Sam Chrystus naucza, mówiąc: *Z ludzkiego serca pochodzą złe myśli, cudzołóstwa, lubieżności, zabójstwa, kradzieże, łakomstwa, ukrzywdzenia, oszukania, niewiady, oko złe, bluźnierstwo, pycha, głupstwo.* (e) Słowem, co tylko grzechem jest, czy wielkim czyli małym, z złego serca pochodzi, bo się za tego zezwoleniem albo upodobaniem rodzi, a to zawsze kaźdego w oczach Boskich nie mało szpeci. Ztąd tedy, mój Czytelniku, masz uznać, żeś wprzód serce twoje iako kolwiek zkałane oczyścić powinien, niżej do Stolu Bożego na przyjęcie Ciała Chrystusowego przystąpisz, którego że do twego serca zapraszasz, z pokorą wyznając, żeś tego nie godzien, aby wszedł do przybytku serca twego, powinieś, iak tylko możesz, najpilniejszego dokładać starania, żeby to serce twoje nie tylko z grzechowych śmieci, ale

ále i z samego światowych affekcikow
 prochu oczyszczone było. Bierz w tey
 materyi przykład od Łabędzia, który
 lubo ma naybielsze ze wszystkiego pta-
 stwa pierze, przecięż się on rad w wo-
 dzie myie, i prochy, ieżeli iakie ná niego
 spadły, z siebie zpłokuie, ażeby tym spo-
 sobem wszystek był czysty. Ze zaś tak po-
 spolicie ten ptak czyni w wodzie wprzod
 się myiąc, niżeli do iedzy przystąpi, u-
 czone pióro te mu słowa, które nie-
 gdyś Job o sobie powiedział, przypisa-
 ło: *Niżeli pożywać będę*. Job. 3. Tak
 cale przynależy, ábyś się człowiecze ka-
 żdy ze wszystkich makut i prochow w
 pokutney wodzie obmywał, płokał, i o-
 czyścił pierwey, niżeli do pożywania
 Ciała Chrystusowego, które iest nayle-
 pszym duszy twoiey posileniem, przy-
 stąpisz. Tak przynależy ábyś za grze-
 chy przeszłe do BOGA z Jobem wzdy-
 chał, niżeli do pożywania Chleba żywe-
 go, który dla nas, i naszego zbawienia
 z Nieba zstąpił, przystąpisz. (m) Tak
 przynależy, ábyś twoie serce, które się
 często zkałało, różnie zprofanowało,
 brzydko zeszpeciło, należycie ze wszyst-
 kiej

kiej złości i br-
 oczyścił, niżeli
 ná iego w Nie-
 blaionego. U-
 ta na to, że
 lu Bożego pr-
 le jako tako,
 mywaia. Są t-
 rzy ręce swoje
 tworzą, i twa-
 widok ludzkim
 dney pokazali
 maienia, o w-
 szczenie serca
 zważywszy nie-
 szę z Bonawen-
 O głusstwo po-
 Cielow z twarz-
 buwie, d nuzer-
 tri. (n)
 221. Zeby
 go przygotowa-
 lu Bożego pr-
 Święty upomi-
 mego człowiek-
 Cieleba niech po-
 jakby wyraźn-
 Sędziego nie r-

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 287

kiey złości i brzydoty grzechowey wprzód
oczyszcł, niżeli do niego przyimiesz Pa-
nā iego w Najsświętszym Sakramencie
Utaionego. Ubolewać nie mało potrze-
ba na to, że prawowierni, niż do Sto-
łu Bożego przystępują, serce swoje by-
le iako tak, bez Ducha gorącości u-
mywają. Są tacy, pożał się Boże, kto-
rzy ręce swoje z brudow mydłem prawie
szorują, i twarzy blechują, żeby się ná
widok ludzkim oczom bez makuły za-
dnoey pokazali; á o wychędożenie su-
mnienia, o wybielenie duszy, o wyczys-
zczenie serca mało co dbają. Takie
zważywszy niedbałstwo, lamentować mu-
żę z Bonawenturą Świętym i żałować:
O głusstwo podzwinnia godne! Chędoży
Człowiek twarz, ręce, nogi, nawet i o-
buwie, á mizerneho serca swego nie czy-
ści. (n)

221. Zeby tedy żaden bez należyte-
go przygotowania nie ważył się do sto-
łu Bożego przystąpić, usłónie Paweł
Święty upomina mówiąc: *Niech siebie*
amego człowiek doświadcza, a tak z tego
Chleba niech pożywa, i z kielicha pie. (o)
lakby wyraźniey mowił: Jozego ci
będziego nie naznaczam, ale ciebie sa-
me;

memu tobie zalecam: śadź się sam, i twoje wyśpieguy sumnienie, a tak dopiero przyśtap do stołu Bożego (p) Potrzebę takiego przygotowania, i poprzedzającego oczyszczenia zaraz z początku sam Chryſtus Pan dał do zrozumienia, kiedy przy poſtanowieniu tey Nayświętszey Tajemnicy Apoſtołów ſerca przeſtraſzył, mówiąc: *ktory ze mna rękę ma, cza w miſie, ten mnie wyda.* (q) Na te ſłowa byłby ſię kto mógł odezwać do Chryſtusa: Panie, czemuż to mieſzaſz myśli twoich u tego ſtołu ſiedzących goſci oznaymianiem naſtępującey męki ſmierci twojej? Czemu wprzod ich ſerca tą gorzkością traktuieſz, niżeli ſłodyczy Chleba niebieſkiego, Ciała twe go pożywać będą? Łatwo ſię na to odpowiedzieć tak może: iż dla tego z tym ſię odezwał Chryſtus, żeby każdy prawowierny, niżeli do ſtołu Bożego przyſtąpi, ſwoje ſumnienie wprzod roztrząſał, zrewidował, i dobrze zluſtrował, ieżeli ſię w nim iaka nieznayduie zdrada, lub nieſzczerość Judaszowska, albo inſza zaraza grzechowa, iako w ten czas Apoſtołowie uczynili, ieden po drugiego pytaiąc go: *Nauczycielu, czy ia ieno*

SPRAWIED
liſtem ten? [r]
 chce Chryſtus
 Paweł S. opo
 tego ſiebie c
 Judasz niego
 ſłupię? Jeże
 zgrzechowyc
 żeli ſerce ieg
 myſlow zupe
 żeli nie, ma ſi
 wniew ſię ze
 ſci ſwoich i
 mniejszych v
 Ta zaś kąpiel
 bo ta ieſt iſto
 częścią i tak
 czyni Łabędz
 z potępieńca
 ta, a ſyna zat
 Syna. Zaczyn
 ſcić ſię ze w
 grzechowych
 mentalney Sp
 nieyſzy kąpi
 oczyszczony
 dzi do przyię
 mentu idzie.

Tomik. II. Rozga

ieftem ten? [r] Y toć to ieft, czego po nas chce Chrystus, ktorego wołatak wyrażnie Paweł S. opowiedział, żeby się każdy samego siebie doświadczał, ieżeli ieno iak Judasz niegodnie do stołu iego nie przyfępuje? Jeżeli sumienie ma należycie z grzechowych szpetności oczyszczone? Jeżeli serce iego z złych pożądlwości i zamyśłow zupełnie ieft wychędożone? Jeżeli nie, ma się wprzod udać do kąpieli, i wniesć się ze wszystkich makul nieprawości swoich i ze wszystkich brudów pomniejszych występkuw swoich oczyścić. Ta zaś kąpiel nie insza ieft, tylko spowiedź, bo ta ieft istotną Sakramentalney pokuty częścią i taką ma dzielność, że z kruka uczyni Łabędzia, z biesa uformuie Anioła, z potępieńca wykształtuie nieba kandydata, a syna zatracenia zamieni w Boskiego Syna. Zaczynamy ktokolwiek pragnie oczyścić się ze wszystkich swoich szpetności grzechowych, niech zawsze do Sakramentalney Spowiedzi, iako do najzdolniejszy kąpieli pośpiesza (s) tak zaś oczyszczony niech nie zaraz po spowiedzi do przyięcia Najświętszego Sakramentu idzie, ale niech się z tą zabawia

T

uwa-

Tomik. II. Rozgi Sprawiedliwości Boskiej.

uwaga, iż ma przystąpić na przyjęcie do owego serca prawdziwego BOGA, i szczerze przyznać to sobie, że tey łaski tak wielkiej jest cale niegodzien, aby śmiał Boga, nieograniczonego Maiestatu Króla, obsołutnie władzącego nieba i ziemi Pana przyjąć na mieszkanie do siebie; albowiem taką powinniśmy serce nasze otoczyć pokory strażą, że choć byśmy za pomocą łaski Boskiej to wszystko uczynili, co do przyjęcia Boga należy, niegodnemi się jednak być uczesnictwa Najsświętszego Ciała Chrystusowego wierzyć mamy. [t] Ze jednak sam Chrystus każe nam lubo wcale z nas niegodnym przychodzić do siebie, przyjmować, i pożywać siebie [u] powinniśmy w sobie wielkie wzniecić pragnienie przyjąć go do siebie. Jeżeli bowiem Zbawiciel nasz tey wieczerzy, na której tę Najsświętszą Tajemnicę postanowił, pożywać z Uczniami swoimi serdecznie pragnął [w] jakiegoż my nie mamy w sobie zapalać pragnienia do pożywania tey Ciała Chrystusowego. Tajemnicy, którą się na żywot wieczny posiadamy? Dla tegoż też dawnych czasów zwano ją *Disiderata*, pożądaną, czy-

li upragniona
pożywanie o
nego do ołtarz
stawiano: Ja
dł wod, tak
nie Boże. [x]
jakiey, cieka
sobie, ale z n
tylko za łask
miłości, którą
ku Bogu uta
Sakramencie.
rafinowie ku f
Majestacie. D
tych Doktor
stołu Bożego
tytem, znies
ale wszyscy m
nym serdeczne
ę do pożywa
Sakramentu z
miłości Święt
nyarcha Wen
mi Rowy: W
mierz do Koń
mniego pomi
niezeniem i za
dli młodzi, da

SPRAWIEDLIWOŚCI BOŹKIEY. 291

li upragnioną potrawą; i kiedy na iey
pożywanie od Chrzcilaicy nowochrzczo-
nego do ołtarza prowadzono, ten Psalm
śpiewano: *Jako Jelen pragnie do źródła
wody, tak pragnie dusza moja do ciebie
Boże.* [x] Zaś pragnienia takiego
z jakiey ciekawości nie wzniecajmy w
sobie, ale z najwyższej, na którą się
tylko za łaską Bożą możemy zdobyć.
miłości, którą serca nasze tak paść mają
ku Bogu utajonemu w Najświętszym
Sakramencie, jaką w Niebie gorąca Se-
rafinowie ku Bogu siedzącemu na swoim
Majestacie. Dla tego Święty uśt zło-
tych Doktor upomina, żeby nikt do
stołu Bożego z oziębłością, z nieappe-
tytem, z nieochotą nie przystępował;
ale wszyscy mamy paść i gorzeć czy-
tym serdeczney miłości ogniem, kiedy
się do pożywania tego Najświętszego
Sakramentu zabieramy. [y] Do takiej
miłości Święty Laurenty pierwszy Pa-
tryarcha Wenecki zachęca każdego te-
mi słowy: *Wprzód, niżeli się przytę-
czysz do Komunikacych, wniknij do se-
kretnego pomierzkania serca twego, i tam
złączeniem i żalem wielkim, wylubując ie-
li możesz, dołącz łez pokutnych.* pros

Ojca twego Niebieskiego, żeby cię swoi-
mu przymilił Synowi, i sprawił ci go ubla-
ganego, i tego nie dopuścił, żeby cię od
Najświętszego bankietu jego odpędzono
iako niegodnego. [z] Niegodni stołu Bo-
żego na iak nieszczęśliwy koniec przy-
chodzą, informuie każdego następująca.

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SEN-
TENTIÆ PATRUM,

(a) Surgit à cœna, & ponit vestimenta sua;
& cùm accepisset linteam, præcinxit se: de-
inde mittit aquam in pelym, & cœpit lava-
re pedes discipulorum, & extergere linteo.
Joan: 13.

(b) Tanta est quippe humanæ humilitatis
utilitas, ut eam suò commendaret exemplò
etiam divina sublimitas: quia homo superbus
in æternum periret, nisi illum DEUS hu-
milis inveniret. Venit enim Filius hominis
quærere, & salvum facere, quod perierat.
Perierat autem superbiam deceptoris secu-
tus; ergo humilitatem Redemptoris sequa-
tur inventus. *S. Aug: tract: 53. in Joan:*

(c) Non lavabis mihi pedes in æternum.
Joan: 13.

(d) Si non laverò te, non habebis partem
mecum. *Ibid:*

(e) Domine, non tantùm pedes, sed & ma-
nus, & caput. *Ibid:*

(f) Qui locutus est, non indiget, nisi ut pe-
des lavet, sed est mundus totus. *Ibid:*

(g)

SPRAWIE

(g) Si con-

et. & iustus, u-

& mundet nos

(h) Lavi pe-

illos? Cant: 3.

(i) Ecclesi-

erò quæ in ve-

maculâ & rug-

rationis conti-

tolluntur, nec

beant pedes la-

bos istam mis-

fecit eos de sa-

migrare. In

etiamsi mund-

tamen habet

cato non fun-

co Canticoru

do inquinabo

gitur ad Chr-

re; cüm ven-

(k) Lava à

morabuntur in

nm: 4. 14.

(l) Ab inu-

le cogitation-

nicationes, ho-

tie, dolus, in-

phemia, supe-

(m) Anteq-

& 34.

(n) O stult-

faciem, manu-

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEJ. 203

(g) Si confiteamur peccata nostra, fidelis est, & justus, ut dimittat nobis peccata nostra, & mundet nos ab omni iniquitate. 1 *Jean.* 1.9.

(h) Lavi pedes meos, quomodo inquinabo illos? *Cant.* 3. 5.

(i) Ecclesia, quam mundat Christus lavacro quæ in verbo, non solum in illis est sine macula & ruga, qui post lavacrum regenerationis continuo ex hujus vitæ contagione tolluntur, nec calcant terram, ut opus habeant pedes lavare; verum etiam in iis, quibus istam misericordiam præbens Dominus, fecit eos de sæculo isto lotis etiam pedibus emigrare. In his autem, qui hic demorantur, etiamsi munda sit, quoniam justè vivunt, opus tamen habet lavare pedes, quoniam sine peccato non sunt. Propter hoc dicit in Canticis Canticorum: Lavi pedes meos, quomodo inquinabo illos? Dicit enim hoc, cum cogitur ad Christum venire, & terram calcare; cum venit. *S. Aug. tract.* 56. in *Joan.*

(k) Lava à malitia cor tuum... usquequò morabuntur in te cogitationes noxiæ? *Jerem.* 4. 14.

(l) Ab intus enim de corde hominum malæ cogitationes procedunt, adulteria, fornicationes, homicidia, furta, avaritiæ, nequitiae, dolus, impudicitiae, oculus malus, blasphemia, superbia, stultitia. *Marc.* 7. 21.

(m) Antequam comedam, suspiro. *Job.* 3. 34.

(n) O stultitia mirabilis! mundat homo faciem, manus, pedes, imò & calceos, & miserum

ferum cor non mundat. *S. Bonav. serm. 2. fer. 2. post Pasch.*

(o) Probet autem seipsum homo, & sic de pane illo edat, & de calice bibat. *1. Cor. 11. 28.*

(p) Non alium tibi iudicem tribuo, sed te ipsum tibi commendo: judica igitur, & explora conscientiam tuam, & sic accede. *Theophylact. hic.*

(q) Qui intingit mecum manum in paropside ille me tradet. *Matth. 26. 23.*

(r) Numquid ego sum, Rabbi? *Ibid.*

(s) Qui igitur cupit purgari, ad Confessionis Sacramentum, tanquam ad optimum lavacrum, ac secundam post naufragium tabulam semper teneat. *Dionys. Carth. comm. in Jr. c. 4.*

(t) Tanta cor nostrum humilitatis debemus vallare custodia, ut si hæc, quæ supra dixi, omnia fecerimus, indignos tamen nos communione Sacri Corporis esse credamus. *The. Abb. op. Cass. tol. 22. c. 7.*

(u) Accipite & comedite; hoc est corpus meum. *Matth. 26. 17.*

(w) Desiderio desideravi hoc Pascha manducare vobiscum. *Luc. 22. 15.*

(x) Quemadmodum desiderat cervus ad fontes aquarum, ita desiderat anima mea ad te DEUS. *Psal. 41. 1.*

(y) Accedat nemo cum nausea, nemo resolutus, omnes accensi, omnes ferventes, & exercitati. *S. Chrysost. homil. 60. ad pop. Antioch.*

(z) Prius tamen, quam te coetui misceas recum.

recumbentium
cordis ingred
tu & compun
marum imbre
hem. ut suo
prester place
S. n. affimo re
let indignum
agone c. 4.

XXXXXX

N A

Wleczna 22
nic

222. P
o

rania i zany
r-2 lo, iz k
firtu y bud
tux f-ber;
darz do zn
cyi, tak do
dla siebie u
prawda oca
materyi, k
stepuiacych
albowiem i

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEJ. 205

recumbentium, in secretum cubiculum tui cordis ingredi: ubiq; cum ingenti gemitu & compunctione, effuso, si vales, lacrymarum imbri, ora Genitorem tuum celestem, ut suo te gratificet Filio, illi me; tibi præter placatum, teq; minimè patiat a tam Sanctissimo repelli convivio; & repudari velut indignum. S. Laur. Justin: de triumph: Chr:st: egone c. 4.



N A U K A XIV.

*Wieczną zgubę dla siebie gotuie, kto
niegodnie komunikuie.*

222. **P**ospolicie prawdzić się zwykło dawne przysłowie, które starania i zamysły człowieka w skutku wyrzuciło, iż każdy człowiek jest swoim fortuny budownikiem: Quisq; suæ fortunæ f.ber; bo iako nie, dobry gospodarz do znaczney przychodzi substancyi, tak dobry Chrześcianin wieczne dla siebie uszczęśliwienie buduje. Ta prawda oczywiście wydaie się w tey materyi, którą teraz o niegodnie przystępuiących do Stołu Bożego traktuję; albowiem iak kto chce, może się albo
zba-

zbawić, albo zgubić wiecznie z przyięcia Najświętszego Sakramentu, a zatem szczęście albo nieszczęście wieczne zrobić sobie; który w swoim grzechu śmiertelnego nie znalazł sumnienia, przyjąwszy Ciało Chrystusowe, przyjął go na swoje uszczęśliwienie wieczne; kto zaś wiedziawszy o swoim grzechu ciężkim, którego Sakramentem pokuty nie zgładził, ważył się Ciała Chrystusowego pożywać, taki ład na siebie sprowadził, który go potępi wiecznie (a) albowiem o pożywaniu Najświętszego Sakramentu Doktor Anielski tę napisał naukę, że dla dobrych jest żywotem; ale dla złych którzy niegodnie komunikałą śmiercią jest na wieki nieszczęśliwą. (b) Może tedy, iż kto chce, albo się wiecznie uszczęśliwić, albo na wieki zgubić Chrystusowego Ciała pożywieniem. Zaczynam lękać się powinien każdy który ma obciążone i grzechem śmiertelnym skałane sumnienie, do stołu Bożego przyłączyć, żeby w Najświętszym Sakramencie śmierci nie poknął wieczney; albowiem niezawodna jest nauka ta, że wieczną zgubę dla siebie gotuje, kto niegodnie komunikuie.

Wszak-

na katarzyna.
Wszakże
w przykła
go dla siebie
ktorego Tylkow
rudkach do B
dale 13. opisał
dąc, tak umar
świwie, bo się
szy Sakramen
bowe naboże
w kościele, ab
był, na mura
Ryan wedlug
wziedziszy ni
marach stojąc
jąc ręką daw
przyszedeł, A
biegł do star
chu drząc, po
Starzy z poc
rozumiejąc,
bladosc jego
drzenie, i n
koniec spraw
kazał wzyft
zktoremi pro
siebie stule.

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 297

Wszakże doznała tego nieszczęśli-
 wa katarzyna, którą ci, moy Czytelniku, w przykładzie opisałem. Doznał tego dla siebie nieszczęścia i on człowiek, którego Tylkowski w Xiąższe swoiey opobudkach do Boiaźni Boskiej w przykładzie 13. opisał, iż ten złego żywota będąc, tak umarł, że rozumiano, iż szczęśliwie, bo się i spowiadał, i Najswiętszy Sakrament przyjął, i gdy zań pogrzebowe nabożeństwo odprawiono, trupa w kościele, aby na jutro pogrzebiony był, na murach zostawiono. X. Zakryfian według zwyczaju do kościoła wszedłszy niezmiernego olbrzyma przy murach stojącego obaczył, który kiwając ręką dawał znak, aby do niego przyszedł. Ale się on przeląkszy, pobiegł do starszego, a wszystko od strachu drząc, powiedział mu, co widział, Starszy z początku nie dał temu wiary, rozumiejąc, że mu się coś marzy. Ale bladość jego na twarzy, na członkach drzenie, i mocne twierdzenie to na koniec sprawiło, iż uwierzył: zaczął kazać wszystkich Zakonników zwołać, zktoremi procesjonalnie, wzięwszy na siebie stulę, krzyż i naczynie z święconą

na

Wszak-

na wodą niosąc, poszedł do kościoła, gdzie sam doznał, że co X Zakrytym powiedział: prawda była. Onego tego olbrzyma mocą Boską zaklął, aby mu powiedział, po co tu przyszedł. Na odpowiedział, że BCG dał mu pozwolenie, żeby tego trupa wziął, którego cię się już w piekle miał, ale że jeszcze w nim Komunikant zostawał, który on przed śmiercią świętokradzko przysiął, zaczynając potrzeba, żeby go Kapłan z trupa wyjął i na Ołtarz zaniesiony zchował. Zakonniczy do mar przystąpiwszy, obaczyli, że ten tak świeży trup wcale nie był od bańki rozłożony procz pierś, z której wychodził się cudownie przez skórę Komunikant wydawał. Z pomocą tedy Kapłana przyszedłszy, wyjął z trupa Najświętszy Sakrament, i z wielką go uciwłością w Ciborium chował. W tym zaraz w Kościele stał się straszny łoskot, a trup on z białem przepadł. Z przypadku tego go wchodzić i wyznaczyć potrzeba, iż wielkie niebezpieczeństwo potkało człowieka tego; ha co mówię, potkało? Sam nie dla siebie zrobił, że niegodnie Komunikował. Prawda, że o sobie powiedział Chrystus: *Ja jestem Chleb Żywy, który z Nieba zstąpił.*

(c) Ale żywa, dusza żywa, bo nieczną śmierć człowiek i Jezuśowi podzielił Chrystusowi zamarłszy w łonie i ten, kto niegodnie. [e] A działo tego? że nie kto nie samego na czym wieczny wał, kto niegodnie. 223. Ten Sakrament Chrystusowi, który śmiercią niegodnie. [g] A złościł wiek zmiast śmierci wieczny niegodnie. Zbawiciela swego nabożną m

do kościoła. (c) Ale kto tego Chleba niegodnie
pożywa, dusza jego nie będzie na wie-
ki żywa, bo nie żywot wieczny, lecz
wieczną śmierć otrzyma; albowiem ta-
ki człowiek staie się winnym Ciała i
Krwi JEZUSOWEY. [e] To jest, karaniu
takiemu podpada, na jakie zasłużyli,
którzy Chrystusa Pana do Krzyża przy-
biwszy zamordowali, albowiem iako ci
zabowcy są winni Krwi Chrystusowej,
tak i ten, który Ciała i Krwi Jego w-
Najświętszym Sakramencie pożywa nie-
godnie. [e] A któż tak osądził niego-
działa tego? Odpowiada Paweł Świę-
ty, że nie kto inny, tylko tenże sam sie-
bie samego na to karanie osądził. [f] Za-
czym wieczną zgubę dla siebie zgato-
wał, kto niegodnie Komunikował.

223. Ten Ciała i Krwi swojej Sa-
krament Chrystus postanowił na to, aby
każdy, który go pożywa, nie umarł
śmiercią niešťczęśliwą, ale żył na wie-
ki. [g] A złośliwy na siebie samego czło-
wiek zamiast żywota wiecznego sąd
śmierci wieczney dla siebie sprawuje,
kiedy niegodnie Ciało żywe Pana i
Zbawiciela swego przyjmuie; do ktore-
go pabożną mowę swoją obrociwszy Pa-
trus

trus Bleffensis, tak mowi: Panie JEZU Chryste, tyś Sakrament Ciała i Krwi twoiey iako zastaw Niebieskiej łaski zostawił, i w nim nie śmierć ale żywot, nie sąd, lecz zbawienie dla nas pościawił, iak ten tedy złośliwy, który odkupienie w zatracenie, który ofiarę świętokradztwo, który w śmierć zamiast życia. (h) Bez wątpienia, złośliwy ten jest, i nad to bezbożny, który się waży naywiększą świętość do plugawego serca swego przyiąć: *Proszę was, bracia, mowi i pyta Święty Augustyn, czy kto jest taki, któryby do pełney plugawości skrzyni chciał swoje włożyć suknią? A jeśli do pełney plugawości skrzyni droga nie kładzie się suknią; iaką śmiałością do duszy, która się grzechami plugawymi kocha, waży się kto Ciało Chrystusowe przyiąć?* [i] Który tak czyni, można o nim domyślić się, iż nie wierzy, że do siebie nieśmiertelnego wieczney chwały Kroku pod Osobami Chleba Utaionego przyimuie; bo gdyby to wierzył, iak powołanien, przystąpiłby do iego stołu z zplugawioną grzechami sumnienia swego siatkienką nie śmiał, bojąc się, żeby go, iak odartusa Ewanielicznego, od stołu pościć.

wać, związać, gdzie nieustalają, bez żadnego. [k] O łaz. 16. do swego by dobra ię, rywał, że n, zedk: ow zas, ty między go, go postrzeżony, znem Rowkie, umiał. A to tego taką Dyd, że kiedy czo, BOGA dobro, dawać, może, sci. albo z nie, la Chrystusow, iak Bołkich, i ważnością sw, iż ani Rowem, kiej, wymowl, żyć nie moż, takim było, saarganey zle, lu Bożego p, wiązać kam

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 301

wać, związać, i w piekielne ciemności,
gdzie nieustający płacz i zgrzytanie zę-
bow, bez żadney wymowki wrzucić nie
kazał. [k] Ow Szafarz Ewanieliczny
Luc: 16. do swego pana doniesiony, ia-
koby dobra iego rozpraszał, tyle racyi
wynalazł, że mu się wykręcił, i karania
uszedł; ow zas odartus bez weseleney sza-
ty między gośćcami u stołu Krolewskie-
go postrzeżony, i o to strofowany, ani ie-
dnem słowkiem wyekszowować się nie
umiał. A to czemu? Różność oboyg
tego taką Dydak Nissenki daie, mówiąc,
że kiedy człowiek z wziętych od Pana
BOGA dobrodzieystw ma rachunek od-
dawać, może się iakokolwiek z swey zło-
ści, albo z niedbalstwa oczyścić: ale Cia-
ła Chrystusowego Tajemnica, że iest z
łask Boskich naywyższa, tak wielkością
i ważnością swoją człowieka przywala,
iż ani słowem, ani uczynkiem naymniey-
szej wymowki gnusnąć swoiey przeło-
żyć nie może. (1) Zaczyn lepiejby
takiemu było, który w oszarpaney i za-
szarganey złego sumnienia szacie do sto-
łu Bożego przystąpić ma wolą, przy-
wiązać kamień młyński do szyie, aby

w mor-

Panie JEZU
Ciała i Krwa-
skiej łaski za-
rę ale żywo-
i pas poikane-
który odku-
ory ofiarę w
mięsie zamie-
ienia, złości-
żny, który się
do plugawo-
roszę was, bra-
Augustyn, czy
który plugawo-
sumnia? A nie
yni droga ni-
atością do du-
lucywności ka-
ustofowi przy-
można o nich
y, że do siebie
chwały Krola
onego przy-
ł, iak powi-
o stołu z plu-
enia swego si-
e, żeby go, iak
od stołu por-
wać.

w morskiej był głębokości utopiony, niżeliby miał w takim sumnieniu Sakramentalną pokutą nie obmytym Ciałem Chrystusowe przyjąć niegodnie. [m] A to dla czego lepiejby było utonąć tak mizernie? Bo taki zginąłby z ciałem i z duszą bez przypadku innego grzechu; kiedy zaś niegodnie pożywa Najsświętszy Sakrament, nowym świętokradztwem grzechem swoje obciąża sumnienie, zaczem głębiej, iak w morskiej toni, pograżony w piekle bywa. Przystąpił kto do stołu Bożego z czystym sumnieniem? przystąpił na wieczne zbawienie: pożywa kto Ciała Chrystusowego z niedobrym sumnieniem? pożywa go na wieczne swoje potępienie. [n] Obcując z ludzmi na tym świecie Chrystus, raz tylko powiedział, że biada człowiekowi temu będzie, który go na śmierć w ręce iego nieprzyjaciół wyda. [o] Ale temi czasami mogłby też samo częstokroć mówić, że i dzisiaj, i jutro, i na wieki biada temu, który z nieoczyyszczonym sumnieniem Ciało iego pożywa; albowiem taki na wzor Judasza zdrajcy wydać niby na śmierć Chrystusa Pana, jużci, prawda, nie żydom

dom grzeszników
po grzesznym i
mi ten nieosza
po Sakrament
niegodnie, waż
niegodnie, waż
bo, pod ut
dotykać, na k
prawiał; w cz
wykroczyło, u
Zważewiży to
liya, ktoraby
mała na placu
czemuż tym
człowiek okar
alkiem i żądza
kami do stołu
świętszego Sa
224. Jak v
albo dla grze
albo dla mło
ym ielzce c
nie zagaiżony
widowania fun
do stołu Boż
tam tylko, albi
ciał, zracho
mowie, męża

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 303

om grzesznikom, iednak grzesznikom,
 bo grzeźnym łwoim członkom, ktore-
 ni ten nreofzacowany Ciała i Krwie ie-
 go Sakrament, przyimuiąc go do nich
 niegodnie, waży się znieważyć. (p) Za-
 kazał niegdyś Pan BOG ludziom ſuro-
 wo, bo pod utratą życia, tey się gory
 łotykać, ná ktorey z Moyżeszem roz-
 nawiał; w czym ieźliby i iakie bydlę
 wykroczyło, ukamienowane być miało.
 Zważewiży to Novarinus tak mowi: Be-
 tyta, ktoraby do gory oney przyſtapła,
 miała ná placu zołtać kamieniami ubita;
 i czemuż tym bardziey nie ma być ten
 człowiek ukamienowany, ktory z beſty-
 alskiem i żądza i, z bydlęcemi obyczai-
 ami do ſtołu Bożego ná przyięcie Nay-
 świętſzego Sakramentu przyſtępuje? [q]
 224. Jak wiele takich ieſt, ktorzy
 albo dla grzechu ná ſpowiedzi zataionego;
 albo dla młodości ku grzechom ulubio-
 nym ieſzcze doſkonale, iak się należy,
 nie zagazony; albo dla niedbałego re-
 widowania ſumnienia ſwego, niegodnie
 do ſtołu Bożego przyſtępuia, BOG ich
 ſam tylko, albo komuby on obiawić że-
 chciał, zrachować potrafi. Wielu ieſt,
 mowię, męſzczyzn takich, ale niewiaſt
 dale-

daleko więcej; bo te pospolicie delikatnościom, rozkołzom, wygodom, i wszelakim tego świata próżnościom, lubościom, i miłościom od kolebki prawiaż do grobu służą. Z iakiemi one grzechami do spowiedzi przychodzą, z takimi i po spowiedzi częstokroć odchodzą. Powrociwszy z Kościoła do siebie, nie dzieisz powracając do dawnych siebie. Nagdy tak daleko od BOGA nie odstępuiak kiedy do stołu jego na pożywanie Banka Bożego przystępuią. Co o nich napisał Oliwa podając do wiadomości te słowa: Bodayże aby na kwiecistej polscieli i w domie cedrowem był zaproszony BOG od Oblubienicy! Aleć go ona ztąd ekskludowała. Ot kołacący: *Stworz mi Siostrze moja, przyjaciółko moja, gotembico moja. Głowa moja pełna jest rosą, a kędziory moje nocnych kropi* (C). Ze od kwiecistej był szukany kochaneł, mowiłeś! Oddała go, odrzuca go, pogardza nim, chociaż iey prosi, i mizeranieie. Albowiem gospody mu zabrania więcej poważając poduszkę nad Oblubienca. *Wyzułam się z sukni morey, iazę się w nią oblekę?* [s] Wyzuwa się Chrystusa, żeby się nie odziała sukni.

Umy.

Umyłam nogi
Mato-ć do mie
Czy jest
mielolica twa
Israel mający
ney prześć nie
nie słowa
...? To tak
Boskie, i Bosk
mieniu będą
tego, a kamie
ty Go nie uk
moie, mowisz.
ktorey się my
czesz się, a
wptynał Jorda
nim trądz Naa
wychodził pa
le nie nabyłaś
wiem szpetnie
cy może być
ca odpędzenie
checi, i iedne
pieby utonąć
dla utrzymani
im pieknieysze
niebie rugował

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 305

Umyłam nogi moje, iakże ie pokalam?
 Miłość do miednicy wylała, i poniżyła. Czy jest obzernieysza nad morze miednica twoja, że, gdy to mógł prześć Izrael mający do Sinai przystąpić, ty tey prześć nie możesz mająca przyiąć nie słowa Boskie, ale Słowo Boskie? To także, iako widzę, i słowa Boskie, i Boskie Słowo przyięte na kamieniu będą! Słyszysz bowiem prośbącego, a kamienieiesz: prosi cię BOG, a ty Go nie usłuchujesz. *Umyłam nogi moje, mowisz. A co to za kąpiel, w ktorey się myiesz, abvs się skalała? Płoczysz się, a staiesz się szpetną? Nie wpłynął Jordan do łaźni twoiey, bo w nim trądz Naamana odpadł, a ty z niego wychodzisz parzywa. Nigdzie tak wiele nie nabyłaś plugaństwa; ktorasz bowiem szpetnieysza uá licach Oblubienicy może być brodawka, iak Oblubienica odpędzenie dla iedney wstania niechęci, i iedney patynkow żałości? Lepieyby utonąć było, niż tak tonąć, żeś dla utrzymania się przy wdzięku swoim pieknieyszego nad syny ludzkie od siebie rugowała. Maściami w ten czas*

U

pa-

Tomik II. Rozgi Sprawiedliwości Boskiej.

pachnęła, w iedwabiu leżała, z kąpieli
wypłynęła. W delicyach takich ta, kto-
ra była gołembicą nazwana, sową się
stała; żebym nie rzekł: Oblubieńcowi ia-
strzebiem się stawiała. Nie muchy wdzię-
czność maści gubią, ale gołembice ma-
ściami zamieniają się, i dżiczeją w so-
kołów. *Ręce moje, powiada, kapąły mir-
rą; i palce moje pełne są mirry naprze-
dniejszych.* [t] Krociownow tylko ręce
temi zapachow powabami zlewać się
zwykły. Ale te wiele iey zaszkodziły de-
licye; albowiem prawica, która mirrę
chwyciła, BOGA odrzuciła, ani nie
mogła otworzyć drzwi Chrystusowi na-
maszczona. Mylisz się, jeżeli o rękę
twoich mirrę ciekącą mających rozu-
miesz, że maści z nich są kapiące. Nie
mira z ciebie płynęła, ale upływał od
ciebie Chrystus, Który z uszczęśliwie-
niem i delicyami nigdy nie bywa przy-
puszczony, albo jeżeli go przypuszczają,
prędko ekskludują. Ani Oblubienica na-
maszczona pod swoy dach nie przyjmie
ie proszącego BOGA. Jeżeli te zelży-
wości uczyniła Chrystusowi Oblubieni-
ca w domu zostająca, oleykiem nieświa-
towym namaszczona, i iemu jednemu

zna-

znajoma i
Chrystusowi b
namaszykowan
tyłem się ma
purę wtydu
Oltarzow przy
wały patrzący
ścią Antychry
scu Świętym
tobliwość wy
odsuwaia, aby
puia do BOGA
piły. Namasza
gowala od sie
grzechami na
wane, oleyka
ia, że się z E
wne z Nim si
dy się Boską o
rozumiesz, i
GIEM? i Jud
wym, ale żeby
przedzey usze
mienił się on
z terca nie wi
gdy Chrystusa
niekwalzonym
żeby wybrany

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 307

znajoma i umyta; á czy podchlebiać Chrystusowi będą Niewiaſty malowane, namaſtykowane, biegalki? które purpuryſem ſię maſzczą. áby wſzędzie purpurę wſtydu zlic wyſkrobały? które do Ołtarzow przypadaia, áby im ſię ofiarowały patrzących ſerca? które ſzkaradnoſcią Antychryſta poprzedzaiące ná mieſcu Świętym ſiadaia, áby z niego ſwiąto bliwoſć wypędzona była? które welá odfuwaia, áby widziane były? Przyſtępią do BOGA, áby od Chryſtusa oddąpiły. Namaſzczona mirą Oblubienica rugowała od ſiebie kochanka? á niewiaſtki grzechami naładowane, farbami umalowane, oleykami wygląncowane rozumieia, że ſię z BOGIEM iednoczą? Zapewne z Nim ſię iednoczą; rzeczeſz, kiedy ſię Boſką opatruią potrawą. I toż to, rozumieſz, ieſt iednoczyć ſię z BOGIEM? i Judaſz poſilił ſię Chlebem żywym, ále żeby przyiawſzy BOGA, czym prędzey uſzedł od Chryſtusa: w lwa zamienił ſię ón iedząc Baranka; nigly tak z ſerca nie wyrzuciwſzy Chryſtusa, iak gdy Chryſtusa w pierſi ſwoie wpuſcił: w niekwaſzonym chlebie JEZUSA przyiał, żeby wybranych zboże do kółu złoſli-

wych przydał: pożył Chrystusa żeby Chrystusa pożarł; i spał Chrystusa, nie żeby się Chrystusem spał: Wziął go przy Stole, aby go w kaibcu wydał: zabrał go, nie przy ąt, bo srebrników nie bukiłakował; ani nie zgardłem, lecz z miętakiem zaśladł: targował, nie wieczerzał i i szczęśliwy; i gdy noż u Stołu brał, o włóczni myślał: który powróciwszy do JEZUSA w ogrodzie, nigdy od Niego tak nie odszedł, i pocałował go. [u] Monstrum jest, trzymać, któregoś opuścić; dot go przytłąć, któregoś odstąpić; pocałowanie dać, a szubienicę gotować; nie nawidzieć, i obłapić. Tak z Chrystusem handel uczynił Judasz. Podobnie czyną z Chrystusem matrony ogoniałte; niech się strzegą, żeby tak nie czyniły, kiedy się Chrystusem pasą Coż bowiem tam perły i kwiaty czynić mają, gdzie zebicie Pana bezkrwawie się odnawia, tylko żebyśmy to bezpiecznie odprawiali na kalwaryi, czego byśmy ani na Tempe (roskoshnym polu) nie czynili. Wiem być morzem czerwonym, które się w Kielcho piana; ale ztąd Arabowie, z inąd Etyopowie oblewają się. Obawiam się, żeby się i ku czerwonemu Pá-

na morzu
brzydza czy
sza, tym czer
belskich (D
Niewiały w
cha kosztu
którym uczył
miał uczęśni
się polkromi
i od wina,
cielesność i
Pawłowi na
zajdydnie. W
Chrystusa N
z Chrystusem
(szat, kley
jednoczą, N
tać o Chryst
wzdychać.
swoich organ
śliwiste są r
spółu BOGA
gła: owšem
kalala, rzuc
rugowała.

Nie w
ten chwaleb
mie przez k

na morzu Etyopia nie zbliżała tym
brzydsza czym pieknieysza, i czym biel-
sza, tym czernieysza i strasznieysza. Nie-
baskich (Duchow) potrawy zażywaią
Niewiaſty wyſmukane, i ſłodocy Kieli-
cha koſztuą w niekwalfonym Cielbie,
ktorym użty Boſkiey tak kubkiem iak
miſą uczestnicami ſię ſtaią. Ale nie do-
ſyc poſkromiena bywa potrawą żądza,
i od wina, w ktorym nie maſz wina,
cieleſność ieſt niedaleka, która, niżeli
Pawłowi nadſtawiamy ucha, w winie ſię
znayduie. Wiercie mi, choć pożywaią
Chryſtuſa Niewiaſty zbytoie wyſtroione,
z Chryſtuſem ſię iednak w takiey peret,
(ſzat, kleynotow, fryzur) pompie nie
iednoczą. Nigdy nie widzisz ich pamię-
tać o Chryſtuſie, ſibo za Chryſtuſem
wzdychać. Jeſli zaś towarzyſzą ſię w
ſwoich ornamenzach z Chryſtuſem, ſzczę-
śliwſze ſą nad Oblubienicę, która po-
społu BOGA i maſci zatrzymać nie mo-
gła: owſzem żeby nog umytych nie po-
kalała, zrzodzi żywey wody od ſiebie
rugowała. *Poty ſą ſłowa Oliey (π)*

Nie wſzyſcy wſzyſko poymuią, co
ten chwalebny Kaptan, i ſławny w Rzy-
mie przez lat 40. Kaſłodzieia w tym
di-

diskursie powiada. Treść w słowach tego to wyraża upomnienie, żeby się nie-
 wieścia płeć nie zawodziła, kiedy am-
 rami próżności światowych, i wygod cie-
 lesnych brzemieniu do Stołu Bożego
 przystępując, rozumie, że Najsświętszy
 Sakrament przyjąwszy, Chrystusa godnie
 przyjął. A iakże to MCia Pani, MCia
 Panno może być, żeby na tronie serca
 twego Chrystus Król wieczny chwały
 zasiadł, na którym jeszcze mocno siedzi
 nie jeden światowych i cieleśnych mi-
 łości balwan? Przychodzisz, to do Spo-
 wiednicy, która jest Trybunałem Sakra-
 mentalney pokuty, tak utrpiona, ufry-
 zowana, wygłancowana, wyblechowa-
 na, wytuczona, zł tem i kleynotami
 obciążona, iakżeś na bale, komedye, tań-
 ce, bankiety, i inne uciechy zwykłą
 chodzić? i takież to pokuta twoja? A
 gdzie własność pokutujących włościenni-
 ca? (x) Gdzie jest przyzwoite grze-
 sznicy odzienie podłe? Gdzie umar-
 twienie karzące zbytkowania wszelakie?
 Gdzie płacz strawionego na marnościach
 i godnych piekła miłościach czasu dro-
 giego? Gdzie jest serdeczne lamento-
 wanie zgubioney nieoszacowaney perły
 przy-

przyjaźni Bo-
 kiego śmiała
 O nieszczęśliw-
 weśelney szat-
 zedby nie p-
 uczestniczą-
 tepienie two-
 muielz, ile kr-
 lu Bożego p-
 jest niezawod-
 siebie zgubę
 dnie Kommu-

TEXTUS

TE

(a) Qui ma-
 cium sibi ma-

(b) Mors
 in hoc: Ludo

(c) Ego su-
 scendit, Joan-

(d) Quicun-
 indigne, reus
 Cor. ii. 26.

(e) Eamde-
 um luent ii.

quemadmodu-
 Sangvini, it-

participant, S-

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 311

przyjaźni Boskiej? A bez tego wszystkiego śmiało idziesz do Stołu Bożego? O nieszczęśliwa odartusko! Niemaiąca weseleńszaty na duszy, ciała twego o zdoby nie uczynią cię godną tego stołu uczestniczką; zaczym na wieczne potępienie twoje, Ciało Chryścusowe przyimiesz, ile króć tak niegodziwie do stołu Bożego przystępuiesz; albowiem ta jest niezawodna prawda, że wieczną dla siebie zgubę gotuje, kto kiedy niegodnie Kommuńiuie.

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SENTENTIÆ PATRUM.

(a) Qui manducat, & bibit indignè, iudicium sibi manducat, & bibit. 1. Cor: 11. 28.

(b) Mors est malis, vita bonis. S. Thom: in Rosa: Lauda Sion &c.

(c) Ego sum panis vivus, qui de cælo descendit. Joan: 6.

(d) Quicumq; manducaverit panem hunc, indignè, reus erit corporis & sangv: D. 1. Cor: 11. 28.

(e) Eadem prænam dabit, quod supplicium luent ii, qui Christum cruci affixerunt: quemadmodum enim ii jugulatores rei sunt Sangvinis, ita & hi, qui indignè mysteriis participant. S. Chrysost: Orat: de non contemn: Eccl:

(f)

(f) Judicium sibi mandacat, & bibit. 1. Cor. II. 29.

(g) Ut, si quis ex ipso manducet, non moriatur. *Joan: 6. 50.*

(h) Domine J. C. Sacramentum Corporis & Sangvinis tui quasi pignus & obsidem celestis gratiæ dimisisti. & in eo constituisti nobis non mortem, sed vitam, non judicium, sed salutem: quæ perditus ergo est, qui redemptionem in perditionem, qui Sacrificium in Sacrilegium, qui vitam convertit in mortem. *Petr: B. f. cp. 122.*

(i) Rogo vos, fratres, numquid est aliquis, qui in arcam fœderis plenam velit mittere vellem suam? Et si in arcam fœderis plenam vestis non mittitur pretiosa: qua fronte in anima, quæ peccatorum fœderibus inquinatur, Christi Eucharistia suscipitur? *S. Aug: serm: 252. de temp:*

(k) Sanè hic imparatus ad Eucharisticam cœnam ingressus fuerat: quod crimen tantum est, ut nullo possit pretextu celari, aut imminui. *Orig: tract: 20 in Matth:*

(l) Homo, dum cæterorum beneficiorum rationes dare poscit, verbis aut factis utcumque se purgare potest de incuria vel inania. Verum Eucharistia, cum sit gratiarum suprema, ita obruit hominem sua magnitudine, ut nec verbis nec factis aliquam suæ ignavia excusationem adhibere possit. *Did: Niss: ap. Spanner: v. Euch:*

(m) Qui Dominicæ mentæ in veste lutulenta se ingerunt impudenter, his melius erat

eat mola asinaria
agus, quàm illo
mi buccellam
ana Dom:

(n) Si purè ac
si: sin prava co
sileum. S. Chry

(o) Væ homin
is tradetur. Ma

(p) Et ille in
minis tradit, no
us, sed tamen p

heer suis, quibus
ei corporis & Sa
rare præsumit.

(q) Bestia, qu
DEUS Moyse
ubetur: & non

gram Eucharisti
Dom: Agn: Eu.

(r) Aperi mil
tamba mea. Ca
ant: 5. 2.

(s) Expoliavi
quidam illa? Ibid

(t) Manus me
æ digiti mei pie
nam v. 5.

(u) Et oscula
(w) Oliva lib

(x) Sumant E
est cilicium cor
Epist: lib: 2. Epist

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 313

at molâ asinariâ collo alligatâ mergi in pe-
ngus, quâm illotâ conscientiâ de manu Do-
mini buccellam accipere. *S. Cypr: serm: de*
Pœna Dom:

(n) Si purè accefferis, ad salutem accessi-
ti: sin pravâ conscientiâ, ad pœnam & sup-
licium. *S. Chrysost: homil: 45. in Joan:*

(o) Væ homini illi, per quem filius homi-
is tradetur. *Marc: 14. 21.*

(p) Et ille in exemplum Judæ Filium ho-
minis tradit, non quidem Judæis peccatori-
us, sed tamen peccatoribus, membris vide-
cet suis, quibus illud inæstimabile Domini
i corporis & Sangvinis Sacramentum teme-
are præsumit. *Beda l. 4. c. 14. in Joan:*

(q) Bestia, quæ montem tetigisset, in quo
DEUS Moyfi loquebatur, lapidibus obrui
batur: & non magis lapidandus, qui ad Sa-
ram Eucharistiam serinis moribus accedit?
Nov: Agn: Eu.

(r) Aperi mihi soror mea, amica mea, co-
mber mea. Caput meum plenum est rore.
Psalm: 5. 2.

(s) Expoliavi me tunicâ meâ, quomodo
induar illâ? *Ibid: v. 3.*

(t) Manus meæ distillaverunt myrrham:
& digiti mei pleni sunt myrrhâ probatissimâ.
Ibidem v. 5.

(u) Et osculatus est eum. *Matth: 26. 45.*

(w) Oliva lib: stromat: & Comment: in
Matth: c. 24. 49.

(x) Sumant Ecclesiæ vestimentum, quod
est cilicium: contritionis indicium. *Ruricius*
Episc: lib: 2. Epist: 20. NA.

NAUKA XV.

Po Komunii co trzeba zachować.

225. **J**Ako przygotowanie do przyjęcia Najświętszego Sakramentu musi być prawdziwie prawowierne uczynić wysmienite, tak jak i dziękczynienie uwagi, jak i jest uszczęśliwiony, ma po komunii uczynić niepośpolite. Tych dwóch powinności każdego wyciąga Chrystus, bo w tym poprzedził nas, abyśmy też czynili tak, niż do stołu Bożego przystąpimy, i od niego jak odeydziemy, iako on uczynił. Co się tycze przygotowania, dał ten rozkaz dwiema swoimi Uczniom: *Idźcie do miasta Jeruzalem, i połączcie się z bratem, który tam będzie, i połączcie się z nim a gdziekolwiek będzie, powiedzcie panu tego domu: Nauczycielu mój: Gdzie jest posilenie moje, gdzie Paschę (Baranka wielkanocnego) z moimi Uczniami zżyćwać możemy? A on ukáže wieczernek wielki nakryty, i tam nam nagotujcie.* (a) Prawdziwie w tych dwóch Uczniach dał rozkaz Chrystus Pan wszystkim prawdziwym

wier-

SPRAWIEDLI

wiernym, aby

Baranka Bożego

ramencie utai

otowanie czy

d Chrystusa p

pokuty jest

czwśczeni być

łką wielkanoc

Chrystusowej

oc nigdzie tyl

kościół katol

ować nie moż

usa Pana powi

za, w której

yc wyższa, c

za, tak bowiem

na: Co w zg

Chrystus na

o wzgórze jest

(b) Wieczerne

ochanie Boga

zaczuplecie chci

ia sie miłości

te, bo ma być

ne, aby godni

Dusza pokorą

niebie przyjęta

aniu, w śmier

zachować.

e do przyjęcia

kramentu n

mienie, ta

k jest ułcze

uczynić nie

owności o

tes, bo o

śmy też cz

żęgo przyt

occydziemy

tyczne prze

dwoma tw

magi Jeru

dzban wo

a gązik ho

go domu

jest posile

ka wielkan

zobowią

e waka: nakr

(a) Prawd

ach dał ro

tkim praw

wier-

niernym, aby do pożywania Baranka
 aranka Bożego w Najświętszym Sa-
 ramencie utalonego wyśmienite przy-
 otowanie czynili. Dzban wody na znak
 i Chrystusa przepowiadziany. Chrztu
 pokuty jest wyrażeniem. Tą wodą
 czyszczeni być mają, którzy Chrześci-
 ńską wielkanoc, to jest pożywanie Cia-
 Chrystusowego odprawują. Wielka-
 oc nigdzie tylko w Jeruzalem, to jest.
 kościele katolickim prawie się odpra-
 wować nie może. Do przyjęcia Chry-
 usfa Pana powinna się przygotować du-
 za, w której wieczernek czyli izba ma
 yć wyższą, część domu od ziemi dale-
 za, tak bowiem Święty Paweł upomi-
 na: *Co w zgórę jest szukajcie, gdzie*
jest Chrystus na prawicy Bożej siedzący
o wzgórę jest miłujcie, nie co na ziemi.
 b) Wieczernek wielki jest serce przez
 ochanie Boga rozszerzone, to bowiem
 zczuplecie chciwością, zaś rozsprzestrze-
 nia się miłością Wieczernek nakryty ser-
 ce, bo ma być różnemi cnotami ubra-
 ne, aby godnie Pascha pożywana była.
 Dusza pokorą ma być uстроiona, żeby do
 iebie przyjęła Boga, który siebie w cie-
 leniu, w śmierci i w Najświeźszym Sakra-
 men-

mencie upokorzył, i wyniszczył: Chrystus
 ścasińskim umartwieniem ma być zna-
 mienita, żeby Chrystusa dla iey zbawie-
 nia ukrzyżowanego pożyteczną przye-
 przyeła: Ubostwem ducha, który korzeń
 korzeń wszystkiego złego chciwość wy-
 cięty bywa, ma być wypolerowana aby
 aby godnie przyeła BOGA, który nas,
 nas, będąc z siebie bogaty, stał się ubo-
 gim, żebyśmy niedostatkami iego stali
 w duchu bogatym: ma paść wielkim
 ogniem miłości, żeby nie ożęble te-
 przyeła BOGA, który z nieba do nas z-
 i z nieba do nas zstąpił, i dać się na-
 pożywać w Najświętszym Sakramen-
 uta, ony. Do temi cnotami ozdobione-
 dufzy przychodzi z radością JEZUS, aby
 miłości swojej tajemnicę wydoskonali-
 i z Bogiem Oycem, z sobą, i z Duchem
 Świętym zjednoczenie z nią uczynił.
 albo ten Pan łaskawy uprzedzając na-
 miłościwie naszego serca Wieczerni-
 nakrywa, i przez łaskę swoją dyspo-
 my jednak powinniśmy także z łaską ie-
 go przygotowanie czynić do godnego
 pożywania Najświętszego Ciała iego
 które przyjmujemy godnie, jeśli Uczni-
 mi

Chrystusa
 biwość kocha-
 łością brzo-
 ki niewoli-
 uczynkow ie-
 zarta i pomp-
 szczyt
 zydzi w Bab-
 Vulkanocnego
 tak Chryste-
 jego niewol-
 zezchu okazy-
 wiennie Bara-
 zym Sakram-
 do tego ted-
 iata, wprzo-
 czystości
 by nie być m-
 naygorętszą
 byśmy niepo-
 nieofzacowa-
 ci JEZUSO
 siebie łamego
 mencie serdec-
 pragnieniem p-
 est; tę komu-
 226. A p-
 zerzy Najs-
 w

czył: Chrzest Chrystusowemi iścieśmy: i jeśli świę-
 na być zna- bliwość kochamy, i wszelaką się nie-
 dla iey zba- rawością brzydziemy: i jeśliśmy z Egi-
 pożyteczni- ski niewoli wyszli: i jeśliśmy się ciała
 cha, który uczynekow iego, świata i powab iego;
 chciwość wy- zarta i pompow iego, grzechu i lubości
 ypolerowa- ego szczerze wyrzekł; albowiem iako
 . który d- ydzi w Babiloński niewoli zostając
 stał się ubo- Wielkanocnego Baranka pożywać nie mo-
 iego stali si- ; tak Chrześciane, którzy są grzechu ia-
 łać wielki- iego niewolnikami, albo w bliskich do-
 rzebie - teg- grzechu okazyach zostają, godnie i zba-
 ney miłos- iennuie Baranka Bożego w Najswięt-
 daie się nar- zym Sakramencie pożywać nie mogą.
 Sakramen- Po tego tedy przyłącza Chrystusowego
 ozdobi- ła, wprzod się z kału wszelakiego
 JEZUS, a- czyściwizy, i naszyrń ułomności pro-
 wydekonali- hy ile być może, z siebie zplókawszy,
 i z Duchem- naygorętszą się miłością przygotuymy.
 a uczynił- byśmy niepojętey, niewypowiedzianej,
 edzając na- nieofzacowanev korrespondowali miło-
 Wieczernik- ci JEZUSOWEY, z ktorey dać nam
 a dysponie- iebie samego w Najsświętszym Sakra-
 ze z łaską ie- mencie serdecznie pragnął, mówiąc:
 do godnego- pragnieniem pragnęłam tę Paschę (to
 Ciała iego- est; tę komuniją) pożywać z wami. (c)
 zli Uczni- 226. A po takim na ostatniej wie-
 mi zerzy Najswiętszego Ciała swego po-
 sta-

stanowieniu i pierwszym Apostołów komunikowaniu, co Chrystus uczynił. Oto BOGU Oycu część i chwałę oddał. Hymn mówiąc z Apostołami, z którymi skończywszy go, za miasto wyszedł [d] a do Ogrodu Getsemańskiego wszedłszy padł twarzą na ziemię, do BOGA Oycy modląc się, i dalszą iemu część i chwałę przez całą godzinę oddając. (e) Bierz każdy z tego Chrystusowego przykładu wzor, a miej to za powinność niepospolitą iak największe po Komunii Świętej dziękczynienie i chwałę oddawać BOGU, iako wszystkich upomina i naucza Eutymiusz mówiąc: Chrystus Pan, prawda, sam dziękczynienie przed rozdaniem Ciała swego uczynił; ale po rozdaniu chwałę BOGU Apostołowie z Chrystusem oddali: abyśmy i my także czynili, dziękując BOGU, i chwałę Mu oddając, że nas do takich godności poczynić raczył. (f) A ktoż po Komunii za tak wielkie dobrodziejstwo nie uzna być się obowiązany do oddania BOGU chwały i podziękowania? za inne dobra, które codzień odbieramy od BOGA, powinniśmy oddawać Mu codzienne dziękczynienie, iako Święty Paweł

del upomina
ze za uży
ZUSA Ch
toż samo za
miłowy: Apo
kami; nagle
rozżniową i
nieustające d
godne i zbaw
każdy zgro
iemy, Euchar
nazywamy.
wani ietk
gorętsze dzi
świadczyć,
wszystkiego
serca naszego
takiego BOG
dzony za tow
trawę, umier
nie się nami
Ołtarza od d
debrał to imi
winność, że
pamiętali, ka
kiedy Miza S
bie i do przy

wel upomina, mówiąc: Dziękujcie za-
 wsze za wszystko w Imię Pana naszego
 JEZUSA Chrystusa BOGU i Ojcu. (g)
 Toż samo zaleca Święty Chryzostom te-
 mi słowy: Apostoł powiada: bądźcie wdzię-
 cznymi; najlepszą bowiem dobrodziejstw
 strażnikową jest pamięć dobrodziejstw, i
 nieustające łask wyznanie. Dla tego czci-
 godne i zbawienne tajemnice, one, które w
 każdym zgromadzeniu Kościoła odprawu-
 jemy, Eucharystyą, to jest, dziękczynieniem
 nazywamy. (h) Tym więcej obligo-
 wani jesteśmy większe, doskonalsze, i
 gorętsze dziękczynienie po Komunii
 świadczyć, ponieważ BOGA Samego,
 wszystkiego dobrego Dawcę, do domu
 serca naszego przyjeśliśmy, a przyjeśliśmy
 takiego BOGA, Który dał się nam naro-
 dzony za towarzysza, współudzielił za po-
 trawę, umierał za cenę, a Królując
 dał się nam w zapłatę. (i) Sakrament
 Ołtarza od dziękowania BOGU zań o-
 debrał to imię Eucharystia. (k) Tę po-
 winność, żeby codziennie ludzie o niej
 pamiętali, każdy Kapłan przypomina,
 kiedy Mізą Świętą odprawując, do sie-
 bie i do przytomnych w Kościele mówi
 Dzię-

*Dziękujemy Panu BOGU naszemu: Gr-
 tias agamus Domino Deo nostro. Augu-
 styn Święty wziąwszy to na uwagę, tak
 mowi: Czczenie BOGA najwyżcey zawi-
 sło na tym, żeby niewdzięczną iemu nie
 była dusza: dla tego w samey nayprawdzi-
 wšey i osobliwey ofierze, abyśmy dzięk-
 czynienie Panu BOGU naszemu oddawa-
 li, napomnienie słyżemy. Takie dzięk-
 czynienie że pod czas pierwszey Mszy
 swoiey Chrystus, to iest, pod czas pier-
 wszey chleba w Ciało swoje przemiany
 uczynił, podaie nam do wiadomości Pa-
 weł Święty mowiąc: *Wziął chleb, a dzie-
 kując łamał go, i rzekł: bierzcie i poży-
 wajcie, to iest Ciało moje, które za was
 wydane będzie.* [m] Jeżeli pytasz, ko-
 mu i za co w ten czas dzięki Pan JE-
 ZUS czynił? odpowie ci Święty Anzelm
 temi słowy: *Dziękował BOGU Oycu za
 przyszłą ludzi reperacyą (odkupienie)
 przez mękę iego, i przez Sakrament Ciała
 i Krwi iego (n)* A czemuż, będąc do
 Krzyża przybity Chrystus, pierwszą mo-
 wę swoię obrociwszy do BOGA Oycy,
 ani jednym w niey słowem dziękowa-
 nia iemu za reperacyą ludzkiego naro-
 du nie wyraził, którą już na nim zaczę-*

tą

ta miał w tr-
 Wiekłą ta-
 budkę do dzi-
 ki, gdzie za-
 nadchodziło,
 czerzy, pod
 Ofobami Ch-
 Uczniom by-
 Krzyżu, ale p-
 stus Pan za ro-
 nia BOGU C-
 tym osobliw-
 trzył, wiedza-
 świętŹy Sa-
 grzechu zab-
 złość ludzka-
 ka Bożego,
 Stolu Wiecz-
 złość, ale Bo-
 Go bezkrwa-
 znać każdy r-
 NajswiętŹy
 bowiem taką
 poŹli, do zb-
 ment przycho-
 ki zgubiony
 niedzenie zak-

tą miał w trzech godzinach dokończyć? Większą tam Chrystus mógł mieć pobudkę do dzieł czynienia za okup ludzki, gdzie zapieczętowanie jego nadchodziło, niżeli przy ostatniej wieczerzy, pod czas ktorey Ciało jego pod Osobami Chleba do pożywania dane Uczniom było. Czemuż tedy nie na Krzyżu, ale przy Stole wieczerzy Chrystus Pan za reperacyą ludzkiego plemienia BOGU Oycu dziękował? Coś w tym osobliwszego Zbawiciel nasz upatrzył, wiedząc, że się ludzie przez Najswiętszy Sakrament bez popełnienia grzechu zaboystwa reparują: albowiem złość ludzka na Ołtarzu Krzyża Baranka Bożego, iako ofiarę, zabiła; zaś u Stołu Wieczerzy ostatniej nie ludzka złość, ale Boska jego miłość na ofiarę Go bezkrwawą podała. [o] Z czego poznać każdy może, iako się ludzie przez Najswiętszy Sakrament naprawiają; albowiem taką drogą, iaką w zatracenie poszli, do zbawienia przez ten Sakrament przychodzą. Jakże był naród ludzki zgubiony? Wiedzą wszyscy, że przez ziedzenie zakazanego iabika. A iakże

W

wie-

Tomik II. Rozgi Sprawiedliwości Boskiej.

wiecznego zbawienia dostępie? wie-
dzieć powinni wszyscy, że przez poży-
wanie Najświętszego Sakramentu, iako
Sam Chrystus upewnia, mówiąc: *Kro-
ry Chleba tego pożywa, żyć będzie na
wieki.* (p)

227. Zgubił się Narod ludzki w pier-
wszych Rodzicach przez pragnienie do-
stąpienia Bostwa, które im w postaci
węża bies zdrajca przyobiecał (q) Tak
się zaś przez pożywanie Ciała Chrystu-
sowego naprawia, że podłość swoją wy-
zuwłszy, Bostwa nabywa, bo się w Du-
chu z Boskim Synem złączywszy przez
ten Sakrament, staie się Boskim Synem
każdy, który go w Duchu godnie po-
żywa, iako Święty Bonawentura nau-
cza: *Pożywaiący czyni swoje Wcielenie
w Chrystusa, i wchodzi w miłość i iedność
Chrystusowego Ducha.* (r) Toż samo
dawniey Święty Chryzostom powiedział:
*Zważ, jakim jesteś udarowany honorem,
iakiego ściana zażywasz, Widząc to A-
nielowie, lękaią się, ani wolno patrzeć wa-
żąc się na to, dla wynikającej ztąd iasno-
ści: my się tym pasimy, z tym się iedno-
czemy, i iednym stаемy się Chrystusa Cia-
łem.* (s) Tak wyłoką człowiek uczczo-

ny

ny godnością,
Asiowie przy-
będzie uszcz-
Tomasza No-
temi powiada-
not na duszy;
dne iego uszc-
on przygląda-
przy Ołtarzu
ożywi go i wy-
ciałem i Duch-
iego najwzrost-
mołami w Nie-
kie uszczęśli-
i przyszłe na-
urnać, i wyz-
ny wielce, i
nagorętlisz, c-
pił oddawać
choćby żelazne
rozpływał się
tędy BOGA
można być z-
wiedzy, tylko
człowieka pien-
czyniema, chw-
thania czynion-
kochanka duszy

ny godnością, który godnie Ciało Chry-
 stusowe przyjmuie, iak iuż iest, i daley
 będzie uszczęśliwiony, przez Świętego
 Tomazsa Nowowieckiego Chrystus Pan
 temi powiada słowy: *Teraz ma wieczny ży-
 wot na duszy; a potym, żeby doskonale i zu-
 pełne jego uszczęśliwienie było. Ja, któremu
 on przyłgnął, któremu w wnetrznoscił się
 przy Oltarzu, ponieważ iestem żywotem,
 ożywię go i wskrzyszę w ostatni dzień, żeby
 ciałem i Duchem wszystkim uboślowiony, mo-
 jego, naywdzięczniejszego widzenia z A-
 niolami w Niebie zażywał.* (t) Kto ta-
 kie uszczęśliwienie swoje terazniejszy
 i przyszłe należycie uważa, koniecznie
 uznać, i wyznać musi, iż iest obowiąza-
 ny wielce, iak nayspokornieysze, i iak
 naygorętsze, dziękczynienia po Kommu-
 nii oddawać BOGU; czyież powiem,
 choćby żelazne albo zakamiatę było serce
 rozpyliwać się z nabożństwa nie będzie,
 kiedy BOGA z sobą, i siebie z BOGIEM
 dozna być złączonego w ciele? Nie tym
 wtedy, tylko słodko brzmiące wnetrznego
 człowieka pienie, głosy pragnienia, dzięk-
 czynienia, chwał oddania, affektów wzdy-
 chania czynione być mają w wystawianiu
 łochanka duszy w Nayswiętzym Sakra-

mencie przyjętego. [u] Takie i tym podobne każdego prawowierne go po Kommunii zabawy być powinny; albowiem zatapiać ma wszystkie swoje myśli w uwadze, iak wielkiego Pana do swego wewnętrznego duszy i serca domu przyiął, iak wysoką jest od niego uraczony łaską, iak to jest dla niego wielkie i cale niepojęte dobrodzieystwo, i iak może być zbawienia swego pewny, jeżeli przez żadne do ciała i świata chęci nie odstąpi od niego. Po takiey uwadze ma się zdobywać ná dziękczynienia iak naywyśmienitsze, iak naypokornieysze, iak naygorątsze. Jeżeli bowiem poddani dziękują swoim Panom, a Panowie Krolom za iaką łaskę odebraną; tym bardziey z większą serca pokorą i gorącością ma każdy po Kommunii dziękować BOGU, że go samym sobą w Nayświętszym Sakramencie ná karmić, i niepojętym sposobem tak w cnoty uboiego, mizernego, i niegodnego ubościć raczył.

228. Po takim dziękczynieniu ma każdy serce swoje bardziey niż usta wychwalenie dobroci i łaskowości tego Pana stworzyć, że w Nayświętszym Sa

kra-

kramencie
ku serca ię
się ma do
łodem Swi
ktorzy raty
Chrystus nar
gu, iako ter
lin: A ná t
wiele wyoska
GA, i mow
BOGU. [u]
tleem narod
cę Nayświ
swego do lu
dził; albowi
raża; zaś C
sem Chleb ży
Miyłce tedy
domem Chle
bo tak przyn
ten pokazał
ich Ciałem
tedy Chrystu
ny zaraz T
Chleba wyra
bie odebrał C
kiego Sakram
w Niebie wych

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEJ. 325

kramencie Utaiony złożyć mu się w żłobku serca jego pozwolił. Ztąd zapalać się ma do takiego wychwalania przykładem Świętych Niebieskich Duchów, którzy natychmiast, iak się w Betleem Chrystus narodził, chwałę oddawali Bogu, iako temu słowy świadczy Ewangelia; *A na ten czas z Aniołem przybyło wiele wojska Niebieskiego chwalących BOGA, i mówiących: Chwała na wysokości BOGU.* [w] Ze się Chrystus w Betleem narodził, już w ten czas Tajemnicę Najświętszego Sakramentu Ciała swego do ludzkiej wiadomości przywodził; albowiem Betleem Dom chleba wyraża; zaś Chrystus mówi o sobie: *Ja jestem Chleb żywy, którym z Nieba zstąpił. Mijście tedy, gdzie się Chrystus narodził, domem Chleba przedtym nazwane było; bo tak przynależało, żeby się tam w cieło ten pokazał, który dusze wybranych swoich Ciałem swoim posilać miał.* (x) Ze tedy Chrystus w domu Chleba narodzony zaraz Tajemnicę Sakramentalnego Chleba wyraził, natychmiast BOG w Niebie odebrał Chwałę, to jest, dla tak wielkiego Sakramentu Aniołowie Boską dobroć w Niebie wychwalali. (y) A co za przy-

czy-

czynę mieli Duchowie Niebiescy ztąd chwałę oddać BOGU, że Chrystus, przy narodzeniu swoim w Betleem już Najswiętzy Ciała swego Sakrament ludziom oświadczył? Niezawodnie dla tego, że i dla Aniołów był Chrystus Chlebem, na którego oni zapatrując się, karmią się nim, i z niego żyją. *Chlebem tedy Niebieskim, Chlebem Anielskim tenże Sam jest, który w swojej Ewangelii mówi: Ja jestem Chl b żywy, którym z Nieba zstąpił: iżełi kto z tego Chłwa pożywać będzie, żyć będzie na wieki. Ten bowiem jest żywotnością i życiem Anielskiej istoty, gdyż na niego zapatruwać się Aniołowie pragną.* (z) Jeżeli tedy Aniołowie Święci chwałę BOGU oddali, że się patrzaniem na Chrystusa posilaia; cożby nie czynili, gdyby go też, iako my, pożywali? Zważ tedy, moy Czytelniku, iaką ma każdy prawowierny obligacyą należyte oddawać dziękczynienia Chrystusowi Panu za to, że Mu się nie tylko widzieć, ale i pożywać w Najswiętzym Sakramencie daie. Zaczym my ludzie, którzy tey potrawy Sakramentalney, Aniołom nie pozwoloney, pożywamy, od Stołu Bożego odszedłszy, tak

tak nałzey m
Stołu miłos
zać powinni
wają na tak
codzienne
na nas nad

skutku, nie-
czach, który
zostom zalec
będziemy pon
GU nagrze
wyświadczył
dziemy, i w
[aa] Serce
rządzi, boia
leżyte dzie
ment Chryst
li, potrzeba
aff-ktami rz
grzechow, i
nałzego, kto
wie aż do
raczy karmi
szey potrawy
Duchowie N
ści namiętn
nią starlzy b

tak naszej miłości wdzięczność do tegoż
Stołu miłości JEZUSOWEY przywią-
zać powinniśmy, żebyśmy niewyrugo-
waną ná takie dobrodziejstwo pamięcią,
codzienne dzięki temu Dobrodziejowi
na nas nadto łaskawemu oddawali.

229. Zebyśmy to przywiedli do
skutku, nie zapominaemy o dwóch rze-
czach, których pamięć Święty Chry-
zostom zaleca nam temi słowy: *Jeżeli
będziemy pamiętni, cośmy przeciwko BO-
GU nagrzeszyli, i co on nam dobrego
wyświadczył; ztąd i wdzięczni Jemu bę-
dziemy, i wszystko dla Niego uczynimy.*
[aa] Sercem ludzkim dwoiaki affekt
rządzi, bojaźń, i miłość. Zebyśmy na-
leżyte dzięki za Najswiętszy Sakra-
ment Chrystusowi Panu oddawać umie-
li, potrzeba, abyśmy się temi oboygą
affektami zarządzili; bojaźnią przeszłych
grzechow, i miłością tego Dobrodzieja
naszego, który nas z jedney miłości pra-
wie aż do delicyi swoim Ciałem tak
raczy karmić, żeby nam tey Najswięt-
szey potrawy zazdrościli starci bracia nasi
Duchowie Niebiescy, gdyby się za dro-
ści namiętnością zapalić mogli, iako się
nią starszy brat ná młodziego uwiodł.

do.

dowiedziałwszy się, iż dla niego Oyciec, jak powrócił po przemarnowanej sub-
stancyi do niego, Cielca tuczonego za-
bić kazał, i z nim się cieszył. (bb) Co-
bowiem inszego ta przypowieść, którą
Sam Chrystus powiedział, wyraża, tyl-
ko przedziwną Pana BOGA łaskawość,
która ku wszystkim, osobliwie ku tym,
którzy szczerze na sercu skruszeni, opu-
ściwszy grzechy, do niego powracają,
taka jest, że dla nich, iako dla młode-
szych Anielskich braci, pod czas Mi-
śniętej ofiary na potrawę Cielca Nay-
świętszego bezkrwawie zabija codzien-
nie (cc) albowiem tuczony Cielec jest
wyrażeniem Pana naszego JEZUSA
Chrystusa za grzechy nasze ofiarowanego,
iako mówi Święty Jan Chryzostom i-
mieniem BOGA Ojca do Kapłanów:
*Przyprowadźcie i zabijcie Cielca, który
iarzma grzechowego nie nosi, Pannę z
Panny narodzonego, który poświęca tych,
co go ofiarują; tych zaś czyni błogosła-
wionymi, co go pożywają.* [dd] Pamiętni
tedy będąc tego dobrodzieystwa, kto-
rym nas ludzi pozwoleniem pożywiania
swego Nayświętszego Ciała nad Świę-
tych Aniołów ugodnić raczył, i grze-

chow

chow na-
odpuszczenia
aby na nas
łaskawości
łosownie jest
zani, wszyscy
naszego nate-
czynienia p-
mu Zbawie-
tego na nas

230.

dzie, którzy
zgola nie i-
wychwalać
żeli jako ta-
nie pomoże
mizerny i ni-
chwaty? (e)
chać wielbi-
nas łaskawe-
byśmy nie
ści ukarani
dney. A i
Słońce iak
iego nie pa-
zpragiony,
nącego zrze-
pie tyle, i

*Wielki dół
P. B.*

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 329

chów naszych wielkich i wielorakich
odpuszczeniem dla których zażyczyliśmy,
aby na nas ten Pan i BOG nasz i jedynym
łaskawości swojej nie spoyrzał okiem,
Musznie jesteśmy na sumnieniu obowiąz-
zani, wszystkie rozumu, serca, i Ducha
naszego nateżać siły na oddawanie dziek-
czynienia po Kommunii Świętey nález-
mu Zbawicielowi, i na wychwalenie
tego na nas łaskawego Pana.

230. Prawdać to jest, że my lu-
dzie, którzy porównani z BOGIEM nic
zgoła nie jesteśmy, należycie BOGA
wychwalać nie potrafimy; albowiem ie-
żeli samo tak obszernie Niebo wychwalać go
nie pomoże godnie; iakże będzie mógł proch
mizerny i nikczemny godne iemu oddawać
chwaty? (ee) Ztym wszystkim zanie-
chać wielbienia i wychwalania tak na
nas łaskawego BOGA nie godzi się, bo-
byśmy nie uszli cenzury niewdzięczno-
ści ukarania wiecznego z biesami go-
dney. A kto z nas, że tak bystro na
Słońce iak orzeł patrzeć nie może, na
iego nie patrzy światło iak może? ktoż
zpragiony, że nie może ustawicznie pły-
nącego zródła wszystkiego wypić, nie
pije tyle, iak wiele na ugaszenie pra-
gnie-

*Biblioteka Prof. Zestaw
P. Bernardinorum 1783. No
Z. B. Bernardinorum*

gnienia swego potrzebuie? tak lubo nie-
 możemy Panu Bogu iak wysokość, nie-
 zmierność, i godność iego wyciąga, zupeł-
 ney chwały oddać, wychwalać go jednak,
 i wielbić powinniśmy, iak tylko możemy.
 Zapalamy się do tey powinności przykła-
 dem onych pastuszkow, ktorzy, że na-
 rodzonego w Betleemskiej Stajence Bo-
 skiego Syna w żłobie złożonego widzieli,
 tak wielbieli i wychwalali BOGA, iak
 umieli [ff] O iakże my niemamy wiel-
 bić i wychwalać Pana BOGA za tę ła-
 skę, że nieiako w ręku Kapłańskich na-
 rodzony daie się nam nie tylko widzieć,
 ale i do żłobku serca naszego lokować
 się lubo niegodnym pozwala! O iaką
 miłości serdeczney gorącością pałać ku
 niemu za tę łaskę powinniśmy, którą
 nam tyle kroć, ile razy pożywać go do
 Oltarza przyśiępujemy, w tym Nayświęt-
 szym Sakramencie świadczy; Zaczynam
 wysokiego i prostackiego rozumu czło-
 wiecze każdy, iak tylko możesz, i iak
 umiesz, wielb i wychwalay po Kommu-
 nii Świętey BOGA nad wszystkie wiel-
 bienia i chwalenia wyższego, iako cię
 Święty Doktor Anielski do tego zachę-
 ca. (gg)

twoię w wy-
 wiek wydo-
 tę do Chrystu-
 talnie zsta-
 Panie JEZU-
 nających (pra-
 wać raczyłz,
 cznemu, że
 do niego ni-
 żeś ty iest
 ślą, i radą n-
 kroć więcej
 kiedy na t-
 ktore stwor-
 żyć mu dost-
 słuza mu Se-
 li Aniołow
 iak wszystka
 tencyi moich
 wać chwały
 przez wzy-
 sposobem, kt-
 leść może,
 mu, że mo-
 kochania w-
 iego dobroci
 kiej niekon-

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 301

231. Żebyś zaś tę niezdolność
twoję w wychwalaniu BOGA iakokol-
wiek wydoskonalił, obroć serca twego
tę do Chrystusa Pana w tobie Sakramen-
talnie zostającego mowę: Naylaskawszy
Panie JEZU, ponieważ u BOGA Oycy-
naszych spraw Adwokata urząd sprawo-
wać raczysz, powiedz Oycu Przedwie-
cznemu, że my ludzie godnie mówić
do niego nie umiemy. Powiedz mu,
żeś ty jest ustami naszemi, naszą my-
ślą, i radą naszą: powiedz mu, że tyś
kroć więcej kochać go pragnę, niż go
kiedy na tym, albo na tamym świecie
które stworzenie kochało, i z taką słu-
żyć mu doskonałością, z iaką w Niebie
służą mu Serafinowie, i na ziemi służy-
li Apostołowie: po tyś kroć więcej,
iak wszystka siła moja, i wszystkich po-
tencyi moich zdolność wydola, odda-
wać chwały. Pragnę we wszystkim, i
przez wszystko, i najszlachetniejszym
sposobem, który tylko stworzenie wyna-
leść może, iemu się podobać: powi-
dz mu, że moje mizeryą, i niezdolność
kochania według zaślugi nieskończoney
jego dobroci opłakuję, uznając, że ta-
kiey nieskończoney piękności miałaby
od-

oddana być miłość i usługa także nie-
 skończona. Ze zaś słabość moja tak się
 daleko nie rozciąga, powiedz, że mi
 ofiaruję, co się tylko w całej tak ubo-
 giej kreaturze, i w tej, którą iey on
 dał, sposobność zawiera. Powiedz mi
 także, jeżeli się podoba, że, jeżeli mi
 większy jeszcze miłości doda, większą
 też iego miłością paść będę, i sposo-
 bem wszelakim, czynić mu szlache-
 tnieszczą usługę, starania dołożę. Proś
 Ojca twoiego Panie JEZU, aby mi dał
 moc do serc wszystkich ludzi, i, jeżeli się
 to tobie widzi, do Aniołów wszystkich
 doskonałości; i jeżeli tak chcesz, niech mi
 się godzi zabrać Najświętszej Matki
 twojej serce; co żeby łatwo pozwoliła,
 pozwól Ty Sam Panie JEZU, żebym
 twoje serce do siebie zabrał; albo poży-
 czyć go od ciebie niech mi się godzi;
 nie zażyję go na złe, ale na wszystko do-
 bre nim się rządzić będę; a tak z tych
 serc wszystkich przedziwne zapalenie u-
 czyniemy, gorącość iakoby nieskończo-
 ną. Miłość święta ogień skrzese, aby
 się z tych wszystkich serc ofiara całopal-
 na Ojcu Przedwiecznemu paliła. Oprócz
 tego, Ty Panie JEZU, który naszymi
 usta-

ustami iestęć
 daj, co się
 ia bowiem
 na to z zupe
 przytane, c
 wiesz. Jeżli
 kaz do mow
 twoiego i na
 tego Psalmi
 że wyryzi,
 sa twoiego.
 tak chwaleb
 mam, co by
 co on za m
 albowiem o
 ustami nasz
 miłością, i
 co ia to c
 moiemu, i m
 suję, co ma
 Boska to spr
 ięła. Zakti
 Najświętsze
 to będzie
 osładzisz dla
 Zaden nad
 mie; tylko
 moiego pok

ustami iesteś i Adwokatem naszym, przy-
 dasz, coé się będzie widziało mówić;
 ia bowiem ani słowka nie rzeknę, ale
 na to z zupełną serca moiego satisfakcyą
 przyślanę, co ty moy dobry JEZU po-
 wiesz. Jeżeli mnie zaś iaki zaydzie roz-
 kaz do mówienia, więcęcy nie rzeknę do
 twoiego i naszego Oycy, tylko te Świę-
 tego Psalmisty słowa: *Obrońco nasz Bo-
 że weyrzyi, i weyrzyi na twarz Chrystu-
 sa twoiego.* (hh) Syna tak godnego,
 tak chwalebneho, tak świętego ia nie
 mam, cobym więcęcy przydał do tego,
 co on za mnie do ciebie mówić będzie;
 albowiem on iest Adwokatem naszym,
 ustami naszymi, naszym sercem, naszą
 miłością, i wszystko nasze. Ale przebog,
 coż ia to czynię? JEZUSOWI Panu
 moiemu, i moiemu Adwokatowi przepi-
 suję, co ma za mnie mówić? Miłość
 Boska to sprawiła, bo mnie wskrus prze-
 ięta. Zaklinam cię Panie JEZU przez
 Nayświętsze Serce twoie, żebyś o to,
 co będziesz chciał, i pożytecznego być
 osądziłś dla mnie, BOGA Oycy prosił.
 Zaden nad ciebie lepiej mówić nie u-
 mie; tylko proszę z iak naygłębszą serca
 moiego pokorą, abyś, co tylko iak nay-

kochańsza która dusza, i żebym tak rzekł, iak naygoraiąsza, i iak naydowcipniey miłuiąca mówić może, to wszystko mówił, ia bowiem iestem w mowie tak mizerny, że chęci i pragnienia mego, tak, iakoby należało, wyrazić, i załugom Oycy Przewiecznego korespondować nie mogę. Ty każdego dnia tę samę powtarzay mowę tyle kroć, ile razy osłdzisz być potrzebą: a ponieważ on nas nieustannie tylą dobrodziejstwami obsypuie, Buzność wyciąga, abyśmy też nieustaiącą miłość, i należytą lemu w nieospatym słuzeniu wdzięczność oświadczał.

Po takiej ferca twoiego, moy Czytelniku, do Chrystusa proźbie, mow też tak do siebie: A czemuż tyle kroć, ile razy w Nayświętszym Sakramencie przyjmuję naydroższe Ciało i Krew Pana Nalzego JEZUSA Chrystusa za iego przykładem nie przynoszę więcey a więcey stopniow łaski i miłości Boskiej Oycu Przedwiecznemu na prezent? Czemu przynajmniej miłości moiey z iego miłością nie łączę, i z tych dwóch płomieni ognia jednego ná ofiarę BOGU nie czynię? A któż to iest teraz

We-

wen nie? Ciało
słowe pod za
moim tedy se
wicy Oycy sie
dalącego JEZU
i widzieć będę
trznosciach
będzie. I tak
mowną złącze
dmy BOGU,
będziemy nieśk
wiecznemu Sy
Przedwieczneg
bie, coś tylko
podziękowani
nad taką ofiar
ło będą: Czł
Komunii] ma
ralęgo za cale
SA, BOGA za
mu ofiarować
tyle sprawić
dane BOGU
wnego szacun
lerce, które
GŁEM napelni
23a. Skończ
pienie, trzech

Wiemnie? Ciało, Dusza, i Bóstwo Chry-
 stusowe pod zasłoną chleba utajone. W
 noim tedy sercu złożonego, i na Pra-
 wicy Ojca siedzącego, dzięki iemu od-
 lającego JEZUSA Pana moiego widzę,
 widzieć będę, iak długo w moich wne-
 trznościach Sakramentalnie zostawać
 będzie. I tak Pan JEZUS i ja niewy-
 mowną złączeni iednością BOGA od-
 damy BOGU, nieskończonego ofiarować
 będziemy nieskończonemu, Ojcu Przed-
 wiecznemu Syna rownego iemu także
 Przedwiecznego. Serafinowie, gdy sie-
 cie, coś tylko stworzonego BOGU na
 odziękowanie ofiarują, dziwować się
 ad taką ofiarą, uważając ją, nie ma-
 o będą: Człowiek BOGA pełen [*po*
Kommunii] ma okazyą serce za serce,
 ałego za całego, JEZUSA za JEZU-
 SA, BOGA za BOGA i BOGU Same-
 nu ofiarować, którym sposobem może
 yle sprawić, że dar i darownik, i od-
 dane BOGU od BOGA dzięki są ro-
 wnego szacunku; á to dzieie się przez
 serce, ktore [*po Kommunii*] iest BO-
 GILEM napełnione.

232. Skończywszy tę uwagę, zchow-
 ienie, trzech pacholąt w piecu Babi-
 loń-

łońskim wychwalaących BOGA, *Dan*
 3. Psalm także 102. znajdziesz tu obo-
 ie pod 578. albowiem są bardzo piękne,
 i ludzką wdzięczność ku Bogu wyraża-
 ją, i duszę do miłości jego zapalaia, i
 chwałę wraz z dziękczynieniem iemuż
 oddaia. Potakiey wkościele przez go-
 dzinę albo i dłużej zabawie, przestrze-
 gay tego powrociwszy do domu, żebyś
 się tego dnia w żadne sprawy świeckie
 nie wdawał. Wiele tygodni, ba i mie-
 cy, rękami lub głową pracuiąc, aby się
 ciało dobrze miało, strawieś: a iakże
 tego dnia, wktorymeś komunią Świę-
 tą przyiał, nie masz całego strawić na
 chwałę BOGA, żebyś tak należycie du-
 szę twoię zgłodniałą nakarmil? Jeżeli
 tylko twego ducha posilas, iak długo,
 a podobno nie długo, w Kościele bawisz,
 a przyszedz do domu, do twoich za-
 biegów, handlow, przedawania, kupo-
 wania, pieniędzy rachowania, reiektrow
 kalkulowania, grania, traktowania, czę-
 stowania, uciech i rozrywek różnych
 zażywania powraczasz, oczywiście
 świadczyś, żeć te cielesne i światowe
 potczye lepiej smakuią niż ten Chleb
 Anielski, ktoregoś smak w tak krotkim

czasie stracił
 kiey duszy Bo
 kochającej Bo
 ten Pan w N
 ataiony; albow
 we marności
 doftakami i go
 ia, zrey jedne
 kontenci, wly
 szami gardzą
 trawy wyciąg
 dla tego wie
 Nayswiętłzey
 żeby się zię
 mac się go,
 (kk) komu t
 nie smakuie,
 czką. Porzuc
 albo nayprze
 mey koniczy
 odziedzilzy od
 ley kobyliny
 Tak nie dziw
 smakuią sobie
 trawie, ale z
 ia się do tych
 niż Bog kon

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 307

czasie stracił, i nie doznałeś, iak jest ludzkiej duszy Boga szczerze z całego serca dochającey słodki, przyjemny, i smaczny ten Pan w Najsświętszym Sakramencie staiony; albowiem ktorzy ducha w światowe marności i próżności cale ubożego, łostatkami i godnościami gardzącego mają, z tey iedney potrawy Sakramentalney kontenci, wszystkiemi tego świata roskoszami gardzą. (ii) Takiey pożywiania potrawy wyciąga Chrystus od każdego, bo dla tego wiernym swoim daie się w tey Najswiętszey tajemnicy do pożywiania, żeby się ziego słodczy nauczyli, trzymać się go, poznać go, i wychwalać go, (kk) komu tedy ta Najsświęsza potrawa nie smakuie, wilkiem jest nie owieczką. Porzuć wilkowi siano wybornego, albo nayprzedniejszey trawy, choć i samey koniczyny, wzgardzi nią, i zaraz odszedłszy od niey, wraca się do swoe-
 y kobyliny, albo do inszego mięsa. Tak nie dziwno, że światowe serca nie smakują sobie w tey Najswiętszey potrawie, ale zaraz po kommunii wracają się do tych zabaw, ktore ich bardziey niż Bog kontentuia, ponieważ w tych

X

mi-

Tomik II. Rozgi Sprawiedliwości Boskiej.

mizerych doczesnościach są tak zanurzone że, i przy stole Bożym w nich myślą zabawiają, i pragnieniem do nich się obracają, którzy zaś Chrystuśowi miowieczkami są, wielce się Najsświętszą Ciała iego potrawą kontentują, nie rychło po tey paszy zażytey odchodzą, myślą i sercem cały dzień się Chrystusa trzymają, uważając wielką miłość iego, i chwałę mu i dzięki oddając za to nieoszacowane dobro. Tak, tak, a nie inaczej każdy po komunii Świętey sprawować się powinien, który chce i pragnie tego, żeby mu nie potępienie ale zbawienie wieczne sprawiła; albowiem Święty Doktor Anielski, którego naukę zachować trzeba tak mowi: Po przyjęciu Ciała Chrystusowego trzeba się każdemu od świeckiego towarzystwa oddalić, na modlitwach się bawić, w zynki miłości i miłosierdzia czynić, od grania i i świeckich delicyj się wstrzymać, sercem się do Boga podnieść, i w duchu dziękczynienia zostawać ... Zaczynamy dziękujemy Bogu Ojcu przez Syna iego w Duchu Świętym Dziś komunii na hymnach i pieśniach duchownych trawimy, za Chrystusem na górę

oli.

oliwną łożymy.

[11]

233. Ktor

nie dzień t

Święta przyje

go pobożność

czną w dalszy

ż do samego

obiecować so

Chrystuśowi w

wiernych swoic

ca. (mm) Ta

kow dobrych

rona, walcie

kończyć, a sz

powrociwszy

stworzywszy,

ponowi się sz

Noego zkorat

niego powroci

zarkę wypyl

Tegoż samego

podziwiać się

Sakramentu,

może. w usta

dzający wiecz

do prawdziwe

ktory śwotzy

oliwną idźmy, czuymy z nim, i modlmy
ię. (11)

233. Ktorzy tak zbawieńnie i chwale-
nie dzień ten, w którym komuniją
świętą przyięli, obserwują, i na świętych
go pobożności zabawach trawiają, itate-
czną w dalszym przeciągu życia swego
aż do samego zgonu z Bogiem przyiaźń
obietcywać sobie mogą, albowiem Ciało
Chrystusowe utwierdza w dobrym żywocie
wiernych swoich, i znacznia onychże do koń-
ca. (mm) Tać to jest wszystkich uczyn-
ków dobrych wiernego człowieka ko-
rona, w łasce Boskiej doczesne życie za-
kończyć, a szczęśliwe na wieki zacząć,
powrociwszy, dusza do tego, który ją
tworzywszy, na ten świat wyprawił, i
ponowi się szczęście oney gołębicy od
Noego z korabiu wypuszczoney, która do
niego powrociwszy na wieczor, oliwną ro-
zyczkę w pyszczku swoim przyniosła [nn]
tegoż samego dla siebie uszczęśliwienia
podziwiać się może wierna dusza z tego
Sakramentu, albowiem przynieść go
może w ustach swoich, kiedy nadcho-
dzący wieczor życia radzić iey będzie
do prawdziwego Noego BOGA powrócić,
ktory stworzywszy ją, wyprawił ją, żeby
Xz przez

przez wody i ziemię tego świata latając dobrze, do niego powrociła. Wcale szczęśliwa jest dusza ta, która na wieczor życia swego powroci do BOGA, niesąc tę oliwną roszkę Chrystusa, przyjąwszy go w Najświętszym Sakramencie przynajmniej duchownie. (cc) Tak się tedy, mój czytelniku sprawuy, żebyś godnie przyjąwszy Chrystusa w Najświętszym Sakramencie należyte dziękczynienie, wielbienie, i wychwalanie BOGA dobroci jego oddawał. Tak czyniąc iak naydoskonalej, łaskę finalną ostateczną otrzymasz, która toć szczęście sprawi, że się na drogę wieczności z tego życia wyprawując, tym Chlebem Sakramentalnym pożywiony, będziesz na wieki uszczęśliwiony za upewieniem samego Chrystusa Pana tak mówiącego: *Kto pożywa tego Chleba, żyć będzie na wieki.* (pp)

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SENTENTIÆ PATRUM.

(a) Et ipse demonstrabit canaculū grande stratum, et illic parate nobis. *Marc. 14. 4.*

(b) Quæ sursum sunt, quærite, ubi Christus est in dextera Dei sedens: quæ sursum,

sim sunt san
Coloss. 3. 1. 2.

(c) Desidero
ducare vobiscum

(d) Et hym

(e) Sic non
mecum? *Ibid.*

(f) Graciam
nem, laudes a

tionem: ut no

gentes, ipsi
iustitiam bonis

Matth. 6. 26.

(g) Graciam
in nomine Do

& Patri. *Eph.*

(h) Apolto

ma quippe b

ria beneficioru

sessio. Prop

ria illa mylier

clesiæ congreg

stia, id est,

S. Chrysostr. ho

(i) Se na

seens in edul

se regnans

Opusc. 57.

(k) Sacram

tarum nomen

Nat. sup. Mat.

(l) Cultus

tutus est, ut

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 311

sum sunt sapite, non quæ super terram.
Coloss. 3. 1. 2.

(c) Desideriò desideravi hoc Pascha manducare vobiscum. *Luc 22. 15.*

(d) Et hymnò dictò exierunt. *Matth 26. 27.*

(e) Sic non potuistis unâ horâ vigilare mecum? *Ibid. v. 28.*

(f) Gratias quidem egit ante distributionem, laudes autem dixerunt post distributionem: ut nos ita faciamus, gratias Deo agentes, ipsùmq; glorificantes. qui nos huiusmodi bonis dignos duxit. *Euth. cogn. in Matth. c. 26.*

(g) Gratias agētes semper pro omnibus in nomine Domini Nostri JESU CHRISXY Deo & Patri. *Eph. 5. 20.*

(h) Apostolus dicit: grati estote; optima quippe beneficiorum custos est memoria beneficiorum. & perpetua gratiarum confessio. Propterea & reverenda ac salutaria illa mysteria, quæ in omni certè Ecclesiæ congregatione celebramus, Eucharistia, id est, gratiarum actio nuncupatur. *S. Chrysost. homil. 26. in Matth.*

(i) Se nascens dedit socium, convalescens in edulium, se moriens in pretium, se regnans dat in præmium. *S. Thom. Opusc. 57.*

(k) Sacramentum altaris ab actione gratiarum nomen sumpsit Eucharistia. *Jd. ap. Nat. sup. Mat.*

(l) Cultus Dei in hoc maximè constitutus est, ut anima ei non sit ingrata: unde

unde in ipso verissimo & singulari sacrificio Domino Deo gratias agere admone-
mur. *S. Aug. lib. de Spiritu & littera c. II.*

(m) Accepit panem, & gratias agens, fregit, & dixit: hoc est corpus meum. *I. Cor. II. 24.*

(n) Et gratias egit Patri de reparatione hominum futura per passionem ejus, ac per Sacramentum corporis & sanguinis ejus. *S. Ansel. comm. in Paulum. ibi.*

(o) Simul & praeveniens, semetipsum in cenā Apostolorum immolavit. *Ischius l. I. in Levit. c. 4.*

(p) Qui manducat hunc panem, vivet in æternum. *Joan. 6. 58.*

(q) Eritis sicut dii. *Genes. 3. 5.*

(r) Comedens incorporatur Christo, & transit in amorem & unitatem spiritus Christi. *S. Bonav. in opusc. To. 2. tract. de præp. r. ad miss. C. 7.*

(s) Cogita, quali sis insignitus honore, quali mentia fruaris: quod Angeli videntes horrescunt, neq; liberè audent intueri propter emicantem inde splendorem: hoc nos pascimur, huic nos unimur; & facti sumus unum Christi Corpus. *S. Chrys: To: 5. hom: 60. ad pop.*

(t) Nunc habet vitam æternam in anima, & postmodum, ut integra, & perfecta sit ejus beatitudo, ego, cui adhæsit, cui in altari invisceratus est, quia vita sum, vivificabo & resuscitabo eum in novissimo die: ut corpore & Spiritu totus deificatus, meo
ju-

SPRAWIT
fucundissim
ria perfruat

(n) Cujus
mantina me
ne, cum D
ric corporal
dulci sona i
mores desid
laudum præc
sonent in la
discipl: & perf

(w). Et
multitudo m
UM, & die
Luc: 2. 13.

(x) Be
tatur. Ipe
panis vivus
ergo, in qu
panis antea
fecto erat,
appareret,
satiaretur. re
8. in Ev.

(y) Nat
seu ob tantu
lo glorificat
I. in Evang:

(z) Erg
est ipse, qu
sunt panis
quis manduc
ternum. Hi

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEJ. 313

jucundissimo aspectu cum Angelis in gloria perfruatur. *S. Th. à Vil. Serm. 3. de Ezech.*

(u) Cujus vel ferreum pectus, aut adamantina mens non liquefeat præ devotione, cum DEUM sibi. & se DEO senserit corporaliter unitum? Nil tunc ibi, nisi dulci sona interioris hominis cantica, clamores desideriorum, gratiarum actiones, laudum præconia, affectionum gemitus resonent in laude dilecti. *S. Laur. Just. de discipl. & perf. mon. conv. c. 19.*

(w) Et subito facta est cum Angelo multitudo militiæ cælestis laudantium DEUM, & dicentium: Gloria in altissimis Deo. *Luc. 2. 13.*

(x) Bethlehem Domus panis interpretatur. Ipse namq; est, qui ait: Ego sum panis vivus, qui de Cælo descendi. Locus ergo, in quo DOMINUS nascitur, Domus panis antea vocatus est; quia futurum profectò erat, ut ille ibi per materiam carnis appareret, qui electorum meces interna satietate reficeret. *S. Greg. M. To. 2. homil. 8. in Ev.*

(y) Natò Christo in Cælo est Gloria Deo; seu ob tantum Sacramentum Angeli in Cælo glorificant bonitatem DEI. *Sylveira To. 1. in Evang. l. 2. c. 1. q. 9. n. 89.*

(z) Ergo panis Cæli panis Angelorum est ipse, qui in Evangelio suo dicit: Ego sum panis vivus, qui de Cælo descendi: Si quis manducaverit ex hoc pane, vivet in æternum. Hic enim victus est & vita Ange-

lica

licæ substantiæ, nam in eum desiderant Angeli prospicere. *Rupert: l. 3. in Exod: c. 10.*

(aa) Si memores fuerimus, quid nos quidem peccaverimus in DEUM, & quid boni ille nobis fecerit; ita & grati erimus, & omnia effundemus. *S. Chrys: To. 3. hom. 38. in Acta.*

(bb) Postquam filius tuus hic, qui devoravit substantiam suam cum meretricibus, venit, occidisti illi vitulum faginatum. *Luc: 15. 30.*

(cc) Hic est Vitulus, qui in epulum nostrum quotidie ac jugiter immolatur. *S. Chrysost: serm.*

(dd) Vitulus faginatus, Christi JESU Domini nostri typus pro peccatis nostris immolati. Adducite, immolate Vitulum, qui peccati jugum non sustinuit, Virginem ex Virgine natum... Occidite eum, qui sponte occiditur, qui sanctificat immolantes, qui mysticè occisus jam non moritur; qui comeditur ab iis, qui ipsum norunt: & nunquam consumitur; qui comedentes beatos efficit. *S. Chrysost: homil: in parab: de filio prodigo.*

(ee) Si tanta cælorum magnitudo DEUM pro dignitate laudare non potest, quomodo tandem cinis vilissimus & minimus dignas laudes DEO poterit tribuere? *S. Cyrill: J. rosol: cath: 6*

(ff) Et reversi sunt pastores glorificantes & laudantes DEUM in omnibus, quæ audierant, & viderant. *Luc: 2. 20.*

(gg)

(gg) Quæ
maior omni
& Thom: opusc:
(hh) Prote
respice in fac
(ii) Viden
spiritu, & hoc
mundi. hujus d
serm: de Cena
(kk) Per i
te ipsum fidelib
ipsum suavitat
laudare te. S
& perf: monast:
(ll) Post c
à secularibus
tionem vacandu
fericordiæ in
cularibus deli
habendum ad
rum actionis
caput dedit &
congruentem
as igitur agan
ipsum in Spiritu
agamus in hy
Christum sequ
eum ipso vigi
apud Natal: Ale
(mm) Cor
ta vita consir
& Thom: Opusc:

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEJ. 215

(gg) Quantum potes, tantum aude, quia major omni laude, nec laudare sufficis.

S. Thom: opusc: 57.

(hh) Protector noster aspice DEUS, & respice in faciem Christi tui. *Psal: 83. 10.*

(ii) Vident hæc Sacramenta pauperes spiritu, & hoc uno contenti serculo omnes mundi hujus delicias aspernantur. *S. Cypr: ferm: de Cæna Dom.*

(kk) Per illud namq; mysterium tradis reipsum fidelibus tuis, quatenus discant ex ipsius fœvitate tenere te, cognoscere te, laudare te. *S. Laur: Justin: tract: de discipl: & perf: monast: conversat. t. 19.*

(ll) Post communionem corporis Christi à sæcularibus societatibus secedendum, orationi vacandum, operibus charitatis & misericordiæ incumbendum est, à ludis & sæcularibus deliciis abstinendum. sursum cor habendum ad Dominum, in Spiritu gratiarum actionis manendum est. DEUS nobis caput dedit & Spiritum DEUM; cibum his congruentem nobis dedit divinum. Grati-
as igitur agamus DEO Patri per Filium ejus in Spiritu S. Diem communionis transigamus in hymnis & canticis Spiritualibus, Christum sequamur in montem olivarum, cum ipso vigilemus, & oremus. *S. Thom: apud Natal: Alex: in Matth: C. 26.*

(mm) Corpus Christi fideles suos in bona vita confirmat, & confortat finaliter. *S. Thom: Opusc: 58. c. 22.*

(nn)

(gg)

(no) At illa venit ad eum ad vesperam
portans ramum oliuæ virentibus foliis in o-
re suo. *Genes 8. II.*

(oo) Colligere fas habet ipsum in hoc
Sacramento Eucharistiæ fidelis anima: fas
illum ferre in ore suo, dum vesper mortis
adueniens suadebit regredi ad verum Noe
DEUM, qui, dum creavit eam, misit per
aquis & terras hujus diluvii, quatenus be-
ne volando rediret ad ipsum, qui misit il-
lam. Felix planè anima, quæ redibit ad
vesperam vitæ suæ, ferens in ore suo ra-
mum hunc oliuæ Christum, per Sacramen-
talem saltè Spiritualiter susceptionem. *Ger-
son Cancell: Paris: p. 3. tr: 9. sup: Magnif: par:
t: 2.*

(pp) Qui manducat hunc panem, vivet
in æternum. *Joan: 6. 58.*



PRZY-

SPRAWIED

PRZ

Bogacza sm

Wdowę p

[za M]

234.

BY

miał bogatej

Ta i ten w

śmiertelną

pożedł, a X

wy, aby ich

na drogę wi

ry do wdow

docełne ubo

ki bogatej,

ciało postami

dzi z podziw

koży Asyste

dniejsza Ma

Świętych Pa

będąca, chul

cierala, i w

czynila, i iak

PRZYKŁAD VII.

*Bogacza śmierć nieszczęśliwa: ubogą
Wdowę przy śmierci Najświęt-
szej MARTA Panna cieszę.*

234. **BYł** ieden Pleban możny i sławny, który w Parafii swoiey miał bogatego Pana, i Wdowę ubogą. Ta i ten w iednym czasie w chorobę śmiertelną wpadli: do bogacza Pleban poszedł, a Xiądz iego Wikary do wdowy, aby ich świętymi Sakramentami na drogę wieczności opatrzyli. Wikary do wdowki przyszedłszy w rzeczy doczesne ubogiej, ale w dobre uczynki bogatey, na trosze słomy leżącej, ciało postami wysuszone mającej, widzi z podziwieniem, że iey Niebieska służy Assystencya; albowiem Najgodnieysza Matka Chrystusowa z wielkim Świętych Panien pocztę przy niey będącą, chustką czoło z potu chorey ocierała, i wielkie około niey staranie czyniła, i iak z Pannami Świętymi Kro-

lowa

lowa Nieba i Ziemi swojemu Synowi przytomnemu w Najsświętszym Sakramencie adoracją uczyniła. Wikary spowiedzi bhorey wysłuchał. Komunię dał, i Psalm przy iey konadiu mówił. Tak ią w drogę wieczności wyprowadzwszy, z weselem do domu bogacza onego poszedł, gdzie stanawszy uyrzał, iż iego łóżko czarne koty ctoczyły, które widząc on bogacz nędzny ryczał, i wołał: pobierzcie te koty, a mnie mizernego ratujcie. W tym ieden straszny murzyn w gardło bogacza grację zanurzył. Dusza nieszczęśliwa żadney sumnienia pociechy we wszystkim życiu swoim nie mająca drży, i boi się, aż też i śmierć mizeraka tego nastąpiła; on bowiem murzyn z wielkim gniewem grację onę zgardła drżącego wytargnął, a on nieszczęśliwie duszę grzeszną wyzionął, którą porwawszy czarci drudzy, wieczoro wieczney śmierci wrzucili. Widząc to Wikary, boiaźnią przerażony, wpadł w zachwycenie, w którym cieszyła go Najsświętsza MARYA Panna, mówiąc: Nie boj się najmilszy, nie tobie złość czartowska nie zaszkodzi, któremu Niebieskie błogosławieństwo jest

zgo-

zgotowane.
przyszedłszy
cielce winne
boga widze
Tak świadc
Specul. Hysto

N

Wdowcy ż

235. OD
n
wielkiego sze
goduż stała
pożadaną Naj
prezencją, i
cych swojej
tę oboliwską
go, zaśluzyla
mocną ludząc
stateczną w
wością, gor
czczeniu BO
mi rzeczy
dobrowolnem

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 319

zgotowane. Tymi Rowy ochłodzony, przyszedłszy do siebie, swoiey Pocięzycielce winne dzięki oddał, a z tego obojga widzenia znacznie się poprawił. Tak świadczy o tym *Vmcentius Belluac. Specul. Hstor: lib: 7. c. 96.*

NAUKA I.

Wdowy żyć powinny świątobliwie.

235. **O**D rzeczyby nie było, gdybyśmy tey Wdowie ubogey tak wielkiego szczęścia powinnowali, że się godną stała mieć przy swoim konaniu pożądaną Naygodnieyszey Matki Boskiey prezencyą, i Świętych Panien czyniących swoiey Krolowy assystencyą. Na tę osobliwszą łaskę, bez wątpienia żadnego, zasłużyła sobie świątobliwym życiem, mocną łudzającego ludzi świata wzgardą, stateczną wielkiego ubóstwa cierpliwością, gorącemi w wychwalaniu i czczeniu BOGA modlitwami, uważnemi rzeczy Niebieskich medytacyami, dobrowolnemi i przykazanemi od Kościoła

ściota Bożego postami, należytemi zmyśłow i żądz tak Duchownych iako cielesnych mortyfikacyami, ktoremi ciało nieposłuszne pod władzą duszy podbiiała, żeby swoją hardością ani pani swojej, ani siebie samego na wieki nie zgubiła, mogąc to mówić, co o sobie Paweł Święty napisał: *Karzę ciało moje, i do służby przywodzę.* (a) Albowiem tak przynależy wdowom, aby dla zamężnych matron i Panien, i dla wszystkich innych przykładem świątobliwości były.

236. Co rozymiesz, moy Czytelniku, dla czego Sam Chrystus Pan dwie Wdowy z wielkich cnot zalecił, trzecią w smutku zostającą pocieszył, a czwartą swego na świat przyiścia Prorokinią uczynił? Nieomylnie dla tego, żeby pozostałe w czasach późniejszych Wdowy cnotami starodawnych wyrażając, przykład świątobliwości wszystkim w Chrystusa wierzącym dawały. Piewszanaydawniejsza Wdowa tę od Wcielonego BOGA pochwałę dla uczynioney Jego Prorokowi ialmużny odebrała: *Wprawdzie powiadam wam, że wiele wdow w Izraelu za czasow Eliasza było, a do*
ża-

ładny z nich n
 do Nawasty W
 Co ta Wdowa
 en opisał w te
 wielkiej such
 wiwłszy, z resz
 tek (iako go
 opieklą, aby
 marła, Eliaz
 profil, z ktoreg
 to z dziećmi
 wzięła ona w
 wżęgo wzglę
 miały; raczy
 lo, w oczach
 chętnie, o co
 cząstkę porcy
 wszystko dla
 wprzod inżeg
 trzebie i głod
 tak o miłosier
 leśnie wzgar
 nym uczynku
 wała się dusz
 wyrażając, i
 odale, pokazi

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 321

adny z nich nie był posłany *Eliaſz*, tylko
lo Niewaſty Wdowy w Sarepcie Sidon. [b]
 Co ta Wdowa uczyniła, Święty Cyprian opisał wte ſłowa: Gdy pod czas wielkiey ſuchości i głodu wszystko ſtra-
 wiwszy, z reſzty trochy mąki i oleu pie-
 ciek (jak go tu zowiemy) podplomyk
 upiekła, aby go z dziećmi ziadſzy, u-
 narła. *Eliaſz* nadſzedł, i o ten placek
 proſił, z ktorego coby ſię zoſtało, dozie-
 o z dziećmi ſwoimi zieść miała. Nie
 wątpiła ona w tym uſłuchać, ani pier-
 wſzego względu na zgłodniałe dzieci nie
 miała; raczey to, co ſię **BOGU** podoba-
 o, w oczach Boſkich uczyniła; prętko i
 chętnie, o co proſzono, ſwiadczyła, nie
 żąstkę porcyi z obfitości, ale z trochy
 wszystko dała; i lubo dzieci łaknely,
 wprzod inſzego nakarmiła; ani w po-
 rzebie i głodzie nie wprzod o potrawie,
 jak o miłofierdziu myślała, aby, gdy cie-
 eſnie wzgardzone życie w zbawien-
 ym uczynku zoſtało, duchownie zachowa-
 wała ſię dusza. *Eliaſz* tedy Chryſtuſa
 wyrażając, i że on wet za miłofierdzie
 oddaie, pokazując, rzekł: *To mowi Pan:*
Wia-

Wiaдро męki nie ustanie, i bani oleiu nie ubędzie aż do dnia, którego Pan da deszcz na ziemię. (c)

Według wiary Boskiej obietnicy pomnożyło się wdowie, co świadczyła, i że uczynki sprawiedliwe, i zasługi miłosierdzia wzrost brały, naczynia się mąką i oleiem napelniały. Ani tego dzieciom nie wzięła matka, co Elaszowi dała; ale raczy dzieciom udzieliła, co łaskawie i pobożnie uczyniła. Ta Wdowa nic ieszcze o Chrystusie niewiedziała, o Jego Przykazaniach ieszcze nie słyszała: ieszcze Krzyżem i męką jego nie odkupiona, potrawą i napojem za krew nadgradzała; aby się ztąd pokazało, iak ciężko ta (Wdowa) grzeszy, która siebie i Synów nad Chrystusa przekładając, bogactwa swoje chowa, ani wielkiego wniosku albo zapisu swego ubogim w potrzebie zstępującym nie udziela. (d) Podobnie i Święty Jan Chryzostom o tej Wdowie napisał, wszystkich Chryścianów zachęcając, żeby się nie tylko temu, co dla podróżnego służy Bożego uczyniła, zadziwili, ale i tak heroicznego dzieła miłości naśladowali. Jego słowa te są. Była Niewiaścą cudzoziem-

ską.

ską, Wdową
mającą, ktor
należało; już
po ktorej w
czekiwala.
wstrzymało i
świadczania
ciąż był pod
gii inżey. z
wypzywaniu
cieżki. ani t
następującey
ścinności, i d
szkodziła, i a
dą mieli wy
cze niektory
a ja z takąż
Nie tylko Pr
wadzę Prore
BOGA i Pan
stusa, On bo
dalsie mi i
miłości naśl
mużny ubog
boych tobie
nadto, udzie
leko więkze

Tomik II. Rozg

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 323

ską, Wdową, żadnego wspomżenia nie-
 maiącą, ktorey o dzieci staranie mieć
 należało; iuż tylko garstkę maki miała;
 po ktorey wypotrzebowaney śmierci o-
 czekiwała. To iednak wszystko nie
 wstrzymało iey, ani nie opóźniło od
 świadczenia iakmużny Prorokowi, cho-
 ciaż był podrożny, nie znaiomy, i reli-
 gii inżey. Ze tedy ani uboſtvo, ani o-
 wyżywieniu dzieci staranie, ani głód
 ciężki, ani taka potrzeba, ani śmierci
 następuiącey boiaźń, do świadczenia go-
 ścińności, i dobroczynności iey nie prze-
 szkodziła, iaką Chrześcianie bogaci bę-
 dą mieli wymówkę? Ale podobno rze-
 cze niektory: Proroka mi przyprowadź,
 a ia z takąż przyimę go łaskawością.
 Nie tylko Proroka, ale ci samego spro-
 wadzę Prorokow Pana, powszechnego
 BOGA i Pana naszego JEZUSA Chry-
 stusa, On bowiem mowi: Łaknątem, a
 daliście mi iest. (e) Jeżeli tey Wdowy
 miłości naśladować będziesz, ieżeli iak-
 mużny ubogim, nie mowię, z potrze-
 bnych tobie rzeczy, ale z tego, co masz
 nadto, udzielisz, rownego i owszem da-
 leko większego błogosławieństwa dostą-
 piesz.

Y

Tomik II. Rozgi Sprawiedliwości Boskiej.

piłz. Nie wiadro maki, ani bania ole-
ju, do czasu nie ustatąca, ale żywot wie-
czny. Boskie miłosierdzie, duchowna
potrawa tobie w zapłacie będzie dana.
Albowiem jeśli Eliaż trochę maki do-
stawszy do pożywienia, że większego dla
siebie, iak dla dzieci tej Wdowy doznał
politowania, gumno i prasę w iey do-
mu założył, i w niewyczerpanych na-
czyniach wet oddał, karniąc tę, która
go nakarmiła, wzajemną gościnności
zapłatą; pomyśl sobie, iaką ci Pan Eli-
asz będzie miał wdzięczność, jeśli go
wraz z dziećmi dziedzicem zostawisz. (f)

237. Drugą Wdowę zalecił Chry-
stus, kiedy siedząc przeciwko skarbcu-
wi przy karbonce, do ktorey wpuszczano
monetę Kościołowi na różne iego
potrzeby ofiarowaną, patrzał, iako lud
pieniądze do skarbcu rzucał, i wielu bo-
gaczow rzucało wiele. A gdy też ie-
dnoruboga Wdowa przyszła, i dwa drob-
ne pieciuszki, podobno nie więcej, iak
dwa kwatniki (dwa polskie szelagi) w-
puszcła, zwoławszy Chrystus Uczniow
swoich, rzekł do nich: Zaprawdę powa-
dam wam, że ta uboga Wdowa więcej wło-
żyła, niżli wszyscy którzy do skarbcu kładli

albo-

albowiem wzy-
wali, ta za-
sto co miało
wzruszała. (g)
stus tę ubogą
naucę, żeby
uługi iakiey
stewem nie wy-
nie podchleb-
się widzi, ni-
jest bowiem
tę iak z wie-
to, iak wiele
le sobie kto
więcey nie
siebie nie za-
kiey iakmuż-
Święty Amb-
trzy zawsze
przystępuicie
płat iakmużny
Jak wielka to-
ie wydała, a
Nie wychodź
Pana BOGA
prożna wiara
wiem nie na-
Wdowy Pan

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 325

albowiem wszyscy z tego, co im zbywało, rzucali, ta zaś z niedostatku swego, wszystko co miała, wszystkę żywność swoją wrzuciła. (g) Tak wychwalaiać Chrystus tę ubogą Wdowę, daie wszystkim naukę, żeby się żaden od świadczenia usługi iakiey, i od dania iakmużny ubóstwem nie wymawiał: ani też bogacze nie podchlebiali sobie, że więcey, iak się widzi, niżli ubodzy, iakmużny dają; jest bowiem żyzniejszy pieniądz z małej iak z wielkiej kupy dany. Nie tak to, iak wiele kto dał, ale raczey iak wiele sobie kto zostawił. Bog uważa. Nikt więcey nie dał, iako ta, która nic dla siebie nie zostawiła. Za podanym takiej iakmużny przykładem, do Wdow Święty Ambroży tę mowę czyni: *Patrzy zawsze na was Pan, kiedy do skarbcu przystępnicie, i z dobrych uczynków zapłat iakmużny ubogim udzielić zamysłacie. Jak wielka to rzecz, żebyś pieniądze twoje wydała, a ciała Chrystusowego nabyła! Nie wychodź tedy prożna przed oblicze Pana BOGA twego, prożna miłosierdzia, prożna wiary, prożna czystości; albowiem nic na prożne, lecz na pełne cnot Wdowy Pan JEZUS patrzeć, i one wy-*

chwałać zwykł. (h) Święty Cypryan
wyśławiając tę Wdowę, bogatych i u-
bogich do iakmużn dawania temi słowy
zachęca: Wielce błogosławiona, i chwa-
lelna niewiasta, która ieszcze przed
dnem ostatniego sądu od Sędziego so-
bie zaśluzyla na pochwałę. Niech się
zawstydzą bogaci nieużytości swojej i
niewierności. Wdowa, a uboga Wdo-
wa pokazała się w uczynku szczodrobl-
wa, i gdy się wszystko, co się daie, sie-
retom i wdowom wydaie, ta, ktoraby
wziąć była powinna, daie; abyśmy wie-
dzieli, iakie nieużytego bogacza kara-
nie czeka, kiedy za tym dowodem i u-
bodzy dać powinni. I żebyśmy wie-
dzieli, że te uczynki BOGU bywaią da-
ne, i że taki, co ie czyni, BOGA so-
bie zasługuie, Chrystus nazywa ie da-
rami Bożemi u Łukasza Świętego w
Rozdziale 21. i że do Boskich darow dwa
pieniążki Wdowa dała, oznaymuie, a-
żeby tym bardziey wiadomo być mo-
gło, iż kto się nad ubogim zmiłuie, Bo-
gu pożyczanym sposobem daie... A ie-
żli BOG iakmużnami ubogim danemi
dłużnikiem się staie, i gdy się co nay-
mniejszym daie, Chrystusowi się daie.
nie

nie ma żaden
biełkie przem
kich przekla
ciwko skarbu
skarbcu pien
jest, ktorego
GA chwały
podarunku w
lelna, Probo
tomaych mie
ry większe p
tak godniey
iak tym bar
jest chwala,
BOGA; i C
przygotowa
być powinie
wilko Mocar
wie schodzą
dą jest, nie
larna godno
pospolitwa p
bywa chwyt
Niebiełkiego
Zeby do jedn
przyteli, tak
fity: Niech
mowi bogaty

nie ma żaden ziemskich rzeczy nad Niebieskie przenosić, ani nad Boskie, ludzkich przekładać. Siedząc JEZUS przeciwko skarbcowi patrzył, iako ludzie do skarbcu pieniądze rzucali. Jaki to dar jest, którego wydatek z patrzącego BOGA chwały nabywa? Jeżeli u pogan w podarunku wielka rzecz widzi się i chwalebna, Prokonsulow albo Cesarzow przytomnych mieć, i u tych, co ofiarują dary większe przygotowanie bywa, aby się tak godniejszym przypodobać mogli; iak tym bardziey iasniejsza i większa jest chwała, mieć przypatrujących się, BOGA, i Chrystusa? Jak tym większe przygotowanie i choyniejszy wydatek być powinien czyniony, gdzie na widowiwo Mocarstwa Niebieskie, i Aniołowie schodzą się wszyscy; gdzie nadgródą jest, nie poszusna iazda, ani konsularna godność, ale żywot wieczny; ani pospolitwa prożay i doczesny fawor nie bywa chwytny, ale wieczny Krolestwa Niebieskiego użytek bywa dany? (i) Zeby do iednego BOGA ubodzy i bogaci przyszli, tak ich naucza Święty Augustyn: *Niech mowi ubog: BOG moy; niech mowi bogaty: BOG moy; mniey tamten ma,*

ma, ten więcej, ale trebra nie **BOGA**.
 Z by do **BOGA** bogaty Zachau/z zaszedł,
 dał połowę dobr swoich; żeby zaszedł Piotr,
 fect i łódz opuścił; żeby zaszedł Wdowa,
 dwa pieniążki dała; żeby zaszedł uboż/zy,
 kubek zimney wody podał; żeby cale ubogi
 i potrzebujący zaszedł, sumę dobrą wolą
 ofiarował. Różne rzeczy dali, ale do ie-
 dnego zaszedli, bo nie różne, ale iednego
 kochali. (k)

238. Trzecia Wdowa z Miasta Naim
 była, którą śmierci iedynaka swego o-
 plakującą trzema Chrystus Pan konso-
 lacyami pocieszył, nayprzod zapłakane
 otarłszy iey oczy tymi słowy: *Nie płacz*
 (l) powtore, zmarłego iey syna wskrze-
 siwszy mówiąc: *Młodziencze, mówię to-
 bie: wstań; potrzebie; oddawszy iey go
 żyjącego w ręce. A na co BOG Wcie-
 lony taką świadczy tey Wdowie ludz-
 kość, ktorey ani przy obudzeniu Xię-
 żniczki, ani przy wywołaniu Łazarza
 z grobu nie uczynił? albowiem ani tego
 nie oddał siostróm, ani tamtey Rodzi-
 com; ta tylko Wdowa tak była uszczę-
 śliwiona, że samey w ręce oddał wskrze-
 szonego syna. Pewnieć dla tego, żeby
 ją w stanie wdowim zostającą, z iedyney
 po-*

pociechy prz-
 ofierocią, i
 terce zalewał
 czełzył, i ieg
 odwołocznie
 przyn: ó ka
 lanka była, że
 fik, i- w ręce
 leko większa
 wyrzła, że
 Chrystus, ale
 obfitemi łza
 wielkim nad
 (n) pożąda
 lacyą, którą
 nił. Szukay
 go w Chryst
 na, nigdzie
 na którym
 wodną Chry
 cyą; sama ta
 go. łaskawość
 się nad nią of
 wielkim mił
 tedy wzytki
 cną i pewna
 taich potrze

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 329

pociechy przez śmierć iedynaka swego ofierociały. nad utratą syna żalem iey serce zalewającym wielce strapioną pocieszył; i iego do życia powrotem nieodwłocznie poratował. [m] Wielka to przyznac każdy musi, dla tey Wdowy łaska była, że Chrystus zmarłego wskrzesił, i w ręce iey oddał syna; ale ta daleko większa, którą Ewangelia Święta wyraziła, że nie będąc o to proszony Chrystus, ale samą, iak tylko obaczył obfitemi łzami zalaną, zdięty kompassyą, wielkim nad nią wzruszony miłosierdziem (n) pożądaną iey sercu ogłosił konsołacyą, którą i samym skutkiem wypełnił. Szukay, moy Czytelniku podobnego w Chrystusowych dziełach wyrażenia; nigdzie nie znaydziesz, żeby się nad którym wżalach tonącym z tak dowodną Chrystus oświadczył kondolencyą; sama ta Naimska Wdowa ten iego łaskowości dokument odebrała, że się nad nią ofierociały serdecznie użalił, i wielkim miłosierdziem wzruszył. Mogą tedy wszystkie ofierociale Wdowy męcną i pewną mieć nadzieję, że w ośmiutnich potrzebach i troskach swoich od tego

tego pocieszyciela utrapionych i ratunku i pociechy doznają, ieżli przyzwoite stanowi temu życie prowadzić będą, mianowicie takie, iakie następująca z nieustaiacą pochwałą, i wielkim duszy swoiey pożytkiem wiodła.

239. Czwarta Wdowa, naygodniejsza naśladowania, była Anna, w Świętey Ewaγγελii z dwóch cnot, to ieść, z postow i modlitw nieprzerwanych wstawiona, w ktorych się od młodości swoiey aż do zgrzybiałego wieku ustawnie cwiczyła; i dla tego na tę sobie zaśluzyla u BOGA łaskę, że się taką Prorokinią stała, która o przyściu obiecanego Mesiysza przepowiadała: *Prorokował o nim Simeon, prorokowała Panna, prorokowała mężatka, prorokował też o nim Wdowa musiała, żeby żadna stanow ludzkich professya i płeć nie była w tym uposledziona.* (o) Ze wszystkich Wdow, ktorych w ten czas nie mało między niewiastami Izraelskimi było, ta iedna Anna Duchem Prorockim, o przyszłym Mesiyszu ludowi odkupienia czekającemu opowiadającym od Boga udarowana była, na ktorey łaski osobliwey udzielenie sobie wdowiem i zaślugami, i cnotliwie-

liwami obyci
że godzi się
kupiciela prz
wcale godną
zważywszy A
dzieloną, ten
Anna iednor
dwakroć zam
albowiem i
zaśluzyla; o
choć żądanych
rych nic nie
pewność zost
chem zanie
Chrystusa prz
znać maliłki
szanie bez dzie
ła, powtorzy
bo już o taki
rym Chrystus
ale powściąg
skiem i buyner
stemi wdowie
się lepiey. (o
czemu przyp
ktore bez za
tey Wdowie
domości, że

tliwemi obyczajami tak Boga nakłoniła,
 że godzi się wierzyć, iż wszystkich Od-
 kupiciela przyście na świat ogłaszać,
 wcale godną się stała. (p) Tę łaskę
 zważywszy Augustyn S. od Boga iey u-
 dzieloną, ten o niey panegiryk napisał:
 Anna jednomężna Wdowa, nad Rutę
 dwakroć zamężną błogosławieńszą była;
 albowiem i Prorokinią Chrystusa być
 zaślubiła; o ktorey to wierzyć można,
 choć żadnych dzieci nie miała, o kto-
 rych nic nie wspomniawszy Pismo, nie-
 pewność zostawiło, że tym samym Du-
 chem zaniedługo z Panny przyszłego
 Chrystusa przepowiedziała, którym i po-
 znać malinkiego mogła. Dla czego flu-
 sznie bez dzieci, ieżli ich iednak nie mia-
 ła, powtorzyć niechciała małżeństwa,
 bo iuż o takim czasie wiedziała, w kto-
 rym Chrystusowi nie funkcją rodzenia,
 ale powściągliwości cnotą; ani małżeń-
 skiemi buynemi wnętrznościami, ale czy-
 stemi wdowiemi obyczajami służyłoby
 się lepiej. (q) I w prawdzie iest się
 czemu przypatrzeć, tak wielkim cnotom,
 ktore bez zawodu iakiey wątpliwości o
 tey Wdowie Ewangelia podała do wia-
 domości, że była Sędziwego wieku nie-

wia-

wiała, młodo za mąż wydaną, z którym lat siedm przeżywszy, przez dalsze z. cia swego czasu aż do osmiudzieściąt czterech lat Wdową była, zawzięta do Kościoła chodząc, zawsze post zachowując, zawsze na modlitwach y dni i nocy trawiając, iako wyrażnie S. Łukasz pisze: *T była Anna Prorokin, córka Fanuela z pokolenia Aśir: ta podeszła w wielu dniach; i z mężem swoim od swego panieństwa lat siedm żyła. A ta Wdową aż do lat osmiudzieściąt czterech była: która nie wychodziła z Kościoła, postami i modlitwami służąc Bogu w noy i we dnie. (r)* Ta Wdowa, tegoż samego czasu, którego Naysz: MARYA Panna Chrystusa w Kościele Jerozolimskim ofiarowała, nadziedziczy, tymże samym natchniona Duchem, co i Święty Starzec Symeon, Chrystusa Pana wychwalała, i za dobrodzieystwo przyścia lego na świat Bogu dziękowała, i wszystkim przytomnym, i z którymi się potkała, wiernymi, którzy odkupienia Izraela według Proroków przepowiedzenia już nadchodzącego, z większym pragnieniem i nabożeństwem oczekiwali, dziecinę JEZUSA być Mę-

sya.

szem i Odkup
nym ogłaszała.

240. Na tę

obrocą teraz

bowiem ona f

przykładem

mężów swoich

w niedozrąży

traciwszy przy

ła pobożność

służyła sobie o

Malarza Świę

osmiudzieściąt

ustawicznie

wa wiek żył

dzająca, Wdow

trawiająca, Wd

tecznie Bogu

S. Ambroży.

biera, męża i

giego wieku i

uślawiona, i

szkanie w Kos

życie było w

oną niesfatego

starości ciała

wieku nie uzo

młodości Wd

ysaszem i Odkupicielem od Boga obiecany ogłaszała. (s)

240. Na tę Wdowę niech oczy swoje obrocą terazniejszego wieku Wdowy, albowiem ona samym życia świętobliwego przykładem uczy, iako się po śmierci mężów swoich sprawować mają, która w niedozrzałym wieku dożywotniego utraciwszy przyjaciela, na dojrzałą tak dla pobożności, iako i dla czystości zaślubiła sobie od Ewangelisty Lekarza i Malarza Świętego pochwałę. Wdowa osiemdziesiąt cztery lat mająca, Wdowa ustawicznie w Kościele bawiąca, Wdowa wiek życia swego w postach prowadząca, Wdowa dni i nocy na modlitwach trawiąca, Wdowa szczerze, gorąco, y statecznie Bogu służąca. *Widzisz, woła S. Ambroży, iak Wdowa pochwałę odbiera, męża iednego żona, przeciągiem długiego wieku już doznana; Wdowa religią usławiona, i ciału nie służąca, ktorey mieszkanie w Kościele, rozmowa w modlitwie, życie było w poście: która dzienną i nocną niesfatygowanego nabożeństwa usługą starości ciała doznawszy, świętobliwości wieku nie uznala. Tak się postanowia od młodości Wdowa, tak wychwalona bywa w sta.*

w sirości zgrzybiata, która wdowstwo
 z okazyi czasu, ani dla słabości ciała, ani
 z inoty samy zachowanie. (t) Gdy tak w
 ustawicznych postach i modlitwach wie-
 swoy od młodości kwiatu aż do Sędzi-
 wey starości ta Wdowa przepędziła, Bo-
 ga sobie wyśłużyła. Ta jest ta wyraźnym
 Chrześcijańskich Wdow przykładem,
 których każdą S. Paweł Apostoł, iak się
 w tym stanie powinna sprawować, tak
 upomina: która prawdziwie iest Wdowa
 i bezspokojna, niech nadzieję w Bogu po-
 kłada, i zabawia się prośbami i modlitwa-
 mi w nocy i we dnie (u) albowiem, która
 w delicyach iest, żyjąc umarłą iest. Niech
 tedy po cielesnych roskoszach, mowi S.
 Augustyn, duchowne delicye w Świętey
 czystości nastapia, czytanie, modlitwy,
 Psalmi, dobre myśli, dobrych uczynków
 uczęszczanie, nadzieia przyszłego wie-
 ku, i serce do gory, a za to wszystko
 dziękczynienie Oycu światł, od ktore-
 go wszystko dane najlepsze, i wszelaki
 dar doskonały z stępuie. Albowiem kie-
 dy za delicye zamężnych matron, ktore
 w mężach swoich mają, inszych delicyi
 cielesnych, iakoby na pociechę, używają,
 co ja mowić mam, iak wiele złego na-
 stę.

stępuie, kiedy
 to, że taka W-
 która w delicy-
 taką śmierć n-
 ra, zachęcał
 Hieronim t-
 cywaia, ktore
 wiazane rodzeń-
 y zat, ktorat
 kosze wraz po-
 nie zostaić,
 Zaczym te w-
 wdziwie być
 stawac aż d-
 niech się w ty-
 go małżonka
 szczerze codz-
 czytłych wzdo-
 wiąc: Pragnę
 Chrystusiem. (s)
 sumnienia pow-
 też dla inszy
 Na nich węg-
 pompach iego-
 wymysłnych t-
 dogie ubożtw-
 Wdowom chl-
 mać o sobie

ępuie, kiedy. Apostoł powiedział krot-
 co, że taka Wdowa żyjąca umarłą jest.
 Gdy tak w-
 stora w delicyach żyje. (w) Zeby w-
 taką śmierć nie wpadła Salwiana Wdo-
 wa, zachęcał ją do codziennych postów
 3. Hieronim temi słowy: *Mięsa niech po-
 żywiają, które ciału służą, i mężom obo-
 wiązane rodzeniu potomstwa usługę czynią;
 ty zaś, któraś w grobie męża ws-
 koszce wraz pogrzebła, nie ci więcej czy-
 nieć nie zostaje, tylko usławicznie pościć.* (x)
 Zaczym te wdowy, które takimi pra-
 wdziwie być pragną, albo takimi zo-
 łać aż do śmierci poślubiły Bogu,
 niech się w tył nie oglądają, ani drugie-
 go małżonka nie znają, raczy niech
 zczyrze codziennie do Oblubieńca dusz
 czystych wzdychają, z Apostołem mo-
 wiąc: *Pragnę rostać się z ciałem, abyć z*
Chrystusm. (y) Wdowy nie tylko na
 sumnienia powinny być światobliwe, ale
 też dla innych mają być przykładne.
 Na nich wzgarda świata w uciechach i
 pompach jego w przepysznych drogich,
 wymyślnych szaciech, pokazać się, a chę-
 dogie ubóstwo widzieć się dać powinno.
 Wdowom chlubić się z czego, albo trzy-
 mać o sobie wysoko, nie przystoi, ra-
 czey

czey głęboką pokorą podobać się Bogu, starania pilnego dokładać mają. W wdowach miłość ku wszystkim, skromność w oczach, wstyd w dyskursach, modłota w konwersacyach, wstrzemięźliwość w jedzeniu i trunkach być powinna.

241. Ale jeżeli się często żytnym olejem z rana posilaia, a po obiedzie krupami winnymi zakrapiaia, to nie chwalebna praktyka, nawet i niebezpieczna, albowiem ktore wino lubia, do przesytychłych z mężami uciech appetyt sobie odnawiaia. I wielkie tego jest podobieństwo; jeżeli bowiem tak wina młodości szczytnom szkodzi, że ich niewiaśly natury słabe i bojaźliwe zwyciężają; któryż lubieżności niewolnik na sprawę nie nakłoni Wdowy, którą pokusa do wina już zuiewoliła? (z) Każda Dewotkę, tak Pannę iako i Wdowę, obliwie wielce Hieronim Święty, że ani szklanek, ani kieliszkow nie wytrząsała: *Oto nayprzod upominam, o to proszę, aby Chrystusowa Oblubienica od win jak od trucizny uciekała.* (aa) I to Wdowy niektore szpetna, że ich dzień tak szydła kołą, iż długo posiedzieć u siebie nie mogą, ale sam i tam biegnia.

la, nowinki p
powiedziaa, C
daia, w niep
waia, różne
małżeństwem
zaia, iednych
piaia, trzeic
nie zmilczą,
zmieszaią. T
wet tak opisa
chodzie domy;
ole i gadatka
się nie godzi.
na Wdowy c
szczykiem te
myli oczy, b
za gdzie indzi
kim za nogi
w domu t
trzymaiąc, w
nabożną, a w
bezbożną. M
ludzić swia
kać nie p
bowiem z ty
sądzić będzie
wątpienia, su
na wiekl
ia.

bać się Bogu
 naia. W wdo
 a, skromnoś
 rfach, mode
 ziemiełwoś
 powinna.
 żytnym olej
 obiedzie kro
 to nie chwa
 iebezpieczna
 ia, do prze
 appetyt sobi
 o jest pod
 ak wina me
 niewiały
 wyciężają;
 lok na zł
 , którą poku
 (z) Każd
 i Wdowę o
 Święty, że
 nie wytrza
 am o to pro
 enica od win
 aa) I to n
 , że ich co
 go posiedzie
 i tam biega
 ia,

a, nowinki powiadaia, ciekawie domy
 awiedzaia, co się komu śniło, wykla
 daia, w niepotrzebne się dyskursa wda
 waia, różne plotki rozsiewaia, między
 małżeństwem i sąsiadami niezgody wznie
 caia, jednych censurua, drugim przyga
 niaia, trzecich oślawiaia, nikomu słowa
 nie zmilczą, i z błotem nie jednego
 zmieszają. Takie Wdowy Święty Pa
 weł tak opisał: *Proźniaczki uczą się ob
 chodzić domy; a nie tylko są proźniaczki,
 ale i gadatliwe, i ciekawe, to mówiące co
 się nie godzi.* [bb] Dopieroż to gorzka
 na Wdowy censura, kiedy która pod pla
 szczykiem tego stanu ludzkie mydli, i
 myli oczy, będąc w Kościele Dewotka,
 a gdzie indziej de wodka: w domu Bo
 skim za nogi Pana JEZUSA ściskając;
 a w domu swoim jakiego ulubionego
 trzymając, w Kaplicach pokazując się
 nabożną, a w mieszkaniu swoim będąc
 bezbożną. Możeć taka pozorną ludzi
 ludzić świętobliwością; ale Boga oszu
 kać nie p-trafi taką obłudnością; on
 bowiem z tym się oświadczył, że takie
 sądzić będzie sprawiedliwości [cc] a bez
 wątpienia, surowo też one karać będzie
 na wieki.

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SENTENTIÆ PATRUM.

(a) Castigo corpus meum, & in servitutem redigo. 1. Cor. 9, 27.

(b) In veritate dico vobis: multæ viduæ erant in diebus Eliæ, & ad nullam illarum missus est Elias, nisi in Sarepta Sidoniæ mulierem viduam. Luc. 4. 25, 26.

(c) Hæc dicit Dominus Deus Israël: Hydria farinae non deficiet, nec lecythi olei minuetur usq; in diem, in qua Dominus daturus est pluviam super faciem terræ. 3. Reg. 17, 14.

(d) Nec filius abstulit mater, quod Elias dedit, sed magis contulit filiis, quod benigne & pie fecit. Et illa nondum Christum sciebat, nondum præcepta ejus audierat: non cruce & passione ejus redempta, cibum potum pro sanguine rependebat; ut ex hoc appareat, quantum in Ecclesia peccet, quod se & filios Christo anteponebat, divitias suas servat, nec patrimonium copiosum cum indigentium paupertate communicat. S. Cyprianus tract. de Opere & eleemosynis.

(e) Esurivi, & dedistis mihi manducare. Matth. 25. 20.

(f) Si viduæ illius charitatem imiteris, si eleemosynam pauperibus, non dico, ex necessario tuo, sed saltè ex superfluo erogaveris, parem, imò longè majorem benedictionem consequeris. Non hydria farina

neq;

SPRAWIE

neq; lecythus o
tempus, sed vi
refertur, Dei
S. Chrysost.

Ducei. Si e
tionam consec

quom filio
aream in
aravit, ac ex
dicit, aens, qu

calitatis merce
Dominus grati

illis heredem
requis. H.

(g) Amen

hec pauper pl

unt in gazo

it totum victu

(h) Spectac

ad gazophiaci

aperum merce

us conferenda

era tua consec

as? Noli erg

am Domini

vacua fidei, va

es Dominus,

es JESUS, & i

de Vitis c. 5

(i) Quant

Tom II. Roz

neq; lecythus olei, indeficientes ad breve
tempus, sed vita æterna mercedis loco tibi
reddetur, Dei misericordia. esca Spiritua-
lis. *S. Chrysoft. Homil. in Eliam & Viduam. tom.*
5. Ducei. Si enim Elias exiguae farinam an-
tonam consecutus, quod mulierem majorem
sui, quam filiorum rationem habuisse perspe-
xit, aream in viduæ domo, torcularq; in-
truxit, ac ex inexhaustis vasis vicem red-
didit, alens, quæ se aluisset, vicaria hospi-
talis mercede; cõgita, quantam Eliæ
Dominus gratiam sit inurus, si unâ cum
illis hæredem ac procuratorem ipsum
reliqueris. *Idem in Catena Græcor. Patrum.*

(g) Amen dico vobis; quoniam vidua
et pauper plus omnibus misit, qui mise-
ricordiam in gazophylacium. Omnes enim ex
Christum fecerunt, quod abundabat illis, miserunt; hæc ve-
ro de penuria sua, omnia, quæ habuit, mi-
serunt, cibum aut totum victum suum. *Marc. 12, 43.*

(h) Spectat vos Dominus semper, cum
in gazophylacium accessitis, & de bonorum
operum mercedibus sapem putatis egenti-
um conferendam. Quam in est igitur, ut
opera tua confetas. & Christi corpus acqui-
ras? Noli ergo vacua proficere in contem-
tum Domini Dei tui, vacua misericordiae
vacua fidei, vacua caritatis; non enim in-
anæ Dominus, sed virtutibus opimas spoliata
e JESUS, & laudare contrevit. *S. Ambr.*
b. de Viduis c. 5:

(i) Quam isthic & apparatus uberior,
Z &
neq; Tomik II. Rozgi Sprawiedliwosci Boskiej.

& sumptus largior exhibendus est, ubi ad spectaculum conveniunt calorū virtutes, conveniunt Angeli omnes? Ubi munera-rio non quadriga vel Consularis petitur: sed vita æterna præstatur; nec captatur inanis, & temporarius favor vulgi; sed perpetuum premium regni cælestis accipitur? *S. Cypr. loc. sup. citat.*

(k) Dicat pauper, Deus meus; dicat dives, Deus meus; minus ille habet, plus hic habet; sed argentum, non Deum. Ut perveniret ad Deum Zachæus dives, dedit dimidiam patrimonii sui; ut perveniret Petrus, retia & navem dimisit; ut perveniret vidua; duo minuta dedit; ut perveniret pauperior, calicem aquæ frigidæ porrexuit; ut perveniret penitus pauper & egenus, totam bonam voluntatem tribuit. Diversa dederunt, sed ad unum pervenerunt, quia non diversa amaverunt. *S. Aug. serm. 47. de Ovis c. 16.*

(l) Noli flere. Adolescens, tibi dico, surge. Et dedit illum matri suæ. *Luc. 7. 13, 14, 15.*

(m) Et dedit illum matri suæ, quæ lugebat amissum. ut illam in viduitate solaretur, & adjuvaret. *Natalis Alexand. hic in sens. lit.*

(n) Quam cum vidisset Dominus, misericordiæ motus super eam, dixit illi: noli flere. *Luc. 7. 13.*

(o) Prophetavit Simeon, prophetaverat virgo, prophetaverat copulata conjugio pro-

prophetare et

prophessio deest

Luc. c. 2.

(p) Et ide

et moribus

huisse credit

an venisse nunt

(q) Anna u

agata, beator l

in esse meruit;

etiam filios nunt

pura reticentia

ita providisse

me venturum,

volum: unde m

meti eos non k

favir; quia nov

Christo. nos offi

tinendi, nec co

bis, sed castific

los serviretur.

(r) Et erat

neel de tribu A

bas multis, & v

septem a virginib

al annos octuag

cedebat de tem

ibus serviens n

(s) Et hec i

rebatu Dom

antibus, qui e

sa nel. Ibid. v.

(t) Vides, qu

prophetarē etiam debuit vidua, nē qua aut professio deesset aut sexus. *S. Ambr. l. 2. in Luc. c. 2.*

(p) Et ideo Anna & stipendiis viduitatis, & moribus talis inducitur, ut digna planē fuisse credatur, quæ Redemptorem omnium venisse nuntiaret. *Id. ibid.*

(q) Anna univira vidua, Ruth bis conjugata, beator fuit, quia & Prophetissa Christi esse meruit; quam credendum est, etiam filios nullos habuit, quos quidem Scriptura reticendo reliquit incertum, eo Spiritu praevidisse Christum ex Virgine proxime venturum, quo potuit agnoscere & parvulum: unde merito etiam sine filiis, si tamen eos non habuit, secundas nuptias recusavit; quia noverat jam tempus esse, quod Christo, non officio parieret, sed studio continendi, nec conjugaliibus ferendis visceribus, sed castificandis vidualibus moribus melius serviretur. *S. Aug. lib. de Bono Viduit. c. 7.*

(r) Et erat Anna Prophetissa, filia Phatuel de tribu Aser: hæc processerat in diebus multis, & vixerat cum viro suo annis septem a virginitate sua. Et hæc vidua usque ad annos octuaginta quatuor, quæ non discedebat de templo, jejuniis, & obsecrationibus serviens nocte ac die. *Luc. 2. 36. 37.*

(s) Et hæc ipsa hora superveniens, congrebatur Domino: & loquebatur de illo omnibus, qui expectabant redemptionem Israël. *Ibid. v. 38.*

(t) Vides, qualis vidua prædicetur, uni-

us viri uxor, ætatis quoq; jam probata processu, vidua religioni, & efflata jam corpore: cui diversorium in templo, colloquium in præce, vita in jejuniis, quæ dierum noctiumq; temporibus indefessæ devotionis obsequio, cum corporis agnosceret senectutem, pietatis tamen nesciret ætatem. Sic instituitur à juventute vidua, sic prædicatur in senectute veterana, quæ viduitatem non occasione temporis, non imbecillitate corporis, sed virtutis magnanimitate servaverit.

S. Ambr. lib. de Viduis. c. 4.

(u) Quæ autem verè vidua est, & desolata, speret in Deum, & instet obsecrationibus & orationibus nocte ac die. Nam quæ in deliciis est, vivens mortua est. *1. Timoth.*

5. 6.

(w) Deliciæ agitur spirituales deliciis carnalibus in sancta castitate succedant, lectio, oratio, psalmus, bona cogitatio, bonorum operum frequentatio, spes futuri sæculi, & cor sursum, atq; de his omnibus gratiarum actio Patri luminum, à quo omne datum optimum, & omne donum perfectum descendit. Nam quando pro deliciis nuptiarum, quas in carne virorum habent, aliarum carnalium deliciarum, tanquam in solatium usus assumitur, quid ego dicam, quæ sequantur mala, cum breviter Apostolus dixerit viventem mortuam esse viduam, quæ in deliciis vivit? *S. Aug. lib. de Bono Viduit. c. 7.*

(x) Comedant carnes, quæ carni serviunt, quæ maritis alligatæ, generationi a-

libe.

SRAWIED
heris dant op
mo marii seg
tates, nihil hab
erare in jejun
(y) Desideri
am Christo. Ph
(z) Adverti
m ieribus ebie
vunt, ut vine
ur vidua temper
castra possis esse
ille tentabis, ti
cit,
(aa) Hoc pr
ne sponsa Chrit
Hier. ep. ad E
(bb) Otiose
non solum otiose
le, loquentes,
15.
(cc) Ego ju
3.

beris dant operam. Tu verò, quæ in tu-
culo mariti sepelisti omnes pariter volu-
tates, nihil habes necesse aliud, nisi perse-
erare in jejunio. *S. Hieron. ep. ad Salvian.*

(y) Desiderium habens dissolvi, & esse
cum Christo. *Philip. 1, 23.*

(z) Advertitis, quantum nocere possit
mulieribus ebrietas, quando viros sic vina
olvunt, ut vincantur à feminis. Esto igitur
vidua temperans, casta primum à vino,
casta possis esse ab adulterio. Nequaquam
ille tentabit, si vina non tentent. *S. Ambr.*

b. cit.

(aa) Hoc primum moneo, hoc obtestor,
sponsa Christi vinum sugiat pro veneno.

Hier. ep. ad Eustod.

(bb) Otiosæ discunt circuire domos; &
non solum otiosæ, sed & verbosæ, & curio-
sæ, loquentes, quæ non oportet. *1. Tim.*

13.

(cc) Ego iustitias vestras judicabo. *Psal*

3.



N A U K A II.

*Nazświętsza MARTA Panna koniającą
 slugom swoim na ratunek przyhywa.*

242. **Z** Tego przykładu pełną serdeczney pociechy naukę namy. iż Naygodniejsza Matka Boska MARYA obokwizła staie się slugom swoim przy śmierci ich Opiekunką. pilną staranie mającą. żeby nikt, który ją zażywa jako Matkę Boską i swoją czci bez iey obrony, i Macierzyńskiej pociechy nie ziszedł z tego świata. Za rzecz pewną wierzyć można, że ta Wdowa w pieniądze i doczesną fortunę ubożych, ale w uczynki dobre bogata, na beżną do Nayświętzey MARYI Panny była, czym tak wiele sobie wyśłużyła że od ludzi wzgardzoną Krolowa Nieba i ziemi nie wzgardziła, w śmiertelnych testnościach zostającej z wielką Świętych Patien. asystencyą na pociechę przybyła, oblane śmiertelnym potem czło ocierała, od pokus czartowskich bronila, i do radości Niebieskich, jako domyślić się możemy, duszę iey z sobą

foba wzięła,
 za MARYA
 slug swoich
 wielką nad
 gdy się w ci
 dzie i tym
 ry to czas na
 bywa, aby
 pod czas kt
 te duchow
 niających bi
 przegrali, i

Wyraż
 śmie Święt
 ry będąc lu
 obiecowal
 rą nieprzyja
 otrzymać, i
 nę posłała
 i Prorokini
 wiąc: Jeżeli
 zli nie zochce
 ia na tę wo
 tę rekwizyc
 pożany ie
 albowiem z
 Barak sławn
 fara tłumacz

foba wzięła; zwykła bowiem Najsświętsza MARYA Panna usługi i nabożeństwa sług swoich chociaż nie wielkie wielką nadgradzać opieką, osobliwie, gdy się w ostatnią doczesnego życia godzinę z tym światem rozstawiają, w który to czas na ich ratunek i obronę przybywa, aby w onym ostatnim terminie, pod czas którego najsilniej rozmaite duchow przeklętych pokuły na konających biłą, utarczki ostatniey nie przegrali, i na wieki nie zgineli.

Wyrażną tey prawdy figurę w Piśmie Świętym czytamy o Baraku, który będąc ludu Izraelskiego Hetmanem obiecował sobie zwycięstwo nad Sifara nieprzyjacielskiego woyska Wodzem otrzymać, ieżliby z nim wraz na wojnę poszła sławna ludu Bożego Sędzina i Prorokini Debora, tak do niey mówiąc: *Jeżeli poydziesz zemną, poydź; ieżeli nie zachcesz poyść zemną, nie poydę i ja na tę wojnę.* [a] Zezwoliwszy na tę rekwizycyą Debora, stał się skutek pożądany iej na tę wojnę wyprawy, albowiem z nieprzyjaciela swego Sifary Barak sławne otrzymał zwycięstwo. Sifara tłumaczy się wyrzucenie od radości

ści i wyraża biela, który jest od Nie-
 bieſkiej radości wyrzucony; od ktorey
 żeby i ludzie odrzucony byli, zawsze się
 mocno stara, iako lew obchodząc, aby
 kogo ułowił, i z sobą do piekła wpro-
 wadził. Tę złości ſwoiey frogłość nayu-
 ſilniey wywiera na tych, którym za nie-
 długo oſtatnia w zagarku życia docze-
 ſnego wybiſie godzina, więdząc, że mu
 już nie wiele czasu zbywa, aby mógł
 zradzieczko raſtępować na nich, w ſi-
 dia pokus rożnych uwichłać, albo w głę-
 boką raſpaczy przepaść wtrącić; dla
 ktorey bieſa zawziętości, na przeſtrogę
 ludzi, z tym się Janowi S. Ewangelſcie
 dał ſłyſzeć jeden z Aniołów Pańskich:
Buda ziemi i morzu, iż do was diabeł
zſpłd z wójką złością, więdząc, że mało
ma czasu:. (b) Zeby tedy w oſtatnim
 życia mendercie, od ktorego ſzczęśliwa
 i nieſzczęśliwa zawiſła wieczność, zoſta-
 jących ludzi niepokonał w złości ſwoiey
 zacięty duch przeklęty, niech każdy
 prowowny wzywa na ratunek Nay-
 ſwiętſzey MARYI Panny, albowiem u-
 pewnia S. Bazyli Wielki, że ten kona-
 jący pielkielnego Siſarę oſtatnią poty-
 czką nieomylnie zwycięży, któremu ta
 Nay-

Nayſwiętſza
 będzie: (c)
 ſług ſwoich
 którzy ją z
 kochali, a z
 odbierają, że
 przy ſwoim
 czym ſama
 ſmiertelny z
 domie ociera
 na, w którą
 moc przybyw
 Solomonowy
 wielkim ſwęg
 zaſzczęcała,
 piaſtować, a
 będzie. [e]
 wni że Oblub
 mocno kochać
 ſwoich kocha
 RYA Panna,
 oſtatnim zgon
 piaſtuie głowę
 albo do reſpa
 iac, i wſzytki
 zając, żeby ſi
 y od Boga ni
 ſe ſerce konaia

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 347

Nayświętsza Prorokini o bok asystować
 będzie; (c) kocha bowiem serdecznie
 ług swoich ta Nayłaskawsza Pani,
 którzy ją za żywota swego serdecznie
 kochali, a zatym tę pożądaną pociechę
 odbierają, że iey Macierzyńskiej obro-
 ny przy swoim skonaniu doznawają; z
 czym sama się oświadczyła; kiedy pot
 śmiertelny z czoła S. Jana Bożego wi-
 domie ocierając, rzekła: *Ta to jest godzi-
 na, w którą nabożnym ługom moim na po-
 moc przybywam.* (d) Wiemy z pieni
 Salomonowych, że się tam Oblubienica
 wielkim swego Oblubieńca affektem ztąd
 zaszczycała, iż głowę iey ręką lewą
 piałować, a prawą obłapić iey serce
 będzie. [e] Ale i tego jesteśmy pe-
 wni że Oblubienica żadna nie może tak
 mocno kochać Oblubieńca swego, iak
 swoich kocha ług Nayświętsza MA-
 RYA Panna, która iedną ręką, gdy w
 ostatnim zgonie życia swego została, ich
 piałuje głowę, myśli do niedowiarstwa
 albo do rozpaczey prowadzące rozgania-
 ąc, i wszystkie pokusy biesowskie odpę-
 dzając, żeby się dla nich na wieczne cza-
 y od Boga nie oddalili; a drugą piału-
 je serce konających ług swoich ukocha-
 nych,

nych, zapalając je do gorącej miłości Boskiej, pobudzając do prawdziwej skruchy za grzechy, zachęcając do mocnej nadziei w nieprzebranym miłosierdziu Boskim, i do pragnienia widzenia Boga zagrzewając. Przy takiej obudwu rąk Naygodniejszej Matki Boskiej zabawie a czy jest czego się lękać konającemu iey fluidzie? Bynajmniej; nie straszna nie, ale wesela i szczęśliwa być śmierć tego musi, komu w ostatniej życia godzinie utarczkę z biesem odprawiającemu na ratunek i obronę przybywa konających Bóg swoich Opiekunka Najświętsza MARYA Pauna.

243. Prawda, że gdy się dzień życia naszego ku nocy ckropney śmierci nachyla, strach jakiś i bojaźń człowieka napęta, lubo i w ten czas bez nadziei dobrego zakończenia, iak sobie serdecznie życzy, nie zostaje; albowiem bez bojaźni nadzieia w człowieku nie mieszka nigdy, według decyzji mądrego Petrarchy. (f) To z sobą towarzystwo nadzieia i bojaźń w kolebce narodu ludzkiego, to jest, w Adama sercu zawarły, którego aż do skończenia wielkiego i małego świata nie odstąpią. Porówna-
nia

nia się z Bogiem
szkanie św
a wraz utra
bojaźń pocz
do przyzleg
przešla; i i
sepnym nie
tymi słowy
będą ludzie
To się praw
świętą nie
na faworze
ny, którą P
Matką być
rozmaitey n
ludzie po w
trawia, i do
się w oczy
Wszakże san
dobno dozna
ny od praw
przyjacieli b
puie. Jeśli
cha, wielki
szczęścia w
ci nie mało
własnym du
miał smutne

nia się z Bogiem nadzieją pierwszy mieszkanie świata uwiodł się, i zawiodł, a wraz utracenia życia w łeczu swoim bojaźń począł, i poczuł. Taż społeczność do przyszłego potomstwa na zgubę jego przeszła; i jeszcze w czasie strasznie posępnym nierozdzieloną, BOG Wielony tymi słowy przepowiedział: *Ufychać będą ludzie od bojaźni i oczekiwania.* (g) To się prawdzi o takiej - nadziei, która świętą nie jest, a zatym nie wspiera się na faworze Najświętszey MARYI Panny, którą Piśmo Boże nadziei Świętey Matką być ogłosiło. [h] Nikczemnymi rozmaitey nadziei pozorami oczarowani ludzie po większey części życie swoje trawia, i dokąd się tylko obrocą, to im się w oczy ciśnie, czego się lękaia. Wszakże sam tego, mój Czytelniku, podobno doznaiesz, że przyjaciel zmyślonny od praw przyjaźni odstępnie, a nieprzyjaciel bezprawnie na ciebie następuje. Jeżeli się fortuna do ciebie uśmiecha, wielki dym nienawiści wiatrem szczęścia w oczy twoje wpędzony, łez ci nie mało z nich wyprowadza. Jeżeli własnym doszafz zaślógom; żebyś nie miał smutnego losu doznać, niedowierzasz.

rzal. Jeśli zaś twego szczęścia losom do-
wierzając, sercem wyskakujesz, przyci-
śniony zasług niedostatkami myślą upa-
dasz. Jeśli do nabycia upragnionych po-
ciech staranie odwłoczysz, prędko ci lekkie
okazyi pierze uleci; jeśli zaś nagle, chcesz
one pochwycić, gorzko ci niedozrzała
pilność częstokroć smakuje. Słowem,
nie pojedynczo ale kupami różne prze-
ciwności na nadzieję w człowieku biją,
i tylko w tedy hać mu się nie po-
trzeba, kiedy karmić się nadzieją prze-
staie, ani swojej kotwicy w światowe
morze nie zapuści, ale w porcie; albo-
wiem którą w flukty zanurzysz, zawo-
du iey doznasz. Bądź tego pewien z in-
formacyi Świętego Patryarchy Wene-
ckiego, że *prawdziwa nadzieia nayprzod*
bezpieczeństwo rodzi [i] a tey w nawał-
nościach świata nie doznasz nigdy.

Chceżże się od tak nie miłey, i wiel-
ce naprzykrzoney towarzyszki nadziei,
od bieżącej, mówię, uwolnić? Nadzieję
twoję po BOGU w Najsświętszey MA-
RYI Pannie pokładay; doznasz tego z
niemalą ferca pociechą, że i w okro-
pnych ciemnościach śmierci, kiedy się
z tego świata w daleką wieczności po-
droż

droż wybier-
zatrwoży bo-
niż; boiażn-
de z Pisma
podroży lud-
ką puszczą-
relacją, po-
lich to nadziei
A to iak być
litowie, kie-
wiada, że z
wonego, na
gypcyanow z
Faraonem g
(1) Na ulu
pominał tu
informują, że
wodził za dni
drogi (m)
nie zbłądzili.
lumny obłok
obrocili ie
przyjacieli E
mało. Ta k
Najsświętszey
ktorey poki
odwrocili, po
że na Egipt

droż wybierać będziesz, żadna cię nie
 zatrwoży boiaźń. Czego ieżli nie uczy-
 nisz; boiaźni się nie obronisz. Tę praw-
 dę z Piśma Świętego poznał, które o
 podroży ludu Izraelskiego przez głębo-
 ką puszczą do ziemie obiecanej czyniąc
 relacyą, powiada, że BOG prowadził
ich w nadziei, a oni nie bali się nikogo. [k]
 A to iak być może, iż się niebali Izrae-
 litowie, kiedy inaczey Wodź ich po-
 wiada, że zbliżając się do morza czer-
 wonego, nazad spojrzawszy, widzieli E-
 gypcyanow za sobą, którzy ich z Krolem
 Faraonem gonili, i bardzo się przelekli.
 (1) Na ułatwienie tey trudności, przy-
 pomina tu słowa Mojszestowe, które
 informują, że BOG ludzi Izraelskich pro-
 wadził za dnia w słupie obłoku na pokazanie
 drogi (m) którą chodzić mieli, aby
 nie zblądzi. Izraelcykowie od tey ko-
 lumny obłoku swoje odwróciwszy oczy,
 obrocili je w tył, a widząc swoich nie-
 przyjaciół Egypcyanow, przelekli się nie-
 mało. Ta kolumna obłoku figurą była
 Najświętszey MARYI Panny [n] od
 ktorey poki swoich oczu Izraelitowie nie
 odwrócili, poty się niczego nie bali; iak-
 że na Egypcyanom patrzeć poczęli.
 Rfa.

strachem się wielkim przerażili. Tak i ty na sobie doznasz tego: ieżeli za żywota i przy śmierci oczu nadziei twoiej od Najsświętszey MARYI Panny odwrocisz, strachem cię piekielny Farao z wojskiem pokus swoich napelni; a ieżeli takich oczu od niey nieodwrocisz, doznasz tego, że cię bez boiaźni żadney Ta mistyczna obłoku Kolumna z tego świata do ziemi obiecanej, poprowadzi szczęśliwie, iako cię upewnia Bernard Święty mówiąci: *Jdąc za MARYI, nie zundzisz z drogi: modląc się do Niey, nie zdesperujesz: o Niey myśląc, nie pobbędzisz: za Ię trzymaniem nie upadniesz: za Ię obroną bać się nie będziesz: za Ię przodkowaniem nie zfatygujesz się: za Ię łaskawością dojdiesz do szczęśliwości wieczney.* (o)

244. Dziwnie się nie ieden, że straszney młodym i starym nie przelakł się śmierci wstawiony z Ewangelii staruszek sto i pięć lat mający Symeon, który w Kościele Jeruzolimskim na swoich rękach malinkiego JEZUSA piasłował; i owszem pragnął serdecznie z tym się pożegnać światem, tak do BOGA supplikując: *Teraz wypuszczaj z rąk two-*

go

go Panie. (p)
den nie dzi
tym, że stała
MARYA Pan
tego BOGA
Rował, naye
miał rozłacz
sobie życzył
iąc, że tego
fi, przy kim
na pomoc sta
ryczy, ani ię
sobie noci, ni
cierząc się p
życia godzinę
bywa. (q)

Takie sk
Zakonn Dom
Metenckim w
przenia, i w
stąpił. Ten
dziwnie go
miewał, osob
ubogiemi bar
wy i potrzeby
nie odprawow
łem mówić: k
tem. (r). Tak

go *Panie*. (p) Aleć się temu niech żaden nie dziwuje, kiedy pewność jest o tym, że stała o bok iego Najsświętsza MARYA Panna, którą on poznawszy być tego BOGA Wcielonego. Ktorego płałował, naygodnieyszą Matką. natychmiast rozłączyć się z ciałem serdecznie sobie życzył, tak to u siebie konkludując, że tego szczęśliwa śmierć być musi, przy kim konającym Matka żywota na pomoc stawa. Tak umierający nie ryczy, ani ięczy, ale weselo iako łabęć sobie noci, niby z wygraney nad biesem ciesząc się potyczki, komu w ostatnią życia godzinę na ratunek MARYA przybywa. (q)

Takie skonanie miał pewny Kapłan Zakonu Dominika S. który w Klasztorze Meteńskim w znaczną doskonałość zaprzęcia, i wzgardzenia samego siebie postąpił. Ten po Niemiecku i Francusku dziwnie gorącym duchem Kazania miewał, osobliwie na wsiach, i między ubogimi bardzo rad przebywał: sprawy i potrzeby konwenckie pilnie i wiernie odprawował, tak iż mógł z Apostołem mówić: *Więcey nad innych pracowalem*. (r) Tak w Chorze stawał prosto,

że się zdał swego stallum nie tykać. W miłości ku Najsświętszej MARYI Panie nie wszystko gorzał, iey chwałę z wielkim nabożeństwem odprawował, na każdym Kazaniu o niey co powiadał, a na końcu iaki cud o niey przytaczał. Też sługa wierny MARYI przyszedłszy iednego czasu na pewne miejsce, ciężko zaczął chorować. Jeden wielbny Kapłan, który imieniem Biskupim Bracią potrzebami opatrywał, chciał go wziąć do domu swego; lecz on nie chciał, ale się do Szpitala między ubogie skłonił. Gdy się niektorzy temu dziwowali, drudzy też z złości mieli, rzekli: Jest bardzo rzecz przyścyna ubogiemu Zakonnikowi między ubogiemu przebywać, i umierać. Zakonnicy dowiedziawszy się o tym, wzięli go z Szpitala i przyłotynym miejscem opatrzyli. W tej chorobie przeżył taki czas tak wielki miał smutek [podobno z pamięci o grzechach swoich] że niewypowiedziane z gorzkim płaczem wzdychania czynił. Gdy się już koniec życia iego zbliżał, takim weselem i usta i serce miał napłnione, że też z skłaskaniem rąk z łóżka się podnosił, a cichym głosem do Najswiętszej

MA-

SPRAWIEDLI
MARYI Pań
i z nim rozma
nawmiliza Pan
wtrzyty; czem
ia nawmiliza?
tam jest Kapel
przełto tak po
ty chwili pac
Teofila d-
cila, i do łaki
wdzięcznie śpi
wtrzyty, tak iż
przy nim, a n
czytał, od niego
czął głosem śp
Nawświętszey
Congaudent
Virgini. Brat
Nysławszy to śp
rzekł do niego:
się tak Nyszeć
odpowiedział:
wierz temu, z
kości śpiewan
Nawchwalebnie
wtrzytyć się
nadchodził śm

Tomik II. Róggi S.

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEJ. 355

MARYI Panny, która się mu pokazała, i z nim rozmawiała, mówił: Witajcież naymilsza Pani moja; co kilka razy powtorzył; czemuż nie siedzicie Pani moja naymilsza? Potym rzekł: Pani moja, iam iest Kapłan, i Kaznodzieia wasz; i często tak po cichu mówił. A po mały chwili począł głosem śpiewać: Tyś Teofila dźwierającego apóstata nawrociła, i do łaski przywiodła. To mile i wdzięcznie śpiewając, po kilka kroć powtarzał, tak iż Brat Zakonny, który był przy nim, a nigdy tego nie słyszał, ani czytał, od niego się nauczył. Potym zaczął głosem śpiewać o w Niebowzięciu Nayświętszey MARYI Panny prozę: *Congaudet Angelorum Chori gloriosa Virgini*. Brat obawiając się, by kto usłyszawszy to śpiewanie, nie zgorzyl się, rzekł do niego: I dobrzeż to Oycze, że się tak słyszeć daiecie? Na co tak mu odpowiedział: Naymilszy Bracie, nie wierz temu, że to dla uczynienia przykrości śpiewam; ale od wychwalenia Naychwalebniejszey MARYI PANNY wstrzymać się nie mogę. A gdy już nadchodziła śmierci godzina, zamilkł; zaś

AA

Brat.

Tomik II. Rozgi Sprawiedliwosci Boskiej.

Brat sam Jutrznia mowił przy nim, w
ktorey gdy skończył ostatni wiersz Psal-
terza: *Wszelki duch niech chwali Pana.* [s]
Konaicy nieco się podnioszy. Bratu
przebrać mowić kazał, a sam powtorzy-
wszy też słowa: *Wszelki duch niech chwa-
li Pana,* oddał BOGU Ducha. (t)

O iak szczęśliwy ten prawdziwy
Ługa Najswiętszey MARYI Panny! kto-
ry przy zgonie życia swego miał po-
żadaną Pani swojej prezencją, dla kto-
rey tak wesoło, iak sobie kto życzyć
może, z tym się rozstawał światem. Je-
żeli podobney moy Czytelniku, pragniesz
dla siebie szczęśliwości, bądź wiernym
za żywota i nieośpalym MARYI Ługą,
ná ley Honor czyn z chęcią, co tylko
możesz, zaśluguy sobie codziennym ley
godności czczeniem ná ley protekcją,
aby cię od straszney złości nieprzyacie-
ła piekielnego bronila, i w ostatnią ży-
cia godzinę pod swoię opiekę przyięła.
tak do Niey serafickimi Świętego Bo-
nawentury wzdychając affektami:

O MARTA! me kochanie, Ciebie no-
śrafzne konanie, wzywam grzesznik obwi-
niony, pospiesz Matko do obrony. [u]

TE-

(a) Si venis
venire mecum,

(b) Væ te
diabolus ad vos
en, mod mod
12. 13.

(c) Sifara d
herum, qui in
rum quem m
Qui fidelis Chri
pietam MA
stantem presen
Sifara demone

J/3.

(d) Hæc est
mulus nunquam
Martii.

(e) Leva e
tera illius ampli

(f) Sinè m
trach. de remed.

(g) Arelcen
re & expectatio

(h) Ego M
timoris, & agn

24. 24.

(i) Vera sp
S. Laur. Justin. in

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SENTENTIÆ PATRUM.

(a) Si venis mecum, vadam; si nolueris venire mecum, non pergam. *Judic. 4, 8.*

(b) Væ terræ & mari; quia descendit diabolus ad vos, habens iram magnam. sciens, quòd modicum tempus habet. *Apoc. 12. 12.*

(c) Sifara daemon est inimicus generis humani, qui in ultimo mortis agone morituum quam maximè infestat & oppugnat. Qui fidelis Christianus in agone mortis Prophetissam MARIAM Virginem sibi assistentem presentem habuerit, victoriam de Sifara demone reportabit. *S. Basil. in c. 8. Isa.*

(d) Hæc est hora, quâ devotis meis famulis nunquam deesse soleo. *Bolland. 8. Martii.*

(e) Leva ejus sub capite meo, & dextera illius amplexabitur me. *Cant. 2, 6.*

(f) Sinè metu spes non habitat. *Petrarch. de remed. prosp. fort. dial. 109.*

(g) Arescentibus hominibus præ timore & expectatione. *Luc. 21. 26.*

(h) Ego Mater pulchræ dilectionis, & timoris, & agnitionis, & Sanctæ spei. *Eccli. 24. 24.*

(i) Vera spes primò securitatem parit. *S. Laur. Justin. in lig. vit. c. 2. de spe.*

(k) Deduxit eos in spe, & non timuerunt. *Psal. 77. 53.*

(l) Levantes filii Israhel oculos viderunt Aegyptios post se, & timuerunt valde. *Exod. 14. 10.*

(m) Dominus autem præcedebat eos ad ostendendam viam per diem in columna nubis. *Exod. 13. 21.*

(n) Juxta illud Psalmi: Deduxit eos in nube &c. MARIA nobis est columna nubis. *S. Bonav. in spec. t. 3.*

(o) Ipsam sequens, non devias: ipsam rogans, non desperas: ipsam cogitans, non erras. Ipsa tenente non corrui. ipsa protegente non metuis: ipsa duce non fatigaris: ipsa propicia pervenis. *S. Bern. homil. 2. sup. Misus.*

(p) Nunc dimittis servum tuum Domine. *Luc. 2. 29.*

(q) Mors jam non est stimulus, sed jubilus; jam cantando moritur homo, & moriendo cantat. *S. Bern. serm. 26. in Cant.*

(r) Abundantius illis omnibus laboravi. *I. Cor. 15. 10.*

(s) Omnis Spiritus laudet Dominum. *Psal. 150. 5.*

(t) Speculum exempli ex lib. vit. Fr. Prædic.

(u) O MARIA amor meus, Te peccator precor, reus,

In tremenda mortis hora, Adsis Mater tuæ mora. *S. Bonav.*

N A U K A III.

Co są bogacze, i czym być powinni.

245. **Z** Okazyi bogacza tego na początku w przykładzie opisanego, daie się tu potrzebna ludzioro w dorzeczną mamonę dostatnim nauka, aby wiedzieli, co oni są, kiedy ich Boska Opatrzność znaczną uszczęśliwia substańcyą; i czym być powinni, kiedy sprawiedliwie nabytemi celuia drugich dostatkami. Ze ten bogacz strasznie od biesia przy swoiey śmierci graca w gardło wciśnioną męczony był, domyślić się można, że bogactw źle zażywał, i one przez gardło przechulał, rozumiejąc, że mu to iako dziedzicznemu ich panu wolno było. Nie zawoździe się ludzie, którzy podobnego iestacie zdania u siebie, żeście panami ruchomych i nieruchomych dobr, które w swoiey possefymacie, i że wam z niemi czynić wolno, co chcecie. Nie tak iest, nie; nie wolno wam przepić, przegrać, przemarnować, ani żadnym sposobem dobrowolnie tracić substańcy, bo oney abso-

tne-

tnemi nie jesteście panami; BOG wam
 iej tylko pozwolił, zlecił, i do czasu po-
 życzyl, śbyście iej pomiernie w docze-
 snych potrzebach zażywali; á co wam
 nad potrzeby zbywa, chętnie z miłością
 ku bliżaiemu, wdowom, sierotom, i ka-
 żdey kondycyi ubogim ludziom udzie-
 lali; czego ieżeli nie czynicie, Świę-
 ty Jan Ewangelista powiada wam, że
 BOGA nie kochacie; słowá iego te są:
*Kto by miał substancją tego świata, á wi-
 działby brata swego [to jest, bliźni-go;
 zaś bliźni jest każdy człowiek] potrze-
 bującego, á zawarłby wnętrności swoje
 przed nim, także w nim zostaje miłość Bo-
 ska? (a) Sam BOG jako jest Stwor-
 ca świata, tak jest iego Pan absolutny,
 albowiem tak się Sam z tym oświad-
 czył: *Moja jest wzyńska ziemia.* (b) Za-
 czym przy BCGU zostaje wszystkich
 rzeczy Państwo; zaś tylko używanie ich
 ludziom od BOGA jest udzielone, i dzi-
 wną nadrością między nich podzielo-
 ne, iako wielki mówca Philo napisał. [c]
 Gdyby o tym pamiętali bogacze, ob-
 chodziliby się z dostatkami iako z Bo-
 skimi rzeczami, które on od nich ode-
 brać może iako swoje własne, kiedy tyl-
 ko*

ko zechce, á o-
 niż zwykli.
 wielką á zgo-
 stancją, nie o-
 panem, ále t-
 bo wszystkie
 wyznał, iako
 zawołał: *Pan*
mu podobno,
mię Pańskie
 niewiem, iako
 skim dadzą z-
 dy im kawał-
 nie, pomłan-
 niają; albo si-
 by się wzy-
 nie Panami
 li, aniby się z-
 utraconych r-
 Job wielki
 swoich dostat-
 ale iako cud-
 w swojej dy-
 tylko nim zar-
 też w potrze-
 go, co od Bo-
 nego; á co w-
 z tego, że m-

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 361

ko zechce, á odebrane znosiłiby łatwiey: niż zwykli. O tym pamiętaiąc Job: wielką á zgłę Krolewską mający sub- stancyą, nie czynił się dziedzicznym iey panem, ale tylko do czasu dźierzawcą: bo wszystkie iednego dnia utraciwszy, wyznał, iako w sercu swoim trzymał, i zawołał: *Pan dał, Pan wziął: iako się Pa- nu podobało, tak się stało: niech będzie Imię Pańskie błogosławione.* [d] Wcale niewiem, iaką ci ludzie na Sądzie Bo- skim dadzą z siebie exkuzę, ktorzy, kie- dy im kawałek doczesney fortuny zgi- nie, pomstami Niebiosá i piekło napę- niają, albo się z desperacyi gubią? Gdy- by się wszyscy dźierzawcami tylko a nie Panami dobr doczesnych być uzna- li, ani by się z nabytych nie cieszyli, ani z utraconych nie smucili. Byłci, prawda, Job wielki bogacz, Panem się iednak swoich dóstatkow nie czynił absolutnym, ale iako cudzego dobra szafarz tak one w swojej dyspozycyi trzymał, że nie tylko nie zarywał, co było cudzego, ale też w potrzebie zoftaiącym udzielał te- go, co od Boga miał sobie przywłaszczo- nego: a co większa, ani się nie cieszył z tego, że miał dóstatkow nie mało, tak

bo-

BOG wam
do czasu po-
nie w docze-
; á co wam
ie z miłością
erotom, i ka-
dziom udze-
picie, Świę-
da wam, że
iego te są:
wiata, á wi-
st, bliźniego;
iek] potrze-
rności swoje
ie miłości Bo-
o jest Stwor-
an absolutny,
tym oświad-
nia. (b) Za-
e wszystkich
używanie ich
zielone, i dzi-
ch podzielo-
o napisał. [c]
bogacza, ob-
iako z Bo-
od nich oś-
ne, kiedy tyl-
ko

bowiem sam o sobie wyznał: *Jezelim się radował z wielu bogactw moich, i że ręka moja maywięcej znalazła, niech się mi za zboże urodzi oset, a za igrzyska ciernie:* [e] Zaczynam że Job z dzierżawy bogactw wesela w sercu swoim nie miał, żaden też żal z utracenia ich serca iego nie opanował. [f] Nikt tedy z utraty doczesnego mienia smucić się nie ma, raczy i z gwałtownego wydarcia fortuny swojej cieszyć się powinien, że się tak stało, iak Bóg dziedziczny fortuny iego Pan dopuścił, wierząc, i nadzieję mając, że mu większe majątności, większe dobra, większe bogactwa są zgottowane w Niebie, iako S. Paweł pierwszych Chrześcian że wszystkiej fortuny doczesney złupionych upewnił temi słowy, i pochwalił: *Wydarcie dobr waszych wesoło przyjąćcie, poznawajcy, iż lepszą i stałą substancją macie.* (g) Którzy tedy powierzonej sobie od Boga substancji na zbytki, na gry, na maszki, na reduty, na bale, na bankiety, na piatyki, na igrzyska różne i grzechy zażywiają, rachunku dania z dobr do Boga należących zle szafowanych podpadaia, Wszakże to wyraził Chrystus, kiedy przy-

przypowieść tę wy czowiąteza. to jest, iakobiano, Etononiego, iakobiego, którego zawołałniego: Coż to chunck /szasarszypowieść wszystkie Panami, zde. c. sa, iako Święty Nasze nie są t. nasze, bo je tylpowierzył, aby poświęcanie na zażywali. S. jest, którego i. ziemi, i pełnoś. li, którzykolwiek, z natury, fort. zy tych dobr n. ego, i postanow. ci rospaszaia d. wania ich rach. ch wyciągał, d. lay rachunek /szay. wey uczmy się t. astus Arcybisk.

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 363

przypowieść tę powiedział, że był pewny człowiek bogaty, który miał szafarza. to jest, iak w Greckim tuncie napisano, Ekonomia, który był osławiony u niego, iakoby dobra iego rozspraszał, którego zawoławszy do siebie, rzekł do niego: *Cóż to słyszę o tobie? Odday rachunek szafarstwa twego.* (h) Ta przypowieść wszystkich ludzi uczy, że nie Panami, ale cudzych dobr szafarzami są, iako Święty Ambroży informuje. (i) Nasze nie są talenta, ani dobra nie są nasze, bo je tylko wierności naszej Bog powierzył, abyśmy ich na zbawienie i poświęcanie nasze, które jest wolą iego, zażywali. Sam ten prawdziwie bogaty jest, którego jest złoto, srebro, okrąg ziemi, i pełność iey, od którego wzięli, którzykolwiek dobra iakie ciała, dudy, natury, fortuny, i łaski mają. Ktozy tych dobr nie zażywają podług woli iego, i postanowionego prawa od niego, i rozspraszą dobra Pana swego. Używania ich rachunku będzie przy zgonie ich wyciągał, do każdego mówiąc: *Odday rachunek szafarstwa twego.* Naypierwej uczmy się tego, upomina Theophilaktus Arcybiskup Bulgarow, że nie jest-

ślesmy Paniami bogactw, iako rozumie-
my, ale szafarzami cudzych rzeczy, kto-
re nam od Boga są powierzone, abyśmy
niemi szafowali dobrze, iako on przyka-
zuie. [k] Takim też stylem S. Chryzo-
log mowi, że do tego znać się mamy
żeśmy na ziemi szafarzami, a nie Pana-
mi, bośmy do czasu tylko szafowanie
doczasne przyięli, nie wieczne prawo
possejsyi dobr otrzymali. [l] S. Ber-
nard taką ma do ludzi bogatych mowę
A co wam po ziemskich bogactwach
które ani są prawdziwe, ani wasze? Je-
żli rozumiecie iż wasze są, zabierzcieś-
cie z sobą; ale kiedy się człowiek z tym
pożegna światem i życiem, nic z sobą
nie weźmie. [m] S. Chryzostom tę nau-
kę bogaczowi każdemu daie, tak mo-
wiąc: Załugami, miłością i służniam
żywot wieczny otrzymany bywa: za-
twardzenie przeciwko miłosierdziu wie-
czną karę odbiera. Pomyśl o tym, kto-
ry tylko w dostatki opływał, substancy-
tego świata masz, a wnętrzości twoi
przed cierpięciami niedostatek zamkasz
Znay się być pieniędzy twoich szafa-
rzem niemnię, iak rzadcy Kościoł-
iako tedy oni władzy nie mają dany
dla

dla ubogich i
prasać; tak
ich dobr marn
cięż oycze
i dla tey racy
w. wszystko iedn
jeżli ty chcesz
ślusnie wydane
BOG ścisley
żądać będzie,
tobie powierzo
roskosze, na igr
nie ie rozprasz
jest (n) Nie
bie o sobie, kto
cie substancy
jej dziedziczo
do czasu tylko
czności jest po
żebyś wieczne
czasne za cud
tak trzymay,
dostatki opływ
wida, który ni
tak o sobie są
[szczęśli na głow
drogiego: żywo
kter mu. [o]

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 365

dla ubogich i almużn lekomyślnie roz-
 praszać; tak i ty nie powinienes two-
 ich dobr marnie tracić; albowiem cho-
 ciaz oyczeſtego dziedzictwa nabyłeś,
 i dla tey racyi, co tylko masz, twoie ieſt,
 wiſzyſko jednak Boſkie ieſt. A potym,
 ieżeli ty chceſz, żeby to, co dałeś, było
 ſłuſznie wydane; a iakże nie myśliſz, że
 BOG ſciśleſzego rachunku ſzaferſtwa
 żądać będzie, ale zcierpi, żebyś dobr
 tobie powierzonych źle zażywał, i na
 reſkoſze, na igrzſka, na zbytki lekomyśl-
 nie ie roſpraſzał? Myliſz ſię, nie tak
 ieſt (n) Nie mądrze tedy ſądziſz u ſie-
 bie o ſobie, który doſtatnią na tym ſwie-
 cie ſubſtancyą maiąc, rozumieſz, iżeſ
 ieſy dziedzicznym ieſt Panem, która ci
 do czaſu tylko od Pana czaſow i wie-
 czności ieſt pożyczona. Słuſzna rzecz,
 żebyś wieczne dobra za własne, a do-
 czesne za cudze poczytał. Tak ſądź, i
 tak trzymay, choćbyś w Krolewſkie
 doſtatki opływał, naſłeduiąc Krola Da-
 wida, który niby o kim inſzym mowiąc,
 tak o ſobie ſamym do Boga mowi: *po-
 ſadziłeś na głowie iego koronę z kamienia
 drogiego: żywota proſiſ od ciebie, i udzie-
 liłeś mu.* [o] Ze Dawid w pierwſzych
 ſło-

słowach otrzymanie z łaski Boskiej Kro-
 lewskiej godności wyraził, a w drugich
 o żywot wieczny prosił, uczony Janfen
 decydował. [p] Zważ tu słowa tego
 Króla dobrze, który, mówiąc o koronie
 rzekł: *Pośadźś; kiedy zaś wyraża-
 wieczne uszczęśliwienie swoje, mówił
 do Boga: Dajś, czyli, udzieliśś. Jes-
 szcze w ten czas Dawid Niebieskiego nie
 ośiał Królestwa, ale już berło Izrael-
 skiego trzymał; byłby tedy raczy po-
 winien wyznać daną sobie godność Kro-
 lewska, a nie onę pożądaną szczęśliwość
 Niebieską. Nie chciał jednak Dawid o-
 otrzymaney od Boga Izraelskiej Koro-
 nie mówić, aby każdy uznał, że się z
 doróżnieniami dobrami, dostatkami, i go-
 dnościami nie obchodził iako z własne-
 mi; duchowne zaś dobra głosił być sobie
 dane: i *udzieliśś mu*; albowiem że te
 nigdy zginąć nie miały, poczytał je za
 swoje. Tak to, mój Czytelniku, żaden
 człowiek, choćby Królewską dystyngwo-
 wał się wyśokością lub majątnością, nic
 nie ma swojego własnego, bo wszystko,
 co na świecie jest, Boskie jest; kto co
 ma, od Boga ma; zaczęym Bog dziedzi-
 czym wszystkim jest Panem. A iakże
 Bog*

Bog nie ma by-
 kiedy i twoim
 smowładnym
 wce, może ci
 znył z Dawid
 arodu był ob-
 Bog detronizow-
 uchodzącorem.

(kach zemi i
 to słowo: Pan
 wo Pana do
 wnił do Kościo-
 lat Pana nap-
 zai mi się Pan
 tego słowa: B-
 Pan w P.śmie
 ne, że ich ani
 ra.hował, po-
 każdy uznał, że
 jo grzechu pie-
 jest, ani będzie
 wiem sam Bog
 i wszystkich
 wdzivym Panem
 zny Bog naby-
 lazał temi sł-
 dzie przedawane

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 367

Bog nie ma być wszystkiego Panem, kiedy i twoim jest Panem, a tak jeszcze samowładnym Panem, że choćbyś pisał owce, może cię uczynić Krolem, co uczynił z Dawidem: choćbyś od wolnego narodu był obrany Krolem, może cię Bog detronizować, iako uczynił z Nabuchodozorem.

246. Pisno S. na wielu bardzo miejscach zamiast tego słowa: Bog, kładzie to słowo: Pan: tak mówi Pan: stało się słowo Pana do mnie, ani mogli Kapłani wnieść do Kościoła Pana dla tego, że Majestat Pana napisał Kościół Pana: pokazał mu się Pan w nocy: słowem, zamiast tego słowa: Bog, znaydziesz to słowo: Pan w P.śmie S. tak wiele razy położone, że ich ani Concordantia Biblii nie zrahowała, podobno dla tego, aby ztąd każdy uznał, że nikt z ludzi na świecie po grzechu pierworodnym nie był, nie jest, ani będzie prawdziwie Panem, albowiem sam Bog tylko jest całego świata, i wszystkiego na nim stworzenia prawdziwym Panem, I z tey zapewne przyczyny Bog nabywać kupnem ziemi zakazał temi słowy: *Zemla także nie będzie sprzedawana wiecznemi czyny, bo moja jest.*

jest, a wy przychodni i kmiecie moi jesteście.

[q] Jakby rzekł: Chcę, żebyście nie Panami i proprietaryuszami ziemi byli, bo to sobie naywyższemu rzeczy wszyftkich Panu zachowuie: ale żebyście byli iako kmiecie, którym zażywania urodzaiow darmo udzielam, Zaś używaniec [usufructuarius] gruntu Państwa, ktorego nie ma, nie tylko zbyć komu inszemu, ale ani inszemi ugodami elokować nie może, iak kteremi Pan pozwała. [r] Urodzaie według woli każdego possessora Bog pozwała zbywać; ale ziemi zakazuje przedawać [s] co i wielki Teolog Lorinus naucza. [t]

Macie tedy wszyscy, którzy w dobra ziemskie obfituiecie, tę od samego Boga naukę, że iego kmieciami jesteście. Ani się tego nie wstydzicie tytułu, bo się on zlewa na was po pierwszym narodzie ludzkiego Oycu, o którym S. Woyciech trzeci czyli czwarty w Polszcze Arcybiskup w pieśni swojej napisał: *Adami ty Boży kmieciu. Zaczynam bogaczom wszystkim, wszystkim tego świata wielkim, wszystkim nawet ludziom radzę, żeby się żaden nie nazywał Panem, bo tylko sam Bog jest prawdziwie Panem*

co wiedza, co
zel-zy, i uznać
dy są tylko doc
powinni być w
mi, tak żeby n
każdego niska
bli, iako Bog pr
dnialego, pow
dzi niedołatek
się tulającego, p
wprowadzić, i
bokami świeca
brą saknią, a r
wyrażnie Bog
chleba, twego
podróznych tak
go: iak obaczy
Tego kto nie c
podlega potępi
dla przesłrogi p
którzy w dzi
rzecze: *Iż*
wieczny, który
niot m iego: al
lucie mu iść: p
pić: byłem goś

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 369

247. Z tego wszystkiego już boga-
cze wiedzą, co są; teraz wiedzieć im
na-leży, i uznać, co być powinni: że te-
dy są tylko doczesnych dobr szafarzami,
powinni być w szafowaniu ich wierne-
mi, tak żeby ubogim według potrzeby
każdego nie skapo, ale chętnie ich udzie-
lali, iako Bog przykazał. Widzi taki zgło-
dniałego, powinien go nakarmić: wi-
dzi niedostatek cierpiącego, i po świecie
się tułającego, powinien go do swego domu
wprowadzić, i opatrzyć: widzi odartego
bokami świecącego, powinien go do-
brą suknią, a nie łachmaną okryć: Tak
wyraźnie Bog przykazał, mówiąc: *Ułom
chleba twego łaknącemu; i niedostatnych,
podróżnych także: wprowadź do domu two-
go: iak obaczysz nagiego, okryj go. [x]*
Tego kto nie czyni, a może, wiecznemu
podlega potępieniu, iako sam Chrystus
dla przestrogi przepowiedział, iż do tych,
ktorzy w dzień sądu będą po lewicy,
rzecze: *Iżście odmnie przekleci w ogień
wieczny, który zgotowany jest diabłu i A-
niotom jego: albowiem łaknąłem, a nie da-
liście mi jeść: pragnąłem, a nie daliście mi
pić: byłem gościem, a nie przygłębście mię:*

na-

nagim, a nie przyodzialiszcie mię. [y] Kiedy się zaś z tego wszystkiego wymawiać będą, że go nigdy ani łaknącego, ani pragnącego, ani nagiego nie widzieli, odpowie im w te słowa: Zaprawdę powiedziałam wam, kiedyście nie uczynili jednemu z tych najmniejszych, i mnieście nie uczynili. I poydą ci na mękę wieczną. (y) Coż nam większego mógł powiedzieć Chrystus? Jakim sposobem mógł nas żwawiey na pojedynkę uczynków sprawiedliwości i miłosierdzia naszego wyzwać, iako, że powiedział, iż się to iemu samemu świadczy, co się ubogiemu świadczy; i że obrażon bywa, kiedy ubogiemu, i w potrzebie zostającemu bliżniemu nic dobrego nie czyniemy; aby, który nie ma względu na Bata, miał wzgląd przynajmniej na Chrystusa: i który nie uważa zostającego w pracy i niedostatku współslugi, przynajmniej niech uważa Pana w tym, którym pogardza, utraconego. Błogosławiony, który nad niedostatnym i ubogim wyrozumiewa w dzień zły wybawi go Pan. (z) Nad ubogim i niedostatnym ten się rozumie, który oczyma wiary na Chrystusa w ubogim patrzy. Nie iako Sakramentem

left

iafł człowiek ul
 jego, czyli racz
 niemy, niby ie
 emi utoajony i
 dzie BOG bog
 na słowom: T
 Krew moia. (C
 go, wromne Cia
 Świętym Sak
 tny. Onym
 dze jednemu zły
 (zaci uczynił.
 przytomny w
 iwe bez wątk
 wrowierny czo
 obchodzący z
 tem, albo go n
 świętokradca,
 Ciału i Krwi
 dobnie więd
 ty Chrystusa w
 waża, niepořila
 bie odgania, n
 Nie nakarmie
 niegodnie kom
 żywają, i piąk
 magają, przeb

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 371

jest człowiek ubogi; albowiem suknia
iego, czyli raczey osoba iego. którą wi-
dziemy, niby jest przymiotami, pod kto-
repti utajony jest Chrystus, w miłosier-
dzie BOG bogaty. Onym Chrystusa Pa-
na słowom: *To jest Ciało moje, ta jest*
Krew moja. (aa) że jest prawdziwie
prawytmne Ciało i Krew iego w Nay-
świętszym Sakramencie utajone, wie-
rzemy. Onym też iego słowom: *Kiedy-*
ście iednemu z tych braci moich najmniey-
szych uczynili, mnieście uczynili, że jest
przytomny w ubogim i utajony, wie-
rzyc bez wątpienia mamy. Wie to pra-
wowierny człowiek, że niegodziwie się
obchodzący z Nayświętszym Sakramen-
tem, albo go niegodnie przyjmujący, jest
świętokradzca, bo gwałt i ziewagę
Ciału i Krwi Chrystusowey czyni. Po-
dobnie winę świętokradztwa broi, kto-
ry Chrystusa w ucogim utajonego znie-
waża, nieposiła, nie okrywa, lub od sie-
bie odgania, mowi bowiem Cypryan S.
Nie nakarmieś, zabieś. [bb] Ktorzy
niegodnie komunikują, sąd sobie po-
żywiają, i piją: ktorzy ubokiego nie wspo-
magają, przekłęstwo i potępienie wie-

Bb

czne

Tomik II. Rozgi Sprawiedliwości Boskiej.

czne ná siebie sprowadzają, albowiem takich strasznym onym kondemnaty wieczney okryje Sam Chrystus dekretem: *Idźcie odemnie prz: klęci w ogień wieczny* Etc patrz o tym wyżej pod literą. (v) Zważ dobrze, moy Czytelniku, te słowa Sędziego BOGA: jeżeli w ogień piekielny ten idzie, który łaknącemu swego chleba nie dał; co rozumiesz, dokąd ten poślany będzie, który cudzy zabrał? Jeżeli w ogień wieczny ten iść musi, który nągięgo nie okrył; dokąd poślą tego, który odarł z sukni i z skóry drugiego? Jeżeli z diabłem ten bywa potępiony, który podróżnych do swego nie przyjął domu; dokąd się ten dostanie, który sobie gwałtem albo oszukaniem cudzy przywłaszczył? Jeżeli ten zginie wiecznie, który w więzieniu zostającego nie nawiedził; coż się z tym stanie, który nieślusznie choć tylko jednego do więzienia wtracił? Proszę was, bracia, woła Cezary Święty tu zważcie, i jak ci ludzie mieć mogą zbawienia swego nadzieję, którzy źle czynią; kiedy ci poginą, którzy dobrze nie czynią? Słowem: i na inszym miejscu nas strasznie upomina Pan mówiąc: *Każdego drzewo* kto-

które nie czyni owo-
w ogień wrzucen-
które zły owoc
dobrego nie czyni
temu oczywi-
drzewo cierniste
kiedy to, które
to, wycięte, i
dzie. (dd)

248. Z te

który już jest o-
marłych na ska-
ny, niezawodnie
bogacze wielki
dzie, którzy z d-
nie, czy pomie-
wiązani są pod
wiecznego ubog-
okrywać, tak
drzewa wyciąga-
op im z dochod-
drzeby zbywa;
wiązani, że ież-
rabuślowie i złod-
ją, lubo od Zwi-
świeckieo to po-
Niech nikt z bo-
bie zdania, że n-

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 373

które nie czyni owocu dobrego, wycięte, i w ogień wrzucone będą [cc] Nie rzekł: które zły owoc rodzi, ale, które owocu dobrego nie czyni. Z których słow możemy oczywiście poznać, jakie karania drzewo cierniste w dzień sądy odbierze, kiedy to, które owocu dobrego nie dało, wycięte, i w ogień wrzucone będzie. (dd)

248. Z tego dekretu strasznego, który już jest od Sędziego żywych i umarłych na skąpcach bogaczów ogłoszony, niezawodnie to wnosić potrzeba, że bogacze więksi i mnieysi, to jest, ci ludzie, którzy z dobr doczesnych czy wielkie, czy pomierne dochody mają, obowiązani są pod utraceniem zbawienia wiecznego ubogich wspomagać, żywić, okrywać, tak iak z strony ubogich potrzeba wyciąga, a z strony bogaczów, co im z dochodów nad własne ich potrzeby zbywa; tak zaś są do tego obowiązani, że jeśli tego nie czynią, iako rabusiowie i złodzieje karani od Boga będą, lubo od Zwierzchności duchowney i świeckey o to pozwoną sądy nie miewiają. Niech nikt z bogaczów nie ma tego u siebie zdania, że mu wolno dać albo nie dać

iałmużny ubogim; albowiem kto tak sądzi, wielce się i na sumieniu, i na zbawieniu zawodzi, jest bowiem taki samego BOGA Wcielonego rozkaz: *Każdemu, który cię co prosi, daj.* (ee) Która Słowa Święty Piotr Celestyn tak objaśnia: (ee) Każdemu, tak dobremu iak i złemu; czy twój jest przyjaciel, czyli nieprzyjaciel; ziomek i obcy; znany i nieznany; czyli odwdziaczyć może, czyli nie; czy godzien, albo nie, daj każdemu iałmużnę, wspomagay każdego, ratuy wszystkich, ile ich potrzeba wyciąga, a twoja wystarczyć może substańcy. *BOG Dobrodziey twój chce, żebyś hojny był; i który daje, abyś miał, przykazuje, żebyś dał, mowiąc: Dajcie, a będzie wam dano.* (ff) Ze dawać iałmużny ubogim jest Boski mandat, z Nauki też Pawła Świętego dochodzę tak do Timoteusza Efeckiego Biskupa piszącego: *Boga zom tego świata przykaż, żeby wyszko o sobie wstrzymali, ani w niepotrzebie bogactw nadziei nie pokładali, ale w BOGU żywym (który nam wszystkiego użycza ku używaniu) aby dobrze czynili, w dobre uczynki bogatymi byli, radzą-*

dać, używać dobru na przykazanie jego doświadczyć i Przykazanie, żeście im dawać, i udzielać? Wierzą, że jeżeli tak nie karani od BOGA, skąd do oddania, cie, naucza boże, że i tak, bo iść po, mogi. (uh) nie chce, dziełskiej potę, ty Wincenty, podał w jednym wy: Bogacz, m: Bogacza, to SA Chryśtu, jeżeli źle żyją, go szafu. D, Wzięty, ile to, złodziejami są, potrzebę swoje, rzeczy chowa, co im zbywa,

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 375

*dawali, używali, aby sobie skarbili grunt
 dobry na przyszły czas, żeby żywota praw-
 dzwego dostąpili. (gg) Słyszycie tę
 Naukę i Przykazanie bogaci i dostatni
 ludzie, żeście powinni z chęcią i almu-
 żny dawać, i ubogim substancyi waszey
 udzielać? Wiedziecież teraz o tym, że
 jeżeli tak nie uczynicie, iako złodzieje
 karani od BOGA będziecie, i w obowiąz-
 sku do oddania cudzego dobra zostanie-
 cie, naucza bowiem Święty Antoni Pa-
 dewski, że i almużna jest akt sprawiedliwo-
 ści, bo i jest powinność żebrzącego wspo-
 magać. (hh) Tey powinności kto czy-
 nić nie chce, a może, łotrówskiey i zło-
 dzieyskiej podpada cenzurze, którą Świę-
 ty Wincenty Ferrerski do wiadomości
 podał w iednym kazaniu swoim temi sło-
 wy: *Bogacze są podskarbnymi i szafarz-
 mi Boga, to jest; Pana Najszęgo Jezu-
 SA Chrystusa... iako łotrzy karani będą,
 jeżeli źle żyją, i przeciwko woli Pana wo-
 go szafują. Dla tego iż możemy mówić:
 Wszyscy, ile ich tylko jest, bogaci ludzie
 złodziejami są i łotrami. (ii) Co nad
 potrzebę swoją chowają bogacze, cndze
 rzeczy chowają; albowiem to wszystko,
 co im zbywa, do ubogich ludzi należy*
 we.*

według Augustyna Świętego nanki (kk) którą podobno wziął od swego do wiary Katolickiej nawrociciela Ambrożego Świętego, ten bowiem sławny Kościół Bożego Doktor, każdego, co iałmużnę ubogiemu winien dać, i dać, informuje, co wtedy czyni, tak mówiąc: *Nie z twego ubogiemu daiesz. ale co iego było, oddaiesz.* (ll) Tak i Święty Bazyli naucza, do każdego bogacza mówiąc: *Zgłodniałego iść chleb ten, który ty zatrzymujesz: nagięgo iść suknia ta, którą ty w skrzyni chowasz: bosego iść obuwie, które u ciebie butwieje: potrzebnego iść srebro, które w ziemi zakopane chowasz.* (mm) Taki tedy człowiek restrycją, oddanie przedłuża, który widząc ubogiego, albo o niedostatku widząc, tego mu nie daie, czego on potrzebuie; dla tego tenże Święty Doktor Orientalny wielce takie skępstwo gani temi słowy: *Laknący od głodu niszczenie, nagi od zimna marzenie, a ty iałmużnę do jutra odwołasz?* [nn]

249. Takie skąpych bogaczów nie-miłosierdziu BOG miłosierdziem zapłaci; albowiem i ską kto miarą mierzy, taką mu Boska Sprawiedliwość odmierzy: kto

kto tedy, na ub
BOG też nie
dzia świadczył
Wielkiego, cho
prawdziwey n
swojej, nie ot
eudzey substan
GA na ratow
chciwe bogact
powierzony.
te w Świętey
ge. mówiąc: Z
dzego, wiernym
co waznego i
wiercą w sob
szernie tak exp
wzgardzenia g
bra, według H
widą jest: Ch
wiecznego żyw
skie i wieczne
sze. Pan JEZ
nych prawdzi
swoich w on c
wtyklich wi
wania chcąc z
farza przełoż
ofoby, nie nie-b

kto tedy na ubogich nie jest miłośnierny, BOG też nie będzie mu swego miłosierdzia świadczył; á zatym Królestwa Niebieskiego, chociaż do niego dla wiary prawdziwey należał, dla niewierności swojej nie otrzyma, którą pokazał w cudzey substancyi, tylko sobie od BOGA na ratowanie ubogich, á nie na chciwe bogactw zbieranie, i chowanie powierzoney, iako Sam Chrystus Pan tę w Świętey Ewangelii daie przestroge mówiąc: *Jeżeliście w tym, co było u was, wiernymi nie byli; któż wam to da, co waszego jest?* [oo] Te słowa co zawieraą w sobie, Święty Gardenty obszernie tak explikuje: Małe są bogactwa, wzgardzenia godne, fałszywe, cudze dobra, według słow Chrystusa, który prawdą jest. Chrześcianami jesteśmy dla wiecznego żywota. Same dobra Niebieskie i wieczne są wielkie, prawdziwe, nadsze. Pan JEZUS przykazań zbawienych prawdziwy Nauczyciel, Uczniow swoich w on czas Apostołów, albo teraz wśzystkich wierzących do iakmużn dawania chcąc zachęcić, podobieństwo szafarza przełożył, żeby przykładem tey osoby nic nie być naszego, na tym świecie

cie wyraził, ale szafowanie dobr Pana naszego nam powierzone do ich używania co dosyć z dziękczynieniem, i do ich udzielania współługom, iako każdy potrzebuie: ani nam być wolno źle zażywać dobr powierzonych, albo zbyteczne wydatki czynić; ponieważ expensy rachunek będzie trzeba oddać. Zapewne bowiem, co tylko na tym świecie jest, cudze nam jest, którym przyszley spodziewaiącym się nadgrody, iako gościom i podróżnym na tym świecie konwersować kazano, aby każdy z nas bezpiecznie śmiał Panu wyznać: *Przychodzę ja i jestem u ciebie i podróżny, iako użyłszy Ojcowie moi*, Psal. 38. 13. Własna zaś wierzących i wieczna possiessa jest ona Niebieska, gdzie o sercu i skarbie naszym wiemy, gdzie iż już całym myśli efektem mieszkamy, o sobie rozumiemy, albowiem *nasza konwersycja w Niebiesiach jest*, Philip: 3. 20. Nasze tedy jest Krolestwo Niebieskie, jeżeli obiecuiącemu Panu w pokorze serca, i ci chości ducha służemy, bo są *blagosławieni ubodzy duchem, albowiem ich jest Krolestwo Niebieskie*, Matth. 5. Krolestwa tego nie może dosięgnąć każdy ten, kto-

ry

ry w cudzym do czatu sobie sposobnym i Trzeba tedy między wedlug fikich Boga; sze, ani ich ba lakemy ktokol ty są słowa S. bnie i S. Asten te słowa mowi dobra mamy; nam pozwolon Ani zmylow steśmy, lecz e dług prawa P my; albowiem przykazaniami weale i podle Jeżeli tedy członki nie są Boską do swoich mają; coż ty perswadują, że nych rzeczy ni chunkom posse wiecie twoieg i twoie wzyft

ry w cudzym tego świata dziedzictwie do czatu sobie powierzonym niebędzie sposobnym i wiernym szafarzem... Trzeba tedy udzielać potrzebującym pieniędzy według rozkazania Stworcy wszy-
 fikich Boga; ponieważ ani nie są na-
 szę, ani ich bez grzechu i zguby swoiey
 łakomy ktokolwiek nie zatrzymuje. Po-
 ty są słowa S. Gaudentego (pp) Podo-
 bnie i S. Asterius Biskup Amasceński w
 te słowa mówi: Boskie są, iakiekolwiek
 dobra mamy; tylko używanie ich jest
 nam pozwolone, szafowanie powierzone.
 Ani zmysłów naszych Panami nie ie-
 steśmy, lecz ekonemami, ponieważ we-
 dług prawa Pańskiego zażywać ich ma-
 my; albowiem cokolwiek prawami i
 przykazaniami jest obowiązanego, sługą
 weale i podległym prawodawcy zostaje.
 Jeżeli tedy ani same, ciała naszego
 członki nie są sobie wolne, ale za wolą
 Boską do swoich się powinności zabierać
 mają; coż tym rzeczymy, ktorzy sobie
 perswadują, że złota, srebra, rol, i in-
 nych rzeczy niepodlegająca żadnym ra-
 chunkom possesją trzymają? Nic czło-
 wiecze twoiego nie jest. Sługa jesteś,
 i twoje wszystko Pańskie jest. (qq)

250. Zaczynam ktokolwiek masz dochody, bogactwa, dostatki, lub majątności, szafuj je na ubogich, rozdawaj je potrzebującym, opatruj chorych, nakarm łaknących, napoy pragnących, okrywaj nagich, uczęszaj podrożnych, żebrzących nie puszczaj darmo od siebie, a wysydzającym się żebrać wrzucić bez widza bryłę złota, albo z pieniędzmi worek oknem do izby, a ja tobie z Psalmu wieczne przepowiadam uszczęśliwienie: *Rosproszyl, dał ubogim, sprawiedliwość jego zostaje na wiek wieku. (rr)*



TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SENTENTIÆ PATRUM.

(a) Qui habuerit substantiam hujus mundi & viderit fratrem suum necessitatem habere, & clauserit viscera sua ab eo, quomodo charitas Dei manet in eo? 1. Joann. 3, 17.

(b) Mea est universa terra. Exod. 19, 5.

(c) Ergo Deus sibi omnium vendicavit dominium, usum fructuum vero subditis suis distribuit. Philo lib: de Cherub:

(d) Dominus dedit, Dominus abstulit; sicut Domino placuit, ita factum est: sit nomen Domini benedictum. Job. 1, 21.

(e) Si lætatus sum super multis divitiis meis-

meis, & quia p
&c. pro frum
pro hordeo spir

(f) Unde
non habuit, do
tulit. S. Chrys,

(g) Rapinar
gaudio suscepit
meliorem & ma

10, 34.

(h) Redde
Luc. 16. 2.

(i) Non domi
lici facultatum,

(k) Primun
mus domini div

spensatores al
mino nobis cr

spensem, sic
Luc. c. 16.

(e) In terr
cos, non domi

porarie minister
sejus perpetuu

125.

(m) Quid v
quæ nec veræ

sunt, tollite eas
interierit; non f

de Adv.

(n) Meritis,
na vita compara

miseriçordiam a

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 381

meis, & quia plurima reperit manus mea
&c. pro frumento oriatur mihi tribulus, &
pro hordeo spina. *Joh. 31. 25, & 40.*

(f) Unde quia gaudium de possessione
non habuit, dolorem de amissione non per-
tulit. *S. Chrys. homil. 23. in Matth.*

(g) Rapinam bonorum vestrorum cum
gaudio suscepistis, cognoscetes vos habere
meliozem & manentem substantiam. *Hebr.*
10. 34.

(h) Redde rationem villicationis tuæ.
Luc. 16. 2.

(i) Non domini, sed potius alienarum vil-
lici facultatum, *S. Ambr. l. 7. in Luc.*

(k) Primum hoc discamus, quod non su-
mus domini divitiarum, ut putamus, sed di-
spensatores alienarum rerum, quæ à Do-
mino nobis creditæ sunt, ut illas bene di-
spensemus, sicut ipse impera. *Theophylact. in*
Luc. c. 16.

(e) In terra nos debemus sentire villi-
cos, non dominos putare; prorogationis tem-
porariæ ministerium suscepisse, non invenisse
ius perpetuum possidendi. *S. Chrysost. serm.*
125.

(m) Quid vobis cum terrenis divitiis,
quæ nec veræ, nec vestræ sunt. Si vestræ
sunt, tollite eas vobiscum; sed homo, cum
interierit, non sumet omnia. *S. Barn. serm. 4.*
de Adv.

(n) Meritis, charitate, eleemosynis æter-
na vita comparatur. Obdurationi adversus
misericordiam æterna pœna infligitur. Hæc

cogita, quisquis opibus abundas, quisquis habes substantiam hujus mundi, & claudis tua viscera, fratribus necessitatem patientibus. Dispensatorem te pecuniarum tuarum esse noveris, non minus quam Rectores Ecclesiatum. Quemadmodum igitur illi non habent potestatem ea, quæ à vobis collata sunt pauperibus, temerè dispergendi, quandoquidem ad alimenta pauperum constituta sunt; pari tu quoque jure non debes tua temerè consumere. Nam etsi paternam hereditatem accepisti, atque ea ratione, quæcunque habes, tua sunt; Dei tamen sunt universa. Deinde, si tu diligenter, quæ dedisti, vis dispensari, Deum autem non arbitraris accuratorem à nobis rationem dispensationis petiturum, sed toleraturum., ut bonis tuis abutaris, & in voluptates, in ludos, in luxum temerè effundas? falleris, non ita est. Ideo enim te divitem fecit, ut pauperibus alimenta subministras. *S. Chrysost. homil. 78. in Matth.*

(o) Posuisti in capite ejus coronam de lapide pretioso, *Psal. 20, 4.*

(p) Ut rectè intelligatur hoc loco non significari aliud, quam regalem dignitatem & gloriam Dei beneficio ei obtigisse. Vitam petiit ratione vitæ sempiternæ, quam per Christum David in cælis bona spe expectavit. *Jans. in Ps. ibi.*

(q) Terra quoque non vendetur in perpetuum, quia mea est, & vos advenæ & coloni mei estis? *Levit. 25, 23.*

(r) Quasi dicam, quam terre dominus, hoc mihi supremum, sed tanquam colam fructum præstet dominum, quod alium translatum alius pactus elocatus Domino permittitur. *ment. in Levit. c.*

(s) Fructus in ipsis arbitrium, quæ sua est. *terheit. Ratu p.*

(t) Aliam Deus, quoniam jus haberi Dei nihil non habent dederat. ac velut lonico, villaticum hunc loc.

(x) Frange egenos, vagos, videris nullum.

(y) Dicitur æternum, qui pælis ejus; est ubi manducare & diu non fecit hi fecit. *Matth.*

(z) Beatus, & pauperem, Dominus. *Psalm.*

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEJ. 383

(r) Quasi dicat: Volo vos esse non tanquam terræ dominos & proprietarios (nam hoc mihi supremo omnium Domino reservo) sed tanquam colonos, quibus gratis usum fructum præsto. Usu fructuarius verò fundi dominium, quod suum non est, non potest in alium transfundere: sed neq; diutius, aut aliis pactis elocare potest, quam quibus à Domino permittatur. *Philo apud Trinum Comment. in Levit. c. 25.*

(s) Fructus annuos cultoribus tradit, ut in ipsis arbitrium suum exerceant: terra verò, quia sua est, nè omnino distrahatur, interdicit. *Radulph. Flav. l. 19. in Lev. c. 1.*

(t) Aliam causam tradit nunc ipsemet Deus, quoniam eandem illam terram, cuius haberi Dominus peculiariter volebat, nihil non habens ubivis sub suo dominio, traderat, ac veluti locarat Hebræis jure colonico, villicatico, emphyteutico: *Lorius in hunc loc.*

(x) Frange esurienti panem tuum; & egenos, vagabundosq; induc in domum tuam; cum videris nudum, operi eum. *Isa: 58. 7.*

(y) Discedite a me maledicti in ignem æternum, qui paratus est diabolo & Angelis ejus; esurivienim. & non dedistis mihi manducare &c: Aprendite vobis, quamdiu non fecistis uni ex his minimis, nec mihi fecistis. *Matth: 25. 23.*

(z) Beatus, qui intelligit super egenū & pauperem, in die mala liberabit eum Dominus. *Psal: 40.*

(r)

(aa)

(aa) Hoc est Corpus meum: hic est sanguis meus. *Matth: 26: 28.*

(bb) Non pavisti, occidisti. *S. Cypr: citatur sub nom. S. Ambr: in Epist: Gratiani c. Pasce. dist: 86*

(cc) Omnis arbor, quæ non facit fructum bonum, excidetur, & in ignem mittetur. *Matth: 7. 19.*

(dd) Rogo vos, fratres, hic attendite, quam spem habere possunt. qui mala faciunt, quando illi perituri sunt, qui bona non faciunt. Deniq; Dominus nos Matthæi Cap: 7. terribiliter admonet, dicens: *Omnis arbor, quæ non facit fructum bonum, excidetur, & in ignem mittetur.* Non dixit, quæ facit fructum malum, sed quæ non facit fructum bonum. Hinc ergo possumus evidenter agnoscere, quas penas arbor spinosa in die iudicii patietur, quando illa, quæ fructum non dederit, excidetur, & in ignem mittetur. *S. Cæsarius serm: 31. inter Augustini alias 58. de Sanctis. Nunc in Appendice 77.*

(ee) Omni autem petenti, te. tribue. *Luc: 6. 30.*

Sanè benefaciendum est bonis & malis, iustis & iniustis, amicis & inimicis, cum necessitas exigit, & facultas ferat, *S. Petr: Cælest: opusc: c. 1. p. 4.*

(ff) Munerator tuus vult te esse muni-
ficum; & qui dat, ut habeas, mandat, ut tri-
buas, dicens: date, & dabitur vobis. *S. Leo
m. serm: 16. de jej. dec. mens: & eleem. c. 2.*

(gg) Divitibus huius sæculi præcipe

non

non sublimè sapi-
to divitiarum,
stat nobis omnia
re, divites fieri
buere, communi
damentum bonu
dat veram vita

(hh) Eleemo-
impioranti est de
Ossip serm. ser. 6.

(ii) Divites f-
tores Divitis, &
latrones punien-
tra Domini volo
dicere: Omnes,
sunt & latrones
Dom. Qui quaq;

(kk) Superbi-
pauperum. Re-
superbia possi le-
147.

(ll) Non de-
de suo reddit.

(mm) Esurien-
tines: nudi est v-
discalceati calce-
egentis argenti
possides. *S. Basil.*

(nn) Esurien-
gore rigescit, &
num differt? Id-

(oo) Si in alie
vestrum est, quis

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 385

non sublimè sapere, neq; sperare in incerto divitiarum, sed in Deo vivo (qui præstat nobis omnia ad fruendum) bene agere, divites fieri in bonis operibus, facile tribuere, communicare, thesaurizare sibi fundamentum bonum in futurum, ut apprehendant veram vitam. *1. Tim. 6, 17.*

(hh) Eleemosyna est actus justitiæ, quia impioranti est debitum subvenire. *S. Anton: Olyssip. ferm. for. 6. ciner.*

(ii) Divites sunt thesaurarii & dispensatores Divitis. scilicet Domini N. J. C. ut latrones punientur, si malè vivant, & contra Domini voluntatem. Ideo jam possumus dicere: Omnes, quot quot venerunt, fures sunt & latrones. *S. Vincet. Ferr. ferm. 1. Dom. Quinquag.*

(kk) Superflua divitum necessaria sunt pauperum. Res aliene possidentur, cum superflua possidentur. *S. Aug. tom. 8. in Pjal. 147.*

(ll) Non de tuo largiris pauperi, sed de suo reddit. *S. Ambr. ub. de Nabuth c. 12.*

(mm) Esurientis est panis, quem tu retines: nudi est vestis, quam in arca custodis: discalceati calceus, qui apud te marcescit: egentis argentum, quod tu terræ inossium possides. *S. Basil. M. tom. 2. homil. 6. ex variis.*

(nn) Esuriens tamen absumitur, nudus frigore rigescit, & tu eleemosynam in crastinum differs? *Idem ibid.*

(oo) Si in alieno fideles non fuistis; quod vestrum est, quis dabit vobis? *Luc. 16, 12.*

(pp)

(pp) Divitiæ bona sunt modica, & contemptibilia, falsa, aliena, secundum verba Christi, qui veritas est. Christiani sumus propter vitam æternam. Sola bona, cælestia & æterna magna sunt, vera, nostra. Dominus JESUS salutarium mandatorum verus Magister discipulos suos vel tunc Apostolos, vel nunc universos credentes invitare volens ad eleemosynas fideliter exercendas, similitudinem proposuit Villici; ut exemplo hujus personæ nihil nostrum in hoc seculo esse signaret, sed dispensationem nobis creditam facultatum Domini nostri, vel ad utendum ex eis sufficienter cum gratiarum actione; vel ad distribuendum confervis, pro ut cuiq; opus est, nec licere nobis passim facultatibus abusi commissis, aut expensas usurpare superfluas, cum sit erogationis ratio Domino venienti reddenda &c. S. *Gaudentius form. de Villico iniquitatis.*

(qq) Dei sunt, quæcunq; possidemus. Honorum nobis usus duntaxat permissus est, dispensatio credita. . . Ne sensuum quidem nostrorum sumus domini, sed æconomi, cum secundum legem Domini iis uti debeamus. Quidquid enim legibus ac præceptis adstringitur, servum planè ac obnoxium legislatori esse noscitur. Quod si nè ipsa quidem corporis nostri partes ac membra libera sui; juris existunt, sed Domini voluntate ad functiones suas diriguntur; quid his dicemus, qui sibi persvadent, auri se, argenti, agrorum, cæterarumq; rerum, nullis

ob-

SPRAWIEDLI
obnoxiam rationib
Nihil, o homo,
omnia Domini s
Homil. in Parabola
(rr) Dispers
ejus manet in f

N A U

Po policie z b
dotcz

251. Z tego
dzie
gacze zbawie
obawiając się
niemi w ostat
samo nie stało,
przytrafiło. Na
czy bielew gr
dla grzesznika
Boskim rada r
stać musi; ale
wieczne potęp
i pokazać dys
domych mąk
kłych niewid

Tomik II, Rozgi

obnoxiam rationibus obtinere possessionem?
Nihil, o homo, tuum est. Servus es, tuq;
omnia Domini sunt. S. Asterius Amasæ Episc:
Homil. in Parabolam de Oeconomo iniquo.

(rr) Dispersit, dedit pauperibus, iustitia
ejus manet in sæculum sæculi. Psal. 111, 8.

NAUKA IV.

*Po policie z bogaczami źle się dzieie
dotychczas i wiecznie.*

251. **Z** tego nieszczęścia w przykła-
dzie wyrażonego niech się bo-
gacze zbawiennym przerażą strachem.
obawiając się tego, żeby się podobnie z
niemi w ostatni życia ich moment toż
samo nie stało, co się z tym bogaczem
przytrafiło. Nie potrzebać w samey rze-
czy bielowi gracz wyciągać duszy z gar-
dła grzesznika, bo sama za dekretem
Boskim rada nie rada z ciałem się roz-
stać musi; ale Bog takim iey wyście na
wieczne potępienie sposobem wyrazić
i pokazać dysponował, aby ludzie z wi-
domych mąk wielkich dochodzili wię-
kszych niewidomych, które dusza do

Cc. pie.

Tomik II. Rozgi Sprawiedliwości Boskiej.

piekła potępiona ponosi. O jak wielką
cierpiatby mękę ten człowiek, któremu-
by Cyrulik żelazo długie do gardła wra-
ziwszy głęboko, po i-go wnętrznościach
nim czegoś szukał, a potem z tamtąd
nagle go wyszarpnął. Gdybyśmy na ta-
ką akcyę patrzyli, pewnieby na nas od
przestrachu zadrzała skóra, dla żywey
imaginacyi, którąbyśmy na ten czas o-
krutne boleści takiego męczennika u-
znali. Tak z widomych męk doczesnych
możemy rozumem wiarą oświeconym
większych i nieporównanie okrutniey-
szych katowni. dochodzić, które i przy
skonaniu swoim i po śmierci bogacze
do piekła dekretemi cierpieć muszą;
albowiem dusze ich z taką męką z ciał
swoich wychodzą, iak gdyby ie czart
roziadły straszną iaką z gardła wyciągał
gracą. Nieomylnie o tym świadectwo z
Pisma Święt. go mamy, które nas infor-
muie, że bogacz przy zgonie życia swe-
go pożarte bogactwa nie tylko zwomi-
tuie, ale też Bog ostrym sprawiedliwo-
ści swojej żelazem z iego brzucha wy-
ciągać ie będzie. [a] Gdyby tylko bies
każdego przy śmierci bogacza męczył;
mnieyby ucierpiał; ale że Bog Włzech-
mo-

mocny, że Pan
Sędzia zagniew
maniu, i że na
wyciągać będzie
boleści wkręś
ie wszystkie by
mękom, które
iaka? Cokolwie
i strasznego wy
za nie to wszyst
kielonego, w kto
będzie. (b) Je
iakiemi bogacze
How Boga Wc
remi wieczną i
za: Błada wan
wociechę macie,
oya tych tylko
w mocy swojej
gaftw swoich he
kich dostatkow
nie dziękują. E
sobie dané, kto
tunek ubogich i
nuje chciwość i
ciwna miłości i
serca swego od
odrywaia, kto

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 389

nocny, że Pan nieporównaney siły, że
 sądzią zagniewany karać go przy sko-
 naniu, i że nabyte bogactwa z niego
 wyciągać będzie, niepospolite w ten czas
 boleści wkręć go przynikną. Ale coż
 te wszystkie być mogą przeciw onym
 nękom, które takiego po śmierci cze-
 kaia? Cokolwiek przykrego, ciężkiego,
 strasznego wycierpi na tym świecie,
 za nie to wszystko względem ognia pie-
 kielnego, w który wrzucon po śmierci
 będzie. (b) Jeżeli się tego nieszczęścia
 jakimi bogacze nie boją, niechże się
 łow Boga Wcielonego przelekną, kto-
 emi wieczną im nieszczęśliwość ogła-
 za: *Błada wam bogaczem, którzy waszę
 pociechę macie.* (c) Straszna ta senten-
 cyja tych tylko bogaczów potępia, którzy
 w mocy swojej dufają, i w mnożwie bo-
 gactw swoich się chępią (d) którzy ziem-
 skich dóbrakow źle zażywają, którzy
 nie dziękują Bogu za dobra od niego
 sobie dane, którzy tychże dobr na ra-
 tunek ubogich nie łożą, w których pa-
 nuie chciwość i miłość dóbrakow prze-
 ciwna miłości Boga i bliźniego, którzy
 serca swego od ziemskich dóbrakow nie
 odrywają, którzy bogactw swoich tak

zażywaią, żeby żądzóm swoim zadość czynili, roskoszną drogą chodzili, mniejszego żywota delicyi i wygod światowych bez przeszkody zażywali, a Krzyża Chrystusowego i umartwienia jego nie kosztowali. Biada takim wżyskim bogaczom, albowiem pociechę swoją mają doczesną, przemijającą, i tak nikczemną, że im nic dobrego po sobie nie zostawi, albowiem ukoronowany Prorok tak o nich napisał: *Zasnęli spaniem swoim, i nie znaleźli uszy. Ję bogaci mężowie w rękach swoich. (e)* I lubo przez cały wiek życia swego bogacze chciwi niezaspiającą straż odprawiali, którą dobra i dostatki dla kogo innego konserwowali, a z tego samego doczesną konfolacją dla siebie mieli, iak im śmierć zamknęła oczy na spanie wieczne, wieczną pociechę utracili, a nie-kończoną w piekle katownią znaleźli, która ich nigdy nie przestanie męczyć; jest bowiem Pisma Świętego upewnienie, że potężni tego świata, potężne męki cierpieć będą. (f) Dla tego na wżyskich takich Święty Jakub mniejszy woła: *Już teraz bogacze płaczcie, narzekajcie, wyjąc w mizeryach waszych, które na*

was

was przyjdą. ofiatnich drnach mi, i u wżetecz wasze w dzieł bijania bogactwa, latwo się albowiem po śmierć wiec powiedział to swoich tak m dam wam, że dzie do Krolest. Ić trudno w toć mu łatwo do piekła: al Lactantius pi izka, którą człowieka w trzymać się n wżyskiego w la, i wielkie ga śmierci ch porównaż zg ko panie. (i) fustowe słowa ge Rawny św sylski Salvia nikt nie mys

was przyjdą. Skarbiliście sobie gniew w ostatnich dniach. Bankietowaliście na ziemi, i w wszetecznościach wykarmiliście serca wasze w dzień zabiłania. [g] Dzień zabiłania bogaczów że jest dzień ich skona-
 nia, łatwo się każdy domyślić może; albowiem po śmierci doczesney na śmierć wieczną do piekła idą. Przepowiedział to Chrystus, do Uczniów swoich tak mówiąc: Zaprawdę powiadam wam, że bogacz z trudnością wni-
 dzie do Królestwa Niebieskiego. (h) Jeżeli trudno wnieść bogaczowi do Nieba, toć mu łatwo przychodzi wpaść na łeb do piekła; albowiem, iako mlekomowny. Lactantius pisze, ciasna bardzo jest ścieżka, którą sprawiedliwość prowadzi człowieka wiernego do Nieba: tey trzymać się nie może, tylko lekki, i ze wszystkiego wyzuty. Zaś bogacze wiele, i wielkimi ciężarami obciążeni drogą śmierci chodzą, która nayszerza jest, porieważ zguba czyli zatracenie szero-
 ko panuje. (i) Przytoczone przez Chry-
 stusowe słowa dobrze wzięwszy na uwa-
 gę sławny świątobliwość i nauką Ma-
 tyliński Salvianus, tak naucza: Niech
 nikt nie myśli, że bogactwa przyłożą
 Re-

Religii; albo nie szkodzą: są one przeszkodami, nie pomocą; ciężarami nie ratunkiem; albowiem possessyą i używaniem bogactw nie wspiera się, lecz się wwraca Religia, według tego, co sam Pan powiedział: *Staranie tego wieku i o mienie bogactw zadusza słowo. i staie się bez pożytku.* Math: 13. 22. Apostoł też mówi: *Mając pożywienie i odzienie, tym się kontentujmy; albowiem ktorzy chcą się stać bogatemi, w pokusy i w sidło diabła wpadają.* 1. Tim. 6. Zaczynam w rzeczach tylko potrzebnych jest zbawienie, a w zbytich sidło, słowem, zaraz Apostoł przydaje, że bogacze *wpadają w wiele ni-pożytecznych i szkodliwych pożądliwości, które pogrążają ludzi na zatracenie i zginienie.* Jeżeli tedy bogactwa zatracenie w sobie mają, chrońmy się dostatku, żebyśmy w zatracenie nie wpadli. Obszerne i bogate mienie przynosi zgubienie. Trzeba się chronić obszernej possessyi, żeby głębokie nie nastąpiło zgubienie. [k]

252. Y nie trzeba się dziwować temu, że na tak opłakaną nieszczęśliwość bogacze przychodzą, ponieważ takowitwo i chciwość do tego ich przywodzi,

dzi, że przedzi-
ry i pieniądze
to zgola rzecz
żeby miał ciek-
cześnie mienie
wienie. Tak
wy dyktuje, i
kżego dokład-
GEM na wiek
wszystkim ko-
piac zwykło
statki swoje
i wprzód sam
ko jakie zle-
nym pieniąd-
jest każdemu
gehi Świętey
cu Judaszu n-
był chciwy, i
Wcielonego
dał. Potym
dząc, iż był
dą na śmierć
Z tego żalu
nik pieniądze
znał; mówią-
krewn sprawied-
oddawał, co z

dzi, że przedzey siebie samych iak zbiory i pieniądze swoje potępia. Widzi się to zgola rzecz niepodobna do wierzenia, żeby miał człowiek bardziey kochać doczesne mienie, niż swoje wieczne zbawienie. Tak ci, prawda, rozśadek zdrowy dyktuje, iż każdy ma iak największego dokładać starania, aby żył z BOGEM na wieki uszczęśliwiony. Z tym wszystkim kochanie bogactw tak zaślepiać zwykło człowieka, że więcey dotatki swoje niż BOGA Samego miłuje; i wprzód samego siebie potępi, iak słowko iakie złe przeciw swoim usochanym pieniążkom wymowi. Ta prawda jest każdemu Chrześcianinowi z Ewangelią Świętą wiadoma; bo ktoż o zdravcu Judaszu nie wie, iż na pieniądze tak był chciwy, że dla ich nabycia BOGA Wcielonego nieprzyjaciółom jego sprzedał. Potym iednak żałował tego, widząc, iż był Chrystus Fan za jego zdradę na śmierć krzyżową dekretowany. Z tego żalu Judasz dwie rzeczy uczynił: pieniądze oddał, i winę swoją wyznał, mówiąc: *Zgrzeszyłem, wydałem krew sprawiedliwą.* (1) Kiedy pieniądze oddawał, co z niemi uczynił, podaie Ewan-

wangelia do wiadomości temi słowy:
Porzucisz w Kościele srebrniki, odświ.
 (m) A wymowiłże iakie słowa na pie-
 niądze, którymby ie potępił? bynamneym;
 nie rzekł, gdy ie na ziemię cisnął: prze-
 padniycie pieniądze, któreście mię do tak
 ciężkiego grzechu pociągali: idźcie
 precz odemnie przekłete pieniądze, któ-
 reście na głowę moję wieczne przeklē-
 stwo wprowadziły: zginięcie na wieki pie-
 niądze, któreście mi okazały do wie-
 czney zguby moiey były. Nic takiego
 ani podobnego Judasz na pieniądze nie
 rzekł, raczey na siebie samego wyznał,
 że ciężko zgrzeszył, iż na śmierć okru-
 tną swego Pana wydał. Tak to chci-
 wy i łakomy na pieniądze człowiek prę-
 dzey siebie samego potępi, iak słowko
 iakie złe na swoje pieniądze wymowi.
 Tego zdraycę wszystkim na pieniądze
 chciwym wystawia przed oczy Biskup
 Hostyeński drogo tak mówiąc: *Oto nie-
 szczęśliwy Judasz iak był zaślepiony! ra-
 czey wołał samego siebie iak pieniądze zgub-
 ic. Pieniądze Kościołowi, siebie zaś po-
 wroczowi oddał.* [n] Podobnego nieszczę-
 ścia bogaczom spodziewać się trzeba;
 choć bowiem nie myślą BOGA za pie-
 nią-

niądze przedać,
 pchane i szkatu-
 zaślepia, że i p-
 im ich się miło-
 siebie samych

253. Moż-
 trzelniku, widzie-
 dwóch bogacza
 śmierci worek
 cwiła całował,
 chy swoje, ale
 musiał, serdec-
 lat 55. mając
 kazał tedy, ab-
 które w iedny
 no, z ktorými u-
 szcząc ie, prz-
 dając. Upomi-
 chał tak gorące
 afektu, i nie p-
 odrzucił. Ale o-
 sposobem nie
 oczu od ony-
 ktorých się m-
 wielką pracą i
 nieszczęśliwy t-
 obrócić do BO-
 za grzechy nie

niądze przedać, tak jednak worki napchane i szkatuły napelnione ferca ich zasłępią, że i przy samym konaniu swoim ich się miłości nie odeymą, a zatym siebie samych raczey a nie one potępią.

253. Możesz tę prawdę, moy Czytelniku, widzieć z przestrogą twoją we dwóch bogaczach, z których ieden przy śmierci worek z pieniędzmi zamiast krucifixu całował, drugi zaś nie za grzechy swoje, ale iż dośłatki swoje opuścić musiał, serdecznie żałował. Pierwszy lat 55. mając zachorował ciężko; rozkazał tedy, aby mu wszystkie pieniądze, które w iednym worze miał, przyniesiono, z ktoremi ustawicznie się cieszył, głaszcząc ie, przebierając, i ná nie poglądając. Upominał go Kapłan, aby zaniechał tak gorącego ku swoim pieniądzom afiektu, i nieporządną do nich miłość odrzucił. Ale on odpowiedział, iż żadnym sposobem nie mógł ani ferca, ani rękę i oczu od onych pieniędzy odwrócić, w których się mocno zakochał, których z wielką pracą i trudnością nabył. I tak nieszczęśliwy tę miłość, którą był winien obroczyć do BOGA, w pieniądzach topiąc, za grzechy nie żałując, a on wor zamiast kru-

krucifixa podanego sobie coluiac, duszę na potępienie wieczne wyzionął. Drugi zaś bogacz, iako pisze Zcenter *in promont, mala spei* l. 1. c. 11. będąc w ostatnich życia swego terminach, mocno się zafaslowawszy, iż miśd wszystkiego ná tym świecie odejść, uspokoić się nie mógł. Zakonnik, który był przy nim, zbawiennie go upominał, aby tych ziemskich rzeczy zapomniał; á wszystko serce ku skarbowi i dostatkom Niebieskim obrócił; bo cokolwiek ná świecie jest, jest błoto i ziemia; przy tym żeby grzechy swoje, zważywszy lata przeszłe, opłakiwał, i starał się przez szczerą spowiedz i żal za grzechy pojednać się z Bogiem. Ale on tego nieśluchał, i umierając nic innego nie czynił, tylko wzdychał, wliąc się po łożku, iako lew rycząc, i z swemi się dostatkami tak rozmawiając: O moje zbiory! O moje pieniążki! O rzeczy z taką pracą i potem nabyte! już ja nieszczęśliwy teraz opuszczam was, ná wieki żegnam się z wami: komuż się dostaniecie? kto panem waszym będzie? Ach do prawdy powiem, większą mi płaczu i smutku, niżeli poeciechy i radości przyczyną jesteście; bo

ia-

iakom ja was n
doładając, fra
flanku, tak wa
z wami się wi
gę was dłużey
temi lamenta
nieszczęśliwy
wszystkie dosta
tworzy oczy bog
brze zdrowey u
szczęśliwie, ser
te dostatki, kt
zwycięża chci
nie mogąc, pi
one potępiają
lony biada bog
wiem chociaż
mi, są jednak
śmierci nieszczę
uki Hugona K
kiego w życiu
da: jednego p
giego bojaźni
boleści w gwa
opuśczeniu. T
w tych dwóc
Skonczył się

iakom ja was nabył nie dosypiając i nie
 doładając, frasując się i pracując bez prze-
 stanku, tak was teraz muszę opuścić,
 z wami się więcej nie cieszyć, nie mo-
 gę was dłużey strzec i bronić. - Między
 temi lamentami i płaczem ten bogacz
 nieszczęśliwy skonał, wraz z życiem
 wszystkie dostatki swoje stracił. Tu o-
 tworz oczy bogaczowi każdy, á patrz do-
 brze zdrowey uwagi wzrokiem, iak nie-
 szczęśliwie serca ludzkie zaślepiają obfi-
 te dostatki, których mocna miłość tak
 zwycięża chciwych, że się iey oderwać
 nie mogąc, przydźey sobie samych iak
 one potępiają. Słusznie tedy Bog Wcie-
 lony biadą bogaczom opowiedział, álbo-
 wiem chociaż widzą się być szczęśliwe-
 mi, są jednak tak za życia, iako i po
 śmierci nieszczęśliwemi; bo według na-
 uki Hugona Kardynała bogacze troia-
 kiego w życiu doczesnym doznawają bia-
 da: iednego pracy w nabywaniu, dru-
 giego boiaźni w pilnowaniu, trzeciego
 boleści w gwałtownym swoich bogactw
 opuszczeniu. Tego troiakiego biada któż
 w tych dwóch bogaczach nie widzi?
 Skończył się to, prawda, z ich życiem

na tym świecie, ale inſze biada troiakię zaczęło ſię z niemi na wieki w piekle; iedno pracy bez odpoczynku, drugie boiaźni bez nadziei, trzecie boleści bez pociechy żadney. (c) Takich nieſzczęśliwoſci, które was czekają bogacze, z pamięci nie wypuſzczaycie, ale o zbawieniu ſwoim ſzczerze i często pomyſlcie. Zaś abyſcie na tym świecie byli prawdziwie ſzczęśliwemi, ſian ubożych przyimicie, albowiem, iako naſtępująca informuie.

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SENTENTIÆ PATRUM.

(a) Divitias, quas devoravit, evomet, & de ventre illius extrahet eas Deus. *Job.* 20, 15.

(b) Quæcunq; dura & moleſta, quæcunq; gravia & horribilia, quæ quiſq; patitur in hac vita, in comparatione æterni ignis non tantum parva, ſed nulla ſunt. *S. Aug. tom. 10. ſerm. 190. de temp.*

(c) Vae vobis divitibus, qui habetis conſolationem veſtram. *Luc. 6, 24.*

(d) Qui conſidunt in virtute ſua, & in multitudine divitiarum ſuarum gloriantur, *Pſal. 48, 7.*

(e)

(e) Dormieru

invenerunt omni

bus ſuis. *Pſal. 73*

(f) Potentes

tur. *Sap. 6, 7*

(g) Agite

ees in miſeris

bis. Theſauri

imis diebus.

& in luxuriis en

occifionis. *Jacob*

(h) Amen

ellè intrabit in re

10.

(i) Anguſtu

quem iuſticia ho

Hunc tenere no

peditus & nudus

tis & ingentibu

mortis incedunt,

latè perditione

inſtit. 6. 1.

(k) Non eſt i

aut non obſeſſe d

pedimenta hæc

non ſubſidia. P

non ſuſcilitur

eundem illud, c

Sollicitudo iſtius

ſufficeant verbum

Et Apoſtolus a

ſtitum, iis conte

divites fieri, in

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 399

(e) Dormierunt somnum suum, & nihil
venerunt omnes viri divitiarum in mani-
bus suis. *Psal. 75, 6.*

(f) Potentes potenter tormenta patien-
tur. *Sap. 6, 7.*

(g) Agite nunc divites, plorate, ululan-
tes in miseriis vestris. quæ advenient vo-
bis. . . Thesaurizastis vobis iram in novis-
simis diebus. . . Epulati estis super terram,
& in luxuriis enutristis corda vestra in die
occisionis. *Jacob. 5, 1, 3, 5.*

(h) Amen dico vobis, quia dives diffi-
cile intrabit in regnum celorum. *Math. 19,*
10.

(i) Angustus admodum trames est. per
quem justitia hominem deducit in calum.
Hunc tenere non potest, nisi qui fuerit ex-
peditus & nudus. Nam isti locupletes mel-
tis & ingenibus sarcinis onerati per viam
mortis incedunt, quæ latissima est, quoniam
arbitratu perditio dominatur. *Lact. l. 7. de divin.*
instr. c. 1.

(k) Non est itaq; quòd competere quisquā,
aut non obesse divitias Religioni putet. Im-
pedimenta hæc sunt, non adjumenta onera
non subsidia. Possessione enim & usu opum
non susculcitur Religio, sed evertitur, se-
cundum illud, quòd Dominus ipse dixit:
Sollicitudo istius sæculi, & fallacia divitiarum
suffocant verbum, & sine fructu efficitur. .
Et Apostolus ait: Habentes victum & ve-
stitum, iis contenti sumus: nam qui volunt
divites fieri, incidunt in tentationes, & in

la-

(e)

laqueum diaboli. Ergo in rebus tantum necessariis est salus, in superfluis laqueus, in mediocritate Dei gratia, in divitiis dabitur laqueus. Denique statim Apostolus subdit: Quae demergunt hominem in interitum & in perditionem. Ergo si divitiae interitum in se habent, evitemus opulentiam, ne in interitum corruamus. Ampla & locuples facultas perditionem inferre dicitur: retinenda est ampla possessio, ne consequatur profunda perditio. *Salvianus lib. 2. ad Ecclesiam Cathol.*

(l) Peccavi tradens sanguinem iustum. *Matth. 27, 4.*

(m) Projectis argenteis in templo, abiit. *Ibid. v. 5.*

(n) Ecce infelix qualiter excæcatus est! Maluit seipsum perdere, quam denarios perdere. Denarios templo, seipsum laqueo addixit. *Drogo Ep. Host. serm. de Sacramento Dom. Pass.*

(o) Est divitibus triplex via in praesenti: via laboris in acquirendo, via timoris in custodiendo, via doloris in deferendo. Et hoc triplex via perpetuabitur in inferno: quia erit ibi labor sine requie, timor sine spe, dolor sine consolatione. *Hugo Card. sup. Luc. o. 6.*



Ubodzy daleko

54. Dwoiak

zwiekie; jedna t
pokoju konserwu
ę do żywota w
woietuszcęliwi
ziczę, bo ktorz
enci, pospolicie
yi swoje życie
nienil. Tobiasz
to mowią: U
ndziemy, dla dol
ogacze zaś inte
ch zatrudnieni
naig; a ladaiko
despecznieistwie u
owiem Święty
rac, starania, kł
o, i niebezpiecz
o (b) gdyż w
balstwo o staran
znego. [c]

N A U K A V.

Ubodzy daleko szczęśliwsiak Bogacze.

54. **D**Woiaka szczęśliwość potkać
zwykłą człowieka ną tym
świecie; jedna ta, która jego życie w
pokoju konserwuje: wtera ta, co mu dro-
gę do żywota wiecznego brakuje. Te
swoie uszczęśliwienia ludzie ubodzy dzie-
liczą, bo którzy są z swego stanu kon-
tenci, pospolicie bez kłopotów i turba-
ni swoje życie prowadzą. O tym ną-
mienił Tobiasz Oyciec Synowi, do nie-
go mówiąc: *Ubogie, prawda, życie pro-*
wadziemy, ale do br w nie mieć będziemy [a]
Bogacze zaś interesami dochodów swo-
ich zatrudnieni słodkiego wczasu nie
znają; a lada jako służąc BOGU, w nie-
bezpieczeństwie utraty Nieba zostają, al-
bowiem Święty Augustyn powiada, że
rac, starania, kłopotów materyą jest zło-
po, i niebezpieczeństwem posłusztwa ie-
po (b) gdyż w nich dostatki rodzą nie-
bezpieczeństwo o staranie się zbawienia wie-
cznego. [c]

Co

Co się tycze doczesney szczęśliwości rodzzący się z spokojnego życia ubogich; i możłow, którym bogacze radzi nie radzi podlegają, poznasz prawdę, moy Czytelniku, z bogaczow dwoch, i z dwoch ubogich; iedną parę ludzi takich stary, drugą nowy testament na przykład wszystkim przed oczy wystawia. Stary testament podaje do wiadomości, że Elizeusza Krol Izraelski tak wysooko poważał, iż go też swoim Oycem nazywał. (d) Zás o Danielu powiada, że go Krol Nabuchodozor nad wszystkimi Państwa Babilońskiego prowincyami Xiążęciem uczynił, i wielkimi upominkami udarował. (e) Sukcessor także iego Syn Krol Baltazar kazał go w purpurę oblec, i złotym łancuchem przyozdobić. (e) Trzeci Krol Daryusz tak go szacował, że go nayprzód jednym ze trzech w Państwie swoim naywiększych Xiążąt uczynił, a potym zamyślał postanowić go nawyższym swych Krolestw Rządzą. (f) Ktożby nie był winzował tak szczęśliwych Danielowi sukcesow, ktorych bez starania swego i ludzkiey promocyi u trzech Monarchow doznał? Wcale niewiem

ieźli

ieźli który z
testamentu u tr
kie fawory, laś
takie nad swoi
zykał: ale też
ieźli który z K
taką zazdrości
Daniel na Dw
Xiążąt i Woiew
ci, tak mu wi
nieśczęścia na
żarcie lwom
I lubo ten K
aby od takiej
i żwawo się a
go nieprzyjaci
ich wyrwał (d
mogł; albowie
wielkich tak g
włka powaga,
śmierci Danie
i gduby Wsze
ła w tedy na r
straszna od zgł
ki polzarpany
śmiercią. To
rze Krolewski

Jeżeli który z ludzi Świętych Staro-
 testamentu u trzech Królów znalazł ta-
 kie fawory, łaski, powagi, i promocyę,
 jakie nad swoje mniemanie Daniel po-
 zyskał: ale też nie mogą dociec tego,
 jeżeli który z Królewskich faworytów na
 taką zazdrości torturę przyszedł, jakiej
 Daniel na Dworze Króla Daryusza od
 Xiążąt i Woiewodów doznał; albowiem
 ci, tak mu wiele kłopotów, turbacyi, i
 nieszczęścia narobieli, że tandem na po-
 żarcie lwom do łąmy był wrzucony.
 I lubo ten Król usilnie o to się starał,
 aby od takiej śmierci Daniela uwolnił,
 i żwawo się aż do zachodu słońca z ie-
 go nieprzyjaciółmi ucierał, aby go z rąk
 ich wyrwał (g) nic to jednak nie po-
 mogło; albowiem zazdrość onych Panów
 wielkich tak gorę wzięła, że i Króle-
 wska powaga, obłona, i protekcyja od
 śmierci Daniela uwolnić nie mogła.
 I gdyby Wszehmocarstwo Boskie nie by-
 ła w tedy na ratunek Danielowi przybyła,
 straszną od zgłodniałych bestyi na kawał-
 ki poszarpany byłby nieomylnie zginął
 śmiercią. To na tak żałosne na dwor-
 ze Królewskim Daniel nieszczęście

Dd przy-

Tomik II. Różgi Sprawiedliwości Boskiej.

przysz-ł. A Elizeusz doznałże co podobnego? Nie czytam w Piśmie S. że mu Panowie, Xiążęta, lub Ministrowie łaskę u Króla pśowali, i iakich go kłopotów nabawili. Daniel i Elizeusz byli obydwu Prorocy, obydwu święci ludzie, obydwu u swoich Monarchów ośobliwsze respekta znaleźli; różna jednak obydwu potkała fortuna. Mniejsza była do zawziętości na Daniela u Satrapów Babilońskich okazy, że go Daryusz chciał Naywyższym Królestw swoich uczynić Xiążęciem: większa była u Ministrow Izraelskiego Króla ku Elizeuszowi do zaźdrości materya, ponieważ go ten Monarcha swoim Oycem nazwał, i iako Oycę poważał. Czemuż tedy złość ludzką nie złego Elizeuszowi nie wyrządziła, a Daniela w tak wielką nieszczęśliwość wprawiała? Uboństwo i bogactwo tey różności przyczyną czyli okazyą było. Ubogi był Elizeusz, i przed Ewangelią już Ewangelicznego uboństwa naśladował, kiedy wszystko, co miał, opuściwszy, za Eliaszem poszedł, żeby żadnego nie mając starania gospodarskiego, izkoły Prorockiey pilnował; iakoż i bogatych podarunków, które mu Naaman

za uzdrowienie
dca miarą prz
do tego Pan t
wiem swoje ub
łkie więcej
niel zaś był
bogaczem; i
z darów Królew
chodził. Ze t
nie doznał nap
był bogaty, w
(k) która go
ście, że go
niego uwolnić

255. Tera
telniku, o dru
stamentu, iak
z dostatków s
by nabywają,
zażywają ubo
stolskich inter
kalice takim,
na obie nogi
ludzie poboż
w którym na
narzekał, sadz
Kościołoych w
iałmużnę m

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 405

za uzdrowienie od trądu ofiarował, żadną miarą przyjąć nie chciał, lubo go do tego Pan ten przymuszał (h) albowiem swoje ubóstwo nad bogactwa wszelakie więcej sobie považał. (i) Daniel zaś był Panem możnym, wielkim bogaczem; i w złocie, którego miał z darow Krolewskich *multum*, nieomylnie chodził. Ze tedy Elizeusz był ubogi, nie doznał napaści od ludzi: Daniel że był bogaty, wielkiej doznał zazdrości (k) która go w takie wtrąciła nieszczęście, że go sama tylko ręka Boska z niego uwolnić potrafiła.

255. Teraz ci powiem, młoty Czytelniku, o drugiej parze z nowego Testamentu, iakich się kłopotow bogacze z dóbr swoich bez żadney potrzeby nabywają, a iak spokojnego życia zażywają ubodzy. Xęga dzieiow Apostolskich informuje wszytkich o jednym kalice takim, który z urodzenia swego na obie nogi chodzić nie mógł; zaczym ludzie pobożni, widząc ubóstwo iego, w którym na swoje biedę i kalectwo nie narzekał, sadzali go co dzień u Drzwi Kościelnych w Jeruzaleim, aby tam o jałmużnę mimo przechodzących prosił.

Dd 2 Do-

(l) Doznał ten kalika tego, co S. Chryzostom powiedział, że ubóstwo jest życie rokoszne, bez kłopotów, o fluktach turbacyi nie wiedzące, (m) Zás przeciwnym sposobem dostatki wielkie niepokoiu i morzów owego bogacza nabawiły, o którym świadczy Ewangelia, że iak mu role iego wielką przyniosły kreścencyą, wżyszek zafrasowany rzekł sam w sobie. Coż ja uczynię, gdyż nie mam, iakądbym zgromadził urodzaje moje? [n] Zebyś te iego słowa, ktokolwiek ie czytał, albo słyszył, dobrze zrozumiał, posłuchaj S. Bazylego tak mówiącego: któż się nie użali nad tym bogaczem tak nędznie od myśli troskliwych opętany? Samem urodzajem stał się nędzny i lękliwy. Nędzny z dobr niniejszych i gotowych, ale nędzniejszy z tych, których się ieszcze spodziewał. A czy ieno ziemia dechody mu przynosi? Sękania mu rodzi. Nie zbiera on wiele urodzajów, raczey starania, żale, i ciężkie troskliwości. Równie tak, iak niedostatkiem przyciśniony, trapi się nędzny i narzeka. A czy takiego nie wydaie głosu, iaki zwykł wydawać, kto biedą przyciśniony żebrze? Co ia
czy.

SPRAWIEDLI
czynieć będę?
pełniać zwykłe
cza iakomogo:
wżyskich, kto
wefela nie ma
wład mu płyn
kolą i rania. (o
cze z dostatko
prawdziwie sz
wiem te przy
trosków, i kłopot
i w nocy spoko
go też w Ła
nazywają się
rodzielią, i
nają, ani iey
skorumpowaną
trzeba nad ty
szczęściem, że
nędznie rozdzi
sza nie składa
tak się iednak
moralnie spraw
części rozdzieli
iedna iey częś
brach spoczyw
statków szuka,
a znowu infza

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEJ. 407

czynić będę? Co drugich radością na-
 pełniać zwykło, to korci i trapi boga-
 cza łakomego: albowiem z tych rzeczy
 wszystkich, których dostatkami ma, nie
 wesela nie ma; i cwiżem te same ze-
 wsiąd mu płynące bogactwa jego duszę
 kolą i ranią. (o) Nie mają tedy boga-
 cze z dostatków swoich spokojnego i
 prawdziwie szczęśliwego życia, albo-
 wiem te przynoszą im wiele móżółow,
 trosków, i kłopotów, które im we dnie
 i w nocy spokojności nie dają; dla cze-
 go też w Łacińskiej Szkole bogactwa
 nazywają się rozdzielnicami, iż duszę
 rozdzielają, i na różne kawałki rozrzy-
 nają, ani iey niedopuszczają być nie-
 skorumpowaną i całą (p) Zapłakaćby
 trzeba nad tym łakomego bogacza nie-
 szczęściem, że jest niecały, mając tak
 nędznie rozdzieloną duszę. I lubo du-
 sza nie składa się z części całościowych,
 tak się jednak pospolicie w bogaczach
 moralnie sprawuje, iż się widzi, iakby na
 części rozdzielona była; albowiem niby
 jedna iey część w przemieniających do-
 brach spoczywa, insza prżądanych do-
 statków szuka, trzecia ich się utraty boi,
 a znowu insza sobie, co jest cudzego,
 przy-

co S Chry-
 two jest ży-
 o fluktach
 Zaś prze-
 wielkie nie-
 boga za na-
 Ewangelia,
 a przymoły
 wany rzekł
 nie, gdyż nie
 urodzaje mo-
 wa, atokol-
 ysz, dobrze
 zylego tak
 ali nad tym
 nyshi troskli-
 urodzajem
 dzny z dobre
 e nędzniey-
 cze spodzie-
 duchody mu
 zi. Nie zbie-
 zey starania,
 ci. Równie
 sojony, tra-
 czy takiego
 gł wędawać,
 prze? Co ja
 czy-

przywłaszcza. Takim tedy sposobem poszarpana dusza, a czy rozumieć o sobie może, iż jest szczęśliwa? Wcale! ta zostaje łamą rzeczą nieszczęśliwa, którą bogactwa tak szarpia, i na części rozrywa.

256. Y ta jest dla bogaczy nędza uprzykrzona. że nie tak smacznego smaku jak ubodzy zażywają; albowiem kiedy mocno o tym głowę swoje myślami nabijają, jakby się z chudego pacholka tłustym uczynić i utrzymać się w bogactwach nie łatwo zasypiać mogą. Opowiedział to jednemu Święty Augustyn w te słowa: *Kiedy myślisz o bogactw mnożeniu, zważ, jeżeli snadno zasypiasz. Jeżeli się nie myślisz, jakże bogactwa znalazł, spoczynek zgubił. kiedy czujesz, o przywiekzemu dostatku myślisz: kiedy zasypiasz, o lotrach jny mówisz. Za dnia jesteś troskliwy, w nocy bojaźliwy, każdego czasu żebrak, biedak, mizerek. (p*)* Y nie dziw, iż bogacze smacznego wczasu zażywać nie mogą, albowiem dostatki jak ciernie ostre zawrze ich kołą. Sam Chrystus to zhoże, które między ciernie padło, o bogaczach wytłumaczył, tak mówiąc: *Ci są, którzy słuchali, a odszedłszy od starania i od bogactw,*

SPRAWIEDLI
gnaw, i od ro
żeni, i owoc
mi kiedy uwier
Świętym gdy b
czył cierniem
kontentuią.
sa, bo myśli s
rywaia: a kied
ia, iakby zada
Ktore za świad
lity, Chrystus
(r) albowiem
nami długo z
dzą, bo doży
iają: zawódzą
dzieia obiec
to jest, prawd
śliwości; poni
ich nabywani
niu, żal w ich
szego żywota
śle i do przysz
mania częście
syć tu niezco
że i nocnego v
ia dla swego
ktore do nich
Pismo Święte

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 409

*gaństw. i od rozkojzy żywota bywają zadu-
żeni, i owocą nie przynoszą. (q) Ktożby
mi kiedy uwierzył, mówię z Grzegorzem
Świętym gdybym bogactwa chciał tłuma-
czyć cierniem, osobliwie, że to kole, á te
kontentuia. Z tym wszystkim cierniem
są, bo myśli swoich kluciem duszę roz-
rywają: á kiedy aż do grzechu pociąga-
ją, iakby zadawży ranę, zkrwawiają.
Ktore za świadectwem inszego Ewange-
listy, Chrystus Pan zawodzącemi nazwał,
(r) albowiem bogactwa zawodzą, bo z
nami długo zostać się nie mogą: zawo-
dzą, bo duży naszej ubościwa nie odda-
lają: zawódzą, bo co podchlebiającą na-
dzieia obiecują, wyświadczyć nie mogą,
to iest, prawdziwey spokojności i szczę-
śliwości: ponieważ najcięższe starania w
ich nabywania, zachowaniu, pomnoże-
niu, żal w ich utraceniu nie tylko niniey-
szego żywota spokojność bardzo kłocą,
ále i do przyszłego szczęśliwości otrzy-
mania częściley przeszkadzą. (s) Do-
tyć tu nieszczęśliwości dla bogaczow,
że i nocnego wczasu spokojnego nie ma-
ją dla swego do bogactw przywiązania,
ktore do nich czasu każdego mają, iako
Pismo Święte mowi: *Nasycenie bogacza
spać**

spać mu nie pozwala. (t) I doznał tego Zygmunt Cesarz, któremu gdy 4000. z Węgier przyniesiono, i na łożku jego złożono, myśląc, na coby miał tę sumę wyexpensować, sen od niego odszedł. O co markotnością zięty, swoich odwieranych obudziwszy, zaśluzonych Panow do siebie poprosić kazał, którym pieniądze te rozdając, rzekł: Idźcie przecz, bo teraz spokojnie będę mógł sypiać, kiedy to, co mi spanie odjęło, daleko od pokoju mego zstawać będzie. (u) Coś podobnego Anacreon Filozof uczynił, który od Polikratesa Krola Samii dostawszy w podarunku 10000. a trzy dni dla różnych myśli z tego się bogactwa rojących spać nie mogąc, nazad je odesławszy, kazał Krolowi powiedzieć, żeby się z swoimi pieniędzami schował, kiedy mu nic innego, procz mozołow i niewczasow darować nie mógł. (w) A nie jestże to bogaczow niešťczęśliwość, że niespokojnemi opętani myślami smacznego wczasu nocnego zażywać nie mogą, którego ubodzy z ukontentowaniem swoim byspiecznie zażywają?

256. Ztąd wnosić można, że one-go pokoju, który nam Zbawiciel nasz dał,
i zo-

i zostawił, mo-
ie wam: pokoi-
gaci ludzie ani
ma: nie tra-
dostarki we d-
i: też pokoiu
kietni prawy-
i Patronow ka-
naklaniaia, is-
swoim napilek
prymu: i oni w-
Wiadomo ka-
fius Pan zakaz-
im, tak do nie-
złota, dni srebr-
wa/zych. (z)
Apostołowie a-
li mieć żadnego
brze, ani w pie-
chodzę iż dla t-
ofiarować, i do-
mieli, iako im
kazał, mówiąc
wondziecie, nay-
mow temu. (a)
świat nie moż-
Apostołowie by

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 411

i zostawił, mówiąc, *Pokoy moy zostawię wam: pokoy moy daię wam* (x) bogaci ludzie ani z sobą, ani z inszemi nie mają: nie mają pokoju z sobą, bo ich dostatki we dnie i w nocy kłocą: nie mają też pokoju z inszemi, bo łatwo do kłotni prawych, mając czym brząkać, i Patronow korrumpować, swoje serca nakłaniaia, iako Święty Jakub w liście swoim napisał: *Wszakże was bogacze cypriumia, i oni was do sadow pociągają* [y] Wiadomo każdemu z Ewangelii, iż Chrystus Pan zakazał bogactw Uczniom swoim, tak do nich mówiąc: *Ne mieycie złota, ani srebra, ani pieniędzy w trzosał waszych.* (z) Dla iakieyby przyczyny Apostołowie na swoje potrzeby nie mieli mieć żadnego ani w złocie, ani w srebry, ani w pieniądzech opatrzenia, dochodzę iż dla tey, że oni pokoy ludziom ofiarować, i do każdego ich domu wnosić mieli, iako im tenże Xiążę pokoju przykazał, mówiąc: *Do ktoregokolwiek domu wnidziecie, nayprzod wowie: pokoy domowi temu.* (aa) Pokoy taki, ktorego świat nie może dać, udzielać ludziom Apostołowie byli winni, to iest, Ewan-

ge-

I doznał te-
u gdy ucoo.
łożku jego
at tę sumę
podzielił. O.
ich odzwier-
ch Panow do
m pieniądze
zecz, bo te-
rpiąc, kiedy
ko od poko-
(b) Cś po-
uczynił, kto-
ni dostawizy
dni dla ro-
gaćwa roia-
d ie odeśla-
dzieć, żeby
chował, kie-
rzołow i nie-
l. (w) A
zczęśliwość,
ysłami sma-
żywać nie
kontentowa-
ywaia?
zna, że one-
ciel nasz dał,
i zo-

geliczny pokoy, i szczęśliwość żywota wiecznego, i który iest owocem Ducha Świętego, który to pokoy z miłości przez Ducha Świętego w sercach wylanej pochodzi. Było tedy potrzeba tego, żeby żadnych bogactw, które są niepokoiu nasieniem, Apostołowie nie nosili z sobą, którzy mieli wnosić do domow pokoy; albowiem żaden z bogaczow ani z sobą, ani z drugimi pokoiu nie ma, gdyż dostatek wszystkiego materją do kłotni, do prawowania się, do niepokoiow czynienia zuchwałemu podaje. Wierzyć temu trzeba, że tam prawdziwego nikt nie znajdzie pokoiu, gdzie myśl w ustawicznym staraniu zostaje, ani sypianie smaczne ciała nie posilkuje. (bb) Szczęśliwsi ubodzy, bo tego pokoiu obficie zażywają. Panowie bogaci nieszczęśliwi, bo się i długo, i często kłoca; a niemając pokoiu z sobą famem, pokoiu drugim nie dają.

257. Jest jeszcze insza bogaczow nieszczęśliwość, ktorey ubodzy na tym świecie po więkzey części nie doznawają; albowiem chociaż tych niedostatku ogratzka codzien trzęsie, z tego iednak, co sobie pracą rąk swoich wyrobją, albo

ze.

żebrząc, wyprosić raczki pragnien spolicie nie cierpią nieszczęśliwi, którzy się zawsze zadowolbowiem czynią, bywają, tym większy nabycia i swego życia, a pętlach (twoich, Augustyn Święty, który złotoczną siłą każdego do podrozwlecie upalemtętrudzony prądaleka obaczył, chęć to ugasić do wody, które ką, aby się napowidząc, iż jest tylko nią się niewiększe w nim się dzieje, na świecie; bo chociaż ma, iednak swą, ani tego prawdziwa gorączka

wość żywo-
 owcem Du-
 koy z młodo-
 ścią wyla-
 potrzeba te-
 w, które są
 owie nie no-
 łość do do-
 den z boga-
 ścią poko-
 ściąskiego
 wowania się,
 zuchwałemu
 zebra, że tam
 ścią pokoiu,
 ścią zoc-
 ścią nie po-
 ścią ubodzy, bo
 ścią. Panowie
 ścią i długo, i
 ścią pokoiu z sobą
 ścią,
 ścią bogaczow
 ścią na tym
 ścią nie dozna-
 ścią niedostatku
 ścią tego jednak,
 ścią wyrobia, albo
 ścią.

żebrząc, wyproszą, kontenci będąc, go-
 rączki pragnienia większego mienia po-
 policie nie cierpią. Zaś bogacze tak są
 nieśczęśliwi, że gorączki swej, w kto-
 rey się zawsze znajdują, uleczyć nie chcą;
 albowiem czym więcej dostatkow na-
 bywają, tym większe pragnienie do wię-
 kszej nabycia fortuny miewają. Raz za
 swego życia, a po śmierci zawsze w skry-
 ptach swoich, na możnych tego świata
 Augustyn Święty woła: *Słuchajcie boga-
 cze, którzy złoto i srebro macie, a przecie
 chciwością palacie.* (cc) Taki bogacz
 każdy do podróżnego jest podobny, który
 w lecie upałem koniecznym i chodzeniem
 ztrudzony pragnienie cierpi nie małe, z
 daleka obaczywszy wodę, idzie do niej,
 chcąc to ugasić pragnienie. Przyszedszy
 do wody, ktorej pragnął, czerpa ją rę-
 ką, aby się napił, i pragnienie ugasił: ale
 widząc, iż jest błotnista, albo bagnista, nie
 tylko nią się nie chłodzi, ale i pragnienie
 większe w nim się rodzi. Podobnie z temi
 się dzieje, na których chciwości wicher
 wieie; bo chociaż dosyć wody dostatkow
 mają, iednak swego do nich upału nie ga-
 szą, ani tego pragnienia, które ich iak usta-
 wiczna gorączka we dnie i w nocy pali,

wię.

większego coraz cierpieć nie przestają, i z wż- to, co im się przyczynia w dochodach, nie załanawia appetytu, ale w nich chciwość zapala; lub wem iako piałym okazują do pica podać częste wina przysławianie, tak świeżo z bogactw, zebrawszy wiele, więcej pragną. (dd) Wiemy o tey prawdzie z Historycznych relacyi o Turczynach, którzy pod swoją władzą podbiwszy jedno Państwo, pragneli drugiego, podbiwszy sobie i to, pragneli trzeciego, ba i dziesiątego; przyszło do tego, że iakby nic nie mieli, zawsze pragnienie państw cudzych nabycia cierpieli. Zadziw się nad tą chciwością Tureckiey gorączką, moy Czytelniku, która iak wielka była, poznaj z tego, co Orator polityczny w Toruniu drukowany do wiadomości, po którą do niego cię odsyłam, obfzernie podał. Wcale ieft się czemu zadziwić, że tak wielka gore w ludziach chciwości gorączka. Świeższy podobney choroby przykład na Karolu XII. Szwedzkim Krolu mamy, w którym chciwość nabycia pieniędzy prawie do przepaści podobna była, do ktorey niech rzuca, co kto chce, nigdy iej nie napelni; tak tego Krola chciwość nigdy się pie-

nią-

niędami nie p
wizy złota i sre
w Poltze, id
temi jednak nie
fzcie ich więcej
swoey żeby ta
dał się z woj
przez jeden ro
millionow samy
wielkimi obcią
mi. Tak pływ
nie pieniężne ter
kt? Bynamniey,
wości pragnie
pobiegł, aby ta
stwu dogodził.
metnie, i do u
grodził to sobie
gdzie lubo mu c
Sultan posyłał,
talerow dawad
blanych mu ro
set workow zło
on ielzcie wię
niędzy wzniec
tegoż Sultana
mego złota. K
ści pieniężney

nie prześlatała, i
 ma w docho-
 tu, że w nich
 ko onym o-
 uini przy-
 n. zbierają
 Wiemy o tej
 elacyi o Tur-
 władzą pod-
 nell drugie.
 ragneli trze-
 yzło do tego,
 rże pragne-
 cia czerpili.
 i Turecki-y
 a, która jak
 o, co Orator
 wany do wia-
 cie odylał,
 eł się czemu
 re w ludzich
 teży pod-
 Karolu XII.
 którym chci-
 wie do prze-
 ey niech rzu-
 nie napelni;
 igit się pie-
 nią-

niędzmi nie nasyciła, która nazbiera-
 wży złota i srebra millionami w Litwie
 w Poliszce, i do Szwecyi one odesłała;
 emi jednak nie nasyciona skarbami, ie-
 szcze ich więcey pragnęła. Tej żądz-
 wocey żeby łakomy Krol dogodził, u-
 dał się z woyskiem do Saxonii, gdzie
 przez ieden rok zabawiwszy, dzieścięć
 millionow łamych pieniędzy wybrał,
 wielkimi obciążywszy ją kontrybucya-
 mi. Tak płynącą bogato rzeką czy swo-
 je piętne ten Krol pragnienie zaga-
 sił? Bynamniey, i owszem z większą chci-
 wości pragnienia gorączką do Moskwy
 pobiegł, aby tam także swojemu łakom-
 stwu dogodził. Lecz zawiedziony fro-
 metnie, i do ucieczki przymuszony, nad-
 grodził to sobie w Tureckim Państwie,
 gdzie lubo mu często worki z pieniędzmi
 Sułtan posyłał, i codzienna sumę 500.
 talerow dawać mu kazał, oprocz po-
 słanych mu różnemi czasy kilkanaście
 set workow złotem napchanych; przecię-
 on ieszcze więkzszé pragnienie do pie-
 niędzy wzniecał, i nie wstydzil się od
 tegoż Sułtana żądać 1200. workow sa-
 mego złota. Kto ten pośrępek chciwo-
 ści piętney dobrze uważa, przyznać

musi, że nienasyconych łakomców dusznie do psa Rzymski Filozof przyrównał, bo temu choć raz, drugi, trzeci i dziesiąty kawał mięsa ciśniesz; on jednak i na dwudziesty z chciwym ná pożarcie pyłkiem oczekiwá. (ee) Tak ten Krol po wielu kawałkach złota od Cesarza Turckiego nachwytaných udał się do Norwegii, żeby tam srebrne góry Krolowi Duńskiemu wydarł. Ale tey chciwości swoiey przypłacił życiem, albowiem pod Fridrichschałem pigułkę z kartacza wystrzeloną połknął, która go z tego świata natam ten gwałtownie wyprowadziła. Podobna gorączka po dziśdzień bogaczów tak bardzo pali, że iej co rok więkzemi dochodami ugasić nie mogą; albowiem wielką mając fortunę ieszcze się o większą staraia i czym więcej Boskiey łaski iako wody czerpaia, tym ieszcze więcej oneyże czerpać pragną, których taká pali gorączka, uznać to powinni, że się wkradło do ich ducha łakomstwo, z którego appetyt zgromadzenia różnego bogactwa rośnie, nie gaśnie.

258. Ktorzy się w regestrze takich znajduia, do bractwa Krola Babilońskiego należą, którego ieden z Proroków miniey-

minieyszych do
wnął, mowiąc
niektó dufze juw
nia się. (ff)
łakomstwa ogn
każdy: ale że
bogacz podobny
że bardzo upog
którą i Malarzki
ubogo, bo bez
zwyczaj. Praw
telní dawać pog
z Boskiego statu
wiedliwie: Kro
Proroka opisany
dliwie skarby,
datki wielkie, i
wyrażony Proro
wa: każdy mą
uoić do punkta
miego narzekat
cudzych pomna
mogł, ale pobor
obeqzał. [gg]
gacz jest podob
ta, chociaż ze w
ogolociła, temi
nasycała; tak i

komców sta-
 przyrownał,
 rzeci i dzie-
 on jednak i
 ną pożarci-
 Tak ten Krol
 d Cesarza Tu-
 i się do Nor-
 ory Krolowi
 ey chciwości
 lbowiem pod-
 kartacza wy-
 z tego świata
 rawiła Podo-
 bogaczow tak
 k wielkzemi-
 gą; albowiem
 ze się o wię-
 Boskiey łak-
 niejsze wię-
 , których ta-
 powinni, że
 łakomstwo, z
 enia różnego
 ie.
 gestrze takich
 rola Babiloń-
 n z Prorokow
 mniej-

nnieyszych do piekła i śmierci przyro-
 wnał, mówiąc o nim, iż rozszerzył iak
 piekło duszę swoją, i iako śmierć nie napeł-
 nia się. (ff) Ze piekłu podobny, kto
 łakomstwa ogniem gore, łatwo przyzna
 każdy: ale że też do śmierci chciwy
 bogacz podobny; trudno to pojąć, ile
 że bardzo upoga jest ta kościła Pani,
 którą i Malarzki pensel oczom żyjących
 ubogo, bo bez sukni prezentować ma
 zwyczaj. Prawda, że iey ludzie śmier-
 telni dawać pogłowne muszą; to jednak
 z Boskiego statutu wybiera od nich spra-
 wiedliwie: Krol zaś ten Babiloński od
 Proroka opisany zgromadzał niesprawie-
 dliwie skarby, z ludzi wybierając po-
 datki wielkie, iako Teodoret, explikuąc
 wyrażony Proroka text, napisał w te sło-
 wa: każdy mądry nienasyconą iego chci-
 wość do piekła i śmierci przyrowna, i na
 niego narzekać będzie, że dostatki swoje z
 cudzych pomnażał, i niemi nasyć ić się nie
 mógł, ale poborami i akcyzami poddanych
 łobozował. [gg] W tym tedy łakomy bo-
 gacz jest podobny do śmierci, że iako
 ta, chociaż ze wszystkiego naybogatszych
 wogolociła, temi się jednak zbiorami nie
 nasyciła; tak i on, lubo wielu z fortuny
 odarł,

odark, tym nienasycony, drugich jeszcze odzierać nie przestaje. Zaś do piekła w tym jest podobny, że iako piekło raz zapalone tak wielą milionami potępieńców nie przygaszone, na palenie i przyięcie inszych ustawicznie gore: tak łakomy bogacz raz ogniem chciwości zapalony, zebrawszy tysiące ba i miliony, gorzeć nie przestaje na inszych jeszcze zbiorów zebranie.

Taka nieszczęśliwość doczesna w bogactwach założona, że nie brakuje do Nieba drogi, nie czyni bogaczów szczęśliwizemi nad ubogich, albowiem takim, którzy z swego uboſtwa kontenci nie pragną dostatków, Król wieczny chwale Chrystus wieczne uszczęśliwienie deklarował temi słowy: *Błogosławieni ubodzy duchem, albowiem ich jest Królestwo Niebieskie.* (hh) Bogaczom zaś, którzy wszelakie w życiu swoim z dostatków mają ukontentowania, wieczną ogłosił nieszczęśliwość; mówiąci: *Biada wam bogaczom, którzy wasz pociechę macie.* [ii] Zaczyn łakomi bogacze do piekła się gotujecie, ponieważ już w sercach waszych piekielny zaiął się ogień. Miłości upał, którym Boga i bli-

bliźniego ludzkiego
wy ogień od S
naturze przyda
żać płomieniem
gień jest cudzy
od ducha prze
palony. Zacz
nym i diabelk
pydzieć, ieżli
wam perswadi

XXXXXXXXXX

TEXTUS S. TEN

- (a) Pauperes sed multa bona
- (b) Aurum eorum possident
- (c) Divitias. S. Amer. in
- (d) Numquid
- 4. Reg. 6, 27,
- (e) Danieli enera multa & m
- (e) Subente i puri, & circum
- ejus. Mat. 5, 29;
- (f) Perro Re re super omne
- (g) Pro Dan

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 419

oliźniego ludzie kochaia, iest to domo-
wy ogień od Stworcy Wzzechmocnego
naturze przydany. Kiedy zaś dusza wa-
ża płomieniem chciwości gore, taki o-
gień iest cudzy, bo iest ogień piekielny.
Od ducha przekłętego podłożony i pod-
palony. Zaczyn z ogniem tym piekiel-
nym i diabelskim do piekła i diabła
poydziecie, ieżeli tego nie uczynicie, co
wam perswaduie następuiąca.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SEN-
TENTIÆ PATRUM.

(a) Pauperem quidem vitam gerimus,
sed multa bona habebimus. *Tob. 4, 23.*

(b) Aurum est materia laborum, peri-
culum possidentium. *S. Aug. de Verb. Dom.*

(c) Divitiæ negligentiam pariunt salu-
tis. *S. Ambr. in 1. Thss. 5. tom. 3.*

(d) Numquid percutiam eos, pater mi?
4. Reg. 6, 27.

(e) Daniele in sublimē extulit, & mu-
nera multa & magna dedit ei. *Dan. 2, 48.*

(e) Jubente rege indutus est Daniel pur-
purā, & circumdata est torques aurea collo
ejus. *Ibid. 5, 29.*

(f) Porro Rex cogitabat eum constitue-
re super omne regnum. *Ibid. 6, 4.*

(g) Pro Daniele posuit cor, ut libera-

Et ret

Tomik II. Rozgi Sprawiedliwosci Boskiej.

ret eum, & usq; ad occasum solis laborabat, ut erueret illum. *Ib. v. 14.*

(h) Vivit Dominus, ante quem sto, quia non accipiam. Cumq; vni faceret, penitus non acquievit. *4. Rg. 5.*

(i) Valde expetendam paupertatem prætulit omnibus divitiis. *Theod. q. 10. ap. Gloss. ibid.*

(k) Divitias invidia comitatur. *Lipom. in Genes. 31.*

(l) Quem ponebant quotidie ad portam temp i, ut peteret eleemosynam. *Act. 3. 2.*

(m) Paupertas est voluptas incerta, vitaurbationum nescia, fluctuum ignara. *S. Chrys. ap. Beirl. tom. 6. f. 112.*

(n) Quid faciam, quia non habeo, quò congregem fructus meos? *Luc. 12, 17.*

(o) Quis non misereatur sic miserè curis obsessi? Ipsa fertilitate miser erat ac trepidus. Miserabilis præsentibus ac paratis bonis; miserabilior ob ea, quæ adhuc expectabit. Num enim proventus ei fert terra? Gemitus ei producit. Non fructuum copiam colligit? Imò curas, dolores, & graves anxietates. Pèraq; enim ac egestate pressi, miser affligitur & ejulat. Nonne ejusmodi vocem edit, cujusmodi solet emitte, qui angustia pressus mendicat? Quid faciam? Quid cæteros letitia perfundere solet id argit, & excruciat avarum. Ex his enim omnibus, quibus affluit, nihil decerpit gaudii: quin pfe potius undiq; affluentes divitiæ ejus pungunt, & lancinant animum.

mon. *S. Basil. T. 1. S. Lucæ locum: Desol.*

(p) Divitiæ dividant, atq; in partes trahant, ne & integram. *S. 4. 8.*

(p) Cum cogitade, si facile divitiis inventi, requigilas, augmentum dormis, arrones & node pavidus, *serm. 32.*

(q) Quod autem qui à sollicitudinibus vite ejusderunt fructum.

(r) Falsicia

(s) Quis milhas divitiis inter me cum illis putamen spire. *S. Greg. M. hom. in Brev. Rom. 1. & apud Natale. Math. c. 13. m.*

(t) Satoritazhire. *Eccii. 5.*

(u) Ite, nam securè dormire somnui ademit. *Aneas Silv. l. 4. de*

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 421

Matth. S. Basil. M. homil. de avaritia in illum
S. Lucæ locum: *Destruam horrea mea.*

(p) Divitiæ dicæ sunt, quod mentem
lividant, atq; in diversum scindant, & in
partes trahant, nec sinant in corruptam esse.
& integram: S. Ambr. tom. 1. l. 2. de Abrah.
8.

(p) Cum cogitas de divitiis augendis,
ade, si facile dormis. Ni fallor, ubi divi-
tias invenisti, requiem perdidisti. Cum vi-
gilas, augmentum divitiarum cogitas: cum
dormis, latrones somnias. In die sollicitus,
& nocte pavidus, semper mendicus. S. Aug.
serm. 32:

(q) Quod autem in spinas cecidit, hi sunt,
qui à sollicitudinibus, & divitiis, & volu-
ptatibus vite euntes suffocantur, & non re-
ferunt fructum. Luc. 8, 14.

(r) Fallacia divitiarum. Matth. 13, 10.

(s) Quis mihi unquam crederet, si spi-
nas divitias interpretari voluisssem? maxi-
mè cum illæ pungant, istæ delectent. Et
tamen spine sunt, quia cogitationum &c.
S. Greg. M. homil. 15. in Evang. Reliqua lege
in Brev. Rom. Dom. Sexag. 3. No. 1. Lect.
& apud Natalem Alex. in expos. Evang.
Matth. c. 13. in sensu morali.

(t) Saturitas divitis non finit eum dor-
mire. Eccli. 5. 11.

(u) Ite, nam nunc nobis tranquille &
securè dormire licebit, postquam id, quod
somnia ademit, procul à cubiculo aberit.
Aneas Silv. l. 4. de gestis Alphonsi.

Ecce 2 [w]

(w) Remisit donum, jubens retinere res suas, quando præter curas & inquietudinem aliud nihil donare posset. *Faber Conc. 2. Dom. Sexag.*

(x) Pacem relinquo vobis: pacem meam do vobis. *Joan. 14. 27.*

(y) Nonne divites opprimunt vos: & ipsi trahunt vos ad judicia? *Jacob. 2. 6.*

(z) Nolite possidere aurum, neq; argentum, neq; pecuniam in zonis vestris. *Matth. 10. 9.*

(aa) In quamcunq; domum intraveritis, primum dicite: pax huic domui. *Luc. 20. 5.*

(bb) Non enim pax invenitur in divitiis, quæ materiam subministrant litigiis, inquietudinibus, & ærumnis. . . Nulla ibi vera tranquillitas, ubi nunquam mens sine sollicitudine vigilat. nec corpus recreat debita somni suavitas. *Gilbert. Minor tract. de pace & tranqu. ani. c. 21.*

(cc) Audite divites, qui aurum & argentum habetis, & tamen cupiditate ardetis! *S. August. serm. 32. inter 40. novos serm. edil. Paris.*

(dd) Et semper id, quod additur, non fit appetentiam, sed accendit concupiscentiam. Quemadmodum enim ebriosis occasionem bibendi præbet vini copiosior accessio; sic recens ditati, ubi multa acquisiverint, plura cupiunt. *S. Basil. M. homil. 7. inter var.*

(ee) Vidisti aliquando canem missa à Domino frustra panis aperto ore captantem?

Quid

Quidquid excipiat, & semper evenit nobis. quia projicit, id invenimus, statim ad n. c. epist. 22.

(ff) Dilatavi: am: & ipse quati. *Hab. 2. 5.*

(gg) Omnis videtatem infernum lamentibicupes, argentem, lentem, sed triterantem. *Th.*

(hh) Beati pforum est regni

(ii) Vx vob solationem habe

Co bogacze ucc

259. Wola

wienia, Stryetywy; Ktorzy się

SPRAWIEDLIWOŚCI ROSKIEW. 423

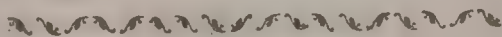
Quidquid excipit, protinus integrum devorat, & semper ad spem futuri hiat. Idem everit nobis, quidquid expectantibus fortuna projicit, id sine ulla voluptate demittimus, statim ad rapinam alterius erecti. *Seneca. epist. 22.*

(ff) Dilatavit quasi infernus animam suam: & ipse quasi mors, & non adimpletur. *Habitus. 2, 5.*

(gg) Omnis sapiens ejus inexhaustum aviditatem inferno & morti comparabit, & eum lamentabitur, ex alienis bonis suas opes augentem, & satietate affici non valentem, sed tributis & vedigalibus subditos onerantem. *Theodoret. in hunc loc.*

(hh) Beati pauperes spiritu, quoniam imperforum est regnum celorum. *Matth. 5, 3.*

(ii) Vae vobis divitibus, qui vestram consolationem habetis. *Luc. 6, 24.*



N A U K A VI

Co bogacze uczynić maia, żeby na wieki nie zginęli.

259. **W**Ola sama, zostać bogatym, iak jest na przeszkodzie do zbawienia. **S**riety Paweł wyraził temi słowy; Ktorzy się zbogacić chcą, wpadają w po-

pokusę i sidło diabła. (a) Co za tym idzie, każdy się domyslić może, iż w sidło złapany chciwiec, iako ptak nieostrożny, w diabła już zostaje mocy, ktoremu nie tak łatwo, iak sobie imaginuje, wykręcić się, i od niego odlecieć potrafi; raczey pewniejszy to, iż od tego ptasznika piekielnego z pięknego cnoty sz ftych pierza oskubany, ogniem chciwości, który w nim do bogactw zbierania zapalił, upieczony, dostaje się iemu na połow opłakany. Jeżeli tedy samo dostatku pragnienie tak wielką jest do zbawienia wiecznego przeszkodą, nieomylnie bogactwa chciwie nabyte, pewną wniścia do Nieba staia się niemożnością. Jakoż nie inaczej jest, albowiem Sam Chrystus Pan nasz i Zbawiciel tak naucza, że *śladni y jest wielbłądowi przecisnąć się przez ucho igielne, iak wnieść bogactwo do Królestwa Niebieskiego.* [b] A możesz to być, żeby się wielbłąd z garbem swoim przez igłę przecisnąć potrafił? Jezzcze tego natura nie dokazała, ani ludzkiego dowcipu inwencya; sama Boskiej Wzzechmocności dzielność w to potrafić może, która z niepodobnych podobne dziła, podziwienia godne oczom ludzkim

wy-

SPRAWIEDLI
wystawia. Ta
bogaczow zach
że się extraor
wa do tego pr
ta przez ciastn
ba, iako Sten
skiny Wzzechm
by zbawiony b
wielki, że bogac
wstępuje. (c)

Kiedy tak
do Nieba czy
spieczniew z fi
mania z wami
ko w kochani
cznych zsb
mternego zb
albowiem po
na wieki nie
wam szczerze
coniegdyś t
ry, iak obacz
nace obficie,
ręku trzając
łteki tysiac,
aż pokoski
m: rzywizy d
dził go do wo

SPRAWIEDLIWOSCI BOSKIEY. 425

wystawia. Taka wzbawieniu wiecznym bogaczow zachodzi niemożność, chyba że się extraordinaryna łaska Boskiej sprawi do tego przyłoży, iż którego fortunata przez ciasną fortkę wprowadzi do Nieba, iako Stengeli naucza mówac: *Boskiy W zachmrości do tego potrzeba, żeby zbawiony był bogacz: albowiem cud to wielki, że bogactwami obciążony do Nieba wstępuje.* (c)

Kiedy tak wielką trudność wniścia do Nieba czynią bogactwa, daleko bezpieczniey z sirony Królestwa tego otrzymanie z wami będzie, kto zaście głęboko w kochanie i zbieranie bogactw do czynnych zabroeli, iak się do stanu pomiernego zbiorow ziemskich wrocicie, albowiem powniewsi tego będziecie, że na wieki nie zginiecie. Zaczem radzę wam szczerze to uczynić nieodwłocznie, co niegdyś prorok Ezechiel uczynił, który iak obaczył wody od Kościoła płynące obficie, zoczył też męża sznur w ręku mającego, którym wymierza wży łokci tysiąc. Proroka tego przez wodę aż po kostki prowadził: powtornie wymierza wży drugi tysiąc łokci, wprowadził go do wody aż do kolan: otrzęcie wymie-

wymierzywszy tysiąc łokci, wprowadził go do wody aż po pas. Coż się potem stało? Oto iak ieszcze na tysiąc łokci wodę onę wymierzył, nie mogłem, powiada Ezechiel, postąpić dalej, tak bowiem głęboko było, że prześć na drugą stronę nie było można; i rzekł do mnie: *Zapewne wdziałeś synu człowieczy; i wyprowadził mię, i nawrócił do brzegu rzeki.* [d] Tu się niezawadzi spytać, co to był za mąż, który i wodę mierzył, i Proroka wodził? Odpowiedź mamy Lirana, że to był Duch Niebieski. (e) Jeżeli tedy był Anioł, a czy nie mógł dalej przez głębią krom niebezpieczeństwa przeprowadzić Proroka? Mogł bez wątpienia; ale przyszło niestety rzecz była, żeby sam Ezechiel niebezpieczeństwo poznawszy, dalej na głębią nie postąpił, i nie utonął, I lubo nie lekomyślnie Prorok uczynił, że w wodzie do dalszey wody za wymiarą i prowadzeniem Anielskim kroki czynił; pamiętając iednak, że nie na stałym gruncie, ale w upływającym i zdradliwym zostawał elemencie, za potrzebną rzecz osądził, żeby życiem nie przypłacił, na głębią, dokąd go ten Anioł nie prowadził, dalszych nie czynić kroków;

ra-

zączey do brze-
rego coraż w w-
spieczęństwo, z-
cił się refleksy-
obite wyraża-
Lapide naucza-
tość znaczą (f)
rzeczne upływ-
swoiey gubią t-
ją, i swoich ko-
jest przyzwol-
rey nie możeli-
w bogactw zb-
niebezpieczeń-
strzegłszy, trz-
bezpiecznym p-
się brzegu, al-
łaska Boska, d-
pełska. (g) Tey-
bogacz niechw-
czelnego szczę-
wiem iak mu-
scencyą, wielo-
i za wioły tar-
teraz poczną?
wy, który się
widzę, pola u-

wprowadził
 óż nie potym
 iąc łokci wo-
 głem, powia-
 tak bowiem
 drugą stronę
 maie: Zape-
 zy: i wypro-
 gu rzeki. [d]
 co to był za
 ył, i Proroka
 Lirana, że to
 Jeżeli tedy
 daley przez
 twa przepro-
 wąpienia; a-
 ta, żeby sam
 poznawszy,
 i nie utonął,
 rok uczynił,
 dyż wymia-
 nie kroki czy-
 nie na stałym
 m i zdradli-
 za potrzebną
 nie przypła-
 ten Anioł nie
 ynić kroków;

raczey do brzegu powrócić nazad, z któ-
 rego coraż w większe postępował niebe-
 spieczeństwo, zdrowey dla siebie chwy-
 cił się reflexyi. A co tey rzeki wody
 obfite wyrażaia? Sławny Cornelius á
 Lapide naucza, że doczesnych dobr obfi-
 tość znaczą (f) álbowiem iako wody
 rzeczne upływaia, i nie jednego w głębi
 swoiey gubia; tak i bogactwa przemii-
 ia, i swoich kochankow tracą. A iako
 iest przyzwoita, żebyś się na głębią, kto-
 rey nie możesz prześć, nie puszczał; tak
 w bogactw zbieraniu, w ktoreś zabrnął,
 niebezpieczeństwo zgubienia dalszy po-
 strzeżliży, trzeba się nazad cofnąć, i ná
 bezpiecznym pomiernego stanu lokować
 się brzegu, álbowiem *w pomierności iest*
łaska Boska, á w bogactwach zdrada dia-
bel'ska. (g) Tey rady że się Ewangeliczny
 bogacz niechwycił, wyznał, że był z do-
 czesnego szczęścia nieszczęśliwym; álbo-
 wiem iak mu obfitą rolę urodziły kre-
 scencyą, wielce się turbować, podobno
 i za włosy targać począł, mowiąc: *Co ia*
teraz pocznę? Prawdziwie nieszczęśli-
 wy, który się fraśuie z obfitości. Jako
 widzę, pola urodzayne raczey mu przy-
 nio-

nieśli smutek nie radość. Nieszczęśliwy z doczesnych dobr. ale nieszczęśliwszy z przyszłych mąk. [h]

200. Powtórę bogaczom radzę pilnego dolożyć starania, żeby się ubogich Ovcami stali. Ten piękny tytuł Job chwalebny w ten czas przyznał sobie, kiedy ze wszystkich substancji doczesney, którą bardzo wielką miał, był od biesa wyrzuty, mówiąc: *Oycem ubogich byłem.* (i) Wiele na ten czas o sobie powiedział Job, co do chwały tego, którą miał od ludzi, kiedy mu przez lat wiele fortuna służyła, należało; nie jednak nie wspominał o tym, że był wielu dzieci Rodzicem; z tego się zaś niemało zaszczycał, iż był ubogich Oycem. Czemuż to Job od BOGA samego wstawiony ten tytuł sobie przycz. tał, i między inſze pochwały, które od ludzi odbierał, kiedy mu szczęśliwe płynęły czasy, z osobliwych przezorności wmięszał? Bo światłem kochania godney mądrości oświecony, dobrze to uznał, iż dla niego większe daleko uszczęśliwienie było, że ubogich ludzi w niedostatku, potrzebie, miseryi, biedzie, i kal-ctwie d stat. cznie ratował, opatrywał, supplementował jak

że

że wiele dzieł
Dla tego pam
ku swego lata
rych wszystkich
jakby o dzieł
nich w mowie
ubogich Oyc
tem wyznał. W
ta większa do
tunatów zawie
milli liczney
Nie każdy ie
iący jest tego
godzien: albo
samego tylko
i; lecz ich n
go niepobudz
chowny, ktor
ne dla ubogic
tylko wspom
do tego oblig
świecki mają
fala tak tylko,
nia Przykaza
nia mizerako
i słowem i o
kich nie moż
gich nazywa

że wiele dzieci na ten świat zrodził.
 Dla tego pamiętając na szczęśliwe wie-
 ku swego lata, czasu, i godziny, w kto-
 rych wszystko dobro doczesne opływał,
 jakby o dzieciach swoich zapomniął, o
 nich w mowie swoiey zamilczał, a że był
 ubogich Oycem, publicznie przed świa-
 tem wyznał. W czym zapewne pochwa-
 ła większa dostatnich tego świata for-
 tunatów zawiśla, iakże ich plenność fa-
 milii liczney rozmnożycielami wślawiła.
 Nie każdy iednak ubogich wspomaga-
 jący jest tego zacnego Oycostwa tytułu
 godzien: albowiem są tacy, którzy dla
 samego tylko przykazania ubogich ratu-
 ią; lecz ich miłość ku nędznym do te-
 go niepobudza. Z takich ieden jest du-
 chowny, który mając prowenta Kościel-
 ne dla ubogich naznaczone, dla tego im
 tylko wspomóżenie daie, że go prawo
 do tego obliguje. Drugi jest człowiek
 świecki majątny, który zgłodniałych po-
 siła tak tylko, iak jest dosyć do wypełnie-
 nia Przykazania Boskiego; ale od kocha-
 nia mizeraków tak jest daleki, że niemi
 i słowem i okiem gardzi. Zaden z ta-
 kich nie może się nusićnie Oycem ubo-
 gich nazywać. Pierwszego zowiemy Di-
 spen-

spensatorem czyli Szafarzem dziedzictwa ubogich: drugiego Patronem tychże samych. Ten prawdziwie ubogich jest Oycem, który czyli obligacya ratować ubogich zachodzi, czyli nie, nie czyni to z musu, ani z inzego umysłu, tylko z gorącej miłości, którą wszystkim ubogich, kalekow, i mizerakow kocha. Tę naukę podał nam Święty Grzegorz W. o Świętym Jobie tak mówiąc: *Ponieważ tey miza jest, uczynił dobry z przykazania, miza także z affektu czyni, święty mąż, aby nam swego dzieła umysł wyraził, powiada: Oycem ubogich byłem. Nie Patronem, albo blżnym, albo wspomóżycielem, ale ich Oycem oświadczam się być; albowiem wielkim miłości urzędem staranie miłosierdzia zamienił w affekt przyrodzenia, że na tych iako na synow przez miłość patrzył, którym iako Oyciec przez obronę przodków.* [k] Kto tak ubogich kocha, że im iako synom affekt Oycowski świadczy, tak wyśoko w tey miłości postąpi, że im i swoię testamentem zapisał substancją; a zatym to nie sprawdzi, co Pismo Święte mówi: *Dobry zostawia dziedzicam: synow.* [l] Nie mówi: Oyciec zostawia dziedzicami sy-

now;

now; bo aczkolwiek dziele na świecie krzywdy części ro albo z krzywdy czynnym staraniem są im po sobie wzięta, nie są godziwie godziło który szczerze chcąc, legując swoię, skutkuje, który uki Samemu albowiem iako bie za synow dziedzicami siebie ty człowiek wca, oycowski ktem. przypisał którym że nie siebie samego, czy dziedzicam ko w synach i Taki tedy uki dziedzicam czyni, niech doskonałi, że b iey ubogim ni

now; bo aczkolwiek pospolicie tak się dzieje na świecie, że iednak po więkшей części rodzicy dla swoich dzieci albo z krzywdą ludzką, albo z zbytecznym staraniem zbierają substancyą, którą im po sobie iako dziedzictwo zostawiają, nie są godni tego, aby dobrym nazwać godziło się każdego; zaś każdy, który szczerze ubogich iako synów kochając, leguje im testamentem substancyą swoją, iłuszenie tytułu tego: *dobry* nabywa, który według Chrystusowey nauki Samemu przynależy **BOGU** (m) albowiem iako **BOG** ludzi wiernych sobie za synów przysposobia, których dziedzicami siebie samego czyni; tak bogaty człowiek dobroci Boskiej naśladowca, oycowski ubogich kochając affektem przysposobia ich sobie za synów, którym że nie może w dziedzictwo dać siebie samego, czyni ich swojej substancyi dziedzicami, przez którą w nich iako w synach iego imię wiekować będzie. Taki tedy ukogich Oyciec *dobry* *zostawia dziedzicami synów*. Który bogacz tak czyni, niech w tym swoją miłość wydoskonali, żeby więcey substancyi swojej ubogim niż synom z małżeństwa zrodzo-

dzonym zoftawił; za to bowiem, że dzieciom swoim bogate zoftawi dziedzictwo, zapłaty od Boga nie weźmie; za to zaś, kiedy większą Chrystusowi da w ubogich subftancyi część, Królestwo Niebieskie całe odziedziczy. Prawda; że w tym nieprawości niemaż, iż Chrześcianin dobrze też chce na tym świecie prawdziwym Sukcessorem, byleby samego siebie wielą sposobami w wieczności wspomagał: bo i snadniey przychodzi tu synom iaki niedostatek cierpieć, iak Rodzicom na tam tym świecie; i daleko leksza jest ninieysza fortuny szczupłość, iak wieczne zubożenie. [n] Jakkóż i naturalne prawo tak dysponuje, że każdy ma zaczynać miłość od siebie samego, a potym ią naybliższym, iacy są względem Rodziców dzieci, porządnie świadczyć. Ubogim tedy w Szpitalach, w Kłafztorach, i gdzie indzi zoftaiącym część subftancyi, nie tylko dzieciom swoim bogaty Ociec (lub Matka) zapisać powinien; bo co tym dla Chrystusa zapisze, i legować będzie; sobie to na całą wieczność zapisze. (o) Prawo też Ewangeliczne więcey Chrystusa, niż dzieci własne kochać Rodzi-

com

ćm przykazu
 stus mowi: kto
 corkę miłuje, n
 Kto tak uczyni
 stusowi Panu i
 dokument; to
 z miłości daie,
 Osobę przymu
 słowa: Skarbicie
 S. Chryzolog e
 bic Niebyski r
 muie; & by nie
 Ręka ubogiego
 zo ubogi dostai
 ty człowiecz
 dostał Nieba: a
 Królestwa: day
 tego. Dł y ubo
 bow em, co ty
 dzieł: czego ub
 będzie. Wola
 Kto, czego Bog
 aby mu Bóg, c
 wił. Miłojerd
 Bog, ale tobie,
 O ludzkie pros
 czył Bógie. (9)

cein przykazanie; tak bowiem sam Chry-
 stus mowi: *kto więcej nademnie syna albo
 córkę ma, nie jest mnie godzien. (p)*
 Kto tak uczyni, da większey ku Chry-
 stusowi Panu iak ku dzieciom miłości
 dokument; to bowiem, co kto ubogim
 z miłości daie, sam Chrystus na swoją
 Osobę przyjmuie, iako one Chrystusowe
 słowa: *Skarbcie sobie skarby w Niebie.*
S. Chryzolog explikuie, mówiąc: Skar-
bić Niebiski ręka iest ubogiego: co przyi-
muie, ż by nie zgnało, składa w Niebie.
Ręka ubogiego iest skarbiec Chrystusa, bo
co ubogi dostae, Chrystus tierze. Zaczyn
ty człowiecze day ubogiemu ziemię, ż byś
dostał Nieba: day pieniądze, żebyś dostał
Królestwa: day krzyżynę, żebyś dostał ca-
łego. Day ubogiemu, żebyś dostał siebie; al-
bowiem, co ty ubogiemu dasz, ty mieć bę-
dziesz: czego ubogiemu nie dasz, inży mieć
będzie. Wola Bog: miłosierdzia chce.
Kto, czego Bog chce, Bogu odmawia, chce,
aby mu Bog, czego od niego żąda, odmow-
ić. Miłosierdzia chce. Człowiecze, prosi
Bog, ale tobie, nie sobie. Miłosierdzia chce.
O ludzkie prosi miłosierdzie, żeby twia-
czyć Boskie. (q)

261. Bogacza, który zapomniawszy o sobie, nic dla siebie do Nieba przez ręce ubogich nie przesyła; albo mało co dla siebie, a dla kogo innego więcej fortuny zostawia, sławny Maffyliski Salviatus mocno gani i śmie, mówiąc: *któż jest albo tak niewierny, albo tak szalony, któryby o tym nie myślał, i nie lękał się, żeby z swojej substancji bardziej inżym iak sobie poradził dobrze? . . .* Powieście mi, proszę, wszyscy, którzy Chrystusa kochacie, jeżeli którzy ludzie na swoich nieprzyjaciół mogą być tak zacięci, i tak okrutni, iako są ci na samych sobie? (r) Taki tedy bogacz, który wszystko dla synów nic dla ubogich doczesney zostawił substancji, jest niewierny, szalony, mu podobny, i na siebie okrutny; albo wiem żeby się dobrze mieli synowie i córki na tym świecie, sam się dobrowolnie na głód wieczny dysponuje, który po śmierci doczesney cierpieć będzie. Wszakże jest takich Oyców niemało, którzy są tego u siebie zdania, że mogą być dla siebie łakomi, i na ubogich niemilościwni, żeby i dobr i pieńędzy wiele dla dzieci swoich zostawili, nic o tym nie myśląc, że ich bardziej

dziew na złe i da. Alboż to nie jest rzecz w ży bardziej d prowadzi, tak pr. cz. oney skżenia ma, do Nie mówisz to bogactwa, które były, synom ich czość i okazywa nie byłoby to gniewu Boskiego, nieuawidz włości, które przykład im skiego wychow z Nieba Świętich sprowadz zwykli dla dzie wi bowiem S cielesny Ociec k żyć pokada na wat się długo p pamięć o sobie wie w synie: a mem, i rolę prz

pomniawszy
 Nieba przez
 albo mało co
 tego więcej
 Iaffylski Sal.
 mówią: *któż
 tak szalony,
 nie lekął się,
 dźięć infzym
 . Powiedź.
 czy Chrystusa
 na swoich me-
 iadli, i tak o-
 siebie ? (r)
 ystko dla sy-
 telney zofia-
 ny, szale-
 krotny; albo-
 eli synowie i
 m się dobro-
 yponuie, kto-
 cierpieć bę-
 Oycow nie-
 siebie zdania,
 omi, i na u-
 i dobr i pie-
 cich zof wi-
 że ich bar-
 dziey*

dziey na złe iak na dobre zażywać bę-
 da. Alboż to po wszystkich Państwach
 nie jest rzecz wiadoma, że nie młodzie-
 ży bardziej do chultaykiego życia nie
 prowadzi, iak ten sam zbytek, który
 prz. oney skłonności, którą do grze-
 szenia ma, do niego ią wielce nakłania?
 Nie mówisz to sumnienie Oycom, iż te
 bogactwa, które grzechow ich owocami
 były, synom ich i corkom do wżete-
 czności okazyą niezawodnie będą? A
 nie byłobyż to lepiej, żeby im zamiast
 gniewu Boskiego, pogardzenia ludzkie-
 go, nieuawidzenia za ich niesprawiedli-
 wości, które im w sukcesyi zostawia,
 przykład im chwalebne go Chrześciań-
 skiego wychowania zostawili, a zatym
 z Nieba Święte błogosławieństwa dla
 nich sprowadzili? To tak złe czynić
 zwykli dla dzieci swoich Oycowie; mo-
 wi bowiem S. Laurenty Justian. że
*cielesny Ociec kocha siebie w synie: w nim
 żyć pokłada nadzieję. Uznaje, iż utrzy-
 wać się długo przy życiu nie może; zatym
 pamięć o sobie potomnym wiekom zоста-
 wie w synie: dla tego dom łączy z do-
 mem, i rolę przyczynia do roli, żeby swo-
 ich*

F f

Tomik II. Rozgi Sprawiedliwości Boskiej.

ich granice possessyi rozszerzył. Nienasyconie także złota, srebra, i kleynotow bogactwa zbiera, tak dalece, że nie mniej zgadzają to trzymać, czego nie ma, iak to, co ma. [s] Ktoż ztąd miłość Oycowską poznać może? Raczey taki rodzic trucidną gotuje i zostawia, ktorey syn po zmarłym Oycu zażywaiąc tak szaleie, że nie tylko dla metrefow substancją wszystkie z marnotrawnym Ewangeliycznym resprasz, ale też nie wiele zbywa, iż i kościom Oycowskiim nie przepuszcza. Nie daleki był od takiej akcyi Klefityp nieiaki, o którym pisze Macrobius, iż drogie kamienie z grobu Chabriego Oycy swego zabrawszy przemarnował.

262. Ktorzy Oycowie zbiory wielkie synom po sobie zostawiają, a tego zaniedbywaią, żeby dóbreimi, i Rzeczypospolitey pożytecznemi byli, toż samo czynia, co Masztalerze, ktorzy wojennych obrotow nie ucząc koni, wiele im obrotu sypia. Niech tylko dobrą każdy Ociec dla synowi edukacją, tym samym wielką zostawił mu fortunę, a dla siebie wiele sporządził ukontentowania, w którym serce iego oplywać będzie z takimie-

kiego syna, iak
wiąc: Syn mądry
zaś mądrości c
i dostatkw, al
nabywa, ten ni
drego ćwiczen
dym wieku po
iak żywy portr
zentował, albos
to Oycy [u]
przyimie, ale
bnych wyraża
w którym, się
jest pośląg, w
cnotę Oycy: i
rey wydrukow
bożność Rodz
mądrych i po
żemu i Rzecz
Oycowie syno
mądrą, chwale
ańską, słowem
zaraz z młod
iednak bardzi
dy z was był
tamto Oycost
to zaś na wiel

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 437

kiego syna, iako Piśmo S. upewnia mo-
wiąc: *Syn mądry Ojca rozwesela*. [t] Ze
zaś mądrości chwalebney nie z bogactw
i dostatkw, ale z edukacyi dobrego syn
nabywa, ten nie tak pieniędzy, iak mą-
drego ćwiczenia Oycowskiego w mło-
dym wieku potrzebuie, żeby w dalszym
iak żywy portret sławnego Ojca repre-
zentował, albowiem *Syn mądry, nauka*
to Ojca [u] którą nie tylko chętnie
przyjmuie, ale też w akcyach chwale-
bnych wyraża: Taki syn iest żywy obraz,
w którym się oryginał jego pokazuje:
iest posąg, w którym widzisz naukę i
cnotę Ojca: iest Xięga piękna, w kto-
rey wydrukowaną czytasz mądrość i po-
bożność Rodzica. Taki chwalebnych,
mądrych i pożytecznych Kościołowi Bo-
żemu i Rzeczypospolitey życzycie sobie
Oycowie synów? Daycież im dobrą,
mądrą, chwalebną, ostrożną, Chrześci-
ańską, słowem; świętą w boiaźni Boskiej
zaraz z młodości ich edukacją. Na to
jednak bardziey pamiętaycie, aby każ-
dy z was był ubogich Oycem; albowiem
tamto Oycostwo doczesnie was wślawi,
to zaś na wieki was zbawi.

263. Po trzecie, żeby nie zgineli bogacze na wieki, zbytkowania, które w kosztownych, modnych, i delikatnych sukniach czynią, zaniechać mają. Ze ten zbytek bez grzechu nie jest. S. Grzegorz Wielki naucza temi słowy: *Niech żaden nie sądzi u siebie, iż w zbytku i staraniu szat drogich grzechu nie ma; z albowiem gąby w tym nie było winy, żadnym sposobem nie byłby Jona z osiłości jego odzienia Pan pochranił. Gdyby to winą nie było, nie byłby Piotr Apostoł od żądzy drogich sukien bratny płci uskramiał, mówiąc: Nie w sukni kosztownej, i. Petr.*

3. Zważcież tedy, jaka jest wina, że tego Mężczyzny pragną, czego i Niewiastom pierwszy od samego Chrystusa postanowiony Pasterz Kościoła zabraniał. (w) Wcale to podziwienią godna rzecz i oplotkania, że czym się bardziey koniec światu zbliża, tym się więcey ludzi światowych w zbytkach stroienia kocha. A co potym komu, że się w piękne, modne, bogate ustroi szaty bez cnoty? że na nim suknia lepsza niżeli on sam; suknia poważna, on wielki niestatek; suknia piękna, on w obyczajach i w mowie szpetny? Co z tą za pożytek, że

cia-

SPRAWIEDL
ciało w drogi
sza w burce a
muli? Co za
kilka set albo
jak się więcej
Co to za ozd
bielone jak śn
no jak wagle
skie, ale zamy
jak w raju, z
Suknia cegła
leczi lub win
to za pochwa
ski bożek u
smok, w srebr
rze ciele, w
żmilia, w axa
tak w szacie
światu służą
nający ludzkie
tulian o Nie
miego widze
były, w szufl
wynożką, aby
woliachwała.
Chrystus, iż
domach Króle
Królowi Nieb

ciało w drogiey materyi chodzi, á dnfza w burce albo siemiędze wstydzić się musi? Co za honor i sława, że sukna kilka set albo tysięcy kosztuje, á on sam, iak się więc mowi, áni szeląga nie wart? Co to za ozdoba, że suknie czyste i wybielone iak śniegi, á ná sumnieniu czarno iak węgle i sadze? ustroienie Anielskie, ále zamyśły diabelskie? Na głowie iak w raju, ále w sercu iak w piekle? Suknia ceglasta, á twarzyczka od gorzałeczki lub winka iak Toruńska cegła? Co to za pochwała, że kto ieś iak pogański bożek ustroiony, w złotey lamie, smok, w srebney szubie, pies, w purpurze ciele, w białorze wąż, w bławacie żmija, w axamicie słowa? ktorzy i ktore tak w szaciech zbytkują, nie BOGU, ále światu służą, i zuikomey iako dym ginącey ludzkiey chwały szukają, iako Tertulian o Niewiaśtach mowi, *Dla wzajemnego widzenia, żby wdzaly, i widziane były, w/zystkie pompy na widok publiczny wynoszą, áby iarnarczył zbytek, albo swawolita chwala.* (x) Dobrze tedy powiedział Chrystus, iż ktorzy miękie szaty noszą, w domach Krolowskich są [y] albowiem nie Krolowi Niebieskiemu ále ziemskiemu ci służą.

Żą, ktdrzy się chronią co przykrego dla BOGA cierpieć, a samym doczesnościom oddani, niniejszego życia delikatności i roszkowi szukać [z] Takich światowniliow Święty Ambroży tak opisał, i że do Nieba nie wnidą, upewnił: Są też miękie odzienia, delikatkie akcyje i odyzanie; dla czego upomina Apostoł, żeby starego człowieka z sprawami tego wyzwać, obleki nowego, w którymby nie była słodka powab, i w szerości igrzysko, ale pracy zażywanie i pożytek; bo delikatnym ciała staraniem, i zbytkowaniem, i lubieżności pragnieniem zmiekczoonych żadnym sposobem Niebieski Dwór nie przymuie, do którego twardemi pracowitey cnoty stopniami wstępują ludzie. (aa) Wszakże do siebie ten Dwór najwyższy owego bogacza Ewangelicznego nie przyjął, który się w purpurę, i białor ubierał. Tak mu ten szatny zbytek do wiecznego zbawienia przeszkodził, że też z inszemi na wieki niefortunliwemi w piekle pogrzebionemi został. (bb) Był on, prawda, bogaty w possessye, ale też bogaty był i w grzechy: bogaty był w złoto, ale niedostatni w Chrystusie: miał on sukien wiele, ale dulsze miał nagotę wielką: choć się on su-

suknią okrywał od Krolestwa. Podobnie i w odrzuceni, a dani będąci złotem, srebremi, wasze ciała stroicie; albowiem który ostrymi słowami, jako powinien, nie delikatnym, i nie kłóży z delikatnym, z dostatku bogactwa, iłości tego żywota? Jego pokoiu, i miętnościom, nie chwały, i dobro, i niekoń, i Chrystus, i ma, tak omam, i modnych, i ciech do Nie

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 441

śuknią okrywał purpurową; był iednak od Krolestwa Bożego odrzucony. [cc] Podobnie i wy od rokosznego Nieba odrzuceni, á do straszego piekła wrzuceni będziecie na męki wieczne, którzy złotemi, srebrnemi, przepysznyemi szatami wasze ciała, które są worami gnoiu, stroicie; albowiem żywot Chrześciański, który ostrym umartwienia i pokuty żywotem, iako mówi Apostoł [dd] być powinien, nie zgadza się z rokosznym, delikackim, i miękim życiem. Co za zgoda krzyża z delicyami? uboſtwa Chrystusowego z dostatkami? pokory z dumą, którą bogactwa rodzą? Jaka to zgoda miłości tego życia z ſtaraniem się wiecznego żywota? Jakie to przymierze cielesnego pokoju z walczeniem przeciw namiętnościom? Co za iedność pragnienia chwały tego świata z pragnieniem dobr nieſkończonych Nieba? Sentencya iest Chrystusowa: Nie możecie BOGU ſłużyć, i mammonie [ee] bo was ona tak omamoni, że dla zbytkowania w modnych, miękich, i koſztownych ſzaciech do Nieba nie traſcie.

264. Radzę wam zatym, żebyście te pieniądze, które z zbytkiem na ſzaty

łoży-

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 443.

żelmy nie tylko z powierzchownymi, i mniej
potrzebnymi rzeczami, ale też z wielce po-
trzebnymi rozdzielać się z bliźnim powinni.
to jest, albo z potrawą, którą dozwolnie ży-
jemy, albo z suknią, którą się okrywamy;
albowiem, ponieważ jest napisano w prawie:
gdyż się mówił bliźniego twego jako sie-
bie samego, ten bywa przekonany, że mniej
kocha bliźniego, który się z nim w potrze-
bie jego nie dzieli i z tym, co temu samemu
jest potrzebnego. [11] Kto tak czyni,
suknią okrywając nagiego, Samego okry-
wa BOGA Wcielonego. Doświadczył te-
go Piotr Celnik który jednego flisa to-
bielca nagiego potkawszy, zdjął z siebie
suknią i dał mu jedną, która lepsza by-
ła: ten zaś flis dał ją na sprzedanie tan-
detykowi, którą mimo tandety prze-
chodząc Piotr poznawszy, tak się o to za-
smucił, że powróciwszy do domu nie jeść
nie chciał, ale się w swoim zamknawszy
pokoiu, rzewliwie płakał. W takim za-
smuceniu, widzi Anioł jak
Słońce pięknego, który do niego rzekł:
Czegoż to Piotrze płaczesz? a on odpo-
wiada jako BOGU, mówiąc: bo z tego,
co nam Panie dajesz, nie jednemu u-
dzielamy; ale oni to na brzydkie z, sk o-
bra-

bracaja. Na to rzekł Chrystus do niego: Poznałeś to? i ukazując iego suknią, którą na sobie miał, daley mowi: Oto suknią tą od onego się czasu okrywam, iakęś mi ją dał; i dziękuięć za dobrą twoię wolą, albowiem dokuczalo mi zimno, a tyś mię okrył. [mm] Ze tak a nie inaczey po dziśdzień się dzieie, kiedy ludzie z prawdziwey miłości Chrześciańskiej nagich okrywają, w dzień Sądu strasznego doznają, albowiem tę prawdę od Samego Chrystusa usłyszają: *Nagi byłem, a wyście mnie okryli.* [nn] Z tych słow iską tacy mieć będą w sercach swoich pociechę, łatwiey kto pomyśleć może, iak pióro wyrazić potrafi, osobliwie z odebrania tey zapłaty, ktorey się od Krola wieczney chwały spodziewali, i z pragnieniem serdecznym oczekiwali, kiedy ich Sędzia Chrystus iako dobrodzieiow swoich zapraszać będzie do Nieba temi nad pojęcie nasze wdzięcznieyszymi słowy: *Podście błogosławieni Oycą moiego, osiągniecie Krolestwo zgotowane wam od początku świata.* [oo] Tą tedy miłości bliźniego drogą bogacze chodźcie; a co łożycie na zbytki szatne, łożcie z ochotą dla nagich na sukna, z których narobi-

biwży sukien, stufa; za co on wota wieczney swoiey przez P kłaracy, tak u nego na ubogiego suknią okrywi Pan. (pp)

265. Po

nie zgineli bogiem sprawiedli filia, bo tak Proroka Izajasz twego dnia zgłodził, który ie: *J żelim bud nie iadł sirota.* bliwy na ubog z małym chleba lil się z niemi, geby, zgłodnia ubogim świad komu w podzi ki mizerakom dziwi nad nie Seraptyńskiey zgłodniały, zgłodzi, profil iey

bi.

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 445

biwszy sukien, okrywajcie niemi Chry-
stusa; za co on was nieoszacowaną ży-
wota wiecznego szatą okryje, według
swoiey przez Proroka oświadczoney de-
klaracyi, tak upewniając każdego wier-
nego ná ubogich łaskawego: *Jeżeli ná-
giego suknią okryje, życiem żyć będzie, mo-
wi Pan.* (pp)

265. Po czwarte, żeby ná wieki
nie zgineli bogacze, niech swoim chle-
bem sprawiedliwie nabytym ubogich po-
silać, bo tak BOG przykazał, przez
Proroka Izajasza mówiąc: *Ułom chleba
twego dla zgłodniałego.* Isa: 58. Tak Job
uczynił, który o sobie to świadectwo da-
je: *J żelim butkę moję Jam iadł, a z niej
nie iadł sierota.* [qq] Tak był szczenio-
bliwy na ubogich ten mąż bogaty, że i
z małym chleba swego kawałkiem dzie-
lił się z niemi, i od swoiey go odjąwszy
gęby, zgłodniałych posilał. Jeżeli takie
ubogim świadczone miłosierdzie nie jest
komu w podziwieniu, że go bogacz wiel-
ki mizerakom świadczył, niechże się za-
dziwi nad niepospolitą ubogiey wdowy
Seraptyńskiej łaskawością, do ktorey
zgłodniałe, zgłodniały Eliasza przyszedł-
szy, prosił iey, aby się mógł posilić, o
ka-

o kawałek chleba. (rr) Ta swoy wiel-
ki niedostatek opowiadając, i samym
Bogiem, lubo poganka była, świadcząc.
tak do Eliaza mówi: *Zyie Pan BOG
twocy, że chleba nie mam, tylko mąki tyle,
co się w garści zmieścić może.* (ss) Uży-
szawszy o takim uboſtwie Prorok, ko-
niecnie domaga się od niej chleba, mo-
wiąc: *Z tej samey mąki zrob dla mnie
wprzód placek maliński chleba, i przywieś
mi go; tobie zaś i synkowi tw mu potym
zrobisz* (tt) Coż na to ubożuchna
Wdowa? Nie zmarzszyła się na taką
prośbę naprzykrzoną, ale chętnie z re-
szcą mąki rozdzieliła się z ubożim ła-
kuącym, z ktorey upiekłszy podpłomyk,
nie siebie wprzód, ani syna swego, ale
z głodniałego Eliaza nim nakarmiła.
Ze tak uczyniła, patrzcie tu bogacze,
jak sobie dobrze poradziła, albowiem za
tę trochę mąki, ktorey dla ubożiego słu-
gi Bożego nieżałowała, wiele odebrała,
bo w naczyniu onym przez wszystkie
czas głodny mąka nie ginęła, iako ią
o tym Eliaza upewnił. (uu) Dziwne
się temu S. Ambroży, że ta uboga Wdo-
wa, która za mały kawałek chleba, kto-
rym głodnego Eliaza nakarmiła, nieu-
staia.

staia dla siebie
panującego w
(ww) Ale ty
nad Boską szczy-
gich karmicielo-
im niemilosie-
z głodniałym ma-
ni; albowiem c-
dostatek pieniędzy
nie wspomagają-
nie posiadać,
takie uczynki i-
dząć stokrotni-
BOG w tym
giemu dany b-
mu w prowinizy-
Święty Chryste
ko tak się mu
ale mu iść
czny dare: (xx)
266, Kiedy
łaskawy supple-
żywnością po-
łoby wszystkim
żeby swoje na-
cyą, która ięz-
i długi zaciaga-
expendu; dla

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 447

Rzające dla siebie pożywienie pod czas panującego w okolicy głodu znalazła. (ww) Ale tym więcej bogaci ludzie nad Boską szczodroblewością, którą ubogich karmicielom świadczy, i nad swoim niemiłosierdziem, które ku zgłodniałym mają, zadziwić się są winni; albowiem chleba dosyć, i na chleb dostatek pieniędzy mając, ani temi ich nie wspomagają, ani tamtym onychże nie pośilają, chociaż wierzą, iż BOG takie uczynki miłosierne zwykł nadgradzać stokrotnie; ma bowiem to Pan BOG w zwyczaju, że jeden złoty ubogiemu daay bierze na procent, i takiemu w prowizyi daie sto za jeden, iako Święty Chryzostom upewnia; a nie tylko tak się mu na tym świecie wypłaca, ale mu iefacze po śmierci żywot wieczny daie: (xx)

266, Kiedy tak dziwnie tych BOG łaskawy supplementuie, którzy głodnych żywnością pośilają i opatrują; należałoby wizytkim tego świata możnym, żeby swoją na ubogichłożyli substancją, która ieżliby nie wystarczyła, niech i długi zaciągają, a na potrzeby takich expendują; albowiem za tak hoynych,

ie-

jeżeli by za czałem nie przyszli do stanu wypłacenia, cudownym sposobem Pan BOG w to potrafi, że kredytorowie odbierają za swoje. Jakoż pozostałe długi po śmierci Abdiasza BOG przez Proroka swego tym sposobem wypłacił. Kiedy bezbożna Jezabel Królowa Proroki Pańskie zabijała, Abdiasz dworu Króla Achaba szafarz sto Proroków ukrył w iaskiniach, i potajemnie ich konserwował, na których wyżywienie że mu nie wystarczała jego substancya, długi pozaciągał (yy) których iż nie mógł za swego życia wypłacić, po śmierci jego chciał kredytor wziąć dwóch jego synów, aby mu służyli. Gdy o tym Wdowa pozostała Elizeuszowi powiedziała, kazał iey wiele naczyń od sasiadek napożyczać, i w każde po trochę oliwy, ktorey mało co miała, powpuszczać: Co gdy uczyniła, naczynia wszystkie oliwą się napelniły, ktore ten Święty Prorok kazał iey poprzedać, i kredytorowi oddać długi, a resztę na swoje z synami wiwendę obrocić (zz) Ze tedy Abdiasz z miłości stu Proroków głód cierpiących długami swoy dom obciążył, cudownie go BOG, na ich zniszczenie oliwę rozmno-

mo.

mnożywszy. Z
szę, czemu nie
lub iakim iofzy
oliwą Pan BOG
ści swojej roz
sił? Bo oliwa m
dy Abdiasza dom
napelnił go Bog
zerunkiem, który
płacił. (aaa)
kochankowie o
fabryki, pompy
ciała ozdoby i
w piekle każ
będzie; te zaś
ubogich na ic
na ich pociesz
downie wypła
Pismo Święte
dać, w niedoś
Sprawdzi się i
klaruje, że sa
forni, albowiem
(ccc) nie tyl
w szczęśliwey
w Niebieszech

mnożywszy, z nich uwolnił. Ale pro-
szę, czemu nie winem, albo miodem,
lub jakim iaszym drogim liquorem, ale
oliwą Pan BOG cudem Wzzechmocno-
ści swojej rozmnożoną te długi pozno-
sił? Bo oliwa miłosierdzie wyraża. Ze te-
dy Abdiasza dom był domem miłosierdzia,
napenił go Bog cudownie miłosierdzia wi-
zerunkiem, którym pozostałe długi powy-
płacał. (aaa) Długi, które tego świata
kochankowie na lusztyki, biesiady, gry,
fabryki, pompy, uciechy, i na zbyteczne
ciała ozdoby i wygody zaciągają, bies
w piekle każdemu takiemu wypłacać
będzie; te zaś długi, które tu miłośnicy
ubogich na ich wspomóżenie zaciągają,
na ich pocieszenie serdeczne BOG cu-
downie wypłaci, i to się sprawdzi, co
Pismo Święte przyrzeka: *kto ubogiemu
daie, w niedostatku nie zostanie.* [bbb]
Sprawdzi się i to, co Chrystus Pan de-
klaruje, że są i będą *błogosławieni miło-
sierni, albowiem oni miłosierdzia dosiępią*
(ccc) nie tylko tu w doczesności, ale i
w szczęśliwej wieczności; jest bowiem
w Niebieśiech miłosierdzie, do którego

przy-

przychodzą ludzie ci, którzy doczesne ubogim świadczą miłosierdzie. (ddd)

207. Po piąte, żeby na wieki nie zgineli bogacze, powinni do znikomych rzeczy, jakie są bogactwa, sercem nie lgnąć; albowiem serce ludzkie Samego BOGA ma za cel kochania swego, do którego sobą całym lgnąć powinno; i dla tego też poty nie ma zupełnego dla siebie uspokojenia, poki nie otrzymaie doskonałego przez gorącą miłość z BOGIEM złączenia. Do tak szczęśliwego celu, żeby każdy trafił, przestrzega wszystkich ukoronowany Prorok, żeby od kochania ziemskich dóbr dalece sercem byli, tak mówiąc: *Bogactwa ieżeli przyptywają, nie chcecie do nich przykładać serca?* (eee) A czemuż to nie mają ludzie serca swego do bogactw przykładać? Gdyby to do nich swoje serca wiazali, albo przybijali, albo wcale przykuli, sfluszuaby rada była, aby tego nie czynili, bo by ztąd oczywistą zgubę dla siebie gotowali; albowiem przywiązany, przybity, przykowany do takiej rzeczy, która ginie, wraz z nią zginąć musi. Ze tedy bogactwa pospolicie do grzechów ludzi prowadzą. Ktore ich

na

na wieki gubią wielką do bogactw wiecznie też przykładać, ponieważ maia, ponieważ lęzli, tak go dla kochania BOGA i ludzkiego serce, szczerze kochać, szczerze umiłowić, wyraził, w świecie jest człowiek, albo na co to? (fff) Przykładać swego człowieka przykładać do niego; a za to, tak i człowiek na wieki nie przykładać, memi znikomymi, koż nie mówić, goctwa przykładać, same ofiar, że przykładać

na wieki gubią, przywiązani, przybici, i wielką do bogactw miłością przykuci wiecznie też ginąć muszą. Czemuż tedy ani przykładać serca do bogactw nie mają, ponieważ, iak go do nich przyłożyli, tak go od nich odłożyć mogą? Infsza jest tego przyczyna; albowiem nie dla kochania bogactw, ale dla kochania BOGA jest stworzone od Niego w ludziach serce, którym żeby go człowiek szczerze kochał, wprzód człowieka Bóg szczerze umiłował. Tę miłość Boską Job wyraził, w swoiey do niego mowie: *Coż jest człowiek, że go Panie Boże: uwłbysz? albo ná co twoie ku niemu przykładasz serce?* (ff) Przykłada tedy BÓG serce kochania swego do człowieka, żeby też Człowiek przyłożył serce miłości swoiey do niego; á zatym iak BÓG nie może zginąć, tak i Człowiek taki, przepaść nie może na wieki. Kto zaś do bogactw swoje przykłada serce, nieomylnie z znikomemi zniknie, z zginacemi zginie. Jakkóż nie mówi Dawid Święty jeżeli bogactwa przychodzą, albo się ciska, albo się same ofiarują, ale tak: *Bogactwa ieżeli przyplývają, nie chcecie do nich przy-*

Gg kła-

Tomik II. Rozgi Sprawiedliwości Boskiej.

kładac serca: któremi słowy niestałe bogactw nabytych trwanie iasnie wyraził, albowiem iako do kogo przyplywają dostatkow rzeki, tak i upływają, i giną; a zatym który donich serce przyłożył, wraz z nimi upływa, i zapłynawszy do jeziora piekielnego, na wieki nieszczęśliwie ginie. Taką zgubę niemilosiernemu bogaczowi Pismo Święte opowiada, mówiąc: *Bogacz idź zainie, z sobą nic niewieźniesz: otworzy oczy swoje, i nic nie znajdzie, Chwyci się go, iako woda niedostatek; w nocy przywali go nawałnica.* [egg] Nie łatwo piorem wyrazić się może ta trwoga, w ktorej przy swoim konaniu bogacz pospolicie zostaje, widząc, i uznając, że nic z sobą na drugi świat z ukochanych bogactw zabrać nie może. Zaskawiony doczesną śmiercią nieszczęśliwie, dopiero otworzy duszy swojej oczy, które za żywota chciwością zaślepione mając, swego, do którego był prowadzon od łakomstwa, nie przewidział potępienia; a że nic nie znajdzie, czymby się mógł na partykularnym sądzie usprawiedliwić BOGU, chwyci się go, iako woda, wielki życia Chrześcijańskiego, i uczynkow miłosiernych niedostatek; a

za-

zatym zostając
nia złego noc
skiego dekretu
spodzianym i
nieśie potępie
one do bogacz
try nocy duszy
bne, a która na
statki, czyjeś b
nawałnica stras
i do piekła za
była nawałnica
nie spodzianie
proszonych go
Wieczerzy N
wiąc: *Zadn z
wołani, wieczn
A to dla częs
doczesnych se
zapraszającym
czerzą, która
ktament wyr
swoie dobra z
ki opuścić, w
tym się wyma
obaczyć idzie
kupionych spr
dał inż z sie*

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 453

zatem zosłaiącego w okropney sumnie-
 nia złego nocy przywali straszna Bo-
 skiego dekretu nawalnica, która go nie-
 spodziaynym impetem do wiecznego za-
 nieście potępienia. A co były, proszę,
 one do bogacza słowa Boskie: *Głupcze,*
tey nocy duszy twoiay upomnią się od cie-
bie, a ktoreś nagotował, i zgromadził do-
statki, czyżesz będą? (hhh) jeżeli nie
 nawalnica straszna, która ná niego spisać,
 i do piekła zanieść go miała? Podobna
 była nawalnica w uściach Chrystusowych
 niespodzianie zgotowana, którą ná za-
 proszonych gości wylał, i oddalić ich od
 Wieczerzy Niebieskiej deklarował, mo-
 wiąc: *Zadn z onych mężow, ktorzy są za-*
wołani, wieczerzy moay nie skosztue. (iii)
 A to dla czego? że tak misli do dobr
 doczesnych serce przyłączone, iż raczey
 zapraszaiącemu BOGU ná wielką Wie-
 czerzą, która Niebieskich roskoszy tra-
 ktament wyrażała, wymowić się, iak
 swoje dobra ziemskie choć ná czas ktot-
 ki opuścić, woleli, ieden bowiem z nich
 tym się wymawiał, iż kupioną maiętność
 obaczyć idzie: drugi, iż pięć par wołów
 kupionych sprobować wychodzi: trzeci
 dał inżąd z siebie exkuzę. Wiész kupia-

na, i pięć par wołów, bogactwa doczesne, ziemskie, znikome wyrażają, do których kto swoje przyłącza serce, oney Wieczerzy nie skosztuje na wieki, którą BOG zgotował tym, którzy całym lgną do niego sercem. I dla tegoż też bogacza wyżej wspomnianego nawalnica ona nieszczęśliwie przywaliła, i z impetem do piekła porwała, iż do bogactw swoich tak miał przywiązane serce, że do swojej duszy umyślił mówić: *Duszo, masz wiele dobr ułożonych na lat wiele: odpoczywaj, idź, pij, bądź dobrej myśli.* [kkk] Te słowa nie co innego znaczą, tylko wielkość affektu, którym serce swoje do nieszczęsnych dobr doczesnych przywiązał. (III)

Zaczym bogacze nie przykładajcie serca waszego do bogactw zawodnych, jeżeli na wieki zginąć nie chcecie. Nigdy do swojej duszy nie mówcie: *Moja ukochana duszyczko, masz na lat wiele, zebranych dobr wiele, zażywaj ich, iak ci się tylko podoba; bo to być może, kiedy się takiemi albo podobnemi myślami zabawiacie, że iey BOG z ciała wyjąć teyże godziny każe; raczey dusza wasza, iako Święty Augustyn upomina,*

Niech

Niech temi dobrami będzie dobra, pomni, b. spiecz tego czciwisk chce mieć dobrą dobrą? (n) żdego była do cey szacuje wanie, iak pię dobr doczela BOGA mogli co niegdys p ty wyznał: ich nad tyfaj

268.

mocno was, żebyście Za iako on ucz Wyrażona brze wam, ma iego r większe wy bardziej w poydą, albo będą. Tych mowa, ktor żny z dobr bo którzy

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 455

*Niech temi dobrami gardzi, i sama niech
będzie dobra, żeby, iak się o nią BOG u-
pomni, b spieczna wyszła. Coż bowiem nad
tego człowieka być może gorzszego, który
chce mieć dobr wiele, a sam nie chce być
dobrym? (mmm) Zaś żeby duża ka-
żdego była dobra, niech sobie każdy wię-
cey szacuje Przykazań Boskich zachow-
wanie, iak pieniędzy tyścy i inżych
dobr doczesnych zbieranie, żeby się do
BOGA mogli bezpiecznie z tym odezwać,
co niegdyś przed nim Dawid Krol Świę-
ty wyznał: *Lp/ze mi jest prawo ust two-
ich nad tysiące złota i srebra. (nnn)**

268. Na ostatku radzę wam, ba i
mocno was, bogaci ludzie, upominam,
że byście Zacheusza naśladowali, i tak,
iako on uczynił; nieodwłocznie uczynili.
Wyrażona w Świętey Ewangelii, i do-
brze wam, o czym nie wątpię, wiado-
ma jego rezolucya tym bardziey ná-
większe wynidzie wam potępienie, czym
bardziey wodwłokę u was czyni iego
poydą, álbo wcale od was zaniechane
będą. Tych tylko bogaczow tyka się ta
mowa, ktorzy hojney ubogim iakmu-
żny z dobr swoich nie udzielają; ál-
bo ktorzy cudze dobra przywłaszczy-

wiży

Nuch

wszy sobie, z nadgodą onych nie odda-
ją: albo ktorzy te dwa grzechy na swo-
je sumnienie sprowadzili: o ktorych że
wiedział Zacheusz bogacz, (ooo) z tym
się do Chrystusa Pana odezwał: *Oto po-
łowę dobr moich, Panie, ubogim daę, a
jeżli kogo w czym ukrzywdz ł, czworna-
sob oddaę.* [ppp] Dwie rzeczy do zba-
wienia potrzebne Zacheusz uczynił, kie-
dy i nieskąpą iasnużnę ubogim dał, i
co komu dla krzywdy uczynioney był
winien, oddał: bo trzeba należyte wro-
cenie ludziom, a BOGU propercyonalną
grzechem i substancyi własney iasnużną
zadosyć uczynić. Wprzod iednak wro-
cić to bliźniemu trzeba, coś mu oszuka-
niem, zdradą, obietnicą, lub gwałtem
odebrał: albowiem jeżli cudzey rzeczy, dla
ktorey zgrzezyłeś, kiedy może być odda-
na, nie oddajesz, pokuty nie czynisz, ale o-
nę zmyślasz; jeżli zaś prawdziwie ją czy-
niesz, wiedz o tym, że grzech nie będzie od-
puszczony, poki wziętek nie będzie oddany.
[qqq] Ze tak uczynił Zacheusz, do-
chodzić tego nie trudno, ponieważ z tym
się sam odezwał, iż połowę dobr swoich
ubogim rozdaie: A na coż połowę dru-
gą sobie zachował? Oto dla tego, nie
żeby

SPRAWIED
żeby miał, ale
A nie tylko
żeby jeszcze
dla tego rzel
bowiem kied
żniemu szko
nie tylko w
ły wrocić, i sz
grozić trzeb
gę Zacheusz
bym nie był
żniego ukrzy
tek fortuny
byłby miał
miałby szko
Trzeba mu
czwornasob
nienie moi
pierwsza czę
ga niech uc
cia niech u
ta niech ra
niwszy. tak
pożytek? Ba
mógł życzy
upewnił go
mowi iego

żeby miał, ale żeby zkaś oddać miał. [rrr]
 A nie tylko żeby oddał wziętek, ale i
 żeby iefzcze mógł troynafob nadgrodzić.
 dla tego rzekł: *czwornafob oddaę*. Al-
 bowiem kiedy po wziętey rzeczy bli-
 żniemu szkoda się staie, i pożytek uftaie;
 nie tylko wziętek oddać, ale i zysk ufta-
 ły wrocić, i szkodę ztąd pochodzącą nad-
 grodzić trzeba. Taką obligacyą na uwa-
 gę Zacheusz wziąwszy, myślił sobie: Gdy-
 bym nie był w tey i w tey rzeczy bli-
 żniego ukrzywdził, byłby się ten kawa-
 łek fortuny przy nim zoftał, a zátym
 byłby miał z niego pożytek, i tey nie
 miałby szkody, która ztąd wyniknęła.
 Trzeba mu tedy oddać, co się wzięło, i
 czwornafob wrocić, żeby zadoftyc czy-
 nienie moje moiey winie wyrównało:
 pierwsza część niech wziętek odda; dru-
 ga niech uczynioną zapłaci szkodę; trze-
 cia niech uftały zysk nadgrodzi; czwar-
 ta niech zadany żal pocieszy. Uczy-
 niwszy tak Zacheusz, coż miał ztąd za
 pożytek? Bardzo wielki, nad który nie
 mógł życzyć sobie większego, albowiem
 upewnił go Sam Chryftus Pan, iż do-
 mowi iego stało się zbawienie. (sss)
 Je-

Jeżeli tedy Zacheusz dla dostąpienia zbawienia czworasob oddał, w czym kogo ukrzywdził; pomyśl sobie, mój Czytelniku, w jakim panowie ci zostawać stanie będą, którzy tak wiele cudzego biorą, ba i zabierają, a nie nie płacą, ani oddawają? Mało takich, którzy za życia swego długi i prowizye wypłacają; dopiero przy śmierci jakimśi dotknięciem skrupułem nakazywają Kapitał oddać, a o nadgrodzie ustającego zysku, i wyniknionych szkod, i naczynionych żalów ani za życia, ani przy śmierci nie myślą.

269. A ci ludzie w jakim stanie będą, którzy najmniekom ugodzonej zapłaty oddać nie chcą? w bardzo złym, bo tak BOG przykazuje: *Nie odmówisz potrzebnemu zapłaty; dle mu tegoż dnia oddasz cenę pracy tego przed zachodem Słońca: albowiem ubogi jest, i z niego życie swoje utrzymuje, żeby nie wołał do BOGA przeciwko tobie.* (tit) To Przykazanie w starym testamencie dane potwierdził Chrystus w nowym, kiedy w swojej przypowieści owego gospodarza, który wielu robotników, jednych o trzeciej, drugich o szóstej, innych o dziewiątej i iede-

na-

naśley godzin
mował, a iak
wszystkim zap
zorcy mówiąc
oddaj im zapła
aż do pierwszy
najeinikom i
pracy rąk swoi
ktora za miesia
ro następie, o
ski sobie zarab
tych, co wcale
miesinikom od
wielkiemu kar
BOG, Który
intro dam; iak
nie dam? (ww
siay płaccie, co
siay oddaycie,
siay szkody na
ukrzywdzeni p
cie, którychek
siay żale, zaś
kania pocieszc
przyczyną byl
mużną obfita
cie, jeżeli chc
szemu domow

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 459

naſtey godzinie do wineicy ſwoiey nay-
mował, á iak Słonce zachodzić miało,
wſzystkim zapłacić kazał, do ſwego do-
zorcy mówiąc: *Zawołay robotnikaw. i*
odday im zapłatę, poczynſzy od oſtatnich
aż do pierwieſzych (uuu) Ktorzy tedy
naiemnikom i rzemieśnikom, bo i ci z
pracy rąk ſwoich żyją, zapłatę ná jutro,
ktora za mieſiąc, á czaſem w rok dopie-
ro naſtępuje, odkładają, na gniew Bo-
ſki ſobie zarabiają. A coż mówić o
tych, co wcale ani robotnikom, ani rze-
mieśnikom oddać zapłaty nie chcą, iak
wielkiemu karaniu podlegają? álbowiem
BOG, *Ktory nie cierpi tego, kiedy mowi/z:*
jutro dam; iakże to zcierpi, kiedy mowi/z:
nie dam? (www) Zaczym ieſzcze dzi-
ſſay płaccie, coſcie wypłacić winni: dzi-
ſſay oddaycie, co cudzego macie: dzi-
ſſay ſzkody nadgrodzcie, ktore od was
ukrzywdzeni ponieſli; dziſſay zyski wroc-
cie, którzycheście pozbawili drugich: dzi-
ſſay żale, zaſmucenia, płacze, i narze-
kania pocieſzcie, którzycheście w bliźnich
przyczyną byli: dziſſay też ubogich iak-
mużną obſitą z twarzą wesołą wſpomóż-
cie, ieżeli chcecie, áby ſię dziſſay wa-
ſzemu domowi zbawienie ſiało; inaczey,
mo-

może was jeszcze dzisiaj potkać nie-
szczęśliwe na wielki potępienie; albo-
wiem jest napisano: *Ukochar przekleństwo,*
i przyjdzie na niego: nie chciał błogosła-
wieństwa, i oddali się od niego. (xxx)

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SEN-
TENTIÆ PATRUM.

(a) Qui vólunt divites fieri, incidunt in
tentationem, & in laqueum diaboli. 1. Tim.
6, v.

(b) Facilius est camelum per foramen a-
cús transire, quam divitem intrare in re-
gnum celorum. *Matth. 19, 24.*

(c) Omnipotentia Dei ad hoc exigitur,
ut dives salvus fiat: est enim ingens mira-
culum, divitiis opustum cælum ascendere.
Stengel. t. 3. div. judic. ap. Spanner.

(d) Et mensus est mille torrentem, quem
non potui pertransire. . Et dixit ad me:
certè vidisti filij hominis. Et eduxit me, &
convertit ad ripam torrentis. *Ezech. 47, 5, 6.*

(e) Et dixit ad me, scilicet Angelus.
Liran: hic.

(f) Aquæ enim bonorum affluentiam fi-
gnificant. *Connel. d. lap. in Ezech. hic.*

(g) In mediocritate Dei gratia, in di-
vitiis diaboli laqueus *Salvian. lib. qui inseri-*
bitor. Timotheus lib. 3. ante fm.

(h)

(h) Angustia
gitur ex opulen-
Non tam redius
attulit graviore
nis, infeliciór in
dupl. tent. genere:

(i) Pater er

(k) Quia igitur
præcepto, aliud
cere: Sanctus v

operationis insinua-
perum. Non enim

mum, vel adjuco-
fuisse testatur; q

tatis officio stud-
affectum natura

ret per anore
erat per protec

19. moral. c. 14.
(1) Bonus r

13, 22.
(m) Nemo bo

18, 19.
(n) Neq; enim

Christianorum e
hoc sæculo cer

eternitate succ-
facilis est hic
parentibus in su

sens tenuitas, q
vian. lib. job litt-
(o) Dedit pau-
in sæculum faci

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEJ. 461

(h) Angustiat^{ur} ex abundantia, constrin-
gitur ex opulentia. Et, ut video, ager ei
non tam reditus largiores, quam geminus
attulit graviores. Infelix in præsentibus bo-
nis, infelicio^r in futuris. *S. Zeno serm. de
dupl. tent. genere:*

(i) Pater eram Pauperum. *Job, 29. 16.*

(k) Quia igitur aliud est, bonum opus ex
præcepto, aliud verò, etiam ex affectu fa-
cere: Sanctus vir, ut mentem nobis suæ
operationis insinuet, dicit: Pater eram pau-
perum. Non enim se patronum, vel prox-
imum, vel adiutorem pauperum, sed Patrem
fuisse testatur; quia nimirum magnò chari-
tatis officio studium misericordiæ vētit in
affectum naturæ, ut eos quasi filios cerne-
ret per amorem, quibus quasi pater præ-
erat per protectionem. *S. Greg. M. tom. 1. l.
19. moral. c. 14.*

(l) Bonus relinquit hæredes filios. *Prov.
13. 22.*

(m) Nemo bonus, nisi solus Deus? *Luc.
18. 19.*

(n) Neq; enim iniquum est, ut, quilibet
Christianorum etiam legitimis hæredibus in
hoc sæculo consulat, dummodo sibi in
æternitate succurrat multis modis: quia &
facilius est hic deesse filiis quidpiam, quàm
parentibus in futuro: & multò levior præ-
sens tenuitas, quàm æterna paupertas. *Sal-
vian. lib. sub littera (g) expres.*

(o) Dedit pauperibus, justitia ejus manet
in sæculum sæculi. *Psal. 110. 3.*

(h)

(p)

(p) Qui amat filium aut filiam super me, non est me dignus. *Matth. 10, 37.*

(q) Thesaurus cæli est manus pauperis: quod suscipit, nè in terra pereat, reponit in cælum. Manus pauperis est gazophylacium Christi: quia quidquid pauper accipit, Christus acceptat. Da tu ergo homo pauperi terram, ut accipias cælum: da nummum, ut accipias regnum: da micam, ut accipias totum. Da pauperi, ut des tibi, quia quidquid pauperi dederis, tu habebis. . . Clamat Deus: Misericordiam volo. Qui, quæ vult Deus, negat Deo, à Deo sibi, quod dēfiderat, vult negari. . Humanam misericordiam petit, ut largiatur divinam. *S. Petrus Chrysologus, serm: 8.*

(r) Quis ergo est aut tam infidelis, aut tam insanus, qui hæc non cogitet, & non timeat, qui de substantia sua aliis magis, quam sibi consulat. . . Dicite mihi, quæso, omnes Christum amantes, si esse ulli, omnino homines tam sævi ac tam crudeles adversum inimicos suos possunt, quam sunt isti adversum se; *Salvian. in opere Timoth. l. 2. ante fin.*

(s) Se quippe carnalis pater amat in filio: in ipso vivere se sperat. Quod proprio non habet, in corpore, in filiorum propagine querit. Agnoscit diu se non posse subsistere; unde & posteris sui memoriam derelinquit in filio. Hinc est, quod dñm conjungit domo, & agrum agro copulat, ut possessionum suarum dilatet terminos. In-

sa-

sicilabiter quop
q; divinas aggr
a se tu possideat
habet. *S. Lxx. 3.*

(t) Filius sapi
10 i.

(u) Filius sapi
13 i.

(w) Nemo ex
pretiosorum vest
si hoc culpa non
Dominus de ve
disset. Si hoc c
Petrus Apostol
velum appetit
in veste pretios
pa sit, hoc edic
ravit Pastor Ec
S. Gregor. M. lo

(x) Propriet
omnes pompe
luxuria negotia
Tertul. lib. de cu

(z) Non cal
tant hi, qui pro
& solis exterior
molitiem, & de
M. hom. 6. in 2

(y) Qui mol
regum sunt. *M*

(aa) Sunt eti
ciosi avar & m
tatur. *Apostolus*

faciabiliter quoq; auri, argenti, gemmarum-
q; divitias aggregat, adeo ut non minus
affectu possideat, quod non habet, quam quod
habet. *S. Laur. Justin. in fascic. amor. c. 9.*

(t) Filius sapiens lætificat patrem. *Prov.*

10. 1.

(u) Filius sapiens doctrina patris. *Prov.*

13. 1.

(w) Nemo existimet in luxu atq; studio
pretiosorum vestium peccatum deesse: quia
si hoc culpa non esset, nullo modo Joannem
Dominus de vestimenti sui asperitate lau-
dasset. Si hoc culpa non esset, nequaquam
Petrus Apostolus feminas à pretiosarum
vestium appetitu compefecerit, dicens: Non
in veste pretiosa. Pensate ergo, quæ cul-
pa sit, hoc etiam viros appetere, à quo cu-
ravit Pastor Ecclesie & feminas prohibere.
S. Gregor. M. homil. 6. in Evang.

(x) Propter mutuum videre ac videri
omnes pompæ in publicum proferuntur, ut
luxuria negotietur, aut gloria insoleseat.

Tertull. lib. de cultu femina

(z) Non cælesti sed terreno Regi mili-
tant hi, qui pro Deo perpati aspera fugiunt,
& solis exterioribus dediti, præsentis vitæ
mollitiem, & delectationem quærunt. *S. Greg.*
M. homil. 6. in Ev.

(y) Qui mollibus vestiuntur, in domibus
regum sunt. *Matth. 11, 8.*

(aa) Sunt etiam mollia indumenta deli-
ciosi actus & mores; propter quod nos hor-
tatur Apostolus, ut expoliantes veterem

ho-

hominem cum actibus suis, induamus novum, in quo non dulcis illecebra sit, ludusq; lasciviæ, sed usus laboris & fructus; eò quòd tenera corporis curâ luxurq; & lasciviarum cupiditate mollitos nequaquam-cælestis Aula suscipiat, ad quam duris laboriosæ virtutis gradibus ascenditur. S. *Ambrs. l. 5. in Lucam.*

(bb) Homo quidam erat dives, qui induebatur purpurâ & bysso & sepultus est in inferno. *Luc. 16. 10.*

(cc) Dives possessionibus, sed & dives criminibus; dives aurò, sed egenus in Christo; cui multa vestis erat, sed animam nudam habebat; purpurea illi vestis erat, sed à Dei regno eiectus erat. S. *Chrysost de Lazaro & divite.*

(dd) Mortificate membra vestra. *Coloss. 3. 5.*

(ee) Non potestis Deo servire & mammonæ. *Matth. 6. 24.*

(ff) Cum videris nudum, operi eum. *Isa. 58. 7.*

(gg) Qui habet duas tunicas, det non habenti. *Luc. 3. 11.*

(hh) Charitas operit multitudinem peccatorum. *1. Petr. 4. 9.*

(ii) Beati, quorum remissæ sunt iniquitates, & quorum tecta sunt peccata. *Psal. 51. 1.*

(kk) O quàm digna recompensatio! ut pro eo, quòd eleemosyna nuditatem corporis tegit in alio, iniquitatem mentis tegat in te. *Innoc. P. in hunc Psal.*

(11)

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 465

(ll) Non solum exteriora quæq; & minus necessaria, sed ipsa valde necessaria dividere cum proximis debemus, scilicet vel escam, quæ carnaliter vivimus, vel tunicam, qua vestimur. Quia enim in lege scriptum est: Diliges proximum tuum sicut te ipsum; minus proximum amare convincitur, qui non cum eo in necessitate illius etiam ea, quæ sibi sunt necessaria, partitur. Superflua quippe divitum necessaria sunt pauperum. S. Greg. M. homil. 20. in Evang.

(mm) Speranza Script. select. in fine puncti 88. (25, 36.

(nn) Nudus eram, & operuistis me. Math.

(oo) Venite benedicti Patris mei, possidete regnum paratum vobis à constitutione mundi. Ibid. v. 34.

(pp) Si nudum operuerit vestimentò, vitâ vivet, ait Dominus. Esai. 18, 6.

(qq) Si comedi buccellam meam solus, & non comedit ex ea pupillus. Job. 31. 17.

(rr) Samelicus ipse samelice viduæ, quæ & ethnica erat, supplex. S. Chrys. to. 1. ser. 1. de Elia.

(ss) Vivit Dominus Deus tuus, quia non habeo panem, nisi quantum pugillus capere potest farinæ. 3. Reg. 17, 12.

(tt) Mibi primum fac de ipsa farinula subcinericium panem parvulum, & affer ad me: tibi autem & filio tuo postea facies. Ib. v. 13.

(uu) Non deficiet hydria farinæ. Ibid. v. 14.

(ww) Exiguò cibo perpetuum toto tempore tamis invenit alimentum. S. Ambr. A. 1. de Abrah. c. 5.

(xx)

(ll)

(xx) Neq; sicut vulgò simplex modò redhibitio, sed centupla dantur; & non solum centupla, sed insuper vita æterna. *S. Chrysol. homil. 3. in Genes.*

(yy) Secundùm Doctores Hebraicos & Latinos ista mulier fuit uxor Abdiæ, qui ad pascendum Prophetas tempore persecutionis Jezabel, ut habetur. 3. lib. Regum. c. 18.

contraxit debita. *Lyra in 4. Reg. 4. ad n. 1.*

(zz) Vende oleum, & redde creditori tuo: tu autem & filii tui vivite de reliquo. 4. Reg. 4. 7.

(aaa) Fuerat domus illa, si illius Dominum Abdiam putemus, misericordiæ quædam officina, quæ Prophetas aluerat. *Sanctius in 4. Reg. 4. v. 3. n. 9.*

(bbb) Qui dat pauperi, non indigebit. *Prov. 28, 27.*

(ccc) Beati misericordes, quoniam ipsi misericordiam consequentur. *Matth. 5. 7.*

(ddd) Est in cælis misericordia, ad quam per terrenas misericordias pervenitur. *S. Chrysol. ser. 8.*

(eee) Divitiæ si affluant, nolite cor apponere. *Psal. 61, 11.*

(ff) Quid est homo, quia magnificas eum? aut quid apponis erga eum cor tuum? *Job. 7, 17.*

(ggg) Dives cùm dormierit, nihil secum auferet: aperiet oculos suos, & nihil inveniet. Apprehendet eum quasi aqua inopia; nocte opprimet eum tempestas. *Job. 27, 29.*

(hhh) Stulte, hac nocte repetent animam tu-

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 467

tuam à te, & quæ parasti, cujus erunt? *Luc. 12, 20.*

(iii) Nemo virorum illorum, qui vocati sunt, gustabit cenam meam, *Luc. 14, 24.*

(kkk) Anima, habes multa bona posita in annos plurimos: requiesce, comede, bibe, epulare. *Luc. 12, 19.*

(lll) Hæc compellatio vehementiam affectus indicat. *Vital. Alex. expos. Ev. in Luc c. 12.*

(mm) Contemnat hæc bona, anima, & sit ipsa bona, ut, quando repetitur, exeat secura. Quid enim iniquius est homine, qui multa bona habere vult, & bonus ipse esse non vult. *S. Aug. s. r. 107.*

(nnn) Bonum mihi lex oris tui super milia auri & argenti. *Psal. 118, 72.*

(ooo) Et ipse dives. *Luc. 19, 1.*

(ppp) Ecce dimidium bonorum meorum, Domine, do pauperibus; & si quid defraudavi, reddo quadruplum. *Ib. v. 7.*

(qqq) Si enim res aliena, propter quam peccatum est, cum reddi possit, non redditur, non agitur pœnitentia sed fingitur: si enim veraciter agitur, non remittetur peccatum, nisi restituatur ablatum. *S. Aug. epist. 153; aliàs 54.*

(rrr) Ideo mihi dimidium teneo, non ut habeam, sed unde reddam. *S. Ambr: lib. 8. in Luc.*

(sss) Hodie huic domui salus facta est. *Luc. 19, 9.*

(ttt) Non negabis mercedem indigenti, *Hh* sed

Tomik II. Rozgi Sprawiedliwosci Boskiej.

sed eodem die reddes ei pretium laboris
sui ante solis occasum, quia pauper est, &
ex eo sustentat animam suam, ne clamet
contra te ad Dominum. *Deut. 24.*

(nuu) Voca operarios, & redde illis mercedem, incipiens à novissimis usq; ad primos. *Matth. 20, 8.*

(www) S. Ambros. apud Speranza Script. select. p. 81.

(xxx) Dilexit maledictionem, & veniet ei: noluit benedictionem, & elongabitur ab eo. *Psal. 108, 17.*



N A U K A VII.

Bogacze naylepiey uczynią, kiedy Nay-
większego bogacza *CHRTSTUSA* w u-
boſtwie dobrowolnym naśladować będą.

270. **Z**aden wątpić nie może, kto tyl-
ko w Chryſtusa wierzy, iż ta-
kiego na świecie nie było bogacza, ia-
ko Chryſtus, albowiem że był Bogiem,
miał wszystko. od Boga Oycy sobie da-
ne, Wŕzechmocność, mądrość, władzę
na Niebie i na ziemi, i inŕze Boŕskich
doŕkonałości ŕkarby (a) a będąc Panem
całego ŕwiata, iakby nic nie miał, w
uboŕtwie na ŕwiat przyŕzedł; co nie z
po-

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 469

potrzeby iakiey, ale z iedyney łaski swo-
iey uczynił, iak Święty Paweł naucza,
mowiąc: *Wiedziecie łaskę Pana naszego JE-*
ZUSA Chrystusa, że się stał dla was ubo-
gim, bogatym będąc. [b] Tak zaś stał
się ubogim, że iego ubóstwo tenże Apo-
stoł wyniszczenia słowem wyraził. [c]
Jak był goday i możny ten Pan, który
dla nas dobrowolnie wyniszczył same-
go siebie, opisał Bernard Święty tak do
Nayświętszey Matki iego mówiąc: *W*
tobie jamry BOG i Syn Boski wst Wcielo-
ny, Krol bogaty i nad to bogaty wynisz-
czony. (d) Będąc tedy Chrystus w
swoim Boſtwie Naywiększym bogaczem,
przyjąwszy ciało na siebie, stał się ubo-
gim (e) o iak ubogim! z Matki ubo-
giey na świat się narodził nie wpadłacu ia-
kim ale w staience ubogiey, w ubogie
pieluszki był obwiniony, i w złobie ubo-
gim nie w bogatey kolebce złożony,
naypierwszą od ubogich pastuszkow o-
debrał wizytę, bogate od trzech Krolow
dary przez ręce Nayświetszey Matki
swoiey ubogim rozdał. [f] A co, pro-
szę, za przyczyna tak ubokiego na świat
przyścia tego naywiększego Bogacza,
bo wieczney chwały Krola, świata cale-

go Pana, Dziedzica Nieba, Boskiego Syna? Oto dobrowolne ubóstwo, którego iasność że się w iego Bosstwie nie znaydowała, aby natym promieniu ozdobnym nie zbywało temu, który w niedostępney światłości mieszka, na nasze niskości zstąpił. i naszym w przyiętey batu-rze ludzkiej stawszy się towarzyszem, będąc u siebie bogatym, stał się dobrowolnie ubogim, ażeby w oczach ludzkich do podziwienia zajaśniał z ubóstwa, i ubóstwu szacunek w sercach ludzkich sprawił do naśladowania, tak bowiem Święty Bernard napisał o nim: *W ławicy iego bogactwa i chwala: w prawicy długowieczność żywota. Tego wszystkiego wieczna w Niebusiach obfitość była: ale się w nich ubóstwo nie znaydowało: ta zaś po ziemi chodziła piękność, a człowiek o szacunku iey nie widział. Tey tedy ubóstwa ozdoby Syn Boski pragnąc, zstąpił z Nieba, aby ią sobie obrat, i nam także swoim szacowaniem szacowną uczynił* (g) Tak zaleciwszy ubóstwa dobrowolnego zacność narodzeniem swoim, w dalszym wieku i nauką i przykładem aż do samey śmierci i po śmierci nawet zalecać go nie poprzestał.

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 471

271. Wszakże to nieomylna z Ewan-
geli Świętej prawda, że Chrystus Pan
od ubogich Rodziców był wychowany.
od ubogiego Jana ochrzczony, z ubogie-
mi obcował, ubogich dwunastu na Urząd
Apostolski obrał; nauczał, że ktoby
wszystkiego dla niego nie opuścił, U-
czniem jego być nie mógł; radził prze-
dawać wszystko, co kto miał, i ubogim
rozdać, i za sobą pość; przed męką swo-
ią ubogo na ośiątku bez pompy świato-
wey do Jeruzalem wiechał; o swoim
ubóstwie przed iednym Juristą powie-
dział tak: *Liszki mają iamy, i ptasstwo po-
wi:trzne gniazda: Syn zaś człowieczy nie
ma, gdzieby głowę skłonił.* [h] To tak
Chrystus Pan za życia swego nic wła-
snego nie miał, ubóstwo ściśle zacho-
wał, i w nim się serdecznie kochał. Przy
śmierci zaś i po śmierci swojej iak u-
bostwo zalecił, łatwo każdy uznać mo-
że ztąd, że nagi umarł na Krzyżu; że
był pogrzebion w cudzym grobie, że
tam był złożony w prześcieradle. Tu
zważyć trzeba dwie okoliczności ubo-
stwa jego: Umarł nagi na Krzyżu: a kto
nad nagiego znajdzie uboższego? naro-
dzony był w pieluszkach, a umarł w prze-
ście-

ści radło obwiniony. Czemuż to nie był do Najsświętszey Matki swojej grobu nie dalekiego od tego złożony? Bez wątpienia dla tego, aby każdy uznał, że iako nie chciał mieć przy swoim narodzeniu domu własnego, tak i po śmierci nie chciał mieć grobu swego: i iako urodzony na świat ubogo przyszedł, tak też ubogo, nie w purpurę ani w aksamit ubrany, z tego świata z szedł. Kiedy tak Chrystus i narodzeniem, i nauką, i śmiercią, i pogrzebieniem swoim ubóstwo zalecił, ktoż się od naśladowania ubóstwa jego wymawiać może? Wszystkim, prawda, przystoi w chwalebne tey Chrystusowey cnoty wstępować ślady, bo daremno Chrześcianami się nazywamy, jeżeli naśladować Chrystusa nie będziemy (i) naybardziej jednak bogaczom przynależy, aby największego bogacza Chrystusa w nbośtwie naśladowali; jeżeli bowiem ten Pan z miłości ku nim swoje bogactwa opuścił; czemuż i oni dostatkow swoich z miłości ku niemu opuścić nie mają? Jeżeli się można tego świata z tym oświadczaia, że Chrystusa z całego serca miłują, ia im nie wierzę, poki się dobr doczesnych
trzy-

trzymaia; bo mnie Antioch Święty in-
formuje, iako i zkąd mam poznać tego,
ktory prawdziwą ku Chrystusowi pała
miłością, tak mówiąc: *Szlachetney wca-
le, i szczerze Boga kochaiącey duszy jest
dowód, nic nie chce światowego trzymać.*

(k) Kto tedy nie chce dobrowolnie do-
czesnych dobr tego świata z miłości
Chrystusowej opuścić, niech się tey nie-
szczęśliwości obawia, żeby go Chrystus,
iako będzie musiał, zchodząc z tego świa-
ta, wszystko poniewolnie opuścić, też
nieopuścił iako niemiłośnika swego; al-
bowiem gdzie tylko Chrystus w Ewan-
gelii o uboſtwie i bogactwie mówi, tam
zawsze ubogich szczęśliwemi być upe-
wnia, a bogatych zawsze potępia. (l)

272. Niech żaden bogacz t go nie
będzie zdania, że uboſtvo jest rzecz sro-
motna, i zawstyżenia człowiekowi przy-
czynia; bo chociaż tak świat rozumie,
Chrystus iednak inaczey osądził, kiedy
tak uczył uboſtvo, i chwalebne uczynił,
że się narodzić ubogo, i ubogo umrzeć
chciał. (m) Zaczym że tak ukocha-
ne było od Chrystusa Pana uboſtvo, i
mocno ludziom zalecone, ubogim stać
się dobrowolnie, żadnemu bogaczowi na
kon-

konfuzya nie wychodzi, chyba temu tylko, który go nie znosi mężnie i ochotnie. (n) Ubostwo tak czyni chwalebnyim człowieka, że go uczynić chwalebnieyszym nie mogą i naywiększe bogactwa, iako naucza wielki tey cnoty miłośnik Bernard Święty tak do pewnego Biskupa w liście mówiąc: *Nad wszystkie skarby Krolwskie ten ubostwa tytuł więcey was nobilituje, i Jaśnie Wielmożnym czyni.* (o) Tak też o ubostwie trzyma sławny Petrus Blesensis, który do zmyślonego Szlachcica ubogim krewnym swoim gardzącego w te słowa napisał: *Na coż ci się mizeraku przydało chlubić się z zmyślonego Szlachectwa, a ubogiemu przyjacielowi, inkby kryminalne ubostwo było, zarzucić niesławę? Pewna to, że u Chrystusa ubogiego szacowny jest tytuł ubośiwa* [oo] Tak zaś szacowny jest, że się cieszył z niego, i w nim chwałę swoje Apostołow Xiążę Piotr Święty pokładał, albowiem do kaleki ubogiego z tym się w głos oświadczył, że ani srebra, ani złota nie miał. (p) Zważywszy to Święty Ambroży, gani ludziom pragnienie dostatkw, a ubostwo zaleca temi słowy: Piotr Święty chwali się z tego.

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEJ. 475

go, że niena śr. bra ani złota; a wy się wstydzicie, że mni. y iejz. cze bogactw macie, jak pragniecie? Jest tedy i ubóstwo chwalebne, bo jest i błogosławione, o którym napisano: bł. goślawim: ubodzy. A iakże nie ma być chwalebne ubóstwo, kiedy tego, który się w nim zakochał, z regestru ludzi wyprowadza, i nad ludzi wywyższa, iako tenże Święty Doktor naucza mówiąc: Coż jest godny/zęgo nad człowieka tego, który się złotem uwić nie umie, dostatkami gardzi, i nby z iakis umiętności ludzkimi pożądaniościami postępuje? Częgo gdy kto dokaże, tego ludzie nad ludzi być rozumieją. (r) I dobrze tak sądzą, że ten, który dobrowolnie wzgardzi: wizi dostatkami, kocha się w ubóstwie, jest coś więcej nad człowieka, bo taki do kondycyi Świętych Aniołów przystępuje, i tym wyżey do chorów Niebieskich Duchów postępuje, czym bardziey od miłości doczesnych świata tego dobr odstępnie. (s) Nie tu koniec zacności i wysokości tych, którzy się z dostatniey bogactw izaty wyzuwży, dobrowolnie sukienkę ubóstwa na się wzięli; ta bowiem tak ich wysoko promouie, że Sam Chrystus za
bra-

braci swoich onychże wyznaie. O czym tak nas tenże Pan i Zbawiciel nasz w Ewangeliu upewnia, że w dzień sądu swego do miłośnierzych ubogim iako braci swoim dobrze czyniących tę będzie miał mowę: *Pokiescie iednemu z tych braci moich najmnieyszych uczynili, mnieście uczynili.* [t] Bracią tedy swoiem i Chrystus dla tey ulubioney sukienki nazywa, że i pokorni, i ubodzy. [u] Nawet ubodzy do tey pośępuią wysokości, że ich ludzie BOGA się boiący niepospolitym czczą uszanowaniem, i za członki Chrystusowe poczytuia. Nogami ich Chrystusowemi nazwał Święty Ambroży, powiadając, że w nich sam i tam Chrystus Pan chodzi. [w] Rękoma Chrystusowemi mianował ich S. Chryzolog, że co oni dostawiaią ialmużny w ręce, to w swoje przyimuie Chrystus. (x) Jak ubogich szacował, i co o nich trzymał świątobliwy Salvianus, sam wyznał, mówiąc: Tych ia wszystkich nie inaczej, iak naśladowujących Chrystusa czczę: nie inaczej iak obrazy Chrystusa szanuię: nie inaczej iak członki Chrystusa uznaię. [y] Wszytkie te zważywszy godności, do których uboistwo promowuie tych, kto-

rzy

rzy go dobrowolnie przyjmują, i w nim się kochają, przyznać koniecznie potrzeba, że nie zawstydzenia, ale błogosławionego uszczęśliwienia, iakiego wśw-
 skie tego świata bogactwa sprawić nie mogą, człowiekowi przyczynia. Zaczynamy tego świata możni, żebyście się prawdziwie uszczęśliwili, i mocno zbawienie wasze ubezpieczyli, stan wasz bogaty w ubogi zamieńcie, to tego chce od was Chrystus, do siebie ubogiego was pociągając miłościwie; to bowiem Teodoret chwalebny podaie wam do wiadomości, że w uboſtwie na świat przychoǳący, i w ubogim żłobie leżący Syn Boski ubogich i bogatych do siebie ciągnie. (z) Ubodzy już się dali Chrystusowi przyciągnąć, i do tych czas po Kłafztorach naywięcey się ich znayduie, ktorzy się w iarzmo ſłodkie uboſtwa Chrystusowego zaprzagli dobrowolnie; teraz kolej na was, i czas wielki następuje wielbłądź, abyście garby waszych bogactw złożyli, i do tegoż się iarzma z chęcią przyłączyli; inaczey, wieǳcie o tym, i wierzcie temu, że *ſnadniey ieſt wielbłądowi przez ucho igielne przecisnąć się, iak wnieść bogaczowi do Królestwa Niebieſkiego.* (aa)

273. A kogoż wy bogacze ułucha-
cie, ieżeli Chryştusa Boskiego Syna, bo-
gacza Naywiększego w uboſtwie naſła-
dować nie zechcecie? Nie może być dla
was dzielnieyſza do wzgardy ziemſkich
doſtatkw pobudka, iako ta, że ten ca-
łego ſwiata Pan żadnych bogactw nie
miał, ani mieć nie chciał. (bb) Gdy-
by który Krol ziemſki nową ſzkolę o-
tworzył, i ſam oſobliwą naukę trado-
wał, któżby do takiej nie ciſnął ſię ſzko-
ły? Doſtatni ludzie, co dać to dać, pu-
ſzczaliby ſię i za morze, byle tak godne-
go Profeſſora uczniami byli, i nauki ie-
go nabyli. (cc) A któż być może go-
dnieyſzy i Szlachetnieyſzy nad Chryſtu-
ſa, którego, co ſię tycze Boſtwa, ro-
dzaiu wyſokość żaden człowiek ani A-
niol wyrazić nie może: co ſię Człowie-
czeńſtwa tycze, genealogią iego z Kro-
low pochodzącą S. Mateuſz opisał w po-
czątku ſwoiey Ewangelii; a Jan Świety
w objawieniach ſwoich ſwiadczy, że na
iego biodrach to piſmo czytał: *Krol Kro-
low, Pan panujących.* (dd) Ten tedy
Naywſpaniałſzy, Naytaſkawſzy, Naymo-
cnieyſzy, Naymędrſzy, Naygodnieyſzy,
i Naybogatszy Krol Chryſtus od tey ſa-
mey

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 479

meY godziny, ktorey się na świat narodził aż do ostatney życia, ktorey na Krzyżu umarł, i pogrzebion był; ba i do tey, w którą do Nieba wstąpił, otworzył nową szkołę, w ktorey to przykładem narodzenia, obcowania, śmierci, i pogrzebienia swego, to usty swoiemi naukę opowiadał ściśłego uboſtwa, i własności dobr, pieniędzy, maiętności od siebie oddalenia, tak do iednego Xiążęcia młodziana wiele dobr maiącego mówiąc: *Przed- y wszystko, co masz, i rozday ubogim, a będziesz miał skarb w Niebie; i wrocisz się podź za mną.* (ee) A czemuż do tey szkoły nowey w nowym testamentencie otwartey wy bogaci ludzie naybardziej się nie ciśniecie? Czemu tey nauki oſcbliwſzey Krola Niebieskiego, o ktorey często ſłyſzycie, z iak naywiękſzą pilnością nie uczycie się, i zachawſzy się w tey iego cnocie, oney nie praktykuiecie, ub-giego w ludzkim cie-le Boſkiego Syna nie naśladowując?

274. Nie możecie być ſzczęśliwſzemi, ani zbawienia wiecznego pewnieyſzemi, iak dobrami wzgardziwſzy doczeſnemi, a uboſtwa dla miłości Chryſtuſowej

wey przyiawszy dobrowolnie, w tey go
cnocie ulubioney i zaleconey naśladować,
álbowiem nie ubóstwo, ále ubóstwa ko-
chanie tak iest wysoką cnotą. (ff) że
wieczne dobr niewypowiedzianych, kto-
re należą Chrystusowi, kochankom swo-
im zażywanie obiecuie; tak bowiem
Pismo Święte mowi; *Wiarę zachoway
z bliźnim w iego ubóstwie, żebyś i dobr
iego zażywał.* [gg] Jeżeli przyiacielowi
zubożałemu dotrzymujesz wiary, dobrze
czynisz, bo nie trzeba od iego przyia-
źni odstępować, kiedy od niego fortuna
odstąpiła. Jeżeli zaś iego przyacielem
byłeś, kiedy złotem brząkał, a w ten go
czas odstępuiesz, kiedy takie nieborak
cierpi zaćmienie, iż ani grosza grosz nie
widzi w worku iego; dowodzisz tego,
żeś nie przyjaciela, ále iego złoto ko-
chał. Jeżeli zaś dla tego z nim w przy-
iaźni zostaiesz w zubożeniu iego, że masz
nadzieję, iż przyidzie ten czas, kiedy
szczęśliwa powroci do niego fortuna, i
takimi go dobrami, iakie miał przed-
tym, albo ieszcze większemi opatrzy,
tę mając nadzieję, że cię do swoich
dobr zażywania, żeś go w zubożeniu
iego nie opuścił, ochetnie przypuści w
szczę.

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 481

szczęśliwym stanie, w tym zawód mieć możesz; albowiem być to może, iż ten przyjaciel twój w dalszym wieku życia swego aż do śmierci dobr żadnych nie nabędzie, i ani on do fortuny, ani fortuna do niego nie przyjdzie; zaczym nadzieia twoja przepadnie, bo z takim nic dobrego nie zażyjesz, którego raz się chwyciwszy bieda, opuścić go nie chce. Zebyś się tedy w tym nie zawiodł, co ci tu Pismo Święte obiecuje, uczyn to, do czego cię obliuguie. *Wiarę zachoway z bliźnim w iego uboſtwie.* Zaden człowiek nie jest ci tak bliski, iako Chryſtus: tenci to jest twój naywiększy bliźni, bo cię własną krwią swoją obficie wylaną z ni woli wieczney odkupił; zaczym wiarę z nim w iego uboſtwie zachoway. A ktoreſz to iego uboſtwo? Oto Wcielenie iego: ze swego był bogaty, a z naszego, co przyjął, stał się ubogi. A to dla czego? Zebyśmy dobr iego zażywali, i obliſości iego uczęſnikami się stali. (hh) Zachoway tedy wiarę z Chryſtusem w iego uboſtwie, że się stał człowiekiem, że się narodził z Panny, że był zelżony, ubiczowany, ukrzyżowany, okrutną śmiercią zamor-

do.

dowany, i pogrzebiony, to bowiem wśy-
fko jest iego uboſtwa, nic wſaſnego z
doczeſnych dobr nie mającego. A to co
ieſt: *Zebyś i dobr iego zażywał? Słuchay,*
bo tego chciał, i dla tego w uboſtwie do cie-
bie przyſzedł. Słuchay głosu ubogiego dla
ciebie Pana Boga twego, ciebie z bogaca-
iącego. Zważ, iako dobr iego zażywać
będziesz, jeżeli wiarę z nim w uboſtwie za-
chowaſz; bo tak mow: Oycze chce, żeby,
gdzie ja ieſtem, i oni ze mną byli. Joan:
17. [11] Ze tedy po zachowanym ubo-
ſtwie już ieſt Chryſtus w Niebie, i ty
z nim będziesz w Niebie, któryś ubo-
ſtwa dobrowolnie przyjął, i wiaręś mu
w iego uboſtwie aż do śmierci zachow-
wał; albowiem takich ubogich ſerde-
czanie Chryſtus kocha, dla których ſame-
go ſiebie ubogim uczynił, i nieiako ſie-
bie ſamego z Kroleſtwa i Maieſtatu zſa-
dził, żeby takich ubogich ſwoiego Kro-
leſtwa Panami i dziedzicami poczynił.
(kk) Zeby zaś tego pewnemi byli, już
im toż ſwoie dziedziczne Kroleſtwa w
Kancellaryi Ewaſgelicznej temi ſłowy
zapiſał: *Błogoſławieni ubodzy duchem, al-*
bowiem ich ieſt Kroleſtwa Niebieſkie. (11)
Ubodzy duchem ſą ci, którzy nie z iuſzey
przy-

5
przy
dla n
Idź
bog
bie
przy
wa
wieś
Krol
ſane,
mi i
dąc
oſob
uroc
pien
bier
Swi
Błog
prau
kat
ſynon
gadu
błog
ne, f
rzon
ry b
ziem

przyczyny do ubóstwa przyszli, tylko dla nauki tego Pana, który powiedział: *Idź przeday wszystko, co masz, a day ubogim* (mm) Jeżeli zaś kto podane sobie jakimkolwiek przypadkiem ubóstwo przyjmuie z chęcią iako Łazarz, nie bywa i taki od wspomnionego błogosławieństwa odrzucony. (nn) Jest tedy Królestwo Niebieskie tym ubogim zapisane, którzy są prawdziwie naśladowcami i członkami tego, który z siebie będąc bogatym, stał się ludziom wszystkim, osobliwie bogatym na przykład od swego urodzenia aż do swego w Niebo wstąpienia ubogim. Na ostatku tey nauki zabiera głos Doktor międopłynny Bernard Święty do was bogaczow tak mówiąc: *Błogosławieni ubodzy duchem. Mówi to prawda, która ani być oszukana, ani oszukać nie może. Także to wy b. z. rozsądni synowie Adamowi bogactw szukacie, bogactw pragniecie jeszcze dotąd, kiedy już błogosławieństwo ubogich od Boga zalecone, światu opowiedzone, od ludzi jest uwierzone? Niech bogactw szuka poganin, który bez Boga żyje: niech szuka Żyd, który ziemskie obietnice dostał: ale iaką odwagę.*

li

a bar.

a bardziey, iaką myślą bogactwa Chrześcianin szuka, kiedy Chrystus ubogich być błogosławionami ogłosił? Pokiż obcy synowie, pokiż usta wasze próżność mowić będą, że ten lud jądziecie być błogosławionym, który te ma, te widome, te niniey/ze? Syn Boski zaś swoje stworzywszy usta prawdę powiedział, że ubodzy są błogosławieni, a biada bogaczom! [oo]

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SENTENTIÆ PATRUM.

(a) In quo sunt omnes thesauri sapientiæ & scientiæ. *Colos. 2, 3.*

(b) Scitis enim gratiam Domini N. J. C. quoniam propter vos egenus factus est, cum esset dives; *2. Cor. 8, 9.*

(c) Exinanivit semetipsum. *Philip. 2, 7.*

(d) In te sola Deus & Dei Filius incarnatus est, Rex dives, & prædives exinanitus. *S. Bern. serm. 32. de Annunt.*

(e) Cum esset in deitate sua dives, nostra fit pauper in carne. *S. Chrysost. serm. 56.*

(f) Zelans Virgo pro paupertate, & intelligens filii voluntatem tam intus docentis, quam foris ostendentis (quia vultum forte avertēbat ab auro, & vilipendebat) totum intra paucos dies pauperibus erogavit. *S. Bonav. in Medit. c. 9.*

(g) In sinistra ejus divitiæ & gloria, in dexterā longiturnitas vitæ. Horum omnium æterna in cælis affluentia suppetebat, sed pauper-

SPRAWIEDLIWOŚCI BOSKIEY. 485

pertas non inveniebatur in eis. Porro in terris ambulabat, & superabundabat hæc species, & nesciebat homo pretium ejus. Hanc itaq; Dei Filius concupiscens descendit, ut eam eligat sibi, & nobis quoq; sua æstimatione faciat pretiosam. *S. Ber. ser. 1. Vig. Nat. Dom.*

(h) Vulpes foveas habent, & volucres cæli nidos, Filius autem hominis non habet, ubi caput reclinet. *Luc. 9. 58.*

(i) Frustra appellamur Christiani, si imitatores non fuerimus Christi. *S. Leo ap. Piet. quot. fol. 341.*

(k) Generosæ prorsus ac Deum sinceriter amantis animæ argumentum est, nihil mundi possidere velle. *S. Antioch. homil. 89.*

(l) Semper pauperes justificat, divites prædamnat. *Tertull. l. de pat. 7.*

(m) Suo namq; exemplo nimis honoravit paupertatem ex paupere Matre genitus. *S. Thom. à Villan. serm. 3. de Adv.*

(n) Pauperem esse non probrosum est, sed paupertatem non generosè ferre. *S. Basil. hom. 9. int. v.*

(o) Super omnes thesauros regio hic vos titulus paupertatis nobilitat amplius, & reddit illustrem. *S. Bern. ep. 23.*

(oo) Quid tibi profuit, miser, fictitiæ nobilitatis magnificare iactantiam, & pauperi amico notam quasi criminose paupertatis obijcere. Certè apud pauperem Christum pretiosus est titulus paupertatis. *Petr. Blef. ep. 3.*

(p) Argentum & aurum non est mihi. *Mat. 3. 6.*

(q) Ille gloriatur, quòd non habeat argentum neq; aurum; vobis pudor est, minus adhuc habere, quàm cupitis? Est ergo & pauperies gloriosa, quia est & beata, de qua scriptum est: beati pauperes. *S. Ambr. tom. 3. l. 7. in Luc. c. 10.*

(r) Quid enim præcelsius viro illo, qui aurò moveri nesciat, contemptum habeat divitiarum, & velut ex arte quadam despiciat hominum cupiditates? Quod qui fecerit, hunc supra hominem homines esse arbitrantur. *Id. to. 4. l. 2. de Offic. c. 14.*

(s) Numquid tunc magis ad Angelicas virtutes accedunt, cum rerum divinarum studiò quantum possunt, à materialium affectione recedunt. *S. Dionys. Areo. l. de div. nom. c. 8.*

(t) Quamdiu fecistis uni ex his fratribus meis minimis, mihi fecistis. *Matth. 25. 40.*

(u) Ideo fratres appellat, quia humiles, quia pauperes. *S. Chrysost. to. 2. hom. 82. in Mat.*

(w) Isti sunt pedes Christi, in his innocens ambulat Christus. *S. Ambr. to. 2. l. de Tob. c. 22.*

(x) Manus pauperis est gazophylacium Christi: quia quidquid pauper accepit, Christus acceptat. *S. Chrysost. serm. 8.*

(y) Hos ego omnes non aliter, quàm imitatores Christi honoro: non aliter, quàm Christi imagines colo: non aliter, quàm Christi membra suspicio. *Salvian. lib. Timoth.*

(z) Dei Filius cum paupertate veniens, & in præsepi jacens ad semetipsum trahit & divites & pauperes. *Theod. homil. de Nativ.*

(aa) Facilius est camelum per foramen acus transire, quàm divitem intrare in regnum cælorum. *Mat. 19. 24.* (bb)

(bb) Nec major ad pecuniæ contemptum exhortatio subiacet, quàm quod ipse Dominus in nullis divitiis invenitur. *Tertull. l. de pat. 7.*

(cc) Primus discendi ardor nobilitas est Magistri. *S. Ambr. l. 2. de Virgin.*

(dd) Rex regum, Dominus dominantium. *Apocal. 19, 16.*

(ee) Omnia, quæcunq; habes, vende, & da pauperibus, & habebis thesaurum in cælo; & veni, sequere me. *Luc. 18: 22.*

(ff) Non enim paupertas virtus reputatur, sed pauperatis amor. *S. Bern. ep. 100.*

(gg) Fidem posside cum proximo in paupertate ipsius, ut & bonis ejus perfruaris. *Ecc. 1. 22, 28.*

(hh) JESUS Christus pauper est de nostro, de suo dives; qui ideo indigam humanitatis assumpsit naturam, ut abundantia suæ nos participes faceret. *Cassiod. in Psal. 39.*

(ii) Audi, quia hoc voluit: audi, quia ideo in paupertate ad te venit: audi vocem pauperis propter te Domini Dei tui ditantis te: vide, quomodo bonis ejus perfruaris, si fidem cum eo in paupertate servaveris: Pater, inquit, volo, ut ubi ego sum, & ipsi sint mecum. *S. Aug. serm. 9. inter novos 40. Paris. impress. An. 1621.*

(kk) Diligit enim pauperes Dominus, pro quibus seipsum pauperem fecit, & se quodam modo de regno suo, & regia Majestate deposuit, ut pauperes faceret sui regni dominos & hæredes. *Petr. Blef. serm. 43. de OO. SS.*

(ll)

(ll) Beati pauperes Spiritu, quoniam ipforum est regnum celorum. *Matth.* 5, 3.

(mm) Vade, vende omnia, quæ habes, & da pauperibus. *Luc.* 14 22.

(nn) Hi sunt mendici spiritu, qui non ob aliam ullam causam ad mendicitatem pervererunt, quam ob doctrinam Domini, qui dixit. *Luc.* 18. Vade, vende omnia, quæ habes, & da pauperibus. Si verò quis oblatam sibi quomodocunq; mendicitatem fuisseperit, ut Lazarus, neq; hic à beatitudine illa excluditur. *S. Basil. M. in Regulis brev. interr.* 205.

(oo) Beati pauperes Spiritu. Veritas loquitur, quæ nec falli, nec fallere potest. Sic vos insensati filii Adam divitias quæritis, divitias desideratis usq; adhuc; cùm jam beatitudo pauperum divinitus commendata, prædicata mundo, credita sit ab hominibus? Quærat eas paganus, qui sinè Deo vivit: quærat Judæus, qui terrenas promissiones accepit; sed qua fronte, magis autem qua mente Christianus divitias quærit, postquam Christus beatos esse pauperes prædicavit? Quousq; filii alieni, quousq; vanitatem loquetur vestrum, ut beatum dicatis populum, cui hæc sunt, hæc visibilia, hæc præsentia; cùm Filius Dei os suum aperiens locutus sit veritatem, beatos esse pauperes, & væ divitibus. *S. Bern. serm. I. in festo OO. SS.*

Ad M. D. G. B. V. M. OO. SS. PP. H.

KONIEC TOMIKU DRUGIEGO.

R E I E S T R

R Z E C Z Y

W TOMIKU II. ZNAYDUJĄCYCH SIĘ.

*Liczbę wnetrznęj szukaj, nie na
wierzchu Karty.*

A Morv ci cieśne pasem w piekle prze-
pasane. 119

Biada trojakie bogaczow trapi, i tra-
pić będzie na wieki w piekle. 252. 253.

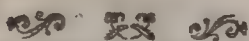
BOG z miłości swej co ludziom
wyświadczył. 129 Miłosierdzie iego.
219. Ni-miłosierdziem wymierza nie-
miłosierdzie na ubogich. 249.

Bogacze nieszczęśliwą pospolicie
śmiercią z tego świata schodzą 224. 251.
252. 253. Dobr swoich nie są własne
Panami, ale dzierżawcami i szafarzami.
od 245 aż pod 251. Kmiećiami są Bo-
skiem. 246. Krotka do nich mowi, co
każdy z nich czynić ma. 250. Podle-
ga

gałą wielkim kłopotem, i zazdrości ludz-
kiej. i nieszczęściu. 254. 255. Snu
smęcznego nie zażywają. 256. W po-
koju nie żyją. 256. Gorączkę ustawi-
czną, i wielkie pragnienie nie cierpią. 257.
258. Nierozdzielną duszę na części roz-
dziela. 255. Żeby nie zgineli wie-
cznie, niech od bogactw do pomyślnie-
go stanu powrócą. 259. Mają straszyć
Oycami ubogich: tym co dają. Chry-
stusowi dają, i sobie zachowują. 260.
Substancją wszystkie dzieciom zоста-
wując, nic dla siebie nie skarbiąc w Nie-
bie, bardzo źle czynią. 260. 261. 262.
Zbyt kowania w odzieniu drogim zanie-
chać powinni. 263. 264. Sukniami do-
brymi ubogich okrywać. 264. Onychże
chlebem swoim karmić. 265. 266. Ser-
ca do BOGA nie do bogactw przykła-
dać. 267. Powinni, jako Zacharyś, hoj-
ną dać i niemużną ubogim: wrócić, w
czym kogo ukrzywdzili: zapłatę winną
robotnikom, rzemieśnikom, służącym od-
dać. 268. 269.

Bojaźń z nadzieją trzyma kompa-
nią. 243.

Chrystus dla czego nie dał Aniołom
do rozgrzeszenia mocy, ale Kapłanom
lu.



ludziom. 125. Upokorzył się wielce przed
połnawieniem Nayśw: Sakram: 220.

Cnota, nie suknia droga, zdobi Chrze-
ściana. 263.

Człowiek między BOGIEM i czartem:
ieźli się nachyla do biesa, czemu nie
raczy do BOGA? 126.

Diabeł odwodzi ludzi od wyznania
wszystkich grzechow na spowiedzi. 119.
i zamyka im usta. 123. 124. Wstyd im
do grzeszenia odebrany przywraca na
Spowiedzi. 125. Spowiedaiąc się swoich
grzechow, pokorny pokuty nie chciał
przyjąć. 136. Zdrady jego są wielora-
kie. 144. Penitenta nie poznaie za swe-
go przedtym konfidenta. 165. Bogaczo-
wi gracy w garść wrzconą wydzarował
z gniewem 224. Na konających złość
swoię naywiększą wywiera. 242.

Duszy swojej, iako iedynczki, niech
nikt nie powierza każdemu bez braku
Spowiednikowi. 211. 213. Duszę, która
się z części żadnych nie składa, boga-
ctwa na części rozdzielają. 255.

Dziękczynienie po Kommunii, i BO-
GA wychwalanie. od 225 aż pod 234.
Prośba do Pana Jezusa, i mowa do sa-
mego siebie. 231.

❧ ❧ ❧

Examen sumienia przed Spowiedzią
roźni roźnie z pilnością wielką czynić
powinni. 176. 177. 178.

Głupich pełno jest na świecie. 127.

Gniew co jest, i które grzechy z niego pochodzą. 202.

Grzechy cielesne do rozpacz, i na
męki piekielne prowadzą. 119. Jeden
śmiertelny wiele złego sprawuje. 169.
Grzechy przeciw dziełom przykazaniom
Boskim. od 180. aż pod 191. przeciw
Kościołom. od 191. aż pod 196. Głównych siedm. od 197. aż pod 204. przeciw
Duchowi Świętemu do Nieba wo-
łające: cudze. 204. Przeciw miłosier-
dziu Duchownemu i cielesnemu. 205.

Grzesznikom przydomek głupstwa da-
ny. 127. 128.

Infamie stanąć się wiecznym, kto
się zawstydzić przed Spowiednikiem
wstydzi. 121. 122.

Jakżeż każdy, i ubogi dać powi-
niec: zaśluguje wiele. 236. 237. dawać
ubogim przykazał Chrystus pod utratą
zbawienia. 247. 248. 264. 265.

Judasz choćby do swojej zdrady był
jeszcze sam wszystkim męki Chrystu-
wi zadał, nie byłby powinien despero-
wać.



wać, 217. Ze pokory nie miał, chociaż
grzech swoy wyznał, i zań żałował,
wiecznie zginął. 132. że był pyśznego
serca, dwa są dowody, 132. chciwy na-
bycia pieniędzy, te Kościołowi oddał,
a sam siebie stryczkowi, 252.

Łakomstwo co jest, i które grzechy
z niego pochodzą, 198. Łakomi boga-
cze piekielnym gorać ogniem, do nie-
go należą, 258. Nienasyconych Rzym-
ski Filozof do psa przyrównał, 257.

Lenistwo ludzi wielu około zbawie-
nia wiecznego, 128, 129. co jest, i grze-
chy z niego pochodzące, 203.

Lubieżność co jest, i które z niej
grzechy pochodzą, 199. Sprowadziła na
jedną służącą rozpacz, nieznane Chry-
stusa, śmierć nieszczęśliwą, i straszne
męki piekielne, 119. Lubieżnik wielki
przez spowiedź do pokuty i wiecznego
zbawienia przyszedł, 217. inszy przez
Spowiedź publiczną, 135. 136.

Magdalena Święta namawia grze-
sznicę do wyrzucenia wszystkich grze-
chow na spowiedzi, 119.

MARYA Matka Chrystusowa Angom
swoim przybywa na ratunek w godzinę
śmier.

XX 12 XX

śmierci. 234. od 242. aż pod 245.
śmiertelne ich poty ociera, 234 242.
z nimi rozmawia, 244. Słup obłoku
prowadzi swoich Jazaelitow do zie-
mi. obiecanej, 243.

Miłość Boska co ludziom wyświad-
czyła, 129. którąśmy BOGU winni,
powinna w nas wżyskie nieporzą-
dne ku żonom, dzieciom, i metre-
fom zwyciężać miłości, 158

Miłosierdzie Boskie trwać będzie
na wieki, 217.

Mrowka czego uczy głupich grze-
szników, 128.

Nadzieia pospolicie łączy się z bo-
jaźnią: światowa zawodzi: w obronie
MARYI Chrystusowej Matki, pewna,
radość sprawuje, 243. 244.

Niemiłosierdzie na ułogach Boga
płaci swoim niezmiłowaniem, 244.

Nienawiść grzechow iaką ma Bóg,
taką ludzie mieć powinni, 155.

Niewdzięczność ludzka BOGU za
miłość oddaje nienawiść, 129.

Niewiaść świata miłośnic niego-
dnie komunikujących rzetelne opi-
sanie, 224.

Ob.



Obmyć trzeba głowę, ręce, nogi,
serce z makul, z brudu, z prochu przed
Kommunią. 220 221.

Obżarstwo co jest, i które grzechy
z niego. 201.

Opatrzność Boska cudowna nad te-
mi, którzy ubogich opatrują. 265, 266.

Oycowie dzieciom powinni dobrą
dawać edukacyą, nie chciwie dla nich
fortunę zbierać. 261, 262.

Paśm w piekle ta była przepasa-
na, która się na grzech cielesny była
rospasała. 119.

Pieniądz w gębie ryby znaczy usta
otwierające się na wyznanie grzechów.
166. Pieniądzy miłość do zguby wie-
czney prowadzi. 253. Ludzie mądrzy
te od siebie oddalili, aby się myśli nie
spokojnych pozbyli. 256.

Pierś bicie ręką wypędza albo przy-
bija grzechy do serca w pokutujących
ludziach. 155.

Pokora pokutę w Achabie Krolu
niezbożnym wydoskonaliła. 133. Za-
wiera w sobie chętnie od innych po-
gardzenie. 132. i najpodlejsze o sobie
rozumienie. 134. i publiczne przed
ludźmi grzechów swoich wyznanie. 134.



135. iak na głębtza do Komunii potrzebna, 220, 221.

Pokuta odmienia pogroźki Boskie w łaskawość, 133, dekażala trudney rzeczy w Żydach, 158 przez całe życie, i iako pokutować trzeba, 218 219.

Pokutę małą od Spowiednika nāznaczoną niech każdy większą nadgradza, 214 215 216.

Powrot do grzechow nā widok nieprawdziwy żal wystawia, 148 i przedsięwzięcie ładaiakie, 154 tacy podobni są do psa, 148 i do wilka, 154. Są wyśmiewcy, czyli żartuiący z BOGA, 154.

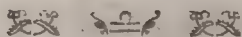
Pragnienie pożywania Chrystusowego Ciała powinniśmy w sobie wzniecać, 221.

Prawdy gdzie niemasz, wszystkie urzędy świeckie i Duchowne źle idą, 210.

Przedsięwzięcie do spowiedzi ważney potrzebne, iakie być powinno, od 154 aż pod 160.

Prześcieradło gadzin pełne, do Niebā zabrane, wyraża grzesznikow nā Spowiedzi doskonały oczyszczonych, 164.

Przy-



Przygotowanie do przyjęcia Najswiętszego Sakramentu iakie być powinno, 220 221 225. Po Komunii Świętey iako się w Kościele i w domu przez cały dzień zachować trzeba, od 225 aż pod 234.

Pycha cò jest: i które z niej grzechy pochodzą, 197.

Rachunek pilny sumnienia, od którego spowiedzi ważność zawisła, iako ma być czyniony, od 176 aż pod 207.

Rospaczać dla wielu albo dla wielkich grzechow nikomu nie trzeba, 217.

Rybá w gębie pieniądź mająca jest grzesznik i stał swoje przy spowiedzi otwierający ná swoje oskarżenie i usprawiedliwienie, 166.

Sakramentu Ciała Chrystusowego niegodne prżywanie sprawuje potępienie, 222 223, niewiaśly świata młodśnice bywają z tej przyczyny potępiene, 224.

Sąd ostatni przed całym światem wyiawi, co kto teraz ná spowiedziach tai, 120.

Serce grzesznika ogniem Boskiej miłości otoczne, á nie zagrzane, czarto-

to-

❧ ❧ ❧

townskiej niechęci jest podobne, 129, iakie monstra straszne wyłąc może, 220 przykładać go do bogactw nie trzeba, ale do BOGA, 267.

Śmierci się nie boi, przy kim **MARYA** stoi, 244.

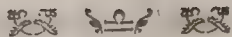
Smrod wielki z ciała zmarłego lubieżnościom flużącego cały dom napełnił, 119.

Spowiedz nieważną czyni zataienie grzechow i wiecznie potępia, 119 120 121. Wielki jest nierozum, zataiać grzechy, od 120, aż pod 127. Chrześciańska od flarczakonney różność ma wielką, 121. Bez pokory nic przed **BOGIEM** nie waży, 132 publiczna przed Zgromadzeniem ludzi, w Kościele uczyniona, wielu pysznych do pokory i pokuty pociągać powinna, 135 136. Szczerą trzeba odprawiać, od 137 aż pod 143. Ktorzy na spowiedzi swoje grzechy bronią abo ekuzują, źle czynią, 143. Penitent na spowiedzi sprawować się ma iako aktor, świadek, i wierny, 143 na nikogo, ani na diabła nie zwalay grzechow twoich; 144 145. Spowiadający się z wyniosłym duchem do ducha przekłętego należy, 136 Do-
sko-



skonała spowiedz grzechy zámienia w balsam, kador, szatę dla BOGA: pokutującego czyni mężem według serca Boskiego, 160 161 162. Serce nowe dla BOGA formuje na miłą dla Niego ofiarę i tron, 163. Szpetność zámienia w piękność, 164 165, czyni penitentów Kandydatami Nieba, 166 u-sprawiedliwia grzesznika przed BOGIEM, 166 167. Przed spowiedzią trzeba uczynić rachunek sumnienia, i gorącą do BOGA modlitwę, od 176 aż pod 180 i spowiedzi przeszłych, 196. Jest dzielna i potrzebna kąpiel przed Komunią, 220 221.

Spowiednik jest Sędzia łaskawy, i Chrystusowych owieczek pasterz: cieszy się zarówno z Aniołami, kiedy która przez pokutę powraca do BOGA, 121. Pod utratą życia nie może wyjawić penitenta grzechów, 122. Oycowska miłość jego pokrywa grzechy wszystkie marnotrawnych synów, 123. Jako się powinien zachować z penitentem swoim, od 207 aż pod 214. Chwalębnym jest, i wielkiey zasługi urząd jego, jeżeli go dobrze sprawuje: jeżeli źle,



złe, penitentów gubi wiecznie wraz z sobą, od 208. aż pod 213, leden od potępionego penitenta swego z skóry odarty, 209 drugi i trzeci z penitentem swoim wiecznie potępiony, 211 212.

Stroienia się zbytek od Nieba stroniślow oddala, 263.

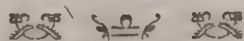
Synowie marnotrawni pozostałą po Rodzicach substancją utracają, 261.

Testamentem zapisz ubogim substancją bogatą, a dobrze sobie poradzisz, 260.

Trybunał Chrystusów jest Spowiednica, na którym Sędzia Kapłan Spowiednik łaskawie rozstrząda sprawy oskarżających się, 121.

Ubogich, czego tylko potrzebują, bogaci wspomagać powinni pod już ogłoszonym wiecznego potępienia dekretom, 247 248 249. Ubogi nieiako jest Sakramentem, bo Utaiony pod Osobą jego zostaje Chrystus, 247. Są szczęśliwsi i będą, iak chciwi bogacze, od 254. aż pod 259.

Ubostwo dobrowolne wszystkim Chrześcianom, osobliwie bogaczom, od ubo-



ubogiego Chrystusa ułłiłe zalecone,
od 270, aż do końca,

Usprowadliwienie grzesznika iest łaską nuy potrzebniejszą, wielkiego starania o iay pozyskanie godna: łask wiele w sobie zawiera: bardzo wiele dobrego człowiekowi sprawuie, od 167, aż pod 176,

Uczynki po spowiedzi wydaia penitenta, iezli dobrą, czyli złą spowiedź uczynił, 159.

Wdowa uboga szczęśliwą śmi-rć miała, 224, zalecone z cnot wielkich, od 236, aż pod 240, iak przykładnie żyć powinny, od 231, aż pod 241, wdow ładniakich rzetelne opisanie, 241,

Wola inoena i szczera, która się na grzechow oddalenie i wyniszczenie zawzięła, nie daie się przełamać żadnym co nich pokutom, i okazyom, 156, 157 158. Wola sama do bogactw nabycia, wielce do zbawienia przeszkadza, 259.

Wstyd wyznania grzechow na spowiedzi, potępienie wieczne sprawuie, 119, i zawstydzienie przed całym światem w dzień ostatai, 120, potrzebny iest przy wyznaniu grzechow na spowie-

XX 10 XX
wiedzi z wielu przyczyn, 127, 128, 129.
ten wstyd wielkie pożytki pokutują-
cym sprawuje, 130, 131, 139.

Zaboyca Synów swoich iaską miał
sobie naznaczoną pokutę od Papieża,
219.

Zakonnik wielce nabożny do Nay-
świętszey MARYI PANNY wesoło umie-
rał, 244.

Zal za grzechy do spowiedzi po-
trzebny, dwoiaki jest: kiedy jest wa-
żny, i grzesznika pokutującego uspra-
wiedliwiający, i kiedy nie, od 146, aż
pod 154.

Zazdrość co jest, i ktore grzechy
rodzi, 200.

Zołnierz do bluźnierstwa przyzwy-
czajony wstrzymał się od niego dla du-
kata: a czemuż każdy od grzechow u-
lubionych nie może się wstrzymać dla
BOGA? 157.

KONIEC TOMIKU

DRUGIEGO

NA WIĘKSZĄ BOGA CHWAŁĘ.

7. 128. 129.
pokutują-

iską miał
od Papieża,

y do Nay-
śfotomie-

wiedzi po-
y jest wa-
tego uspra-
od 146. aż

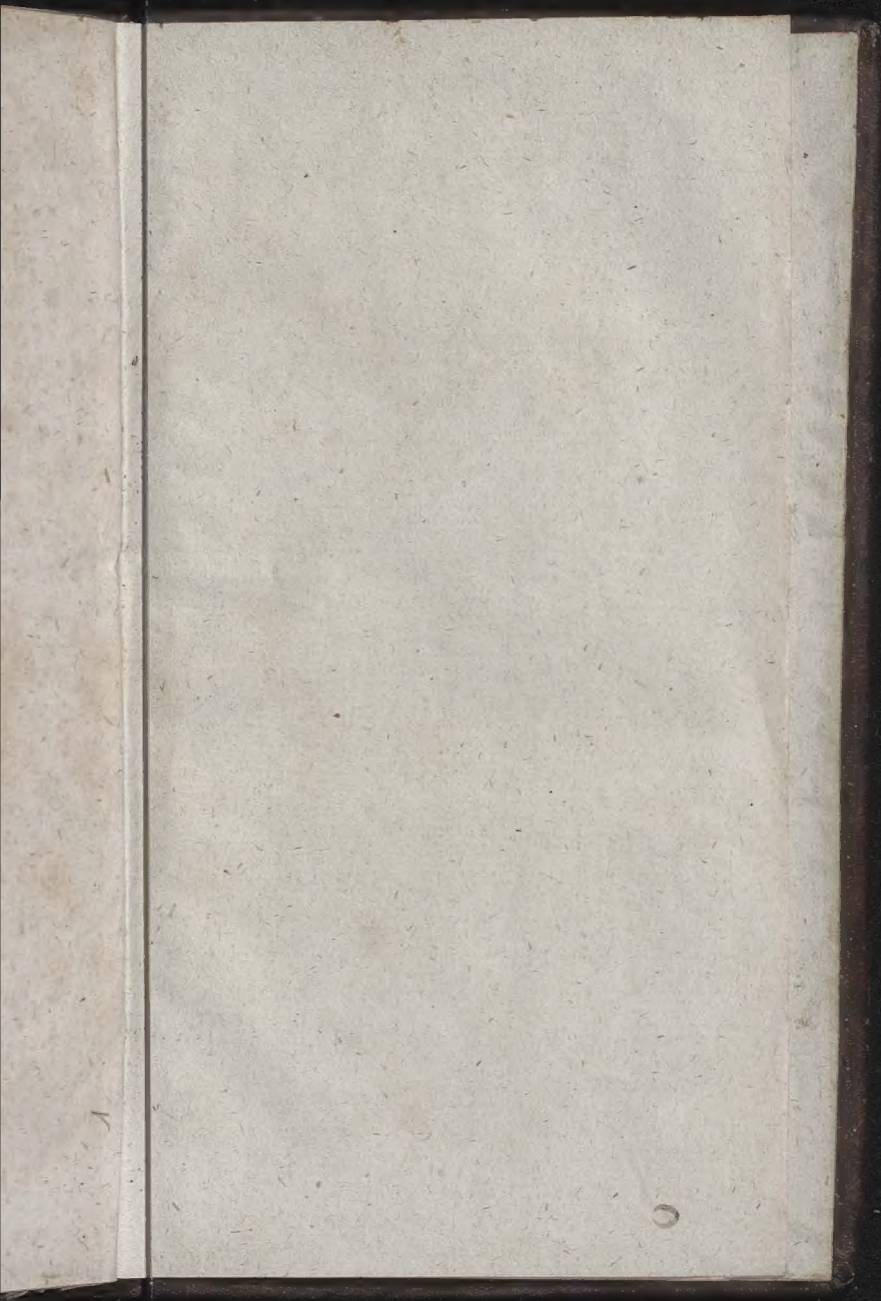
re grzechy

a przyzwy-
tego dla du-
grzechow u-
rzymać dla

KU

O

WALC.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0024873

